Aleksander Bołdyrew

Piechota zaciężna w Polsce w pierwszej połowie XVI wieku

Wydawnictwo NERITON

Piechota zaciężna w Polsce w pierwszej połowie XVI wieku

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Aleksander Bołdyrew

Piechota zaciężna w Polsce w pierwszej połowie XVI wieku

Wydawnictwo Neriton

Warszawa 2011

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Recenzenci
prof. zw. dr hab. Jan Szymczak (IH UŁ)
prof. dr hab. Maciej Franz (IH UAM)

Redakcja, korekta i indeksy
Jolanta Rudzińska

Projekt okładki
Aleksander Bołdyrew

Opracowanie graficzne
Elżbieta Malik

Opracowanie wykresów, rycin i map
Aleksander Bołdyrew

Na okładce
Rota piesza w walce (s. 1) i w marszu (s. 4), fragmenty obrazu *Bitwa pod Orszą*,
nieznany malarz polski, Lucas Cranach Starszy (naśladowca); Muzeum Narodowe w Warszawie,
nr inw. MP 2475

© Copyright by Aleksander Bołdyrew
© Copyright by Wydawnictwo Neriton

ISBN 978–83–7543–210–7

Tytuł dotowany przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Wydawnictwo Neriton
Wydanie I, Warszawa 2011
Rynek Starego Miasta 29/31, 00–272 Warszawa
tel. 22 831–02–61 w. 26
www.neriton.apnet.pl
neriton@ihpan.edu.pl
Nakład 500 egzemplarzy
Objętość 29 arkuszy wydawniczych

Druk i oprawa Fabryka Druku

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Wstęp

Przedmiotem zainteresowania niniejszej pracy jest piechota zaciężna w Polsce w pierwszej połowie XVI w., zagadnienie mieszczące się w obszarze badań historii wojskowości, w polskiej nauce dyscypliny stosunkowo młodej, ale dynamicznie się rozwijającej od nieco ponad stu lat. Warto przypomnieć, że historia wojskowości, jako subdyscyplina nauki historycznej, zaczęła się rozwijać na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX w. Prekursorskie badania, w tym przede wszystkim studia Konstantego Górskiego, a także Bronisława Gembarzewskiego, Ludwika Kubali, Wiktora Czermaka, mimo wielu trudności, tworzyły korzystny klimat dla dalszego rozwoju historii wojskowości. Jako wyodrębniona dziedzina badań historycznych kształtowała się ona dopiero w latach 1912–1918[1]. Przedmiot badań, metodologia, wewnętrzny podział historii wojskowości, jej cele i funkcje zostały ostatecznie doprecyzowane w czasie IV Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu w 1925 r., ważną rolę odegrało dotyczące tych kwestii wystąpienie Mariana Kukiela[2]. Od tego czasu nastąpiła intensyfikacja badań nad różnymi aspektami problematyki historyczno-wojskowej: dziejami wojen, formacji wojskowych, techniką wojenną, a w jej ramach zwłaszcza nad dziejami uzbrojenia.

Dzieje wojsk pieniężnych, w tym piechoty, były istotnym obszarem zainteresowań specjalistów już od schyłku XIX w. Klasyczną pracą jest *Historia piechoty polskiej* Górskiego[3]. Materiał zgromadzony przez badacza, choć bogaty, często był interpretowany zbyt pobieżnie. Wartość relacji zakłócają również częste omyłki w odczycie rękopisów i wysnuwane na tej podstawie wnioski. Szczegółowego materiału do dziejów działań wojennych dostarcza trzytomowe dzieło Tadeusza Korzona, w którym jednak często pomijane były kwestie związane z działaniami piechoty[4].

---

[1] J. Kolbuszewska, *Mutacja modernistyczna w historiografii polskiej (przełom XIX i XX wieku)*, Łódź 2003, s. 216.

[2] *Historycy o historii (1918–1939)*, oprac. M.H. Serejski, t. 2, Warszawa 1966, s. 418–423.

[3] K. Górski, *Historia piechoty polskiej*, Kraków 1893.

[4] T. Korzon, *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce*, t. 1: *Epoka przedrozbiorowa*, Kraków 1912.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Podobnie jest z *Zarysem historii wojskowości* Kukiela[5]. Warto również wspomnieć o studium Jana Gerlacha *Chłopi w obronie Rzeczypospolitej*[6].

Nowsza historiografia obfituje w prace poświęcone dziejom wojska i wojskowości. Przede wszystkim należy wymienić monografie i zbiory studiów o charakterze podręcznikowym, m.in.: *Polska sztuka wojenna w czasach Odrodzenia* Tadeusza M. Nowaka[7], *Polska sztuka wojenna w latach 1454–1562* Zdzisława Spieralskiego[8], *Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864*, t. 1: *Do roku 1648*[9], *Historia wojskowości polskiej. Wybrane zagadnienia*[10], *Historia oręża polskiego 963–1795* Tadeusza M. Nowaka i Jana Wimmera[11]. Jak nietrudno zauważyć, w wymienionych zbiorach studiów przewijają się nazwiska przede wszystkim dwóch autorów: Zdzisława Spieralskiego i Jana Wimmera. Pierwszy z nich opublikował również monografię kampanii obertyńskiej 1531 r., w której zamieścił rejestry popisowe dziesięciu rot pieszych (wspominane wcześniej)[12]. Drugi zaś napisał obszerne dzieło poświęcone tylko piechocie polskiej[13]. Znalazły się w nim bezcenne wskazówki zarówno co do dziejów, jak i znaczenia samej formacji, zgromadzono w nim również podstawowe odwołania do źródeł archiwalnych.

Last but not least trzeba wymienić liczne monografie i artykuły w periodykach naukowych autorstwa Marka Plewczyńskiego. Badacz ten, specjalizujący się m.in. w dziejach wojskowości polskiej XVI w., wniósł ogromny wkład do rozwoju badań naukowych w tej dziedzinie. Co więcej, zaczął stosować na szeroką skalę metody kwantytatywne w badaniach nad wojskiem polskim w tym okresie[14]. Metodologię

---

[5] M. Kukiel, *Zarys historii wojskowości w Polsce*, b.m. i d.w.

[6] J. Gerlach, *Chłopi w obronie Rzeczypospolitej. Studium o piechocie wybranieckiej*, Lwów 1939.

[7] T.M. Nowak, *Polska sztuka wojenna w czasach Odrodzenia*, Warszawa 1955.

[8] Z. Spieralski, *Polska sztuka wojenna w latach 1454–1562*, Warszawa 1958.

[9] *Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864*, t. 1: *Do roku 1648*, Warszawa 1965, zob. zwł. art. Z. Spieralskiego, *Wojskowość polska w okresie odrodzenia 1454–1576*.

[10] *Historia wojskowości polskiej. Wybrane zagadnienia*, red. W. Biegański i in., Warszawa 1972, zob. art. J. Wimmera, *Piechota w wojsku polskim XV–XVIII wieku* oraz Z. Spieralskiego, *Narodziny staropolskiej sztuki wojennej (Szkic do syntezy)*.

[11] T.M. Nowak, J. Wimmer, *Historia oręża polskiego 963–1795*, Warszawa 1981.

[12] Z. Spieralski, *Kampania obertyńska 1531 roku*, Warszawa 1962.

[13] J. Wimmer, *Historia piechoty polskiej do roku 1864*, Warszawa 1978.

[14] M. Plewczyński, *Daj nam, Boże, sto lat wojny. Dzieje niemieckich lancknechtów 1477–1559*, Warszawa 1997; *idem*, *Krzyżacy i prusacy książęcy w armii koronnej w latach 1497–1572*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska" 12, 1998; *idem*, *Liczebność wojska polskiego za ostatnich Jagiellonów (1506–1572)*, SMHW, t. 31, 1988; *idem*, *Ludzie Wschodu w wojsku ostatnich Jagiellonów*, Warszawa 1995; *idem*, *Materiały do zagadnienia liczebności i organizacji wojska polskiego w latach 1506–1572*, SMHW, t. 31, 1988; *idem*, *Materiały do zagadnienia liczebności i organizacji wojska polskiego w latach 1526–1547*, SMHW, t. 32, 1989; *idem*, *Materiały do zagadnienia liczebności i organizacji wojska polskiego w latach 1506–1573*, SMHW, t. 33, 1990; *idem*, *Naczelne dowództwo armii koronnej w latach 1501–1572*, SMHW, t. 34, 1991; *idem*, *Obertyn 1531*, Warszawa 1994; *idem*, *Pochodzenie terytorialne rotmistrzów za ostatnich Jagiellonów (1506–1548)*, w: *Czyn zbrojny w dziejach narodu polskiego. Studia ofiarowane Profesorowi Januszowi Wojtasikowi*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

taką wykorzystał głównie w studiach takich jak: *Żołnierz jazdy obrony potocznej za czasów Zygmunta Augusta. Studia nad zawodem wojskowym w XVI w.* czy *W służbie polskiego króla. Z zagadnień struktury narodowościowej Armii Koronnej w latach 1500–1574*. Wśród najnowszej literatury przedmiotu wymienić trzeba wreszcie opublikowaną w 2000 r. monografię Tadeusza Grabarczyka *Piechota zaciężna Królestwa Polskiego w XV wieku*[15]. Jest to jedna z wielu prac z zakresu historii wojskowości, które powstały w łódzkim ośrodku naukowym, tworzonym przez specjalistów z Instytutu Historii oraz Katedry Bronioznawstwa Instytutu Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego, a także Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk Oddział w Łodzi.

Niniejsza praca nawiązuje do problematyki historyczno-wojskowej i bronioznawczej łódzkich specjalistów. Jej podstawowym celem jest rekonstrukcja zasad organizowania i finansowania piechoty oraz analiza składu społecznego i pochodzenia terytorialnego żołnierzy wszystkich szczebli tej formacji. W obszarze zainteresowania znajduje się również poszukiwanie odpowiedzi na pytania o taktyczną i strategiczną rolę piechoty zaciężnej w polskiej armii. Prócz aspektów organizacyjno-wojskowych celem pracy jest przedstawienie uzbrojenia żołnierzy. Należy odnotować, że uwaga autora skupia się na wojskach zaciąganych za pieniądze państwowe, niezależnie od źródła ich pochodzenia. Zaciągającym oddział był więc król i to on stawał się ostateczną instancją w zakresie rozdysponowania środków finansowych, w kwestiach dowodzenia czy sądownictwa[16].

Praca składa się z czterech rozdziałów merytorycznych. Pierwszy dotyczy organizacji i finansowania wojska. Do głównych problemów badawczych w nim podejmowanych zaliczono: kwestie związane z dokumentacją systemu zaciągu,

---

w siedemdziesiątą rocznicę urodzin, red. P. Matusak, M. Plewczyński, M. Wagner, Siedlce 2004; *idem*, *Polska technika wojskowa w XVI wieku*, w: *Studia z dziejów polskiej techniki wojskowej od XVI do XX wieku*, red. J. Wojtasik, Warszawa 2001; *idem*, *Skład chorągwi jazdy koronnej w latach 1501–1572*, SMHW, t. 35, 1993; *idem*, *Ślązacy w służbie koronnej w latach 1521–1574*, w: *Wojsko i kultura w dziejach Polski i Europy. Księga jubileuszowa profesora Piotra Matusaka w 65 rocznicę urodzin*, red. R. Dmowski, J. Gmitruk, G. Korneć, W. Włodarkiewicz, Warszawa 2006; *idem*, *Udział jazdy obrony potocznej w walkach na południowo-wschodnim pograniczu Rzeczypospolitej w latach 1531–1573*, SMHW, t. 26, 1983; *idem*, *Uwarunkowania obcych zaciągów w Polsce w XVI w.*, w: *Od armii komputowej do narodowej (XVI–XX w.)*, red. Z. Karpus, W. Rezmer, Toruń 1998; *idem*, *W służbie polskiego króla. Z zagadnień struktury narodowościowej Armii Koronnej w latach 1500–1574*, Siedlce 1995; *idem*, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, Zabrze 2011; *idem*, Wojny *Jagiellonów z wschodnimi i południowymi sąsiadami Królestwa Polskiego w XV wieku*, Siedlce 2002; *idem*, *Żołnierz jazdy obrony potocznej za czasów Zygmunta Augusta. Studia nad zawodem wojskowym w XVI w.*, Warszawa 1985.

[15] T. Grabarczyk, *Piechota zaciężna Królestwa Polskiego w XV wieku*, Łódź 2000.

[16] Na temat wojsk prywatnych zob. m.in. L. Fac, *Turecka wyprawa odwetowa na terenach Rusi Czerwonej w roku 1498. Zarys problemu*, „Rocznik Przemyski" 41, 2005, z. 1: *Historia wojskowości*, s. 3–28; *idem*, *Południowo-wschodni teatr działań wojennych w latach 1497–1509. Działania wojenne i zagrożenia dla Rusi Czerwonej na przełomie XV i XVI wieku (1497–1509)*, „Rocznik Przemyski" 43, 2007, z. 1: *Historia wojskowości*, s. 53–86.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

strukturą dowodzenia wojskiem, ze szczególnym uwzględnieniem piechoty, strukturą samych oddziałów pieszych (rot), a ponadto kwestiami pozyskiwania przez władcę funduszy na zaciąg oraz wynagrodzenia dla żołnierzy. Do głównych zagadnień badawczych poruszanych w rozdziale drugim należą kwestie pochodzenia terytorialnego i społecznego żołnierzy. Postawiono tutaj hipotezę badawczą dotyczącą motywów podejmowania służby, zakładając, że dominowała chęć zrobienia kariery w wojsku, lecz przede wszystkim chęć zarobku (zwłaszcza w przypadku kombatantów pełniących funkcje rotmistrzów i dziesiętników). Rozdział trzeci poświęcono uzbrojeniu piechurów, czyli broni zaczepnej i ochronnej oraz wyposażeniu. Celem tego rozdziału jest również próba scharakteryzowania armatur. Zagadnienie to może dać odpowiedź na pytanie, co zawierało przeciętne uzbrojenie różnych kategorii żołnierzy i jakie typy broni wpływały na kształtowanie się armatury. Kwestia ta jest o tyle ważna, że pozwala wnioskować na temat modelowego zestawu różnych typów broni stosowanych w walce i ich skuteczności. Ostatni rozdział dotyczy przede wszystkim udziału piechoty w kampaniach wojennych władców Królestwa Polskiego w pierwszej połowie XVI w. Ustalenia w tym zakresie pozwolą na podjęcie próby określenia znaczenia piechoty, zarówno w skali strategicznej, jak i taktycznej. Problemem badawczym tej części pracy będą również realia „pozabitewnego" życia wojskowego, a więc przemarsze i ich zasięg, obozowanie czy system wojskowego wymiaru sprawiedliwości oraz jego represyjność.

Zasadniczy zakres chronologiczny niniejszej monografii mieści się w latach 1501–1550. Przyjęcie takiej cezury początkowej niejako pozwoliło kontynuować badania T. Grabarczyka[17]. Zgromadzona podstawa źródłowa okazała się zaś na tyle obszerna, że podjąłem decyzję o przyjęciu połowy XVI stulecia jako cezury zamykającej. Należy zaznaczyć, że dokumenty lustracyjne piechoty ok. 1548 r. stają się skąpe, ponieważ odzwierciedlają stan ówczesnych zaciągów żołnierzy tej formacji. To również uzasadnia przyjęcie połowy wieku za cezurę końcową. Objęcie tronu przez Zygmunta II Augusta wprowadziło Królestwo Polskie w okres innych zainteresowań politycznych, a co za tym idzie militarnych. Jak pisał Zygmunt Wojciechowski: „polityka polska [za panowania Zygmunta Starego – A.B.] […] nie chcąc być prohabsburską, była w stosunku do Zapolyi życzliwie neutralną"[18], a tym samym stanowisko polskie wobec Turcji, sprzymierzeńca Jana Zapolyi, nacechowane było wstrzemięźliwością i wyważeniem[19]. Prócz wojny pruskiej prowadzonej w latach 1519–1521 polska polityka zagraniczna kierowała swą uwagę na wschód i południe. Dopiero połowa stulecia przyniosła względną stabilizację państwa polskiego na arenie międzynarodowej, natomiast rządy Zygmunta Augusta na ogół wiąże się z zaangażowaniem się w konflikt o *dominium Maris Baltici*.

[17] T. Grabarczyk, *Piechota zaciężna...*

[18] Z. Wojciechowski, *Zygmunt Stary (1506–1548)*, Warszawa 1946, s. 257.

[19] A. Bołdyrew, *Polskie echa wyprawy antytureckiej 1566 r. (Na marginesie dwudziestego piątego tomu Źródeł Dziejowych)*, „Przegląd Nauk Historycznych" 5, 2006, nr 2, s. 179.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Pod względem terytorialnym praca obejmuje ziemie koronne w granicach sprzed 1569 r., a więc sprzed zawarcia unii lubelskiej. Determinuje to pewne założenia badawcze, ponieważ żołnierze wywodzący się z terenów Wielkiego Księstwa Litewskiego (mam na myśli mieszkańców Podlasia i Ukrainy) zostali potraktowani jako obcokrajowcy. Kilkanaście lat później byliby już poddanymi króla polskiego. Kształt państwa rozciągającego się od Pomorza aż po ziemie ruskie Korony implikował aktywność wojskową poszczególnych prowincji, o czym szerzej piszę w rozdziale 2.

Podstawą źródłową pracy są materiały rękopiśmienne przechowywane w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Należą do nich: rejestry popisowe z lat 1522–1547 (opublikowane w niespełna 10%), listy przypowiednie, wypowiednie, zaszkodne (damna) (częściowo opublikowane) oraz rachunki wojskowe dotyczące rozliczenia za służbę piechoty zaciężnej[20].

Rejestry popisowe rot pieszych zachowane dla lat 1522–1547 w liczbie 119 zostały zgromadzone, poddane odczytowi i ponownej notacji w ramach przyjętych założeń. Zwracano przede wszystkim uwagę na imię, przydomek lub nazwisko lustrowanego żołnierza, miejsce jego pochodzenia oraz informacje związane z prezentowanym przez niego uzbrojeniem oraz stanem broni. Spośród rejestrów drukiem ogłoszono jedynie popisy 10 rot (nieco ponad tysiąc żołnierzy)[21]. Fragmenty dwóch kolejnych znalazły się wypisach źródłowych załączonych do pracy K. Górskiego[22]. Sama liczba wziętych pod uwagę rejestrów nie do końca oddaje skalę zjawiska. W ramach 119 rejestrów sporządzono wypisy dotyczące ok. 12 tys. kombatantów. Różnorodność form zapisu powodowała niekiedy problemy z zaklasyfikowaniem poszczególnych informacji źródłowych. Dopiero przygotowanie i wstępne opracowanie tego materiału pozwoliło przystąpić do właściwych badań. Ważnym elementem podstawy źródłowej są listy przypowiednie (opublikowane w formie regestrów w wydawnictwie *Matricularum Regni Poloniae summaria*, cz. 3 i 4), wypowiednie oraz rejestry szkód poniesionych przez oddziały piechoty. W tej kategorii źródeł również przeważają rękopisy. Rachunki wojskowe – również rękopiśmienne – uzupełniają wiedzę na temat finansowej strony działalności piechoty.

---

[20] O85, sygn. 6, k. 79, 83; sygn. 17, k. 85–86v, 90–93, 227; sygn. 19, k. 209–211v, 214v–217v, 222–229; sygn. 20, cz. 1, k. 1a–8v, 10–18; cz. 3, k. 1–13v, 15–19, 20–24; cz. 4, k. 1a–2v, 3–5; sygn. 22, k. 128–133v, 138v–159v, 164–171v; sygn. 24, k. 70–78v; sygn. 25, k. 77v–85, 87–88v; sygn. 26, k. 108–123; sygn. 27, k. 79–81, 82–84, 85–90, 91–94; sygn. 32, k. 3–8v, 12–25v, 26–83v, 166–171v; sygn. 36, k. 82v–89v; sygn. 39, k. 157–159v, 162–162v; sygn. 39, k. 156–156v, 160––161, 163–163v; sygn. 42, k. 236–241, 242–246, 247–249, 251–252v, 254–255v, 257–261v; sygn. 51, k. 53–54; O86, sygn. 6a, k. 13v–16; sygn. 6b, k. 12–14; sygn. 8, k. 4, 5, 6, 9, 10, 11, 12, 14, 13–13v, 15, 17, 18, 21, 22, 36, 37, 37v, 41, 44, 45, 51v, 52–52v, 56, 59, 60, 65–68, 84, 86v, 87, 87v, 221–222; sygn. 12, t. 2, k. 1–6; sygn. 16, cz. 5, k. 1–6; sygn. 17, k. 87–89; sygn. 19, k. 211v–214, 218–221v, sygn. 20.

[21] Z. Spieralski, *Kampania obertyńska*...

[22] K. Górski, *Historia piechoty*...

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Zgromadzone materiały poszerzono kwerendą przeprowadzoną w opublikowanych wydawnictwach źródłowych. Sięgnięto po dokumenty dotyczące organizacji i funkcjonowania piechoty zaciężnej: wszelkie związane z tematem źródła pochodzenia kancelaryjnego, wojskowe przepisy wewnętrzne (np. ustawy i artykuły hetmańskie), wreszcie relacje historiograficzne[23]. Dla odtworzenia przebiegu i charakteru działań zbrojnych, jak również oceny ich skuteczności te ostatnie okazały się nieocenione. Dzięki poszerzającemu się ciągle zasobowi wiedzy z zakresu historiografii wojskowej łatwiej było zgromadzić informacje zaczerpnięte z dość obszernych przecież kronik omawiających dzieje pierwszej połowy XVI w.[24] Kolejną kategorią źródeł wykorzystaną w pracy są materiały ikonograficzne. Najważniejsze z nich to obraz *Bitwa pod Orszą* oraz fryz wawelski autorstwa Hansa Dürera i mistrza Antoniego z Wrocławia, przedstawiający pochód wojska polskiego, w tym piechoty zaciężnej[25]. Zabytki te są o tyle istotne, że pochodzą z tego samego okresu co rejestry popisowe i stanowią ważne ich uzupełnienie. Prócz tego spożytkowano wiedzę dotyczącą zabytków uzbrojenia z kolekcji polskich i zagranicznych.

---

[23] M. Bielski, *Kronika polska*, wyd. K.J. Turowski, Sanok 1856; *idem*, *Sprawa rycerska*, w: *Archiwum domowe do dziejów literatury krajowej z rękopisów i dzieł najrzadszych*, wyd. K.W. Wóycicki, Warszawa 1856; J.L. Decius, *Sigismundi regis tempora*, Kraków 1986 (wyd. fotooffset. z wyd. Kraków 1521); *idem*, *Księga o czasach króla Zygmunta*, tłum. K. Kumaniecki i in., Warszawa 1960; *Die Königsberger Chroniken aus der Zeit des Herzogs Albrecht*, wyd. F.A. Meckelburg, Königsberg 1865; Ch. Falk, *Elbingisch-preuszische Chronik*, wyd. M. Toeppen, Leipzig 1879; Ł. Górnicki, *Dzieje w Koronie Polskiej […] od roku 1538 aż do roku 1572*, w: *idem*, *Pisma*, t. 2, wyd. R. Pollak, Warszawa 1961; M. Kromer, *Kronika polska […] biskupa warmińskiego ksiąg XXX dotąd w trzech językach, a mianowicie w łacińskim, polskim i niemieckim wydana, na język polski z łacińskiego przełożona przez Marcina z Błażowa Błażowskiego*, wyd. K. Pollak, Sanok 1857; *Kronika od r. 1507 do 1541 spisana [z rękopisu 1549 r.]*, w: *Biblioteka starożytna pisarzy polskich*, t. 6, wyd. 2, wyd. K.W. Wojcicki, Warszawa 1854; *Książki Stanisława Orzechowskiego o ruszeniu ziemie polskiej przeciw Turkowi z łacińskiego języka na polski wyłożone każdemu ryceskiemu człowiekowi pożyteczne (1543)*, w: *Proza polska wczesnego renesansu 1510–1550*, wyd. J. Krzyżanowski, Warszawa 1954; *Pamiętniki Janczara, czyli kronika turecka Konstantego z Ostrowicy napisana między r. 1496 a 1501*, wyd. J. Łoś, Kraków 1912; *Stanisława Łaskiego wojewody sieradzkiego prace naukowe i dyplomatyczne*, wyd. M. Malinowski, Wilno 1864; M. Stryjkowski, *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkiej Rusi*, wyd. M. Malinowski, t. 2, Warszawa 1980 (wyd. fotooffset. z wyd. Warszawa 1846); B. Wapowski, *De bello a Sigismundo I Tegae Poloniae contra Moscos gesto*, w: *Sriptores rerum Polonicarum*, t. 15, wyd. J. Korzeniowski, Cracoviae 1894.

[24] K. Olejnik, *Rozwój polskiej myśli wojskowej do końca XVII wieku*, Poznań 1976 oraz artykuły tego autora zamieszczone w kolejnych tomach *Studiów z dziejów polskiej historiografii wojskowej*.

[25] Warto odnotować długą dyskusję związaną z wieloma zagadnieniami poruszonymi na obrazie; zob. J. Białostocki, *Zagadka „Bitwy pod Orszą”*, „Biuletyn Historii Sztuki” 17, 1955; Z. Żygulski jun., *Obraz „Bitwa pod Orszą” – pogranicze fikcji i prawdy (streszczenie)*, KHKM, t. 21, 1973, nr 2; S. Herbst, *Obraz bitwy pod Orszą*, w: *idem*, *Potrzeba historii czyli o polskim stylu życia. Wybór pism*, t. 2, wyd. W. Majewski, Warszawa 1978; Z. Żygulski jun., *„Bitwa pod Orszą” – struktura obrazu*, „Rocznik Historii Sztuki” 12, 1981, gdzie dalsza literatura.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Praca ma charakter interdyscyplinarny. Wiele jej aspektów nawiązuje do różnych dziedzin nauki historycznej. Problemy finansowe funkcjonowania piechoty zaciężnej związane są historią gospodarczą. Można sformułować hipotezę badawczą zakładającą, że wysokość żołdu zestawiona ze spadkiem siły nabywczej pieniądza w omawianym okresie wpływała na malejące zyski płynące ze służby wojskowej. Aby lepiej zobrazować skalę problemów socjalno-bytowych zaciężnych, bezwzględne stawki wynagrodzenia przeliczono na trofy. Za trofę zwykło się uważać koszt dziennej stawki żywieniowej przeznaczonej dla człowieka wkładającego w wykonywaną pracę średni wysiłek. Zabieg ten pozwala poznać względne zmiany zachodzące na przestrzeni pierwszej połowy XVI w. w zakresie możliwości zarobkowych piechurów, zwłaszcza że w tym czasie odnotowano daleko idące zmiany. Wartość trof w poszczególnych dziesięcioleciach podano na podstawie badań Zbigniewa Żabińskiego dotyczących systemów pieniężnych na ziemiach polskich[26]. Omawiając związki żołnierzy z konkretną prowincją Królestwa Polskiego oraz ich przynależność do poszczególnych stanów, nawiązano do historii społecznej. Charakter podstawy źródłowej uniemożliwia jednak odtworzenie większości cech demograficznych badanej zbiorowości.

Wykorzystane w pracy rejestry są źródłami masowymi, pozwalającymi na zastosowanie prostych metod statystycznych[27]. Prowadząc badania ilościowe, odwołano się do założeń historii kwantytatywnej[28]. Zastosowano wybrane metody, które umożliwiły dokonanie analizy kwantytatywnej, przyjmując, że wykorzystywane w pracy rejestry zaklasyfikować można do kategorii źródeł instytucjonalnych (według podziału Witolda Kuli i Józefa Szymańskiego)[29]. Stosując podział François Fureta, rejestry można w części zaliczyć do źródeł „strukturalnie numerycznych, stworzonych jako takie", których celem była rejestracja tych samych problemów, które stają się przedmiotem analizy współczesnego historyka (np. wykazy uzbrojenia), w części zaś do kategorii źródeł „strukturalnie numerycznych", kiedy pełnią rolę substytutywną, odpowiadając na pytanie inne niż te, które stawiali sobie ich twórcy[30].

W trakcie badań poza prostym zliczeniem pozycji występujących w rejestrach (liczba żołnierzy poszczególnych kategorii, szlachty – mieszczan – chłopów, ilość różnych elementów uzbrojenia i wyposażenia, częstotliwość występowania armatur, itd.) sięgnięto do metod statystycznych, pozwalających na przybliżone uzupełnienie luk w podstawie źródłowej. I tak np. w części dotyczącym zarobków poza wyliczeniem średniej arytmetycznej wielkości tychże dla różnych kategorii żołnierzy wykazano medianę zarobków rotmistrzów, dzięki czemu udało się ukazać

[26] Z. Żabiński, *Systemy pieniężne na ziemiach polskich*, Wrocław 1981.

[27] O metodach, technikach i narzędziach oraz znaczeniu historycznych badań ilościowych zob. M. Kopczyński, *Podstawy statystyki. Podręcznik dla humanistów*, Warszawa 2005, *passim*.

[28] A.F. Grabski, *Dzieje historiografii*, Poznań 2006, s. 773–795.

[29] W. Kula, *Problemy i metody historii gospodarczej*, Warszawa 1963, s. 355–357; J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, Lublin 1968, s. 427.

[30] A.F. Grabski, *Dzieje historiografii...*, s. 781.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

faktyczny przeciętny dochód rotmistrzowski (*rothmagister medianus*) w odróżnieniu od nieistniejącej wartości uzyskanej poprzez obliczenie średniej arytmetycznej (*rothmagister statisticus*). Innym przykładem zastosowania metod statystycznych jest wykorzystanie ekstrapolacji w przypadku zliczania liczby mieczy używanych przez żołnierzy. Zabieg ten był wskazany, ponieważ nie wszystkie rejestry z taką samą dokładnością omawiają uzbrojenie piechurów. W niektórych nie wymienia się mieczy, choć z pewnością wiadomo, że były używane. Wówczas dzięki ekstrapolacji można w przybliżeniu określić ich procentowy udział wśród broni siecznej i kolnej, z którą występowali piechurzy. Innymi słowy cechy charakterystyczne znanej zbiorowości przeniesiono (w oparciu o wielkości wyrażone w procentach) na zbiorowość o cechach przybliżonych (dodawalnych), lecz nieopisanych. W założeniu autora interdyscyplinarność pracy miała służyć analizie problemu nie tylko przez pryzmat historii działań zbrojnych, ale także zbadaniu kwestii społecznych i ekonomicznych, związanych z życiem żołnierzy pieniężnych oraz stanowić inspirację dla przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych do podejmowania problematyki tradycyjnie łączonej z historią wojskowości. Obfitość materiałów źródłowych, jak również znaczenie problematyki nie tylko z punktu widzenia dziejów militarnych, ale także historii gospodarczej i społecznej oraz historii kultury materialnej wyznaczać mogą nowe kierunki naukowych poszukiwań.

* * *

Na zakończenie pragnę podziękować osobom, na których pomoc mogłem liczyć w trakcie pracy nad książką. Szczególną wdzięczność winien jestem prof. dr. hab. Janowi Szymczakowi z Uniwersytetu Łódzkiego, za Jego wsparcie, cenne wskazówki i konstruktywną krytykę. Serdeczne wyrazy podziękowania kieruję pod adresem prof. dr. hab. Macieja Franza z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu za życzliwość i wnikliwe uwagi recenzyjne. Na koniec dziękuję mojej żonie i córkom za wyrozumiałość, cierpliwość i zachętę do pracy.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

ROZDZIAŁ 1

Organizacja i finansowanie wojska

1.1. Dokumentacja systemu zaciągu

1.1.1. Wojska zaciężne a najemne zaciągi

Wojny włoskie, których początek datuje się na 1494 r., następnie starcia w całej Europie Zachodniej i Środkowej, a to spór między Walezjuszami i Habsburgami, Habsburgami i Jagiellonami oraz stronnictwem narodowym na Węgrzech czy wreszcie konflikty z Turcją wynikłe na przełomie XV i XVI w. dały początek zupełnie nowemu rodzajowi wojny[1]. Rycerskie zmagania, wyprawy odwetowe i łupieżcze zastąpiły długotrwałe kampanie, w których dominującą rolę odgrywała masa wojska o odpowiednim uzbrojeniu, taktyce i wykorzystywana do zdobycia „wszystkiego" na nieprzyjacielu. Niemałą rolę odegrały w tym procesie przemiany bezpośrednio związane z ewolucją uzbrojenia. Mam na myśli nie tylko przemiany form typologicznych, ale również kwestie związane z taktyką

[1] M. Franz, *Wojskowość Kozaczyzny Zaporoskiej w XVI–XVII wieku. Geneza i charakter*, Toruń 2002, s. 80–83; M. Mallet, *Condottieri and Captains in Renaissance Italy*, w: *The Chivalric Ethos and the Development of Military Professionalism*, red. D.J.B. Trim, Leiden 2003, s. 67–88. Ostatnio na temat konfliktów w Europie Zachodniej zob. P. Tafiłowski, *Wojny włoskie 1494–1559*, Zabrze 2007, s. 77–402; T.F. Arnold, *Renaissance at War*, London 2001, s. 53–83; J. Black, *European Warfare 1494–1660*, London 2002, s. 32–54, 69–96; F. Gonzales de Leon, *Spanish Military Power and the Military Revolution*, w: *Early Modern Military History 1450–1815*, red. G. Mortimer, Basingstoke–New York 2004, s. 25–42; Ch. Jörgensen, M.F. Pavkovic, S.R. Rice, FC. Schneid, Ch.L. Scott, *Fighting Techniques of the Early Modern World AD 1500 – AD 1765. Equipment, Combat, Skills, and Tactics*, New York 2005, s. 7–25; K. DeVries, R.D. Smith, *Medieval Weapons. An Illustrated History of their Impact*, Santa Barbara 2007, s. 165, 189–191, 172–209; D. Grummitt, *The Calais Garrison. War and Military Service in England 1436–1558*, Woodbridge 2008, s. 76–83, 119–127; L. Silver, *Marketing Maximilian. The Visual Ideology of a Holy Roman Emperor*, Oxford 2008, s. 163–166. Warto odnotować zdanie poniekąd odrębne. Wyraził je G. Richardson, *Renaissance Monarchy. The Reigns od Henry VIII, Francis I and Charles V*, London 2002, s. 27: „Warfare was endemic in early-sixteenth-century Europe. Henty VIII, Francis I and Charles V all invested huge amounts of their money and time in fighting, usually against each other. They considered warfare to be a vital aspect of passing a strong and secure kingdom on to their successors. […] Central to this mentality was the concept of chivalry that went back to the First Crusade and even to late Antiquity".

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

oraz ekonomią wykorzystania poszczególnych rodzajów broni. Dawne starcia zbrojne przerodziły się w bitwy, gdzie nie uznawano i nie dawano pardonu, coraz większego znaczenie nabierała broń czarnoprochowa, zarówno indywidualna, jak i zespołowa, a wreszcie oblężenia twierdz. Mówi się nawet o narodzinach wojny o chronicznie destrukcyjnym charakterze[2]. W walkach ogromnego znaczenia nabrała piechota. Tworzono ją poprzez najęcie bądź zaciąg żołnierzy[3]. U podłoża tego procesu leżało wiele przyczyn społeczno-ekonomicznych; warto wspomnieć o spadku wartości pieniądza, przemianach gospodarczych, początkach kształtowania się nowoczesnego państwa i ustroju ekonomicznego. Wszystkie te elementy w realiach polskich skupiały się w upadku znaczenia pospolitego ruszenia (*expeditio generalis*). Wszelkie próby zastąpienia wojsk szlacheckich armią zawodową (czy może raczej pieniężną) dawały połowiczne rezultaty, toteż na ogół sięgano do najprostszej metody radzenia sobie z aktualnymi problemami wojskowymi, tzn. za posiadane bądź nabyte w formie kredytu lub pożyczki środki finansowe wynajmowano żołnierzy doraźnie[4].

Tymczasem w Europie Zachodniej piechota przeżywała swój rozkwit. Dosyć kosztowne w utrzymaniu oddziały najemnych Szwajcarów zaczęto uzupełniać żołnierzami rekrutowanymi i szkolonymi na miejscu. Tak było we Francji Ludwika XI, gdzie w Pikardii, niedaleko Rouen, zorganizowano specjalny obóz szkoleniowy. Nieco później Franciszek I w 1533 r. podjął nową próbę, tworząc swe legiony[5]. Podobnie czynili Hiszpanie (od 1483 r. piechotę hiszpańską szkolono na wzór najętych Szwajcarów), co dało wymierne efekty pod Pawią w 1525 r.[6] Wreszcie nie można zapomnieć o niemieckich lancknechtach i ich sukcesach, zwłaszcza w wojnach prowadzonych za panowania cesarza Maksymiliana I[7].

---

[2] W.H. McNeill, *The Pursuit of Power. Technology, Armed Force, and Society since A.D. 1000*, Chicago 1982, s. 79; R. Murphey, *Ottoman Warfare 1500–1700*, London 1999, s. 170–175; R. MacKenney, *Europa XVI wieku. Ekspansja i konflikt*, tłum. A. Staniewska, D. Dywańska, Warszawa 1997, s. 259; H. Inalcik, *Imperium osmańskie. Epoka klasyczna 1300–1600*, tłum. J. Hunia, Kraków 2006, s. 47–53; zob. też G. David, *Administration in Ottoman Empire*, w: *Süleyman the Magnificent and His Age. The Ottoman Empire in the Early Modern World*, red. M. Kunt, Ch. Woodhead, London 1995, s. 79–81; R. Murphey, *Ottoman Expansion 1451–1556*, 1: *Consolidation of Regional Power*, 2: *Dynastic Interest and International Power Status 1503–1556*, w: *Early Modern Military History 1450–1815*, red. G. Mortimer, Basingstoke–New York 2004, s. 43–80; J. Black, *European Warfare...*, s. 40–41, 69; M. Kia, *The Ottoman Empire*, Westport 2008, s. 50–53.

[3] J. Sikorski, *„Księgi hetmańskie" Stanisława Sarnickiego na tle piśmiennictwa wojskowego w Polsce XVI wieku*, SMHW, t. 12, 1966, cz. 2, s. 20; E. Oakeshott, *European Weapons and Armour. From the Renaissance to the Industrial Revolution*, Woodbridge 2000, s. 29–30.

[4] S. Zawadzki, *Wpływ rozwoju piechoty i broni palnej na zmiany w europejskiej sztuce wojennej od XV do XIX wieku*, Warszawa 1977, s. 12–13.

[5] D. Potter, *Chivalry and Professionalism in the French Armies of the Renaissane, w: The Chivalric Ethos...*, s. 149–182.

[6] J. Sikorski, *„Księgi hetmańskie" Stanisława Sarnickiego...*, s. 19.

[7] *Ibidem*; M. Plewczyński, *Daj nam, Boże, sto lat wojny. Dzieje niemieckich lancknechtów 1477–1559*, Warszawa 1997, s. 65–151. Zob. też H. Watanabe-O'Kelly, *Chivalry and Professionalism in Electoral Saxony in the Mid-Sixteenth Century*, w: *The Chivalric Ethos...*, s. 213–234.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

W omawianych realiach wojsko pieniężne służyło na dwa sposoby. Pierwszym, starszym, był system najemny, młodszym – zaciężny. Różnica między wojskami najemnymi i zaciężnymi została zdefiniowana przez Karola Koranyiego w jego publikacji z 1949 r.[8] Wojska najemne pojawiły się w średniowiecznej Europie stosunkowo wcześnie, bo już w XII w. Wypełniły lukę powstałą w armiach feudalnych w momencie, kiedy zobowiązani do służby wojskowej lennicy nie byli w stanie lub nie chcieli sprostać zadaniom stawianym przed nimi w czasie wojny przez suwerena. W Anglii przyjął się nawet zwyczaj uiszczania *scutagium*, czyli opłaty zastępczej, mającej być rekompensatą dla suwerena. Za pozyskane pieniądze mógł on wynająć wojowników walczących za pieniądze. Oddziałem najemników dowodził kondotier, będący swego rodzaju przedsiębiorcą[9]. Werbował chętnych, dbał o ich interesy, reprezentował ich w kontaktach z najmującym. Najemnicy zaciągali się do służby na określony czas i za określoną kwotę. Upływ umówionego wcześniej okresu lub zaprzestanie wypłat skutkowało zwolnieniem lub odejściem ze służby[10].

Popyt na najemników wzrósł zwłaszcza w epoce wojen prowadzonych przez włoskie komuny miejskie. Wówczas to mieszczanie, nie chcąc osobiście służyć w wojsku miejskim, najmowali za własne pieniądze chętnych do walki. W ten sposób powstały *compagne di ventura* – kompanie awanturników. Umowę w imieniu kompanii zawierał dowódca. Prócz rycerzy w kompaniach zaczęli pojawiać się także przedstawiciele biedoty miejskiej lub zbiegłych chłopów. Niekiedy służyli w nich również wolni chłopi, lecz pozbawieni prawa do własnej ziemi.

Pierwsze próby zastąpienia żołnierza najemnego zaciężnym, którego dowódca uzależniony jest od wystawiającego patent, nastąpiły już w latach 70. XIV w. we Francji. Formalnie proceder ten próbował regulować już Karol V, lecz ostatecznie udało się to dopiero Karolowi VII (1442–1461) w jego ordonansach. Zawierały one zakaz używania tytułu kapitana przez osobę bez nominacji królewskiej, zaciągania wojska bez zgody króla, a także nakaz nieprzekraczania zaciągiem liczby zbrojnych przewidzianych przez wspomniany już patent. W ten sposób pojawił się zależny od władcy dowódca, który nawet w przypadku wypadnięcia lub odejścia ze służby musiał pozostawić oddział, gdyż był on wojskiem królewskim[11]. W realiach polskich patenty nazywano listami przypowiednimi[12]. Po raz pierwszy

[8] K. Koranyi, *Żołnierz najemny a żołnierz zaciężny*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" 1, 1948, s. 105–108.

[9] O różnicach między systemem najemnym a włoskim kondotierstwem zob. Z. Spieralski, *Geneza i początki obrony potocznej. Studium o wojsku polskim w XV w.*, SMHW, t. 34, 1991, s. 21–22.

[10] K. Koranyi, *Żołnierz najemny...*, s. 106.

[11] O. Laskowski, *Odrębność staropolskiej sztuki wojennej*, PHW, t. 8, 1935, z. 1, s. 14, 18–19; Z. Spieralski, *Geneza i początki obrony potocznej...*, s. 21; G. Richardson, *Renaissance Monarchy...*, s. 64–66.

[12] K. Koranyi, *Żołnierz najemny...*, s. 107. Warto odnotować, że omawiane typy dokumentacji wojskowej dot. zarówno jazdy, jak i piechoty. W tym miejscu, mówiąc o wytwarzanych w tym

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

na szerszą skalę taką metodę zaciągu zastosowano w czasie wojny trzynastoletniej (1454–1466)[13]. Przyjmuje się, że rosnący popyt na środkowoeuropejskie zboże na rynkach zachodnich skutecznie odciągnął dawne rycerstwo, z wolna przekształcające się w szlachtę, od wojaczki i skłonił do skupienia się na gospodarce rolnej. Od powstającego na przełomie XV i XVI w. folwarku szlachta odrywała się niechętnie, widząc w nim możliwość zarobku i szybkiego podniesienia swojej stopy życiowej[14].

Z tego powodu władcy polscy początków XVI w. mieli regularnie kłopoty ze zmobilizowaniem pospolitego ruszenia, które – przynajmniej teoretycznie – nadal pozostawało główną siłą zbrojną państwa. Obostrzenia natury formalnej dodatkowo utrudniały posługiwanie się armią szlachecką w polu. Należały do nich m.in. zgoda sejmu na zwołanie wojska, zakaz dzielenia armii czy wymagane osobiste dowództwo monarchy. W praktyce siły *expeditio generalis* charakteryzował znaczny zanik dyscypliny, opieszałe tempo działania i coraz bardziej zauważalny brak umiejętności wojskowych[15]. Można powiedzieć, za M. Plewczyńskim, że „szlachta przekuła miecze na lemiesze”[16]. Dobrym odzwierciedleniem takiej postawy szlachty jest zdanie zapisane przez Stanisława Orzechowskiego: „A gdy się około tego gospodarstwa paramy, nie myślem o tym, jakobśmy Koronę od nieprzyjaciela sami rękoma swymi bronili. Skądże zgasły już w Polszcze ony rycerskie rzeczy a ćwiczenie i męstwo, przez które ta Koruna kiedyś rosła. A to wszystko zgasło przez to nasze wszeteczne gospodarstwo a łakomstwo, a przez pany komisarze, sędzie, prokuratory, którzy nas nauczyli, jakobyśmy rzecz barwić

---

kontekście dokumentach, opieram się na materiałach związanych z zaciągiem wojsk pieszych (*pedites*). Zob. też Z. Spieralski, *Geneza i początki obrony potocznej*..., s. 20–21.

[13] Z. Spieralski, *Wojskowość polska w okresie odrodzenia 1454–1576*, *w: Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864*, t. 1: *Do roku 1648*, Warszawa 1965, s. 248; J. Sikorski, *„Księgi hetmańskie” Stanisława Sarnickiego*..., s. 21; Z. Spieralski, *Geneza i początki obrony potocznej*..., s. 21.

[14] M. Hroch, J. Petran, *Europejska gospodarka i polityka XVI i XVII w. – kryzys czy regres?*, PH, t. 55, 1964, s. 9 (z pewnymi zastrzeżeniami); Z. Spieralski, *Polska sztuka wojenna w latach 1454–1562*, Warszawa 1958, s. 5; J. Wimmer, *Piechota w wojsku polskim XV–XVIII wieku*, w: *Historia wojskowości polskiej. Wybrane zagadnienia*, red. W. Biegański i in., Warszawa 1972, s. 161, 164–166; A. Wyczański, *Uwarstwienie społeczne w Polsce XVI wieku. Studia*, Wrocław 1977, s. 254.

[15] K. Górski, *Obrona granic Rzeczypospolitej od Tatarów*, „Biblioteka Warszawska” 1891, t. 3, s. 94–96; J. Gerlach, *Pospolite ruszenie i obrona za Zygmunta I*, w: *Księga pamiątkowa ku czci Władysława Abrahama*, t. 2, Lwów 1931, s. 401–402; A. Wyczański, *Z dziejów reform skarbowo-wojskowych za Zygmunta I. Próba relucji pospolitego ruszenia*, PH, t. 43, 1952, z. 2, s. 290–293.

[16] M. Plewczyński, *Pochodzenie terytorialne rotmistrzów za ostatnich Jagiellonów (1506–1548)*, w: *Czyn zbrojny w dziejach narodu polskiego. Studia ofiarowane Profesorowi Januszowi Wojtasikowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. P. Matusak, M. Plewczyński, M. Wagner, Siedlce 2004, s. 45–46.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

umieli a prawem krącili”[17]. Obraz byłby jednak niepełny gdyby nie zaznaczyć wyróżniającej się postawy szlachty ziem ruskich i częściowo małopolskich. Na tych obszarach ciągłe zagrożenie mołdawskie czy tatarskie zmuszało mieszkańców do pozostawania w gotowości bojowej[18]. Dawne *expeditio generalis* na tych ziemiach zaczęło funkcjonować w postaci *expeditio particularis*, czyli wyprawy powszechnej z jednej bądź kilku ziem, wyprawy prowincjonalnej[19].

W konkretnych sytuacjach militarnych dostrzegano potrzebę posiadania pewnej ilości piechoty, niezbędnej do rozstrzygania oblężeń umocnionych punktów oporu, prowadzenia walk z trudnym terenie czy pełnienia służby garnizonowej jako załogi zamków i umocnionych miast[20]. Pewną formą zastępczą było zorganizowanie wyprawy co dziesiątego poddanego. Taki zabieg odnotowano w 1524 r., brak jednak informacji na temat skuteczności tego działania. O ile wiadomo, nie praktykowano już tego rodzaju „poboru” do wojska w pierwszej połowie XVI w.[21]

Ostatecznie sięgnięto po sprawdzony już w poprzednim stuleciu wzór, tzn. zaciągano wojsko za pieniądze władcy czy na koszt skarbu państwowego. Jednakże kilkuletnie utrzymywanie licznych wojsk zaciężnych było zbyt dużym obciążeniem, toteż na sejmie piotrkowskim w 1511 r. i późniejszych zjazdach w Nowym Korczynie, Kole i Poznaniu postanowiono, że ciężar utrzymania wojska zaciężnego spadnie również na barki szlachty. Odtąd prywatny skarb królewski ponosił koszt 300 jazdy, artylerii i płac dowódców. Szlachta i duchowieństwo mieli płacić za najem 2300 koni i 400 piechurów. Zmianie uległa w tym przypadku nie ogólna liczebność armii zaciężnej, lecz sposób jej finansowania (o czym dalej)[22].

Nie można również zapominać o kwestiach, które powodowały, że piechotę zaciągano niechętnie. Kawaleryjskie tradycje i główna rola jazdy rycerskiej na polach bitew w średniowieczu i początkach nowożytności w Polsce wykształciły wśród szlachty przekonanie, że tylko konna służba wojskowa jest godna rycerza, toteż powstały pewne ograniczenia mentalne hamujące formowanie oddziałów pieszych i ewentualnej służby w niej szlachetnie urodzonych. Dodatkowym motywem było stopniowo postępujące osłabienie mieszczaństwa, co z kolei wpłynęło na ograniczenie naturalnej bazy rekrutacyjnej dla plebejskiej z natury piechoty.

---

[17] *Książki Stanisława Orzechowskiego o ruszeniu ziemie polskiej przeciw Turkowi z łacińskiego języka na polski wyłożone każdemu ryceskiemu człowiekowi pożyteczne (1543)*, w: *Proza polska wczesnego renesansu 1510–1550*, wyd. J. Krzyżanowski, Warszawa 1954, s. 409–410.

[18] M. Plewczyński, *Pochodzenie terytorialne rotmistrzów...*, s. 45–46.

[19] T.M. Nowak, *O wpływie walk z Turcją i Tatarami na rozwój polskiej techniki wojskowej XVI–XVII w.*, „Rocznik Przemyski” 43, 2007, z. 1: *Historia wojskowości*, s. 87–104.

[20] S. Herbst, *Dwie kwestie wojskowego piśmiennictwa renesansu*, PH, t. 47, 1956, z. 4, s. 784–785.

[21] M. Kukiel, *Zarys historii wojskowości w Polsce*, b.m. i d.w., s. 47.

[22] L. Kolankowski, *Roty koronne na Rusi i Podolu 1492–1572 r.*, „Ziemia Czerwieńska” 1, 1935, z. 2, s. 146.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Znaczące zmiany na tym polu miały swój początek dopiero na przełomie XVI i XVII w.[23]

U podstaw omówionych wyżej przemian leżało kilka czynników. Stosunkowo korzystna sytuacja geopolityczna Polski na zachodnich granicach miała, jak się przyjmuje, duży wpływ na zanik umiejętności wojskowych wśród szlachty ziem graniczących z Księstwem Pomorskim czy Brandenburgią. Ponadto państwa te były dość mocno związane szlakami handlowymi i obrotem handlowym z zachodnimi ziemiami Korony. Nieliczne zatargi graniczne miały charakter lokalny i dość szybko je kończono, na ogół polubownie[24]. Koniec XV i początek XVI w. nacechowany był jednocześnie rosnącym znaczeniem polskiej polityki zagranicznej skierowanej na wschód. Decydowały o tym nie tylko związki dynastyczne Jagiellonów czy kwestie ekonomiczne, ale również rosnące zagrożenie ze strony Mołdawii, Tatarów czy Wielkiego Księstwa Moskiewskiego. Często Korona dawała zbrojne wsparcie Wielkiemu Księstwu Litewskiemu w czasie wojen prowadzonych o utrzymanie integralności terytorialnej tego kraju. Charakter przeciwnika, z jakim przyszło walczyć polskim i litewskim sojusznikom, decydował o przewadze wojsk mobilnych, mogących szybko przemieszczać się z jednego zagrożonego terenu na drugi. Takich, które są w stanie szybko zaatakować i równie szybko rozpocząć pogoń[25]. Przewaga i przydatność kawalerii nie ulegała wątpliwości[26].

Na przełomie XV i XVI w. doszło więc do znacznego rozziewu między instytucją obrony kraju (*expeditio generalis*) a rzeczywistymi potrzebami pola walki, tj. relacją między możliwościami a niezbędnym czasem reakcji armii, stałą jej dostępnością a umiejętnościami indywidualnymi i grupowymi wojowników. Mieszkańcy prowincji zachodnich, podporządkowani wcześniej systemowi obrony państwa, byli stopniowo z tych powinności zwalniani, w przeciwieństwie do poddanych władcy polskiego na wschodzie[27]. Pewnym rozwiązaniem było powołanie do życia instytucji obrony potocznej, w ramach której funkcjonowały również oddziały piesze.

1.1.2. Dokumentacja zaciągu

Niezależnie od formy, w jakiej działało wojsko pieniężne, ostateczną instancją powołującą, nadzorującą i odwoławczą był król, najwyższym zaś szczeblem aparatu administracyjnego jego kancelaria. W związku z m.in. taką jej funkcją wytwarzano

[23] O. Laskowski, *Odrębność...*, s. 19–20.

[24] *Reces graniczny między Wielkopolską a Księstwem Głogowskim z roku 1528–1531*, wyd. Z. Celichowski, Poznań 1900, s. 6–7; K. Olejnik, *Obrona polskiej granicy zachodniej od końca XIV do schyłku XVIII wieku*, Poznań 1985, s. 232–233.

[25] K. Olejnik, *Obrona polskiej granicy zachodniej...*, s. 231.

[26] M. Plewczyński, *Wojny Jagiellonów z wschodnimi i południowymi sąsiadami Królestwa Polskiego w XV wieku*, Siedlce 2002, gdzie autor obszernie i szczegółowo omawia to zagadnienie, zob. zwł. s. 162–181 (rozdz. „Polska sztuka wojenna na południowym i wschodnim froncie").

[27] K. Olejnik, *Obrona polskiej granicy zachodniej...*, s. 232–235.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

w niej oraz innych komórkach niższej administracji kilka rodzajów dokumentacji, której „produkcja" w latach wojen znacząco rosła[28]. Zalicza się do niej kilka kategorii. Odnośnie do wojska zaciężnego najważniejsze z nich to listy przypowiednie, rejestry popisowe, regulaminy (edykty, uchwały sejmowe, artykuły wojskowe, pouczenia), dokumentacja wypłat za służbę i likwidacji szkód (damna). Większość zachowanych materiałów przechowywana jest dziś w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie w zbiorach Archiwum Skarbowo-Wojskowego i Archiwum Skarbu Koronnego. Pomniejsze zbiory, często o znaczeniu drugorzędnym, znajdują się również w innych archiwach krajowych[29].

1.1.2.1. Listy przypowiednie

Począwszy od XV w., listy przypowiednie oficjalnie wystawiał król, nominując tym samym zaufanych ludzi na stanowisko dowódcy oddziału – rotmistrza (*rothmagister*)[30]. Konkretne osoby na ogół polecał hetman, a kancelaria królewska wystawiała stosowny dokument. Wystawienie takiego patentu nie oznaczało automatycznie zaciągu nowej roty, ponieważ część listów przedłużała służbę już istniejącym oddziałom, o czym dalej[31].

List przypowiedni (*litterae indemnitatis*) określał czas służby (zazwyczaj kwartał), liczbę żołnierzy w oddziale oraz typ armatury zaciągniętych żołnierzy wraz z należnym im żołdem. Kwestie te dla okresu 1401–1500 szczegółowo scharakteryzował T. Grabarczyk[32]. Wówczas to, jak należy przyjąć, narodził się i został dopracowany system tworzenia dokumentu będącego podstawą działania królewskiego rotmistrza. W okresie późniejszym zachowano tę tradycję i większość dokumentów tworzono według formularza kancelaryjnego opracowanego wcześniej. Znaczące jest stwierdzenie zawarte w pierwszym znanym dla omawianego okresu liście przypowiednim, wystawionym 31 IV 1502 r. Wówczas to zlecono Januszowi Koźmirowskiemu zebranie roty (*comitiva*) 200 pieszych i 4 koni, na jeden kwartał i – jak zaznaczono – *ut moris est*, co wyraźnie sugeruje odwołanie się nie tylko do obyczaju zaciągania na jeden kwartał, ale również, jak sądzę, do ogólnie przyjętego obyczaju formowania zaciągu[33].

---

[28] W. Chorążyczewski, *Sprawy wojskowe w kancelarii królewskiej Zygmunta Starego*, „Miscellanea Historico-Archivistica" 12, 2001, s. 69; *idem*, *Próba rekonstrukcji polskiej kancelarii królewskiej w 1. połowie XVI wieku*, w: *Polska kancelaria królewska czasów nowożytnych między władzą a społeczeństwem*, cz. 2: *Materiały konferencji naukowej Kraków 14 kwietnia 2004*, red. W. Chorążyczewski, W. Krawczuk, Kraków 2006, s. 9–50; *idem*, *Przemiany organizacyjne polskiej kancelarii królewskiej u progu czasów nowożytnych*, Toruń 2007, s. 240–241.

[29] Z. Wojciechowska, *Staropolskie akta wojskowe w Archiwum Państwowym w Poznaniu*, „Miscellanea Historico-Archivistica" 13, 2001, s. 18.

[30] M. Plewczyński, *Obertyn 1531*, Warszawa 1994, s. 38.

[31] W. Chorążyczewski, *Sprawy wojskowe...*, s. 71.

[32] T. Grabarczyk, *Piechota zaciężna Królestwa Polskiego w XV wieku*, Łódź 2000, s. 15–19.

[33] MRPS III, nr 420.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Kancelaria królewska w latach 1501–1548 wystawiła łącznie 144 listy przypowiednie dla rotmistrzów piechoty (zob. tab. 1).

Tabela 1. Listy przypowiednie wystawione dla rotmistrzów piechoty zaciężnej w latach 1501–1548

Lp.	Data wystawienia listu przypowiedniego	Rotmistrz	Stan osobowy		Na podstawie
			pieszych	jezdnych	
1	2	3	4	5	6
1.	30 IV 1501	Jan Sokołowski	100		MK 19, k. 38; MRPS II, 1513
2.	21 IV 1502	Janusz Koźmirowski	200	4	MK 19, k. 82; MRPS III, 420
3.	13 IX 1503	Janusz Koźmirowski	200	4	MK 20, k. 98; MRPS III, 917
4.	30 X 1505	Jarosz	200	4	MK 22, k. 17; MRPS III, 2468
5.	26 II 1506	Jan Kałusz	200	6	MK 22, k. 87; MRPS III, 2700
6.	26 II 1506	Szymon Kulawy	200	6	MK 22, k. 87; MRPS III, 2700
7.	17 III 1506	Szymon Kulawy	200	6	MK 22, k. 85; MRPS III, 2871
8.	26 III 1507	Jan Kałusz	200	6	MK 22, k. 115; MRPS IV/2, 8398
9.	26 III 1507	Szymon Kulawy	200	6	MK 22, k. 115; MRPS IV/2, 8399
10.	17 IV 1507	Jarosz[34]	200	4	MK 22, k. 131; MRPS IV/2, 8432
11.	19 V 1507	Szymon Kulawy	200		MK 22, k. 175; MRPS IV/2, 8565
12.	29 V 1507	Jan Kałusz		6[35]	MK 22, k. 175; MRPS IV/2, 8595
13.	29 V 1507	Szymon Kulawy		6[36]	MK 22, k. 175; MRPS IV/2, 8595
14.	19 VII 1509	Jan Kałusz	600	5	MK 24, k. 143; MRPS IV/2, 9083
15.	19 VII 1509	Szymon Kulawy	600	5	MK 24, k. 143; MRPS IV/2, 9083
16.	19 VII 1509	Spergalt	300		MK 24, k. 143; MRPS IV/2, 9083
17.	19 VII 1509	Kosmierzowski	200	3	MK 24, k. 143; MRPS IV/2, 9083
18.	19 VII 1509	Mikołaj Hynek	200	2	MK 24, k. 143; MRPS IV/2, 9083
19.	19 VII 1509	Marcin Hynek	100	2	MK 24, k. 143; MRPS IV/2, 9083
20.	19 VII 1509	Jan Szczerbaty	200	3	MK 24, k. 143; MRPS IV/2, 9083
21.	19 VII 1509	Pluszka	200	3	MK 24, k. 143; MRPS IV/2, 9083
22.	19 VII 1509	Suchodolski	200	4	MK 24, k. 143; MRPS IV/2, 9083
23.	19 VII 1509	Jakub Trzepiński	150	2	MK 24, k. 143; MRPS IV/2, 9083
24.	20 X 1519	Jan Kosztelak	200	4	MK 34, k. 161; MRPS IV/1, 3103
25.	20 X 1519	Maciej Bublo z Oświęcimia	100	2	MK 34, k. 161; MRPS IV/1, 3104
26.	27 X 1519	Maciej	200	4	MK 34, k. 165; MRPS IV/1, 3109

[34] „[...] rothmagister regius in Camieniecz".
[35] „Super 6 equos ab expiratione prioris servitii in forma calcellariae solita".
[36] Cyt. jak wyżej.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

1	2	3	4	5	6
27.	27 X 1519	Wawrzyniec S(kromowski?)	200	4	MK 34, k. 166; MRPS IV/1, 3110
28.	28 X 1519	Mikołaj z Wizowic	200	4	MK 34, k. 165; MRPS IV/1, 3111
29.	28 X 1519	Sudek	100	2	MK 34, k. 165; MRPS IV/1, 3112
30.	28 X 1519	Jan Starski	50	2	MK 34, k. 165; MRPS IV/1, 3113
31.	31 X 1519	Piotr Jasiński	100	2	MK 34, k. 166; MRPS IV/1, 3115
32.	31 X 1519	Wawrzyniec Skromowski	250	3	MK 34, k. 166; MRPS IV/1, 3116
33.	31 X 1519	Jakub Łącki	100	2	MK 34, k. 166; MRPS IV/1, 3117
34.	31 X 1519	Wnuk Opatowski z Opatowa Wielkiego	100	2	MK 34, k. 166; MRPS IV/1, 3118
35.	31 X 1519	Wawrzyniec Beneszowski	200	4	MK 34, k. 166; MRPS IV/1, 3119
36.	22 XII 1519	Michał Bactman (Brachtman?)	100		MK 34, k. 196; MRPS IV/1, 3161
37.	4 II 1520	Flaszka	150	4	MK 34, k. 153; MRPS IV/1, 3236
38.	9 II 1520	Gnoyeński	200	3	MK 34, k. 261; MRPS IV/1, 3247
39.	9 II 1520	Jan Płaza z Mstyczowa	200	3	MK 34, k. 261; MRPS IV/1, 3247
40.	9 II 1520	Czystocki	200	3	MK 34, k. 261; MRPS IV/1, 3247
41.	9 II 1520	Bieniaszowski	200	3	MK 34, k. 261; MRPS IV/1, 3247
42.	9 II 1520	Piotr Jasiński	100	2	MK 34, k. 261; MRPS IV/1, 3247
43.	9 II 1520	Jakub Łącki	100	2	MK 34, k. 261; MRPS IV/1, 3247
44.	9 II 1520	Maciej Bublo z Oświęcimia	100	2	MK 34, k. 261; MRPS IV/1, 3247
45.	9 II 1520	Wnuk Opatowski z Opatowa Wielkiego	100	2	MK 34, k. 261; MRPS IV/1, 3247
46.	9 II 1520	Stańczyk	100	2	MK 34, k. 261; MRPS IV/1, 3247
47.	9 II 1520	Kosztelak	200	4	MK 34, k. 261; MRPS IV/1, 3247
48.	9 II 1520	Baszta	50	2	MK 34, k. 261; MRPS IV/1, 3247
49.	9 II 1520	Starski	50	2	MK 34, k. 261; MRPS IV/1, 3247
50.	9 II 1520	Matuszek	200	4	MK 34, k. 261; MRPS IV/1, 3247
51.	9 II 1520	Mikołaj	183	4	MK 34, k. 261; MRPS IV/1, 3247
52.	9 II 1520	Harncarz	223	4	MK 34, k. 261; MRPS IV/1, 3247
53.	9 II 1520	Sudek	100	2	MK 34, k. 261; MRPS IV/1, 3247
54.	9 II 1520	Wawrzyniec Skromowski	150	3	MK 34, k. 261; MRPS IV/1, 3247
55.	9 II 1520	Flaszka	150	4	MK 34, k. 261; MRPS IV/1, 3247
56.	9 II 1520	Brachtman	100		MK 34, k. 261; MRPS IV/1, 3247
57.	22 II 1520	Maciej Jancowski	100	2	MK 34, k. 271; MRPS IV/1, 3260
58.	8 III 1520	Jan Herberstrauss z Kunowic	220	4	MK 34, k. 283; MRPS IV/1, 3280
59.	18 III 1520	Mikołaj Storcz z Rudnicy	250	6	MK 34, k. 288; MRPS IV/1, 3290
60.	23 III 1520	Tomasz Newman Kotliński	200	4	MK 34, k. 290; MRPS IV/1, 3298
61.	30 III 1520	Jan Płaza z Mstyczowa	200	3	MK 34, k. 294; MRPS IV/1, 3306

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

1	2	3	4	5	6
62.	3 V 1520	Jan Drzewos(c)icki	444	10	MK 34, k. 301; MRPS IV/1, 3324
63.	3 V 1520	Jakub Łącki	100	2	MK 34, k. 302; MRPS IV/1, 3334
64.	20 V 1520	Maciej Bublo z Oświęcimia	100	2	MK 34, k. 304; MRPS IV/1, 3336
65.	20 V 1520	Wawrzyniec Skromowski	150	3	MK 34, k. 304; MRPS IV/1, 3337
66.	23 V 1520	Jan Zebrzydowski	20?	3	MK 34, k. 304; MRPS IV/1, 3338
67.	24 V 1520	Piotr Jasiński	160	4	MK 34, k. 304; MRPS IV/1, 3339
68.	30 V 1520	Wnuk Opatowski z Opatowa Wielkiego	100	2	MK 34, k. 312; MRPS IV/1, 3347
69.	30 V 1520	Wyszota Stańczyk	100	2	MK 34, k. 312; MRPS IV/1, 3347
70.	30 V 1520	Jan Starski	50	2	MK 34, k. 312; MRPS IV/1, 3347
71.	30 V 1520	Wawrzyniec Haruczicz	223	4	MK 34, k. 312; MRPS IV/1, 3347
72.	30 V 1520	Jan Flaszka	100	4	MK 34, k. 312; MRPS IV/1, 3347
73.	30 V 1520	Matuszek z Wesely	200	4	MK 34, k. 312; MRPS IV/1, 3347
74.	30 V 1520	Mikołaj i Jan Sudek	433	6	MK 34, k. 312; MRPS IV/1, 3347
75.	30 V 1520	Jan Jankowski	100	2	MK 34, k. 312; MRPS IV/1, 3347
76.	30 V 1520	Jan Trzepiński	200	4	MK 34, k. 312; MRPS IV/1, 3347
77.	30 V 1520	Jan z Kromierzyc	200	4	MK 34, k. 312; MRPS IV/1, 3347
78.	30 V 1520	Mikołaj Storcz	250	6	MK 34, k. 312; MRPS IV/1, 3347
79.	29 VI 1520	Jan Żerotyński	621	384	MK 34, k. 314; MRPS IV/1, 3362
80.	29 VI 1520	Lambert Gnoyeński	200	3	MK 34, k. 314; MRPS IV/1, 3363
81.	29 VI 1520	Jan Płaza z Mstyczowa	200	3	MK 34, k. 314; MRPS IV/1, 3363
82.	29 VI 1520	Mikołaj Iskrzycki	200	3	MK 34, k. 314; MRPS IV/1, 3363
83.	29 VI 1520	Jan Starski	50	3	MK 34, k. 314; MRPS IV/1, 3363
84.	29 VI 1520	Maciej Bublo z Oświęcimia	100	2	MK 34, k. 314; MRPS IV/1, 3363
85.	29 VI 1520	Wawrzyniec Skromowski	150	3	MK 34, k. 314; MRPS IV/1, 3363
86.	29 VI 1520	Jakub Łącki	100		MK 34, k. 314; MRPS IV/1, 3363
87.	29 VI 1520	Wnuk Opatowski z Opatowa Wielkiego	100	2	MK 34, k. 314; MRPS IV/1, 3363
88.	29 VI 1520	Wyszota Stańczyk	100	2	MK 34, k. 314; MRPS IV/1, 3363
89.	29 VI 1520	Piotr Jasiński	150	5	MK 34, k. 314; MRPS IV/1, 3363
90.	29 VI 1520	Harncarz	223	4	MK 34, k. 314; MRPS IV/1, 3363
91.	29 VI 1520	Jan Flaszka	150	4	MK 34, k. 314; MRPS IV/1, 3363
92.	29 VI 1520	Matuszek	200	4	MK 34, k. 314; MRPS IV/1, 3363
93.	29 VI 1520	Mikołaj i Jan Sudek	383	6	MK 34, k. 314; MRPS IV/1, 3363
94.	29 VI 1520	Jan Drzewos(c)icki	444	10	MK 34, k. 314; MRPS IV/1, 3363
95.	11 VIII 1520	Mikołaj Starzowski (Starski)	100	2	MK 34, k. 331; MRPS IV/1, 3393
96.	22 VIII 1520	Jerzy Zmeskal	80		MK 34, k. 336; MRPS IV/1, 3402
97.	22 VIII 1520	Jakub Łącki	160		MK 34, k. 336; MRPS IV/1, 3402

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

1	2	3	4	5	6
98.	22 VIII 1520	Tomasz	58		MK 34, k. 336; MRPS IV/1, 3402
99.	22 VIII 1520	Kostka	98		MK 34, k. 336; MRPS IV/1, 3402
100.	22 VIII 1520	Koryciński	179		MK 34, k. 336; MRPS IV/1, 3402
101.	22 VIII 1520	Kotliński	125		MK 34, k. 336; MRPS IV/1, 3402
102.	22 VIII 1520	Święcicki	138		MK 34, k. 336; MRPS IV/1, 3402
103.	26 IX 1520	Jan Grajowski	200	4	MK 34, k. 348; MRPS IV/1, 3436
104.	5 XI 1520	Maciej	289	3	MK 37, k. 10; MRPS IV/1, 3494
105.	5 XI 1520	Mikołaj Hauczyrz	209	5	MK 37, k. 10; MRPS IV/1, 3495
106.	13 I 1521	Jan Grajowski	182	5	MK 37, k. 69; MRPS IV/1, 3599
107.	14 II 1521	Balunicki	225	4	MK 37, k. 69; MRPS IV/1, 3600
108.	16 II 1521	Stefan Węgier	135		MK 37, k. 69; MRPS IV/1, 3608
109.	17 II 1521	Mikołaj Slinski	480	8	MK 37, k. 69; MRPS IV/1, 3609
110.	28 II 1521	Mikołaj Harncarz	337	5	MK 37, k. 72; MRPS IV/1, 3620
111.	9 III 1521	Jan Zebrzydowski	230	4	MK 37, k. 85; MRPS IV/1, 3631
112.	9 III 1521	Jan Starski	150	4	MK 37, k. 85; MRPS IV/1, 3632
113.	14 III 1521	Melchior Suski	130		MK 37, k. 97; MRPS IV/1, 3636
114.	14 III 1521	Kołdra	100		MK 37, k. 97; MRPS IV/1, 3637
115.	14 III 1521	Łukasz	100		MK 37, k. 97; MRPS IV/1, 3638
116.	29 VII 1521	Jan Starski*	150	3	MK 37, k. 209; MRPS IV/1, 3838
117.	29 VII 1521	Jan Grajowski*	150	3	MK 37, k. 209; MRPS IV/1, 3839
118.	29 VII 1521	Mikołaj Balumiecki*	100	2	MK 37, k. 209; MRPS IV/1, 3839.
119.	29 VII 1521	Piotr Jasiński*	160	3	MK 37, k. 209; MRPS IV/1, 3839
120.	29 VII 1521	Leonard Gnoyeński*	200	4	MK 37, k. 209; MRPS IV/1, 3839
121.	29 VII 1521	Lambert Gnoyeński*	150	3	MK 37, k. 209; MRPS IV/1, 3839
122.	29 VII 1521	Jan Zebrzydowski*	170	3	MK 37, k. 209; MRPS IV/1, 3839
123.	29 VII 1521	Mikołaj Zebrzydowski*	150	3	MK 37, k. 209; MRPS IV/1, 3839
124.	29 VII 1521	Piotr Suski*	100	2	MK 37, k. 209; MRPS IV/1, 3839
125.	29 VII 1521	Jan Koryciński*	160	3	MK 37, k. 209; MRPS IV/1, 3839
126.	29 VII 1521	Jan Hostkowiec*	100	2	MK 37, k. 209; MRPS IV/1, 3839
127.	29 VII 1521	Jakub Krzucki *Skornya**	100	2	MK 37, k. 209; MRPS IV/1, 3839
128.	29 VII 1521	*Loss* Januszowski*	150	3	MK 37, k. 209; MRPS IV/1, 3839
129.	29 VII 1521	Mikołaj Sławieński Piczek*	60	2	MK 37, k. 209; MRPS IV/1, 3839
130.	29 VII 1521	Jan Bielczowski i Feliks Świętoklepski*	100	2	MK 37, k. 209; MRPS IV/1, 3839
131.	27 VIII 1521	Mikołaj Storcz z Rudnicy	600[37]		MK 35, k. 373; MRPS IV/2, 12927

[37] „[...] sumptibus ad unum mensem Christophori de Schydlovyecz, cancellarii regni, alenda, quae Hungariam contra Tucos educenda sit".

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

1	2	3	4	5	6
132.	14 VI 1524	Leonard Gnoyeński	200	4	MK 38, k. 33; MRPS IV/1, 4480
133.	14 VI 1524	Jan Grajowski	100	3	MK 38, k. 41; MRPS IV/1, 4481
134.	13 VI 1524	Jan Zebrzydowski	100	3	MK 38, k. 32; MRPS IV/1, 4479
135.	25 VIII 1524	Jan Grajowski	100	3	MK 38, k. 81; MRPS IV/1, 4543
136.	25 VIII 1524	Jan Zebrzydowski	100	3	MK 38, k. 81; MRPS IV/1, 4543
137.	23 VII 1531	Jarosław Noskowski	150	4[38]	MK 46, k. 16; MRPS IV/1, 5963
138.	23 VI 1531	Hynek Piotrowski	150	4[39]	MK 46, k. 16; MRPS IV/1, 5964
139.	23 VI 1531	Stanisław Ożarowski	150	7[40]	MK 46, k. 17; MRPS IV/1, 5966
140.	23 VI 1531	Mikołaj Iskrzycki z Jagielnicy	300	12[41]	MK 46, k. 18; MRPS IV/1, 5968
141.	27 VI 1531	Lambert Gnoyeński	250	5	MK 46, k. 18; MRPS IV/1, 5972
142.	27 VI 1531	Feliks	50	2	MK 46, k. 18; MRPS IV/1, 5973
143.	29 VI 1531	Leonard Jacimierski	100	2[42]	MK 46, k. 26; MRPS IV/1, 5988
144.	3 VII 1531	Wojciech Polak z Leśnicy	200	4	MK 46, k. 31; MRPS IV/1, 6003

Legenda:
* „[...] pro subsidio Ludovico Hungariae rego contra imperatorem Turcarum".

W latach, dla których odpowiednie zestawienia sporządził Waldemar Chorążyczewski (1507–1536)[43], listy przypowiednie piechoty stanowiły przynajmniej 54,2% wszystkich wystawionych listów przypowiednich (z wyjątkiem 1531 r., kiedy stanowiły 27,6% całości). Najwięcej listów, bo aż 108, wystawiono w czasie wojny pruskiej 1519–1521. Wobec braku rejestrów popisowych z tego okresu listy te stanowią w zasadzie podstawowe źródło do zagadnienia liczebności wojsk pieszych w pierwszej ćwierci XVI w. Większość nazwisk występujących w nich rotmistrzów powtarza się, co dowodzi ich zakotwiczenia wśród kadry dowódczej armii polskiej. Dokument wystawiony 28 VI 1536 r. nie jest typowym listem przypowiednim, a raczej obwołaniem czy mianowaniem rotmistrza. Dotyczy Leonarda Jacimierskiego i jego dowództwa nad załogą zamku w Kamieńcu Podolskim[44].

1.1.2.2. Rejestry popisowe

Kolejnym typem dokumentów związanym z wojskiem zaciężnym były rejestry popisowe. W trakcie popisu, czyli okazania oddziału (przeglądu jego stanu oso-

[38] „3 per 10 et 1 per 6 fl."
[39] Cyt. jak wyżej.
[40] „3 per 10 fl."
[41] Cyt. jak wyżej.
[42] „[...] per 10 fl."
[43] W. Chorążyczewski, *Sprawy wojskowe...*, s. 72, tab. 1.
[44] MK, sygn. 51, k. 258; MRPS IV/3, nr 18157.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

bowego, jakości uzbrojenia, umiejętności kombatantów) dokonywano skrótowego opisu każdej grupy zaciężnych. Warto w tym miejscu omówić je nieco bardziej szczegółowo, z uwagi na ich niewielką, jak dotąd, obecność w literaturze. Z lat 1501–1548 zachowało się w zbiorach AGAD 119 rejestrów popisowych, łącznie opiewających na 15 040 stawek żołdu (stan etatowy polskiej piechoty zaciężnej). Faktycznie za te pieniądze zaciągnięto 11 993 żołnierzy (stan faktyczny polskiej piechoty zaciężnej). O różnicy między stanem etatowym a faktycznym będzie mowa dalej. Jak dotąd spośród zachowanych rejestrów opublikowano te dotyczące kampanii mołdawskiej 1531 r., a więc rejestry 1500 stawek żołdu i 1167 zaciągniętych żołnierzy[45]. Dotyczą one 10 rot pieszych, a więc niespełna 8,5% zachowanych. Ze względu na liczbę odnotowanych tam stawek żołdu/rzeczywistych żołnierzy opublikowana grupa dotyczy odpowiednio ok. 10 rot i 9,7% zachowanej całości. Nie można również zapomnieć o fragmentach dwóch rejestrów popisowych opublikowanych przez K. Górskiego[46], które znane są dziś również w oryginale[47]. Szczegółowy wykaz rejestrów popisowych wraz z referencjami bibliograficznymi zawiera tabela 2.

Tabela 2. Rejestry popisowe z lat 1522–1547

Lp.	Rota	Rok popisu	E	F	Na podstawie
1	2	3	4	5	6
1.	Bliźnicki Mikołaj	1538	100	77	O85, sygn. 32, k. 36v–37v
2.	Bliźnicki Mikołaj	1542	100	79	O85, sygn. 42, k. 257–259
3.	Brudzewski Wawrzyniec	1538	300	238	O85, sygn. 32, k. 37v–41v
4.	Bylicki Andrzej	1531	50	38	O85, sygn. 19, k. 214v–215; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska 1531 roku*, Warszawa 1962, s. 246–247
5.	Bylicki Adam	1532.3	50	39	O85, sygn. 22, k. 157v–158v
6.	Bylicki Andrzej	1532.3	100	83	O85, sygn. 20, cz. 4, k. 1a–2v
7.	Bylicki Andrzej	1532.4	100	78	O85, sygn. 20, cz. 4, k. 3–5
8.	Chełmicki Mikołaj	1538	150	120	O85, sygn. 32, k. 76v–78v
9.	Czysticz Melchior	1538	50	40	O85, sygn. 32, k. 41v–42
10.	Dobruchowski Marcin	1538	100	80	O85, sygn. 32, k. 53–54v
11.	Dołuski Kacper	1538	50	39	O85, sygn. 32, k. 35v–36
12.	Drużbicz Jan	1538	150	117	O85, sygn. 32, k. 70v–73
13.	Dymitrowski Jan	1538	50	31	O85, sygn. 32, k. 61–61v
14.	Dziaduski J.T.	1538	50	41	O85, sygn. 32, k. 7–7v

[45] Z. Spieralski, *Kampania obertyńska 1531 roku*, Warszawa 1962, s. 237–267.
[46] K. Górski, *Historia piechoty polskiej*, Kraków 1893, s. 224–225.
[47] O86, sygn. 12, t. 2, k. 1–6.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

1	2	3	4	5	6
15.	Gnoyeński Lambert	1528	90	72	O85, sygn. 17, k. 87–89
16.	Gnoyeński Lambert	1530	150	118	O85, sygn. 16, cz. 5, k. 1–6
17.	Gnoyeński Lambert	1531	250	190	O85, sygn. 19, k. 211v–214; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska*..., s. 241–246
18.	Gnoyeński Lambert	1539	150	118	O85, sygn. 36, k. 85v–87v
19.	Gnoyeński Lambert	1540	100	82	O85, sygn. 39, k. 157–18v
20.	Gnoyeński Lambert	1532.3.1	250	199	O85, sygn. 20, cz. 3, k. 1–8
21.	Gnoyeński Lambert	1532.3.2	250	198	O85, sygn. 22, k. 164–170v
22.	Gnoyeński Lambert	1533	100	78	O85, sygn. 24, k. 74–75v
23.	Gnoyeński Lambert	1534	100	77	O85, sygn. 25, k. 82–84
24.	Gnoyeński Lambert	1536	100	76	O85, sygn. 27, k. 79–81
25.	Gnoyeński Lambert	1538	100	53	O85, sygn. 32, k. 20v–22
26.	Gnoyeński Lambert	1542	200	159	O85, sygn. 42, k. 242–246
27.	Grodowski	1538	100	79	O85, sygn. 32, k. 42v–43v
28.	Hostkowiec Jan	1528	60	49	O85, sygn. 17, k. 85–86v
29.	Iskrzycki Mikołaj	1531	300	239	O85, sygn. 19, k. 218–221v; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska*..., s. 251–257
30.	Iskrzycki Mikołaj	1532.3.1	200	162	O85, sygn. 20, cz. 1, k. 12–15v
31.	Iskrzycki Mikołaj	1532.3.2	300	235	O85, sygn. 22, k. 142v–148
32.	Iskrzycki Mikołaj	1533	200	160	O85, sygn. 24, k. 745v–78v
33.	Iskrzycki Mikołaj	1534	190	153	O85, sygn. 25, k. 77v–81v
34.	Iskrzycki Mikołaj	1535	300	230	O85, sygn. 26, k. 108–116v
35.	Iskrzycki Mikołaj	1538	300	240	O85, sygn. 32, k. 166–171v
36.	Jabłonowski Bartłomiej	1538	150	118	O85, sygn. 32, k. 54v–56v
37.	Jacimierski Leonard	1531	100	79	O85, sygn. 19, k. 228–229; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska*..., s. 265–267
38.	Jacimierski Leonard	1532.3.1	100	78	O85, sygn. 20, cz. 1, k. 10–11v
39.	Jacimierski Leonard	1532.3.2	100	77	O85, sygn. 22, k. 151–153v
40.	Jarocki Marcin	1540	50	40	O85, sygn. 39, k. 162–162v
41.	Jarocki Stanisław	1538	200	155	O85, sygn. 32, k. 50v–53
42.	Jasiński Piotr	1522	100	79	O86, sygn. 12, t. 2, k. 1–3v; K. Górski, *Historia piechoty polskiej*, Kraków 1893, s. 224–225
43.	Jaszowski Mikołaj	1538	50	39	O85, sygn. 32, k. 57v–58
44.	Kania Mateusz	1538	100	78	O85, sygn. 32, k. 63–64v
45.	Kaszowski Mateusz	1538	50	41	O85, sygn. 32, k. 22–23

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

1	2	3	4	5	6
46.	Konopnicki Jan	1538	300	235	O85, sygn. 32, k. 66–70v
47.	Krzonek Stanisław	1538	50	40	O85, sygn. 32, k. 8–8v
48.	Krzycki Jerzy	1528	150	119	O85, sygn. 17, k. 90–93
49.	Ligęza Aleksy	1538	100	79	O85, sygn. 32, k. 26–27
50.	Lutomierski Jerzy	1542	100	79	O85, sygn. 42, k. 260–261v
51.	Łasiński Mikołaj	1538	30	31	O85, sygn. 32, k. 30v–31
52.	Łukowski Krzysztof	1538	100	79	O85, sygn. 32, k. 64v–66
53.	Mleczko Kacper	1538	150	119	O85, sygn. 32, k. 31v–33v
54.	NN NI	1532		191	O85, sygn. 20, cz. 1, k. 1a–5v
55.	Noskowski Hieronim	1531	150	115	O85, sygn. 19, k. 222–223v; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska*..., s. 257–260
56.	Noskowski Hieronim	1532.3.1	150	120	O85, sygn. 20, cz. 3, k. 20–24
57.	Noskowski Hieronim	1532.3.2	150	120	O85, sygn. 22, k. 138v–142
58.	Noskowski Hieronim	1533	100	79	O85, sygn. 24, k. 70–72
59.	Noskowski Hieronim	1534	70	53	O85, sygn. 25, k. 84–85
60.	Noskowski Hieronim	1536	70	55	O85, sygn. 27, k. 87–88
61.	Noskowski Hieronim	1538	200	159	O85, sygn. 32, k. 9–12
62.	Off Mikołaj	1538	100	76	O85, sygn. 32, k. 60–61
63.	Ożarowski Stanisław	1531	150	117	O85, sygn. 19, k. 223v–225v; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska*..., s. 260–263
64.	Ożarowski Stanisław	1532.3.1	150	123	O85, sygn. 20, cz. 1, k. 15v–18
65.	Ożarowski Stanisław	1532.3.2	150	118	O85, sygn. 22, k. 154–157
66.	Ożarowski Stanisław	1538	200	158	O85, sygn. 32, k. 12–15
67.	Piczek Mikołaj	1536	50	39	O85, sygn. 27, k. 93–94
68.	Piczek Mikołaj	1538	50	40	O85, sygn. 32, k. 60v–61
69.	Piotrowski Hynek	1531	150	114	O85, sygn. 19, k. 216–217v; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska*..., s. 248–251
70.	Piotrowski Hynek	1532.3.2	150	120	O85, sygn. 22, k. 134–138
71.	Piotrowski Hynek	1532.3.1	150	117	O85, sygn. 20, cz. 3, k. 15–19
72.	Piotrowski Hynek	1533	100	77	O85, sygn. 24, k. 72v–74
73.	Piotrowski Hynek	1534	70	53	O85, sygn. 25, k. 85v–87
74.	Piotrowski Hynek	1536	80	64	O85, sygn. 27, k. 85–86v
75.	Piotrowski Hynek	1538	250	198	O85, sygn. 32, k. 3–7
76.	Piotrowski Hynek	1540	70	55	O85, sygn. 39, k. 160–161
77.	Piotrowski Hynek	1542	100	79	O85, sygn. 42, k. 239–241
78.	Pisarski Jan	1536	50	39	O85, sygn. 27, k. 89–90

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

1	2	3	4	5	6
79.	Pisarski Jan	1538	200	159	O85, sygn. 32, k. 23–25v
80.	Pisarski Jan	1539	50	37	O85, sygn. 36, k. 88–88v
81.	Pisarski Jan	1540	50	39	O85, sygn. 39, k. 156–156v
82.	Pisarski Jan	1542	120	94	O85, sygn. 42, k. 247–249
83.	Podlodowski Stanisław	1538	200	157	O85, sygn. 32, k. 73–76
84.	Polak Wojciech z Leśnicy	1531	200	160	O85, sygn. 19, k. 209–211v; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska*..., s. 237–241
85.	Polak Wojciech z Leśnicy	1532.3.1	200	161	O85, sygn. 20, cz. 3, k. 9–13v
86.	Polak Wojciech z Leśnicy	1532.3.2	200	159	O85, sygn. 22, k. 128–133v
87.	Polak Wojciech z Leśnicy	1534	70	55	O85, sygn. 25, k. 87–88v
88.	Polak Wojciech z Leśnicy	1535	200	162	O85, sygn. 26, k. 117v–123
89.	Polak Wojciech z Leśnicy	1536	100	79	O85, sygn. 27, k. 82–84
90.	Polak Wojciech z Leśnicy	1538	100	82	O85, sygn. 32, k. 82–83v
91.	Polak Wojciech z Leśnicy	1539	150	118	O85, sygn. 36, k. 82v–85
92.	Polak Wojciech z Leśnicy	1540	130	102	O85, sygn. 39, k. 153–155
93.	Prusak Jerzy	1540	50	40	O85, sygn. 39, k. 163–163v
94.	Rachemberk Mikołaj	1538	150	119	O85, sygn. 32, k. 61v–63
95.	Rokitnicki Jerzy	1538	200	161	O85, sygn. 32, k. 58–59v
96.	Rusiecki Balcer	1531	100	78	O85, sygn. 19, k. 226–227; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska*..., s. 263–265
97.	Rusiecki Balcer	1532.3.1	100	79	O85, sygn. 20, cz. 1, k. 6–8v
98.	Rusiecki Balcer	1532.3.2	100	79	O85, sygn. 22, k. 149–151
99.	Siennicki Feliks	1532.3.1	50	40	O85, sygn. 22, k. 171–171v
100.	Starzechowski Jan	1538	300	209	O85, sygn. 32, k. 27–30v
101.	Wąsowicz Wawrzyniec	1538	50	40	O85, sygn. 32, k. 56v–57
102.	Węgorzewski Jan	1538	200	163	O85, sygn. 32, k. 78v–81v
103.	Wielogłowski Krzysztof	1542	80	63	O85, sygn. 42, k. 251–252v
104.	Wilkowski Krzysztof	1538	200	156	O85, sygn. 32, k. 47v–50v
105.	Włodek Maciej	1547	60	47	O85, sygn. 51, k. 53–54
106.	Zaleski Cyriak, Prysak Jerzyk	1538	100	78	O85, sygn. 32, k. 46v–47v
107.	Zarawski Jan	1538	50	40	O85, sygn. 32, k. 35–35v
108.	Zebrzydowski Florian	1538	250	188	O85, sygn. 32, k. 15v–18v
109.	Zebrzydowski Jan	1522	100	76	O86, sygn. 12, t. 2, k. 4–6; K. Górski, *Historia piechoty*..., s. 225
110.	Zebrzydowski Jan	1538	100	80	O85, sygn. 32, k. 19–20v
111.	Zieleński Piotr	1538	100	78	O85, sygn. 32, k. 33v–34v

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

1	2	3	4	5	6
112.	Ziemicki Feliks	1531	50	37	O85, sygn. 19, k. 215–215v; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 247–248
113.	Ziemicki Feliks	1532.3.1	50	37	O85, sygn. 22, k. 158v–159v
114.	Ziemicki Feliks	1536	50	40	O85, sygn. 27, k. 91–92
115.	Ziemicki Feliks	1539	50	39	O85, sygn. 36, k. 89–89v
116.	Ziemicki Feliks	1540	50	38	O85, sygn. 39, k. 159–159v
117.	Ziemicki Feliks	1542	100	79	O85, sygn. 42, k. 236–238
118.	Ziębiecki Feliks	1538	200	155	O85, sygn. 32, k. 43v–46
119.	Żórawski Jan	1542	100	79	O85, sygn. 42, k. 254–255v
	Razem:	15040	11993		

Legenda:
E – stan etatowy (wg listów przypowiednich);
F – stan faktyczny (wg rejestrów popisowych); puste pole oznacza brak danych;
– zapis typu 1532.3.1 oznacza: pierwsza liczba po pierwszej kropce – kwartał popisu, pierwsza liczba po drugiej kropce – nr popisu sporządzonego w ramach oznaczonego kwartału;
NN NI – brak danych na temat rotmistrza.

Żołnierze występowali w trakcie popisu dziesiątkami żołdu, toteż dzięki tym notatkom można poznać nie tylko wspomniane wyżej aspekty służby wojskowej, ale również określić, z pewną dozą prawdopodobieństwa, miejsce każdego zapisanego kombatanta w szyku. Rejestry rozpoczynały się od stwierdzenia, czyją i o jakiej liczebności rotę sprawdzano. Często podawano również datę popisu i miejsce jego dokonania, a niekiedy umieszczano tam również zapis dotyczący urzędu pełnionego przez rotmistrza, ewentualnie, choć rzadko, kto dokonał oględzin roty i sporządził dokument. I tak np. rejestr oddziału Mikołaja Bliźnickiego rozpoczynał się od stwierdzenia „Comitiva Nicolai Blijsnijczkij 100 die Margarethe conscriptus equi duo”[48]. Inny rejestr, tym razem sporządzony w 1540 r., miał następujący nagłówek: „Comitiua Domini Piotrowski peditum 70 conscriptus in Gliniani 28 Julij equi 2”[49]. Z kolei nota z 1547 r. (rota Macieja Włodka) była dość obszerna: „Comitiva generosi domini Mathie Wlodek vexiliferi et capitanei Camenecensis peditum 60 ibidem in Camenecz feria secunda die s. Jacobi per eiusdem conscripti tamen die s. Crucis per dominum Stanislaum Orlijk notarium exercituum campestre revidi anno 1547”[50].

W ramach tego fragmentu popisu umieszczano zatem siedem informacji. Ze względu na częstotliwość występowania można je podzielić na dwie grupy: stałe i ruchome (okazjonalne, epizodyczne). Informacje stałe dotyczyły tego, kto dowodził, jak liczna była rota piechoty oraz ile w niej służyło koni. W zakres ele-

[48] O85, sygn. 32, k. 36v.
[49] O85, sygn. 39, k. 160.
[50] O85, sygn. 51, k. 53.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

mentów ruchomych wchodziły dane związane z miejscem i datą popisu, osobą popisującą oraz urzędem pełnionym przez dowódcę. Dane ruchome występowały wymiennie, bez żadnej reguły.

Zasadniczą treścią rejestrów popisowych był wykaz żołnierzy. Sporządzano go według ustalonego już wcześniej modelu, ukształtowanego prawdopodobnie w latach 1496–1500[51]. Kombatanci występowali w nich dziesiątkami, co – jak już wspomniałem – mogło odzwierciedlać taktyczne ustawienie rot. Na ogół jako pierwszych opisywano żołnierzy znajdujących się poczcie rotmistrzowskim (dziesiątce rotmistrzowskiej). W jej skład wchodzili jezdni (kopijnicy i strzelcy) oraz ci, którzy pełnili funkcje rozkazo- i sygnałodawcze (propornicy, bębenice, piszczkowie). Konie jeźdźców poddawano szczegółowym oględzinom, co pozwalało odnotować np. „valach gnijadij s gwijastką k[opijniczy] d[obry]”[52] czy „valach czijssawij sgwijasthką zadnija noga bijalla s[trzelczy] d[obry]”[53]. Niekiedy dołączano do nich jednego bądź dwóch pawężników. Następnie opisywano właściwych żołnierzy roty. Na czele każdej dziesiątki stał pieszy kopijnik, towarzyszył mu na ogół pawężnik, resztę pododdziału stanowili strzelcy. W ramach dziesiątki musiało być 10 stawek żołdu, toteż przy założeniu, że kopijnicy i pawężnicy pobierali podwójny żołd, liczba strzelców sporadycznie przekraczała 6 osób. Żołnierzy odnotowywano z imienia, nazwiska oraz miejsca pochodzenia. Rzadko występowały wszystkie trzy elementy opisu jednocześnie, najczęściej było to imię i miejsce pochodzenia. Następnie zapisywano uzbrojenie, jakim dysponował żołnierz. W tym zapisie stosowano skróty umożliwiające szybkie sporządzenie dokumentu. I tak np. jeśli kombatant będący strzelcem miał miecz i rusznicę, to przy jego imieniu zapisywano *m r* (rota Lamberta Gnoyeńskiego, 1534 r.[54]), lub *też zrusz mijecz* (rota Stanisława Ożarowskiego, 1532 r.[55]). Zdarzało się, że pomijano część uzbrojenia, jeśli piszący zakładał, że jego obecność jest oczywista. Popis kończono zazwyczaj na wymienieniu ostatniego żołnierza. Z rzadka umieszczony jest podpis pisarza.

1.1.2.3. Regulaminy (edykty, uchwały sejmowe, artykuły wojskowe, pouczenia)

Służbę w wojsku zaciężnym normowały ówczesne regulaminy, czyli artykuły wojskowe. W odróżnieniu od wojsk najemnych, gdzie ich treść konsultowano z kondotierem, a ten ze swoimi ludźmi, w armii zaciężnej artykuły wojskowe narzucano odgórnie. Tym samym znikło autonomiczne sądownictwo wewnętrzne dla wojsk najemnych, a w jego miejsce pojawili się oficerowie pełniący funkcje sędziów[56].

[51] T. Grabarczyk, *Piechota zaciężna...*, s. 22.
[52] O85, sygn. 32, k. 42v.
[53] *Ibidem*, k. 23.
[54] O85, sygn. 25, k. 82–84.
[55] O85, sygn. 20, cz. 1, k. 15v–18.
[56] K. Koranyi, *Żołnierz najemny...*, s. 108.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Normy prawne dotyczące pełnienia przez zaciężnych służby wojskowej dzielą się na trzy grupy: edykty władców, uchwały sejmowe oraz – najliczniejsze pośród zachowanych zabytków ustawodawstwa wojennego – ordynacje i artykuły wojskowe. Warto wspomnieć, że uchwały sejmowe były unormowaniami doraźnymi i traciły swoje znaczenie po zakończeniu kampanii, na czas której wprowadzono je w życie[57]. Odrębny, efemeryczny charakter ma pouczenie hetmana dla podskarbiego odnoszące się do zasad zaciągania wojska w 1528 r.[58]

1.1.2.3.1. Edykty i ordynacje królewskie

Wśród edyktów królewskich normujących służbę wojskową należy wymienić cztery ordynacje Zygmunta I Starego dotyczące *porządku w ciągnieniu pospolitego ruszenia* z 1509 r.[59], *porządku w obozie* również z 1509 r.[60] (tę ordynację wydał władca w końcu czerwca w Krakowie), postanowienia z kwietnia 1520 r.[61] oraz ordynację *dla wojska w Prusiech* z 18 I 1521 r., wydaną w Brześciu Kujawskim[62]. Rozporządzenia te opublikował Oswald Balzer w trzecim tomie wydawnictwa *Corpus Iuris Polonici*[63]. Kwestie związane z dotychczasowymi ich wydaniami omówił Stanisław Kutrzeba[64].

Dwa pierwsze dokumenty z 1509 r. dotyczą pospolitego ruszenia. Pierwszy pochodu wojennego, drugi zaś zasad obozowania. Dla porządku należy tu o nich wspomnieć, choćby z uwagi na ich możliwy wpływ na kształtowanie się późniejszych zasad ogłaszanych dla armii zaciężnej, w tym wojsk pieszych.

Jeśli chodzi o teksty bezpośrednio związane z wojskami zaciężnymi, to taki charakter mają dwa ostatnie przywołane wyżej dokumenty. Pierwszym z nich jest ordynacja z kwietnia 1520 r. Wprowadzono ją w życie po klęsce sokalskiej (2 VIII 1519 r.). Wówczas odbyła się we Lwowie narada, podczas której senatorowie i wyżsi dowódcy postanowili wprowadzić w życie odpowiednie przepisy regulujące zasady działania obrony potocznej na kresach. W ramach tego dokumentu ustanowiono trzy linie obrony. Ich celem było stworzenie strefy buforowej, która miała chronić ziemie południowo-wschodnie przed infiltracją mołdawską lub tatarską. W trzeciej linii miał powstać warowny obóz piechoty i artylerii w rejonie Busko – Olesko – Załoźce[65].

---

[57] S. Kutrzeba, *Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII wieku*, Kraków 1937, s. VII–VIII.

[58] *Ibidem*, nr 10; zob. też T. Lubomirski, *Trzy rozdziały z historyi skarbowości w Polsce 1507–1532*, Kraków 1868, s. 79.

[59] S. Kutrzeba, *Polskie ustawy i artykuły wojskowe...*, nr 7.

[60] *Ibidem*, nr 8.

[61] CIP, t. 3, nr 232; AT, t. 5, nr 282.

[62] S. Kutrzeba, *Polskie ustawy i artykuły wojskowe...*, nr 9.

[63] CIP, t. 3, nr 48, 49, 245.

[64] S. Kutrzeba, *Polskie ustawy i artykuły wojskowe...*, rozdz. 2: „Druki ustaw i ordynacyj z czasów Rzeczypospolitej", s. XXI–XXVI.

[65] Z. Spieralski, *Narodziny staropolskiej sztuki wojennej (Szkic do syntezy)*, w: *Historia wojskowości polskiej. Wybrane zagadnienia...*, s. 90; J. Kurtyka, *Z dziejów królewszczyzn i organizacji*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Kolejnym postanowieniem królewskim jest regulacja porządku wojennego Zygmunta Starego wydana dla wojska w Prusach 18 I 1521 r. Dokument ten, składający się z rozbudowanego wstępu, 15 punktów treści i zakończenia, stanowi opis potencjalnych sytuacji, które mogą zaistnieć w łonie armii w trakcie prowadzenia działań wojennych. Każdy z punktów dotyczy określonego zakresu spraw i podaje ewentualne rozwiązania, każdorazowo podkreślając zwierzchność władzy dowódcy, określanego terminem *campiductor*[66]. Najbardziej wyrazisty i znaczący jest pkt 1 dokumentu, w którym jasno sprecyzowano kompetencje Jakuba Secygniowskiego: „Imprimis ut plena sir facultas Iacobo Sanczigniowski campiductori omnes excesses, qualescunqe sint et per quemcunque fuerint commissi, uti sunt homicidia, vulnerationes, mutilationes membrorum, spoliationes, furta, sacrilegia et generalitr quaecunque enormia facinora, emendandi, corrigendi, poenas pro arbitrio suo et pro modo culpe, etiam ad extremum supplicium, imponendi". Przy braku innych postanowień władza udzielona Secygniowskiemu była dość szeroka. Stwierdzenie *extremum supplicium* należy rozumieć jako radykalny wymiar kary, zdaje się włącznie z karą śmierci[67]. Inne zarządzenia porządkowe szczegółowo omówił Grzegorz Błaszczyk[68], a wśród nich wyróżnił kilka grup, takich jak przegląd armatury, zaopatrzenie, dyscyplinę wewnętrzną na szczeblu pododdziału, oddziału, jednostki taktycznej, zastępstwa w odbyciu służby wojskowej czy władzy hetmana.

1.1.2.3.2. Uchwały sejmowe

Wśród uchwał sejmowych związanych z działalnością wojska należy wymienić siedem podstawowych zabytków piśmiennictwa wojskowego: konstytucja sejmowa z 1503 r.[69], *Konstytucje czasowe sejmu walnego tyczące się głównie spraw wojskowych*, wydane 2 III 1506 r. w czasie sejmu lubelskiego[70], mandaty królewskie z 23 i 24 III 1507 r.[71], konstytucja z 1510 r.[72], ustawa wojenna sejmu brzeskiego[73], ustawa wojenna sejmu krakowskiego z 1527 r.[74],

---

militarnej na Podolu w XV i początku XVI w. (Wokół nadania starostwa podolskiego Teodorykowi z Buczacza w 1442 r.), „Rocznik Przemyski" 43, 2007, z. 1: *Historia wojskowości*, s. 41.

[66] CIP, t. 3, nr 245, pkt. 1–3, 5–7, 9, 13, 14.

[67] F. Bostel, *Ustawa wojenna sejmu lubelskiego roku 1506*, „Przewodnik Naukowy i Literacki" 16, 1888, s. 63; *Ordinatio bellicae motionis ex anno 1506*, w: *Scriptores rerum Polonicarum*, t. 13, wyd. A. Blumenstok, Kraków 1889, s. 256; S. Kutrzeba, *Polskie ustawy i artykuły wojskowe...*, nr 9, pkt 1.

[68] G. Błaszczyk, *Ustawy i artykuły wojskowe Polski i Litwy do 1569 roku*, SMHW, t. 39, 1998, s. 32–33.

[69] *Acta Alexandri Regis Poloniae, Magni Ducis Lithuaniae etc. (1501–1506)*, w: *Monumenta Medii Aevi Historica Res Gestas Poloniae Illustrantia*, t. 19, wyd. F. Papée, Kraków 1927, nr 157.

[70] S. Kutrzeba, *Polskie ustawy i artykuły wojskowe...*, nr 6.

[71] CIP, t. 3, nr 14, 15.

[72] VL, t. 1, s. 373.

[73] CIP, t. 3, nr 65.

[74] AT, t. 9, nr 101.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Konstytucje wojenne sejmu walnego z 6 I 1544 r. (opracowane w trakcie sejmu piotrkowskiego)[75].

Uchwały sejmowe odnoszące się do spraw wojennych w omawianej epoce ogłoszono drukiem jedynie w dziele Jana Łaskiego z 1506 r., następne dopiero w Statutach Przyłuskiego z 1553 r. Łaski zamieścił w swej redakcji tylko 4 artykuły z konstytucji 1503 r., pomijając kwestie czysto wojskowe[76]. Jedynie uchwała z 1544 r. znalazła się w późniejszych drukowanych zbiorach, nie zawsze zresztą publikowano ją bezbłędnie[77]. W oczywisty sposób dowodzi to (jak wyżej zaznaczono) tymczasowości tego typu normalizacji prawnych.

Główne wątki przewijające się w omawianych tekstach dotyczą postanowień ogólnowojskowych, mających na celu dekretowanie powinności militarnych wszystkich stanów, metod ich egzekwowania czy wreszcie problemów dowodzenia, zwierzchności nad pospolitym ruszeniem i wojskiem zaciężnym. W dokumencie z 1503 r. wyraźnie zapisano podporządkowanie wojsk szlacheckich i zaciężnych hetmanowi, co stanowiło pewne *novum*[78]. W konstytucji z 1506 r. powtarzano przepisy porządkowe, ustanowiono również zastępcę królewskiego (na czas nieobecności Aleksandra w Koronie). Mianowano nim Spytka z Jarosławia. Miał on władzę militarną „super omnem militiam, tam nobilem, quam stipendarium"[79]. Następne dwa dokumenty powstały pod wpływem najazdów tatarskich i mołdawskich. Szlachta chętnie zobowiązywała się do obrony kraju, wydano więc mandaty królewskie mające na celu spisanie i oszacowanie dóbr szlacheckich, jak również określono sposób pełnienia przez szlachtę służby wojskowej (w aspekcie terytorialnym)[80].

Po części wojsk zaciężnych dotyczy również ustawa wojenna sejmu brzeskiego z 1511 r. Stanisław Kutrzeba uznał ją za akt nominacyjny na hetmaństwo dla Konstantego Ostrogskiego i mający charakter artykułów wojskowych[81]. Tymczasem Jan Kamiński błędnie przyznał jej wartość tymczasową, na okres kampanii 1512 r.[82] Jeszcze inną opinię wyraził M. Kukiel, uznając ją za podstawę prawa wojskowego w dawnej Polsce (co wydaje się być nadinterpretacją)[83]. Obecnie przyjmuje się, że ustawa była aktem powierzającym naczelnego dowództwo Konstantemu Ostrogskiemu (hetman litewski od 1497 r.) na czas wyprawy, włącznie ze zwierzchnictwem nad polskim hetmanem koronnym Mikołajem

[75] S. Kutrzeba, *Polskie ustawy i artykuły wojskowe...*, nr 13.

[76] *Ibidem*, s. XXI.

[77] *Ibidem*, s. XXII.

[78] G. Błaszczyk, *Ustawy...*, s. 29–30.

[79] S. Kutrzeba, *Polskie ustawy i artykuły wojskowe...*, nr 6, pkt 4; G. Błaszczyk, *Ustawy...*, s. 30.

[80] J. Gerlach, *Pospolite ruszenie...*, s. 3.

[81] S. Kutrzeba, *Polskie ustawy i artykuły wojskowe...*, s. XVIII.

[82] J. Kamiński, *Urzędy hetmańskie w dawnej Polsce*, w: *Księga pamiątkowa ku czci Władysława Abrahama*, t. 1, Lwów 1930, s. 299–300.

[83] M. Kukiel, *Zarys...*, s. 34.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Kamienieckim. W ten sposób Zygmunt Stary uregulował służbowe zależności dowództwa wojsk polskich i litewskich[84]. Ponadto wówczas ogłoszono pobór do wojska zaciężnego, co również spotkało się z różnymi interpretacjami[85].

Na sejmie krakowskim 1527–1528 r. Jan Tarnowski przeforsował regulację polegającą na doborze rotmistrzów z poszczególnych ziem przez niego osobiście jako hetmana. Dopiero tacy rotmistrzowie (*praefectos militum hoc est poruczniki*) rekrutowani ze szlachty posesjonatów mieli zaciągać ok. 200-osobowe roty i z nimi udawać się na granice południowo-wschodnie. W ten sposób wyznaczono 25 osób[86]. Następnie wprowadzono pewną modyfikację. Sejm piotrkowski 17 II 1528 r. ogłosił ordynację o werbowaniu zaciężnych do obrony ziem ruskich[87]. Poszczególne województwa miały jedynie finansować roty. Ponadto postanowiono, że rotmistrzowie i towarzysze nie musieli być szlachtą osiadłą w ziemi, która finansowała werbunek. Dzięki temu można było z funduszy gromadzonych w całej Koronie zaciągać na oficerów doświadczonych żołnierzy zamieszkałych na południowo-wschodnich obrzeżach kraju. W latach 1526–1528 ordynacja była realizowana. Jednak już w 1529 r. Zygmunt Stary prosił o ponowną zbiórkę pieniędzy, gdyż liczba jazdy obrony potocznej znacznie zmalała. Ostatecznie idea upadła w obliczu rosnącego zagrożenia mołdawskiego i potrzeby natychmiastowego zaciągu starymi metodami[88]. Ostatni przywołany dokument z 1544 r. jest zestawem ogólnych informacji dotyczących głównie powinności wojskowych szlachty i duchowieństwa, a także obowiązków i powinności wojskowych miast i mieszczaństwa.

1.1.2.3.3. Artykuły wojskowe

Przepisy szczegółowe zawierano zazwyczaj w artykułach wojskowych. Były one teoretycznie wydawane, podobnie jak uchwały sejmowe, na czas konkretnej kampanii wojennej, jako pouczenie żołnierzy co do spraw służbowo-porządkowych i dyscyplinarnych. W praktyce część z nich, mając charakter uniwersalny, zachowywała swe znaczenie po zakończeniu działań wojennych i częstokroć była odpisywana i ogłaszana po raz kolejny[89]. Tak było z *Porządkiem praw rycerskich* Zygmunta Augusta z 1557 r., *Artykułami rotmistrzom opowiadanymi* oraz *Artykułami* Floriana Zebrzydowskiego (oba rozporządzenia datowane na 1561 r.)[90]. Przetrwały one do początków XVII w., kiedy to na sejmie warszawskim 1609 r. zaaprobowano

[84] G. Błaszczyk, *Artykuły wojskowe i ich rola dla ustroju polskich sił zbrojnych i prawa wojskowego (do końca XVII w.)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" 31, 1979, z. 2, s. 86.

[85] J. Gerlach, *Pospolite ruszenie...*, s. 4.

[86] AT, t. 9, nr 101; M. Plewczyński, *Pochodzenie terytorialne rotmistrzów...*, s. 47; L. Kolankowski, *Roty koronne...*; Z. Spieralski, *Jan Tarnowski 1488–1561*, Warszawa 1977, s. 121.

[87] AT, t. 10, nr 72, 73; Z. Spieralski, *Jan Tarnowski 1488–1561...*, s. 121; M. Plewczyński, *Pochodzenie terytorialne rotmistrzów...*, s. 47.

[88] M. Plewczyński, *Pochodzenie terytorialne rotmistrzów...*, s. 47–49.

[89] S. Kutrzeba, *Polskie ustawy i artykuły wojskowe...*, s. IX; G. Błaszczyk, *Ustawy...*, s. 30.

[90] S. Kutrzeba, *Polskie ustawy i artykuły wojskowe...*, s. X–XIV.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Artykuły wojenne hetmańskie[91]. Były one pochodną artykułów Jana Zamoyskiego z 1593 r.[92] Te zaś w swej redakcji wyrastały z tradycji pierwszej połowy XVI w.

Dziś przyjmuje się, że rozkwit artykułów przypadł w Polsce na czas panowania ostatnich Jagiellonów. Pełniły one funkcje regulaminów wojskowych, choć takimi – w znaczeniu współczesnym – nie były, zawierały jednakże elementy dziś zamieszczane w ramach regulaminu służby wewnętrznej i dyscyplinarnej, regulaminu służby polowej i instrukcji o walce[93].

Potrzeba wprowadzenia tego typu normalizacji zaistniała zapewne w momencie, gdy na pola walki wkroczył żołnierz plebejskiego pochodzenia. Wcześniejsze formy organizacyjne armii w epoce monarchii stanowej zasadzały się na zupełnie innym modelu prawnym. Członkowie *expeditio generalis* czy *expeditio particularis* pełnili swą służbę w wyniku funkcjonującego od kilku stuleci systemu zależności lennych, który kształtował także i tę dziedzinę życia. Niekiedy wprowadzane przez władców ordynacje wojenne miały za zadanie doprecyzować pewne aspekty funkcjonowania armii stanowej.

Nowy rodzaj wojska wymagał nowych norm działania, które stanowiły w większości właśnie artykuły wojskowe. Ważnym aspektem jest tu również kwestia motywacji pobudzającej żołnierzy do służby. Członek pospolitego ruszenia walczył, przynajmniej w założeniu, w obronie własnego stanu posiadania, żołnierz zaciężny w celach zarobkowych. Nie oznacza to, że kierujące nim pobudki były gorsze, lecz stwarzały zupełnie inny klimat podejmowanych przez niego działań. Jak pisał Antoni Mączak: „Schyłek średniowiecza w Europie cechuje współistnienie różnorakich systemów wojskowości współzawodniczących ze sobą na polach bitew. Umiejętność walki uchodzi wówczas za cechę rycerstwa jako stanu, którego obowiązkiem jest «obrona», jak powołaniem duchowieństwa – modlitwa, a wieśniaków – praca. Niezależnie jednak od teorii i ideologii rzeczywistość społeczna zmusza każdego mężczyznę tkwiącego w systemie lennym do posiadania umiejętności i zdolności do walki zbrojnej. Do powinności wasalnych należy świadczenie zbrojnej pomocy seniorowi, [...] ewolucję wojskowości można przedstawić jako rozwój profesjonalizacji rzemiosła wojskowego, rozwój służb armii, rozrost kompleksu problemów związanych z wojną, nierównie szybszy od podstawowych wskaźników gospodarki – a wszystko to przeniknięte działaniem pieniądza”[94].

Polskie artykuły wojskowe ogłaszano drukiem w różnych wydawnictwach. Pierwszą zbiorową publikacją była kompilacja S. Kutrzeby[95]. Część spośród

[91] *Ibidem*, s. XIV; Sejm zwyczajny obradujący w okresie 15 stycznia – 26 lutego 1609 r. Druk artykułów wojennych, w: VL, t. 2, f. 1695–1704.

[92] S. Kutrzeba, *Polskie ustawy i artykuły wojskowe...*, s. XVI–XVII.

[93] Z. Spieralski, *Z problematyki wzajemnych kontaktów między polską i husycką sztuką wojenną*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 2, 1957, nr 2 (3), s. 262; G. Błaszczyk, *Artykuły...*, s. 77.

[94] A. Mączak, *Rządzący i rządzeni. Władza i społeczeństwo w europie wczesnonowożytnej*, Warszawa 1986, s. 92–93.

[95] S. Kutrzeba, *Polskie ustawy i artykuły wojskowe...*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

zamieszczonych tam tekstów przedrukował on – o czym dalej – w zmienionej redakcji. Na interesujący mnie okres (lata panowania Aleksandra i Zygmunta Starego, 1501–1548) przypadają teksty z tego wydawnictwa o nr. 5–13, lecz pomijając tekst opublikowany pod nr. 12 (*Króla Zygmunta I ordynacja wojenna* z 6 II 1537 r.), tylko jeden jest typowym pakietem artykułów[96]. Wydano go dla armii działającej na pograniczu litewsko-moskiewskim, w której służyli również polscy zaciężni, w tym piechota. Pozostałe teksty albo nie zawierają norm szczegółowych, albo wymieniają konkretne przewinienia i kary, jakimi były zagrożone. Za zabójstwo, traktowane jako najcięższe przestępstwo, ze względu na swą nieodwracalność, groziła kara śmierci (przestępca *poena capitis puniatur*)[97]. Zranienie innego kombatanta traktowano równie surowo i wielokrotnie wzmiankowano w artykułach wojskowych. Przy czym warto odnotować, że obnażenie miecza, wyjęcie go z pochwy w celu wyzwania innego żołnierza na pojedynek (*gladium evaginaverit*) karano mutylacją. Zranienie w zwadzie lub pojedynku, które to postępki były zakazane, karano śmiercią[98]. Podobnie traktowano zdradę, bunt, nieposłuszeństwo, porzucenie warty, dezercję czy uleganie pijaństwu lub hazardowi[99].

Rzecz jasna przewidziane przez artykuły wojskowe kary nie ograniczały się jedynie do uśmiercania kombatantów. Brak jednak szczegółowych opisów innych kar, poza stwierdzeniami, że przestępca zostanie poddany sądowi dowódców, a następnie *gravi animadversione*[100]. Pojęcie to można tłumaczyć ogólnie jako ciężką karę bądź ciężką chłostę. Być może termin ten kryje w sobie jedno i drugie, tzn. chłostę traktowano jako ciężką karę. Nieco więcej materiału dostarczają artykuły wojenne dla Litwy z 1534 r. W pierwszym punkcie zaznaczono, żeby nikt „ne smeł toho perestupiti pod nemiłostiwymъ karanjem". Kolejne regulacje przewidują najwyższy wymiar kary. Dopiero w pkt. 23 opisano przypadek dotyczący przywłaszczenia bądź znalezienia konia i zatrzymania go dłużej niż *czwertъ hodiny*. Sprawca takiego czynu „tot maet takъ karan byti jako złodej". Alternatywą dla utraty życia w wyniku działania sądu hetmańskiego było *hrozne karanje* (w pkt. 8 i 9). Podsumowując, na 27 punktów 22 przewidywały karę śmierci, niejednokrotnie połączoną z utratą czci[101]. Z artykułów wojskowych pierwszej połowy XVI w. wyłania się zatem obraz srogiego wymiaru sprawiedliwości wojskowej. Osobną kwestią jest, czy rzeczywiście tak rygorystycznie penalizowano żołnierzy według powyższych przepisów i czy nie wywoływano reakcji odwrotnej do pożądanej poprzez nadmierne zaostrzenia porządkowe.

---

[96] *Ibidem*, nr 11: Króla Zygmunta I artykuły wojenne dla Litwy z 1534 r.

[97] *Ibidem*, nr 8, pkt 8.

[98] *Ibidem*, nr 11, pkt 17; nr 12, cz. 2, pkt. 10, 15, 16; zob. też G. Błaszczyk, *Ustawy...*, s. 45.

[99] A. Bołdyrew, *Tedy na garle ma być karan. Kara śmierci w polskich ustawach i artykułach wojskowych za ostatnich Jagiellonów*, w: *Zabijać i umierać. Aspekty społeczno-kulturowe*, red. B. Płonka-Syroka, A. Szlagowska, Wrocław 2010, gdzie dalsza literatura.

[100] S. Kutrzeba, *Polskie ustawy i artykuły wojskowe...*, nr 12, cz. 2, pkt. 11, 13, 14.

[101] *Ibidem*, nr 11.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Artykuły wojskowe pełniły więc funkcje nie tylko związane z utrzymaniem posłuchu dowódców, lecz również wpływały na kształtowanie tolerancji religijnej i narodowej, zrozumienie potrzeby obrony cywilów, również na obszarze wrogich ziem. Miały podtrzymywać wśród żołnierzy skromność, męstwo i odwagę, a także odpowiednią religijność. Zawarowywały również konieczność szkolenia armii. Obowiązek szkolenia spoczywał w rękach rotmistrzów, którzy mieli zaznajamiać żołnierzy z treścią obowiązującego ich prawa oraz prowadzić odpowiednie ćwiczenia. Hetman z kolei był najwyższą instancją nadzorującą ten proces[102]. Przewidywano surowe kary za wykroczenia związane z uchyleniem się od służby, zwłaszcza w przypadku, kiedy zaciągnięty żołnierz odebrał już część wynagrodzenia[103].

1.1.2.3.4. Pouczenie hetmana dla podskarbiego

Ostatnim dokumentem dotyczącym służby wojska pieniężnego jest *Pouczenie hetmana podskarbiemu koronnemi dane dla ogłaszania go rotmistrzom przy zaciągu wojska*, ogłoszone w 1528 r.[104] Zawarte są w nim konkretne wskazówki dotyczące zaciągu, finansowania oraz sprawdzenia jakości wstępujących na służbę kombatantów, a także ich uzbrojenia, oporządzenia oraz koni[105]. Wojsk pieszych dotyczy pkt 3, gdzie zapisano: „Item circa sesceptionem peditum praecipiatur et edicatur per magnificum thesaurarium Regni, ut, ubi sint duo pedite pixidarii, sit tertius cum hasta, qui tamen pixidem breviorem valentem circa se habeat. Nam sine peditibus hastatis pixidarii, dum iacula emiserint, minus sunt utiles, cum ad manus conferendas venerint, quam hi, qui sunt hastis instructi”[106]. Opisane tu szczegółowo kwestie związane z armaturą pieszych strzelców zostaną poruszone w dalszej części pracy.

---

[102] G. Błaszczyk, *Artykuły...*, s. 104–106. Zob. też J. Tarnowski, *Consilium rationis bellicae*, wstęp J. Sikorski, do druku przyg., notą wyd., koment. i słownikiem opatrzył T.M. Nowak, Warszawa 1987, s. 65: „A iżby z nieumiejętności a z niewiadomości żądny nie występował, ale aby wiedział kożdy, co ma czynić, tedy ma dać artykuły na piśmie miedzy rotmistrze, aby i sami rotmistrze i towarzysze ich podle nauki hejtmańskiej się sprawowali, a kto by inna czynił nad to, niźli rozkażą a postanowią, tedy już ni jako niewiadomy, ale jako nieposłuszny a swawolny ma być karan. Przysięgają na takie artykuły w wojskach u innych krześcijańskich panów, tu u nas bez przysięgi, tylko rozkazują, a tak ma im być powiedziano, gdzie by się w tym posłusznie zachować nie chcieli, musiałoby k temu przyść, iżby na takie artykuły przysięgali tak, jako to indzie czynią et cetera”; czy *ibidem*, s. 119: „Jeden rotmistrz od drugiego nie ma towarzysza przyjąć, gdyby z czyjej roty do drugiego rotmistrza chciał, oprócz iżby to hejtman za jaką słuszną przyczyną rozkazał, abowiem gdzieby tego tak nie przestrzegano, tedy by się swawoleństwo mnożyło, bo gdyby jeden rotmistrz zbytków u siebie w swym poruczeniu czynić nie dopuścił, tedy w tę nadzieję, iż go drugi przyjmie, nie każdy by posłuszeństwa czynił, które powinien”.

[103] W. Uruszczak, *Korektura praw z 1532 roku. Studium historycznoprawne*, t. 1–2, Warszawa 1990–1991, s. 80.

[104] S. Kutrzeba, *Polskie ustawy i artykuły wojskowe...*, nr 10.

[105] G. Błaszczyk, *Ustawy...*, s. 33.

[106] S. Kutrzeba, *Polskie ustawy i artykuły wojskowe...*, nr 10, pkt 3.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

1.1.2.4. Przedłużenie służby

W przypadkach, kiedy władca miał potrzebę zatrzymania zmobilizowanego wojska w polu, dokonywał przedłużenia służby dla poszczególnych rotmistrzów. Stosowany wówczas system zaciągu kwartalnego może sugerować, że był to zbyt krótki okres jak na potrzeby ówczesnego pola walki. Trzeba jednak pamiętać, że w razie konieczności zawsze można było wydać nowe listy przypowiednie odpowiedniej liczbie rotmistrzów. Stosunkowo krótki okres podstawowego zaciągu nie obciążał nadmiernie skarbu państwowego, pozwalał natomiast dokonywać pewnych modyfikacji w składzie armii. Dowódcy mniej efektywni mogli zostać odesłani, natomiast ich miejsce zajmowali sprawdzeni rotmistrzowie. Liczbę wojska można było po upływie 3 miesięcy w zależności od potrzeb zmniejszyć lub zwiększyć, co w większym stopniu dawało możliwość efektywnego dysponowania środkami finansowymi.

Należy przyjąć, że przedłużenia służby dokonywano na takich samych zasadach jak i podstawowego zaciągu, tzn. poprzez wystawienie następnego listu przypowiedniego. Zachowany materiał archiwalny w większości przypadków pozwala odróżnić podstawowy list przypowiedni od ponownego jedynie poprzez zestawienie chronologiczne. Listy wystawione temu samemu rotmistrzowi, a oddzielone okresem 3 miesięcy, należy traktować jako powtórzenie zaciągu. Tak było np. w trakcie wojny pruskiej, kiedy to Zygmunt Stary 9 II 1520 r. przedłużył zaciągi rotmistrzów działających w Prusach Zakonnych na dalszy kwartał (łącznie dla oddziałów grupujących 2806 pieszych i 51 jeźdźców służących w piechocie). Jednocześnie dokonano nowych zaciągów[107]. Kolejne przedłużenia miały miejsce w marcu 1520 r.[108], a następnie 29 czerwca tr. (dla 16 rotmistrzów i 3481 pieszych)[109].

Nie zawsze jednak identyfikacja jest tak prosta. W niektórych przypadkach list przypowiedni został powtórzony po krótszym, niż wyżej wspomniany, okresie. Zatem albo pierwszy list był podstawą zaciągu na krótszy czas, albo w wyniku jakichś wyjątkowych okoliczności zaciąg przedłużono jeszcze w trakcie trwania pierwszej służby[110]. W okresie późniejszym, dla którego brak listów przypowiednich, pewną podstawą do wnioskowania może być liczba i częstotliwość dokonanych popisów. Sytuacja taka miała miejsce w kilku przypadkach. Należy jednak zaznaczyć, że powtórnego popisu dokonywano w tym samym kwartale, dysponujemy więc dwoma popisami jednej roty sporządzonymi w stosunkowo krótkim czasie. Właściwe dokumenty powstały w 1532 r. Były to rejestry rot Lamberta Gnoyeńskiego[111], Mikołaja Iskrzyckiego[112], Leonarda

[107] M. Biskup, *„Wojna pruska" czyli wojna Polski z zakonem krzyżackim z lat 1519–1521. U źródeł sekularyzacji Prus Krzyżackich*, cz. 2, Olsztyn 1991, s. 83–85, 131.

[108] *Ibidem*, s. 165.

[109] *Ibidem*, s. 252.

[110] Zob. tab. 1.

[111] O85, sygn. 20, cz. 3, k. 1–8; sygn. 22, k. 164–170v.

[112] O85, sygn. 20, cz. 1, k. 12–15v; sygn. 22, k. 142v–148v.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Jacimierskiego[113], Hieronima Noskowskiego[114], Stanisława Ożarowskiego[115], Hynka Piotrowskiego[116], Wojciecha Polaka z Leśnicy[117] i Balcera Rusieckiego[118]. Wyjątek stanowi popis roty Andrzeja Bylickiego (popisy z 3 i 4 kwartału)[119].

1.1.2.5. Listy wypowiednie służby

W armii zaciężnej niekiedy stosowano zabieg polegający na wypowiedzeniu wojny nieprzyjacielowi przez rotmistrzów zaciągniętych do służby. Wówczas wysyłali oni osobie reprezentującej wrogie siły odpowiedni dokument, w którym oznajmiali przedsięwzięte przez siebie kroki, niekiedy informowali, na czyim pozostają żołdzie i jak liczne są ich oddziały. Taka sytuacja miała miejsce w trakcie wojny pruskiej, kiedy to z Mazowsza miały przybyć do Torunia siły pod dowództwem Szczęsnego Brzeskiego i stolnika ciechanowskiego Janusza Łanieckiego. Wśród dowódców znalazł się również chorąży czerski i starosta łomżyński Paweł Brzeski[120]. Innym przykładem takiego działania są listy wysyłane tym razem przez polskich rotmistrzów królewskich wielkiemu mistrzowi Albrechtowi oraz biskupowi pomezańskiemu Hiobowi Dobeneckowi. Dziś znanych jest kilkanaście takich listów pisanych w języku polskim, czeskim i rzadko po niemiecku[121]. Marian Biskup opublikował jeden z nich, napisany przed 29 XII 1519 r. przez podstolego sandomierskiego Mikołaja Skotnickiego, który był rotmistrzem chorągwi jazdy i roty pieszej[122]. Skotnicki określił, że pozostaje na służbie swego pana, króla polskiego, oraz zaznaczył, że przystępuje do wojny wraz z „rota swa stysyaczem kony yesznych, zedyema pyeschych”[123].

1.1.2.6. Dokumentacja wypłat i zaszkodnego

W trakcie trwania służby lub po jej ustaniu dokonywano terminowo lub z opóźnieniem wypłat będących wynagrodzeniami dla żołnierzy. Po tej działalności pozostały

---

[113] O85, sygn. 20, cz. 1, k. 10–11v; sygn. 22, k. 151v–153v.

[114] O85, sygn. 20, cz. 3, k. 20–24; sygn. 22, k. 138v–142.

[115] O85, sygn. 20, cz. 1, k. 15v–18; sygn. 22, k. 154–157.

[116] O85, sygn. 20, cz. 3, k. 15–19, sygn. 22, k. 134–138.

[117] O85, sygn. 20, cz. 3, k. 9–13v; sygn. 22, k. 128–159.

[118] O85, sygn. 20, cz. 1, k. 6–8v; sygn. 22, k. 149–151.

[119] O85, sygn. 20, cz. 4, k. 1a–2v, 3–5.

[120] Geheimes Staatsarchiv, Berlin-Dahlem, Preussischer Kulturbesitz – Ordensbriefarchiv, nr 24465, k. 1a, 13, 15, 17, cyt. za: M. Biskup, *„Wojna pruska”...*, s. 85.

[121] M. Biskup, *Polskie listy dowódców Zygmunta I z Prus z okresu wojny z Zakonem Krzyżackim (1519–1521)*, w: *Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gieysztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, Warszawa 1991, s. 504. Zob. też AT, t. 5, s. 132–133; *Die Königsberger Chroniken aus der Zeit des Herzogs Albrecht*, wyd. F.A. Meckelburg, Königsberg 1865, s. 27; Geheimes Staatsarchiv, Berlin-Dahlem, Preussischer Kulturbesitz – Ordensbriefarchiv, sygn. 24465.

[122] M. Biskup, *Polskie listy...*, s. 506–507.

[123] *Ibidem*, s. 507; zob. też *idem*, *„Wojna pruska”...*, s. 166: listy wypowiednie wysłane spod Kwidzyna przez rotmistrzów wielkiemu mistrzowi.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

w zasadzie dwa rodzaje archiwaliów. Do pierwszej grupy należy zaliczyć mniej liczne notatki sporządzane na bieżąco. Znajdują się w zbiorze Archiwum Skarbu Wojskowego i na ogół mają charakter technicznych notatek omawiających, jakie sumy, ewentualnie jakie towary, przekazano wojsku. Niekiedy odnotowywano w nich sumę, z jaką zalega jeszcze najmujący[124].

Drugą grupę stanowią wpisy do Metryki Koronnej. Widnieją w niej w formie różnie sformułowanych dokumentów. Zazwyczaj nakazują wypłacenie określonej sumy wierzycielom. Zdarzają się również przypadki, kiedy władca obdarowuje zasłużonego rotmistrza nadaniem ziemskim. Dotychczasowa kwerenda nie ujawniła jednak stosowania tej praktyki wobec rotmistrzów piechoty. Grupę tę reprezentuje kilkadziesiąt wpisów[125]. W literaturze przedmiotu panuje przekonanie, że na ogół wypłat dokonywano z opóźnieniem, co powodowało liczne niesnaski między królem i zaciężnymi. Dobrym odzwierciedleniem takich zaszłości jest dokument z 3 I 1519 r. Prócz obietnicy uregulowania zaległości, władca zobowiązał się do postawienia kwestii przyspieszenia wypłat *in futuro generali conventu Piotrcoviensi*[126].

Specyficznym typem dokumentacji, która pozostała po wojskach zaciężnych, były rejestry szkód poniesionych przez walczące oddziały. Te tzw. listy zaszkodne (damna) omawiały je szczegółowo i w nich odnotowywano kwoty wypłacane z tego tytułu zaciężnym. Gwarancję zwrotu kosztów służby w zakresie zniszczeń wojennych dawał władca jeszcze na etapie tworzenia listu przypowiedniego.

1.1.2.7. Zwolnienie ze służby

Innym aspektem służby wojskowej było zwolnienie z niej. Władca wówczas wydawał odpowiednie zalecenie, które – przynajmniej teoretycznie – miało zostać natychmiast zrealizowane. Marcin Bielski napisał: „Zygmunt tedy król gdy się dowiedział, że Niemcy od Gdańska do pomorskiej ziemi nie bez szkody swej odciągnęli, szlachtę rozpuścił a żołnierzom powinny żołd zapłaciwszy wojnę im kończyć kazał”[127]. W praktyce jednak – jak już wspomniałem – dochodziło do niesnasek na tym polu pomiędzy władcą a zaciężnymi. Żołnierze, nie otrzymawszy na czas umówionego żołdu, nie zamierzali poddawać się demobilizacji. Posuwali się do samodzielnego „wybierania” żołdu, co głównie polegało na okupowaniu i łupieniu dóbr królewskich lub kościelnych. Praktyki te stawały się wyjątkowo

[124] O85, sygn. 6, k. 77, 79, 83, 84; sygn. 17, k. 227, 227v; sygn. 18, k. 5v, 7.

[125] MK, sygn. 19, k. 161; sygn. 20, k. 14, 49, 65; sygn. 21, k. 32, 46, 91, 100, 104, 298; sygn. 22, k. 58, 77, 82, 118; sygn. 23, k. 2; sygn. 24, k. 42, 51; sygn. 29, k. 643; sygn. 33, k. 179; sygn. 35, k. 879; sygn. 37, k. 51; sygn. 57, k. 16; MRPS III, nr 503, 542, 596, 611, 697, 791, 978, 1056, 1153, 1582, 1583, 1586, 1587, 1590–1597, 1625, 1626, 1709, 1834, 1887, 1888, 1911, 2484, 2728, 2858, 2859, 2875, 2877; MRPS IV/1, nr 908, 3588, 6301; MRPS IV/2, nr 8406, 8407, 8418, 840, 8858, 8859, 12005, 13360.

[126] MK, sygn. 29, k. 643; sygn. 33, k. 179; MRPS IV/2, nr 12005.

[127] M. Bielski, *Kronika polska*, wyd. K.J. Turowski, Sanok 1856, s. 1018.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

uciążliwe w okresach, kiedy zaległości sięgały kilku lat wstecz, jak np. po śmierci Jana Olbrachta, a więc za panowania Aleksandra, oraz po jego śmierci, czyli w początkach panowania Zygmunta Starego[128].

1.2. Struktura dowodzenia

Dowodzenie wojskiem zaciężnym w polu teoretycznie należało do zwierzchnika sił zbrojnych, którym był król. W praktyce, przy ograniczonym udziale władcy w walce, funkcję tę spełniali pod koniec średniowiecza ludzie wyznaczeni do tego zadania. Owi *missi dominici* stawali się depozytariuszami władzy królewskiej w zakresie dowodzenia armią na określony czas, potrzebny do wykonania zleconego im zadania. W sytuacji, kiedy zgromadzone siły nie były liczne, wystarczał jeden zaufany człowiek. Wówczas dowódcami wojsk zaciężnych, w tym piechoty, zostawali na ogół wojewodowie, kasztelanowie czy wybrani rotmistrzowie na wspomnianych zasadach. Sytuacja uległa zmianie w ostatnim etapie wojny trzynastoletniej, kiedy to zaciężni zastąpili pospolite ruszenie jako główna siła zbrojna państwa. Władca wyznaczał dowódców, czasami kilku do różnych zadań (*princeps militiae*, *dux*, *ductor*, *capitaneus exercituum*, *campiductor*, hetman). Funkcje te pełnili m.in. Piotr Dunin, Wojciech Górski, Paweł Jasieński, Jan Karnkowski, Jan Trnka z Raciborzan; ich hetmaństwo nie było wyższą instytucją dowódczą, a raczej funkcją operacyjną bądź taktyczną. Niekiedy jednych hetmanów podporządkowywano innym. Takie zwierzchnie hetmaństwo przyznano np. Piotrowi Duninowi[129].

Inaczej kształtowała się sytuacja w początkach XVI w. na kresach południowo-wschodnich. Potrzeba zaangażowania pewnych sił na stałe do prowadzenia „stróży" u granic z Mołdawią czy terytoriami tatarskimi wpłynęła na konieczność powołania stałego urzędu dowódcy tych oddziałów. W takich realiach struktura dowódcza wojska polskiego uległa rozbudowie, pojawiły się dodatkowe urzędy odpowiedzialne za stały nadzór nad armią. Struktura ta nie była sztywna i podlegała ewolucji na przestrzeni omawianego okresu. Inaczej kształtowała się za panowania Aleksandra, podczas jego długich nieobecności w Koronie, inaczej zaś za panowania Zygmunta Starego – władcy dość mocno „zasiedziałego" w Królestwie Polskim.

---

[128] *Ibidem*, s. 939; M. Kromer, *Kronika polska […] biskupa warmińskiego ksiąg XXX dotąd w trzech językach, a mianowicie w łacińskim, polskim i niemieckim wydana, na język polski z łacińskiego przełożona przez Marcina z Błażowa Błażowskiego*, wyd. K. Pollak, Sanok 1857, s. 1136; J.L. Decjusz, *Księga o czasach króla Zygmunta*, tłum. K. Kumaniecki i in., Warszawa 1960, s. 30–31; A. Borzemski, *Kronika Miechowity. Rozbiór krytyczny*, Kraków 1890, s. 60; F. Papée, *Aleksander Jagiellończyk*, wyd. 2, Kraków 1999, s. 97–98, 108.

[129] Z. Spieralski, *Wojskowość polska...*, s. 272–273.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Opublikowany w 1955 r. przez T. Nowaka *Schemat organizacji dowodzenia wojsk Rzeczypospolitej w XVI/XVII wieku*[130], jak każda synteza pewnego zagadnienia, jest obrazem ogólnym i w tym przypadku nie odpowiada rzeczywistości początków XVI w. Zaprezentowana przez niego struktura jest zbyt mocno rozgałęziona i wieloelementowa. Stanowi raczej efekt długiej ewolucji, która swój początek miała na przełomie średniowiecza i nowożytności, a pełnię osiągnęła pod koniec XVI w., co oczywiście nie oznaczało końca rozwoju.

Zaciężne wojska piesze w pierwszej połowie XVI w., reprezentowane przez rotmistrzów, podlegały bezpośrednio hetmanowi, ten zaś władcy. Prócz tych dwóch szczebli dowodzenia funkcjonowało jeszcze kilka urzędów pomocniczych, takich jak pisarz polny czy oboźny[131].

1.2.1. Władca

W średniowieczu osobiste dowództwo władcy było niejako jego feudalnym obowiązkiem. Z tego wynikały liczne perypetie polityczne, o czym świadczy przykład Roberta Bruce'a, Karola Śmiałego czy Władysława Warneńczyka i Ludwika Jagiellończyka. Z czasem władcy nowożytnej Europy odsuwali się od tego zajęcia, bezpośrednie dowodzenie zlecając generałom (Maksymilian I czy Filip II). W warunkach włoskich stworzono obyczaj polegający na współpracy *il principe* z *il condotiere*. Zdarzały się, rzecz jasna, wyjątki od tej zasady. Królowie Szwecji chętnie brali bezpośredni udział w walce, co raczej wynikało z ich osobistych talentów dowódczych niż konieczności strategicznej[132].

Dominującą pozycję władcy polskiego w stosunku do wojska najdobitniej wyraził M. Plewczyński: „Najwyższym dowódcą i administratorem wszystkich sił zbrojnych był król. [...] Prawo mianowania wodzów pospolitego ruszenia i wojsk zaciężnych wynikało z prerogatywy władzy królewskiej nieograniczonego kierowania wyprawą wojenną. Król jako najwyższy dowódca wszelkich sił zbrojnych państwa mianował przed rozpoczęciem działań wojennych swoich zastępców, na których – jak pisał Z. Tarliński – «mocą aktu nominacyjnego przechodziła cała jego w zakresie wojskowym powaga»"[133].

Król, pełniąc tę funkcję, wypełniał trzy podstawowe zadania: faktycznie bądź nominalnie dowodził wojskiem, wystawiał listy przypowiednie, decydował o systemie umocnienia kraju.

---

[130] T.M. Nowak, *Polska sztuka wojenna w czasach Odrodzenia*, Warszawa 1955, s. 46–47.

[131] M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, Zabrze 2011, s. 33–48.

[132] A. Mączak, *Rządzący i rządzeni...*, s. 100–101, 107–108; *Poczet hetmanów Rzeczypospolitej. Hetmani koronni*, red. M. Nagielski, Warszawa 2005, s. 5; zob. też J. Friedberg, *Pospolite ruszenie w Wielkopolsce w drugiej połowie XV wieku*, Lwów 1900.

[133] M. Plewczyński, *Naczelne dowództwo armii koronnej w latach 1501–1572*, SMHW, t. 34, 1991, s. 35, 41; zob. też Z. Tarliński, *Rozwój i zakres władzy hetmańskiej do jej reformy w XVIII w.*, Tarnów 1908, s. 7.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Ze względu na fakt, że nagłe napaści Tatarów były zagrożeniem dla południowo-wschodnich rubieży Korony, władca musiał godzić się na posiadanie przez magnatów prywatnych sił zbrojnych, które niejednokrotnie stanowiły jedyną albo pierwszą linię obrony[134].

W omawianej już ustawie wojennej sejmu lubelskiego z 1506 r. zaznaczono pełnię władzy królewskiej w kwestii mianowania hetmanów i dowódców wojsk zaciężnych[135]. W ramach jednego z kolejnych dokumentów (z 1509) doprecyzowano te zasady. W trakcie wyprawy przeciw Mołdawii Zygmunt Stary pozostał we Lwowie, dowództwo powierzył natomiast hetmanowi Mikołajowi Kamienieckiemu. Była to jednak sytuacja wyjątkowa, skoro na sejmie piotrkowskim 1510 r. wszystkim województwom wystawiono kaucje głoszące, że pospolite ruszenie nigdy nie będzie podlegało władzy hetmana. Postawienie Kamienieckiego na czele *expeditio generalis* poniekąd było uzasadnione mianowaniem go *vecesgerensem*, tj. namiestnikiem królewskim[136]. Kamieniecki dowodził więc wojskiem szlacheckim nie z tytułu pełnionej przez siebie funkcji hetmana, lecz namiestnika[137]. Stąd wynika, że pospolitym ruszeniem mógł dowodzić jedynie król, natomiast depozytariuszem władzy królewskiej nad wojskiem pieniężnym był hetman[138].

1.2.2. Hetman

1.2.2.1. Spór o genezę urzędu hetmana

Jak już powiedziano, hetmana mianował król. Tak było w 1506, 1509 oraz w późniejszych latach. Praktyka ta utrwaliła się również w drugiej połowie XVI w. Prawo to potwierdził Zygmunt August na sejmie lubelskim 1569 r., a następnie Stefan Batory, mianując Jana Zamoyskiego hetmanem w obozie pod Worońcem w 1581 r.[139] Jednakże sam urząd hetmana – dowódcy wojsk zaciężnych – był w literaturze przedmiotem ostatecznie nierozstrzygniętego sporu dotyczącego genezy tej funkcji/urzędu, kształtowania się jego kompetencji i wreszcie miejsca w strukturze dowodzenia armii polskiej pierwszej połowy XVI w. Kulminacyjnym punktem były trzy publikacje Z. Spieralskiego i B. Cetery z początku lat 60.[140]

---

[134] A. Wyczański, *Polska w Europie XVI w.*, Warszawa 1973, s. 137–138.

[135] B. Cetera, *Czyżby istotnie świeże spojrzenie na genezę hetmaństwa?*, SMHW, t. 7, 1961, cz. 2, s. 444; S. Kutrzeba, *Polskie ustawy i artykuły wojskowe...*, nr 6.

[136] MK, sygn. 24, k. 279; MRPS IV/2, nr 9280.

[137] Z. Spieralski, *Jeszcze o genezie i początkach hetmaństwa. W odpowiedzi na artykuł prof. S.M. Kuczyńskiego*, SMHW, t. 12, 1966, cz. 2, s. 336–337.

[138] J. Kamiński, *Urzędy hetmańskie...*, s. 4–5; Z. Spieralski, *Polska sztuka wojenna...*, s. 10.

[139] B. Cetera, *Czyżby istotnie świeże spojrzenie...*, s. 444.

[140] Z. Spieralski, *Geneza i początki hetmaństwa w Polsce*, SMHW, t. 5, 1960, s. 295–348; B. Cetera, *Czyżby istotnie świeże spojrzenie...*, 438–445; Z. Spieralski, *W sprawie genezy i początków hetmaństwa w Polsce (w związku z wypowiedzią B. Cetery)*, SMHW, t. 8, 1962, cz. 1, s. 291–303.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Rozbieżne poglądy badaczy na ten temat można podzielić na dwie opcje. Pierwszą było mniemanie, że podstawą działania urzędu jest dokument nominacyjny Stanisława Pieniążka wystawiony w 1488 r. Jako pierwszy teorię taką postawił Z. Tarliński, a za jego kontynuatorów można uznać m.in. J. Bartoszewicza, S. Kutrzebę i B. Ceterę. Uznawali oni (zwłaszcza ostatni z wymienionych), że pierwszym powołanym do życia urzędem był urząd hetmana wielkiego koronnego, a dopiero potem hetmana polnego. Hetmańskie uposażenie na żupach solnych miało według nich wynikać z zapisów z 1547 r. w księgach asesorskich. Pobierali je Jan Tarnowski oraz Jan Zamoyski[141]. Przeciwne stanowisko reprezentowali T. Korzon, M. Kukiel, a wreszcie Z. Spieralski. Ci traktowali wspomniany dokument związany z Pieniążkiem jako falsyfikat. Ich zdaniem realia w nim zarysowane są nieadekwatne dla końca XV w. Dokument miał zostać ułożony w oparciu o realia opisane w akcie nominacyjnym Zamoyskiego, a więc pochodzące z końca XVI w. Wnioskowano tak głównie ze względu na przewidzianą dla hetmana pensję z żup solnych oraz dożywotność buławy, czego nie praktykowano na przełomie XV i XVI w.[142]

1.2.2.2. Geneza urzędu hetmana

Urząd hetmana miał powstać w wyniku omawianej już rezygnacji króla z osobistego dowództwa, co spotkało się z przekształceniami w polskich siłach zbrojnych przejawiających się w stopniowym zaniku *expeditio generalis* i wypełnianiu luki po nim przez wojska pieniężne[143]. Praktyka ta zauważalna jest jednak już wcześniej. Od czasów wielkiej wojny 1409–1411 i w związku z rozrostem siły zbrojnej oraz potrzebą wykonywania różnych zadań taktycznych (rozwój sztuki wojennej) powstała potrzeba poruczania dowództwa doświadczonym wojownikom. Dowódcę takiego nazywano *capitaneus exercitus*, *Hauptmann*, *hejtman*. W 1433 r. odnotowano *exercituum Regni capitaneus generalis*, czyli – zdaniem M. Kukiela – hetmana wielkiego wojsk koronnych. Od tego roku w każdej wojnie miał występować *heitman generalis*, *capitaneus generalis*, *campiductor generalis*, *campiductor supremus* lub ewentualnie kilku dowódców z tym tytułem. W 1488 r. po śmierci Feliksa Paniowskiego, hetmanem mianowano Stanisława Pieniążka. W 1503 r. hetmanem został Mikołaj Kamieniecki i pełnił tę funkcję do śmierci w 1515 r. Prócz hetmanów wielkich wzmiankowani byli również hetmani nadworni. Niekiedy mianowano ich po kilku jednocześnie, do wykonania konkretnych zadań. Hetman wielki otrzymał w początkach XVI w. pomocnika (*coadiutor*). Z czasem funkcja ta przerodziła się w hetmaństwo polne, czyli

---

[141] B. Cetera, *Czyżby istotnie świeże spojrzenie...*, s. 440–443, tam dalsza literatura.

[142] Z. Spieralski, *W sprawie genezy...*, s. 296.

[143] S. Woliński, *Urzędy hetmańskie w świetle ustawodawstwa polskiego*, PHW, t. 6, 1933, z. 1, s. 62; Z. Spieralski, *Geneza i początki hetmaństwa...*, s. 295–296; A. Wyczański, *Polska rzeczą pospolitą szlachecką 1454–1764*, Warszawa 1965, s. 102.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

dowództwo obrony potocznej[144]. Swego czasu powstała nawet teza głosząca, że władza hetmana sięga swymi korzeniami do statutów wiślickich i przywołanej tam instytucji zastępstwa, w tym militarnego, władcy na wyraźne jego polecenie[145].

Zdzisław Spieralski genezę hetmaństwa podzielił na cztery okresy:

– do 1461 r.: zachwianie zasady osobistego dowództwa władcy; w przypadku zastępcy mianowanego doraźnie mamy do czynienia z funkcją *capitaneus exercitus*;

– 1461–1492: w związku z upowszechnieniem wojska zaciężnego pojawiła się funkcja hetmana tych wojsk (*campiductor*); pierwszym był Piotr Dunin, mianowany w 1461 r.;

– 1492–1503: wobec stałego zagrożenia kresów południowo-wschodnich powołano do życia instytucję obrony potocznej i stały urząd jej dowódcy (który z czasem przerodził się w urząd hetmana polnego koronnego);

– 1503–1539: ostateczne uformowanie się urzędów hetmana wielkiego koronnego (od nominacji Mikołaja Kamienieckiego w 1503 r. do nominacji Jana Tarnowskiego w 1527 r.) oraz hetmana polnego koronnego (od nominacji Mikołaja Sieniawskiego w 1539 r.)[146].

Hetmanami zostawali w większości najwięksi latyfundyści ziem ruskich. Małopolska była reprezentowana na tyle, na ile jej przedstawiciele mieli królewszczyzny na Rusi. Posiadanie tam nieocenionych źródeł dochodu wiązało możnych z Rusią równie silnie jak własność. Wybór hetmanów spośród tej grupy stanowił zrozumiały krok, jako że ci, broniąc ziem południowo-wschodnich, jednocześnie bronili własnych fortun[147]. I tak np. Mikołaj Kamieniecki był wojewodą krakowskim. Jego rodzinny zamek – Kamieniec – leżał na Podkarpaciu koło Krosna. Z Rusią związany był dzierżonymi królewszczyznami: bełzką i sanocką, a ponadto administracją żup przemyskich. Mikołaj Firlej, kasztelan krakowski, miał swe posiadłości i królewszczyzny w województwie lubelskim. Leliwita Jan Tarnowski (potomek jednego z najzamożniejszych rodów małopolskich) dzierżył powiaty przeworski i jarosławski. Przelotnie również Samborszczyznę i Podole Zachodnie. Po ojcu odziedziczył dobra w województwie krakowskim i sandomierskim. Po matce (wnuczce Zawiszy Czarnego): Rożnów nad Dunajcem, klucz Starosielski (w dorzeczu Dniestru). Po pewnych komplikacjach natury formalno-prawnej z ordynacją i jej zniesieniu przejął Przeworsk. Gospodarował w Jarosławiu. W 1540 r. ufundował Tarnopol i uczynił z niego twierdzę. Pozyskał również królewszczyzny: stryjską, lubaczowską i chmielnicką nad Bohem[148].

---

[144] T. Korzon, *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce*, t. 1: *Epoka przedrozbiorowa*, Kraków 1912, s. 350–358; M. Kukiel, *Zarys...*, s. 40–41, 53; S. Woliński, *Urzędy hetmańskie...*, s. 61, 63, 72; M. Plewczyński, *Naczelne dowództwo...*, s. 60.

[145] J. Kamiński, *Urzędy hetmańskie...*, s. 2–4.

[146] Z. Spieralski, *Geneza i początki hetmaństwa...*, s. 298.

[147] W. Dworzaczek, *Kto w Polsce dzierżył buławy?*, PH, t. 39, 1949, z. 2, s. 163, 168–169.

[148] *Ibidem*, s. 163–164.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

1.2.2.3. Dalszy rozwój urzędu

Okres wojny pruskiej był niezwykle korzystny dla przyspieszonej ewolucji omawianego urzędu. Często zmieniające się warunki wojenne wymuszały przekazanie pewnych kompetencji hetmanowi jako osobie będącej najbliżej teatru działań wojennych. To on musiał na bieżąco podejmować często kluczowe dla dalszego powodzenia wojennego decyzje, a mógł to robić jedynie dzięki rozszerzeniu swych kompetencji[149]. Powstałe w takich okolicznościach więzy zależności między hetmanem i jego rotmistrzami, jak zauważył M. Plewczyński, często były przenoszone później do powszedniego życia i współtworzyły struktury społeczne w grupach weteranów wojennych[150]. Wyposażenie hetmanów polskich sił zaciężnych w kompetencje sądownicze, administracyjne czy finansowe znacznie umocniło ten urząd, pełniony początkowo przez Mikołaja Firleja, następnie Janusza Świerczowskiego, a wreszcie Jakuba Secygniowskiego, oficjalnie mianowanego 18 I 1521 r.[151]

W latach 20. urząd rozwijał się aż do nominacji na hetmaństwo wielkie koronne (*sic*!: *campiductor generalis Regni*) Jana Tarnowskiego (1527). Wówczas można mówić o pełni władzy hetmańskiej, hetman dysponował bowiem władzą sądowniczą, ustawodawczą (w obrębie armii – prawo wydawania artykułów wojennych/hetmańskich), jak również wykonawczą w trakcie trwania działań wojennych, co niekiedy wymagało od niego prowadzenia negocjacji dyplomatycznych lub podejmowania decyzji brzemiennych w skutki polityczne, bez konsultacji z ośrodkami władzy w kraju[152].

1.2.2.4. Hetman wielki koronny

Urząd hetmana wielkiego koronnego został w pełni ukształtowany, jak się wydaje, dopiero od nominacji Jana Tarnowskiego w 1527 r.[153] Do jego kompetencji można zaliczyć m.in.: nadzór nad wojskiem zaciężnym, przeprowadzanie jego lustracji, dokonywanie popisów i przesunięć w łonie oddziałów, sprawowanie sądownic-

---

[149] Z. Spieralski, *Wojskowość polska...*, s. 303, 313.

[150] M. Plewczyński, *Naczelne dowództwo...*, s. 66.

[151] CIP, t. 3, nr 245; M. Biskup, *„Wojna pruska”...*, s. 384, 464–465, zob. też M. Plewczyński, *Naczelne dowództwo...*, s. 56.

[152] J. Kamiński, *Urzędy hetmańskie...*, s. 4; A. Czołowski, *Bitwa pod Obertynem 22 VIII 1531*, Lwów 1931, s. 21; S. Kempski, *Władza buławy*, PHW, t. 7, 1934, z. 1, s. 189, 191, 195; J. Tarnowski, *Consilium rationis bellicae...*, s. 7; G. Błaszczyk, *Artykuły...*, s. 87. W sprawie dowództwa J. Tarnowskiego w wyprawie mołdawskiej 1531 r. zob. AT, t. 13, nr 287. Warto odnotować, że szersze uprawnienia dyplomatyczne hetmanowi przypisuje się dopiero za czasów Stefana I Batorego i Jana Zamoyskiego; zob. P. Gawron, *Hetman koronny w systemie ustrojowym Rzeczypospolitej w latach 1581–1646*, Warszawa 2010, s. 61–62. Autor ten podejmuje również polemikę z wizją genezy i dożywotności urzedu hetmańskiego prezentowaną przez Z. Spieralskiego; zob. *ibidem*, s. 31–62.

[153] Inaczej na ten temat Z. Spieralski, *Geneza i początki hetmaństwa...*, s. 326, 327, 331, 336–338.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

twa wojskowego, ustalanie norm prawnych działania armii pieniężnej, kierowanie obroną ziem ruskich, zwierzchnictwo nad hetmanem polnym oraz wysuwanie kandydatów na stanowiska pisarzy i strażników[154].

Nieudana była natomiast próba podporządkowania władzy hetmana wielkiego koronnego sił pospolitego ruszenia, choć próbowano tę instytucję prawną kilka razy wprowadzić w życie. Dążenia te były silne zwłaszcza w początkach XVI w.[155] Hetmanami wielkimi koronnymi w pierwszej połowie XVI w. byli: Mikołaj Kamieniecki (1503–1515), Mikołaj Firlej (1515–1527) i Jan Tarnowski (1527–1561)[156].

1.2.2.5. Hetman polny koronny

Ostateczne uformowanie się obrony potocznej przypadło na okres, kiedy jej dowódcą był Stanisława z Chodcza. Dopiero wówczas można mówić o początkach urzędu hetmana polnego, a następnie hetmana polnego koronnego. Początkowo o samym urzędzie stanowiły raczej kompetencje niż tytulatura. Do tego dochodziła specyfika armii na kresach południowo-wschodnich. Stan liczebny obrony potocznej wahał się dość mocno, toteż bywały przypadki, że łączono ją z *expeditio particularis* ziem ruskich. Aby w jednym ręku skupić kompetencje dowódcze, na ogół zwierzchnikiem wojska pieniężnego mianowano osobę, która jednocześnie piastowała na tym obszarze urzędy ziemskie (senatorskie lub starościńskie)[157].

Kompetencje hetmana polnego oraz kształtowanie się tytulatury tego urzędu szczegółowo zarysował M. Plewczyński. Moment powstania urzędu opatrzonego takim tytułem przesunął na 1538 r., kiedy to Jan Kola został określony *exercitus regni in Russia capitaneus campestris*. Wcześniej natomiast stosowano przeróżną tytulaturę, jak również zmieniał się zakres możliwości osoby bezpośrednio odpowiedzialnej za obronę ziem ruskich (*exercituum terrestrium terrarum Rusiae capitaneus* w przypadku Stanisława z Chodcza, 1492–1499, *campiductor terrarum in Russiae et Podoliae* w początkach XVI w. czy wreszcie *praefectus stipendiariorum, milituum nostrorum, servientium, militum mercennariorum* [*in Russia et Podolia*] w latach działalności Jana Tworowskiego, 1509–1520, aż do *capitaneus* po 1520 r.)[158].

Wciąż kształtujący się urząd hetmana polnego w interesującym mnie okresie pełniło kilku dowódców. Ich wykaz zamieszczono w poniższej tabeli.

---

[154] *Ibidem*, s. 337, 338, 342; W. Dworzaczek, *Hetman Jan Tarnowski. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego*, Warszawa 1985, s. 25–26; M. Plewczyński, *Naczelne dowództwo...*, s. 42–44.

[155] M. Plewczyński, *Naczelne dowództwo...*, s. 44.

[156] *Ibidem*, s. 41; *Poczet hetmanów...*: biogram Mikołaja Kamienieckiego (s. 21–33), biogram Mikołaja Firleja (s. 34–49), biogram Jana Tarnowskiiego (s. 50–69).

[157] S. Woliński, *Urzędy hetmańskie...*, s. 66; Z. Spieralski, *Geneza i początki hetmaństwa...*, s. 324, 327; *idem*, *Wojskowość polska...*, s. 302–303.

[158] M. Plewczyński, *Naczelne dowództwo...*, s. 46–47.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Tabela 3. Hetmani polni koronni w latach 1492–1569

Imię i nazwisko	Lata
Stanisław z Chodcza	1492–1499
Piotr Myszkowski	1499–1501
Stanisław z Chodcza	1501–1505
Jan Kamieniecki	1505–1509
Jan Tworowski	1509–1520
Marcin Kamieniecki	1520–1528
Jan Kola z Dalejowa	1529–1539
Mikołaj Sieniawski	1539–1569

Na podstawie: Z. Spieralski, *Polska sztuka wojenna w latach 1454–1562*, Warszawa 1958, s. 11; *idem*, *W sprawie genezy i początków hetmaństwa w Polsce (w związku z wypowiedzią B. Cetery)*, SMHW, t. 8, 1962, cz. 1, s. 303; M. Plewczyński, *Naczelne dowództwo armii koronnej w latach 1501–1572*, SMHW, t. 34, 1991, s. 48.

1.2.2.6. Inne funkcje hetmańskie (hetman okresowy, hetman zaciężny polski, hetman zaciężny cudzoziemski)

Prócz omówionych urzędów hetmana wielkiego koronnego i polnego koronnego, wojskiem zaciężnym, a więc i piechotą, dowodzili niekiedy inni hetmani. Zaliczyć można do nich trzy funkcje: hetmana okresowego, hetmana zaciężnego polskiego oraz hetmana zaciężnego cudzoziemskiego. Jednym z pierwszych był Feliks Paniowski, dowodzący zaciężnymi w czasie wojny trzynastoletniej, a następnie w 1485 r.[159] Funkcje takie pełnili w omawianym okresie m.in. Jan Tworowski i Bohumil Czyrnin w 1509 r., Janusz Świerczowski w 1514 r., Marcin Kamieniecki w 1520 r. czy Jan Żerotyński w latach wojny pruskiej[160]. Kompetencje tych dowódców można określić jako zwierzchnictwo nad określonym oddziałem lub grupą oddziałów w trakcie trwania konkretnej kampanii wojennej. Pozycja hetmanów okresowych lub zaciężnych pozwalała podporządkowywać ich hetmanom wielkim lub polnym (w zależności od potrzeby), lecz mogli również działać samodzielnie[161]. Marek Plewczyński naliczył w latach 1497–1572 24 hetmanów pomocniczych wszystkich trzech rodzajów. W pierwszej połowie XVI w. działało ich 14[162].

1.2.2.7. Sądownictwo hetmańskie

Podstawą uprawnień sądowniczych hetmanów było *senatus consultum* z 1509 r., ustawa sejmowa z 1512 r. oraz ordynacja *dla wojska w Prusiech* z 18 I

[159] Z. Spieralski, *W sprawie genezy...*, s. 298.

[160] *Idem*, *Geneza i początki hetmaństwa...*, s. 340–341; M. Plewczyński, *Naczelne dowództwo...*, s. 54.

[161] M. Plewczyński, *Naczelne dowództwo...*, s. 50, 51, 54.

[162] *Ibidem*, s. 51, 53.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

1521 r.[163] Kolejnym ważnym krokiem na tej drodze było odnotowanie odpowiednich postanowień w korekturze praw z 1532 r.[164] Praktyka przydzielania władzy sądowniczej nad zaciężnymi hetmanom utrwaliła się, a w drugiej połowie XVI w. i następnych latach uzyskała nowe umocowania prawne[165].

Funkcjonowanie w szczątkowej formie sądu hetmańskiego w pierwszej połowie XVI w. i jego dalszy rozwój na przełomie XVI i XVII w. doprowadziło do pominięcia w strukturze armii polskiej w latach 1501–1548 osobnego urzędu sędziego. Redukcja ta z pewnością przyczyniła się do uniknięcia nadmiernego rozbudowywania aparatu administracyjnego (sztabowego) wojsk zaciężnych, co z kolei pozytywnie wpływało na skuteczność dowodzenia.

Podsumowując wątek poświęcony hetmanom, należy stwierdzić, że urząd ten kształtował się w wyniku realnych potrzeb pola walki na przełomie średniowiecza i nowożytności. Osobiste dowództwo władcy, które nie zawsze było możliwe, a niekiedy wręcz niepożądane, stanowiło swego rodzaju przeżytek. Dowodzenie licznym wojskiem w różnych miejscach wymusiło powierzenie tego zadania kilku doświadczonym osobom. Hetman stopniowo zyskiwał rozliczne kompetencje, dzięki którym mógł sprawować szeroką władzę wojskową. Stał się w zasadzie bezpośrednim pośrednikiem między rotmistrzami wojska zaciężnego a władcą. Instytucja hetmaństwa, skuteczna w prowadzeniu wojny i zarządzaniu siłami zbrojnymi, weszła na stałe do struktury armii polskiej w okresie nowożytnym. W 1581 r. generalne koło rycerskie wymogło wręcz na Stefanie Batorym obiór nowego hetmana (został nim Jan Zamoyski), mimo osobistego dowództwa króla[166].

1.2.3. Pomocnicze szczeble dowodzenia

W starszej literaturze przedmiotu dominowało przekonanie, że z hetmanami współpracował sztab złożony z pisarza polnego, strażnika, obożnego, probantmajstra, kaznodziei i profosa[167]. Jednak funkcjonowania wszystkich tych urzędów nie daje się potwierdzić dla pierwszej połowy XVI w., kiedy wspomniany aparat administracyjno-sztabowy dopiero się kształtował.

1.2.3.1. Pisarz polny

Pierwszym zidentyfikowanym urzędem wspomagającym działalność hetmana, a więc pośrednio również dowodzenie wojskami zaciężnymi, w tym piechotą, jest pisarz polny. Wiadomo, że w 1502 r. Andrzej Mroczek pojechał na Ruś,

[163] Zob. M. Kukiel, *Zarys...*, s. 54.

[164] W. Uruszczak, *Korektura praw...*, s. 80–81.

[165] J. Kamiński, *Historja sądownictwa wojskowego w dawnej Polsce*, Warszawa 1928, s. 99; Z. Wojciechowska, *Staropolskie akta...*, s. 18.

[166] J. Kamiński, *Urzędy hetmańskie...*, s. 6.

[167] M. Kukiel, *Zarys...*, s. 54.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

aby wypłacić zaciężnym 1 tys. fl.[168] Kolejną osobą dzierżącą te kompetencje był Wacław Baworowski, działający w latach 1509–1527, choć możliwe, że jego działalność rozpoczęła się już w 1507 r. W tym okresie pojawił się również Ambroży Ormiańczyk. Wszystkich wymienionych trudno uznać za stałych pisarzy polnych. Wiadomo jednak, że zajmowali się sprawami, które później pilotował właśnie ten urzędnik. Można więc przypuszczać, że stałej funkcji raczej nie było, a poszczególni kanceliści pełnili okresowo odpowiednie zadania[169]. Wniosek ten wypływa ze stosowanej wobec wspomnianych osób tytulatury, w której niekiedy pisarze polni są nazywani pisarzami królewskimi. Wypłatami dla wojska zajmowali się także pisarze podskarbiego koronnego. Znany jest Mikołaj Kurdwanowski. Lata 1507–1509 były zatem okresem kluczowym dla początku kształtowania się omawianego urzędu. W bliżej nieznanej sytuacji Wacław Baworowski przejął główny ciężar obsługi armii. Pisarze polni w okresie początkowym wspomagali swą działalność pracą własnych sług (wymieniani są Spergald, Olbrycht), co upoważnia do wniosku, że w ten sposób powstawała kancelaria pisarza polnego[170].

Pisarz wojskowy, przemianowany z czasem na pisarza polnego, dzierżył kompetencje związane z dokonywaniem popisów wojska zaciężnego, wypłacaniem żołdu rotmistrzom, prowadzeniem rachunkowości wojskowej oraz lustracją zamków i arsenałów[171].

Tabela 4. Pisarze polni koronni w latach 1507–1549

Imię i nazwisko	Lata	Wojska
Ambroży Ormiańczyk	1507–1510	OP
Wacław Baworowski	1510–1526	OP
Wacław Biasowicki	1512	OP
Mikołaj Lutomirski	1520	w Prusach
Zbigniew Słupecki	1528–1533	OP
Jan Kłajski	1534–1538	OP
Stanisław Orlik	1539–1549	OP

Legenda:
OP – obrona potoczna.
Na podstawie: M. Plewczyński, *Naczelne dowództwo armii koronnej w latach 1501–1572*, SMHW, t. 34, 1991, s. 59.

Pisarz polny wywodził się z grona pisarzy królewskich i jego zatem kancelaria powstawała w oparciu o szeroko rozumianych współpracowników kancelarii

[168] I. Sułkowska-Kurasiowa, *Polska kancelaria królewska w latach 1447–1506*, Wrocław 1967, s. 37, 143.

[169] Z. Spieralski, *Wojskowość polska...*, s. 303.

[170] W. Chorążyczewski, *Przemiany organizacyjne...*, s. 243–246.

[171] Z. Spieralski, *Polska sztuka wojenna...*, s. 11; M. Plewczyński, *Naczelne dowództwo...*, s. 58.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

królewskiej. Jak pisał W. Chorążyczewski, utworzenie nowej kancelarii było przejawem „nowoczesnego i biurokratycznego modelu zarządu wojskiem”[172]. Naliczono siedem osób pełniących przejściowo lub faktycznie funkcję pisarza polnego w latach 1507–1549 (zob. tab. 4).

1.2.3.2. Strażnik polny

Instytucja strażnika polnego narodziła się w momencie namnożenia zadań stawianych przed dowódcą obrony potocznej, z czasem hetmanem polnym. Jeden z rotmistrzów, obdarzony zaufaniem przełożonych, uzyskiwał zwierzchnictwo nad oddziałami stacjonującymi tuż przy granicy południowo-wschodniej. Podlegając hetmanowi polnemu, dowodził wojskiem, które pełniło rolę przedniej straży[173]. Zwano go *custos finium*, *praefectus excubiarum*, *praefectus custodiae campestris*. W trakcie prowadzenia działań wojennych nadal pełnił swą funkcję, tyle że rozszerzano jego zadania o dozór przemarszu i stacjonowania wojska[174]. W omawianym okresie działało sześciu strażników (zob. tab. 5).

Tabela 5. Strażnicy polni koronni w latach 1502–1557

Imię i nazwisko	Lata
Henryk Mychowski	1502
Stanisław Hynek	1506
Stanisław Lanckoroński	1511–1520
Marcin Trzebiński	1528–1531
Mikołaj Sieniawski	1531–1539
Aleksander Sieniawski	1543–1557

Na podstawie: M. Plewczyński, *Naczelne dowództwo armii koronnej w latach 1501–1572*, SMHW, t. 34, 1991, s. 57.

1.2.3.3. Obożny

Osobą (jeszcze nie urzędem w pierwszej połowie XVI w.) odpowiedzialną za przemarsz taboru, wybranie miejsca na rozbicie obozu i zatoczenie obozu według określonego porządku był obożny. W starszej literaturze przedmiotu nazywany był szancmistrzem, który miał przewodzić prowadzącymi prace inżynieryjne szanc-chłopami[175]. Dzisiaj poniekąd „odciążono” tę funkcję, „zdejmując” z jej barków obowiązek zarządzania ówczesnymi oddziałami sapersko-inżynieryjnymi (szanc-chłopi), a pozostawiając nadzór nad prawidłowym usytuowaniem i budowaniem

[172] W. Chorążyczewski, *Przemiany organizacyjne...*, s. 242.
[173] Z. Spieralski, *Wojskowość polska...*, s. 303.
[174] M. Plewczyński, *Naczelne dowództwo...*, s. 56.
[175] Z. Spieralski, *Polska sztuka wojenna...*, s. 11.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

obozu oraz utrzymaniem w nim porządku[176]. Działalność oboźnego jest kolejnym przejawem rodzenia się szczebla sztabowego w polskiej armii zaciężnej, bez zbędnego rozbudowywania go. Dowodzi również troski, jaką przejawiano w zakresie umiejętnego zorganizowania postoju wojsk, który mógł się stosunkowo szybko przerodzić w potencjalnie ruchomy punkt oporu. Doświadczenia obertyńskie z pewnością miały niebagatelny wpływ na ten proces i dowodziły słuszności postępowania.

1.2.3.4. Pozostałe funkcje pomocnicze

Wśród pozostałych funkcji pomocniczych należy wymienić te, które były odpowiedzialne za policyjny nadzór nad zgromadzonymi siłami. Na pierwszym miejscu trzeba wspomnieć o porucznikach hetmańskich, osobach wybieranych spośród rotmistrzów w celu „poruczenia", czyli powierzenia im pewnych zadań, m.in. policyjno-sądowych[177]. Kwestie sprawowania samych sądów w armii pieniężnej omówiono już wyżej. Warto jedynie dodać, że praktyki te zostały szczegółowo rozpoznane raczej dla następnych stuleci. W pierwszej połowie XVI w. chętniej stosowano *usus* prawny niż odwoływanie się do istniejących i nieodwołalnych reguł teoretycznych. Należy zatem podkreślić przewagę pragmatyzmu w praktyce sądzenia winowajców[178]. Niekiedy funkcje pomocnicze spełniał również profos, czyli zwierzchnik „policji wojskowej – żandarmerii". Niestosowanie się do jego zaleceń porządkowych było zagrożone dotkliwymi karami, z karą śmierci włącznie[179]. Inną jeszcze funkcją był probantmajster, czyli „szef" zaopatrzenia w żywność. Odmienność jego urzędu wynikała głównie z tego, że miał władzę nad dostawcami żywności i jej sprzedawcami w zakresie kontroli jakości, cen i miar ustalonych przez hetmana, a nie bezpośrednio nad żołnierzami[180]. Zapewne funkcjonowała także jakaś polowa służba zdrowia, opiekująca się rannymi i chorymi kombatantami. Pierwszym znanym lekarzem wojskowym był Jan Frycz (odnotowany już w 1506 r.). Po jego śmierci mianowano chirurgiem polowym Wojciecha Trzcieńskiego, magistra sztuki chirurgicznej, z uposażeniem 16 fl. rocznie, działał on jeszcze w 1553 r. W trakcie wyprawy obertyńskiej, w wyniku osobistej inicjatywy Jana Tarnowskiego, wojsku towarzyszyli lekarz, aptekarz i cyrulik, każdy z nich miał jeszcze pachołka. Możliwe że pod wpływem działań Tarnowskiego Zygmunt Stary powołał urzędowego lekarza dla wojsk obrony potocznej (*chyrurgicus regius campestris*)[181]. Początki jego instytucjonalnego działania datuje się na czas panowania Stefana Batorego (1576–1586), lecz służba ta rodziła się z pewnością przez cały XVI w.[182]

---

[176] M. Plewczyński, *Naczelne dowództwo...*, s. 64.

[177] *Ibidem*, s. 61–62.

[178] J. Kamiński, *Historja sądownictwa...*, s. 98–99, gdzie szerzej nt. późniejszych sądów hetmańskich, chorągwianych, rotmistrzowskich i towarzyskich.

[179] Z. Spieralski, *Polska sztuka wojenna...*, s. 12; M. Plewczyński, *Naczelne dowództwo...*, s. 64–65.

[180] M. Plewczyński, *Naczelne dowództwo...*, s. 64.

[181] Z. Spieralski, *Wojskowość polska...*, s. 313.

[182] A. Bołdyrew, *Krieg ohne Medizin. Die Verletzten auf den Kampfeldern Mittelosteuropas im 16. Jh.* (w druku).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

1.2.4. Miejsce pieszych wojsk zaciężnych w strukturze dowodzenia w pierwszej połowie XVI w. – próba modelu

Podsumowując niniejszy wątek, należy stwierdzić, że jedynie król lub jego namiestnik mogli dowodzić armią, a więc pełnili funkcje głównodowodzących. Jeśli chodzi o wojska pieniężne, kolejnym szczeblem dowodzenia był hetman wielki (późniejszy hetman wielki koronny). On stawał się w omawianym okresie faktycznym dowódcą. Na ziemiach ruskich wykształcił się kolejny urząd, tzn. hetmanat polny (późniejszy hetmanat polny koronny). Dawny dowódca sił strzegących południowo-wschodniej granicy został przemianowany na urzędnika państwowego, dzięki czemu miał większe możliwości wpływania na kształtowanie się stanu liczebnego i jakościowego tychże wojsk. Władzę hetmana wielkiego rozciągnięto na ziemie ruskie. Mimo to utrzymano kompetencje hetmana polnego, podporządkowując go jednocześnie hetmanowi wielkiemu[183].

Sytuacja militarna państwa polskiego wymagała niekiedy mianowania kilku dodatkowych dowódców operujących swoimi siłami na wyznaczonym i niewielkim obszarze działań wojennych, toteż powoływano dodatkowych hetmanów: okresowego, zaciężnego polskiego i cudzoziemskiego. Nie były to jedyne urzędy, które wspomagały pracę hetmanów. Stanowisko pisarza polnego czy obożnego, stojące niejako z boku hierarchii dowodzenia, było równie ważne, jako że odciążało hetmanów w zakresie niezbędnych prac administracyjnych oraz organizacyjnych. Inne z kolei znaczenie miał urząd strażnika polnego. Ów podhetman wspomagał hetmana polnego lub wielkiego w dowodzeniu, spełniał więc poniekąd funkcję zbliżoną do rangi wymienionych już hetmanów okresowych, jak również zaciężnych polskich i cudzoziemskich. Zasadniczą różnicą między strażnikiem a wspomnianymi stanowiskami był obszar geograficzny, do którego ograniczona był działalność strażnika, a mianowicie ziemie ruskie i bezpośrednia łączność z wojskami tamtejszej obrony potocznej i *expeditio particularis*. Gdzieś pomiędzy hetmanem wielkim a polnym funkcjonował jeszcze jeden lub kilku poruczników hetmańskich, profos i probantmajster, czyli oficerowie odpowiedzialni odpowiednio za konkretne zadania wyznaczane („poruczane") przez hetmana, zadania policyjno-prokuratorskie w armii i aprowizację wojska.

Omówione stanowiska tworzyły strukturę dowodzenia, której podlegały wojska zaciężne, na ogół dzielone na jazdę (*equites*), piechotę (*pedites*), a z czasem również artylerię. Miejsce piechoty zaciężnej w strukturze obrazuje ryc. 1. Jak wynika ze schematu, struktura dowodzenia charakteryzuje się rozciągnięciem w poziomie. Dzięki takiej konstrukcji, jak podejrzewam, unikano rozbudowy drabiny decyzyjnej, co ułatwiało dowodzenie i łączność między najwyższymi i najniższymi szczeblami. Z kolei poprzez nałożenie obowiązków o charakterze resortowym na osoby pełniące liczne funkcje pomocnicze odciążano główne urzędy, pozwalając dowódcom skupić się głównie na prowadzeniu działań wojennych.

[183] Z. Spieralski, *Geneza i początki hetmaństwa...*, s. 339.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

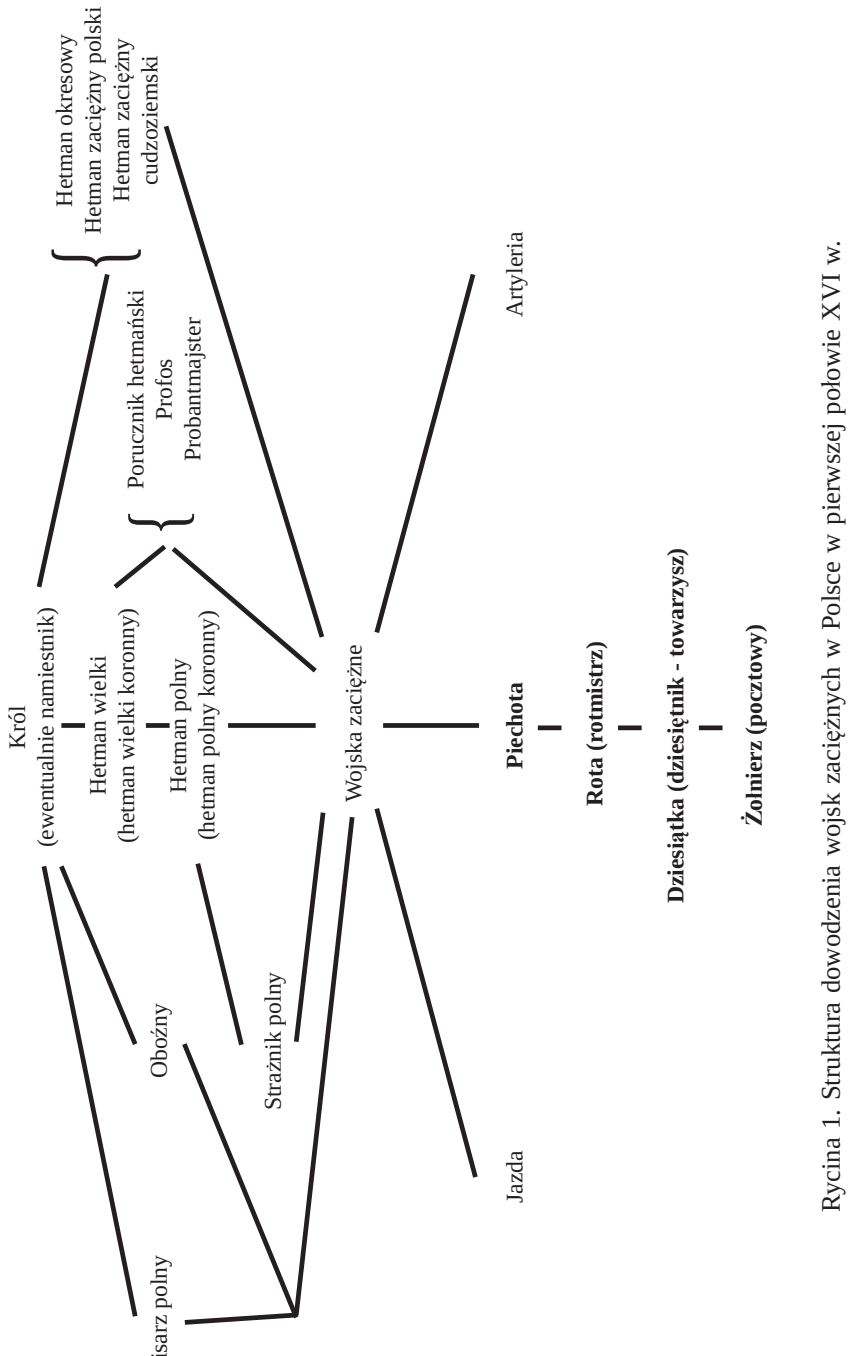

Rycina 1. Struktura dowodzenia wojsk zaciężnych w Polsce w pierwszej połowie XVI w.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Proponowany model struktury dowodzenia jest oczywiście wypadkową różnych stanów przejściowych w omawianym okresie. Struktura ewoluowała często z jednej kampanii na drugą, co można uznać za cechę charakterystyczną tego typu zależności w momencie ich powstania i początkowego kształtowania[184]. Nowa epoka, związana z wykorzystaniem na dużą skalę wojsk pieniężnych, wiązała się nieodłącznie z potrzebą reformy i modyfikacji dawnej struktury dowodzenia, dostosowanej do armii feudalnej w okresie schyłku średniowiecza.

1.3. Struktura oddziałów

Omówiona wyżej struktura dowodzenia w zasadzie kończy się na szczeblu roty, będącej podstawowym oddziałem w skali taktycznej. Poniżej szczebla oddziału funkcjonowała wielokrotnie powtarzana struktura organizacyjna, do której można zaliczyć rotmistrzów, dziesiętników-towarzyszy oraz żołnierzy pocztowych. Funkcją pomocniczą w stosunku do rotmistrza byli żołnierze pełniący obowiązki sygnało- i rozkazodawcze, a więc propornicy i bębenice.

Proces ujednolicania piechoty zaciężnej trwał jeszcze na początku XVI w. Przyjmuje się, że zakończył się ok. 1520 r. Organizowano ją towarzyskim systemem zaciągu (o czym dalej) w oparciu o list przypowiedni. Poczet miał odpowiadać 10 stawkom żołdu, toteż nazywano go dziesiątką. W skład dziesiątki wchodzili: kopijnik (dziesiętnik), pawężnik i kilku – zazwyczaj 6 – strzelców. Kopijnik i pawężnik brali podwójne stawki żołdu, podobnie jak *Doppelsoldneren* wśród niemieckich lancknechtów. Stan rzeczywisty (faktyczny) był więc o kilka lub kilkanaście procent niższy od stanu formalnego (etatowego). Starano się również przestrzegać zasady, że na 100 piechurów nie może przypadać więcej niż 2 konie. Roty dzielono na proporce po 5 dziesiątek, a ich dowódców wyznaczał rotmistrz spośród starszych dziesiętników. W czasie pokoju zmniejszano liczbę stawek żołdu do ok. 50, by w szeregach rot zatrzymać kadrę oficerską i doświadczonych żołnierzy. Tak zorganizowana piechota zaciężna została nazwana drabską[185].

Wizja funkcjonowania w ramach roty mniejszych pododdziałów – proporców – zakłada, że musiały one liczyć trzydziestu kilku żołnierzy. Miało to ułatwiać kierowanie oddziałem i jego szybsze reorganizowanie na polu walki. Jednakże z analizy zachowanych 119 rejestrów popisowych wyłania się nieco inny obraz. Struktura rot pieszych wyraźnie wykazuje tam ścisły podział jedynie na dziesiątki. Jeśli istniały proporce (w rozumieniu pododdziału działającego na szczeblu między dziesiątką a rotą), to musiały to być ugrupowania o charakterze taktycznym – tymczasowym. Różny był jednak skład poszczególnych dziesiątek, zwłaszcza pod względem doboru armatury występujących w nich żołnierzy. Każda rota na początku miała jedną lub dwie (incydentalnie trzy) dziesiątki o charakterze roz-

[184] *Ibidem*, s. 333–335, 338–339.
[185] J. Wimmer, *Historia piechoty polskiej do roku 1864*, Warszawa 1978, s. 93–94.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

kazo- i sygnałodawczym. Propornikom i bębenicom towarzyszyli na ogół zaciężni pobierający podwójne stawki żołdu, a więc piesi kopijnicy i pawężnicy. Prowadzi to do wniosku, że choć wewnętrzna struktura rot pieszych była stosunkowo prosta – podział na dziesiątki – to już w ich obrębie zachodziło zróżnicowanie co do stawianych przed nimi zadań i funkcji, jakie miały pełnić w trakcie walki. Dowodzi to, moim zdaniem, trwania dalszego procesu kształtowania się, czy może raczej przemiany struktury organizacyjnej pieszych zaciężnych.

Wśród dziesiątek można wyróżnić trzy podstawowe typy. Pierwszy z nich był poczet konny. W jego skład wchodzili wszyscy jeźdźcy, wraz z wierzchowcami, zaciągnięci do oddziału pieszego. Sytuacja taka miała miejsce w 108 rotach na 119 spisanych (90,7%). Rejestr jednej z rot jest niepełny: brak w nim początku, a więc miejsca, gdzie odnotowywano poczty konne. W 10 rotach nie było wyraźnie wyodrębnionego pocztu konnego, konie zaś (zazwyczaj 1 lub 2) spisywano w ramach pierwszej odnotowywanej dziesiątki. Kolejnym typem pocztu w polskiej piechocie zaciężnej były dziesiątki sygnałodawcze. Za takie uznaję poczty, w których występuje przynajmniej jeden proporzec lub bęben, a jego obecność zakłóca modelowy skład dziesiątki. Pocztem takim nie będzie więc ten, w którym propornik zastępuje kopijnika, a pozostali żołnierze to pawężnik i strzelcy. Propornikom i bębenicom na ogół towarzyszyła grupa żołnierzy złożona z kopijnika, pawężnika lub dwóch oraz kilku strzelców. Ci ostatni niekiedy występowali *s drzewem*. Warto odnotować, że bębny przewożono również na koniach. W sumie pocztów sygnałodawczych zidentyfikowano 122 w 103 rotach (85,5%). Pocztu o takim charakterze brakowało w 15, w jednej – podobnie jak w przypadku pododdziałów konnych – brak danych. Poczty występowały pojedynczo (w 83 rotach), podwójnie (w 17 rotach) oraz potrójnie (w 3 rotach). Trzecią kategorią są dziesiątki strzeleckie. Te formowano według przywołanej już zasady, że za 10 porcji żołdu zaciągano pieszego kopijnika (2 porcje), pawężnika (2 porcje) oraz strzelców (6 porcji). Od tego modelu istniały oczywiście wyjątki, niekiedy więc liczba strzelców oscylowała wokół 6 żołnierzy. Ten typ dziesiątki stanowił zdecydowaną większość wśród omówionych wyżej. Łącznie dziesiątek w znanych 119 rejestrach popisowych naliczono 1631, a wśród nich 1401 typowo strzeleckich (85,9%). Nie udało się zaobserwować żadnych sztywnych zależności między liczbą pocztów konnych, sygnałodawczych i strzeleckich a liczebnością oddziałów. Oczywiście liczniejsze roty miały więcej jeźdźców w swym składzie oraz więcej instrumentów służących przekazywaniu rozkazów, lecz wydaje się, że taka prawidłowość jest oczywista.

1.3.1. Rotmistrzowie

Dowódcą oddziału pieszego – roty – był rotmistrz (*rothmagister*, *prefectus*), czyli mistrz oddziału. Etymologię terminów „rota" i „rotmistrz" omówił T. Grabarczyk[186].

[186] T. Grabarczyk, *Piechota zaciężna...*, s. 38–41.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Podobna struktura organizacyjna funkcjonowała w jeździe[187]. Oddział kawalerii nazywano co prawda chorągwią, lecz dowodził nim również rotmistrz, co mogłoby sugerować, że to właśnie termin „rota" był starszy i używano go nie tylko do określania oddziału pieszego, ale w ogóle oddziału wojska zaciężnego.

Rotmistrza wybierał na polecenie królewskie hetman. Jak pisał Jan Tarnowski w swym dziele *Consilium rationis bellicae*: „A hejtman ma też sobie obierać takie rotmistrze, jacy nagodniejsi, naporządniejsi i umiejętniejsi być mogą. A rotmistrze takie mają obierać, z jakimi by potciwie a pożytecznie panu swemu i Rzeczypospolitej służyli […]. Rotmistrze ma hejtman obierać, na których też ku dobrej sprawie niemało należy, w walecznym biegu umiałe, ćwiczone, niekorzystne, sprawne, którzy by się w swym regimencie dobrze sprawować umieli. Nie może li wszytko takich mieć, tedy wżdy jednak po części aby takie miał, aby się młodsi przy starszych a umiejętniejszych ćwiczyli a wprawowali a dobry przykład z nich brali. A gdzie by się przygodziło, iżby hejtman potrzebował jaki poczet ludzi gdzie posłać, tedy aby zawsze rotmistrza jednego sprawnego posłał, a przy nim młodsze, a nie ćwiczeńsze, może też posyłać. A nie mają rotmistrze wielkich pocztów sami osadzać i towarzyszom na wielkie poczty dawać, abowiem gdzie wielkie poczty osadzają, tam już będzie więcej motłochu niźli godnych ludzi"[188].

W przywołanym cytacie wyraźnie uwidacznia się nie tylko kwestia zaufania i umiejętności ludzi, którzy mieli zostać rotmistrzami, ale i ich zadania dydaktyczne. To zagadnienie również opisał Jan Tarnowski, kładąc nacisk na kwestie związane z indywidualną nauką strzelectwa, umiejętnościami oddawania salwy w ramach oddziału, a wszystko z powodu braku w Polsce *veteranos milites*[189]. Wyraźnie wybija się tu na pierwszy plan nie tylko sama kwestia szkolenia żołnierzy, ale również stosowane metody. Szkolenie prowadzono bowiem „na sucho", np. w obozie, oraz poprzez zapoznawanie żołnierzy z walką dzięki włączaniu ich do niewielkich pocztów zwiadowczych i rozpoznawczych. Zadania stawiane rotmistrzom określono również w konstytucji sejmu krakowskiego z 1527 r. Zaznaczono w niej, że rotmistrzami mieli być „viros […] rei militaris peritos"[190], a następnie kwestie te przywołano jeszcze w dokumencie z 1540 r.[191]

Prócz omówionych zadań rotmistrzowie byli odpowiedzialni także za wozy, które ciągnęły wraz z rotą oraz odpowiednie ich wyposażenie w narzędzia inżynierskie. Miały one służyć wszelkim pracom obozowym i oblężniczym, toteż ich stan nie mógł budzić żadnych wątpliwości. Praktyka wykorzystywania piechoty do prac inżynierskich musiała być dosyć powszechna, skoro omówione obowiązki rotmistrzów w tym zakresie umieszczono w *Artykułach rotmistrzom opowiadanych*

[187] M. Plewczyński, *Skład chorągwi jazdy koronnej w latach 1501–1572*, SMHW, t. 35, 1993, s. 33.

[188] J. Tarnowski, *Consilium rationis bellicae...*, s. 61, 113.

[189] *Ibidem*, s. 115.

[190] VL, t. 1, f. 473–474.

[191] *Ibidem*, f. 559.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

z 1561 r.[192] Rotmistrzów obarczano również obowiązkiem utrzymania dyscypliny w przemarszu i obozie, zachowania ciszy, a także zgłaszania strat w ludziach i sprzęcie. Zwracano baczną uwagę na to, aby roty utrzymywały swój szyk w trakcie przemarszu, ale również codziennie wymieniały się miejscem w kolumnie[193]. Rotmistrzowie zobligowani byli również do prowadzenia rozliczeń finansowych ze swymi żołnierzami. Ponad szczeblem roty brali też udział w naradach wojennych, aby przed przemarszem i walką mieli ogólną orientację co do zamiarów dowództwa[194]. Mieli także prawo do napominania dowódcy, który zaniechał rozpoznania terenu przyszłej bitwy[195].

Dzięki zachowanym listom przypowiednim, rejestrom popisowym i kwitom wypłaty wynagrodzenia oraz zaszkodnego można odtworzyć listę nazwisk rotmistrzów polskiej piechoty zaciężnej w pierwszej połowie XVI w., wraz z przybliżonym okresem służby. W sumie udało się zgromadzić informacje dotyczące przynajmniej 135 rotmistrzów służących w polskiej piechocie zaciężnej. W jednym przypadku nie zachował się początek rejestru popisowego, toteż trudno określić, który rotmistrz był dowódcą tego oddziału (zob. tab. 6).

Tabela 6. Rotmistrzowie polskiej piechoty zaciężnej w latach 1501–1548

Lp.	Rotmistrz	Lata służby	Na podstawie
1.	Baszta	1519	O86, sygn. 8, f. 12
2.	Balunicki (Balumiecki) Mikołaj	1521	MK 37, k. 69, 209; MRPS IV/1, 3600, 3839
3.	Baszta	1520	O86, sygn. 8, k. 65; MK 34, k. 261; MRPS IV/1, 3247
4.	Bielczowski Jan	1521	MK 37, k. 209; MRPS IV/1, 3839
5.	Bieniaszowski (Beneszowski) Wawrzyniec	1519–1521	O86, sygn. 8, f. 37, 65, 67; MK 34, k. 166, 261; MRPS IV/1, 3119, 3247
6.	Bliźnicki Mikołaj	1538, 1542	O85, sygn. 32, k. 36v–37v; sygn. 42, k. 257–259
7.	Brachtman (Bactman) Michał	1519–1520	MK 34, k. 196, 261; MRPS IV/1, 3161, 3247
8.	Brudzewski Wawrzyniec	1538	O85, sygn. 32, k. 37v–41v
9.	Bublo Maciej z Oświęcimia	1519–1521	O86, sygn. 8, f. 65; MK 34, k. 161, 261, 304, 314; MRPS IV/1, 3104, 3247, 3336, 3363
10.	Bylicki Adam	1532	O85, sygn. 22, k. 157v–158v
11.	Bylicki Andrzej	1531–1532	O85, sygn. 19, k. 214v–215; sygn. 20, cz. 4, k. 1a–2v, 3–5; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska 1531 roku*, Warszawa 1962, s. 246–247

[192] S. Kutrzeba, *Polskie ustawy i artykuły wojskowe...*, nr 17, cz. 2, pkt. 6–8.

[193] *Ibidem*, nr 16, pkt 4; nr 18, art. 2, pkt 3; Z. Spieralski, *Instrukcje i artykuły hetmańskie Jana Tarnowskiego*, SMHW, t. 36, 1994, s. 297.

[194] S. Kutrzeba, *Polskie ustawy i artykuły wojskowe...*, nr 14, pkt 33.

[195] *Ibidem*, nr 18, art. 3, pkt 12.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Lp.	Rotmistrz	Lata służby	Na podstawie
12.	Chełmicki Mikołaj	1538	O85, sygn. 32, k. 76v–78v
13.	Czepiński	1521	O86, sygn. 8, k. 65, 67v
14.	Czysticz Melchior	1538	O85, sygn. 32, k. 41v–42
15.	Czystocki	1519–1521	O86, sygn. 8, k. 4, 67v; MK 34, k. 261; MRPS IV/1, 3247
16.	Dankowski	1521	O86, sygn. 8, k. 65
17.	Dąbrowski	1519	O86, sygn. 8, k. 11
18.	Dobruchowski Marcin	1538	O85, sygn. 32, k. 53–54v
19.	Dołuski Kacper	1538	O85, sygn. 32, k. 35v–36
20.	Drużbicz Jan	1538	O85, sygn. 32, k. 70v–73
21.	Drzewos(c)icki Jan	1520	MK 34, k. 301; MRPS IV/1, 3324
22.	Dymitrowski Jan	1538	O85, sygn. 32, k. 61–61v
23.	Dziaduski J.T.	1538	O85, sygn. 32, k. 7–7v
24.	Flaszka Jan	1520, 1521	O86, sygn. 8, k. 17, 67, 84; MK 34, k. 153, 261, 312, 314; MRPS IV/1, 3236, 3247, 3347, 3363
25.	Gnoyeński Lambert	1519–1521, 1524, 1528–1534, 1536, 1538–1540, 1542	O86, sygn. 8, k. 6, 65v, 84, 86v, 87; O85, sygn. 16, cz. 5, k. 1–6; sygn. 17, k. 87–89; sygn. 19, k. 211v–214; sygn. 20, cz. 3, k. 1–8; sygn. 22, k. 164–170v; sygn. 24, k. 74–75v; sygn. 25, k. 82–84; sygn. 27, k. 79–81; sygn. 32, k. 20v–22; sygn. 36, k. 85v–87v; sygn. 39, k. 157–158v; sygn. 42, k. 242–246; MK 34, k. 261; 37, k. 209; 38, k. 33; 46, k. 18; MRPS IV/1, 3247, 3839, 4480, 5972; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 241–246
26.	Grajowski Jan	1520, 1521, 1524	MK 34, k. 348; 37, k. 69, 209; 38, k. 41, 81; MRPS IV/1, 3436, 3599, 3839, 4481, 4543
27.	Grodowski	1538	O85, sygn. 32, k. 42v–43v
28.	Harncarz Matusz Wawrzyniec	1520–1521	O86, sygn. 8, k. 18, 19, 67; MK 34, k. 261, 314; MRPS IV/1, 3247, 3363
29.	Harncarz Mikołaj	1520–1521	MK 37, k. 10, 72; MRPS IV/1, 3495, 3620
30.	Herberstrauss Jan z Kunowic	1520	MK 34, k. 283; MRPS IV/1, 3280
31.	Haruczicz Wawrzyniec	1520	MK 34, k. 312; MRPS IV/1, 3347
32.	Hostkowiec Jan	1521, 1528–1529	O85, sygn. 17, k. 85–86v, 227; MK 37, k. 209; MRPS IV/1, 3839
33.	Hynek Marcin	1509	MK 24, k. 143; MRPS IV/2, 9083
34.	Hynek Mikołaj	1509	MK 24, k. 143; MRPS IV/2, 9083

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Lp.	Rotmistrz	Lata służby	Na podstawie
35.	Iskrzycki Mikołaj z Jagielnicy	1520–1521, 1531–1535, 1538	O86, sygn. 8, k. 65v, 84, 87; O85, sygn. 19, k. 218–221v; sygn. 20, cz. 1, k. 12–15v; sygn. 22, k. 142v–148; sygn. 24, k. 74v–78v; sygn. 25, k. 77v–81v; sygn. 26, k. 108–116v; sygn. 32, k. 166–171v; MK 34, k. 314; 46, k. 18; MRPS IV/1, 3363, 596; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 251–257
36.	Jabłonowski Bartłomiej	1538	O85, sygn. 32, k. 54v–56v
37.	Jacimierski Leonard	1531–1532	O85, sygn. 19, k. 228–229; sygn. 20, cz. 1, k. 10–11v; sygn. 22, k. 151–153v; MK 46, k. 26; MRPS IV/1, 5988; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 265–267
38.	Jan z Bydgoszczy	1520	O86, sygn. 8, k. 41
39.	Jan z Kromierzyc	1520–1521	O86, sygn. 8, k. 65, 86v; MK 34, k. 312; MRPS IV/1, 3347
40.	Jancowski Maciej	1520	MK 34, k. 271; MRPS IV/1, 3260
41.	Jankowski Jan	1520	O86, sygn. 8, k. 87v; MK 34, k. 312; MRPS IV/1, 3347
42.	Januszowski Loss	1521	MK 37, k. 209; MRPS IV/1, 3839
43.	Jarocki Marcin	1540	O85, sygn. 39, k. 162–162v
44.	Jarocki Stanisław	1538	O85, sygn. 32, k. 50v–53
45.	Jarosz	1505–1507	MK 22, k. 17, 131; MRPS III, 2468; MRPS IV/2, 8432
46.	Jasieński	1519	O86, sygn. 8, k. 8
47.	Jasieński	1520	O86, sygn. 8, k. 86v
48.	Jasieński Jakub	1521	O86, sygn. 8, k. 65
49.	Jasieński Piotr	1521–1522	O86, sygn. 8, k. 52–52v; sygn. 12, t. 2, k. 1–3v; MK 34, k. 166, 261, 304, 314, 37, k. 209; MRPS IV/1, 3115, 3247, 3339, 3363, 3839
50.	Jaszowski Mikołaj	1538	O85, sygn. 32, k. 57v–58
51.	Kałusz Jan	1506–1507	O85, sygn. 6, k. 79; O86, sygn. 6a, (I kwartał) k. 15, (II kwartał) k. 15v, (III kwartał) k. 16; sygn. 6b, k. 13v (I–II kwartał), k. 14 (III kwartał); MK 22, k. 87, MRPS III, 2700
52.	Kania Mateusz	1538	O85, sygn. 32, k. 63–64v
53.	Kaszowski Mateusz	1538	O85, sygn. 32, k. 22–23
54.	Kołdra	1521	MK 37, k. 97; MRPS IV/1, 3637
55.	Konopnicki Jan	1538	O85, sygn. 32, k. 66–70v
56.	Koryciński Jan	1520–1521	O86, sygn. 8, k. 86v; MK 37, k. 209, 336; MRPS IV/1, 3402, 3839

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Lp.	Rotmistrz	Lata służby	Na podstawie
57.	Kosmierzowski	1509	MK 24, k. 143; MRPS IV/2, 9083
58.	Kostka	1520	O86, sygn. 8, k. 86v; MK 34, k. 336; MRPS IV/1, 3402
59.	Kosztelak Jan	1519–1521	O86, sygn. 8, k. 13, 13v, 65; MK 34, k. 161, 261; MRPS IV/1, 3103, 3247
60.	Kotliński Newman Tomasz	1520–1521	O86, 8, k. 65, 87; MK 34, k. 290, 336; MRPS IV/1, 3298, 3402.
61.	Koźmirowski Janusz	1502–1503	MK 19, k. 82; 20, k. 98; MRPS III, 420, 917
62.	Krzonek Stanisław	1538	O85, sygn. 32, k. 8–8v
63.	Krzycki Jerzy	1528	O85, sygn. 17, k. 90–93
64.	Krzucki Jakub z Kornia	1521	MK 37, k. 209; MRPS IV/1, 3839
65.	Kulawy Szymon	1506–1507, 1509	MK 22, k. 85, 115, 175; 24, k. 143; MRPS III, 2871; MRPS IV/2, 8398, 8595, 9083
66.	Ligęza Aleksy	1538	O85, sygn. 32, k. 26–27
67.	Lutomierski Jerzy	1542	O85, sygn. 42, k. 260–261v
68.	Łasiński Mikołaj	1538	O85, sygn. 32, k. 30v–31
69.	Łącki Jakub	1519–1521	O86, sygn. 8, k. 7, 59, 65, 86v; MK 34, k. 166, 261, 302, 314, 336; MRPS IV/1, 3117, 3247, 3334, 3363, 3402
70.	Łukasz	1521	MK 37, k. 97; MRPS IV/1, 3638
71.	Łukowski Krzysztof	1538	O85, sygn. 32, k. 64v–66
72.	Maciej	1519–1520	MK 34, k. 165; 37, k. 10; MRPS IV/1, 3109, 3494
73.	Matuszek z Wesely	1520–1521	O86, sygn. 8, k. 18; MK 34, k. 261, 312, 314; MRPS IV/1, 3247, 3347, 3363
74.	Mikulasz (Mikołaj)	1520	O86, sygn. 8, k. 20; MK 34, k. 261, 312, 314; MRPS IV/1, 3247, 3347, 3363
75.	Mikołaj z Wizowic	1519	MK 34, k. 165; MRPS IV/1, 3111
76.	Mleczko Kacper	1538	O85, sygn. 32, k. 31v–33v
77.	Noskowski Hieronim	1531–1534, 1536, 1538	O85, sygn. 19, k. 222–223v; sygn. 20, cz. 3, k. 20–24; sygn. 22, k. 138v–142; sygn. 24, k. 70–72; sygn. 25, k. 84–85; sygn. 27, k. 87–88; sygn. 32, k. 9–12; MK 46, k. 16; MRPS IV/1, 5963; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 257–260
78.	Off Mikołaj	1538	O85, sygn. 32, k. 60–61
79.	Oleski Piotr	1506	O86, sygn. 6b, k. 12
80.	Opatowski Wnuk z Opatowa	1519–1521	O86, sygn. 8, k. 9, 66v; MK 34, k. 166, 261, 312, 314; MRPS IV/1, 3118, 3247, 3347, 3363

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Lp.	Rotmistrz	Lata służby	Na podstawie
81.	Ożarowski Stanisław	1531–1532, 1538	O85, sygn. 19, k. 223v–225v; sygn. 20, cz. 1, k. 15v–18; sygn. 22, k. 154–157; sygn. 32, k. 12–15; MK 46, k. 17; MRPS IV/1, 5966; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 260–263
82.	Piczek Mikołaj	1536–1538	O85, sygn. 27, k. 93–94; sygn. 32, k. 60v–61
83.	Piotrowski Hynek	1531–1534, 1536, 1538, 1540, 1542	O85, sygn. 19, k. 216–217v; sygn. 20, cz. 3, k. 15–19; sygn. 24, k. 72v–74; sygn. 27, k. 85–86v; sygn. 32, k. 3–7; sygn. 39, k. 160–161; sygn. 42, k. 239–241; MK 46, k. 16; MRPS IV/1, 5964; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 248–251
84.	Piczek Sławieński Mikołaj	1521	MK 37, k. 209; MRPS IV/1, 3839
85.	Pisarski Jan	1536, 1538–1540, 1542	O85, sygn. 27, k. 89–90; sygn. 32, k. 23–25v; sygn. 36, k. 88–88v; sygn. 39, k. 156–156v; sygn. 42, k. 247–249
86.	Pluszka	1509	MK 24, k. 143; MRPS IV/2, 9083
87.	Płaza Jan z Mstyczowa	1519–1521	O86, sygn. 8, k. 5, 65v, 84, 87; MK 34, k. 261, 294, 314; MRPS IV/1, 3247, 3306, 3363
88.	Podlodowski Stanisław	1538	O85, sygn. 32, k. 73–76
89.	Polak Wojciech z Leśnicy	1531, 1532, 1534–1536, 1538–1540	O85, sygn. 19, k. 209–211v; sygn. 20, cz. 3, k. 9–13v; sygn. 22, k. 128–133v; sygn. 25, k. 87–88v; sygn. 26, k. 117v–123; sygn. 27, k. 82–84; sygn. 32, k. 82–83v; sygn. 36, k. 82v–85; sygn. 39, k. 153–155; MK 46, k. 31; MRPS IV/1, 6003; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 237–241
90.	Prusak Jerzy	1538, 1540	O85, sygn. 32, k. 46v–47v; sygn. 39, k. 163–163v
91.	Rachemberk Mikołaj	1538	O85, sygn. 32, k. 61v–63
92.	Rokitnicki Jerzy	1538	O85, sygn. 32, k. 58–59v
93.	Rusiecki Balcer	1531–1532	O85, sygn. 19, k. 226–227; sygn. 20, cz. 1, k. 6–8v; sygn. 22, k. 149–151; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 263–265
94.	Siennicki Feliks	1532	O85, sygn. 22, k. 171–171v
95.	Skromowski Wawrzyniec	1519–1520	O86, sygn. 8, k. 14; MK 34, k. 166, 261, 304, 314; MRPS IV/1, 3110, 3116, 3247, 3337, 3363
96.	Slinski Mikołaj	1521	MK 37, k. 69; MRPS IV/1, 3609
97.	Smyczkal	1520–1521	O86, sygn. 8, k. 65, 67v, 87v
98.	Sokołowski Jan	1501, 1507	O85, sygn. 6, k. 83; MK 19, k. 38; MRPS II, 1513

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Lp.	Rotmistrz	Lata służby	Na podstawie
99.	Spergalt	1509	MK 24, k. 143; MRPS IV/2, 9083
100.	Stańczyk Wyszota	1519–1520	O86, sygn. 8, k. 10, 66v, 86v; MK 34, k. 261, 312, 314; MRPS IV/1, 3247, 3347, 3363
101.	Starski Jan	1520–1521	O86, sygn. 8, k. 15, 22, 36, 65v–66v, 86v; MK 34, k. 165, 261, 312, 314; 37, k. 85, 209; MRPS IV/1, 3113, 3247, 3347, 3363, 3632, 3838
102.	Starzechowski Jan	1520, 1538	O85, sygn. 32, k. 27–30v; MK 34, k. 331; MRPS IV/1, 3393
103.	Storcz Mikołaj	1520–1521	O86, sygn. 8, k. 44, 60; MK 34, k. 288, 312, 373; MRPS IV/1, 3290, 3347; IV/2, 12927
104.	Suchodolski	1509	MK 24, k. 143; MRPS IV/2, 9083
105.	Sudek Jan	1519–1521	O86, sygn. 8, k. 21, 66v, 221–222; MK 34, k. 165, 261, 312, 314; MRPS IV/1, 3112, 3247, 3347, 3363
106.	Suski Melchior	1520–1521	O86, sygn. 8, k. 37v; MK 37, k. 97; MRPS IV/1, 3636
107.	Suski Piotr	1521	MK 37, k. 209; MRPS IV/1, 3839
108.	Szczerbaty Jan	1509	MK 24, k. 143; MRPS IV/2, 9083
109.	Szymon	1506	O86, sygn. 6a, (I kwartał) k. 13v, (II kwartał) k. 14, (III kwartał) k. 14v; sygn. 6b, gdzie odpowiednio na każdy kwartał k. 12, 12v, 13
110.	Ślązak Tomasz (Slezingier)	1521	O86, sygn. 8, k. 45, 51v, 68, 84
111.	Święcicki	1520	MK 34, k. 336; MRPS IV/1, 3402
112.	Świętoklepski Feliks	1521	MK 37, k. 209; MRPS IV/1, 3839
113.	Tomasz	1520	O86, sygn. 8, k. 87v; MK 34, k. 336; MRPS IV/1, 3402
114.	Trzepiński Jan	1520	MK 34, k. 312; MRPS IV/1, 3347
115.	Trzepiński Jakub	1509	MK 24, k. 143; MRPS IV/2, 9083
116.	Wąsowicz Wawrzyniec	1538	O85, sygn. 32, k. 56v–57
117.	Węgier Stefan	1521	MK 37, k. 69; MRPS IV/1, 3608
118.	Węgorzewski Jan	1538	O85, sygn. 32, k. 78v–81v
119.	Wielogłowski Krzysztof	1542	O85, sygn. 42, k. 251–252v
120.	Wilkowski Krzysztof	1538	O85, sygn. 32, k. 47v–50v
121.	Włodek Maciej	1547	O85, sygn. 51, k. 53–54
122.	*Wseklij* Jan	1521	O86, sygn. 8, k. 67 (przejął rotę po śmierci Jana Flaszki)
123.	Zaleski Cyriak	1538	O85, sygn. 32, k. 46v–47v
124.	Zarawski Jan	1538	O85, sygn. 32, k. 35–35v
125.	Zebrzydowski Florian	1538	O85, sygn. 32, k. 15v–18v

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Lp.	Rotmistrz	Lata służby	Na podstawie
126.	Zebrzydowski Jan	1522, 1524, 1538	O85, sygn. 32, k. 19–20v; O86, sygn. 12, t. 2, k. 4–6, MK 34, k. 304; 37, k. 85, 209; 38, k. 32, 81; MRPS IV/1, 3338, 3631, 3839, 4479, 4543
127.	Zebrzydowski Mikołaj	1520–1521	O86, sygn. 8, k. 65, 66, 67, 86v; MK 37, k. 209; MRPS IV/1, 3839
128.	Zieleński Piotr	1538	O85, sygn. 32, k. 33v–34v
129.	Ziemicki Feliks	1531, 1532, 1536, 1539, 1540, 1542	O85, sygn. 19, k. 215–215v; sygn. 22, k. 158v–159v; sygn. 27, k. 91–92; sygn. 36, k. 89–89v; sygn. 39, k. 159–159v; sygn. 42, k. 236–238; MK 46, k. 18; MRPS IV/1, 5973; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 247–248
130.	Ziębiecki Feliks	1538	O85, sygn. 32, k. 43v–46
131.	Zmeskal Jerzy	1520	MK 34, k. 336; MRPS IV/1, 3402
132.	Żegota	1521	O86, sygn. 8, k. 56
133.	Żerotyński Jan z Żerotyna	1520	MK 34, k. 314; MRPS IV/1, 3362
134.	Żórawski Jan	1542	O85, sygn. 42, k. 254–255v
135.	NN NI	1532	O85, sygn. 20, cz. 1, k. 1a–5v

Legenda:
NN NI – brak danych na temat rotmistrza.

1.3.2. Funkcje sygnało- i rozkazodawcze (propornicy i bębenice)

Funkcje rozkazo- i sygnałodawcze wypełniali w polskiej piechocie zaciężnej propornicy i bębenice. Odnotowywano ich na początku rejestru w ramach pocztów (dziesiątek) sygnałodawczych. Ich zadania w zasadzie sprowadzały się do przekazywania w walce – przy pomocy ruchów proporcem i odpowiednimi sygnałami dźwiękowymi – poleceń dowódcy oddziału. Warto w tym miejscu odnotować, że w XV w. w piechocie zaciężnej brakowało bębenic (którzy występowali jedynie w jeździe). Zastępowali ich trębacze[196]. Przejęcie doboszy musiało nastąpić więc za pośrednictwem oddziałów konnych. Trudno jednak określić dlaczego doszło do takiej przemiany. Najprostszym wytłumaczeniem wydaje się być stwierdzenie, że dźwięk bębnów był bardziej doniosły niż trąb i innych instrumentów dętych.

Ze względu na brak rejestrów popisowych wszystkich rot działających w latach 1501–1548 nie sposób określić, ilu proporników i bębenic służyło w polskiej piechocie zaciężnej. Z zachowanych materiałów wynika, że było ich odpowiednio przynajmniej 278 i 95. Propornicy stanowili zatem 2,31% wszystkich żołnierzy piechoty, natomiast dobosze 0,79% (w zestawieniu ze stanem faktycznym). Łącznie było to 3,1%, byli więc grupą nieliczną, ale niezwykle ważną w prowa-

[196] T. Grabarczyk, *Piechota zaciężna...*, s. 45.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

dzeniu działań zbrojnych. Średnio na rotę przypadało przynajmniej 2 proporników i prawie każda rota miała swojego dobosza. Pod jednym proporcem mogło walczyć przeciętnie ok. 43 żołnierzy, natomiast jeden dobosz musiał „obsługiwać" przynajmniej 126.

W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że żołnierze odpowiedzialni za przekazywanie rozkazów byli oficerami. Twierdzeniu temu zaprzeczył T. Grabarczyk, a analiza materiałów z pierwszej połowy XVI w. potwierdza takie mniemanie[197]. Propornicy i bębenice byli zwykłymi żołnierzami, tyle że o specyficznej specjalizacji. Powstaje zatem pytanie, w jakich okolicznościach zdobywali swe umiejętności. Jednym z możliwych rozwiązań jest szkolenie, jakie mieli prowadzić rotmistrzowie w ramach swych rot. Innym rozwiązaniem byłaby możliwość zaciągania przez kilka lat grupy wykwalifikowanych żołnierzy, którzy mieli odpowiednie umiejętności posługiwania się proporcami jako znakami sygnałodawczymi. Jednakże przegląd rejestrów popisowych nie potwierdza tej praktyki. Owszem, zdarzały się sytuacje, kiedy w dwóch kolejnych sezonach zaciągano tych samych proporników do służby pod dowództwem tego samego rotmistrza, lecz były to sytuacje incydentalne.

1.3.3. Dziesiętnicy-towarzysze

Dziesiętników zapisywano w rejestrach popisowych na początku każdego pocztu – dziesiątki[198]. Kwestie związane z pochodzeniem etnicznym, terytorialnym, społecznym i uzbrojeniem tych żołnierzy zostaną omówione, podobnie zresztą jak w przypadku rotmistrzów, w dalszej części pracy. Do zadań dziesiętników należało w pierwszym rzędzie kierowanie ruchem i działaniami żołnierzy własnego pocztu. Przypuszczalnie sprawdzali oni również podczas ich grupowania umiejętności każdego z pocztowych. Stanowili grupę dowódców najniższego szczebla. Nie znaczy to jednak, że nie mieli żadnego wpływu na podejmowane w trakcie walki decyzje. Dziesiętników czyniono np. odpowiedzialnymi za pochwycenie rotmistrza, który miał zamiar poddać oblężony zamek[199]. Zauważalna jest również, zaobserwowana już pod koniec XV w., tendencja do regulacji liczby żołnierzy w poczcie. Jak należy podejrzewać, dziesiętnicy byli bezpośrednio odpowiedzialni za realizację tego zadania[200].

W zachowanych rejestrach popisowych piechoty zidentyfikowano 1417 dziesiętników pełniących tylko tę funkcję, tzn. nie byli oni jednocześnie np. rotmistrzami. Rotmistrzowie bowiem również występowali w tej roli. Zatem wśród 11 993 spisanych żołnierzy (odpowiadających 15 040 stawkom żołdu) dziesiętnicy

[197] *Ibidem*, s. 44.

[198] L. Kolankowski, *Roty koronne...*, s. 146; M. Plewczyński, *Skład chorągwi jazdy...*, s. 46.

[199] S. Kutrzeba, *Polskie ustawy i artykuły wojskowe...*, nr 22, pkt XI; M. Plewczyński, *Skład chorągwi jazdy...*, s. 48.

[200] Zob. T. Grabarczyk, *Piechota zaciężna...*, s. 43.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

stanowili 11,81%. Oznacza to, że każdy z dziesiętników musiał przeciętnie dowodzić przynajmniej 8 żołnierzami. Dziesiętnicy występowali na ogół w armaturze pieszego kopijnika, toteż przyjmowali podwójny żołd. Część spośród omawianej grupy przyjmowała inną armaturę (zob. tab. 7).

Tabela 7. Armatura dziesiętników w latach 1522–1547

Armatura	Liczba	Procent
kopijnik	1385	97,74
strzelec	14	0,98
propornik	11	0,78
pawężnik	7	0,50
Razem	1417	100

Na podstawie: obliczenia własne.

1.3.4. Żołnierze pocztowi

Najliczniejszą grupą w pieszej armii zaciężnej byli pocztowi, czyli zwykli żołnierze. Przystępowali do walki w kilku rodzajach armatur, zróżnicowane było również ich pochodzenie społeczne i terytorialne (o czym dalej). W ówczesnym prawodawstwie występowali jako jedna grupa, o której mówiono dość ogólnikowo[201]. Wiadomo, że podobnie jak w okresie wcześniejszym, zaciągano ich na kwartał. W ciągu 3 miesięcy służby zobowiązani byli do posłuszeństwa decyzjom swych dziesiętników i rotmistrzów, którzy pełnili rolę pośredników między zwykłymi żołnierzami a wyższym dowództwem. Wcześniej była już mowa o rozlicznych karach, jakie przewidywano dla niesubordynowanych zaciężnych, toteż w tym miejscu, aby uniknąć powtórzeń, warto jedynie przypomnieć, że grożono im grzywnami, karami polegającymi na biciu, mutylacji, a wreszcie uśmierceniu[202]. Niekiedy, w przypadkach wyjątkowo drastycznych przewinień, najpierw zmuszano żołnierza do zapłacenia grzywny, a dopiero potem doświadczano go karami cielesnymi.

Zadania stawiane prostym żołnierzom zaciężnym polegały nie tylko na udziale w bezpośredniej walce. Hetman Jan Tarnowski pisał, że należy zaciągać „pieszych dla dział i dla strzeżenia i osadzenia bram w obozie, także dla wartowania w nocy w wojszcze, bo gdzie by pieszych nie było, obóz byłby nikczemny i niepożyteczny”[203]. Przerzucano więc na nich, poza obowiązkiem walki, także liczne powinności związane ze służbą wartowniczą oraz pracami inżynieryjnymi. Obowiązywał ich również zakaz odejścia ze służby, nawet w sytuacji końca zaciągu, jeśliby doszło do zagrożenia państwa[204].

[201] VL, t. 1, f. 400, 553, 562.
[202] Zob. też J. Tarnowski, *Consilium rationis bellicae...*, s. 122–123.
[203] *Ibidem*, s. 41.
[204] T. Grabarczyk, *Piechota zaciężna...*, s. 46; G. Błaszczyk, *Ustawy...*, s. 33.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

W oparciu o zachowane rejestry popisowe można stwierdzić, że żołnierzy znanych przynajmniej z imienia było 11 993. Z pominięciem tych, którzy pełnili funkcje omówione wyżej – a więc: 106 rotmistrzów spisanych wraz ze swoimi rotami, 373 żołnierzy sygnało- i rozkazodawczych (278 proporników i 95 bębenic), 1417 dziesiętników (1385 kopijników, 14 strzelców, 11 proporników oraz 7 pawężników), 303 koni – było 9794 zaciężnych pocztowych (w tym 1386 pawężników i 8408 strzelców). Rachunek ten nie jest jednak ścisły, ponieważ proporników częściowo policzono dwukrotnie. 11 proporników, będących *de facto* żołnierzami sygnałodawczymi, pełniło jednocześnie funkcje dziesiętników. Liczbę dziesiętników należy zatem zmniejszyć o 11 (z 1417 do 1406), co powiększy liczbę pocztowych z wspomnianych 9794 do 9805 (w tym 8419 strzelców). W oparciu o powyższe wyliczenie można stwierdzić, że pocztowi stanowili 81,76% wszystkich żołnierzy.

Pocztowi występowali w dwóch różnych armaturach. Pierwszą grupą byli pawężnicy, drugą zaś strzelcy. Armatura strzelecka znana jest dla lat 1522–1547 w dwóch podstawowych odmianach: zwykłe uzbrojenie strzeleckie, gdzie podstawowym orężem zaczepnym była ręczna broń palna, oraz uzbrojenie strzeleckie, w którym ręczną broń palną uzupełniano bronią drzewcową (drzewa). Pod tym terminem należy rozumieć kopie czy może raczej odpowiednik zachodnioeuropejskich pik piechotnych. Procentowy udział dwóch podstawowych armatur wśród żołnierzy pocztowych obrazuje tabela 8.

Tabela 8. Udział procentowy pawężników i strzelców wśród żołnierzy pocztowych w latach 1522–1547

Armatura	Liczba	Procent
pawężnik	1386	14,14
strzelec	8419	85,86
Razem	9805	100

Na podstawie: obliczenia własne.

Osobną kategorią byli pachołkowie, którzy, jak należy przypuszczać, dosiadali koni zaciągniętych do roty[205]. Niekiedy walczyli jak przeciętni piesi, skoro mieli uzbrojenie, w którym ich odnotowywano. I tak np. w rocie Jana Zarawskiego (1538 r.) odnotowano, że był „konij bijalij gorczijczowathij s[trzelczy] d[obry] zbroija na pachołku", w rocie Floriana Zebrzydowskiego zaś, popisanej w tym samym roku, był „konij gnijadij trzij nogij bijalle ma oko ma sdrowe ukazacz we dwu nijedzijel pacholije ma nijm mijasto pacholijeczija pacholka ma mijecz s[broję] s[trzelczą]"[206]. W innych przypadkach mogli odgrywać rolę koniowod-

[205] Dla XV w. zob. T. Grabarczyk, *Piechota zaciężna...*, s. 46–47.
[206] O85, sygn. 32, k. 15v, 35.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

nych. Łącznie odnotowano w rejestrach popisowych 164 pachołków, którzy obsługiwali 303 konie, zatem jeden pachołek przeciętnie zajmował się (w przybliżeniu) 2 wierzchowcami. Bywały też sytuacje, gdzie rota posiadająca w swym składzie 4 konie, nie wykazała żadnego pachołka do opieki nad nimi[207], a zdarzały się roty, gdzie 7 popisanych koni niosło 7 zbrojnych[208]. Pachołków nie uwzględniono w powyższych zestawieniach, ponieważ byli oni niejako osobami dodatkowymi w stosunku do wierzchowców, nad którymi sprawowali pieczę, a które ujmowano w ramach rejestrów popisowych na pierwszym miejscu. Doliczanie więc pachołków jako osobnych żołnierzy byłoby dublowaniem stawek żołdu i zwiększałoby faktyczną liczebność roty.

1.3.5. Liczebność rot

W literaturze przedmiotu postuluje się postrzeganie oddziałów piechoty zaciężnej jako grup żołnierzy, których liczebność miała zmierzać w kierunku uformowania roty 200-osobowej. Zastrzega się jednocześnie, że stan faktyczny niekiedy znacznie odbiegał od postulowanego[209]. Z pewnością dowództwo dążyło do likwidacji małych rot – pocztów, co było korzystne dla dowodzenia i manewrowania, nie znaczy to jednak, że zanikły one całkowicie.

Liczebność rot podawana jest w dwóch wielkościach. Należy je rozgraniczyć, aby przeprowadzić dalsze badanie. Liczebnością podstawową była ta, którą nazwałem etatową, równa sumie żołnierzy zapisywanych w liście przypowiednim[210]. Na ogół są to liczby będące wielokrotnością dziesiątek, a więc 50, 100, 200 lub 300. Liczba ta dotyczy zawsze ilości stawek żołdu, które ostatecznie odbierał rotmistrz. Za te pieniądze zaciągał żołnierzy, lecz pewnym ich kategoriom wypłacał podwójne stawki, z uwagi na ich kosztowniejsze uzbrojenie oraz cięższe zadania do wykonania w czasie walki. Do tych kategorii należeli propornicy, bębenice, kopijnicy i pawężnicy. Pozostali żołnierze, głównie strzelcy, otrzymywali żołd pojedynczy i jedynie w ich przypadku jedna stawka żołdu (porcja) odpowiadała jednostce wymienianej w liście przypowiednim. Nie można zapomnieć również o koniach, które liczono i odnotowywano w rejestrach popisowych podobnie jak żołnierzy oraz wynagradzano ich służbę podwójnym żołdem, który, rzecz jasna, pobierał rotmistrz. Tak zresztą opisywał to Jan Tarnowski: „Pieszym rotmistrzom, wedle starego zwyczaju, u sta pieszych na dwa konia po dziesiąci złotych dawać

[207] *Ibidem*, k. 12.

[208] O85, sygn. 19, k. 223v; sygn. 20, cz. 1, k. 15v; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 260.

[209] Z. Spieralski, *Wojskowość polska...*, s. 309; J. Wimmer, *Historia piechoty...*, s. 98; M. Plewczyński, *Obertyn...*, s. 39. Nieco niższe szacunki (140 142 żołnierzy) podaje M. Biskup, *„Wojna pruska”...*, s. 464.

[210] Problem rozbieżności między liczebnością etatową a stanem faktycznym sygnalizowałem już kilkakrotnie.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

mają, które konie ich przy pieszych ich rotach będą chodziły. A gdy rotmistrze w swoim regimencie będą się tak zachować, tedy hejtmanowi będzie z mniejszą pracą i karania a srogości nie będzie potrzeba, za co im będzie cześć niemała i przysługa u pana i u Rzeczypospolitej”[211].

Opisana wyżej praktyka prowadziła do ograniczenia liczebności oddziałów. I wówczas jest mowa o stanie faktycznym rot, czyli rzeczywistej liczbie żołnierzy w oddziale. Zależność ta była dostrzegana już w omawianej epoce, skoro wzmianka dotycząca tych praktyk trafiła do *Consilium rationis bellicae*: „Tego też trzeba poprawić, iż ponieważ tym wiele uchodzi, co na paweży, na zbroje, na proporce dawają, u 100 pieszych ubędzie 20, u 1000 ubędzie 200 tak, iż gdzie 1000 pieszych przyjmą, tedy jeno 800 będzie. A tak, acz to musi być, aby po staremu dawano na zbroje, na paweży et ad alia id genus l4, a wszakże co by osób nie dostało, aby Król Jego Miłość na to pieniądze dał, aby spełna poczet był, którego przed tym za tym obyczajem nie dostawało”[212].

Różnice między stanami etatowymi i faktycznymi niekiedy sięgały kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu procent na niekorzyść tych drugich, o czym dalej. Najliczniejsze roty piesze odnotowano w latach 1520–1521 i było ich przynajmniej 4 (o liczebności: 621, 600, 444, 383–434). Najmniej liczne występowały na przestrzeni całego omawianego okresu i przeciętnie miały po 50 stawek żołdu. Takich oddziałów zidentyfikowano 28. Raz pojawiła się rota opłacona 30 porcjami (Mikołaja Łasińskiego w 1538 r.) i raz rota z 20 porcjami żołdu (Jana Zebrzydowskiego w 1520 r.). Szczegółowy wykaz zidentyfikowanych rot wraz z liczbą porcji żołdu oraz (jeśli udało się zgromadzić stosowne informacje) faktyczną liczebnością znajduje się w tabeli 9[213].

Tabela 9. Liczebność rot piechoty zaciężnej w latach 1501–1548

Rota	Rok popisu	Stan etatowy	Stan faktyczny
Sokołowski Jan	1501	100	
Ormiańczyk Ambroży	1501	100	
Koźmirowski Janusz	1502	200	
Sokołowski Jan	1502	200	
NN	1502	200	
Koźmirowski Janusz	1503	200	
Kania	1504		

[211] J. Tarnowski, *Consilium rationis bellicae...*, s. 121.

[212] *Ibidem*, s. 51.

[213] W tabeli ujęto minimalną liczbę zaciągniętych żołnierzy. Należy jednak pamiętać, że np. w 1519 r. na żołdzie królewskim pozostawało jeszcze kilka innych, nieuwzględnionych w zestawieniu rot. Ich łączną liczebność określa się w przybliżeniu na 640 pieszych i 500 konnych; zob. M. Biskup, *„Wojna pruska”...*, s. 84–85.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Rota	Rok popisu	Stan etatowy	Stan faktyczny
Kałusz Jan	1504		
Kulawy Szymon	1504		
Grodecki	1504		
Jarosz Stanisław	1504	200	
Jarosz Stanisław	1505	200	
Jarosz Stanisław	1506	200	
Kałusz Jan	1506	200	
Kulawy Szymon	1506	200	
Oleski Piotr	1506		
Szymon	1506		
34 rotmistrzów: Baliński Andrzej, Bioweński, Czystocki?, Filipowski Jakub, Giemielnicki Mikołaj, Głogiński Wojciech, Grotgut Jan, Grzywa (Jan?), Herburtowski Mikołaj, Kania Wojciech, Kreza Piotr, Jakubowski (Wincenty?), Januszowski Piotr, Juchno Jerzy, Kamsa, Leszczyński Jan, Luboszwarski Łukasz, Milanowski Jan, Milanowski Stanisław, Okuć Stanisław, Paniowski Janda Jan, Piotrowski Hieronim, Phal (Fal Piotr?), Polak Maciej, Rubacki, Rudocki, Scimek, Snawidowski, Sokołowski Jan, Spergałt (Spergalt) Jan, Szetlecki Mikołaj, Szobocki, Zakrzewski, Staszkowski Jan?	1506	3400	
Jarosz Stanisław	1507	200	
Kałusz Jan	1507	200	
Kulawy Szymon	1507	200	
Flasza Mikołaj	1507	200	
Sokołowski Jan	1507		
Chomancki Paweł	1508		
Czystocki	1508		
Hynek Marcin	1508	150	
Jarosz Stanisław	1508		
Kałusz Jan	1508	200	
Kałusz Jan	1508	276	
Kania	1508	230	
Krakowczyk (Tarnowski) Spytko	1508		
Kulawy Szymon	1508	200	
Marcin	1508	152	
Morawiec Łukasz	1508	230	
Noskowski Hieronim	1508	100	
Ormiańczyk Ambroży	1508		

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Rota	Rok popisu	Stan etatowy	Stan faktyczny
Spergalt Jan	1508	230	
Suchodolski	1508	150	
Szalony Piotr	1508	100	
Trzepnicki	1508	150	
Witaniski (Witański)	1508	150	
Zebrzydowski Jan	1508	230	
Czerny Jan	1509		
Czystocki	1509		
Flaszka Jan	1509	200	
Hynek Marcin	1509	100	
Hynek Mikołaj	1509	200	
Jarosz Stanisław	1509		
Kałusz Jan	1509	600	
Kulawy Szymon	1509	600	
Kania Wojciech	1509		
Kasper	1509		
Kosmierzowski	1509	200	
Morawiec Łukasz	1509		
Noskowski Hieronim	1509	200	
Paniowski Jan	1509		
Pluszka	1509	200	
Sołtys Piotr	1509	100	
Spergalt Jan	1509	460	
Suchodolski	1509	200	
Szalony Piotr	1509	200	
Szczerbaty Jan	1509	200	
Trzepiński (Trzebieński) Jakub	1509	150	
Witaniski (Witański)	1509	300	
Zebrzydowski Jan	1509		
Kulawy Szymon	1510	100	
Rosnowski Jakub	1510	100	
Jankowski Jan	1511	100	
Kulawy Szymon	1511	100	
Rosnowski Jakub	1511	100	
Kulawy Szymon	1512	300	
Szalony Piotr	1512	300	
Lada	1513	100	

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Rota	Rok popisu	Stan etatowy	Stan faktyczny
Rosnowski Jakub	1513	100	
załoga kamieniecka	1513	300	
Spergalt Jan	1514	500	
Grotgut Jan	1514		
Rosnowski Jakub	1514		
Siedlecki Mikołaj	1514		
Kampania orszańska zgromadziła 3 tys. żołnierzy pieszych. Łącznie w 1514 r. zaciągnięto 3400 piechoty. Po odjęciu 500 rotmistrza Jana Spergalta pozostaje:	1514	2900	
Wojska doraźnie zaciągnięte podporządkowano 5 rotmistrzom (Bizicki, Bublo, Dąbrowski Maciej, Kałusz Jan, Rosnowski Jakub)	1515	400	
załoga kamieniecka	1515	300	
Gnoyeński Leonard	1516	100	
Rosnowski Jakub	1516	100	
załoga kamieniecka	1516	300	
Rosnowski Jakub	1517	100	
załoga kamieniecka	1517	300	
Kałusz Jan	1518	100	
Rosnowski Jakub	1518	100	
Węgier Łukasz	1518	100	
załoga kamieniecka	1518	300	
Baszta	1519		
Bieniaszowski (Beneszowski) Wawrzyniec	1519	200	
Bractman (Brackwagen, Brachtman) Michał	1519	100	
Bublo Maciej z Oświęcimia	1519	100	
Czystocki Mikołaj	1519		
Dankowski Jan	1519	75	
Dąbrowski	1519	100	
Gnoyeński Lambert	1519	100	
Goryniecki Hynek	1519	61	
Grajewski Mikołaj	1519	270	
Iskrzycki Mikołaj z Jagielnicy	1519		
Jasiński Piotr	1519	100	
Jasiński Piotr	1519	100	
Kałusz Jan (załoga kamieniecka?)	1519	300	
Kladzywo Jan	1519	98	

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Rota	Rok popisu	Stan etatowy	Stan faktyczny
Koryciński Jan	1519	294	
Kosztelak Jan	1519	200	
Łącki Jakub	1519	100	
Maciej	1519	200	
Matuszek z Wesely	1519	200	
Młynarz Marcisz	1519	160	
Opatowski Wnuk z Opatowa Wielkiego	1519	100	
Pierzchała	1519	110	
Płaza Jan z Mstyczowa	1519		
Podmanski Mikołaj	1519	70	
Rosnowski Jakub	1519	150	
Skromowski Leonard (Wawrzyniec)	1519.4.1	200	
Skromowski Leonard (Wawrzyniec)	1519.4.2	250	
Slinski Mikołaj z Wizowic	1519	200	
Spargalt Jan	1519	150	
Stańczyk Wyszota	1519		
Starski Jan	1519	50	
Sudek Jan	1519	100	
Żegota	1519	94	
Baszta	1520	50	
Bieniaszowski (Beneszowski) Wawrzyniec	1520	200	
Bractman (Brackwagen, Brachtman) Michał	1520	100	
Bublo Maciej z Oświęcimia	1520.1	100	
Bublo Maciej z Oświęcimia	1520.2	100	
Czystocki Mikołaj	1520	200	
Drzewos(c)icki Jan	1520.1	444	
Drzewos(c)icki Jan	1520.2	444	
Flaszka Jan	1520.1	150	
Flaszka Jan	1520.2	100	
Gnoyeński Lambert	1520.1	200	
Gnoyeński Lambert	1520.2	200	
Grajowski Jan	1520	200	
Harncarz Matusz Wawrzyniec	1520	223	
Harncarz Mikołaj	1520	223	
Haruczicz Wawrzyniec	1520	223	
Hauczyrz Mikołaj	1520	209	
Herberstrauss Jan z Kunowic	1520	220	

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Rota	Rok popisu	Stan etatowy	Stan faktyczny
Iskrzycki Mikołaj z Jagielnicy	1520	200	
Jan z Bydgoszczy	1520		
Jan z Kromierzyc	1520	200	
Jancowski Maciej	1520	100	
Jankowski Jan	1520	100	
Jasiński Piotr	1520.1	100	
Jasiński Piotr	1520.2	160	
Koryciński Jan	1520	179	
Kostka	1520	98	
Kosztelak Jan	1520	200	
Kotliński Newman Tomasz	1520.1	200	
Kotliński Newman Tomasz	1520.3	125	
Łącki Jakub	1520.1	100	
Łącki Jakub	1520.2	100	
Łącki Jakub	1520.3	160	
Maciej	1520	289	
Matuszek z Wesely	1520.1	200	
Matuszek z Wesely	1520.2	200	
Mikulasz (Mikołaj)	1520	183	
Mikołaj i Jan Sudek	1520.1	433	
Mikołaj i Jan Sudek	1520.2	383	
Opatowski Wnuk z Opatowa Wielkiego	1520.1	100	
Opatowski Wnuk z Opatowa Wielkiego	1520.2	100	
Płaza Jan z Mstyczowa	1520.1	200	
Płaza Jan z Mstyczowa	1520.2	200	
Skromowski Leonard (Wawrzyniec)	1520.1	150	
Skromowski Leonard (Wawrzyniec)	1520.2	150	
Stańczyk Wyszota	1520.1	100	
Stańczyk Wyszota	1520.2	100	
Starski Jan	1520.1	50	
Starski Jan	1520.2	50	
Starzechowski Jan	1520		
Starzechowski (Starski) Mikołaj	1520	100	
Storcz (Szorc) Mikołaj z Rudnik (Rudnicy)	1520.1	250	
Storcz (Szorc) Mikołaj z Rudnik (Rudnicy)	1520.2	250	
Sudek Jan	1520	100	
Suski Melchior	1520		

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Rota	Rok popisu	Stan etatowy	Stan faktyczny
Święcicki	1520	138	
Tomasz	1520	58	
Trzepiński Jan	1520	200	
Zebrzydowski Jan	1520	20	
Zebrzydowski Mikołaj	1520		
Zmeskal (Smyczkal) Jerzy	1520	80	
Żerotyński Jan z Żerotyna	1520	621	
Balunicki (Balumiecki) Mikołaj	1521.1	225	
Balunicki (Balumiecki) Mikołaj	1521.3	100	
Bielczowski Jan wraz z Feliksem Świętoklepskim	1521	100	
Bieniaszowski (Beneszowski) Wawrzyniec	1521		
Bublo Maciej z Oświęcimia	1521		
Czepiński	1521		
Czystocki Mikołaj	1521		
Dankowski	1521		
Dołuski Paweł	1521	100	
Flaszka Jan	1521		
Gnoyeński Lambert	1521	200	
Gnoyeński Leonard	1521	200	
Grajowski Jan	1521.1	182	
Grajowski Jan	1521.3	150	
Harncarz Matusz Wawrzyniec	1521		
Harncarz Mikołaj	1521	337	
Hostkowiec Jan	1521	100	
Iskrzycki Mikołaj z Jagielnicy	1521		
Jan z Kromierzyc	1521		
Januszowski Łoś (Loss) Piotr	1521	150	
Jasiński Jakub	1521		
Jasiński Piotr	1521	160	
Kołdra	1521	100	
Koryciński Jan	1521	160	
Kosztelak Jan	1521		
Kotliński Newman Tomasz	1521		
Krajewski	1521		
Krzucki Jakub z Kornia	1521	100	
Łącki Jakub	1521	100	
Łukasz	1521	100	

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Rota	Rok popisu	Stan etatowy	Stan faktyczny
Matuszek z Wesely	1521		
Opatowski Wnuk z Opatowa Wielkiego	1521		
Peryk Henryk	1521		
Piczek Sławieński Mikołaj	1521	60	
Płaza Jan z Mstyczowa	1521		
Rosnowski Jakub	1521		
Slinski Mikołaj	1521	480	
Smyczkal	1521		
Starski Jan	1521.1	150	
Starski Jan	1521.3	150	
Storcz (Szorc) Mikołaj z Rudnik (Rudnicy)	1521	600	
Sudek Jan	1521		
Suski Melchior	1521	130	
Suski Piotr	1521	100	
Ślązak Tomasz (Slezingier)	1521		
Świętoklepski Feliks	1521		
Węgier Stefan	1521	135	
Wseklij Jan	1521		
załoga kamieniecka	1521	100	
Zebrzydowski Jan	1521	230	
Zebrzydowski Mikołaj	1521	150	
Żegota	1521	94	
Jasiński Piotr	1522	100	79
Rosnowski Jakub	1522	100	
załoga kamieniecka	1522	150	
Zebrzydowski Jan	1522	100	76
Rosnowski Jakub	1523	100	
załoga kamieniecka	1523	100	
Gnoyeński Leonard	1524	200	
Grajowski Jan	1524.2	100	
Grajowski Jan	1524.3	100	
w obronie potocznej	1524	400	
Rosnowski Jakub	1524		
Zebrzydowski Jan	1524.2	100	
Zebrzydowski Jan	1524.3	100	
Czema Achacy	1525	100	
Myślinicki Stanisław	1525		

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Rota	Rok popisu	Stan etatowy	Stan faktyczny
Rosnowski Jakub	1525		
Chodowski Marcin	1526	200	
Czema Achacy	1526		
Gnoyeński Lambert	1526		
Gnoyeński Leonard	1526	100	
Iskrzycki Mikołaj	1526	100	
Jasiński Piotr	1526	100	
Krzycki Jerzy	1526	100	
wyprawa H	1526	1500	
Zebrzydowski Jan	1526	100	
Gnoyeński Lambert	1527		
Hostkowiec Jan	1527		
Hynek Piotr	1527		
Iskrzycki Mikołaj	1527		
Krzycki Jerzy	1527		
Ligęza	1527		
Łukasz (Morawiec?)	1527		
NN Maria	1527		
Piotrowski Hynek	1527		
Rokitnicki Jerzy	1527		
rachunek ogólny	1527	1300	
wyprawa H	1527	1000	
załoga kamieniecka	1527	200	
Gnoyeński Lambert	1528	90	72
Gnoyeński Lambert (wyprawa H)	1528		
Hostkowiec Jan	1528	60	49
Hostkowiec Jan (wyprawa H)	1528		
Jarocki Marcin (wyprawa H)	1528		
Krzycki Jerzy	1528	150	119
Krzycki Jerzy (wyprawa H)	1528		
Podlodowski (Walenty, Stanisław?) (wyprawa H)	1528		
Rozrażewski (wyprawa H)	1528		
rachunek ogólny	1528	2000	
Sobincki Piotr (wyprawa H)	1528	600	
Wayda Janusz (wyprawa H)	1528		
załoga kamieniecka	1528	200	
Gnoyeński Lambert	1529	90	

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Rota	Rok popisu	Stan etatowy	Stan faktyczny
Hostkowiec Jan	1529		
Piotrowski Hynek	1529	60	
Polak Wojciech z Leśnicy	1529	150	
załoga kamieniecka	1529	200	
Gnoyeński Lambert	1530	150	118
NN	1530	150	
Polak Wojciech z Leśnicy	1530	70	
załoga kamieniecka	1530	200	
Bylicki Andrzej	1531	50	38
Gnoyeński Lambert	1531	250	190
Iskrzycki Mikołaj z Jagielnicy	1531	300	239
Jacimierski Leonard	1531	100	79
Kłajski Jan	1531		
Lubomirski	1531		
Maciejowski Kacper	1531		
Noskowski Hieronim	1531	150	115
Ożarowski Stanisław	1531	150	117
Piotrowski Hynek	1531	150	114
Polak Wojciech z Leśnicy	1531	200	160
Rusiecki Balcer	1531	100	78
Ziemicki Feliks	1531	50	37
NN	1532	233	191
Bylicki Adam	1532.3	50	39
Bylicki Andrzej	1532.3	100	83
Gnoyeński Lambert	1532.3.1	250	199
Iskrzycki Mikołaj z Jagielnicy	1532.3.1	200	162
Jacimierski Leonard	1532.3.1	100	78
Jankowski Stanisław	1532		
Jaszowski Andrzej	1532		
Kłajski Jan	1532		
Lubomirski	1532		
Maciejowski Kacper	1532		
Noskowski Hieronim	1532.3.1	150	120
Ożarowski Stanisław	1532.3.1	150	123
Piotrowski Hynek	1532.3.1	150	117
Polak Wojciech z Leśnicy	1532.3.1	200	161
Rusiecki Balcer	1532.3.1	100	79

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Rota	Rok popisu	Stan etatowy	Stan faktyczny
Siennicki Feliks	1532.3.1	50	40
Słowak Paweł	1532		
Smolikowski Mikołaj	1532		
Zebrzydowski Stanisław	1532		
Ziemicki Feliks	1532.3.1	50	37
Gnoyeński Lambert	1532.3.2	250	198
Iskrzycki Mikołaj z Jagielnicy	1532.3.2	300	235
Jacimierski Leonard	1532.3.2	100	77
Noskowski Hieronim	1532.3.2	150	120
Ożarowski Stanisław	1532.3.2	150	118
Piotrowski Hynek	1532.3.2	150	120
Polak Wojciech z Leśnicy	1532.3.2	200	159
Rusiecki Balcer	1532.3.2	100	79
Bylicki Andrzej	1532.4	100	78
Gnoyeński Lambert	1533	100	78
Iskrzycki Mikołaj z Jagielnicy	1533	200	160
Noskowski Hieronim	1533	100	79
Piotrowski Hynek	1533	100	77
Gnoyeński Lambert	1534	100	77
Iskrzycki Mikołaj z Jagielnicy	1534	190	153
Jarocki Marcin	1534	100	
Noskowski Hieronim	1534	70	53
Piotrowski Hynek	1534	70	53
Polak Wojciech z Leśnicy	1534	70	55
Starzechowski Wojciech	1534	500	
Szafraniec Hieronim	1534	100	
Dymitrowski Jan	1535	150	
Gdeszyński Paweł	1535	150	
Herburt Andrzej	1535	250	
Iskrzycki Mikołaj z Jagielnicy	1535	300	230
Pawłowski Stanisław	1535		
Podlodowski Stanisław	1535	150	
Polak Wojciech z Leśnicy	1535	200	162
Starzechowski Jan	1535	300	
Starzechowski Wojciech	1535		
Wilczek Jan	1535		
rachunek ogólny poza wykazanymi	1535	1000	

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Rota	Rok popisu	Stan etatowy	Stan faktyczny
Gnoyeński Lambert	1536	100	76
Jacimierski Leonard	1536	50	
Noskowski Hieronim	1536	70	55
Piczek Mikołaj	1536	50	39
Piotrowski Hynek	1536	80	64
Pisarski Jan	1536	50	39
Polak Wojciech z Leśnicy	1536	100	79
Ziemicki Feliks	1536	50	40
Cisawski	1537	50	
Dymitrowski Jan	1537	100	
Gnoyeński Lambert	1537	250	
Jarocki Stanisław	1537	100	
Jacimierski Leonard	1537	100	
Noskowski Hieronim	1537	150	
Piotrowski Hynek	1537	200	
Pisarski Jan	1537	100	
Polak Wojciech z Leśnicy	1537	250	
Starzechowski Jan	1537	150	
Ścibor Jakub	1537	50	
Ziemicki Feliks	1537	100	
Bliźnicki Mikołaj	1538	100	77
Brudzewski Wawrzyniec	1538	300	238
Chełmicki Mikołaj	1538	150	120
Czysticz Melchior	1538	50	40
Dobruchowski Marcin	1538	100	80
Dołuski Kacper	1538	50	39
Drużbicz Jan	1538	150	117
Dusza Mikołaj	1538	50	
Dymitrowski Jan	1538	50	31
Dziaduski J.T.	1538	50	41
Gnoyeński Lambert	1538	100	53
Grodowski	1538	100	79
Iskrzycki Mikołaj z Jagielnicy	1538	300	240
Jabłonowski Bartłomiej	1538	150	118
Jacimierski Leonard	1538		
Jarocki Stanisław	1538	200	155
Jarosz Stanisław	1538		

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Rota	Rok popisu	Stan etatowy	Stan faktyczny
Jaszowski Mikołaj	1538	50	39
Kania Mateusz	1538	100	78
Kaszowski Mateusz	1538	50	41
Konopnicki Jan	1538	300	235
Korycki Mikołaj	1538	50	
Krzonek Stanisław	1538	50	40
Ligęza Aleksy	1538	100	79
Łasiński Mikołaj	1538	30	31
Łukowski Krzysztof	1538	100	79
Mleczko Kacper	1538	150	119
Młodecki Hipolit	1538	100	
Noskowski Hieronim	1538	200	159
Off Mikołaj	1538	100	76
Ożarowski Stanisław	1538	200	158
Piczek Mikołaj	1538	50	40
Piotrowski Hynek	1538	250	198
Pisarski Jan	1538	200	159
Podlodowski Stanisław	1538	200	157
Polak Wojciech z Leśnicy	1538	100	82
Prusak Jerzy	1538		
Rachemberk Mikołaj	1538	150	119
Rokitnicki Jerzy	1538	200	161
Starzechowski Jan	1538	300	209
Wąsowicz Wawrzyniec	1538	50	40
Węgorzewski Jakub	1538	200	
Węgorzewski Jan	1538	200	163
Wilkowski Krzysztof	1538	200	156
Zaleski Cyriak, Prysak Jerzyk	1538	100	78
Zarawski Jan	1538	50	40
Zebrzydowski Florian	1538	250	188
Zebrzydowski Jan	1538	100	80
Zieleński Piotr	1538	100	78
Ziębiecki Feliks	1538	200	155
Ziemicki Feliks	1538		
Gnoyeński Lambert	1539	150	118
Jacimierski Leonard	1539	100	
Pisarski Jan	1539	50	37

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Rota	Rok popisu	Stan etatowy	Stan faktyczny
Polak Wojciech z Leśnicy	1539	150	118
Ziemicki Feliks	1539	50	39
Gnoyeński Lambert	1540	100	82
Jacimierski Leonard	1540	100	
Jarocki Marcin	1540	50	40
Piotrowski Hynek	1540	70	55
Pisarski Jan	1540	50	39
Polak Wojciech z Leśnicy	1540	130	102
Prusak Jerzy	1540	50	40
Ziemicki Feliks	1540	50	38
Jacimierski Leonard	1541	100	
Bliźnicki Mikołaj	1542	100	79
Gnoyeński Lambert	1542	200	159
Jacimierski Leonard	1542	100	
Job	1542	100	
Lutomierski Jerzy	1542	100	79
Piotrowski Hynek	1542	100	79
Pisarski Jan	1542	120	94
Wielogłowski Krzysztof	1542	80	63
Ziemicki Feliks	1542	100	79
Żórawski Jan	1542	100	79
Jacimierski Leonard	1543	100	
Jacimierski Leonard	1544	100	
Jacimierski Leonard	1545	100	
Psucki Piotr	1545	100	
Jacimierski Leonard	1546	100	
Włodek Maciej	1547	60	47
NN	1548	100	
Razem		68 439	11 993

Legenda:
– puste pole oznacza brak danych;
– zapis 1519.4.1 oznacza: pierwsza liczba po pierwszej kropce – kwartał popisu, pierwsza liczba po drugiej kropce – nr popisu lub listu przypowiedniego sporządzonego w ramach oznaczonego kwartału;
NN – brak danych na temat rotmistrza.
Na podstawie: O85, sygn. 6, k. 79, 83; sygn. 17, k. 85–86v, 90–93, 227; sygn. 19, k. 209–211v, 214v–217v, 222–229; sygn. 20, cz. 1, k. 1a–8v, 10–18; sygn. 20, cz. 3, k. 1–13v, 15–19, 20–24; sygn. 20, cz. 4, k. 1a–2v, 3–5; sygn. 22, k. 128–133v, 138v–159v, 164–171v; sygn. 24, k. 70–78v; sygn. 25, k. 77v–85, 87–88v; sygn. 26, k. 108–123; sygn. 27, k. 79–81, 82–84, 85–90, 91–94; sygn. 32, k. 3–8v, 12–25v, 26–83v, 166–171v; sygn. 36, k. 82v–89v; sygn. 39, k. 156–156v, 157–159v, 160–161, 162–162v, 163–163v; sygn. 42, k. 236–241, 242–246, 247–249, 251–252v, 254–255v, 257–261v; sygn. 51, k. 53–54; O86, sygn. 6a, k. 13v–16; sygn. 6b, k. 12–14;

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

sygn. 8, k. 4, 5, 6, 9, 10, 11, 12, 14, 13–13v, 15, 17, 18, 21, 22, 36, 37, 37v, 41, 44, 45, 51v, 52–52v, 56, 59, 60, 65–68, 84, 86v, 87, 87v, 221–222; sygn. 12, t. 2, k. 1–6; sygn. 16, cz. 5, k. 1–6; sygn. 17, k. 87–89; sygn. 19, k. 211v–214, 218–221v, sygn. 20; MK, sygn. 19, k. 38, 82; sygn. 20, k. 98; sygn. 22, k. 17, 85, 115, 131, 175; sygn. 24, k. 45, 51, 143, 442, 443; sygn. 28, k. 130; sygn. 30, k. 59; sygn. 31, k. 180; sygn. 34, k. 102, 153, 161, 165, 166, 196, 209, 261, 271, 283, 288, 290, 294, 301, 302, 304, 312, 314, 331, 336, 348, 373; sygn. 35, k. 102, 104, 849; sygn. 37, k. 10, 69, 72, 85, 97, 209, 259, 261; sygn. 38, k. 32, 33, 37, 41, 81; sygn. 39, k. 761; sygn. 40, k. 341; sygn. 46, k. 16, 17, 18, 26; MRPS II, nr 1473, 1513; MRPS III, nr 1420, 609, 917, 2468, 2700, 2871; MRPS IV/1, nr 2320, 2547, 2631, 2868, 3103, 3104, 3109, 3118, 3110, 3111, 3112, 3113, 3116–3118, 3119, 3161, 3236, 3247, 3260, 3280, 3290, 3298, 3306, 3324, 3334, 3336, 3337, 3338, 3339, 3347, 3362, 3363, 3393, 3402, 3436, 3402, 3494, 3495, 3596, 3599, 3600, 3608, 3620, 3631, 3632, 3636, 3637, 3638, 3839, 3911, 4479, 4480, 4481, 4490, 4543, 5963, 5964, 5966, 5988, 5972,5973, 6003; MRPS IV/2, nr 8398, 8399, 8419, 8432, 8565, 8566, 8595, 8840, 8858, 9081–9088, 11561, 12742, 12743, 12927, 13337, 14528, 14957; AT, t. 1, nr 103, 159; t. 2, nr 64; t. 9, s. 315, 330; t. 15, nr 228; t. 16, nr 149, 204, 216, 217, 226, 283; t. 17, nr 213, 313, 554; J.L. Decjusz, *Księga o czasach króla Zygmunta*, tłum. K. Kumaniecki i in., Warszawa 1960, s. 77; M. Bielski, *Kronika polska*, wyd. K.J. Turowski, Sanok 1856, s. 970; M. Biskup, *„Wojna pruska" czyli wojna Polski z zakonem krzyżackim z lat 1519–1521. U źródeł sekularyzacji Prus Krzyżackich*, cz. 2, Olsztyn 1991, s. 82–85, 65–166, 326, 393; K. Górski, *Historia piechoty polskiej*, Kraków 1893, s. 14–15, 233; S. Herbst, *Wojna moskiewska 1507–8*, w: *Księga ku czci Oskara Haleckiego wydana w XXV-lecie jego pracy naukowej*, Warszawa 1936, s. 33, 39, 46; Ł. Kolankowski, *Obrona Rusi za Jagiellonów na przełomie XV i XVI wieku*, w: *Księga pamiątkowa ku czci Bolesława Orzechowicza*, t. 1, Lwów 1916, s. 476; *idem*, *Polska Jagiellonów. Dzieje polityczne*, Lwów 1936, s. 220; *idem*, *Roty koronne na Rusi i Podolu 1492–1572 r.*, „Ziemia Czerwieńska" 1, 1935, z. 2, s. 143–145, 150–151, 153–157, 159–162; T. Korzon, *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce*, t. 1: *Epoka przedrozbiorowa*, Kraków 1912, s. 359–361; T. Lubomirski, *Trzy rozdziały z historyi skarbowości w Polsce 1507–1532*, Kraków 1868, s. 13, 15, 18, 29, 41, 62, 65; J. Małłek, *Prusy Książęce a Prusy Królewskie w latach 1525–1548*, Warszawa 1975, s. 36–37; J. Pajewski, *Stosunki polsko-węgierskie i niebezpieczeństwo tureckie w latach 1516–1526*, Warszawa 1930, s. 27–28; M. Plewczyński, *Materiały do zagadnienia liczebności i organizacji wojska polskiego w latach 1506–1572*, SMHW, t. 31, 1988, s. 307–324; *idem*, *Materiały do zagadnienia liczebności i organizacji wojska polskiego w latach 1526–1547*, SMHW, t. 32, 1989, s. 251–269; *idem*, *Materiały do zagadnienia liczebności i organizacji wojska polskiego w latach 1506–1573*, SMHW, t. 33, 1990, s. 326, 334; *idem*, *Liczebność wojska polskiego za ostatnich Jagiellonów (1506–1572)*, SMHW, t. 31, 1988, s. 42; *idem*, *Obertyn 1531*, Warszawa 1994, s. 115–116; W. Pociecha, *Geneza hołdu pruskiego (1467–1525)*, Gdynia 1937, s. 104; *idem*, *Królowa Bona (1494–1557). Czasy i ludzie Odrodzenia*, t. 2, Poznań 1949, s. 54–55, 345, 361; t. 4, Poznań 1958, s. 155, 181, 189; Z. Spieralski, *Awantury mołdawskie*, Warszawa 1967, s. 91; *idem*, *Jan Tarnowski 1488–1561*, Warszawa 1977, s. 61, 91, 121, 141, 253, 260, 275, 288; *idem*, *Wojskowość polska w okresie odrodzenia 1454–1576*, w: *Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864*, t. 1: *Do roku 1648*, Warszawa 1965, s. 300–301; *idem*, *Kampania obertyńska 1531 roku*, Warszawa 1962, s. 139–140, 237–265; *idem*, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich*, SMHW, t. 11, 1965, cz. 2, s. 116; *idem*, *Instrukcje i artykuły hetmańskie Jana Tarnowskiego*, SMHW, t. 36, 1994, s. 272–273; *idem*, *Polska sztuka wojenna w latach 1454–1562*, Warszawa 1958, s. 10, 14; J. Wimmer, *Historia piechoty polskiej do roku 1864*, Warszawa 1978, s. 97, 98, 102, 198; A. Wyczański, *Polska rzeczą pospolitą szlachecką 1454–1764*, Warszawa 1965, s. 102.

Liczebność rot względem stanów etatowych można określić w oparciu o listy przypowiednie, rejestry popisowe oraz pozostałe materiały szczegółowe, takie jak np. wypłata zaszkodnego czy rachunki regulujące należność za służbę. Wyniki poniższego badania dotyczą całości omawianego okresu, tzn. lat 1501–1548. Z pozyskanych źródeł i opracowań wynika, że w przywołanych latach zaciągnięto przynajmniej 70 639 żołnierzy piechoty. Zgrupowano ich w przynajmniej 496 rotach, co oznacza, że średnia etatowa wielkość roty dla omawianego okresu to ok. 142–143 żołnierzy. Tyle wyliczenie ogólne, natomiast średnią liczebność etatowych stanów rot dla poszczególnych dziesięcioleci przedstawia tabela 10.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Tabela 10. Średnia etatowa liczebność rot w poszczególnych dziesięcioleciach

Lata	Średnia liczebność
1501–1510	129,88
1511–1520	176,79
1521–1530	142,78
1531–1540	125,76
1541–1548	109,41

Na podstawie: obliczenia własne.

Jak wynika z powyższej tabeli, średnia etatowa wielkość rot pieszych zmieniała się dosyć dynamicznie. Zawierała się w przedziale pomiędzy niespełna 110 (lata 40.) a prawie 177 żołnierzy (1511–1520). Możliwe, że przymus szybkiego zorganizowania piechoty w latach wojny pruskiej 1519–1521 zmusił dowództwo i pośrednio władcę do zaciągania związków zbrojnych bez dodatkowego ingerowania w ich liczebność. Innymi słowy mniejszą uwagę zwracano na liczbę żołnierzy w rotach, a bardziej skupiano się na zgromadzeniu ich w maksymalnej możliwej ilości.

Jeśli chodzi o określenie średniej etatowej liczebności rot to metodą najlepiej oddającą stan rzeczywisty jest obliczenie przeprowadzone dla największych, a na pewno najbardziej znanych kampanii. Mam na myśli kampanię mołdawską 1509, 1531 i 1538 r. oraz wojnę pruską toczoną w latach 1519–1521 (zob. tab. 11).

Tabela 11. Średnia etatowa liczebność rot w poszczególnych wojnach

Lata	Średnia liczebność
1509	170,00
1519–1521	132,13
1531	150,00
1538	125,10

Na podstawie: obliczenia własne.

Zastosowana metoda dowodzi, że w poszczególnych wielkich wojnach rzeczywista etatowa liczebność rot była wyższa niż wynikająca z obliczeń dla całego okresu lub poszczególnych dziesięcioleci. Oscylowała w granicach 125–170 żołnierzy. Tyle różnic. Zauważalne jest natomiast podobieństwo do wyników zaprezentowanych w tabeli 10, gdzie również wykazano tendencję do spadku etatowej liczebności oddziałów pieszych. Można więc postawić tezę o celowym zaciąganiu w trakcie prowadzenia działań zbrojnych rot licznych, w grupie dowodzonych przez stosunkowo niewielką liczbę doświadczonych rotmistrzów, którzy współ-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

pracowali ze sobą już we wcześniejszych kampaniach. Badania te dają wgląd w dłuższy okres, lecz informują o teoretycznej liczbie żołnierzy, można powiedzieć – o stanie postulowanym. Z uwagi na rozbieżności wynikające ze stanów etatowych i faktycznych należy podjąć próbę określenia przeciętnych stanów osobowych rzeczywistych oddziałów.

Liczebność rot względem stanów faktycznych można określić przede wszystkim w oparciu o rejestry popisowe. Zawęzi to okres wyznaczony ramami chronologicznymi tej pracy z lat 1501–1548 do 1522–1547, lecz pozwoli na lepszy wgląd w omawiane realia, ponieważ wszelkie wyliczenia będą oparte na rzeczywistej liczebności oddziałów pieszych, a nie ilości porcji. Jak już wspomniałem, rejestry popisowe dotyczące interesującego mnie tematu zachowały się dla lat 1522––1547. Jest ich w sumie 119. Wykazano w nich 11 993 żołnierzy oraz dodatkowo 164 pachołków pilnujących koni (tu zostaną pominięci, konie liczono bowiem jak zwykłych żołnierzy, dopisując do nich pachołków). W latach 1522–1547 średnia wielkość roty liczonej według stanu faktycznego wynosiła 100,78, a więc nieco ponad 100 żołnierzy. Zliczeniem dającym wynik bliższy ewoluującemu stanowi polskiej armii jest wykazanie średnich arytmetycznych dla poszczególnych dziesięcioleci. I tak np. w latach 20. zaciągnięto 516 żołnierzy do 6 rot. W latach 30. – 10 772 do 104 rot, w latach 40. natomiast – 758 do 9 rot. Średnią faktyczną liczebność rot w poszczególnych dziesięcioleciach zamieszczono w tabeli 12.

Tabela 12. Średnia faktyczna liczebność rot w poszczególnych dziesięcioleciach

Dekady	Średnia liczebność
Lata 20.	85,5
Lata 30.	103,10
Lata 40.	84,22

Na podstawie: obliczenia własne.

Jak widać, średnia liczebność wahała się w poszczególnych dziesięcioleciach. Nie miała ani tendencji wzrostowej, ani spadkowej. Wahania sięgały ok. 15%. W oparciu o powyższe wyliczenie można powiedzieć, że oddziały piesze nie osiągnęły w omawianym okresie stabilności w zakresie liczebności, która oscylowała w granicach 85–100 żołnierzy, daleko więc jej było do postulowanej w literaturze 200-osobowej roty modelowej.

Materiał, jakim dysponuję, pozwala także określić średnią wielkość roty w czasie największych kampanii. Najznaczniejsza grupa danych dotyczy kampanii obertyńskiej w 1531 r. oraz kolejnej wyprawy mołdawskiej w 1538 r. W 1531 r. zaciągnięto 1167 piechurów do 10 rot, w 1538 r. zaś 4510 piechurów do 43 rot. Daje to odpowiednio średnią 117 oraz 105 żołnierza na rotę. Dodatkowo dla 1532 r. zachowały się 22 rejestry (2612 żołnierzy), a średnia liczebność roty to

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

niemal 119 żołnierzy. Średnia liczebność rot pieszych mieści się więc w granicach 85–119 żołnierzy, z tym że w dłuższej perspektywie jest nieco niższa, natomiast w konkretnych latach przekracza próg 100 żołnierzy.

Ostatnim zagadnieniem, które należy poruszyć, jest procentowy ubytek stanu faktycznego roty w stosunku do stanu etatowego. W tym celu w tabeli 13 zestawiono dane uśrednione dla wielkości rot.

Tabela 13. Udział procentowy stanów faktycznych w stanach etatowych rot w latach 1501–1548

		E*	F**	%
Średnia całościowa		138,39	100,78	72,83
Lata	1501–1510	129,88	.	.
	1511–1520	176,79	.	.
	1521–1530	142,78	85,5	59,88
	1531–1540	125,76	103,10	81,98
	1541–1548	109,41	84,22	76,98
Największe kampanie	1509	170	.	.
	1519–1521	132,13	.	.
	1531	150,00	116,70	77,80
	1538	125,10	104,88	83,84

Legenda:
* – średni stan etatowy;
** – średni stan faktyczny;
. – brak danych.
Na podstawie: obliczenia własne.

Procentowy udział stanów faktycznych w stanach etatowych rot zgodnie z powyższymi obliczeniami zawiera się w przedziale od ok. 60 do prawie 84%. Jest to dość znaczny rozstaw. Może świadczyć o poruszanym już wyżej aspekcie funkcjonowania polskiej piechoty zaciężnej. Otóż była to formacja, która nie uzyskała w pierwszej połowie XVI w. stanu optymalnego, mimo rozwoju trwającego od pierwszych dziesięcioleci XV w., nadal ewoluowała i – jak sądzę – nie można traktować tego zjawiska jako dowodu niezborności samej formacji czy nieudolności dowódców. Widziałbym w tym procesie raczej umiejętne i stosunkowo szybkie reakcje na zmieniające się warunki pola walki i typ przeciwnika, z jakim borykała się armia polska. Nie można zapominać, że inną była wojna pruska z jej oblężeniami i licznymi potyczkami, inną zaś kampanie prowadzone w rejonie Bramy Smoleńskiej, na Węgrzech czy na Rusi Czerwonej. Wreszcie z inną armią należało walczyć na każdym z przywołanych teatrów i obszarów działań wojennych[214].

[214] W kwestii rozróżnienia między teatrem wojny, teatrem działań wojennych i obszarem działań wojennych zob. S. Alexandrowicz, K. Olejnik, *Charakterystyka polskiego teatru działań wojennych*, SMHW, t. 26, 1983, s. 27–29.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Warto odnotować, że najpełniejsze dane zachowały się dla lat 30. XVI w. Średni ubytek procentowy w tym okresie wynosił 18% na niekorzyść liczebności faktycznej, natomiast zbliżony ubytek zanotowano dla kampanii obertyńskiej w 1531 r. (22%) i kampanii w 1538 r. (16%). Obliczenia związane z przywołanymi wojnami potwierdzają w moim odczuciu wynik ustalony dla omawianego dziesięciolecia. Podsumowując, można powiedzieć, że przeciętnie z każdej roty w omawianym okresie ubywało ok. 20–25% stanu etatowego, tzn., że na każdych planowanych w liście przypowiednim 100 żołnierzy w rzeczywistości w szyku stawało 75–80. Zatem z teoretycznie zaciągniętych ok. 65–70 tys. żołnierzy piechoty w latach 1501–1548 w rzeczywistości w armii mogło znaleźć się nie więcej niż 51,5 tys. Znanych przynajmniej z imienia faktycznie działających żołnierzy było prawie 12 tys., toteż można stwierdzić, że stanowili oni prawie 25-procentową grupę wszystkich, którzy służyli w armii polskiej w pierwszej połowie XVI w.

1.4. System finansowania zaciągu

1.4.1. Informacje wstępne

Europa jagiellońska, w tym ziemie Korony, na przełomie XV i XVI w. stała się swoistym regionem. Obszar ten przeżywał okres rozwijającej się koniunktury opartej na eksporcie surowców i żywności do krajów Europy Zachodniej[215]. Takie warunki teoretycznie powinny sprzyjać rozwojowi stosunków pieniężnych, a co za tym idzie przekształceniom w zakresie industrializacji, rozwoju rolnictwa, handlu i rzemiosła czy ewolucji sił zbrojnych państwa[216]. Nie można jednak zapominać o specyficznym charakterze tych ostatnich w Polsce w pierwszej połowie XVI w. oraz nieadekwatności zysków szlachty, będącej formalnie główną siłą zbrojną kraju, w stosunku do nakładów, jakie czyniła na obronność. Według statutów opocko-nieszawskich z ok. 1454 r. władca dysponował możliwością szafunku dobrami domeny królewskiej (z jednoczesnym zakazem zastawu starostw grodowych). Kazus ten wykorzystywano np. w sytuacji zagrożenia kraju w ten sposób, że król spieniężał część dóbr (zastaw, dzierżawa). Takie uwarunkowania prawne rażą szczególnie mocno nieproporcjonalnym rozkładem obciążeń pomiędzy szlachtę i króla w zestawieniu z licznymi swobodami prawnymi, a zwłaszcza podatkowymi tych pierwszych[217]. Z dochodów płynących z domeny i regaliów władcy pokrywali zabezpieczenie militarne koronnych granic południowo-wschodnich. W nagłych

[215] H. Samsonowicz, *Europa Jagiellońska – czy jednością gospodarczą?*, KH, t. 84, 1977, nr 1, s. 93–100.

[216] M. Hroch, J. Petran, *Europejska gospodarka i polityka...*, s. 10.

[217] A. Sucheni-Grabowska, *Monarchia dwu ostatnich Jagiellonów a ruch egzekucyjny*, cz. 1: *Geneza egzekucji dóbr*, Wrocław 1974, s. 22.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

przypadkach uciekali się do pożyczek, których bywało coraz więcej. W ostateczności monarcha zwracał się z prośbą do społeczeństwa o opodatkowanie się na cele obronne[218]. Król, choć oczekiwano od niego regularnego finansowania obronności kraju, nie dysponował np. możliwością jej wypowiedzenia, gdyż tę prerogatywę zachował dla siebie sejm[219]. Jak wiadomo, szlachta była zobowiązana do udziału w *expeditio generalis* (w granicach kraju bezpłatnie, poza jego granicami za 5 grzywien od kopii)[220]. Podobnemu obowiązkowi podlegali również duchowni posiadający dziedziczne dobra ziemskie, lecz istniały możliwości uchylenia się od niego poprzez zastępstwo. Nie zapomniano i o sołtysach z dóbr świeckich oraz duchownych, którzy również byli zobowiązani do odbycia służby wojskowej. W korekturze praw z 1532 r. zasady te zostały unormowane w paragrafie *De re militari et expeditione bellica*[221]. Wprowadzone regulacje prawne szczegółowo omawiały tryb zwoływania pospolitego ruszenia, uzbrojenie powołanych pod broń kombatantów, kwestie związane ze zbieraniem podatków i wykorzystaniem ich do opłacenia wojsk zaciężnych. Mimo że domagano się obciążenia całego duchowieństwa powinnościami wojskowymi, to zostało ono z nich zwolnione. Zawarowano jedynie możliwość zebrania nadzwyczajnego podatku (*subsidium charitativum*) na cele wojenne. Z czasem problem ten wypłynął w trakcie sejmów egzekucyjnych[222]. System ten funkcjonował jedynie w teorii. Praktyka znacznie odbiegała od zapisów prawnych. Władca nieustannie borykał się z kłopotami finansowymi, szlachta za cenę zgody na kolejne obciążenia finansowo-militarne żądała nowych libertacji, toteż palącym problemem w pierwszej połowie XVI w. było uzyskanie odpowiednich dochodów, które przeznaczono by na opłacenie wojsk zaciężnych. Warto odnotować, że jednym z potencjalnych przeciwników Rzeczypospolitej było Imperium Otomańskie. Rzeczpospolita zamieszkana przez 3-krotnie mniejszą liczbę ludności miała jednocześnie 20-krotnie niższy budżet państwowy[223]. Zjawisko to musiało rzutować na dysproporcję możliwości militarnych.

Opisany stan rzeczy powodował więc konieczność sięgania przez monarchę po dochody incydentalne w postaci częstych pożyczek, zastawów i dzierżaw. Początki panowania Zygmunta I Starego zostały również obciążone długami wojennymi (zwłaszcza wobec wojsk zaciężnych) narosłymi jeszcze za panowania Aleksandra (o czym dalej). Król poszukiwał więc pożyczek u bankierów zagranicznych, miast,

---

[218] *Ibidem*, s. 23.

[219] W. Uruszczak, *Próba kodyfikacji prawa polskiego w pierwszej połowie XVI wieku. Korektura praw z 1532 r.*, Warszawa 1979, s. 198.

[220] J. Gerlach, *Pospolite ruszenie...*, s. 4; zob. też CIP, t. 3, nr 76.

[221] W. Uruszczak, *Korektura praw...*, s. 98.

[222] F. Bostel, *Ustawa wojenna...*, s. 61–63; S. Grzeszczuk, *Wyprawa wojenna duchowieństwa w XVI i XVII wieku. Problemy i dyskusje*, OiRwP, t. 14, 1969, s. 27; W. Pociecha, *Walka sejmowa o przywileje Kościoła w Polsce w latach 1520–1537*, „Reformacja w Polsce" 2, 1922, s. 173.

[223] D. Kołodziejczyk, *Imperium Osmańskie w XVI w.*, PH, t. 78, 1987, z. 3, s. 392; szerzej na ten temat zob. H. Inalcik, *Imperium osmańskie...*, s. 153–175.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

wreszcie poszczególnych rodów możnowładczych, jak również u pojedynczych reprezentantów rodzin najlepiej sytuowanych majątkowo. Zastawiał domeny królewskie i regalia[224]. Budziło to zrozumiały sprzeciw w pewnych środowiskach, co owocowało publikacjami takimi jak np. *Universa ratio belli* Marcina Kromera. Tekst ten, ułożony w formie mowy do stanu rycerskiego, zawierał projekt równomiernego opodatkowania wszystkich stanów. Zawarto w nim również cenną myśl, aby podatek naliczać nie „od głów", lecz od dóbr i posiadłości. Ponadto poszczególne województwa miały cyklicznie wystawiać obronę kresów południowo-wschodnich[225]. Jak nieskuteczne były to nawoływania najlepiej świadczą późniejsze lata, nieobjęte niniejszym opracowaniem, w których podobnych głosów było więcej, jak choćby *Mali być kiedy dalsze w Polszcze trzech rzeczy nam potrzeba in Republika nostra* datowane na lata 1559–1561[226].

Władcy z jednej strony niechętnie wydatkowali znaczne sumy na utrzymanie wojska, z drugiej – jak się wydaje – kierowani poczuciem odpowiedzialności i obowiązku robili to, nie mogąc doczekać się skutecznej pomocy ze strony szlachty mianującej się tytułem *defensor patriae*. Podejmowali (zwłaszcza Zygmunt Stary) liczne przedsięwzięcia zarówno w zakresie odbudowy domeny królewskiej (wykup zastawionych dóbr, rozwój rozbudowanych żup solnych, zreorganizowane cła, rewaloryzacja mennicy), jak również przeprowadzenia reformy skarbowo-wojskowej (relucja/reluicja pospolitego ruszenia)[227]. Potrzeby były ogromne. Wiele rodzajów wojsk działających w Polsce ostatnich Jagiellonów, w znacznej mierze wojsk zaciężnych, pochłaniało niebotyczne sumy[228]. Ze względu na swą nieporadność niechętnie widziane w czasie działań zbrojnych pospolite ruszenie stopniowo zastępowano żołnierzem pieniężnym. Po części wynikało to z przekształceń Rzeczypospolitej w państwo wielonarodowe, o zainteresowaniach dyplomatycznych skierowanych na wschód oraz władcach prowadzących politykę dynastyczną. Realizacji tych zamierzeń sprzyjało posiadanie licznej, dobrze opłaconej i sprawnej armii. Wobec oprotestowania stałego opodatkowania szlachty przez nią samą, ogromne wydatki na wojsko mogły być pokryte jedynie z sum zebranych na skutek jednorazowych ustaw sejmowych. Zgoda na podatek oznaczała jednak stopniowe ograniczenie panującego w swobodzie wydatkowania tych sum, co wynikało z zasad demokracji szlacheckiej[229]. Nie można również zapominać

[224] I. Kąkolewski, *O handlu władzą i sprzedaży państwa*, PH, t. 81, 1990, z. 3–4, s. 680, 682.

[225] A. Dembińska, *Zygmunt I. Zarys dziejów wewnętrzno-politycznych w latach 1540–1548*, Poznań 1948, s. 30–31.

[226] *Eadem*, *Projekt reformy skarbu w przededniu wielkich sejmów egzekucyjnych*, w: *Księga ku czci Oskara Haleckiego wydana w XXV-lecie jego pracy naukowej*, Warszawa 1936, s. 23–27.

[227] A. Sucheni-Grabowska, *Monarchia...*, s. 26.

[228] L. Kolankowski, *Obrona Rusi za Jagiellonów na przełomie XV i XVI wieku*, w: *Księga pamiątkowa ku czci Bolesława Orzechowicza*, t. 1, Lwów 1916, s. 478–479; M. Plewczyński, *Liczebność wojska polskiego za ostatnich Jagiellonów (1506–1572)*, SMHW, t. 31, 1988, s. 27.

[229] J. Senkowski, *Materiały źródłowe do genezy skarbu publicznego w Polsce w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie*, „Archeion" 23, 1954, s. 30, 33.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

o zobowiązaniach królów polskich, a wielkich książąt litewskich, do obrony stanu posiadania drugiego członka unii. Przyjmuje się, że za panowania Aleksandra i Zygmunta Starego obrona Litwy przed zagrożeniem moskiewskim (m.in. przez wojska koronne) przyjęła znaczącą i stosunkowo skuteczną postać. Warto przypomnieć, że zarzucano królom zbytnie angażowanie się w sprawy litewskie kosztem Korony, choć Litwa nie współfinansowała obciążeń koronnych. Znamienne jest wydarzenie z lutego 1509 r., kiedy to marszałek litewski Iwaszko Sapieha, tuż po zawarciu pokoju z Wielkim Księstwem Moskiewskim, przybył do Polski, by przed radą koronną złożyć uroczyste podziękowanie za wsparcie w zakończonej wojnie[230].

Królowie wielokrotnie prowadzili negocjacje ze szlachtą w sprawie ich współodpowiedzialności finansowej za zaciąg wojsk. Spór nasilał się zwłaszcza w czasie zbliżającej się lub trwającej kampanii wojennej[231]. Kwestia ta ostatecznie nabrzmiała i wybuchła w trakcie rokoszu lwowskiego w 1537 r. Prace nad zmianą systemu finansowania armii trwały jednak nadal, co znalazło odzwierciedlenie w obradach sejmu walnego w 1542 r.[232] czy choćby w instrukcjach na sejmiki przed sejmem w 1544 r.[233] W sferze teorii wypracowano wówczas hasło *communia onera comuniter ferrenda*, co w jasny i prosty sposób precyzowało pogląd wielu środowisk, w tym dworskiego, na omawiany problem.

1.4.2. Skarb

Podstawowym źródłem finansowania armii zaciężnej, w tym piechoty, był skarb[234]. Na ogół pieniądze przeznaczone na opłacenie zaciężnej piechoty rozdysponowywał marszałek[235]. Nie zawsze jednak obiecane na zaciąg pieniądze znajdowały się w skarbie, niekiedy spodziewano się je dopiero zebrać, innym razem zwłoka w gromadzeniu wojsk pieniężnych groziła poważnymi skutkami militarnymi i reperkusjami politycznymi. Obciążenia skarbu królewskiego na rzecz nieopłaconych żołnierzy określone tylko w formie asygnat przedstawia tabela 14.

---

[230] O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej*, t. 2: *W XVI wieku*, Kraków 1920, s. 48.

[231] A. Odrzywolska-Kidawa, *Podkanclerzy Piotr Tomicki (1515–1535). Polityk i humanista*, Warszawa 2005, s. 122–146.

[232] A. Dembińska, *Zygmunt I...*, s. 15–16.

[233] *Ibidem*, s. 10, 12; W. Pałucki, *Drogi i bezdroża skarbowości polskiej XVI i pierwszej połowy XVII w.*, Wrocław 1974, s. 30–31, 33.

[234] Na temat postulowanych badań w tym zakresie zob. J. Wimmer, *Zagadnienie badań nad historią finansowania wojska jako jeden z podstawowych elementów historii wojskowej*, SMHW, t. 15, 1969, cz. 2, s. 5; M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość...*, s. 15–18.

[235] J. Rutkowski, *Skarbowość polska za Aleksandra Jagiellończyka*, KH, t. 23, 1909, nr 1/2, s. 66–67.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Tabela 14. Zadłużenie skarbu królewskiego na rzecz wojsk zaciężnych w latach 1502–1506

Rok	Dług w grzywnach	Dług we florenach
1502	2500	4000
1503	12 000	19 200
1504	26 000	41 600
1505	8000	12 800
1506	13 000	20 800
Razem	61 500	98 400

Na podstawie: J. Rutkowski, *Skarbowość polska za Aleksandra Jagiellończyka*, KH, t. 23, 1909, nr 1/2, s. 56; obliczenia własne.

Tak było również pod koniec 1520 r., kiedy rada miejska Poznania zaciągnęła na polecenie i na rachunek skarbu królewskiego 350 pieszych na miesiąc i 200 na 2 tygodnie[236]. W październiku 1520 r. miał przybyć rotmistrz Matuszka z rotą pieszych. Popisano go dopiero 1 listopada wraz z 289 pieszymi. Łącznie Zygmunt Stary zaciągnął w październiku–listopadzie 1520 r. 12 nowych rotmistrzów z 1756 pieszymi[237]. Licząc nawet skromne stawki po 5 fl. (na temat wysokości żołdu w piechocie będzie mowa dalej), skarb króla został obciążony tylko tym jednym zaciągiem kwotą 8780 fl. Motyw kosztów znacznie przerastających możliwości skarbu, zarówno państwowego, jak i królewskiego, został również przywołany przez kronikarza Marcina Bielskiego, który napisał na temat oblężenia Braniewa w 1520 r.: „tak oblężenie długo trwało, z kosztem wielkim królewskim, bo na ludzie służebne wychodziło pieniędzy moc”[238]. Kilkanaście lat później sytuacja nie uległa zmianie, skoro Zygmunt Stary na wojnę w 1535 r. musiał przeznaczyć pieniądze depozytowe (przeznaczone na wykup dóbr Buska) oraz sięgnąć do zeszłorocznych poborów po 6 tys. fl.[239] Zdarzało się również, że skarb królewski uczestniczył w opłacaniu wojsk zaciężnych, lecz w charakterze kredytodawcy. W latach 1507–1543 obronę potoczną opłacono z poborów łanowego. Skarb królewski wówczas nie łożył na jej utrzymanie, a jedynie „zakładał” pieniądze, które następnie wycofywano. Skarb królewski finansował natomiast załogi piesze w zamkach: Malbork, Spisz, Kamieniec Podolski oraz wyposażał żołnierzy w amunicję[240].

Z drugiej strony należy zaznaczyć dążenia skarbu do obrony swych dochodów, które często przeznaczano na cele obronne. W 1534 r. szlachta zażądała od Zygmunta Starego, żeby obronę państwa finansował z dochodów płynących

[236] MK, sygn. 35, k. 106, 114; MRPS IV/2, nr 12744, 12755.
[237] O86, sygn. 9, k. 116 n., 165; M. Biskup, *„Wojna pruska”...*, s. 330.
[238] M. Bielski, *Kronika polska...*, s. 1013.
[239] L. Kolankowski, *Zygmunt August, wielki książę Litwy, do roku 1548*, Lwów 1913, s. 133.
[240] A. Sucheni-Grabowska, *Monarchia...*, s. 26.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

z Mazowsza. Władca kategorycznie odmówił. Wyliczając stanowczo nakłady, jakie już i tak poniósł na obronę kraju, przypomniał, że obowiązek ten spoczywa głównie na szlachcie[241]. Spór kazuistów zakończył się przyjęciem interpretacji polegającej na stwierdzeniu, że obowiązek zabezpieczania kraju dotyczy dwóch grup poddanych: obciążonej tym obowiązkiem, jak również nieobciążonej. Król natomiast został pominięty, co na pewien czas zdjęło z jego barków ciężar narzucony mu swego czasu przez szlachtę. Warto zauważyć, że wówczas pozycja majątkowa króla była na tyle dobra, że mógł on sobie pozwolić na przeciwstawienie się szlachcie i traktować ich żądania w kategoriach zuchwalstwa, a nie poważnego postulatu polityczno-ekonomicznego[242]. Zatem proces odbudowy domeny królewskiej, rozumianej zarówno jako wykup włości, jak i obrony dochodów skarbu, przekładał się bezpośrednio na możliwości finansowania obronności państwa. Wątek ten będzie jeszcze powracał wielokrotnie, często jako przyczyna podejmowania ryzykownych decyzji finansowych w obliczu zagrożenia Rzeczypospolitej.

1.4.3. Pożyczki i dzierżawy

Działania Zygmunta Starego mające na celu odbudowę skarbowości napotykały liczne trudności. Wspominałem już, że w pewnych wypadkach władca musiał uciekać się do pożyczek, jak np. w 1509 r., kiedy w ten sposób sfinansowano wyprawę przeciw hospodarowi mołdawskiemu. Łącznie wydano wówczas 35 tys. fl., których zwrot musiał nastąpić w ciągu 9 miesięcy[243]. Pieniądze pożyczono od szerokiego grona osób, wśród nich znaleźli się Jan Boner (współuczestniczył w pożyczce 18 tys. fl.), królewna Elżbieta, biskupi krakowski i przemyski (współuczestniczyli w pożyczce 17 tys. fl.) czy wreszcie Stanisław Małdrzyk i Jan Odrowąż (2 tys. fl.)[244]. Sytuacja powtórzyła się w trakcie wojny z Krzyżakami. Po ustanowieniu naczelnego dowództwa w Prusach Królewskich poczyniono pierwsze większe zaciągi. Listy przypowiednie wystawiano od 14 do 31 X 1519 r. Na zaciągnięte wówczas wojsko (17 rot: 1800 pieszych i 935 jezdnych, z żołdem na poziomie 10 fl. na jeźdźca i 5 fl. na pieszego) przeznaczono 18 350 fl. (I kwartał). Przedsięwzięcie sfinansowano z pożyczki, którą zaciągnął Zygmunt Stary. Właściwe pieniądze na zwrot pożyczki miał dać dopiero pobór, który szlachta miała uchwalić na sejmie toruńskim[245]. Kłopoty z opłaceniem wojska powtarzały się również w trakcie dalszych działań zbrojnych. Po zerwaniu rokowań

[241] AT, t. 16, cz. 1, s. nr 51; cz. 2, nr 567; t. 17, nr 14; CIP, t. 3, nr 14, 52.

[242] A. Sucheni-Grabowska, *Monarchia...*, s. 33–34.

[243] MK, sygn. 20, k. 122; sygn. 23, k. 662; sygn. 24, k. 14, 15, 153, 320; MRPS III, nr 981; MRPS IV/1, nr 668; MRPS IV/2, nr 8750, 8751, 9150, 9625; A. Sucheni-Grabowska, *Odbudowa domeny królewskiej w Polsce 1504–1548*, Warszawa 1967, s. 80.

[244] K. Pułaski, *Wojna Zygmunta I z Bohdanem, wojewodą mołdawskim w 1509 r.*, w: *idem*, *Szkice i poszukiwania historyczne*, t. 1, Kraków 1887, s. 113.

[245] M. Biskup, *„Wojna pruska”...*, s. 74–76.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

z wielkim mistrzem Albrechtem, władca znowu pożyczył pieniądze, tym razem od kasztelana poznańskiego Łukasza Górki (3 tys. fl.), biskupa poznańskiego Piotra Tomickiego (1 tys. fl.) oraz Jana Bonera[246]. Niekiedy powstrzymywano się przed zaciągiem wojska aż do momentu zgromadzenia pokaźnych środków finansowych. Wynikało to z chęci uniknięcia obowiązku opłacania bezczynnych rot i chorągwi. Uczyniono tak w trakcie werbunku przed wyprawą obertyńską w 1531 r.[247]

1.4.4. Podatki

Podstawowym, przynajmniej w założeniu, źródłem pozyskiwania funduszy na opłacenie sił zbrojnych państwa, były coroczne pobory trafiające do skarbu („Na płacenie tedy żołdu nakazano dekretem sejmowym zwyczajny pobór mieszczanom i sielanom”[248]). Początkowo proceder ten budził sprzeciw szlachty, z czasem jednak, jak twierdzi Anna Sucheni-Grabowska, stawał się praktyką dnia codziennego i nawet w okresie rokoszu lwowskiego w 1537 r. postulat pozyskiwania pieniędzy na obronę granic z intrat królewskich nie wybrzmiał specjalnie mocno[249]. Szlachta brała udział w opodatkowaniu na rzecz wojska, w tym piechoty zaciężnej, lecz jednocześnie protestowała przeciw relucji swych majątków. Kwestie wysokości podatku i formy, w jakiej miał być płacony, omówiono w literaturze przedmiotu już wielokrotnie[250]. Tu warto wspomnieć o dwóch projektach, które miały duże szanse powodzenia: planie wprowadzenia pogłównego w 1520 r. oraz konskrypcji z 1527 r. Pierwsze zamierzenie opierało się na założeniu, że fundusze na obronność winny być gromadzone w oparciu o stały dochód pobierany od ludzi zobowiązanych do ponoszenia odpowiedzialności za bezpieczeństwo państwa. Konskrypcja z 1527 r. była natomiast efektem wieloletnich zamierzeń, prac i zapowiedzi. Ujęto ją w formie konstytucji sejmowej. Plan jej wprowadzenia udało się przeprowadzić na sejmie, który obradował w cieniu klęski mohackiej z 1526 r. i przejawiał szerszą chęć współpracy w zakresie reform skarbowo-wojskowych. Konskrypcja przewidywała taksację dóbr szlacheckich, których to zabiegów miały dokonać specjalne komisje. Kierować nimi mieli wojewodowie, a w ich skład miało wchodził 3 członków: kasztelan i dwóch przedstawicieli szlachty wybranych przez sejmik. Taksacją miano objąć także dobra duchowne i dlatego również episkopat miał do komisji delegować 2 duchownych. Celem miało być spisanie wszystkich dochodów miast i wsi. Przeprowadzono ją częściowo w latach

[246] MK, sygn. 33, k. 840; sygn. 34, k. 352; MRPS IV/1, nr 3449; MRPS IV/2, nr 12623; M. Biskup, *„Wojna pruska”...*, s. 252.

[247] M. Plewczyński, *Obertyn...*, Warszawa 1994, s. 115.

[248] M. Kromer, *Kronika polska...*, s. 1360.

[249] A. Sucheni-Grabowka, *Monarchia...*, s. 35.

[250] J. Rutkowski, *Skarbowość polska...*, s. 37–50; J. Senkowski, *Materiały...*, s. 30, 33; A. Wyczański, *Uwarstwienie...*, s. 9 n.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

1527–1529, ale np. w Małopolsce dopiero w 1536 r. Nie wprowadzono jednak w życie poboru od dochodów, który mógłby stać się podstawą mocnego skarbu publicznego. W oparciu o taksację Marcin Kromer przedstawił projekt *Census* w 1542 r.[251] Ostatecznie korektura praw, przeprowadzona w 1532 r., zachowała przywileje militarne szlachty, a co za tym idzie powstrzymała wszelkie dążenia reformatorskie, co z kolei zmusiło władcę do każdorazowego ubiegania się o zgodę sejmu na pobranie podatków na cele wojskowe[252].

Tak więc dzieje finansowania zaciągów w znacznej mierze pozostają w związku z podejmowanymi co kilka lat (na ogół przed wybuchem wojny lub już w trakcie jej trwania) sejmowymi uchwałami podatkowymi. Dla lat 1507–1543 przedstawiła je A. Sucheni-Grabowska[253]. Wśród najważniejszych spośród już przywołanych należy odnotować postanowienia wojenne sejmu toruńskiego z 1519 r. Podczas obrad uchwalono podwójne łanowe (w wysokości 24 gr). Płacili je dziedzice i chłopi po połowie. Ponadto postanowiono pobrać podwójny szos i podwójny podatek tzw. żydowski[254]. Kolejny sejm, którego obrady odbywały się na zamku bydgoskim (1520) uchwalił podwójne pogłówne. Natomiast następne zgromadzenia parlamentarne decydowały się już tylko na zgodę na zwołanie pospolitego ruszenia. Przypuszcza się, że szlachta, zwłaszcza z prowincji bezpośrednio nieobjętych działaniami wojennymi, w ten sposób chciała uniknąć ponoszenia dodatkowych kosztów wojny prowadzonej przez króla[255]. Kolejnym ważnym sejmem, jeśli chodzi o kwestie militarno-skarbowe, był sejm piotrkowski obradujący na przełomie 1524 i 1525 r., wówczas pobór zwiększono do 18 gr, ponadto dodatkowo opodatkowano dochody płynące z wynajmu domów, ceł czy myt. Podjęto również uchwałę o oszacowaniu majątków szlacheckich. Sejmiki zaś miały powołać dwóch szafarzy, którzy w porozumieniu z wojewodą, kasztelanem oraz poborcami byli zobowiązani do bezpośrednich rozliczeń z zaciężnymi[256]. Kolejny sejm (1525–1526) zdecydował o zebraniu podatków przez dwa kolejne lata. Postanowiono również, że zostanie zorganizowany nowy tryb zaciągu żołnierzy w poszczególnych województwach[257]. Sejm obradujący w 1527 r. działał wyraźnie pod wpływem wieści o klęsce pod Mohaczem (1526), toteż zauważalna była tendencja do podejmowania kolejnych zobowiązań finansowych związanych z obronnością państwa. Podjęto decyzję o poborze łanowego w wysokości 18 gr oraz szosu i czopowego w wysokości 150%. Podjęto również rozmowy na temat

[251] A. Sucheni-Grabowska, *Monarchia...*, s. 36.

[252] W. Uruszczak, *Próba kodyfikacji...*, Warszawa 1979, s. 195.

[253] A. Sucheni-Grabowka, *Monarchia...*, s. 23–26.

[254] W. Uruszczak, *Sejm walny koronny w latach 1506–1540*, Warszawa 1980, s. 203.

[255] CIP, t. 3, nr 241; S. Weyman, *Pierwsze ustawy pogłównego generalnego w Polsce (rok 1498, 1520) na tle ówczesnego systemu podatkowego*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych" 18, 1956, s. 33; W. Uruszczak, *Sejm walny koronny...*, s. 204.

[256] CIP, t. 4, nr 52; W. Uruszczak, *Sejm walny koronny...*, s. 204.

[257] W. Uruszczak, *Sejm walny koronny...*, s. 204.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

taksacji dóbr szlacheckich oraz kościelnych[258]. W 1528 r. władca nie do końca pomyślnie przeprowadził swe zamierzenia dotyczące poboru kolejnych podatków, co było o tyle niebezpieczne, że wówczas wzrosło zagrożenie tatarskie (po uwolnieniu z więzienia chana Szach-Achmata, potencjalnego pretendenta do tronu na Krymie)[259]. Ostatecznie Zygmunt Stary wystawił specjalny list, w którym prosił o datki na spłacenie długów wojsk zaciężnych, pisał w nim m.in.: „musieliśmy utrzymywać zebrane z różnych stron, rozmaite wojsko na obronę, na co dość znakomite wyłożyliśmy pieniądze […] któremiśmy upłacili wojsko najemne […] a żołnierzowi najemnemu reszty należnego żołdu wypłacić nie jesteśmy w stanie”[260].

Podatki zebrane w 1529 r. pozwoliły na wystawienie, prócz jazdy, jedynie 300 pieszych zaciężnych[261]. Sytuacja tymczasowo uległa zmianie dopiero na sejmie w 1531 r., w obliczu bezpośredniego zagrożenia mołdawskiego. Początkowo rozważano możliwość użycia *expeditio generalis*. Ostatecznie po upomnieniu króla sejm doszedł do wniosku, że brak czasu na rozesłanie wici, a jedynie zebranie podatku na zaciąg może poprawić sytuację militarną państwa. Planowano opłacenie 10 tys. żołnierzy. Rada królewska zażądała podatku w wysokości 30 gr od łanu. Szlachta zaproponowała od siebie 10 gr, pozostałe części 10-groszowe mieli płacić chłopi i duchowni. Duchowieństwo zasłaniało się swym wyłączeniem z obowiązku finansowania obrony kraju. Ostatecznie zawarto kompromis polegający na założeniu, że podatku będzie 20 gr, z czego 10 zapłaci chłop, a 10 szlachcic. Kwestię opodatkowania duchownych odłożono do specjalnego synodu. Zmniejszyło to jednak spodziewany przychód o jedną trzecią. 3 I 1531 r. Zygmunt Stary wydał uniwersał poborowy (podatek miał być zebrany w dwóch ratach: 1 kwietnia i 24 sierpnia)[262]. Jak już wspominałem, niekiedy armię walczącą poza terytorium Korony i nie bezpośrednio w jej interesie również finansowano ze środków pozyskiwanych w ramach pobieranych podatków. Tak było w 1534 r., kiedy to przedstawiciele Wielkiego Księstwa Litewskiego zwrócili się o pomoc do sejmu koronnego. Sejm wyraził zgodę na opodatkowanie, które zrealizowano, pobierając 16-groszowe łanowe, szos i czopowe. Zebranymi pieniędzy planowano opłacić 1 tys. jazdy i 500 piechoty. Armia ta służyła przez dwa i pół kwartału, a jej utrzymanie kosztowało niemal 26 tys. fl.[263] W 1538 r. armia zgromadzona na wojnę z Mołdawią kosztowała prawie 200 tys. fl., co

[258] *Ibidem*, s. 205.

[259] MK, sygn. 44, k. 53; MRPS IV/1, nr 5378; L. Finkel, *Polityka polska w sprawie węgierskiej w r. 1528*, KH, t. 13, 1899, s. 461–462.

[260] *List Zygmunta o poborze summy*, w: *Zbiór pamiętników do dziejów polskich*, wyd. W.S. de Broel-Plater, t. 1, Warszawa 1858, s. 144–149.

[261] T. Lubomirski, *Trzy rozdziały...*, s. 99.

[262] AT, t. 12, nr 1; A. Czołowski, *Bitwa pod Obertynem 22 VIII 1531...*, s. 16; Z. Wojciechowski, *Zygmunt Stary (1506–1548)*, Warszawa 1946, s. 248; Z. Spieralski, *Polska sztuka wojenna...*, s. 60–64.

[263] L. Kolankowski, *Zygmunt August...*, s. 132–133.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

zmusiło do wydania pieniędzy z kilkuletniego czopowego i dwuletnich poborów łanowych[264].

Omówiony system, czy może raczej praktyka każdorazowych poborów, zaczął załamywać się w latach 40.[265] Szlachta coraz częściej skarżyła się na rosnące ciężary wynikające z obowiązku obrony państwa. Dodatkowym bodźcem dla nich była rosnąca pozycja majątkowa monarchy i powiększający się majątek Bony. Od 1544 r. uchwały poborowe nie były podejmowane. Szlachta próbowała oprotestować sprzeciw króla wobec ich postulatów unifikacyjnych. Przyjmuje się, że ciągłe spory o formy realizacji reformy skarbowo-wojskowej (co do której potrzeby i szlachta, i król zgadzali się) doprowadziły do zaprzepaszczenia niezwykle dla obronności państwa polskiego ważnej idei[266].

1.4.5. Zaciągi za obce pieniądze

W 1535 r. wojska polskie zaciągnięte za pieniądze polskiego sejmu działały na obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego. Zdarzały się również sytuacje, gdzie w interesie państwa polskiego walczyły wojska zaciężne opłacane przez sojuszników Korony. Za takie można uznać wszystkie wojska nadworne opłacane przez możnych. Poza zadaniami porządkowymi i prestiżowymi bywały wykorzystywane do walk na południowo-wschodnim pograniczu, w obronie stanu posiadania tamtejszych latyfundystów, a tym samym pośrednio w obronie granic Korony[267]. Nieco inna sytuacja miała miejsce w trakcie wojny pruskiej, kiedy to np. Gdańsk utrzymywał ponad 1 tys. pieszych na własny koszt[268]. Ostatecznie w 1543 r. uchwalono konstytucję, która nie precyzowała zbyt ściśle kwestii udziału Prus Królewskich w finansowaniu armii walczącej dla Korony. Stany pruskie deklarowały chęć pomocy materialnej w przypadku nagłego zagrożenia, lecz wówczas na ogół sejm sam ponosił ciężary z tym związane. Praktyka dowodziła, że postulaty sejmu koronnego przekazywano sejmikowi pruskiemu. W wypadku kontrowersji król miał podjąć decyzję rozwiązującą problem po konsultacji z senatem[269].

---

[264] *Idem*, *Roty koronne...*, s. 159.

[265] W 1536 i 1539 r. władca jeszcze objaśniał tryb pobierania podatków i miejsce docelowe ich deponowania; zob. MK, sygn. 51, k. 195; sygn. 57, k. 14; MRPS IV/1, nr 6293; MRPS III, nr 18030.

[266] A. Sucheni-Grabowska, *Monarchia...*, s. 45.

[267] K. Dembski, *Wojska nadworne magnatów polskich w XVI i XVII w.*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza", Historia, nr 1, 1956, s. 51, 55.

[268] *Akta stanów Prus Królewskich*, t. 7, wyd. M. Biskup, I. Janosz-Biskupowa, Warszawa 1986, nr 146; M. Biskup, *„Wojna pruska"...*, s. 85.

[269] VL, t. 1, f. 567; A. Sucheni-Grabowska, *Jagiellonowie wobec Prus Królewskich i Książęcych 1525–1548*, KH, t. 85, 1978, nr 2, s. 415.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

1.4.6. Plany reform skarbowo-wojskowych

W odpowiedzi na omówione wyżej komplikacje władcy podejmowali liczne działania, by przeprowadzić reformę skarbowo-wojskową. Ich stanowisko sprowadzało się do twierdzenia, że obrona winna być finansowana z funduszy pochodzących z podatków, a nie – jak chciała szlachta – z domeny królewskiej. Ideę tę częściowo zrealizowano w 1507 r., kiedy udało się wprowadzić tzw. nowe cło (podatek od towarów wywożonych za granicę). Ponadto pobierano podatki od czynszów płaconych panom przez chłopów, czopowe (od wyrobu i sprzedaży napojów) czy szos (podatek miejski)[270]. Wydano również mandaty królewskie dotyczące spisania i oszacowania majątków szlacheckich. Działania te miały szanse powodzenia głównie z tego powodu, że były rozwiązaniami doraźnymi i nie było potrzeby ich długiego procedowania[271].

W trakcie wojny pruskiej (dokładnie w 1520 r.) wprowadzono pogłówne (podatek od dorosłych, którego wielkość limitowana była pochodzeniem i pozycją społeczną). Wszystko były to jednak rozwiązania doraźne, które stosowano w trakcie trwania wojny. Nadal jednak nie było stałego źródła finansowania dla wojsk zaciężnych[272]. Powstawały więc projekty przeprowadzenia taksacji dóbr szlacheckich czy relucji (reluicji) pospolitego ruszenia. W praktyce sprowadzało się to do zobowiązania posiadaczy dóbr ziemskich na prawie rycerskim do opłacenia podatku wojskowego, a jego wielkość miała być uzależniona od posiadanego majątku. To zobowiązanie miało w planach monarszych zastąpić osobisty udział szlachty w wojnie, a pozwolić na zaciągnięcie żołnierzy. Wynikało to bez wątpienia z przeświadczenia o dewaluacji systemu opartego na pospolitym ruszeniu. *Expeditio generalis* z uwagi na przekształcenia społeczno-ekonomiczne w łonie samej szlachty straciło na znaczeniu. Kultywowanie sztuki wojennej w grupie społecznej, która stała się dobrze zarabiającym ziemiaństwem, było niemożliwe. Toteż realną siłą zbrojną państwa były wojska zaciężne[273]. Warto odnotować, że taki stan faktyczny nie znajdował odzwierciedlenia w poglądach szlachty. W jej mniemaniu nadal stanowiła ona główną siłę zbrojną państwa, a każda inna powinna być limitowana i zależna od incydentalnej woli stanu. Władysław Pałucki wyróżnił cztery czynniki, które miały znaczący wpływ na negatywny stosunek szlachty do przeprowadzenia reformy. Były to: niechęć do płacenia podatków innych niż koszycki, niechęć do wyrażenia zgody na pomiar gruntu (bezpośrednia przyczyna upadku projektów reform z lat 1511–1513 i 1542––1545), uporczywe obciążanie królewszczyzn miast własnych majątków (w oparciu o statuty nieszawskie z 1454 r.) oraz sporna w pierwszej połowie XVI w.

[270] A. Wyczański, *Uwarstwienie...*, s. 9 n.
[271] CIP, t. 3, nr 4–5; J. Gerlach, *Pospolite ruszenie...*, s. 3.
[272] A. Odrzywolska-Kidawa, *Podkanclerzy Piotr Tomicki...*, s. 31–32, 81–84.
[273] H. Łowmiański, *Polityka Jagiellonów*, wyd. K. Pietkiewicz, Poznań 2006, s. 528–529.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

kwestia, kto ponosi obciążenia finansowe z uwagi na konieczność utrzymania obrony potocznej[274].

Pierwsze kroki Zygmunt Stary podjął już na sejmie koronacyjnym. Postanowiono wówczas, że zostaną zebrane wyższe podatki, które obciążały nie tylko poddanych ze stanu kmiecego i mieszczan (łanowe, szos, czopowe), ale i szlachtę (czynsze od poddanych). Gorzej było już z realizacją tej konstytucji. Kolejne lata dowiodły, że stan szlachecki opieszale przystępuje do realizacji swych zobowiązań militarnych wobec państwa. Długi i powolny pochód pospolitego ruszenia nie gwarantował zapewnienia bezpieczeństwa wschodniej rubieży państwa[275]. Częste i dotkliwe najazdy tatarskie oraz inne zatargi lokalne skłoniły króla do zgłoszenia projektu recesu piotrkowskiego.

Już w 1511 r. sejmik małopolski obradujący w Nowym Mieście Korczynie podjął decyzję, że w gotowości bojowej ma stanąć jedna trzecia pospolitego ruszenia. Całe *expeditio generalis* miało służyć królowi w trakcie wojny. Problem polegał jednak na tym, że postanowienia sejmikowe nie zostały rozciągnięte na cały kraj. Sejm krakowski (luty 1512 r.) nie mógł podjąć odpowiednich kroków, ponieważ nie uczestniczyli w nim posłowie z Wielkopolski[276]. Latem miał miejsce dość dotkliwy najazd tatarski. Wydawać by się mogło, że stworzy to odpowiedni klimat polityczny do podjęcia uchwał mających na celu wprowadzenie w życie planów królewskich co do reformy skarbu i wojska. I rzeczywiście, początki kolejnego sejmu były dość obiecujące. Posłowie zdawali się być przychylni planom króla, który uważał, że obronność kraju to zadanie obciążające głównie społeczeństwo. Projekt relucji pospolitego ruszenia był zamierzeniem dalekowzrocznym i mógł doprowadzić do przewartościowania w zakresie skarbu i wojska. W trakcie trwania sejmu (na przełomie 1512 i 1513 r. w Piotrkowie), 16 XII 1512 r. uchwalono *Piotrcoviensis deliberatio*. Dokument oparty był na projekcie Jana Łaskiego[277]. Zakładał podział kraju na 5 okręgów oraz przeprowadzenie w okręgach taksacji dóbr. Część szlachty oponowała pod pretekstem przekroczenia przez posłów uprawnień nadanych im w instrukcjach. Kolejnym problemem były rozbieżności co do oszacowania dóbr kościelnych. W planach było pobranie 12,5 fl. od konia szlacheckiego w pospolitym ruszeniu. Zgromadzone środki miały pozwolić zaciągnąć ok. 2500 żołnierzy na 2,5 kwartału. Wyliczenie to jest orientacyjne, lecz warto zwrócić uwagę na fakt, że Andrzej Wyczański szacuje, iż podstawą relucji było ok. 72,5% ówczesnego potencjału mobilizacyjnego. Zachowano więc pewną rezerwę, która stanowiła swoiste zabezpieczenie na wypadek poważnych tarapatów polityczno-militarnych. Reforma miała być przeprowadzona również

[274] W. Pałucki, *Drogi i bezdroża...*, s. 26–29.

[275] W. Uruszczak, *Sejm walny koronny...*, s. 198–199; H. Łowmiański, *Polityka Jagiellonów...*, s. 529.

[276] AT, t. 2, nr 32; CIP, t. 3, nr 76; A. Wyczański, *Z dziejów reform...*, s. 293; W. Uruszczak, *Sejm walny koronny...*, s. 199.

[277] A. Wyczański, *Z dziejów reform...*, s. 292–293.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

w Wielkim Księstwie Litewskim. Sejm obawiał się, że władca, zyskawszy stały dochód, straci motywację do zwoływania go. Dla szlacheckich polityków oznaczało to groźbę wprowadzenia autorytarnych rządów króla dysponującego zbyt dużym potencjałem finansowym[278].

Tyle plany. Realizacja recesu piotrkowskiego przebiegała nieco inaczej niż zakładano. W wielu ziemiach uniemożliwiono popis i oszacowanie majątków. Nie pomogło nawet powtórne postanowienie sejmu w tej sprawie z 1514 r. Nie pomagały groźby konfiskaty majątku (kara zwyczajowo wymierzana szlachcicom uchylającym się od obowiązku udziału w pospolitym ruszeniu). Na terenach, gdzie spisy taksacyjne powstały, doprowadzono do ich zniszczenia. Ostatecznie powrócono do starych zasad finansowania armii. Na sejmie krakowskim w 1515 r. oraz na sejmie piotrkowskim w 1517 r. posłowie upoważnili Zygmunta Starego do poboru szosu i czopowego oraz zwołania *expeditio generalis*. W trakcie prób realizacji relucji powstało swego rodzaju pośrednie zagrożenie bezpieczeństwa państwa. Otóż dawny system finansowania wojska zaciężnego zawieszono, podobnie zresztą jak możliwość zwołania pospolitego ruszenia, natomiast nowy – postulowany na sejmie – nie zaczął działać w pełni. Pieniędzy zebranych w ramach oszacowania dóbr było zbyt mało, aby zaciągnąć odpowiednie siły. Dla porządku należy również odnotować, że najchętniej taksacji poddawała się szlachta tych ziem, które były bezpośrednio narażone na najazdy (ziemie ruskie i częściowo Małopolska)[279].

Król od sejmu w 1515 r. zaczął wycofywać się z projektu reformy. Powrócono do niego w 1518 r., z tą jednak różnicą, że wówczas planowano podział państwa na 3 okręgi. Każdy z okręgów miał pełnić „stróżę" co 3 lata lub opłacić wojska zaciężne[280]. Projekt powrócił pod obrady sejmu w 1518 r. w zmienionej formie. Podjęto próbę uchwalenia ustawy dotyczącej obrony przed Tatarami[281]. Co roku jedna trzecia szlachty miała pełnić służbę na Rusi. Sejm nie wyraził zgody na ten projekt, a jednocześnie zebrano podatki na wojsko. W następnym roku wybuchła wojna pruska, co zmusiło władcę do powrotu do dawnych form finansowania wojska. Działania wojenne nie sprzyjały projektom reformatorów[282]. Jak już była mowa, w latach 1525–1527 ponownie przywołano pomysł przeprowadzenia reformy skarbowo-wojskowej. Powrócono w nim do projektów forsowanych bez widocznego

[278] O. Halecki, *Dzieje...*, s. 57–58; J. Gerlach, *Pospolite ruszenie...*, s. 4–5; M. Kukiel, *Zarys...*, s. 49; W. Pociecha, *Maciej Drzewicki, kanclerz, arcybiskup gnieźnieński (1467–1535)*, Kraków 1946, s. 9; A. Wyczański, *Z dziejów reform...*, s. 296–299, 302; A. Sucheni-Grabowska, *Odbudowa domeny...*, s. 80–81; W. Uruszczak, *Sejm walny koronny...*, s. 199; H. Łowmiański, *Polityka Jagiellonów...*, s. 529; M. Plewczyński, *Pochodzenie terytorialne rotmistrzów...*, s. 46.

[279] AT, t. 10, nr 72, 73; A. Wyczański, *Z dziejów reform...*, s. 299; *idem*, *Polska rzeczą-pospolitą...*, s. 74; W. Pałucki, *Drogi i bezdroża...*, s. 259; A. Sucheni-Grabowska, *Monarchia...*, s. 31–32; Z. Spieralski, *Jan Tarnowski 1488–1561...*, s. 66; W. Uruszczak, *Sejm walny koronny...*, s. 199.

[280] CIP, t. 3, nr 133, 137, 149, 167–169; A. Wyczański, *Z dziejów reform...*, s. 291–303; M. Plewczyński, *Pochodzenie terytorialne rotmistrzów...*, s. 46.

[281] J. Gerlach, *Pospolite ruszenie...*, s. 5–6.

[282] W. Uruszczak, *Sejm walny koronny...*, s. 199–200.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

powodzenia w latach 1512–1515. Nadal jedną z głównych przeszkód była kwestia oszacowania dóbr kościelnych. Projekt z 1525 r. zakładał, że prawie wszystkie oddziały obrony potocznej miały być przeobrażone w chorągwie i roty pozostające pod patronatem poszczególnych ziem. W ziemi mieli być, według oficjalnych spisów, werbowani żołnierze, jak również rotmistrzowie. Mianowaniem rotmistrzów miał się zajmować wojewoda, wkraczający na tym obszarze w kompetencje władcy. Ziemia miała również płacić żołd swym żołnierzom. Groziło to wprowadzeniem do służby wielu osób niemających odpowiedniego przygotowania i doświadczenia w walce, zwłaszcza w realiach ziem południowo-wschodnich. Styczniowy sejm w 1526 r. (w Piotrkowie) przyjął odpowiednią konstytucję. Jednakże gdy 2 IV 1527 r. hetmanem został Jan Tarnowski, należało liczyć się z tym, że realizacja ustawy zostanie przynajmniej częściowo zawieszona, jako że hetman przyjmował do służby jedynie doświadczonych ludzi[283]. Sejm w 1527 r., po otrzymaniu wieści o klęsce mohackiej, ponownie radził nad reformą. Brak wyraźnych bodźców zwiększających zagrożenie Polski oraz skuteczne poczynania obrony potocznej i szlachty kresowej broniącej swych posiadłości miały niekorzystny wpływ na wolę reformatorską, świadcząc o sprawności dotychczas funkcjonującego systemu. Była to ocena dość powierzchowna, lecz jednocześnie trudno było z nią dyskutować. Środowisko dworskie próbowało przeprowadzić reformę, lecz przy w miarę ustabilizowanej pozycji międzynarodowej kraju nie było szans na takie działania, a wszelkie dokumenty taksacyjne spalono[284]. Jeszcze w 1544 r. na sejmie lubelskim obrady dotyczyły tych spraw z uwagi na realne zagrożenie tureckie. Wówczas wniesiono do tronu obszerny projekt reformy skarbu i wojska: *Invencio bellicae expeditionis et defendendi Regni Poloniae contra vim validam Turcorum.* Wszystkie stany według cenzusu majątkowego miały wyprawiać piechotę i jazdę. Wniesiono również inne projekty, takie jak *Modus instituendi tributi, quod omnes ex aequo contribuere derent…* czy *Modus instituendi contributionis pro tenendis per annum stipendiariis 5000 equitum sextariorum, peditum 1000*[285]. Wreszcie za jedną z ważniejszych myśli przewodnich pracy Jana Tarnowskiego *Consilium rationis bellicae* uznaje się postulat przeprowadzenia reformy skarbu i wojska, w wyniku którego powstałaby armia stała, licząca niemal 6 tys. jazdy i prawie 4 tys. piechoty[286]. Działania hetmana były przecież odpowiedzią na rosnące zagrożenie Korony ze strony przeciwników szybko budujących swą potęgę, jak choćby Turcji[287].

[283] W. Pałucki, *Drogi i bezdroża...*, s. 259; M. Plewczyński, *Pochodzenie terytorialne rotmistrzów...*, s. 46–47.

[284] VL, t. 1, f. 472; L. Finkel, *Polityka...*, s. 461–462; J. Gerlach, *Pospolite ruszenie...*, s. 7; A. Sucheni-Grabowska, *Monarchia...*, s. 36; W. Uruszczak, *Sejm walny koronny...*, s. 205.

[285] A. Dembińska, *Zygmunt I...*, s. 45–46.

[286] S. Herbst, *Dwie kwestie...*, s. 784.

[287] Trafność pewnych obserwacji J. Tarnowskiego uwidacznia się w zestawieniu np. z postulatami zawartymi w: *Pamiętniki Janczara, czyli kronika turecka Konstantego z Ostrowicy napisana między r. 1496 a 1501*, wyd. J. Łoś, Kraków 1912.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Omówiony wyżej ciąg zdarzeń związany z próbą przeprowadzenia reformy skarbowo-wojskowej i jej niepowodzeniem świadczy o tym, że w społeczności szlacheckiej funkcjonowały pewne przekonania polityczne, które uniemożliwiały poprawę funkcjonowania państwa w poruszonym zakresie. Przyjmuje się, że ogół szlachecki nie był przeciwny reformie opodatkowania, lecz formie jej realizacji. Ostrze podatków godziło w dobra latyfundystów, króla, Kościoła i magnaterii. Tymczasem szlachta widziała możliwość równomiernego ponoszenia ciężaru opodatkowania przez trzy kategorie podatników: państwową (król), kościelną i szlachecką. W ramach szlacheckiej mieli zostać obciążeni głównie najbogatsi, czerpiący dodatkowe dochody z piastowanych przy królu urzędów i związanych z tym wpływów. Szeroka reprezentacja szlachecka najwyraźniej skojarzyła chęć przeprowadzenia reformy z naruszeniem prawa, zwłaszcza w zakresie proporcjonalności ponoszonych obciążeń (*communia onera communiter ferenda*). Dodatkowym motywem utrudniającym reformy był opór duchowieństwa wobec konieczności ponoszenia na równi z innymi obciążeń podatkowych, a także wyłączenie dóbr królewskich z taksacji 1527–1529 (postanowienie to utrzymano do 1540 r.). Nie można zapominać również o innych, pomniejszych przyczynach niepowodzenia projektów królewskich. Wśród nich należy wymienić przede wszystkim pewne libertacje Gdańska i Torunia, absencję armii litewskiej na pograniczu południowo-wschodnim czy wreszcie wspominane już zaangażowanie wojsk koronnych na litewskim teatrze działań wojennych. Z ostatnią kwestią wiązała się nadal wówczas nierozwiązana sprawa inkorporacji Wielkiego Księstwa Litewskiego do Korony, które to ziemie władcy z dynastii Jagiellonów nadal traktowali jak swe dobra dziedziczne. Nie można również zapomnieć o niechęci szlachty do przyznania Bonie oprawy wdowiej na Mazowszu czy ciągłych dążeniach do regulacji nowych ceł na rzecz szlachty. Podsumowując, kompleks zagadnień o charakterze polityczno-ekonomicznym stanowił skuteczny oręż opozycyjnie nastawionej części szlachty w walce z projektami monarszymi[288].

1.5. System wynagradzania wojska (piechoty)

1.5.1. Żołd

Pod koniec XV w. płaca piechura wynosiła 5 zł węgierskich. Na skutek obniżki wartości pieniądza w początkach XVI w. podniesiono ją do 6, a następnie 8 zł węgierskich. Po reformie monetarnej w 1527 r. została obniżona i przeliczona na złote polskie. Jak twierdzi J. Wimmer, wkrótce znowu zaczęła rosnąć, w skutek deprecjacji wartości pieniądza[289]. Tymczasem Zygmunt Stary, pisząc do Jana

[288] A. Sucheni-Grabowska, *Monarchia...*, s. 37–44; *eadem*, *Odbudowa domeny...*, s. 82.
[289] J. Wimmer, *Historia piechoty...*, s. 96.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Tarnowskiego 1 I 1535 r., nadal wymieniał stawkę 5 złp. W tekście dokumentu mówi się o tym jak o rzeczy niepodlegającej dyskusji, toteż należy przyjąć, że podstawową stawką żołdu płaconego kwartalnie jednemu zaciężnemu pieszemu była suma 5 fl.[290] Zatem rota, dla której wystawiono list przypowiedni na 100 żołnierzy (100 porcji, czyli stawek żołdu), powinna otrzymywać wynagrodzenie w wysokości 500 fl. Jeśli przyjmiemy, jak wcześniej dowiedziono, że ubytek stanu faktycznego w stosunku do stanu etatowego sięgał ok. 20%, to można stwierdzić, ile pieniędzy pobierali poszczególni żołnierze. W rocie 100-osobowej mogło służyć np. 77 żołnierzy (rota Mikołaja Bliźnickiego popisana w 1538 r.[291]). Było w niej 53 strzelców (licząc po 5 fl., pobrali 265 fl.). Ponadto służyło w niej 21 żołnierzy opłacanych podwójną stawką żołdu (2 proporników, 1 bębenica, po 9 kopijników i pawężników). Ci otrzymali wynagrodzenie w wysokości 210 fl. Rotmistrz uzyskał więc sumę 25 fl., czyli 5% całej kwoty przeznaczonej na zaciąg jego roty. Wyliczenie to do pewnego stopnia potwierdza list przypowiedni wystawiony 28 X 1519 r. dla Jana Starskiego. W dokumencie odnotowano: „Ioanni Stharski rotmagistro cum comitiva 50 peditum et 2 equitum armatorum (5 fl. super peditem et 10 fl. super equitem ad quartale anni) litterae indemnitatis datae sunt", czyli konie w rotach pieszych pozostawały na utrzymaniu rotmistrza. Płacono na każdego z nich 10 fl., a rotmistrz, chcąc zwiększyć swój dochód, mógł podejmować próby mające na celu zwiększenie ich liczby w rocie, czemu, jak wiadomo, władze wojskowe starały się dość ostro przeciwstawiać[292]. Powyższe wyliczenie jest zbieżne z ustaleniami T. Grabarczyka dla XV w. Wówczas rotmistrz piechoty również miał zarabiać 25 fl. na kwartał, czyli 100 fl. rocznie. Dochód taki miał być porównywalny z dochodem czerpanym z dużej, 30-łanowej wsi[293]. Nie można jednak zapominać o tym, że roty rocznie służyły zazwyczaj przez 2, ewentualnie 2,5 kwartału. To oznacza, że rotmistrz rocznie mógł średnio zarobić w granicach 50–60 fl.

Wiadomo, że żołd oddziałów garnizonowych był niższy, lecz ci żołnierze otrzymywali dodatkowo sukno i płótno na ubiory[294]. Stwierdzenie to należałoby uściślić o tyle, że sukno, płótno czy inne towary wydawano raczej w ramach żołdu niż jako dodatek do niego („tam in paratis pecuniis, tam in mercibus alias towarami")[295]. Taką informację można odnaleźć również w postanowieniach ordynacji wojennej z 1506 r., gdzie zapisano: „Item visum erat utile et necessarium, quod Cracoviensis et Russiae Terrae defensionis onus gesturae erunt his temporibus, contributiones privatas fecerent de illisque argentum ad monetariam emerent de quo nummos minutos cudi procurarent, et ex illis minutis speciales stipendiarii in auxilium defensionis istarum terrarum servarentur una um aliis stipendiariis, qui

[290] AT, t. 17, nr 5; Z. Spieralski, *Jan Tarnowski 1488–1561*..., s. 239.
[291] O85, sygn. 32, k. 36v–37v.
[292] MK, sygn. 34, k. 165; MRPS IV/1, nr 3113; Z. Spieralski, *Instrukcje i artykuły*..., s. 275.
[293] T. Grabarczyk, *Piechota zaciężna*..., s. 62–63.
[294] J. Wimmer, *Historia piechoty*..., s. 96.
[295] K. Górski, *Historia piechoty*..., s. 18, 233.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

communi aere Terrarum Majoris Poloniae servabuntur, de quo etiam argento medios grossos in monetaria nostra publica cudent, pro quibus Thesaurius noster pannos emet ad contentandos illos istarum Terrarum speciales stipendiarios convertendos, qui Thesaurarius sic tam argentum illus quam monetas et mediorum grossorum dispensaret”[296]. Jeśli więc piechocie płacono bezpośrednio po zakończeniu służby, czy nawet jeszcze w trakcie jej trwania, to czyniono to przy pomocy kwartników (*argento medios grossos in monetaria nostra publica*) lub towarów (*pannum*).

Najczęściej łączono te dwie formy, przekazując część należnego żołdu w towarach, resztę zaś w pieniądzu. Zgromadzone materiały źródłowe obfitują w tego typu przekazy. Najliczniejszą grupę stanowią rachunki za służbę, które regulowano jedynie pieniędzmi. Takich notatek zachowało się 89 (liczonych według nazwisk rotmistrzów, którym pewne długi zwracano w przynajmniej dwóch ratach). Dla poszczególnych lat było to 1 (1505[297]), 6 (1506[298]), 27 (wojna pruska: 1519 – 10[299], 1520 – 13[300], 1521 – 4[301]), 5 (1526[302]), 2 (1528[303]), 3 (1529[304]), 1 (1530[305]) i 44 (1538[306]) notatki[307]. Na ogół formularz zapiski skonstruowany był według prostego wzoru. Najpierw informował o dacie i miejscu dokonania wypłaty, następnie przywoływał dane osobowe rotmistrza oraz określał wielkość jego roty (raczej według stawek żołdu, a więc stanu etatowego). W dalszym ciągu tekstu opisywano komu i jaką kwotę przeznaczano, np.: „equi 4 per flor 6 facit […] per gr 30 f[lorenos] p[olonicales] 22/12 [22 fl. i 12 gr]. Ped[ites] 200 per flor 3 facit […] per gr 30 f[lorenos] p[olonicales] 560”. Na koniec zapisywano pozostały po takim rozliczeniu dług[308]. Zachowane dane nie są kompletne, toteż nie można zsumować całkowitych wydatków na żołd według stanu etatowego bądź faktycznego.

Kolejną grupą wypłat są te, gdzie płacono częściowo w monecie, częściowo w materiałach. Formularz tych zapisek jest podobny do wyżej opisanego, z tym że umieszczano w nim również informację dotyczącą wartości i niekiedy rodzaju materiału użytego jako substytut pieniądza („panno per duos florenos, puro pre-

---

[296] *Ordinatio bellicae...*, s. 262.

[297] *Liber quitantiarum Alexandri Regis ab. a. 1502 ad 1506*, wyd. A. Jabłonowski, Warszawa 1897 (Teki Pawińskiego, 1), s. 194.

[298] O85, sygn. 6a, k. 14v, 16, 58, 58v; sygn. 6b, k. 13, 14.

[299] O86, sygn. 8, k. 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13.

[300] *Ibidem*, k. 13v, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 36v, 37, 41.

[301] *Ibidem*, k. 44, 45, 52, 56.

[302] O86, sygn. 10, k. 61–62v.

[303] O86, sygn. 11, k. 28, 30, 32v.

[304] O85, sygn. 17, k. 227–227v; O86, sygn. 11, k. 49.

[305] O86, sygn. 11, k. 53.

[306] O85, sygn. 33, k. 5–6v, 40–48, 49–51, 52v–61.

[307] Zob. też O1, sygn. 32, k. 3, 4, 15v–20; sygn. 36, k. 17v–18, 20–20v, 26v–27v, 33, 38–39v; sygn. 37, k. 24–24v, 30–32v, 42–47v; sygn. 39, k. 31v–32; sygn. 40, k. 49–50v; sygn. 43, k. 33–34; sygn. 95, k. 26v, 68–68v.

[308] O85, sygn. 33, k. 59.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

cio panni centum nonagintam sex florenos, panni wratislaviensis, panni lundensis, panni angliensis, panni koltriso"). Jak widać, używano płótna bądź sukna czystego, sukna wrocławskiego, luńskiego, angielskiego i kołtryn (kołder). Surowe bądź czyste sukno było materiałem sukiennym nieapreturowanym. Znaczne ilości tego typu półfabrykatu dostarczały wytwórnie angielskie do Niderlandów. Dopiero tam poddawano je apreturze i dalej odsprzedawano. Znacznie lepszym gatunkowo typem było sukno luńskie (*lundisch*, *lundensis*). Była to droga i dobra jakościowo tkanina, w całości wytwarzana w Anglii. Należy więc przyjąć, że sukno luńskie było droższym gatunkiem sukna angielskiego, natomiast materia zwana czystą lub surową albo angielską była najprawdopodobniej również suknem angielskim, lecz poddawanym dalszej obróbce już na kontynencie. Sukno wrocławskie charakteryzuje się jako materiał średniej i niskiej jakości, powszechnie produkowany na Śląsku i przewożony do Korony[309]. *Pannum koltrisum* to, jak się wydaje, kołtryny. Znane w Europie Środkowej jako kołtryny (kołdry, opony) morawskie, norymberskie, tureckie czy weneckie, służyły do obijania ścian wnętrz mieszkalnych. W rzeczywistości były długimi, pionowymi brytami (podobnymi w formie i zastosowaniu do współczesnych tapet). Wytwarzano je z płótna, adamaszku, atłasu, półatłasu, włóczek i kitajki. W przywołanym wcześniej przypadku jest wyraźnie mowa o *panni koltriso*, należy więc przypuszczać, że były to kupony płócienne lub sukienne. Ich nazwa bardziej charakteryzowałaby formę zewnętrzną niż właściwe zastosowanie. Materia ta mogła bowiem z powodzeniem służyć do krojenia z niej części składowych ubiorów[310].

Najliczniejsza grupa zapisek zawierających dane dotyczące zapłaty żołdu w pieniądzu i towarze zachowała się dla 1506 r. (9 notatek)[311]. Udało się również odnaleźć dwie notatki datowane na 1521[312] i jedną na 1527 r.[313] Pewnym rozwiązaniem kwestii wypłaty żołdu było również przekazanie samych towarów (sukna bądź płótna). W ramach tej metody zgromadzono 20 wpisów do ksiąg skarbowo-wojskowych, z czego 19 sporządzono we wrześniu 1520 r. w Elblągu. Zamieszczono je w dziale: Percepta pannorum a domino Balinski pro expeditio-n[e] seruilium tam equitum quam peditum in equum per 2 flor et in peditem per 1 flor pret[er] 3 rotm[a]g[ist]ros Iskrziczki Gnoienski et Plaza quibus in peditem dat[is] per 2 flor[314]. Gatunki sukna są takie same jak wymienione wyżej, zmieniono natomiast formularz wpisu. Po zwyczajowym wstępie wymieniano rotmistrza, liczebność w ludziach i koniach jego roty oraz wierzytelność. Następnie odnotowywano gatunki materiałów, które wydawano. Zapiskę podsumowywano

[309] M. Bartkiewicz, *Odzież i wnętrza domów mieszczańskich w Polsce w drugiej połowie XVI i w XVII wieku*, Wrocław 1974, s. 109.

[310] *Ibidem*, s. 55, 60–61.

[311] O86, sygn. 6a, k. 13v, 14, 15, 15v; sygn. 6b, k. 12, 12v, 13v.

[312] O86, sygn. 8, k. 37v, 59.

[313] O86, sygn. 11, k. 43.

[314] O86, sygn. 8, k. 84 n.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

stwierdzeniem: „summa pro eo facit", ewentualnie „summa pro isto panno facit" i wpisywano wartość towarów[315]. Ponownie zastosowano takie rozwiązanie jeszcze w 1528 r., kiedy to opłacono w ten sposób załogę kamieniecką (200 piechurów, którzy otrzymali *panno* o wartości 2 tys. fl.)[316]. Osobą odpowiedzialną za przekazywanie pieniędzy i towarów żołnierzom był pisarz polny, który prowadził również ogólną rachunkowość[317].

Tak kształtowało się modelowe działanie. Nie zawsze jednak skarb królewski i publiczny był w stanie zdążyć na czas z wypłatą. Warto przypomnieć stwierdzenie Stanisława Orzechowskiego: „niewielkich pieniędzy postąpili królowi z Korony […] wojsku służby płacić nie starczył"[318]. Problem zwlekania z regulacją należności w latach większych konfliktów, głównie z braku funduszy, zauważalny był więc już wówczas. Wspominałem już, że niezapłacone rachunki trafiały m.in. do działu asygnat, gdzie skrupulatnie odnotowywano zaległości w wypłacie żołdu. Sumy tylko tam wspomniane wydają się ogromne. Największą katastrofę finansową w tym względzie przeżyło państwo polskie (a wraz z nim żołnierze pieniężni) w początkach XVI w. Wówczas należności nie płacono za panowania Aleksandra, a Zygmunt Stary musiał nie tylko regulować te z czasów rządów swego starszego brata, ale i jeszcze z okresu jego poprzednika, czyli Jana Olbrachta. Kłopoty te zeszły się w parze z trudnościami w finansowaniu zaciągów aktualnych. I tak np. obrona potoczna, a wśród niej piechota rozsiana po zamkach pogranicza, finansowana była z pieniędzy uzyskanych z poboru, toteż wielkość sum i regularność ich gromadzenia bezpośrednio przekładały się na częstotliwość wypłat[319]. Większość pieniędzy przeznaczanych na zaciągi doraźne pochodziła z kasy marszałkowskiej[320]. Osobną formą wypłaty pieniędzy dla wojska były damna, które zostały już omówione na początku tego rozdziału. Tu należy jedynie przypomnieć, że były to szkody poniesione w ludziach i sprzęcie przez rotę, które władca obiecywał pokryć po zakończeniu zaciągu. Opisywano w nich szczegółowo, co rota utraciła, niekiedy odnotowując wartość utraconego przedmiotu. Co ciekawe, trafiały tam również informacje nie tylko o zabitych czy rannych żołnierzach, ale również o pochwyconych przez nieprzyjaciela. Tak było np. w damnach roty Mikołaja Iskrzyckiego w 1531 r., gdzie zapisano „ludzi 4, pochwyconych 4, gladij 4. Panu Jordanowij […] 1, pochwyconych 2, gladij 2"[321]. Najwięcej takich zapisek zachowało się dla lat wojny pruskiej oraz wyprawy obertyńskiej[322].

---

[315] *Ibidem*, k. 84, 86v, 87, 87v.

[316] O86, sygn. 11, k. 46.

[317] Z. Spieralski, *Polska sztuka wojenna...*, s. 11.

[318] *Książki Stanisława Orzechowskiego...*, s. 415.

[319] A. Sucheni-Grabowska, *Monarchia...*, s. 26.

[320] J. Rutkowski, *Skarbowość polska...*, s. 66–67; W. Małcużyński, *Szkice do dziejów skarbowości polskiej*, „Ekonomista" 16, 1916, t. 1–2, s. 1–118.

[321] O85, sygn. 18, k. 7–7v.

[322] *Ibidem*, k. 5v, 7, 7v; O86, sygn. 8, k. 13, 37, 51v, 52v.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

1.5.2. Regularność wypłat, zaległości, nadania, rabunki

Poruszając zagadnienie regularności wypłat, należy, niestety, położyć największy nacisk na kwestie związane z jej brakiem. Wspomniałem już, że problem ten nasilił się najmocniej zaraz na początku wieku, a poniekąd został rozwiązany w pierwszych latach rządów Zygmunta Starego. Marcin Bielski pisał: „A gdy służebni królów zmarłych, Olbrachta i Aleksandra, upominali się zapłąty u króla Zygmunta za służbę, zwłaszcza Czechowie, Niemcy, także Polacy: król niewiedział, co temu rzec dalej, bo poborów niestawało na to, a w skarbie też nie było pieniędzy; wszakże z porady Jana Bonera, który natenczas był sprawcą u niego, łatwie się król ratował”[323]. Nie był to jednak głos odosobniony. Relacja Justusa Ludwika Decjusza porusza ten sam problem. „Żołnierze czescy, niemieccy i polscy, którzy pełnili służbę za Jana Olbrachta i Aleksandra, teraz natarczywie domagali się zapłaty. Z jednej strony honor królewski nakazywał dotrzymać umowy, z drugiej jednak strony na przeszkodzie temu stały trudności finansowe państwa. […] Wkrótce potem wypłacił żołnierzom czeskim niemieckim i polskim ponad 200 tys. zł jako zaległy żołd z czasów braci Aleksandra i Olbrachta”[324]. Relacje kronikarskie potwierdzają bogaty zasób danych pochodzących z Metryki Koronnej. Władcy wielokrotnie nakazywali bądź obiecywali wypłatę zaległego żołdu (zob. tab. 15).

Tabela 15. Wypłata zaległego żołdu

Rok	A	B	C
1502	2	2	
1503	3		1
1504	13	2	6
1505		2	
1506	5		
1507	1		3
1508			1
1509	1		2
1519			1
1521			1
1522	1		
1539	1		
Razem	27	6	15
	48		

Legenda:
A – polecenie lub obietnica zapłaty;

[323] M. Bielski, *Kronika polska...*, s. 939.
[324] J.L. Decjusz, *Księga o czasach króla Zygmunta...*, s. 30–31.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

B – sumy zapisane na dobrach z tytułu uiszczenia zapłaty przez osobę prywatną;
C – polecenie lub obietnica zapłaty dla konkretnego rotmistrza.
Na podstawie: MK, sygn. 17, k. 323; sygn. 19, k. 62, 117, 161–164, 196; sygn. 20, k. 14, 21, 23, 49, 65, 113, 162; sygn. 21, k. 32, 46, 91, 100, 104, 219, 298; sygn. 22, k. 18, 58, 77, 82, 118; sygn. 23, k. 2; sygn. 24, k. 42, 51; sygn. 29, k. 643; sygn. 33, k. 179; sygn. 34, k. 165; sygn. 35, k. 879; sygn. 37, k. 51; sygn. 57, k. 16; MRPS III, nr 503, 542, 596, 611, 697, 791, 978, 1056, 1151, 1153, 1582, 1583, 1586, 1587, 1590, 1591–1597, 1625, 1626, 1709, 1834, 1887, 1888, 1911, 2158, 2484, 2728, 2858, 2859, 2875, 2877; MRPS IV/1, nr 908, 3113, 3588, 6301; MRPS IV/2, nr 8406, 8407, 8418, 8840, 8858, 8859, 12005, 13360.

Wśród 48 zapisów większość, bo aż 21, dotyczy wspominanego już 1504 r. Wówczas, jak należy podejrzewać, nastąpił wyraźny kryzys w zakresie płynności finansowej aparatu wojskowo-administracyjnego. Zbiegł on się z podobnym zjawiskiem w finansach publicznych, co więcej, prawdopodobnie był pochodną złego stanu skarbu królewskiego oraz niedorozwoju skarbu publicznego. Władcy podejmowali próby zaradzenia tym zjawiskom, lecz należy podkreślić, że były to działania obliczone na korzyść doraźną. Nie nosiły znamion dalekowzroczności. Generalnym rozwiązaniem omówionych kłopotów mogły stać się właściwie przeprowadzone reformy skarbowo-wojskowe, o których była już mowa wyżej. Należy odnotować, że część zobowiązań regulowano w 1507 r.[325] Wśród wymienionych rotmistrzów znaleźli się m.in. Jan Kałusz i Jan Sokołowski. Pierwszy z nich służył w 1504 i 1506 r.; drugi, dowódca załogi kamienieckiej, w 1502 oraz 1506 i 1507 r.[326]

Konsekwencją braku wypłaty żołdu były rabunki popełniane przez zdemobilizowane wojska. Problem ten pojawił się już w 1503 r. Po zakończonym sejmie żołnierze postanowili „wybrać" żołd w dobrach duchownych[327]. Sytuacja powtórzyła się w następnym roku. Około 6 tys. zaciężnych przemaszerowało z Rusi do Małopolski, gdzie ponownie zajęli dobra kościelne[328]. Jak pisał Marcin Kromer: „wojsko tamto zwiedziono i służbę wypowiedziano, lub to, iż go nie potrzeba już było, ponieważ Wołochowie i Tatarzy spokojnie siedzieli i też jeszcze na dalszy czas spokojnemi bydź zdali się, lubo też, że się pieniędzy w skarbie przebrało było, tak dalece, że ani zasłużonych pieniędzy wypłacić czym nie miano. Zkąd to urosło, że hurmem żołnierze w ziemię krakowską nawróciwszy się, gdy ani w Krakowie nadzieje żadnej płacenia sobie z królewskiego skarbu pieniędzy nie widzieli, w dobra i osiadłości biskupów i opatów obyczajem prawie nieprzyjacielskim zabiegali i tak drapieżą żyli, dokąd aż król z pruskiej ziemie nie nawrócić się: który wprawdzie aż na dokończeniu lata przyjechał"[329]. Taka sytuacja powtarzała się przez cały omawiany okres. I tak np. 22 III 1506 r. Andrzej Stadnicki i Jan Wojszyk ze Żmigrodu poprosili radę miejską Bardiowa o wska-

[325] O85, sygn. 6, k. 77.
[326] *Ibidem*, k. 79, 83, 84.
[327] A. Borzemski, *Kronika Miechowity...*, s. 60.
[328] F. Papée, *Aleksander Jagiellończyk...*, s. 97–98, 108.
[329] M. Kromer, *Kronika polska...*, s. 1361.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

zanie miejsca pobytu grupy zaciężnych, którzy dokonali zniszczeń na obszarze przygranicznym, „wybierając" żołd, którego nie otrzymali od króla polskiego[330]. Innym razem (1535) rotmistrzowie wojsk zaciężnych, w tym piechoty, zażądali gwarancji całkowitej wypłaty żołdu oraz zrównania monety polskiej i litewskiej, aby nie tracić części obiecanych im pieniędzy na niekorzystnych w tym przypadku dla nich przelicznikach[331].

1.5.3. Koszty zaciągu piechoty

Rabunki jako metoda pobrania zaległych wypłat była niezbyt skuteczna finansowo, na pewno jednak stanowiła doskonały argument dopingujący dłużnika do zdobycia funduszy na pokrycie swych zobowiązań. Kiedy spojrzy się na ten problem z punktu widzenia władcy zalegającego z wypłatą pieniędzy, można zrozumieć komplikacje, jakie piętrzyły się przed nim. Koszty wojen były ogromne. Problem ten dotyczył wszystkich władców wczesnonowożytnej Europy. I tak np. Henryk VIII w latach 1512–1514 wydał na prowadzoną przez siebie kampanię ok. 1 mln funtów, inna wojna (z lat 1542–1546) kosztowała już ponad 2 mln funtów. Franciszek I na samą kampanię przeciw Mediolanowi w 1515 r. poświęcił 7,5 mln liwrów (czyli również ok. 1 mln funtów), ale już na walki w latach 1542–1546 poświęcono 30 mln liwrów (ponad 3 mln funtów)[332]. Podobnie było w Koronie. Każdy lokalny konflikt pochłaniał setki tysięcy florenów. Wiadomo, że np. w trakcie kampanii prowadzonej przeciw Wielkiemu Księstwu Moskiewskiemu w 1508 r. sama Korona wydała ponad 100 tys. fl. Przedstawiciele strony polskiej mieli zresztą żal do Litwinów, że nie rewanżują się równie dużym wkładem w obronę swego kraju i stanu jego posiadania[333]. Nieporównanie większe pieniądze zostały zaangażowane w prowadzenie, jak napisał gdański kronikarz Dionizy Runau, „kleiner, zweyjeriger krieg in Preussen"[334]. Szacuje się, że wówczas na ten cel przeznaczono ok. 250 tys. fl., z czego prawie 96 tys. kosztowało utrzymanie wojsk pieszych[335]. Pieniądze zbierano wolno, a niekiedy wojsko zaciągano, nie dysponując jeszcze środkami na ich opłacenie[336]. Utrzymanie wojsk zaciężnych na Rusi w latach 1507–1522 wymagało przeciętnie (przy 2 tys. zaciągniętych żołnierzy, w tym 200 pieszych) 52 tys. fl. rocznie. W przypadku zaciągnięcia ok. 3 tys. suma rosła do 76 tys. fl. rocznie, a roczny dochód z poborów i skarbu

---

[330] *Dokumenty polskie z archiwów dawnego Królestwa Węgier*, t. 4: *1501–1520*, wyd. S.A. Sroka, Kraków 2006, nr 667.

[331] L. Kolankowski, *Zygmunt August...*, s. 134.

[332] G. Richardson, *Renaissance Monarchy...*, s. 71–72.

[333] O. Halecki, *Dzieje...*, s. 45–46.

[334] M. Biskup, *„Wojna pruska"...*, s. 6.

[335] *Ibidem*, s. 503.

[336] *Ibidem*, s. 74–76.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

królewskiego szacuje się na 90 tys. fl.[337] Podobnie było w trakcie jednej z największych kampanii wojennych prowadzonych w tym okresie, tzn. w trakcie wojny w 1538 r. Koszt utrzymania armii sięgnął ponad 200 tys. fl., toteż przy dochodach skarbu szacowanych na niespełna 100 tys. fl. rocznie niezbędne było pobranie dodatkowych podatków, a zadłużenie spłacano jeszcze w 1539 r., ponownie finansując je z nadzwyczajnych podatków[338].

Tak wyglądały kwestie związane z kosztami prowadzenia wojny w pierwszej połowie XVI w. Dysponując danymi dotyczącymi liczby zaciągniętych żołnierzy piechoty, można przeprowadzić szacunkowe i uśrednione obliczenie mające na celu uściślenie wielkości sum, jakie skarb królewski i publiczny przeznaczał na wojska piesze. Dane dotyczące liczby stawek żołdu przeznaczonych na zaciąg *pedites*, a tym samym wielkości obciążenia skarbu, zostały zawarte w tabeli 9. Dla tego wyliczenia przyjmuję średnią stawkę żołdu na 5 fl. w całym okresie (zob. tab. 16).

Tabela 16. Wydatki na utrzymanie piechoty zaciężnej w latach 1501–1548 (we fl.)

Rok	Etat	Koszt	Rok	Etat	Koszt
1501	200	1000	1525	100	500
1502	600	3000	1526	2200	11 000
1503	200	1000	1527	2500	12 500
1504	200	1000	1528	3100	15 500
1505	200	1000	1529	500	2500
1506	4000	20 000	1530	570	2850
1507	800	4000	1531	1500	7500
1508	2548	12 740	1532	3283	16 415
1509	3910	19 550	1533	500	2500
1510	200	1000	1534	1200	6000
1511	300	1500	1535	2500	12 500
1512	600	3000	1536	550	2750
1513	500	2500	1537	1600	8000
1514	3400	17 000	1538	6380	31 900
1515	700	3500	1539	500	2500
1516	500	2500	1540	600	3000
1517	400	2000	1541	100	500
1518	600	3000	1542	1100	5500
1519	4432	22 160	1543	100	500
1520	10 313	51 565	1544	100	500

[337] L. Kolankowski, *Obrona Rusi...*, s. 478–479.
[338] *Idem*, *Roty koronne...*, s. 159.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Rok	Etat	Koszt	Rok	Etat	Koszt
1521	4943	24 715	1545	200	1000
1522	450	2250	1546	100	500
1523	200	1000	1547	60	300
1524	1000	5000	1548	100	500
Razem	41 196	205 980	Razem	29 443	147 215
Etat łącznie			70 639		
Koszt łącznie			353 195		

Na podstawie: obliczenia własne.

Jak widać z danych zestawionych w powyższej tabeli, największe sumy zbieżne są z latami prowadzenia największych operacji wojskowych. Łączna kwota wydatkowana na zaciąg piechoty w omawianym okresie sięgnęła przynajmniej 353 195 fl., co pozwoliło wprowadzić do służby armię pieszą o liczebności zbliżonej do 70 tys. żołnierzy. Jest to liczba żołnierzy, którzy przewinęli się przez wojsko polskie w latach 1501–1548. Wyliczona suma dawała średnie możliwości zaciągu na poziomie poszczególnych lat w granicach niespełna 1500 żołnierzy (ok. 7358 fl.).

W rzeczywistości, w trakcie trwania najbardziej znanych w historiografii kampanii (wyprawa orszańska w 1514, wojna pruska w latach 1519–1521, wojny z Mołdawią w 1531 i 1538 r. oraz wojna z Moskwą w 1535 r.) sytuacja prezentowała się nieco inaczej (zob. tab. 17).

Tabela 17. Wydatki na utrzymanie piechoty zaciężnej w latach największych kampanii (we fl.)

Lata wojen	Etat	Koszt	Etat/rok	Koszt/rok
1514	3400	17 000	3400	17 000
1519–1521	19 688	98 440	6563	32 813
1531	1500	7500	1500	7500
1535	2500	12 500	2500	12 500
1538	6380	31 900	6380	31 900

Na podstawie: obliczenia własne.

Otóż w trakcie prowadzenia wojny pruskiej oraz w ramach wyprawy mołdawskiej w 1538 r. wydatki na piechotę oscylowały wokół sumy 32 tys. Kampanie prowadzone przez wojsko polskie w bezpośrednim interesie Wielkiego Księstwa Litewskiego (1514 i 1535) pochłaniały nieco mniejsze sumy, bo po kilkanaście tysięcy florenów. Jedynie piechota zaciągnięta na wojnę w 1531 r. kosztowała 7500 fl., a więc zdecydowanie mniej niż w trakcie pozostałych wojen. Ostatnim zagadnieniem, na które chciałbym zwrócić uwagę, jest kwestia procentowego udziału wydatków na piechotę w ramach całkowitych wydatków na wojsko w obrębie konkretnej kampanii. Do zestawienia zostały wprowadzone

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

dane dla wojny pruskiej, kampanii obertyńskiej oraz wojny z Mołdawią z 1538 r. (zob. tab. 18).

Tabela 18. Koszt zaciągu piechoty w skali całkowitych wydatków na wojsko

Lata	Koszt ogólny	Koszt piechoty	Procent
1519–1521	250 000	100 000	40,00
1531	37 112	7500	20,21
1538	200 000	31 900	15,95

Na podstawie: M. Biskup, *„Wojna pruska" czyli wojna Polski z zakonem krzyżackim z lat 1519–1521. U źródeł sekularyzacji Prus Krzyżackich*, cz. 2, Olsztyn 1991, s. 503; L. Kolankowski, *Roty koronne na Rusi i Podolu 1492–1572 r.*, „Ziemia Czerwieńska" 1, 1935, z. 2, s. 159; M. Plewczyński, *Obertyn 1531*, Warszawa 1994, s. 222; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska 1531 roku*, Warszawa 1962, s. 130, 134; obliczenia własne.

Jeśli chodzi o koszt zaciągu piechoty w wojnie pruskiej, to należy odnotować, że M. Biskup podaje sumę 95 988 fl.[339], a według zestawień zawartych w tabeli 17 wynika, że była to kwota 98 440 fl., toteż przyjęto do niniejszego wyliczenia sumę zbliżoną – 100 tys. fl. Dane dla określenia całkowitego kosztu zaciągu na czas wyprawy obertyńskiej zostały pozyskane poprzez zliczenie wszystkich żołnierzy walczących w armii hetmana Jana Tarnowskiego i pomnożenie ich przez wielkość stawki żołdu. W jeździe służyło 2502 husarzy (6 fl. żołdu), 1225 strzelców (6 fl. żołdu) i 725 kopijników (10 fl. żołdu). Daje to odpowiednio sumy: 15 012, 7350 i 7250 fl., czyli razem 29 612 fl. Oprócz jazdy należy doliczyć 7500 fl. dla piechoty; łącznie przywołane w tabeli – 37 122 fl. Jest to minimalna kwota, jaką przeznaczono na zaciąg wojska do walki z Mołdawią. Przywołana w powyższej tabeli kampania mołdawska z 1538 r. pochłonęła kwotę (na 3 kwartały) 200 tys. fl.[340], jednak M. Plewczyński twierdzi, że zaciąg na jeden kwartał kosztował ponad 150 tys. fl.[341]

Powyższa tabela wyraźnie wskazuje, że piechota jako rodzaj broni zajmowała w kampaniach prowadzonych na dużych, otwartych obszarach, jakimi były kresy południowo-wschodnie, pozycję może nie marginalną, lecz zapewne drugorzędną. Wydatki na zaciąg piechurów oscylowały w granicach 16–20%, czyli w zasadzie nie przekraczały jednej piątej całkowitych kosztów utrzymania wojska. Zupełnie inaczej przedstawiała się sytuacja w trakcie wojny pruskiej. Akcje militarne pruskiego teatru działań wojennych musiały być prowadzone na obszarze o znacznym stopniu urbanizacji, poprzecinanym licznymi ciekami wodnymi oraz gęsto rozmieszczonymi zbiornikami wodnymi. Działań wojennych nie ułatwiały dość gęste wówczas lasy[342]. Umocnienia miejskie i zamkowe stwarzały zupełnie inne

[339] M. Biskup, *„Wojna pruska"...*, s. 503.
[340] L. Kolankowski, *Roty koronne...*, s. 159.
[341] M. Plewczyński, *Obertyn...*, s. 222.
[342] M. Biskup, *„Wojna pruska"...*, s. 23–31.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

wyzwania dla armii przystępującej do ofensywy. Większy nacisk należało położyć na możliwość oblegania umocnionych punktów oporu niż szybki przemarsz kilkuset kilometrów i „zajęcie" granicznego obszaru niczyjego. Toteż zrozumiałe staje się zaangażowanie środków finansowych na poziomie 40% przeznaczonych na zaciąg wojsk pieszych.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

ROZDZIAŁ 2

Rotmistrzowie i żołnierze

2.1. Pochodzenie terytorialne

Problem pochodzenia terytorialnego żołnierzy piechoty zaciężnej nie był dotąd w literaturze przedmiotu szczegółowo analizowany. Wspominano o nim jedynie ogólnie bądź w odniesieniu do konkretnych kampanii. Zachowane materiały źródłowe, w których (o czym była już mowa) wielokrotnie odnotowywano miejsce pochodzenia kombatanta, pozwalają na przeprowadzenie analizy tego problemu i określenie, jak kształtowała się przynależność terytorialna piechurów. Za T. Grabarczykiem przyjęto sformułowanie „pochodzenie terytorialne" w miejsce terminu „narodowość"[1]. W moim mniemaniu sformułowanie „pochodzenie terytorialne" lepiej oddaje ówczesne realia, nie tylko z uwagi na charakter źródeł. W zapisach źródłowych odnotowywano miejsce, z którego przybył kombatant. Nie wyklucza to jego przynależności do określonej (innej niż zdaje się sugerować nazwa topograficzna) grupy etnicznej. I tak np. żołnierz znany jako osoba wywodząca się z Krakowa, nie musiał wcale być Polakiem. Równie dobrze mógł reprezentować grupy etniczne zamieszkujące sąsiednie państwa, co nie zmienia faktu, że był poddanym króla polskiego. Dobrym przykładem takiego zjawiska, tyle że wśród rzemieślników, jest przypadek wzmiankowanego w pierwszej połowie XVI w. w Krakowie płatnerza Marcina, płatnerza królewskiego Marcina z Norymbergi oraz płatnerza i złotnika królewskiego Marcina z Siedmiogrodu vel Transylwanii[2].

W trakcie ustalania przynależności terytorialnej odwołano się do podziału Korony na prowincje (dzielnice). Licząc od północy, były to: Prusy Królewskie, Kujawy, Wielkopolska, Mazowsze, Małopolska i ziemie ruskie. W dalszej kolej-

[1] T. Grabarczyk, *Piechota zaciężna Królestwa Polskiego w XV wieku*, Łódź 2000, s. 67; zob. też M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, Zabrze 2011, s. 69–76.

[2] A. Bołdyrew, *Czy płatnerz krakowski Marcin z Siedmiogrodu mógł pochodzić z Norymbergi?*, w: *Region, kraj, świat. Studia ofiarowane Profesorowi Tadeuszowi Olejnikowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. J.R. Budziński, Piotrków Trybunalski 2005, s. 397–403.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

ności każda z prowincji podzielona była na województwa lub ziemie[3]. Następnie ustalono lokalizację w skali prowincji i ziemi bądź województwa konkretnych miast i wsi. W trakcie zestawiania tychże wykorzystano wielotomowe wydawnictwo *Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu*[4] oraz lustracje dóbr królewskich, które nierzadko dostarczały szczegółowych danych do tego zagadnienia[5].

W przypadku cudzoziemców odwoływano się do informacji, które udało się zgromadzić na temat konkretnego kombatanta. I tak np. na ogół określano, z jakiego kraju wywodził się popisany żołnierz, niekiedy również odnotowywano region wchodzący w skład tego państwa. W notatce źródłowej *z Wilna* zawarta jest bowiem informacja nie tylko o pochodzeniu z Wielkiego Księstwa Litewskiego, ale również o pochodzeniu z terenu Litwy właściwej. W przypadku jednak, kiedy odnotowano *z Niemiec*, wiadomo jedynie, że kombatant przybył z władztwa Habsburgów.

Omówione powyżej w skrócie zasady, według których przeprowadzono identyfikację terytorialną, zostały przyjęte niejako z uwagi na charakter postawy źródłowej, czyli zachowane rejestry popisowe. Te z jednej strony ułatwiają badanie identyfikacji terytorialnej, z drugiej jednak stwarzają pewne problemy. Podstawowych trudności nastręczają metody stosowane przy sporządzaniu rejestrów popisowych. Na ogół pisarz odnotowywał imię, niekiedy przydomek żołnierza oraz nazwę miejscowości, z której, jak należy podejrzewać, pochodził zapisywany. Zapisanie nazwy miasteczka lub wsi, często niezbyt znanej lub położonej w odległej prowincji, przez pisarza, który jedynie słyszał tę nazwę przez chwilę, również mogło przyczyniać

---

[3] Szczegółowy wykaz zob. H. Samsonowicz, *Liczba i wielkość miast późnego średniowiecza Polski*, KH, t. 86, 1979, nr 4, s. 917–931.

[4] *Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu*, red. K. Buczek, Wrocław 1980 n.

[5] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 1–15, wyd. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1880–1902; *Lustracja województw malborskiego i chełmińskiego 1565*, wyd. S. Hoszowski, Gdańsk 1961; *Lustracja województw malborskiego i chełmińskiego 1570*, wyd. S. Hoszowski, Gdańsk 1962; *Lustracja województwa pomorskiego 1565*, wyd. S. Hoszowski, Gdańsk 1961; *Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1564––1565*, cz. 1–2, wyd. A. Tomczak, C. Ohryzko-Włodarska, J. Włodarczyk, Bydgoszcz 1961–1963; *Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1564–1565. Indeksy do cz. 1 i 2*, wyd. C. Ohryzko-Włodarska, A. Tomczak, M. Woźniakowa, Bydgoszcz 1964; *Lustracja województwa mazowieckiego 1565*, cz. 1–2, wyd. I. Gieysztorowa, A. Żaboklicka, Warszawa 1967–1968; *Lustracja województwa mazowieckiego 1565*, cz. 3: *Indeksy*, wyd. I. Gieysztorowa i in., Warszawa 1971; *Lustracja województwa płockiego 1565–1789*, wyd. A. Sucheni-Grabowska, S.M. Szacherska, Warszawa 1965; *Lustracja województwa rawskiego 1564 i 1570*, wyd. Z. Kędzierska, Warszawa 1959; *Lustracja województwa sandomierskiego 1564–1565*, wyd. W. Ochmański, Wrocław 1963; *Lustracja województwa krakowskiego 1564*, cz. 1–2, wyd. J. Małecki, Warszawa 1962–1964; *Lustracja województwa lubelskiego 1565*, wyd. A. Wyczański, Wrocław 1959; *Lustracja województw ruskiego, podolskiego i bełskiego 1564–1565*, cz. 1, wyd. K. Chłapowski, H. Żytkowicz, Warszawa 1992; *Lustracja województwa podlaskiego 1570 i 1576*, wyd. J. Topolski, J. Wiśniewski, Wrocław 1959; *Prusy Królewskie w drugiej połowie XVI wieku*, wyd. M. Biskup, Warszawa 1961.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

się do powstania błędów w notacji. Dziś nie zawsze możliwe jest zlokalizowanie położenia miejscowości o zniekształconej nazwie. Elementem uniemożliwiającym przypisanie żołnierza do konkretnej lokalizacji jest również brak jej określenia w rejestrach. Taki przypadek miał miejsce w dwóch rotach, popisanych w 1531 r. w związku z kampanią obertyńską. Były to oddziały Wojciecha Polaka z Leśnicy i Lamberta Gnoyeńskiego[6]. Niekiedy w rejestrach napotkać można nazwy pospolite, trudne do związania z konkretną ziemią. Najlepszym przykładem są nazwy typu Wola czy Dąbrowa występująca w wielu formach. Niemożliwe jest również przybliżenie pochodzenia terytorialnego w przypadku odnotowania przydomku (nazwiska?) kombatanta bez nazwy miejscowości. Tak było np. w rocie Andrzeja Bylickiego popisanej w 1532 r. z dziesiętnikiem Józefem Duszą (*Jozepf Dusza*)[7] czy innym dziesiętnikiem, służącym w rocie Jana Drużbicza w 1538 r.[8] Opisane przypadki stanowią jednak zdecydowaną mniejszość, czyli 21,06% (2471).

Większość spośród ok. 12 tys. zidentyfikowanych żołnierzy służących w omawianym okresie na żołdzie króla polskiego udało się związać z konkretnym miejscem pochodzenia lub zamieszkania, a miejscowość tę przypisać do określonego kraju, prowincji i – w przypadku Korony – województwa. Stanowią oni 78,94% (9260 żołnierzy). Szczegółowe dane dla każdej z rot zamieszczone są w tabeli 19. Dane w niej zawarte uszczegółowiono do poziomu prowincji. W przypadku obcokrajowców zastosowano kryterium pochodzenia spoza granicy Korony. Szczegółowe dane (z podziałem na województwa i inne kraje w przypadku obcokrajowców) zostaną przedstawione dalej.

W każdej z rot udało się zidentyfikować inną liczbę żołnierzy. Wartości te wahają się w granicach od 3,21 do 94,81%. Należy jednak odnotować, że dla określenia przeciętnego poziomu identyfikacji nie można zastosować średniej arytmetycznej. Wynika to z faktu, że szereg 119 danych (dla 119 rot) jest silnie skośny z jednej strony, co oznacza, że zawiera więcej krańcowych pomiarów niż z drugiej. Pierwsze trzy pomiary (dla rot o najmniejszym procencie identyfikacji) to odpowiednio 3,21 – 5,18 – 57,89. Dwie pierwsze przywołane wartości miałyby wpływ na wielkość średniej. W związku z tym określono medianę, która w szeregu 119 danych jest wartością sześćdziesiątą i wynosi 82,05%. W rzeczywistości rozpoznania na tym poziomie dokonano w 4 rotach: Hynka Piotrowskiego z 1532 r.[9], Feliksa Ziemickiego z 1536 r.[10], Jana Zabrzydowskiego z 1538 r.[11] i Marcina Jarockiego z 1540 r.[12]

---

[6] O85, sygn. 19, k. 209–214; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska 1531 roku*, Warszawa 1962, s. 237–246.

[7] O85, sygn. 20, cz. 4, k. 1av.

[8] *Jacobus Parulijej*, zob. O85, sygn. 32, k. 72v.

[9] O85, sygn. 22, k. 134–138.

[10] O85, sygn. 27, k. 91–92.

[11] O85, sygn. 32, k. 19–20v.

[12] O85, sygn. 39, k. 162–162v.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Tabela 19. Pochodzenie terytorialne żołnierzy piechoty zaciężnej w latach 1522–1547

Lp.	Rota	Rok popisu	E	F	K	Ż	Zident.		Prusy Królewskie	
							Ż	%	Ż	%
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
1	Bliźnicki Mikołaj	1538	100	77	2	75	61	81,33	1	1,33
2	Bliźnicki Mikołaj	1542	100	79	2	77	64	83,12	0	0,00
3	Brudzewski Wawrzyniec	1538	300	238	6	232	177	76,29	2	0,86
4	Bylicki Andrzej	1531	50	38	1	37	28	75,68	0	0,00
5	Bylicki Adam	1532.3	50	39	1	38	29	76,32	0	0,00
6	Bylicki Andrzej	1532.3	100	82	1	81	60	74,07	0	0,00
7	Bylicki Andrzej	1532.4	100	78	1	77	53	68,83	1	1,30
8	Chełmicki Mikołaj	1538	150	120	3	117	93	79,49	4	3,42
9	Czysticz Melchior	1538	50	40	1	39	35	89,74	1	2,56
10	Dobruchowski Marcin	1538	100	80	2	78	58	74,36	1	1,28
11	Dołuski Kacper	1538	50	39	1	38	32	84,21	1	2,63
12	Drużbicz Jan	1538	150	117	3	114	74	64,91	5	4,39
13	Dymitrowski Jan	1538	50	31	0	31	22	70,97	0	0,00
14	Dziaduski J.T.	1538	50	41	1	40	33	82,50	2	5,00
15	Gnoyeński Lambert	1528	90	72	2	70	56	80,00	1	1,43
16	Gnoyeński Lambert	1530	150	118	3	115	88	76,52	5	4,35
17	Gnoyeński Lambert	1531	250	199	6	193	10	5,18	0	0,00
18	Gnoyeński Lambert	1539	150	118	3	115	90	78,26	2	1,74
19	Gnoyeński Lampert	1540	100	82	2	80	63	78,75	0	0,00
20	Gnoyeński Lampert	1532.3.1	250	199	4	195	165	84,62	3	1,54
21	Gnoyeński Lampert	1532.3.2	250	198	5	193	167	86,53	2	1,04
22	Gnoyeński Lampert	1533	100	78	2	76	65	85,53	0	0,00
23	Gnoyeński Lampert	1534	100	76	2	74	62	83,78	0	0,00
24	Gnoyeński Lampert	1536	100	76	2	74	64	86,49	0	0,00
25	Gnoyeński Lampert	1538	100	53	2	51	46	90,20	2	3,92
26	Gnoyeński Lampert	1542	200	159	4	155	131	84,52	0	0,00
27	Grodowski	1538	100	79	2	77	57	74,03	0	0,00
28	Hostkowiec Jan	1528	60	49	1	48	35	72,92	1	2,08
29	Iskrzycki Mikołaj	1531	300	246	6	240	199	82,92	1	0,42
30	Iskrzycki Mikołaj	1532.3.1	200	162	0	162	124	76,54	3	1,85
31	Iskrzycki Mikołaj	1532.3.2	300	235	6	229	194	84,72	1	0,44
32	Iskrzycki Mikołaj	1533	200	160	4	156	123	78,85	1	0,64
33	Iskrzycki Mikołaj	1534	190	153	4	149	111	74,50	1	0,67

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Kujawy		Wielkopol-ska		Mazowsze		Małopolska		ziemie ruskie		O		Nzident.	
Ż	%	Ż	%	Ż	%	Ż	%	Ż	%	Ż	%	Ż	%
12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25
1	1,33	4	5,33	6	8	14	18,67	31	41,33	4	5,33	14	18,67
0	0,00	2	2,60	5	6,49	18	23,38	37	48,05	2	2,60	13	16,88
1	0,43	53	22,84	9	3,88	85	36,64	14	6,03	13	5,60	55	23,71
0	0,00	6	16,22	4	10,81	12	32,43	4	10,81	2	5,41	9	24,32
1	2,63	0	0,00	5	13,16	11	28,95	7	18,42	5	13,16	9	23,68
1	1,23	7	8,64	7	8,64	19	23,46	17	20,99	9	11,11	21	25,93
1	1,30	4	5,19	6	7,79	14	18,18	22	28,57	5	6,49	24	31,17
8	6,84	29	24,79	12	10,26	19	16,24	5	4,27	16	13,68	24	20,51
0	0,00	1	2,56	0	0,00	30	76,92	1	2,56	2	5,13	4	10,26
0	0,00	25	32,05	3	3,85	19	24,36	5	6,41	5	6,41	20	25,64
0	0,00	1	2,63	0	0,00	24	63,16	0	0,00	6	15,79	6	15,79
1	0,88	13	11,40	11	9,65	22	19,30	7	6,14	15	13,16	40	35,09
0	0,00	2	6,45	0	0,00	12	38,71	0	0,00	8	25,81	9	29,03
0	0,00	9	22,50	5	12,50	11	27,50	4	10,00	2	5,00	7	17,50
0	0,00	6	8,57	1	1,43	40	57,14	5	7,14	3	4,29	14	20,00
2	1,74	6	5,22	3	2,61	57	49,57	7	6,09	8	6,96	27	23,48
0	0,00	1	0,52	0	0,00	6	3,11	2	1,04	1	0,52	183	94,82
1	0,87	6	5,22	3	2,61	55	47,83	15	13,04	8	6,96	25	21,74
0	0,00	4	5,00	1	1,25	48	60,00	9	11,25	1	1,25	17	21,25
1	0,51	20	10,26	13	6,67	86	44,10	30	15,38	12	6,15	30	15,38
1	0,52	19	9,84	12	6,22	89	46,11	29	15,03	15	7,77	26	13,47
0	0,00	4	5,26	3	3,95	46	60,53	8	10,53	4	5,26	11	14,47
0	0,00	5	6,76	2	2,70	49	66,22	5	6,76	1	1,35	12	16,22
0	0,00	4	5,41	1	1,35	42	56,76	13	17,57	4	5,41	10	13,51
0	0,00	0	0,00	0	0,00	31	60,78	13	25,49	0	0,00	5	9,80
0	0,00	10	6,45	1	0,65	76	49,03	40	25,81	4	2,58	24	15,48
1	1,30	7	9,09	1	1,30	38	49,35	3	3,90	7	9,09	20	25,97
0	0,00	3	6,25	1	2,08	26	54,17	3	6,25	1	2,08	13	27,08
2	0,83	14	5,83	5	2,08	107	44,58	24	10,00	46	19,17	41	17,08
2	1,23	16	9,88	5	3,09	38	23,46	42	25,93	18	11,11	38	23,46
1	0,44	21	9,17	5	2,18	92	40,17	42	18,34	32	13,97	35	15,28
0	0,00	11	7,05	5	3,21	70	44,87	16	10,26	20	12,82	33	21,15
0	0,00	4	2,68	4	2,68	66	44,30	13	8,72	23	15,44	38	25,50

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
34	Iskrzycki Mikołaj	1535	300	230	6	224	181	80,80	2	0,89
35	Iskrzycki Mikołaj	1538	300	239	6	233	180	77,25	0	0,00
36	Jabłonowski Bartłomiej	1538	150	118	3	115	90	78,26	4	3,48
37	Jacimierski Leonard	1531	100	80	2	78	70	89,74	2	2,56
38	Jacimierski Leonard	1532.3.1	100	78	2	76	66	86,84	1	1,32
39	Jacimierski Leonard	1532.3.2	100	77	2	75	65	86,67	1	1,33
40	Jarocki Marcin	1540	50	40	1	39	32	82,05	0	0,00
41	Jarocki Stanisław	1538	200	155	4	151	118	78,15	1	0,66
42	Jasiński Piotr	1522	100	80	2	78	65	83,33	0	0,00
43	Jaszowski Mikołaj	1538	50	39	1	38	28	73,68	0	0,00
44	Kania Mateusz	1538	100	78	2	76	57	75,00	0	0,00
45	Kaszowski Mateusz	1538	50	41	2	39	34	87,18	0	0,00
46	Konopnicki Jan	1538	300	237	6	231	181	78,35	2	0,87
47	Krzonek Stanisław	1538	50	40	1	39	35	89,74	1	2,56
48	Krzycki Jerzy	1528	150	119	3	116	87	75,00	1	0,86
49	Ligęza Aleksy	1538	100	79	2	77	63	81,82	1	1,30
50	Lutomierski Jerzy	1542	100	79	2	77	54	70,13	3	3,90
51	Łasiński Mikołaj	1538	30	31	0	31	28	90,32	2	6,45
52	Łukowski Krzysztof	1538	100	79	2	77	64	83,12	0	0,00
53	Mleczko Kacper	1538	150	119	3	116	89	76,72	0	0,00
54	NN NI	1532	0	191	0	191	155	81,15	2	1,05
55	Noskowski Hieronim	1531	150	117	3	115	102	88,70	0	0,00
56	Noskowski Hieronim	1532.3.1	150	120	3	117	97	82,91	3	2,56
57	Noskowski Hieronim	1532.3.2	150	120	3	117	103	88,03	3	2,56
58	Noskowski Hieronim	1533	100	79	2	77	72	93,51	1	1,30
59	Noskowski Hieronim	1534	70	53	2	51	43	84,31	0	0,00
60	Noskowski Hieronim	1536	70	55	1	54	48	88,89	0	0,00
61	Noskowski Hieronim	1538	200	159	5	154	133	86,36	2	1,30
62	Off Mikołaj	1538	100	76	2	74	53	71,62	0	0,00
63	Ożarowski Stanisław	1531	150	131	7	124	97	78,23	0	0,00
64	Ożarowski Stanisław	1532.3.1	150	123	7	116	94	81,03	1	0,86
65	Ożarowski Stanisław	1532.3.2	150	118	3	115	94	81,74	1	0,87
66	Ożarowski Stanisław	1538	200	158	4	154	119	77,27	3	1,95
67	Piczek Mikołaj	1536	50	39	1	38	22	57,89	0	0,00
68	Piczek Mikołaj	1538	50	40	1	39	33	84,62	0	0,00
69	Piotrowski Hynek	1531	150	117	3	114	94	82,46	1	0,88
70	Piotrowski Hynek	1532.3.2	150	120	3	117	96	82,05	0	0,00

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25
0	0,00	13	5,80	11	4,91	94	41,96	32	14,29	29	12,95	43	19,20
2	0,86	11	4,72	7	3,00	94	40,34	43	18,45	23	9,87	53	22,75
0	0,00	20	17,39	5	4,35	32	27,83	20	17,39	9	7,83	25	21,74
0	0,00	11	14,10	0	0,00	34	43,59	2	2,56	21	26,92	8	10,26
0	0,00	4	5,26	4	5,26	30	39,47	16	21,05	11	14,47	10	13,16
0	0,00	4	5,33	5	6,67	29	38,67	16	21,33	10	13,33	10	13,33
0	0,00	5	12,82	0	0,00	21	53,85	4	10,26	2	5,13	7	17,95
0	0,00	7	4,64	4	2,65	64	42,38	32	21,19	10	6,62	33	21,85
2	2,56	7	8,97	8	10,26	32	41,03	3	3,85	13	16,67	13	16,67
0	0,00	9	23,68	0	0,00	12	31,58	4	10,53	3	7,89	10	26,32
0	0,00	6	7,89	3	3,95	37	48,68	8	10,53	3	3,95	19	25,00
0	0,00	2	5,13	1	2,56	19	48,72	12	30,77	0	0,00	5	12,82
0	0,00	15	6,49	19	8,23	99	42,86	21	9,09	25	10,82	50	21,65
0	0,00	3	7,69	1	2,56	9	23,08	2	5,13	19	48,72	4	10,26
0	0,00	18	15,52	12	10,34	37	31,90	15	12,93	4	3,45	29	25,00
0	0,00	5	6,49	2	2,60	47	61,04	2	2,60	6	7,79	14	18,18
1	1,30	4	5,19	5	6,49	18	23,38	15	19,48	8	10,39	23	29,87
0	0,00	1	3,23	4	12,90	8	25,81	8	25,81	5	16,13	3	9,68
0	0,00	7	9,09	2	2,60	37	48,05	6	7,79	12	15,58	13	16,88
1	0,86	2	1,72	2	1,72	75	64,66	3	2,59	6	5,17	27	23,28
0	0,00	17	8,90	6	3,14	66	34,55	36	18,85	28	14,66	36	18,85
0	0,00	11	9,57	5	4,35	67	58,26	5	4,35	14	12,17	13	11,30
0	0,00	7	5,98	5	4,27	54	46,15	12	10,26	16	13,68	20	17,09
0	0,00	8	6,84	4	3,42	57	48,72	16	13,68	15	12,82	14	11,97
0	0,00	6	7,79	3	3,90	36	46,75	6	7,79	20	25,97	5	6,49
0	0,00	8	15,69	3	5,88	15	29,41	1	1,96	16	31,37	8	15,69
1	1,85	6	11,11	1	1,85	33	61,11	3	5,56	4	7,41	6	11,11
1	0,65	15	9,74	10	6,49	66	42,86	32	20,78	7	4,55	21	13,64
1	1,35	11	14,86	1	1,35	20	27,03	2	2,70	18	24,32	21	28,38
1	0,81	12	9,68	2	1,61	54	43,55	17	13,71	11	8,87	27	21,77
1	0,86	11	9,48	4	3,45	37	31,90	23	19,83	17	14,66	22	18,97
1	0,87	13	11,30	3	2,61	37	32,17	24	20,87	15	13,04	21	18,26
0	0,00	15	9,74	2	1,30	73	47,40	10	6,49	16	10,39	35	22,73
0	0,00	1	2,63	0	0,00	14	36,84	3	7,89	4	10,53	16	42,11
1	2,56	0	0,00	0	0,00	18	46,15	10	25,64	4	10,26	6	15,38
1	0,88	6	5,26	8	7,02	50	43,86	18	15,79	10	8,77	20	17,54
0	0,00	10	8,55	9	7,69	49	41,88	14	11,97	14	11,97	21	17,95

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
71	Piotrowski Hynek	1532.3.1	150	117	3	114	96	84,21	0	0,00
72	Piotrowski Hynek	1533	100	77	2	75	64	85,33	2	2,67
73	Piotrowski Hynek	1534	70	53	1	52	46	88,46	0	0,00
74	Piotrowski Hynek	1536	80	64	2	62	51	82,26	2	3,23
75	Piotrowski Hynek	1538	250	198	5	193	162	83,94	0	0,00
76	Piotrowski Hynek	1540	70	55	2	53	43	81,13	0	0,00
77	Piotrowski Hynek	1542	100	79	2	77	66	85,71	0	0,00
78	Pisarski Jan	1536	50	39	1	38	32	84,21	0	0,00
79	Pisarski Jan	1538	200	159	4	155	129	83,23	2	1,29
80	Pisarski Jan	1539	50	37	0	37	28	75,68	0	0,00
81	Pisarski Jan	1540	50	39	1	38	26	68,42	0	0,00
82	Pisarski Jan	1542	120	94	2	92	80	86,96	2	2,17
83	Podlodowski Stanisław	1538	200	157	4	153	129	84,31	1	0,65
84	Polak Wojciech z Leśnicy	1531	200	160	4	156	5	3,21	0	0,00
85	Polak Wojciech z Leśnicy	1532.3.1	200	161	4	157	128	81,53	1	0,64
86	Polak Wojciech z Leśnicy	1532.3.2	200	159	4	155	129	83,23	2	1,29
87	Polak Wojciech z Leśnicy	1534	70	55	2	53	42	79,25	0	0,00
88	Polak Wojciech z Leśnicy	1535	200	162	4	158	120	75,95	2	1,27
89	Polak Wojciech z Leśnicy	1536	100	79	2	77	61	79,22	0	0,00
90	Polak Wojciech z Leśnicy	1538	100	82	2	80	66	82,50	0	0,00
91	Polak Wojciech z Leśnicy	1539	150	118	3	115	102	88,70	2	1,74
92	Polak Wojciech z Leśnicy	1540	130	102	2	100	82	82,00	2	2,00
93	Prusak Jerzy	1540	50	40	1	39	36	92,31	1	2,56
94	Rachemberk Mikołaj	1538	150	119	3	116	95	81,90	0	0,00
95	Rokitnicki Jerzy	1538	200	161	4	157	114	72,61	3	1,91
96	Rusiecki Balcer	1531	100	78	2	76	50	65,79	0	0,00
97	Rusiecki Balcer	1532.3.1	100	79	2	78	73	93,59	1	1,28
98	Rusiecki Balcer	1532.3.2	100	79	2	77	73	94,81	1	1,30
99	Siennicki Feliks	1532.3.1	50	40	2	38	34	89,47	0	0,00
100	Starzechowski Jan	1538	300	209	6	203	156	76,85	2	0,99
101	Wąsowicz Wawrzyniec	1538	50	40	1	39	31	79,49	0	0,00
102	Węgorzewski Jan	1538	200	163	4	159	133	83,65	0	0,00
103	Wielogłowski Krzysztof	1542	80	63	2	61	52	85,25	0	0,00
104	Wilkowski Krzysztof	1538	200	156	4	152	129	84,87	3	1,97
105	Włodek Maciej	1547	60	47	0	47	41	87,23	1	2,13
106	Zaleski Cyriak, Prusak Jerzyk	1538	100	78	2	76	62	81,58	3	3,95

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25
0	0,00	8	7,02	9	7,89	52	45,61	15	13,16	12	10,53	18	15,79
0	0,00	6	8,00	8	10,67	25	33,33	10	13,33	13	17,33	11	14,67
0	0,00	5	9,62	2	3,85	21	40,38	8	15,38	10	19,23	6	11,54
0	0,00	3	4,84	4	6,45	23	37,10	11	17,74	8	12,90	11	17,74
2	1,04	14	7,25	14	7,25	41	21,24	79	40,93	12	6,22	31	16,06
0	0,00	1	1,89	3	5,66	17	32,08	15	28,30	7	13,21	10	18,87
0	0,00	5	6,49	3	3,90	31	40,26	23	29,87	4	5,19	11	14,29
1	2,63	5	13,16	1	2,63	17	44,74	8	21,05	0	0,00	6	15,79
1	0,65	12	7,74	9	5,81	72	46,45	17	10,97	16	10,32	26	16,77
0	0,00	0	0,00	2	5,41	18	48,65	3	8,11	5	13,51	9	24,32
0	0,00	3	7,89	1	2,63	15	39,47	2	5,26	5	13,16	12	31,58
1	1,09	6	6,52	2	2,17	47	51,09	16	17,39	6	6,52	12	13,04
0	0,00	8	5,23	10	6,54	92	60,13	6	3,92	12	7,84	24	15,69
0	0,00	0	0,00	0	0,00	2	1,28	1	0,64	2	1,28	151	96,79
1	0,64	23	14,65	5	3,18	56	35,67	25	15,92	17	10,83	29	18,47
0	0,00	23	14,84	6	3,87	58	37,42	24	15,48	16	10,32	26	16,77
0	0,00	8	15,09	4	7,55	19	35,85	5	9,43	6	11,32	11	20,75
1	0,63	10	6,33	0	0,00	62	39,24	26	16,46	19	12,03	38	24,05
1	1,30	8	10,39	2	2,60	27	35,06	18	23,38	5	6,49	16	20,78
1	1,25	10	12,50	5	6,25	15	18,75	31	38,75	4	5,00	14	17,50
0	0,00	9	7,83	6	5,22	48	41,74	26	22,61	11	9,57	13	11,30
2	2,00	10	10,00	4	4,00	37	37,00	14	14,00	13	13,00	18	18,00
1	2,56	2	5,13	1	2,56	21	53,85	6	15,38	4	10,26	3	7,69
0	0,00	14	12,07	5	4,31	59	50,86	9	7,76	8	6,90	21	18,10
1	0,64	13	8,28	25	15,92	39	24,84	11	7,01	22	14,01	43	27,39
0	0,00	6	7,89	0	0,00	20	26,32	3	3,95	21	27,63	26	34,21
0	0,00	7	8,97	3	3,85	20	25,64	10	12,82	32	41,03	5	6,41
0	0,00	7	9,09	3	3,90	20	25,97	9	11,69	33	42,86	4	5,19
1	2,63	4	10,53	4	10,53	9	23,68	12	31,58	4	10,53	4	10,53
0	0,00	13	6,40	17	8,37	61	30,05	56	27,59	7	3,45	47	23,15
1	2,56	2	5,13	1	2,56	21	53,85	1	2,56	5	12,82	8	20,51
3	1,89	53	33,33	11	6,92	38	23,90	13	8,18	15	9,43	26	16,35
0	0,00	3	4,92	3	4,92	40	65,57	4	6,56	2	3,28	9	14,75
0	0,00	11	7,24	3	1,97	76	50,00	24	15,79	12	7,89	23	15,13
0	0,00	4	8,51	3	6,38	11	23,40	17	36,17	5	10,64	6	12,77
2	2,63	5	6,58	7	9,21	34	44,74	4	5,26	7	9,21	14	18,42

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
107	Zarawski Jan	1538	50	40	1	39	31	79,49	0	0,00
108	Zebrzydowski Florian	1538	250	188	5	183	153	83,61	3	1,64
109	Zebrzydowski Jan	1522	100	76	3	74	64	86,49	1	1,35
110	Zebrzydowski Jan	1538	100	80	2	78	64	82,05	2	2,56
111	Zieleński Piotr	1538	100	78	2	76	48	63,16	1	1,32
112	Ziemicki Feliks	1531	50	41	2	39	33	84,62	0	0,00
113	Ziemicki Feliks	1532.3.1	50	37	1	36	26	72,22	0	0,00
114	Ziemicki Feliks	1536	50	40	1	39	32	82,05	0	0,00
115	Ziemicki Feliks	1539	50	39	1	38	35	92,11	1	2,63
116	Ziemicki Feliks	1540	50	38	1	37	32	86,49	1	2,70
117	Ziemicki Feliks	1542	100	79	2	77	67	87,01	2	2,60
118	Ziębiecki Feliks	1538	200	155	4	151	130	86,09	5	3,31
119	Żórawski Jan	1542	100	79	2	77	68	88,31	0	0,00
		Razem:	15040	12033	303	11731	9260	78,94	128	1,09

Legenda:
E – stan etatowy roty;
F – stan faktyczny roty;
K – liczba koni w rocie;
Ż – liczba żołnierzy w rocie;
Na podstawie: obliczenia własne.

2.1.1. Pochodzenie terytorialne w skali kraju

Wśród żołnierzy o rozpoznanym miejscu pochodzenia znalazło się 8030 kombatantów pochodzących z ziem Królestwa Polskiego. Ich grupa stanowi 68,45% zaciągniętych w latach 1522–1547. Jest to znaczący odsetek, toteż potwierdzenie znajduje fakt, że polska piechota zaciężna opierała się w głównej mierze na werbunku prowadzonym w granicach państwa. Celowo unikam określenia przynależności etnicznej, jako że ta mogła być różna, a miejsce zamieszkania w graniach Korony nie świadczyło automatycznie o poczuciu bycia Polakiem[13]. Mogło natomiast świadczyć o poczuciu bycia poddanym władcy polskiego.

Przy podziale ziem Królestwa Polskiego przyjęto tradycyjny punkt widzenia wyróżniający istnienie sześciu prowincji. Od północy były to: Prusy Królewskie, Kujawy, Wielkopolska (rozumiana szeroko wraz z Polską Centralną), Mazowsze (składające się z politycznie rozdrobnionego jeszcze w XV w. obszaru położonego w dorzeczu środkowej Wisły), Małopolska i ziemie ruskie. Jako że Podlasie i obszar Ukrainy zostało przyłączone do Korony dopiero na mocy postanowień unii lubelskiej w 1569 r., w niniejszym opracowaniu traktowane są jako terytoria obce, należące do Wielkiego Księstwa Litewskiego.

[13] T. Grabarczyk, *Piechota zaciężna...*, s. 67–68.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25
0	0,00	5	12,82	5	12,82	11	28,21	6	15,38	4	10,26	8	20,51
0	0,00	16	8,74	9	4,92	96	52,46	14	7,65	15	8,20	30	16,39
0	0,00	14	18,92	1	1,35	39	52,70	4	5,41	5	6,76	10	13,51
1	1,28	5	6,41	6	7,69	33	42,31	12	15,38	5	6,41	14	17,95
0	0,00	6	7,89	8	10,53	20	26,32	2	2,63	11	14,47	28	36,84
0	0,00	2	5,13	4	10,26	11	28,21	12	30,77	4	10,26	6	15,38
0	0,00	3	8,33	2	5,56	8	22,22	9	25,00	4	11,11	10	27,78
0	0,00	6	15,38	0	0,00	11	28,21	8	20,51	7	17,95	7	17,95
0	0,00	3	7,89	2	5,26	15	39,47	11	28,95	3	7,89	3	7,89
0	0,00	2	5,41	2	5,41	15	40,54	8	21,62	4	10,81	5	13,51
1	1,30	9	11,69	1	1,30	13	16,88	27	35,06	14	18,18	10	12,99
0	0,00	18	11,92	3	1,99	45	29,80	44	29,14	15	9,93	21	13,91
0	0,00	7	9,09	12	15,58	33	42,86	7	9,09	9	11,69	9	11,69
61	0,52	1045	8,91	541	4,61	4560	38,87	1695	14,45	1230	10,49	2471	21,06

Zident. – żołnierze zidentyfikowani;
Nzident. – żołnierze niezidentyfikowani;
O – żołnierze-obcokrajowcy.

W tabeli 19 zamieszczono dane dotyczące wielkości udziału poszczególnych prowincji w rekrutacji do piechoty zaciężnej. Jak z niej wynika, największy procent żołnierzy (aż 38,87) pochodził z Małopolski, najmniej (tylko 0,2%) z Kujaw (zob. tab. 20).

Tabela 20. Udział żołnierzy z poszczególnych prowincji w piechocie zaciężnej w latach 1522–1547

Prowincja	Liczba żołnierzy	Procent
Prusy Królewskie	128	1,09
Kujawy	61	0,52
Wielkopolska	1045	8,91
Mazowsze	541	4,61
Małopolska	4560	38,87
ziemie ruskie	1695	14,45
Razem	8030	68,45

Na podstawie: obliczenia własne.

Najmocniej były zaangażowane prowincje południowo-wschodnie, co jest zbieżne z głównymi kierunkami polskiej polityki zagranicznej w tym okresie. Zauważalna jest również dysproporcja pomiędzy udziałem Małopolski i ziem

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

ruskich, z których zwerbowano ponad dwukrotnie mniej żołnierzy. Metodą lepszą od zestawienia danych bezwzględnych jest wyznaczenie wskaźnika udziału żołnierzy z poszczególnych prowincji na 10 tys. mieszkańców każdej z prowincji (zob. tab. 21).

Tabela 21. Udział żołnierzy z poszczególnych prowincji w piechocie zaciężnej w latach 1522–1547 według wskaźnika na 10 tys. ludności

Prowincja	Liczba ludności	Liczba żołnierzy	Wskaźnik na 10 tys.
Prusy Królewskie	297 303	128	4,31
Kujawy	165 800	61	3,68
Wielkopolska	955 300	1045	10,94
Mazowsze	799 600	541	6,77
Małopolska	1 177 600	4560	38,72
ziemie ruskie	760 000	1695	22,30

Na podstawie: M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986, s. 360–361; *Atlas historyczny Polski: Prusy Królewskie w drugiej połowie XVI w.*, wyd. M. Biskup, Warszawa 1961, s. 73, tab. 40; A. Bołdyrew, *Produkcja i koszty uzbrojenia w Polsce XVI wieku*, Warszawa 2005, s. 208–218, 230, tab. 30; obliczenia własne.

Jak wynika z powyższej tabeli, dysproporcja danych bezwzględnych jest myląca, zwłaszcza w odniesieniu do obszarów z najmniejszym udziałem żołnierzy pieszych. Zaprezentowany wskaźnik uwzględnia nie tylko liczbę zwerbowanych w poszczególnych ziemiach żołnierzy, ale również możliwości mobilizacyjne konkretnych ziem. Największy wysiłek Małopolski w tym zakresie należy zestawić z największą liczbą ludności tej dzielnicy. Oznacza to, że Małopolska wystawiła najwięcej kombatantów, ale i jednocześnie miała po temu największe możliwości.

2.1.2. Żołnierze z Prus Królewskich

Prusy Królewskie z niezbyt dużym udziałem żołnierzy w szeregach piechoty zaciężnej są pierwszą prowincją, którą należy poddać szczegółowemu badaniu. Liczbę żołnierzy z tej prowincji obrazuje tabela 22.

Tabela 22. Udział żołnierzy z Prus Królewskich w piechocie zaciężnej w latach 1522–1547

Dekady	Liczba	Procent	Liczba rot
Lata 20.	4	1,04	4
Lata 30.	116	1,09	61
Lata 40.	8	1,08	5
Razem	128	1,09	70

Na podstawie: obliczenia własne.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Jak widać w załączonej tabeli, mieszkańcy Prus Królewskich pojawiali się w piechocie zaciężnej z pewną regularnością. Stanowili bardzo nieliczną grupę, ok. 1-procentową. Służyli w 70 rotach. Bardziej szczegółowy obraz daje wykazanie ich obecności w trakcie największych kampanii, dla których zachowały się rejestry popisowe, tzn. dla lat 1531 i 1538 (zob. tab. 23).

Tabela 23. Udział żołnierzy z Prus Królewskich w piechocie zaciężnej w największych kampaniach

Kampanie	Liczba	Procent	Liczba rot
1531	4	0,34	3
1538	60	1,32	27
Razem	64	1,12	30

Na podstawie: obliczenia własne.

Dwie przywołane wojny z Mołdawią zgromadziły połowę wszystkich mieszkańców Prus Królewskich, którzy podjęli służbę w piechocie zaciężnej. W wojnie w 1531 r. byli znikomą grupą, natomiast większa ich liczba pojawiła się w zaciągu na 1538 r. i wówczas osiągnęli najwyższy pułap, tzn. 1,32% wśród piechurów tej wyprawy.

Wywodzili się z wszystkich województw omawianej prowincji, co obrazuje tabela 24.

Tabela 24. Pochodzenie terytorialne żołnierzy piechoty zaciężnej z Prus Królewskich

Województwo	Liczba żołnierzy	Liczba miejscowości
pomorskie	65	19
malborskie	2	1
chełmińskie	32	12
Księstwo Warmii	19	12
inni	10	–
Razem	128	53

Na podstawie: obliczenia własne.

W wierszu „inni” pomieszczono żołnierzy, którzy z uwagi na przydomki mogli pochodzić z Prus Królewskich. Wśród nich znaleźli się *Prusnijczkij*, *Pruskowskij*, *Prus[s]ak* czy *Pruski*. Miejscowościami, z których zwerbowano najwięcej żołnierzy, były: Zakrzew w woj. pomorskim (25) i Toruń w woj. chełmińskim (13). Ośmiu pochodziło z Próchnika (woj. pomorskie), 5 zaś z Chełmna. Z pozostałych miast i wsi wywodziło się od 1 do 4 kombatantów.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

2.1.3. Żołnierze z Kujaw

Z obszaru Kujaw wywodziło się tylko 61 żołnierzy, stanowiących 0,52% wszystkich zmobilizowanych. Wielkość werbunku w poszczególnych dziesięcioleciach obrazuje tabela 25.

Tabela 25. Udział żołnierzy z Kujaw w piechocie zaciężnej w latach 1522–1547

Dekady	Liczba	Procent	Liczba rot
Lata 20.	2	0,52	1
Lata 30.	56	0,53	39
Lata 40.	3	0,41	3
Razem	61	0,52	43

Na podstawie: obliczenia własne.

Żołnierze wywodzący się z Kujaw stanowili znikomy procent w piechocie zaciężnej. Pojawiali się w co trzeciej rocie (43 na 119). Potwierdza to zestawienie ich udziału w dwóch największych kampaniach (zob. tab. 26).

Tabela 26. Udział żołnierzy z Kujaw w piechocie zaciężnej w największych kampaniach

Kampanie	Liczba	Procent	Liczba rot
1531	4	0,34	3
1538	30	0,66	18
Razem	34	0,59	21

Na podstawie: obliczenia własne.

Ponad połowa spośród 61 żołnierzy z Kujaw wzięło udział w wielkich wyprawach przeciw Mołdawii. Nie zmienia to jednak faktu, że nadal stanowili ułamek procenta wśród innych kombatantów. W sumie wywodzili się z 21 miejscowości (zob. tab. 27).

Tabela 27. Pochodzenie terytorialne żołnierzy piechoty zaciężnej z Kujaw

Województwo	Liczba żołnierzy	Liczba miejscowości
brzeskie	32	13
inowrocławskie	27	8
inni	2	–
Razem	61	21

Na podstawie: obliczenia własne.

Najwięcej (9) pochodziło z Bydgoszczy, po 6 przybyło do wojska z Solca oraz Kowala i Lipna w woj. brzeskim. Z głównych miast dwóch województw kujawskich

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

(Brześcia Kujawskiego i Inowrocławia) odnaleziono jedynie 3 z Brześcia. Ponadto 2 zapisano jako *s Kuijaw* i *Cuijavi*[14].

2.1.4. Żołnierze z Wielkopolski

Pierwszą liczniej reprezentowaną w szeregach piechoty zaciężnej prowincją była Wielkopolska. W jej skład wchodzą dawne historyczne ziemie, tzn. poznańska i kaliska oraz dwa województwa wydzielone z obszaru Polski Centralnej: łęczyckie i sieradzkie (wraz z ziemią wieluńską)[15]. Z tych ziem do piechoty zaciągnęło się 1045 żołnierzy (8,91%). Udział tej grupy w poszczególnych dziesięcioleciach został przedstawiony w tabeli 28.

Tabela 28. Udział żołnierzy z Wielkopolski w piechocie zaciężnej w latach 1522–1547

Dekady	Liczba	Procent	Liczba rot
Lata 20.	48	12,44	5
Lata 30.	947	8,93	100
Lata 40.	50	6,76	9
Razem	1045	8,91	114

Na podstawie: obliczenia własne.

Wielkopolanie służyli w 114 rotach na 119 zidentyfikowanych, co oznacza, że mieli stały udział w działaniach piechoty zaciężnej. Zaznacza się jednakże stały spadek odsetka mieszkańców tej prowincji na przestrzeni lat 20., 30. i 40. z poziomu 12,44% do niemal połowy, czyli 6,76%.

Kolejna tabela (29) przedstawia udział procentowy Wielkopolan w największych kampaniach lat 30.

Tabela 29. Udział żołnierzy z Wielkopolski w piechocie zaciężnej w największych kampaniach

Kampanie	Liczba	Procent	Liczba rot
1531	69	5,89	9
1538	478	10,51	41
Razem	547	9,57	50

Na podstawie: obliczenia własne.

Zaangażowanie w kampanię obertyńską było znikome. Brało w niej udział tylko 69 żołnierzy z omawianej dzielnicy, stanowili oni niespełna 6% wszystkich

[14] Strzelcy: Szymon w rocie Piotra Jasińskiego w 1522 r., zob. O86, sygn. 12, t. 2, k. 1v; K. Górski, *Historia piechoty polskiej*, Kraków 1893, s. 224; i Jan w rocie Wojciecha Polaka z Leśnicy w 1540 r., zob. O85, sygn. 39, k. 153v.

[15] H. Samsonowicz, *Liczba i wielkość miast...*, s. 923–924.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

pieszych służących wówczas pod rozkazami hetmana Jana Tarnowskiego. Zupełnie inaczej sytuacja wyglądała w kolejnej wyprawie przeciw Mołdawii. Wówczas walczyło w niej 478 żołnierzy z zachodniej Polski (10,51%). Odsetek ten, mimo wskazanej wcześniej tendencji do spadku liczby kombatantów z tej prowincji w piechocie zaciężnej, świadczy o jednorazowym, dość dużym zaangażowaniu się osób z tego regionu kraju. Można tak sądzić, skoro odsetek dla kampanii w 1538 r. przewyższył ten dla lat 30. o prawie dwa punkty. Wielkopolanie pojawiali się w zasadzie w prawie każdej rocie (41 na 43).

Tabela 30. Pochodzenie terytorialne żołnierzy piechoty zaciężnej z Wielkopolski

Województwo	Liczba żołnierzy	Liczba miejscowości
poznańskie	329	57
kaliskie	197	47
łęczyckie	126	30
sieradzkie	393	61
Razem	1045	195

Na podstawie: obliczenia własne.

Wielkopolanie rekrutowali się ze 195 miejscowości, a największa ich grupa wywodziła się w woj. sieradzkiego (393). Wśród najliczniej reprezentowanych znalazły się: Poznań, Przedbórz, Piotrków i Kalisz. Dalsze dane zamieszczono w tabeli 31.

Tabela 31. Największe ośrodki werbunku w Wielkopolsce

Wyszczególnienie według liczby żołnierzy	Liczba ośrodków	Ośrodki
11–20	11	Widawa, Warta (po 12), Słupca (13), Brzeźnica (14), Rokitnica (16), Kamieńsk, Międzyrzecz (po 17), Kostrzyn (18), Sieradz (19), Kłodawa, Łęczyca (po 20)
21–30	2	Wieluń, Wolbórz (po 26)
31–40	2	Ostrów (31), Grodzisk (34)
Powyżej 40	3	Kalisz (45), Piotrków (47), Poznań (76)

Na podstawie: obliczenia własne.

Wykazane miejscowości w liczbie 18 stanowią niespełna 10% wszystkich miejscowości w Wielkopolsce, z których zwerbowano pieszych zaciężnych, a pomimo tego były dobrymi punktami werbunkowymi, skoro dostarczyły ok. 50% kombatantów. W odróżnieniu od dwóch omówionych już prowincji, tzn. Prus Królewskich i Kujaw, w przypadku Wielkopolski można przeprowadzić dodatkowe badanie polegające na zestawieniu w postaci wykresu regularności zaciągów do piechoty przeprowadzanych w czterech omawianych województwach. Pozwala na

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

to stosunkowo obszerna podstawa źródłowa (zob. wykres 1). Największy udział spośród omawianych województw mieli żołnierze z woj. sieradzkiego, których było 406. W 1522 r. w świetle zachowanych szczegółowych danych ich grupa stanowiła niemal 8% ogółu zaciągniętych. Na drugim miejscu znajdowali się piechurzy z woj. poznańskiego, w liczbie 316. Nie można ustalić żadnej prawidłowości, według której żołnierze z tych ziem zaciągali się do piechoty, natomiast czynili to regularnie. Największą procentowo grupę stanowili rekruci z woj. poznańskiego, kaliskiego, łęczyckiego i sieradzkiego w 1522 (13,82), 1528 (11,54) i 1538 r. (10,51%).

Wykres 1. Udział żołnierzy z Wielkopolski w piechocie zaciężnej w latach 1522–1547 (w procentach)

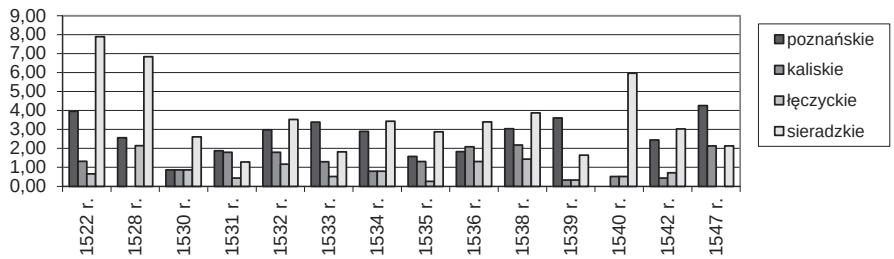

2.1.5. Żołnierze z Mazowsza

Kolejną prowincją, która dostarczyła piechocie zaciężnej kilkuset żołnierzy, było Mazowsze. Pierwotnie w obrębie tej dzielnicy znajdowały się woj. płockie i rawskie oraz ziemia dobrzyńska, a także Księstwo Mazowieckie, które później zostało przekształcone w woj. mazowieckie. Z tych ziem wywodziło się 541 piechurów, którzy stanowili 4,61%. Ich udział w armii na przestrzeni poszczególnych dziesięcioleci przedstawiono w tabeli 32.

Tabela 32. Udział żołnierzy z Mazowsza w piechocie zaciężnej w latach 1522–1547

Dekady	Liczba	Procent	Liczba rot
Lata 20.	23	5,96	5
Lata 30.	483	4,55	93
Lata 40.	35	4,73	9
Razem	541	4,61	107

Na podstawie: obliczenia własne.

Wynika z niej, że poza latami 20., kiedy udział Mazurów był w piechocie nieco większy, przeciętnie sięgał nieco ponad 4,5% i utrzymywał się na tym poziomie aż do 1547 r. Żołnierze z Mazowsza służyli w większości rot zmobilizowanych w tym okresie (107 ze 119). Tyle wyliczenia uśrednione. W kolejnej tabeli (33)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

przedstawiono udział żołnierzy z Mazowsza w kampanii obertyńskiej w 1531 r. i wyprawie mołdawskiej w 1538 r.

Tabela 33. Udział żołnierzy z Mazowsza w piechocie zaciężnej w największych kampaniach

Kampanie	Liczba	Procent	Liczba rot
1531	28	2,39	6
1538	248	5,46	37
Razem	276	4,83	43

Na podstawie: obliczenia własne.

Zaangażowanie mieszkańców omawianej prowincji w dwie największe wyprawy w pierwszej połowie XVI w., jak należało się spodziewać w oparciu o wcześniejsze ustalenia, nie było duże. W 1531 r. stanowili ono jedynie 2,39% piechurów walczących pod Obertynem. Nieco lepiej było w kolejnej wyprawie przeciw Mołdawii, ponieważ wówczas do piechoty zaciągnęło się 248 żołnierzy z Mazowsza, którzy stanowili prawie 5,5-procentową grupę. Nie występowali we wszystkich rotach, choć ich rozrzucenie po poszczególnych oddziałach było większe w 1538 niż w 1531 r.

Tabela 34. Pochodzenie terytorialne żołnierzy piechoty zaciężnej z Mazowsza

Województwo	Liczba żołnierzy	Liczba miejscowości
płockie	59	18
rawskie	217	26
ziemia dobrzyńska	7	1
Księstwo Mazowieckie	252	51
Razem	535*	96

Legenda:
* + 6 żołnierzy określonych jako pochodzący z Mazowsza, bez konkretnej lokalizacji, razem 541.
Na podstawie: obliczenia własne.

Żołnierze z Mazowsza wywodzili się z 96 miejscowości, najwięcej pochodziło z Księstwa Mazowieckiego, czyli późniejszego woj. mazowieckiego. Spośród sklasyfikowanych kombatantów w przypadku 6 nie określono dokładnego miejsca pochodzenia, zapisując jedynie, że przybyli do wojska z Mazowsza. Najwięcej osób służących w piechocie wywodziło się z Nowego Miasta w woj. rawskim (68), z Warszawy w Księstwie Mazowieckim (58), z Rawy (50) i Łowicza w woj. rawskim (37), Ciechanowa i Łomży (po 19) oraz Płocka (14) i Liwu w Księstwie Mazowieckim (11). Osiem wymienionych miejscowości dostarczyło łącznie 276 żołnierzy, czyli 51,02% wszystkich zaciągniętych na tych ziemiach. Z ziemi dobrzyńskiej w latach 1522–1547 zwerbowano jedynie 7 żołnierzy, wszystkich w Bobrownikach.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Regularność zaciągów w poszczególnych województwach zobrazowano na wykresie 2. Zarysowuje się na nim ewidentna przewaga zaciągów w woj. rawskim pod względem ilościowym. Również ważnym obszarem werbunkowym Mazowsza było Księstwo Mazowieckie. Łącznie zaciągi te nie przekroczyły jednak poziomu 7% stanu osobowego piechoty zaciężnej. Brak również długotrwałej tendencji, która pozwoliłaby jednoznacznie określić spadek lub wzrost zaciągów wśród mieszkańców Mazowsza.

Wykres 2. Udział żołnierzy z Mazowsza w piechocie zaciężnej w latach 1522–1547 (w procentach)

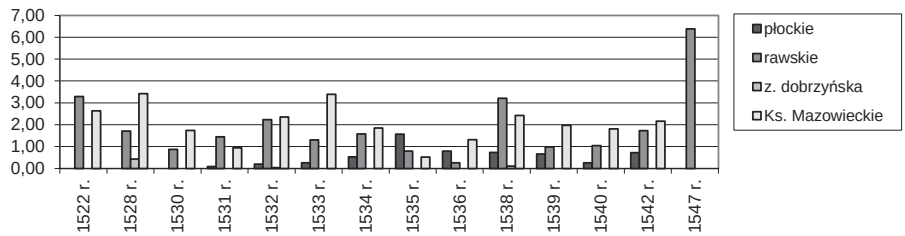

2.1.6. Żołnierze z Małopolski

Najliczniejszą grupę żołnierzy zwerbowano na obszarze Małopolski, tzn. w woj. krakowskim, sandomierskim i lubelskim. Z tego obszaru wywodziło się przynajmniej 4560 kombatantów, którzy stanowili 38,87% piechoty zaciężnej. Walczyli we wszystkich zidentyfikowanych i znanych z rejestrów popisowych rotach, czyli w 119. Stanowili zasadniczą grupę (w zakresie pochodzenia terytorialnego) polskiej armii pieszej. Szczegółowe dane dotyczące ich liczebności w poszczególnych dziesięcioleciach przedstawia tabela 35.

Tabela 35. Udział żołnierzy z Małopolski w piechocie zaciężnej w latach 1522–1547

Dekady	Liczba	Procent	Liczba rot
Lata 20.	174	45,08	5
Lata 30.	4099	38,65	105
Lata 40.	287	38,78	9
Razem	4560	38,87	119

Na podstawie: obliczenia własne.

Zauważalny spadek odsetka kombatantów wywodzących się z Małopolski na przełomie lat 20. i 30. XVI w. nie świadczy w żadnym wypadku o zmniejszeniu się zaangażowania mieszkańców tych ziem w działania zbrojne. Małopolanie nadal stanowili większość w piechocie. W latach 30. i 40. ich liczba nieco przekraczała

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

38%, należy więc przyjąć, że Małopolska była podstawowym obszarem werbunkowym w całej Koronie. Porównanie powyższego zestawienia z kolejnym (udział w największych kampaniach) przynosi do pewnego stopnia potwierdzenie tego przekonania (zob. tab. 36).

Tabela 36. Udział żołnierzy z Małopolski w piechocie zaciężnej w największych kampaniach

Kampanie	Liczba	Procent	Liczba rot
1531	363	30,97	10
1538	1768	38,89	43
Razem	2131	37,27	53

Na podstawie: obliczenia własne.

Liczba Małopolan w kampanii 1531 r. była nieco niższa niż wynika z uśrednionego rachunku, lecz przeciętnie, w każdej z dwóch wziętych za przykład wypraw, stanowili 37,27%, czyli o 1–1,5 punktu mniej niż wynikało z wcześniejszej tabeli. Jak już wspomniałem, dość duża zbieżność dwu zaprezentowanych wyliczeń zdaje się umacniać przekonanie o istnieniu dobrych warunków do werbunku na obszarze Małopolski w pierwszej połowie XVI w.

Kolejnym aspektem werbunku na terenie Małopolski jest „wydajność" poszczególnych województw. Określenie jej pozwoli również przybliżyć stosunkowo dokładne pochodzenie terytorialne kombatantów.

Tabela 37. Pochodzenie terytorialne żołnierzy piechoty zaciężnej z Małopolski

Województwo	Liczba żołnierzy	Liczba miejscowości
krakowskie	2618	182
sandomierskie	1426	143
lubelskie	514	40
Razem	4558*	365

Legenda:
* + 2 żołnierzy określonych jako pochodzący z Małopolski, bez konkretnej lokalizacji, razem 4560.
Na podstawie: obliczenia własne.

W woj. krakowskim na 182 miejscowości i 2618 żołnierzy, 1813 pochodziło z 20 lokalizacji[16]. Wśród nich znalazł się, rzecz jasna, Kraków, który wpisano jako miejsce pochodzenia w 576 przypadkach i był on najczęściej wymienianym miastem wśród wszystkich zidentyfikowanych. Cała aglomeracja krakowska (Kraków

[16] Kraków (576 żołnierzy), Kazimierz (267), Bochnia (166), Czchów (103), Proszowice (67), Wieliczka (57), Miechów (56), Słomniki i Oświęcim (po 47), Myślenice, Gnojnik, Ciężkowice, Tarnowskie Góry (po 44), Wojnicz i Skawina (po 40), Jędrzejów i Biecz (po 35), Lipnica i Zator (po 34) i Sącz (33).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

wraz z Kazimierzem, Kleparzem i Stradomiem) dostarczyła 873 żołnierzy, toteż trzeba przyjąć, że ten stosunkowo niewielki obszar, lecz o dużej gęstości zaludnienia, był najlepszym punktem werbunkowym najważniejszego obszaru werbunkowego w Koronie w pierwszej połowie XVI w.

Kombatanci z woj. sandomierskiego, w liczbie 1426 (12,16%), rekrutowali się ze 143 miejscowości. Wśród nich największy odsetek, bo aż 757 (50,09%), przybył do wojska z 12 miast[17]. Oznacza to, że mniej niż 10% miast z omawianego województwa dostarczyło nieco ponad połowę żołnierzy. Zatem pozostała połowa wywodziła się ze 131 miejscowości. Świadczy to o dosyć dużym rozdrobnieniu obszaru werbunkowego, wręcz stawia pod znakiem zapytania istnienie zwartego rejonu, jak miało to miejsce w woj. krakowskim. Ostatnim województwem Małopolski jest lubelskie. Żołnierzy z tych ziem zgromadzono w 40 miejscowościach. Należy jednak zaznaczyć, że aż 340 na 514 (66,15%) pochodziło jedynie z 4 miast (Lublin: 189, Łuków: 77, Kurów: 42, Parczew: 32). Wyraźnie zaznacza się punkt werbunkowy w Lublinie, trzy pozostałe wymienione miasta stanowią niejako satelity stolicy województwa, dostarczając kolejnych kombatantów.

Wykres 3. Udział żołnierzy z Małopolski w piechocie zaciężnej w latach 1522–1547 (w procentach)

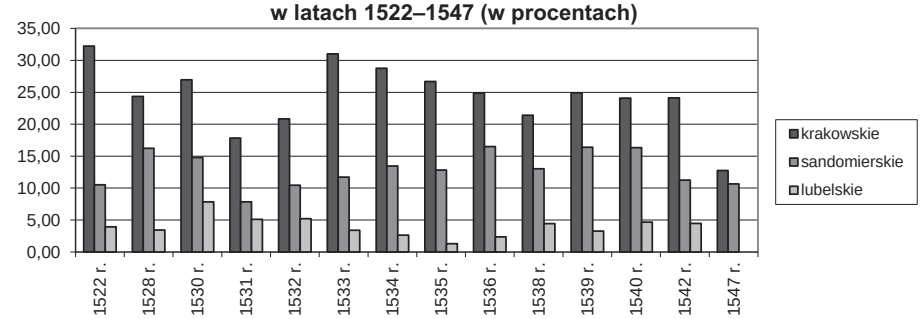

Regularność w czasie zaciągów w poszczególnych województwach zobrazowano na wykresie 3. Ewidentna przewaga żołnierzy z woj. krakowskiego wśród pozostałych Małopolan potwierdza wcześniejsze wyliczenia przeprowadzone w tej części rozdziału. Górowali oni liczebnie na przestrzeni trzech dziesięcioleci, nie tylko w samej prowincji, ale i w całym kraju. Ważne jest również, że ich udział procentowy w piechocie zaciężnej malał przy okazji większych kampanii. Obserwacja ta – z pozoru sprzeczna z logiką wcześniejszego wywodu – jawi się nieco inaczej w połączeniu z określonym kontekstem. Przypuszczam, że względny spadek liczby żołnierzy z Małopolski, a zwłaszcza z woj. krakowskiego, związany jest z większym napływem kombatantów z innych dzielnic do piechoty zaciężnej właśnie w trakcie werbunku przed dużą wyprawą. Podejrzewam, że wów-

[17] Tarnów (128 żołnierzy), Sandomierz (111), Wiślica (81), Pilzno i Radom (po 69), Skrzynno (63), Opatów (55), Szydłów (41), Bodzentyn (37), Opoczno i Staszów (po 36) oraz Opatowiec (31).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

czas prowadzono bardziej masową akcję werbunkową, aby maksymalnie skrócić czas gromadzenia wojska. W momencie demobilizacji rekruci z ziem położonych dalej od południowo-wschodniego teatru działań wojennych odchodzili do swych miast i wsi. W kolejnych sezonach zaciągano zazwyczaj mniejszą armię, w tym piechotę pieniężną, toteż rekrutów szukano stosunkowo blisko obszaru narażonego na atak. W piechocie pozostawał zatem element lokalny, głównie z ziem południowo-wschodnich, a tym samym względna liczba żołnierzy pochodzących z Małopolski (głównie woj. krakowskiego) rosła. Zjawisko to można zaobserwować w 1522 (po zakończeniu działań wojennych w Prusach), 1532 (po zakończeniu kampanii obertyńskiej) i 1539 r. (po zakończeniu oblężenia Chocimia przez Jana Tarnowskiego).

2.1.7. Żołnierze z ziem ruskich

Żołnierze pochodzący w ziem ruskich byli jedną z liczniejszych grup kombatantów walczących w szeregach piechoty zaciężnej. Stanowili grupę 1695 osób (14,45%). W poszczególnych dziesięcioleciach, dla których zachowały się dane pozwalające przeprowadzić szczegółowe badania, ich udział w piechocie stopniowo zwiększał się od poziomu 7,77 aż do 25,14%. Przeciętnie jednak nie stanowili grupy większej niż przywołane już niespełna 14,5% (zob. tab. 38).

Tabela 38. Udział żołnierzy z ziem ruskich w piechocie zaciężnej w latach 1522–1547

Dekady	Liczba	Procent	Liczba rot
Lata 20.	30	7,77	5
Lata 30.	1479	13,95	103
Lata 40.	186	25,14	9
Razem	1695	14,45	117

Na podstawie: obliczenia własne.

Z wyłączeniem dwóch oddziałów pojawili się we wszystkich zidentyfikowanych. Mieli więc stały udział w wysiłku zbrojnym państwa polskiego. Konfrontacja zaprezentowanych danych z wyliczeniem przeprowadzonym dla największych kampanii nieco zmienia ten obraz (zob. tab. 39).

Tabela 39. Udział żołnierzy z ziem ruskich w piechocie zaciężnej w największych kampaniach

Kampanie	Liczba	Procent	Liczba rot
1531	88	7,51	10
1538	627	13,79	41
Razem	715	12,50	51

Na podstawie: obliczenia własne.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Jak widać, udział żołnierzy z ziem ruskich w wojnie w 1538 r. wzrósł względem wojny z 1531 r., lecz wzrost ten nie osiągnął średniego poziomu omawianego okresu (12,5% w stosunku do 14,45%). Zarówno udział procentowy z 1531 r., jak i z 1538 r. był niższy niż poziom wykazany dla lat 30. (odpowiednio 7,51 i 13,79% w stosunku do 13,95%). Można więc mówić o zjawisku analogicznym do opisanego w przypadku kombatantów pochodzących z Małopolski. Średni udział żołnierzy z ziem ruskich był mniejszy podczas wielkich wojen niż przeciętnie. Można więc domniemywać, że działał wówczas ten sam mechanizm, o którym była mowa wyżej. W trakcie wielkich wojen angażowano rekrutów z wielu prowincji, by poprzez rozszerzenie obszaru werbunkowego zmaksymalizować liczbę zaciągniętych ludzi. Natomiast w latach względnego spokoju opierano się głównie na mieszkańcach ziem południowo-wschodnich (zob. wykres 4).

Wykres 4. Udział żołnierzy z ziem ruskich w piechocie zaciężnej w latach 1522–1547 (w procentach)

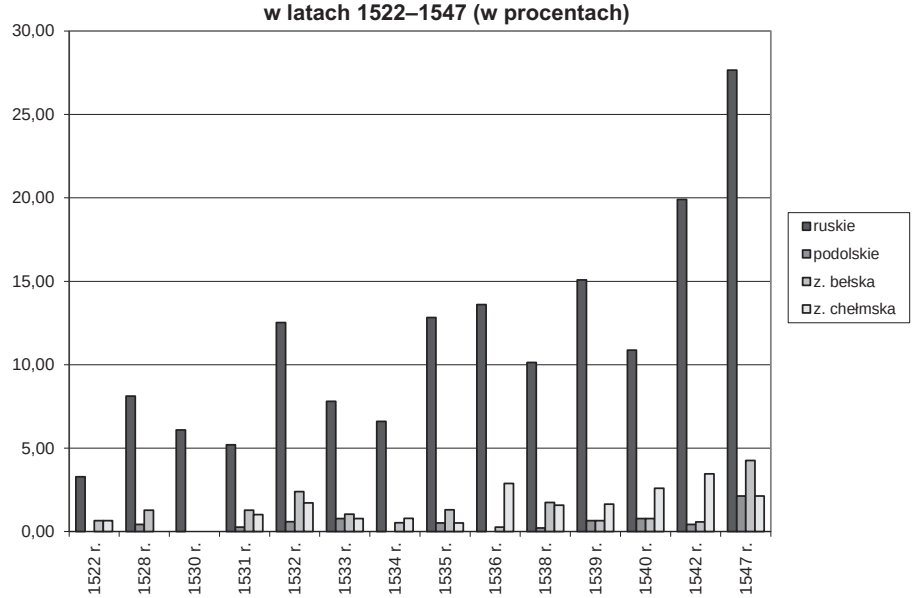

Wśród nich w ramach omawianej prowincji przewodzili ochotnicy z woj. ruskiego, w liczbie 1227. Pochodzili z 99 miejscowości. Największa liczba żołnierzy pochodziła ze Lwowa (228). Prócz największego miasta ziem ruskich do wojska w większej liczbie zgłosili się mieszkańcy Przemyśla (94), Przeworska (93), Rzeszowa (89) oraz Jarosławia i Kamionki (po 54). Z woj. podolskiego jedynie z Kamieńca pochodziła większa liczba kombatantów (38). Ziemia bełska nie była zbyt licznie reprezentowana, lecz warto odnotować, że z samego Bełzu w piechocie zaciężnej służyło 42 żołnierzy, natomiast z Buska aż 102. Wśród 25 miejscowości ziemi chełmskiej wyróżniał się zdecydowanie Hrubieszów, reprezentowany przez 65 żołnierzy. Dane ogólne zawarte są w tabeli 40.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Tabela 40. Pochodzenie terytorialne żołnierzy piechoty zaciężnej z ziem ruskich

Województwo	Liczba żołnierzy	Liczba miejscowości
ruskie	1227	99
podolskie	41	3
ziemia bełska	182	8
ziemia chełmska	189	25
Razem	1639*	135

Legenda:
* + 56 żołnierzy określonych jako pochodzący z ziem ruskich, bez konkretnej lokalizacji, razem 1695.
Na podstawie: obliczenia własne.

2.1.8. Żołnierze-obcokrajowcy

Osobną kategorią żołnierzy byli obcokrajowcy. W niniejszym opracowaniu za takich uznaję mieszkańców ziem niepozostających pod panowaniem króla polskiego. W związku z tym będą nimi np. osoby pochodzące z ziem litewskich: Podlasia, Wołynia czy Ukrainy. Przynależność państwowa tych osób zmieni się dopiero po unii lubelskiej z 1569 r. Jednakże w pierwszej połowie XVI w. (dokładnie do końca panowania Zygmunta Starego – 1548) stan rzeczy był jeszcze inny.

Liczebność żołnierzy-obcokrajowców przedstawiłem w tabeli 41. Łącznie było ich 1230 (10,49%). Na podstawie tego wykazu widać wyraźnie, że w świetle zachowanych rejestrów popisowych, a więc danych szczegółowych, po odliczeniu osób, których identyfikacja z powodów opisanych wyżej nie powiodła się, obcokrajowcy stanowili w piechocie zaciężnej grupę nie większą niż niecałe 11%. Do tego poziomu zbliżyli się w latach 30., ponieważ w dziesięcioleciu poprzedzającym i następującym po tym okresie ich liczba była znacznie niższa. Należy jednak odnotować, że służyli w 116 rotach na 119 znanych z rejestrów. Pojawiali się więc w piechocie regularnie przez niemal 30 lat. Można zatem zaryzykować stwierdzenie, że choć stosunkowo nieliczni, byli stałym elementem w wojsku polskim. Osoby odpowiedzialne za werbunek nie stroniły zaś od przyjmowania obcokrajowców w szeregi swych oddziałów.

Tabela 41. Udział żołnierzy-cudzoziemców w piechocie zaciężnej w latach 1522–1547

Dekady	Liczba	Procent	Liczba rot
Lata 20.	26	6,74	5
Lata 30.	1150	10,84	102
Lata 40.	54	7,30	9
Razem	1230	10,49	116

Na podstawie: obliczenia własne.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Kolejnym zestawieniem, które przeprowadziłem, jest wykazanie liczby i udziału procentowego obcokrajowców w dwóch największych kampaniach: w 1531 i 1538 r. (zob. tab. 42).

Tabela 42. Udział żołnierzy-cudzoziemców w piechocie zaciężnej w największych kampaniach

Kampanie	Liczba	Procent	Liczba rot
1531	132	11,26	10
1538	414	9,11	41
Razem	546	9,55	51

Na podstawie: obliczenia własne.

Cudzoziemcy walczyli w każdej z rot zaciągniętych na wojnę z Mołdawią w 1531 r. Kwestia ich liczebności (132 = 11,26%) jest problematyczna. W ostatnim opracowaniu dotyczącym tej kampanii, a zwłaszcza bitwy, M. Plewczyński wyliczył, że nie przekroczyli oni progu 10%[18]. Tymczasem z wyliczeń przeprowadzonych ponownie wyłania się nieco inny obraz. Różnica jest jednak tak niewielka, że można potraktować ją jako dopuszczalny błąd, który wynika z trudności związanych z identyfikacją poszczególnych żołnierzy. Ogólna tendencja w obydwu zestawieniach jest identyczna.

Podobny był poziom liczebności cudzoziemców w wojnie z Mołdawią w 1538 r. 414 ludzi, którzy stanowili 9,11%, walczyli zaś w 41 na 43 zaciągnięte wówczas roty, dowodzi, że ogólna charakterystyka udziału cudzoziemców w polskiej piechocie zaciężnej sprowadza się w zasadzie do kilku stwierdzeń: ich liczebność oscylowała wokół poziomu 10%; zaciągano ich regularnie, znajdowali się w zdecydowanej większości rot; stanowili grupę mocno zróżnicowaną pod względem zarówno etnicznym, jak i przynależności państwowej (geopolitycznej), lecz w rzeczywistości pochodzili z obszarów położonych stosunkowo blisko granicy z Koroną, o czym dalej. W tabeli 43 przedstawiono przynależność etniczną i państwową rekrutów spoza granic Korony.

Tabela 43. Przynależność etniczna i państwowa rekrutów z zagranicy

Państwo	Liczba	Procent
Śląsk	447	3,81
Czechy	340	2,90
Litwa	261	2,22
Pomorze	62	0,53
Węgry	45	0,38
Niemcy	31	0,26
Prusy Książęce	13	0,11

[18] M. Plewczyński, *Obertyn 1531*, Warszawa 1994, s. 143–144.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Państwo	Liczba	Procent
Mołdawia	7	0,06
Wielkie Księstwo Moskiewskie	4	0,03
Brandenburgia	3	0,03
Dania	1	0,01
Szwecja	1	0,01
Razem	1215*	10,36**

Legenda:
* + 15 o pochodzeniu określonym jako cudzoziemskie;
** 10,49 przy obliczeniu dla 1230 cudzoziemców służących w piechocie zaciężnej.
Na podstawie: obliczenia własne.

Najliczniejszą grupą byli Ślązacy. 447 mieszkańców tego rejonu stanowiło jednak niecałe 4% żołnierzy piechoty zaciężnej. Podobnie było z kolejną grupą etniczną, czyli Czechami (340 ludzi = 2,9%) oraz Litwinami (261 = 2,22%). Ślązacy pochodzili główne z Pokrzywnicy (35), Opola (31), Raciborza (30), a ponadto po kilkunastu przybyło do wojska z Wrocławia, Głogowa i Cieszyna (odpowiednio 16, 15, 12). Trudno więc traktować Śląsk jako rezerwuar werbunkowy, z którego korzystali władcy polscy. Co więcej, dość duże rozproszenie pochodzenia rekrutów świadczy o raczej wąskim zainteresowaniem mieszkańców tej prowincji służbą w piechocie polskiej. W zestawieniu z wiedzą na temat całych rot, które wywodziły się ze Śląska w okresie wcześniejszym, a służyły na żołdzie władcy polskiego, omawiany stan zdaje się świadczyć o obniżeniu intensywności kontaktów militarnych Korony i Śląska. Obecność wśród wspomnianych miejscowości Głogowa i Opawy nasuwa skojarzenie z bezpośrednimi rządami Zygmunta Starego w tych księstwach jeszcze jako księcia Zygmunta Jagiellończyka na przełomie XV i XVI w.[19] I tu dopatrywałbym się raczej sentymentu mieszkańców tych księstw do dawnego władcy niż większego ruchu skutkującego dużymi zaciągami do piechoty.

Kolejną grupą etniczną w polskiej piechocie zaciężnej byli Czesi (poddani władcy czeskiego). Wśród nich wyróżniano niekiedy Morawian. Wśród 340 osób,

[19] A. Pawiński, *Młode lata Zygmunta Starego*, Warszawa 1893; L. Finkel, *Elekcya Zygmunta I. Sprawy dynastyi Jagiellońskiej i unii polsko-litewskiej*, Kraków 1910, s. 21 (dwór Zygmunta Jagiellończyka w Głogowie); *Zsigmond lengyel herczeg Budai szamadasai (1500–1502, 1505)*, wyd. A. Diveky, Budapest 1914; J. Warężak, *Polska polityka handlowo-celna względem Śląska i Wrocławia za Zygmunta Starego*, Warszawa 1930, s. 4; S. Nowogrodzki, *Rządy Zygmunta Jagiellończyka na Śląsku i w Łużycach (1499–1506)*, Kraków 1937; Z. Wojciechowski, *Zygmunt Stary (1506–1548)*, Warszawa 1946, s. 14–16; K. Maleczyński, *Dzieje Wrocławia*, cz. 1: *Do roku 1526*, Katowice 1948, s. 226–227; J.L. Decjusz, *Księga o czasach króla Zygmunta*, tłum. K. Kumaniecki i in., Warszawa 1960, s. 23; *idem*, *Sigismundi regis tempora*, Kraków 1986 (wyd. fotooffset. z wyd. Kraków 1521), s. LIX. Zob. też A. Bołdyrew, *Uzbrojenie wczesnonowożytnego dworu książęcego w świetle rachunków dworskich. Analiza porównawcza*, KHKM, t. 57, 2009, nr 1, s. 3–18; *idem*, *Konie, rząd koński i oporządzenie jeździeckie wczesnonowożytnego dworu książęcego w świetle rachunków dworskich. Analiza porównawcza*, *ibidem*, nr 3–4, s. 369–378.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

które można zaklasyfikować do tej grupy, aż 73 nie przypisano do konkretnej lokalizacji. Wiadomo natomiast, że 31 pochodziło z Pragi, 19 z Jiczyna, 17 z Kromieryża i 14 z Trzyńca. Główne miasta będące punktami werbunkowymi znajdowały się stosunkowo blisko granicy z Koroną i Śląskiem. Poza Czechami i Ślązakami w piechocie służyło również 261 Litwinów (rozumianych jako mieszkańcy Wielkiego Księstwa Moskiewskiego). Połowa spośród nich (130) pochodziło z Podlasia, w tym 46 z Drohiczyna. Ponadto 46 z Brześcia Litewskiego, ale tylko 12 z Wilna. Prócz nich zidentyfikowano 27 mieszkańców Ukrainy i 10 Wołynian. Znalazł się nawet jeden żołnierz ze Starodubu na Siewierszczyźnie. Większość z nich pochodziła więc z ziem graniczących z Koroną i powtarza się w tym przypadku prawidłowość zaobserwowana w związku z omówionymi już grupami etnicznymi. Jeśli w piechocie zaciężnej byli cudzoziemcy, to na ogół z ziem przygranicznych. Często z obszarów bliskich Koronie nie tylko pod względem geograficznym, ale również związanych kontaktami ekonomicznymi i społecznymi.

Pozostali obcokrajowcy nie stanowili już tak licznych grup. Wśród nich należy odnotować 61 Pomorzan z obszaru Pomorza Zachodniego (w tym aż 14 z Miastka) czy 45 Węgrów. Ale jednocześnie 24 Węgrów było Słowakami, a 15 z nich pochodziło z Koszyc. Niemcy w liczbie 31 również wywodzili się głównie z ziem przygranicznych. Przy imionach żołnierzy odnotowano nazwy takich miast jak Chociebuż, Żytawa czy Budziszyn, choć znalazło się także dwóch Norymberczyków. Potwierdzeniem stawianej tezy o bliskich związkach przestrzennych cudzoziemców służących w piechocie zaciężnej z Koroną jest również fakt odnotowania jednego Szweda (z punktu widzenia przynależności politycznej), który w rzeczywistości pochodził z Narwy, a więc znowu z terytorium bliskiego obszarom zainteresowania Korony, a zwłaszcza Wielkiego Księstwa Litewskiego[20].

2.2. Pochodzenie społeczne

Identyfikacja pochodzenia społecznego żołnierzy piechoty zaciężnej nie stanowi problemu w przypadkach, kiedy jasno określono nazwę miejscowości, z której pochodził kombatant. W przypadku rejestrów z pierwszej połowy XVI w. zazwyczaj zapisywano taką informację. Problemy pojawiają się wówczas, kiedy nazwisko zakończone na -ski bądź -cki sugeruje typ odmiejscowy. Wówczas zachodzi prawdopodobieństwo, że jest to nazwisko szlacheckie powstałe w oparciu o nazwę miejscowości, często niewielkiej wsi, która była własnością rodziny bądź rodu szlacheckiego. W takim przypadku dokonywano kwerendy w herbarzach, dzięki której można z dużą dozą prawdopodobieństwa stwierdzić przynależność do stanu szlacheckiego. Przyjęto tu metodę analogiczną do stosowanej przez T. Grabarczyka

[20] Zob. też M. Plewczyński, *Krzyżacy i prusacy książęcy w armii koronnej w latach 1497–1572*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska" 12, 1998, s. 37–49.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

w monografii poświęconej piechocie zaciężnej w XV w.[21] Poruszając to zagadnienie, nie można pominąć krytyki metody Henryka Samsonowicza, którą przeprowadził autor wspomnianego opracowania na próbce ponad 7 tys. żołnierzy walczących w szeregach piechoty w latach 1401–1500[22]. Badania na nieco większej grupie, bo liczącej ok. 12 tys. (dla lat 1522–1547) potwierdziły przypuszczenia T. Grabarczyka o niecałkowitej przydatności kategoryzacji zaproponowanej w pracy *Rota piesza Piotra Storkowskiego z 1477 r.*[23]

2.2.1. Szlachta

Pewną grupę żołnierzy pochodzenia szlacheckiego można zidentyfikować ze stosunkowo dużą dozą pewności. Należy do niej np. Maciej Włodek, rotmistrz roty stacjonującej w Kamieńcu w 1547 r.[24] Był chorążym halickim oraz chorążym i starostą kamienieckim, a Bartosz Paprocki rozwodził się szeroko na temat jego przewag wojennych w walkach z Mołdawianami[25]. W innych przypadkach pojawiają się pewne wątpliwości. I tak np. rotmistrz Jan Starzechowski prowadził roty piesze w 1520 i 1538 r.[26] Wiadomo, że szlachcic o tym imieniu i nazwisku był wojewodą podolskim, poślubił członkinię fraucymeru królowej Bydłowską, miał dwóch synów: Wojciecha (starostę wyszogrodzkiego) i Stanisława (podkomorzego przemyskiego), który zmarł w 1582 r. Wiadomo także, że sam był synem Wojciecha Starzechowskiego, o którego wojennych dokonaniach najwięcej napisał Paprocki w swym herbarzu[27]. Ponoć jego bracia zginęli w bitwie pod Sokalem, a jednocześnie Stefan Batory miał mu nadać kasztelanię bełską, po czym uczynił go wojewodą bełskim. Paprocki pisze jednocześnie, że zmarł 23 IV 1549 r., osierocając 5-letniego syna Jana! Podsumowując: militarna działalność przypisana Wojciechowi może nasuwać myśl, że nastąpiła pomyłka co do imienia. Jednocześnie syn Jan nie mógł prowadzić roty w 1520 i 1538 r., skoro miał 5 lat w chwili śmierci ojca (1549), a więc urodził się w 1544 r.

Podobnie nie do końca jasna sytuacja ma miejsce w przypadku innego rotmistrza – Jana Lutomierskiego dowodzącego rotą pieszą w 1542 r.[28] W genealogii rodu Lutomierskich, którą opisał Paprocki, odnaleźć można dwóch

[21] T. Grabarczyk, *Piechota zaciężna...*, s. 93; zob. też M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość...*, s. 77–86.

[22] T. Grabarczyk, *Piechota zaciężna...*, s. 91–93.

[23] H. Samsonowicz, *Rota piesza Piotra Storkowskiego z 1477 r.*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia XXVI. Nauki Humanistyczno-Społeczne", z. 240, 1992, s. 157–164.

[24] O85, sygn. 51, k. 53–54.

[25] B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1858, s. 623. Zob. też M. Plewczyński, *Żołnierz jazdy obrony potocznej za czasów Zygmunta Augusta. Studia nad zawodem wojskowym w XVI w.*, Warszawa 1985, s. 52 n.

[26] O85, sygn. 32, k. 27–30v; MK, sygn. 34, k. 331; MRPS IV/1, nr 3393.

[27] B. Paprocki, *Herby...*, s. 327–328, 833, 842.

[28] O85, sygn. 42, k. 260–261v.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Jerzych[29]. Pierwszym jest chorąży kamieniecki występujący w piątym pokoleniu opisanym przez autora herbarza, syn Piotra podkomorzego sieradzkiego. Kolejny występuje w siódmym pokoleniu (syn Mikołaja, wnuk przywołanego już chorążego kamienieckiego). Krewny Jerzego młodszego – Baltazar, starosta sieradzki i łęczycki – zmarł w 1582 r., a wywodził się z szóstego pokolenia. Przy założeniu, że członkowie kolejnych pokoleń rodzili się i umierali w niewielkim odstępie czasowym, to wątpliwe jest, by rotmistrzem był Jerzy młodszy. Mógł być nim Jerzy starszy. Pewne informacje dotyczące tego zagadnienia zostały już zestawione w opracowaniach związanych z działalnością sił zbrojnych Królestwa Polskiego w pierwszej połowie XVI w.[30] W większości wypadków udało się jedynie odnaleźć informacje związane z samą rodziną bądź rodem i wówczas o przynależności do nich decydowano na podstawie identyczności nazwiska.

Wśród żołnierzy piechoty zaciężnej udało się rozpoznać 176 szlachciców. Największa ich część służyła jako rotmistrzowie (zob. tab. 44).

Tabela 44. Szlachta w piechocie zaciężnej w latach 1501–1548

Kategoria	Liczba
Rotmistrzowie	77
Kopijnicy	69
Strzelcy	20
Pawężnicy	9
Propornicy	1
Razem	176

Na podstawie: obliczenia własne.

Należy wyjaśnić, że w powyższym zestawieniu wzięto pod uwagę wszystkie dostępne dane, toteż dotyczy ono wszystkich znanych rotmistrzów (dla lat 1501–1548) oraz tych żołnierzy, którzy zostali ujęci w zachowanych rejestrach popisowych (dla lat 1522–1547). Aby móc wyznaczyć procent, jaki stanowili szlachcice wśród piechurów zaciężnych, należy dokonać obliczenia ich liczby. Jest ona różna od stosowanej wcześniej, ponieważ obecnie opieram się nie tylko na danych zaczerpniętych z rejestrów popisowych. Od znanej liczby 11 731 żołnierzy należy odjąć 51 rotmistrzów, którzy występowali więcej niż raz w rejestrach popisowych. Następnie trzeba tę liczbę uzupełnić o liczbę rotmistrzów, którzy

[29] B. Paprocki, *Herby...*, s. 174–175.

[30] Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 143–144; M. Plewczyński, *Ślązacy w służbie koronnej w latach 1521–1574*, w: *Wojsko i kultura w dziejach Polski i Europy. Księga jubileuszowa profesora Piotra Matusaka w 65 rocznicę urodzin*, red. R. Dmowski, J. Gmitruk, G. Korneć, W. Włodarkiewicz, Warszawa 2006, s. 31; *idem*, *Obertyn...*, s. 139–143; *idem*, *W służbie polskiego króla. Z zagadnień struktury narodowościowej Armii Koronnej w latach 1500–1574*, Siedlce 1995, s. 272 (przyp. 81), 150.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

wystawiając roty piesze, jednocześnie nie byli w nich odnotowywani (+4), liczbę rotmistrzów szlachciców znanych z innych źródeł niż rejestry popisowe (+31) oraz liczbę rotmistrzów-mieszczan (o których dalej), znanych z innych źródeł niż rejestry popisowe (+35). Łącznie daje to liczbę znanych żołnierzy piechoty zaciężnej działających w latach 1501–1548 (11 750). 176 szlachciców stanowiło więc 1,5% wszystkich znanych żołnierzy. Byli grupą znikomą liczebnie. Wśród nich znalazło się 20, którzy służyli jako zwykli strzelcy. Być może wywodzili się z opisywanej już grupy „szlachty brukowej", czyli przedstawicieli tego stanu tak ubogich, że zmuszeni byli przenieść się do miasta i tam szukać źródeł utrzymania, najczęściej w rzemiośle. Proces ten obserwowano już w XV w., z uwagi na gwałtowne wahania relacji cenowych i spadek wartości pieniądza w XVI w. można domniemywać, że pewne aspekty tego procesu uwydatniły się w omawianym okresie[31].

Największa liczba żołnierzy szlachty wywodziła się z czterech prowincji, tzn. z Małopolski, Mazowsza, Wielkopolski i ziem ruskich. Łącznie było ich 105 (na 176). Warto zwrócić uwagę na fakt, że po Małopolsce najliczniej reprezentowane było Mazowsze, natomiast ziemie ruskie zajmowały dopiero czwarte miejsce (zob. tab. 45).

Tabela 45. Pochodzenie terytorialne szlachty w piechocie zaciężnej

Prowincja	Województwo	Rotmistrzowie	Inni	Razem
Małopolska		24	18	42
	krakowskie	14	9	
	lubelskie	4	4	
	sandomierskie	6	5	
Mazowsze		11	10	21
	Księstwo Mazowieckie	2	3	
	płockie	1	2	
	rawskie	4	?*	
	ziemia dobrzyńska	4	?*	
Wielkopolska		11	18	29
	kaliskie	3	1	
	poznańskie	0	5	
	sieradzkie	8	5	
	łęczyckie	0	3	

[31] T. Grabarczyk, *Piechota zaciężna...*, s. 94; K. Tymieniecki, *Szlachta-mieszczanie w Wielkopolsce w XV w. (1450–1475)*, „Miesięcznik Heraldyczny" 1936, nr 10, s. 145–153; nr 11, s. 17–27; 1937, nr 2, s. 161–165; S. Gierszewski, *Obywatele miast Polski przedrozbiorowej*, Warszawa 1973, s. 83.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Prowincja	Województwo	Rotmistrzowie	Inni	Razem
ziemie ruskie		6	7	13
	ruskie	2	2	
	podolskie	1	3	
	ziemia chełmska	1	?*	
	ziemia bełska	2	2	
			Razem	105

Legenda:
?* – zapis oznacza możliwość przyporządkowania szlachcica do konkretnej prowincji, a niemożność przyporządkowania do właściwego województwa.
Na podstawie: obliczenia własne.

Pewna część szlachty została przypisana do rodów, które posiadały swe włości w różnych dzielnicach, toteż stwierdzenie, z której gałęzi rodu pochodził konkretny jego reprezentant nie jest możliwe. Tym samym wiadomo, że był członkiem rodu zamieszkującego np. Małopolskę i Wielkopolskę. Innym przypadkiem (przywołanym w objaśnieniu do powyższej tabeli) jest sytuacja, gdy szlachcic pochodził np. z ziem ruskich, lecz nie wiadomo, w której części tego obszaru znajdowały się jego dobra.

2.2.2. Mieszczanie

Kolejną grupą społeczną – i w odróżnieniu od szlachty – szeroko reprezentowaną byli mieszczanie. Wśród nich grupę najważniejszą z punktu widzenia dowodzenia oddziałami piechoty zaciężnej stanowiło 38 rotmistrzów. Z kolei wśród nich aż 20 było Czechami. Prócz nich znaleźli się w tej grupie mieszkańcy wielu dzielnic Polski. I tak np. w 1520 r. jedną z rot dowodził Jan z Bydgoszczy[32]. Również w latach wojny pruskiej odnotowano dwóch Małopolan: Macieja Bublo z Oświęcimia[33] oraz Wnuka Opatowskiego z Opatowa[34]. Niekiedy rotmistrzami zostawali ludzie poniekąd przymuszeni do spełnienia tego obowiązku, jak np. Michał Brachtman (Bractman), rajca elbląski, który zebrał swój oddział, chcąc bronić miasta przed wojskami zakonnymi, lecz pozostawał na żołdzie władcy polskiego[35]. Dziewięciu innych nie udało się zidentyfikować, jeśli chodzi o pochodzenie z konkretnej grupy społecznej. Zakładając jednak, że raczej nie mogli być kmieciami, a na pewno nie byli szlachtą, pozostaje przypisanie ich do mieszczan.

[32] O86, sygn. 8, k. 41.

[33] *Ibidem*, k. 65; MK, sygn. 34, k. 161, 261, 304, 314; MRPS IV/1, nr 3104, 3247, 3336, 3363.

[34] O86, sygn. 8, k. 9, 66v; MK, sygn. 34, k. 166, 261, 312, 314; MRPS IV/1, nr 3118, 3247, 3347, 3363.

[35] MK, sygn. 34, k. 196, 261; MRPS IV/1, nr 3161, 3247; M. Biskup, *„Wojna pruska" czyli wojna Polski z zakonem krzyżackim z lat 1519–1521. U źródeł sekularyzacji Prus Krzyżackich*, cz. 2, Olsztyn 1991, s. 82.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Pozostali żołnierze z pochodzenia byli głównie mieszczanami, o czym świadczą dane ilościowe: na 11 750 rozpoznanych i zidentyfikowanych przynajmniej 7117 można zaklasyfikować do tego stanu. Stanowili więc oni 60,57% wszystkich. Poniższa tabela przedstawia podział żołnierzy-mieszczan na kategorie zbrojnych, w jakich służyli.

Tabela 46. Mieszczanie w piechocie zaciężnej w latach 1501–1548

Kategoria	Liczba
Rotmistrzowie	38
Kopijnicy	525
Strzelcy	5527
Pawężnicy	907
Propornicy i bębenice	158
Razem	7155

Na podstawie: obliczenia własne.

W oparciu o powyższe zestawienie można wysnuć wniosek, że mieszczanie dość licznie służyli w zasadzie w każdej kategorii zbrojnych, nieobca była im różnorodna armatura. Tak liczna reprezentacja wynikała zapewne z obowiązków i powinności wojskowych miast i mieszczaństwa, które regularnie powiększano od średniowiecza[36]. Jak należy podejrzewać, stosunkowo łatwo było znaleźć chętnych do walki w szeregach piechoty zaciężnej wśród przedstawicieli tego stanu. Pewną rolę odegrały zapewne organizowane w miastach polskich bractwa strzeleckie. Obyczaj średniowieczny znalazł swą kontynuację w początkach nowożytności. Wystarczy przypomnieć rycinę z Kodeksu Baltazara Behema przedstawiającą strzelanie w krakowskim celstacie[37]. Znane są również przywileje wydawane nowo powstałym organizacjom tego typu, jak np. bractwu łowickiemu (z 1518)[38]. W bractwach najczęściej zasiadali bogaci mieszczanie: kupcy, patrycjusze, ale ich członkami byli również rzemieślnicy[39].

Zachowane materiały źródłowe w zasadzie nie dostarczają informacji pozwalających określić zawód wykonywany przez kombatantów. Jedynie w kilkunastu przypadkach zanotowano stosowne informacje (przy założeniu, że zapisano profesję, a nie przydomek). I tak w rocie Jerzego Krzyckiego w 1528 r. występował jako strzelec *Stanislaus Barwijescz*[40]. Pojawił się jeszcze raz w 1538 r., tym razem

[36] W. Szczygielski, *Obowiązki i powinności wojskowe miast i mieszczaństwa w Polsce od XIII do połowy XV wieku*, SMHW, t. 5, 1960, s. 425–457.

[37] *Miniatury z Kodeksu Baltazara Behema w fotografii Janusza Podleckiego z tekstem Marcina Fabiańskiego*, Kraków 2000, b.p.

[38] AGAD, Dokumenty pergaminowe, sygn. 4185.

[39] Michał Siedlarz i Paweł Postrzygacz w Łowiczu w 1518 r., zob. *ibidem*, k. 5; A. Bołdyrew, *Bractwo strzeleckie w Łowiczu w latach 1518–1794*, „Rocznik Łowicki" 1, 2003, s. 121–138.

[40] O85, sygn. 17, k. 93.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

w rocie Jerzego Rokitnickiego, znowu jako *Stanijslaw Barwijes*[41]. W 1532 r. u Lamberta Gnoyeńskiego służył *Rzeznijk Stach*[42]. *Seraphijn Szewski* został odnotowany w 1533 r. w rocie Mikołaja Iskrzyckiego jako strzelec[43]. *Albertus Sartor* był pawężnikiem w oddziale Lamberta Gnoyeńskiego w 1534 r.[44] W 1535 r., znowu u Mikołaja Iskrzyckiego, proporzec dzierżył *Lebrus* (?) *krawijecz*, być może tożsamy z wymienionym już Wojciechem krawcem[45]. Pod rozkazami tego samego rotmistrza w 1531 r. występował aptekarz Jan, który choć był kopijnikiem, mógł również spełniać funkcje felczerskie, jako że wówczas właśnie temu kunsztowi powierzano tego typu zadania[46]. Jego związek z rotmistrzem Mikołajem Iskrzyckim odnotowano jeszcze trzykrotnie. Zawsze służył u tego rotmistrza jako kopijnik. Miało to miejsce w 1533[47], 1534[48] i 1538 r.[49] Kolejny krawiec (*Mathusz Sartor*) był jednym z żołnierzy Lamberta Gnoyeńskiego w 1539 r.[50] Największą liczbę, bo 4 rękodzielników, odnotowano w rocie Jerzego Lutomierskiego popisanej w 1542 r. Wystąpili w niej *Joannes Cramarz*, *Stanislaus Slodownik*, *Stanislaus Crawiecz* i *Matheus Czeslia*[51]. Pierwszy i ostatni byli pawężnikami, pozostali strzelcami. Warto jeszcze wspomnieć Jana mincerza, który był kopijnikiem u Lamberta Gnoyeńskiego w 1536 r.[52] Prócz wymienionych 12 wzmianek pojawił się jeszcze z pewnością mieszczanin, lecz nie rękodzielnik. Był nim *Laurentius Zak*, służący w oddziale, którego rejestr nie ma początku, toteż w zestawieniach i wykazach tego opracowania figuruje jako NN NI. Rejestr ten sporządzono w 1532 r.[53] Wiadomo więc, że prócz rzemieślników (krawcy, szewcy, rzeźnicy, słodownicy, aptekarze, cieśle, balwierze i mincerze), ewentualnie drobnych handlarzy (kramarzy), wśród żołnierzy znajdowali się również studenci (z Krakowa?). Wspomniane zawody zostały wymienione powtórnie, ponieważ są to profesje niezbędne na polu walki oraz w przemarszu. Wszelkimi ranami i komplikacjami zdrowotnymi niewynikającymi bezpośrednio z walki z powodzeniem mógł zająć się aptekarz, kwestiami zabiegów chirurgicznych – balwierze. Podobnie reprezentanci branży odzieżowej i skórniczej, jak również spożywczej, mogli zostać wykorzystani do dodatkowych prac.

[41] O85, sygn. 32, k. 58v.
[42] O85, sygn. 20, cz. 3, k. 2v.
[43] O85, sygn. 24, k. 78v.
[44] O85, sygn. 25, k. 82.
[45] O85, sygn. 26, k. 108v.
[46] O85, sygn. 19, k. 219; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska*..., s. 253.
[47] O85, sygn. 24, k. 77v.
[48] O85, sygn. 25, k. 80v.
[49] O85, sygn. 35, k. 169v.
[50] O85, sygn. 36, k. 85v.
[51] O85, sygn. 42, k. 260–261.
[52] O85, sygn. 27, k. 80v.
[53] O85, sygn. 20, cz. 1, k. 4.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Mieszczanie w piechocie zaciężnej – poza tym, że wykonywali jakieś zajęcia w czasie pokoju – wywodzili się przecież z miast o różnej wielkości i znaczeniu. Pomocna w bliższym określeniu tego zagadnienia jest kategoryzacja miast polskich na przełomie średniowiecza i nowożytności, dzieląca je na cztery grupy. Kwestie te były omawiane w stosownej literaturze przedmiotu kilkakrotnie[54].

Jak wykazano wyżej, znaczna część kombatantów wywodziła się ze stosunkowo niewielkiej liczby miejscowości, które często dostarczały ponad połowę walczących (w skali prowincji). Tak było np. w przypadku Wielkopolski, gdzie 19 ośrodków sklasyfikowanych jako najlepsze punkty werbunkowe stanowiło niespełna 10% wszystkich rozpoznanych miast, ale jednocześnie wywodziło się z nich ok. 50% żołnierzy zaciągniętych w tej dzielnicy. W skali wszystkich zidentyfikowanych miast występowały ośrodki wszystkich czterech kategorii (zob. tab. 47).

Tabela 47. Udział miast czterech kategorii w werbunku do piechoty zaciężnej w latach 1501–1548

Kategoria	Liczba
I	894
II	2239
III	1887
IV	1232
Miasta poza granicami kraju	834
Ośrodki niezidentyfikowane	31

Na podstawie: obliczenia własne.

Największa liczba żołnierzy piechoty zaciężnej mieszczan pochodziła z miast II i III kategorii. Było ich 4126, tzn. 57,97%. Kolejnym zagadnieniem jest stwierdzenie, czy liczba żołnierzy-mieszczan była proporcjonalna w stosunku do liczby miast poszczególnych kategorii. W ramach tego zestawienia należy jednak odjąć od ogólnej liczby mieszczan (7117) tych, którzy pochodzili z miast leżących poza granicami Królestwa (834) bądź miejsce ich pochodzenia nie zostało przypisane do żadnej z wymienionych wcześniej kategorii. Łącznie daje to 6252 żołnierzy-mieszczan, którzy zostaną uwzględnieni w wyliczeniu. Problem ten przedstawiono w tabeli 48.

[54] Kategoryzacja miast polskich za: Z. Kulejewska-Topolska, *Oznaczenia i klasyfikacje miast w dawnej Polsce (XVI–XVIII w.)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" 8, 1956, z. 2, s. 253–268; H. Samsonowicz, *Liczba i wielkość miast...*, s. 917–931; A. Wyrobisz, *Typy funkcjonalne miast polskich w XVI–XVIII w.*, PH, t. 72, 1981, z. 1, s. 25–49, gdzie na s. 25, przyp. 1, dalsza literatura. Warto również przywołać prace: I. Gieysztorowa, *Wstęp do demografii staropolskiej*, Warszawa 1976; C. Kuklo, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Warszawa 2009, zwł. rozdz. 4: „Stosunki ludnościowe", s. 210–269.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Tabela 48. Stosunek liczby rekrutów-mieszczan do liczby miast poszczególnych kategorii w Królestwie Polskim

Kategoria miast	Liczba rekrutów	Procent rekrutów	Procent miast	Liczba miast w poszczególnych kategoriach
I	894	14,30	0,88	6
II	2239	35,81	12,92	88
III	1887	30,18	34,65	236
IV	1232	19,71	51,54	351
Razem	6252	100	100	681

Na podstawie: obliczenia własne.

W odczytaniu powyższego zestawienia należy przyjąć, że kolumny 1–3 obrazują kwestie związane z liczbą żołnierzy, natomiast kolumny 4 i 5 – z liczbą miast poszczególnych kategorii. Obliczenie dotyczące miast zostało wykonane niejako „od tyłu", tzn. najpierw w kolumnie 5 wyszczególniono liczbę bezwzględną miast, a następnie w kolumnie 4 ich udział procentowy. Uczyniono tak z uwagi na korzyść płynącą z zestawienia w dwóch sąsiednich kolumnach wyników końcowych dla liczby żołnierzy i liczby miast (kolumna 3 i 4). Dzięki temu zabiegowi widać, że tylko w kategorii III udział procentowy żołnierzy (30,18%) jest w miarę zbliżony do udziału procentowego miast tej kategorii (34,65%). Obliczenie to można zweryfikować, zestawiając wyniki przedstawione w kolumnie 3 powyższej tabeli z obliczeniem przeprowadzonym na wzór tego z kolumn 4 i 5, tym razem dla liczby mieszkańców miast w Królestwie Polskim (zob. tab. 49).

Tabela 49. Stosunek liczby rekrutów-mieszczan do liczby ludności miast poszczególnych kategorii w Królestwie Polskim

Kategoria miast	Liczba ludności miast	Procent liczby ludności	Procent rekrutów*
I	89 000	13,88	14,30
II	176 000	27,44	35,81
III	236 000	36,79	30,18
IV	140 400	21,89	19,71
Razem	641 400	100	100

Legenda:
* – według kolumny 3 z tab. 48.
Na podstawie: obliczenia własne.

Dane zawarte w powyższej tabeli potwierdzają podejrzenie dotyczące nierównomiernego udziału mieszkańców miast poszczególnych kategorii w wysiłku zbrojnym (na przykładzie piechoty zaciężnej). Mieszkańcy miast II i III kategorii

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

występowali w proporcjonalnej nadreprezentacji. Oznacza to, że wszyscy mieszkańcy miast tych dwóch kategorii stanowili w skali Korony grupy procentowo mniejsze niż wśród mieszczan w piechocie. Ale nie tylko oni. Podobnie było z mieszkańcami miast I kategorii. W piechocie żołnierze ci tworzyli grupę ponad 14-procentową wśród mieszczan, natomiast mieszkańcy miast I kategorii niespełna 14-procentową. Podsumowaniem tego wątku jest tabela 50, gdzie zamieszczono szczegółowe dane związane z tym zagadnieniem.

Tabela 50. Udział miast czterech kategorii w werbunku do piechoty zaciężnej w latach 1501–1550 z podziałem na prowincje i województwa

Prowincja	Województwo	Kategoria				Razem		
		I	II	III	IV			
Prusy Królewskie	pomorskie	1	0	6	8	15	48	6252
	malborskie	0	0	2	0	2		
	chełmińskie	13	7	6	0	26		
	Księstwo Warmii	0	4	0	1	5		
Kujawy	brzeskie	0	3	15	2	20	41	
	inowrocławskie	0	9	0	12	21		
Wielkopolska	poznańskie	76	89	18	84	267	765	
	kaliskie	0	95	39	8	142		
	sieradzkie	0	141	12	116	269		
	łęczyckie	0	53	5	29	87		
Mazowsze	płockie	0	14	7	11	32	428	
	rawskie	0	89	11	96	196		
	ziemia dobrzyńska	0	0	0	7	7		
	Księstwo Mazowieckie	0	110	41	42	193		
Małopolska	krakowskie	576	673	492	313	2054	3493	
	sandomierskie	0	468	458	144	1070		
	lubelskie	0	189	128	52	369		
ziemie ruskie	ruskie	228	23	371	305	1136	1477	
	podolskie	0	38	0	2	40		
	ziemia bełska	0	0	169	0	169		
	ziemia chełmska	0	25	107	0	132		
Razem		894	2239	1887	1232	6252		

Na podstawie: obliczenia własne.

Ostatnią cechą charakterystyczną tej grupy wśród zaciężnych piechurów są ich związki z konkretnym terytorium (prowincją, ziemią lub województwem). Podstawą do jej omówienia jest poniższe zestawienie tabelaryczne (zob. tab. 51).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Tabela 51. Pochodzenie terytorialne mieszczan w piechocie zaciężnej

Prowincja	Województwo	Liczba
Prusy Królewskie		**48**
	pomorskie	17
	chełmińskie	24
	malborskie	2
	Księstwo Warmii	5
Kujawy		**47**
	brzeskie	26
	inowrocławskie	21
Wielkopolska		**771**
	poznańskie	272
	kaliskie	143
	sieradzkie	269
	łęczyckie	87
Mazowsze		**434**
	Księstwo Mazowieckie	199
	płockie	32
	rawskie	196
	ziemia dobrzyńska	7
Małopolska		**3546**
	krakowskie	2084
	sandomierskie	1093
	lubelskie	369
ziemie ruskie		**1477**
	ruskie	1136
	podolskie	40
	ziemia bełska	169
	ziemia chełmska	132
cudzoziemcy		**774**
	Brandenburgia	2
	Czechy	244
	Mołdawia	6
	Niemcy	14
	Pomorze	28
	Szwecja	1
	Śląsk	237
	Wielkie Księstwo Litewskie	208

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Prowincja	Województwo	Liczba
cudzoziemcy	Wielkie Księstwo Moskiewskie	3
	Węgry	30
	Włochy	1
niezidentyfikowani		**20**
Razem		7117*

Legenda:
* – suma pozycji wyszczególnionych pogrubieniem.
Na podstawie: obliczenia własne.

Zaprezentowana tabela jeszcze raz potwierdza stawianą wcześniej tezę dotyczącą liczebnego udziału reprezentantów poszczególnych prowincji w piechocie zaciężnej. Prawidłowość mówiąca, że przeważali w niej mieszkańcy Małopolski, ziem ruskich, a dopiero po nich Wielkopolanie i Mazowszanie znajduje potwierdzenie także w odniesieniu do samych mieszkańców miast. Zatem w piechocie zaciężnej służyli głównie Małopolanie i mieszkańcy ziem ruskich wywodzący się z tzw. czwartego stanu, czyli mieszczaństwa. Jednocześnie w pierwszej kolejności byli mieszkańcami miast II i III kategorii, jak również zauważalna jest duża reprezentacja mieszkańców miast I kategorii dwóch przywołanych dzielnic. Nie oznacza to, rzecz jasna, że obciążenia te rozkładały się równo na wszystkie ziemie i województwa Małopolski i ziem ruskich. Otóż największy wysiłek (jeśli chodzi o rekrutację do piechoty) poniosły miasta województw: krakowskiego, ruskiego i sandomierskiego. Te trzy województwa dostarczyły 60,6% wszystkich rekrutów-mieszczan, natomiast w ogólnej liczbie znanych żołnierzy było to 36,71%.

2.2.3. Chłopi

O udziale chłopów w zaciągu wypowiadano się pozytywnie w literaturze z epoki wielokrotnie. Dostrzegano możliwości pozyskania wielu rekrutów. Przewidywano nawet konkretne ilości żołnierzy wywodzących się ze stanu kmiecego, z którymi powinno się prowadzić regularne ćwiczenia[55]. Pomimo tych niekorzystnych zjawisk daje się zauważyć liczny udział mieszkańców wsi wśród żołnierzy piechoty zaciężnej. Zidentyfikowano ich 3043, co stanowi 25,9% wszystkich znanych z pochodzenia żołnierzy działających w latach 1501–1548. Ich podział według kategorii armatury obrazuje tabela 52.

[55] J. Gerlach, *Żołnierz łanowy i dymowy w Polsce feudalnej*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego w Toruniu" 6, 1955, z. 1–4, s. 74; A. Wyczański, *Czy chłopu było źle w Polsce XVI w.?*, KH, t. 85, 1978, nr 3, s. 627.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Tabela 52. Chłopi w piechocie zaciężnej w latach 1501–1548

Kategoria	Liczba
Kopijnicy	465
Strzelcy	2187
Pawężnicy	330
Propornicy i bębenice	61
Razem	3043

Na podstawie: obliczenia własne.

Najwięcej wśród żołnierzy-chłopów było strzelców. Zauważalna jest jednak również dość duża liczba kopijników i pawężników. Informacje zawarte w rejestrach popisowych dotyczące chłopów są na tyle skąpe, że trudno stwierdzić, czy służba w poszczególnych kategoriach zbrojnych wynikała z osobistych umiejętności albo nabytej wcześniej praktyki. Co do dużej części chłopów nie można nawet wskazać ich pochodzenia terytorialnego. Liczne pospolite nazwy wsi (Góra, Potok, Ruda, Turów, Wola) lub w ogóle ich brak uniemożliwiają związanie 1103 kmieci z konkretnym terytorium. Prócz nich naliczono 193 Ślązaków, 45 mieszkańców terenów północnych (Prusy Książęce i Pomorze), 52 Litwinów, 14 Czechów i 1 Niemca. Jak widać, wyszczególnieni chłopi stanowili grupę, o której można powiedzieć tylko to, że pochodzili ze wsi, część z nich była cudzoziemcami. Pochodzenie terytorialne pozostałych przedstawia tabela 53.

Tabela 53. Pochodzenie terytorialne chłopów w piechocie zaciężnej

Prowincja	Województwo	Liczba
Prusy Królewskie		**69**
	pomorskie	48
	chełmińskie	7
	malborskie	0
	Księstwo Warmii	14
Kujawy		**12**
	brzeskie	6
	inowrocławskie	6
Wielkopolska		**274**
	poznańskie	57
	kaliskie	54
	sieradzkie	124
	łęczyckie	39
Mazowsze		**102**
	Księstwo Mazowieckie	53

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Prowincja	Województwo	Liczba
Mazowsze	płockie	27
	rawskie	22
	ziemia dobrzyńska	0
Małopolska		**986**
	krakowskie	522
	sandomierskie	328
	lubelskie	136
ziemie ruskie		**192**
	ruskie	129
	podolskie	1
	ziemia bełska	4
	ziemia chełmska	58
Razem		1635*****

Legenda:
* – suma pozycji wyszczególnionych pogrubieniem.
Na podstawie: obliczenia własne.

Podobnie jak w przypadku żołnierzy-mieszczan oraz kombatantów liczonych bez wyszczególniania pochodzenia społecznego, tak i w tym przypadku członkowie stanu kmiecego najczęściej wywodzili się woj. krakowskiego (522 reprezentantów), sandomierskiego (328) oraz ruskiego (129). Stosunkowo duży był również udział chłopów z woj. lubelskiego (136) i sieradzkiego (124). Podsumowując wątek dotyczący chłopów w piechocie zaciężnej, należy stwierdzić, że najczęściej pochodzili z tych samych terenów, z których pochodziła zdecydowana większość żołnierzy, przy czym naliczono pokaźną grupę z ziem sąsiednich wewnątrz państwa, jak również z zagranicy (193 Ślązaków). Chłopi rekrutowali się więc nadal z ziem położonych najbliżej głównego – południowo-wschodniego – teatru działań wojennych. Udział procentowy przedstawicieli wszystkich omówionych stanów w piechocie zaciężnej przedstawia wykres 5.

Wykres 5. Udział przedstawicieli poszczególnych stanów w piechocie zaciężnej w latach 1501–1548 (w procentach)

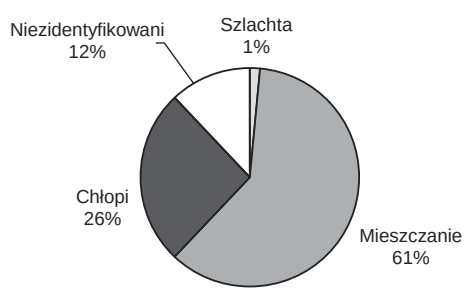

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

2.2.4. Rejony werbunkowe

Wyżej omówiono pochodzenie terytorialne oraz społeczne żołnierzy piechoty zaciężnej. Jest to jednak próba rekonstrukcji procesu wstępowania do armii (w tym wypadku piechoty). Poniekąd udało się naświetlić pewne mechanizmy rządzące tym procesem. Na zakończenie tej części rozdziału należy zadać jeszcze pytanie o czynniki, jakie miały wpływ na taki jak przedstawiono wyżej kształt omówionego zjawiska. W celu właściwego naświetlenia zagadnienia rejonów werbunkowych, a co za tym idzie przyczyn, które doprowadziły do ich powstania, trzeba doprecyzować samo pojęcie rejonu werbunkowego. W rozumieniu niniejszego opracowania rejonem werbunkowym jest terytorium, z którego wywodziło się znacznie więcej rekrutów niż z ziem przyległych, toteż wyróżniał się on pod tym względem. Rejon werbunkowy to obszar wyraźnie widoczny w podziale administracyjnym kraju. Może nim być województwo lub ziemia, a nawet cała prowincja. Prócz pojęcia rejonu werbunkowego chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na istnienie punktów werbunkowych rozumianych jako ośrodek, który przy niskim naborze do piechoty z ziemi lub województwa zdecydowanie się wyróżnia na jego tle.

Pierwszym poważnym czynnikiem wpływającym na możliwości werbunkowe wojsk polskich w pierwszej połowie XVI w. była sytuacja międzynarodowa Korony. Wypada zacząć od stwierdzenia, że Europa jagiellońska, a więc ta jej część, która pozostawała pod władaniem przedstawicieli dynastii (co wcale nie oznaczało bezprzykładnej zgody między poszczególnymi monarchami), stanowiła swoisty region. Jak zaznaczył H. Samsonowicz, wpływ na to zjawisko miał na pewno charakter rodzącej się gospodarki rolnej, która przestawiała się na masową produkcję zbóż i eksport surowców, głównie naturalnych[56]. Pośrednio zjawisko to w perspektywie kilkudziesięciu lat poprawiało sytuację materialną mieszkańców tych ziem, a więc i sytuację finansową władców. Dzięki temu stać ich było na stopniowe zastępowanie wojowników służących w armii w wyniku zobowiązań prawa rycerskiego – żołnierzami pieniężnymi. Wiadomo jednak, że władcy tych państw podczas wojny zaciągi finansowali na ogół z pożyczek, co przeczy możliwości postawienia znaku równości między bogacącym się społeczeństwem i silną pozycją militarną. Kwestia ta z powodu braku szczegółowych badań musi pozostać otwarta.

Innym elementem mogącym mieć wpływ na sytuację werbunkową w Koronie był zauważalny w XVI w. znaczny przyrost naturalny. Po zapaści XIV w. liczba ludności Europy, w tym Europy Środkowej, a więc i Korony, szybko rosła. Tendencja ta utrzymała się do końca XVI w., a nawet do pierwszych dziesięcioleci XVII w., liczba ludności miała w tym okresie wzrosnąć z ok. 45 do ok. 100 mln[57].

[56] H. Samsonowicz, *Europa Jagiellońska – czy jednością gospodarczą?*, KH, t. 84, 1977, nr 1, s. 93–100.

[57] L. Żytkowicz, *Przebudowa ustroju agrarnego Europy Środkowej i Wschodniej w XV–XVI wieku*, w: *Balticum. Studia z dziejów polityki, gospodarki i kultury XII–XVII wieku ofiarowane*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Oznaczało to, że prócz licznej grupy osób znajdujących środki do utrzymania w pracach typowo rolniczych i rękodzielniczych, powstać musiała swoista nadwyżka demograficzna, której przedstawiciele mogli poświęcić się działalności militarnej. Brak spójności politycznej w bloku państw jagiellońskich stwarzał liczne okazje do konfliktów zbrojnych, a więc i wykorzystania wojsk[58]. Rosnąca w pierwszej połowie XVI w. presja władztwa Habsburgów oraz potężniejącego państwa tureckiego, do konfliktów lokalnych – jagiellońskich – dodawała wzrost zagrożenia zewnętrznego. Nie można zapomnieć o powstającym państwie rosyjskim (Wielkim Księstwie Moskiewskim) oraz najazdach tatarskich. Po zawarciu ligi w Cambrai zarzewie konfliktów stopniowo przenosiło się na tereny Europy Wschodniej[59]. Polskie władztwo Jagiellonów znalazło się w trudnej sytuacji geopolitycznej i militarnej. Dodać trzeba, że spór toczący się między węgierskim stronnictwem narodowym, Habsburgami i Turcją o Koronę św. Stefana rzutował również na polską pozycję międzynarodową. Klęska poniesiona przez Ludwika Jagiellończyka w bitwie z Turkami pod Mohaczem 29 VIII 1526 r. oraz jej konsekwencje, m.in. w postaci fiaska polityki czeskiej i węgierskiej Zygmunta I Starego, na długi czas określiły stosunek Królestwa Polskiego do spraw tureckich. Władca polski, zmuszony jednocześnie do kontrolowania sytuacji na północy kraju oraz ciągłego lawirowania między Portą i coraz wyraźniej rysującą się koalicją habsbursko-moskiewską, nie mógł poważyć się na żaden nierozsądny krok względem któregokolwiek z partnerów. Jak pisał Z. Wojciechowski: „polityka polska […] nie chcąc być prohabsburską, była w stosunku do Zapolyi życzliwie neutralną”[60], a tym samym stanowisko polskie wobec Turcji, sprzymierzeńca Jana Zapolyi, nacechowane było wstrzemięźliwością i wyważeniem. Zatem na 40 lat przed wyprawą antyturecką w 1566 r. Polska znalazła się w obozie umiaru i miast wplątywać się w konflikty zbrojne, wolała pertraktować i korzystać z czasowego pokoju na swych południowo-wschodnich rubieżach[61]. Obraz ten mąciły jednak konflikty z Tatarami i Mołdawią[62]. Ważniejszym akcentem było pokonanie Zakonu

---

Marianowi Biskupowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin, red. Z.H. Nowak, Toruń 1992, s. 395; *idem*, *Trends of Agrarian Economy in Poland, Bohemia and Hungary from the Middle of the Fifteenth to the Middle of the Seventeenth Century*, w: *East-Cenral Europe in Transition. From the Fourteenth to the Seventeenth Century*, red. A. Mączak, H. Samsonowicz, P. Burke, Cambridge 1985, s. 59–83.

[58] A. Sucheni-Grabowska, *Jagiellonowie i Habsburgowie w pierwszej połowie XVI w. Konflikty i ugody*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 38, 1983, nr 4, s. 451.

[59] T. Silnicki, *Zjazd w Poznaniu*, Poznań 1933, s. 1–3.

[60] Z. Wojciechowski, *Zygmunt Stary...*, s. 257.

[61] A. Bołdyrew, *Polskie echa wyprawy antytureckiej 1566 r. (Na marginesie dwudziestego piątego tomu Źródeł Dziejowych)*, „Przegląd Nauk Historycznych” 5, 2006, nr 2, s. 179; M. Nagielski, *Kozaczyzna i jej rola w dziejach Rzeczypospolitej*, w: *Hetmani zaporoscy w służbie króla i Rzeczypospolitej*, red. P. Kroll, M. Nagielski, M. Wagner, Zabrze 2010, s. 15.

[62] Z. Spieralski, *Jan Tarnowski i obrona potoczna w twórczości Klemensa Janickiego*, OiRwP, t. 21, 1976, s. 113.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Krzyżackiego w wojnie pruskiej (1519–1521), co do pewnego stopnia unormowało północny kierunek polskiej polityki zagranicznej[63].

Kolejnym aspektem omawianego zagadnienia jest wpływ wielkiej polityki na regiony pograniczne. Ich warunki fizjograficzne, osadnicze, a przede wszystkim położenie w określonej strefie geopolitycznej również miały wpływ na kształt werbunku. Przykładem wpływu warunków fizjograficznych na zaciąg są ziemie ruskie. Jak już wiadomo, pochodziła z nich znaczna część piechurów, pamiętać trzeba jednak, że mobilizowano ich w latach wielkich wypraw. Przeciętna liczebność oddziałów pieszych na tych ziemiach nie przekraczała kilkuset żołnierzy. Ogromne obszary o stosunkowo niewielkiej gęstości zaludnienia potrzebowały do obrony szybkich jednostek kawaleryjskich. Piechota sprawdzała się jedynie jako załogi umocnionych punktów oporu, takich jak np. zamek w Kamieńcu. Ciągłe najazdy tatarskie powodowały rozliczne trudności w akcji osadniczej, a tym samym niekorzystnie wpływały na zwiększenie liczby ludności tych ziem. Ta gromadziła się zazwyczaj w regionach, gdzie znajdowało się większe miasto, klucz dóbr prywatnych czy wreszcie zamek wraz z załogą[64]. Z drugiej strony, ludność obszarów narażonych na niebezpieczeństwo napaści mogła mieć większe doświadczenie w walce niż np. Wielkopolanie czy mieszkańcy Prus Królewskich[65]. Odpowiadałoby to warunkom wymienionym przez A. Mączaka w odniesieniu do optymalnego terenu werbunkowego[66]. Co do pochodzenia społecznego potencjalnych rekrutów, warto przypomnieć słowa Stanisława Łaskiego: „Żołnierza, a drabika mamy z tych pracowitych ludzi obierać, a pisać: bo nie wiemy zkąd to pochodzi, iż pospolicie ci mniey sobie gardła ważą, którzy mniey rozpust a pieszczot używają – to doświadczona. A tak księża, kupcy, mnichy, panie, darmo do hufcu zbierać, raczey z nich pieniądze brać”[67]. Zasada ta – swoisty *aureae mediocritas* – gwarantowała być może uniknięcie sytuacji opisanej przez jednego z kronikarzy niemieckich, który

---

[63] L. Kolankowski, *Polityka polska Jagiellonów*, KH, t. 25, 1911, nr 1, s. 7–14, 16, 26, 55, 60, 62; T. Silnicki, *Zjazd...*, s. 17, 50–57; W. Pociecha, *Królowa Bona (1494–1557). Czasy i ludzie Odrodzenia*, t. 4, Poznań 1958, s. 53, 189; M. Biskup, *Materiały do stosunków habsbursko-mazowieckich na przełomie XV–XVI w. w archiwach austriackich*, PH, t. 59, 1968, z. 3, s. 272, 274, 276; A. Sucheni-Grabowska, *Jagiellonowie i Habsburgowie...*, s. 456, 459, 461–462; K. Baczkowski, *Węgierskie pośrednictwo pokojowe w konflikcie litewsko-moskiewskim w początkach XVI wieku*, w: *Balticum...*, s. 37, 39–47; *idem*, *Stosunki polsko-węgierskie w pierwszych latach panowania Zygmunta Starego 1507–1510*, w: *Cracovia, Polonia, Europa. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Jerzemu Wyrozumskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, Kraków 1995, s. 563–564, 569, 573–574, 580.

[64] L. Białkowski, *Na rubieży podolsko-ukrainnej (w. XV–XVII)*, KH, t. 39, 1925, s. 587–610 (warunki fizjograficzne), 610–615 (osadnictwo).

[65] M. Franz, *Idea państwa kozackiego na ziemiach ukrainnych w XVI–XVII wieku*, Toruń 2006, s. 53–55.

[66] A. Mączak, *Rządzący i rządzeni. Władza i społeczeństwo w europie wczesnonowożytnej*, Warszawa 1986, s. 102–103.

[67] *Stanisława Łaskiego wojewody sieradzkiego prace naukowe i dyplomatyczne*, wyd. M. Malinowski, Wilno 1864, s. 4.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

zanotował w 1531 r.: „Doszliśmy do tego, że każdy lancknecht zachowuje się tak, jakby przysięgał nigdy już nie pracować, od kiedy wziął na ramię pikę”[68]. Przywołany przykład pogranicza południowo-wschodniego nie jest wszak jedynym. Innym ważnym obszarem było pogranicze polsko-śląskie. W dziejach stosunków Korony z księstwami śląskimi ważnym akcentem było książęce panowanie księcia Zygmunta Jagiellończyka na przełomie XV i XVI w. Śląsk i Koronę łączyły ważne szlaki handlowe i zależności gospodarcze. Wreszcie Ślązacy wstępowali dość licznie do polskiej armii, w tym piechoty zaciężnej[69]. Jeszcze inny charakter miały kontakty przygraniczne Polski i jej zachodnich oraz północno-zachodnich sąsiadów, a co za tym idzie kształt obronności ziem zachodnich państwa polskiego[70]. Na koniec, poniekąd jako problem może nawet bardziej polityki wewnętrznej, należy wspomnieć o całym złożonym aspekcie stosunków polsko-litewskich i ich wpływie na możliwość wybierania rekrutów na obszarach dziedzicznego władztwa Jagiellonów. Wiadomo przecież, że w piechocie zaciężnej pojawiali się żołnierze pochodzący z Podlasia, Wołynia, Podola i innych rejonów państwa litewskiego[71].

Wreszcie nie tylko sytuacja pogranicza, ale również całokształt sytuacji wewnętrznej był czynnikiem wpływającym na możliwości werbunkowe. Maurycy Horn w swym opracowaniu dotyczącym kryzysu gospodarczego miast w XVI––XVII w. zauważył, że jego początek musiał nastąpić już w pierwszej połowie XVI w.[72] Jak rozumiem, chodzi o pierwsze symptomy, wynikające np. z braku odpowiedniej reprezentacji politycznej czy centralizacji planowania (w skali ośrodka osadniczego bądź związku rękodzielniczego), choćby w zakresie wytwórczości rzemieślniczej. Nie można pomijać tej kwestii, ale należy odnotować, że w XVI w. miasta przeżywały swój rozwój. Ich liczba rosła, zwiększała się także liczba mieszkańców. Dynamikę przekształceń rzemiosła cechowała „umiejętność” szybkiej reakcji na zmieniające się warunki rynkowe, dostosowania się do potrzeb konsumentów i to często wbrew regulacjom prawnym. Innymi słowy ważny

---

[68] Cyt. za: A. Mączak, *Rządzący i rządzeni...*, s. 103.

[69] Z. Boras, *Związki Śląska i Pomorza Zachodniego z Polską w XVI wieku*, Poznań 1981, s. 103, 105–107; M. Plewczyński, *Pochodzenie terytorialne rotmistrzów za ostatnich Jagiellonów (1506–1548)*, w: *Czyn zbrojny w dziejach narodu polskiego. Studia ofiarowane Profesorowi Januszowi Wojtasikowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. P. Matusak, M. Plewczyński, M. Wagner, Siedlce 2004, s. 54; *idem*, *Ślązacy w służbie koronnej...*, s. 82–86.

[70] *Reces graniczny między Wielkopolską a Księstwem Głogowskim z roku 1528–1531*, wyd. Z. Celichowski, Poznań 1900, s. 6–7; A. Wielopolski, *Polsko-pomorskie spory graniczne w latach 1536–1555*, „Przegląd Zachodni” 10, 1954, nr 5–6, s. 85–86, 90, 98; G. Labuda, *Polska granica zachodnia. Tysiąc lat z dziejów politycznych*, Poznań 1971, s. 94; K. Olejnik, *Obrona polskiej granicy zachodniej od końca XIV do schyłku XVIII wieku*, Poznań 1985, s. 231–233, 252, 258, 260–261.

[71] Na temat związków politycznych i wojskowych Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego zob. J. Bardach, *Krewo i Lublin. Z problemów unii polsko-litewskiej*, KH, t. 76, 1969, nr 3, s. 608.

[72] M. Horn, *Kilka uwag w sprawie kryzysu gospodarczego miast Rzeczypospolitej Polskiej w XVI–XVII w.*, KH, t. 75, 1968, nr 4, s. 951–952.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

był zysk, a popyt kształtował podaż; rzemieślnicy pewnych branż i zawodów skłonni byli łamać ustalenia przywilejów na działalność i znacząco przekraczać swe kompetencje zawodowe, aby przyciągnąć do swych warsztatów i kramów nowych kupujących. Dobitnym przykładem tego zjawiska był choćby opisywany już w literaturze spór kompetencyjny między nożownikami i mieczownikami krakowskimi. Przedmiotem zatargu była możliwość wytwarzania i handlu szablami, które w omawianym okresie zaczęły wchodzić do szerszego użycia. Spór ten trwał przynajmniej od 1503 r.[73] Możliwe, że lokalne „podtopienia" gospodarki miejskiej wpływały na wzrost liczby bezrobotnych pracowników rzemiosła, którzy szukali utrzymania, zaciągając się do armii.

Inaczej przedstawiała się sytuacja kmieci, a na jej obraz największy wpływ miała zmieniająca się dynamicznie sytuacja gospodarki szlacheckiej, w której głównie chłopi znajdowali zatrudnienie. W początkach XVI w., kiedy formował się model gospodarki folwarcznej, pojawił się pewien rezerwuar biedoty wiejskiej. Wyróżniono wśród niej zagrodników, chałupników, komorników, ludzi luźnych oraz czeladź chłopską i dworską[74]. Być może spośród nich rekrutowali się żołnierze pochodzenia chłopskiego. Zresztą jak napisał Wacław Korta: „Legalnie tylko nieliczni chłopi mogli wyzwolić się z poddaństwa przez służbę wojskową w formacjach zaciężnych"[75]. Przyczyniło się do tego powstanie folwarku odbierającego w zasadzie chłopom realne możliwości sterowania swymi losami. Zjawisko to wspomagało przywiązanie chłopów do ziemi oraz monopol szlachty w handlu zbożowym, co w dłuższej perspektywie niekorzystnie wpływało nie tylko na rozwój rolnictwa (uprawa monokulturowa), ale również zmuszało właścicieli posiadłości ziemskich do szukania maksymalnie taniej i licznej siły roboczej[76].

Efektem opisanych relacji politycznych, terytorialnych, gospodarczych i wojskowych Korony z sąsiadami oraz zarysowanej pokrótce sytuacji wewnętrznej był werbunek licznej grupy mieszczan, nieco mniej licznej grupy kmieci oraz niewielkiej grupy szlachty do piechoty zaciężnej. Prócz nich występowała w tej formacji ok. 10-procentowa grupa obcokrajowców. Największy udział mieli w niej Czesi i Morawianie. Związki polskiej sztuki wojennej z czeską, czy nawet husycką, opisywano już wielokrotnie, podobnie zresztą jak udział cudzoziemców w armii polskiej[77]. Nieco mniej wiadomo na temat udziału Węgrów w walkach toczonych

[73] *Cracovia artificum 1501–1550*, wyd. J. Ptaśnik, M. Friedberg, Kraków 1936, t. 2, nr 47; A. Bołdyrew, *Produkcja i koszty uzbrojenia w Polsce XVI wieku*, Warszawa 2005, s. 61–64; Z. Bocheński, *Krakowski cech mieczników*, Kraków 1937, s. 15 n.

[74] W. Korta, *Do upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej*, w: *Historia chłopów polskich*, red. S. Inglot, Wrocław 1995, s. 60–61.

[75] *Ibidem*, s. 62.

[76] A. Wyczański, *Czy chłopu było źle...*, s. 628.

[77] O. Laskowski, *Odrębność staropolskiej sztuki wojennej*, PHW, t. 8, 1935, z. 1, s. 10; Z. Wojciechowski, *Zygmunt Stary...*, s. 98. Najszerzej na ten temat zob. M. Plewczyński, *W służbie polskiego króla...*, s. 136–139, 141, 142, 144, 145, 147–152.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

przez wojsko polskie[78]. W dotychczasowej literaturze przedmiotu zwracano również uwagę na obecność żołnierzy z Rzeszy w polskiej piechocie zaciężnej. Rzeczywiście udało się zidentyfikować pewną ich liczbę. Jak pisał M. Plewczyński: „Szesnastowieczne Niemcy uchodziły za największy rynek żołnierza najemnego przede wszystkim ze względu na swój olbrzymi potencjał ludzki. Szacuje się, że ludność tego kraju w końcu XV w. wynosiła 12–13 mln (drugie miejsce pod tym względem po Francji), a gęstość zaludnienia – 29 osób na km^2"[79]. Trzeba jednak zaznaczyć, że w latach 1522–1547 Niemców było w piechocie zaciężnej zaledwie 31 (wobec np. niemal 450 Ślązaków, 340 Czechów i Morawian czy ponad 250 Litwinów).

Zatem „rejonem werbunkowym" w zakresie społecznym było mieszczaństwo, które występowało najliczniej. W sensie terytorialnym podstawowymi rejonami werbunkowymi były wzmiankowane wyżej województwa: krakowskie, sandomierskie i ruskie. Punktami werbunkowymi można nazwać miasta I kategorii, które ponosiły proporcjonalnie większy wysiłek zbrojny niż otaczająca je okolica (poza wymienionymi trzema województwami). W trzech wspomnianych województwach największe obciążenia w tym zakresie spoczywały, prócz miast takich jak Kraków czy Lwów, na miastach II kategorii. Jak dowiedziono, proporcjonalny stosunek liczby rekrutów do liczby ludności tych miast miał się jak 36 do 27,5 i stanowił największe obciążenie nie tylko demograficzne, ale również gospodarcze dla tych ośrodków. Wśród obszarów położonych poza granicami Korony największe zyski mobilizacyjne wiązały się ze Śląskiem, Czechami i Morawami oraz Litwą, a więc krajami, które pozostawały kiedyś lub nadal pod władzą dynastii Jagiellonów (zob. mapa 1).

Co zatem wpływało na chęć podjęcia służby w piechocie zaciężnej, a tym samym stwarzało w określonych lokalizacjach dogodne warunki do werbunku, poza wymienionymi wyżej wieloma przyczynami o charakterze ogólnym? Do pewnego stopnia odpowiedzi na to pytanie może dostarczyć przeanalizowanie zagadnień związanych z motywami podejmowania służby.

2.3. Motywy podejmowania służby

Podstawowymi motywami wpływającymi na decyzję o podjęciu służby w wojsku były: chęć zarobku, zrobienie kariery i przeżycie przygody. Tak zresztą problem ten zarysował J. Wimmer[80]. Nie sposób dziś omówić ostatniej pobudki. Bez materiałów źródłowych wytworzonych przez samych żołnierzy (pamiętniki, dzienniki,

[78] O. Laskowski, *Odrębność...*, s. 11; M. Plewczyński, *W służbie polskiego króla...*, s. 123–129, 134; *idem*, *Uwarunkowania obcych zaciągów w Polsce w XVI w.*, w: *Od armii komputowej do narodowej (XVI–XX w.)*, red. Z. Karpus, W. Rezmer, Toruń 1998, s. 15.

[79] M. Plewczyński, *W służbie polskiego króla...*, s. 159, 161–162.

[80] J. Wimmer, *Historia piechoty polskiej do roku 1864*, Warszawa 1978, s. 94–95.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

listy) nie ma możliwości poznania pobudek czysto osobistych, kierujących poczynaniami rekrutów. Wiadomo, że podróżowanie w tym okresie należało wśród wielu grup społecznych do codzienności. Tak było np. z kupcami. Ich horyzont przestrzenny, orientacja w zawiłościach geopolitycznych oraz rozlicznych systemach monetarnych kształtowały typ człowieka mobilnego, skłonnego podejmować ryzyko w nadziei pomnożenia swego majątku[81]. Trudno jednak podejrzewać, że przedstawiciele tej grupy zawodowej zaciągali się do piechoty. Inną natomiast grupą zawodową niejako zmuszoną do wędrówki, a tym samym nabycia umiejętności radzenia sobie w nowych sytuacjach byli rzemieślnicy. Odbywając wędrówki czeladnicze, przemierzali niekiedy znaczne odległości. Wówczas mieli okazję zetknąć się z armią i ewentualnie rozważyć porzucenie nauki na jakiś czas, aby wstąpić w szeregi wojsk pieszych.

Jeśli chodzi o dwie pierwsze przesłanki mogące mieć wpływ na zaciągnięcie się do wojska, sytuacja wygląda nieco inaczej. Analizując składy poszczególnych rot, można dopatrzyć się powtarzających się imion, czasem przydomków. Przy założeniu, że występują one w niewielkim odstępie czasowym, można założyć, że mamy do czynienia z tą samą osobą, a więc poniekąd możliwe jest zarysowanie jej kariery wojskowej. Idealną pod tym względem grupą zaciężnych piechurów są rotmistrzowie, na ogół szlachta, znana z imienia, nazwiska, służby w innych rodzajach broni, często odnotowywana w dokumentacji niezwiązanej bezpośrednio ze spuścizną dawnych akt wojskowych. Mówiąc o tym aspekcie, należy jednocześnie zaznaczyć, że w pierwszej połowie XVI w., zresztą jak w całym okresie staropolskim, istniały pewne ograniczenia mentalne związane ze służbą w piechocie. Utrzymanie kawalerii jako głównego rodzaju broni i jej znacząca rola w początkach nowożytności wykształciło u szlachty przekonanie, że tylko konna służba wojskowa jest godna rycerza. Wzmiankowane wyżej stopniowe osłabianie pozycji mieszczaństwa powodowało, że naturalna baza rekrutacyjna dla piechoty plebejskiej została ograniczona. Nie inaczej rzecz przedstawiała się z rezerwuarem rekrutacyjnym na wsi. Dopiero koniec XVI stulecia przyniósł zmiany na tym polu, dostrzeżono bowiem pożytki płynące z możliwości wszechstronnego wykorzystania piechoty na polu walki[82]. Jeszcze nieco inaczej wyglądała sytuacja, jeśli chodzi o cudzoziemców. W tym przypadku częstokroć głównym argumentem była tzw. emigracja zarobkowa. I tak np., jak dowiódł Wacław Urban, żołnierze ze Słowacji rekrutowali się spośród kramarzy i drobnych handlarzy oraz niewykwalifikowanych pracowników rzemiosła, którzy w pewnych okresach tracili zatrudnienie, toteż szukali środków do życia, wstępując do wojska[83]. Na pewno inaczej wyglądała motywacja poddanych władcy polskiego, etnicznie

[81] H. Samsonowicz, *Horyzonty przestrzenne różnych grup społecznych w Polsce XVI wieku*, OiRwP, t. 35, 1990, s. 71–74.

[82] O. Laskowski, *Odrębność*..., s. 19–20.

[83] W. Urban, *Stosunki polsko-słowackie w epoce Odrodzenia i reformacji (połowa XV – początek XVII w.)*, OiRwP, t. 12, 1967, s. 37.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

związanych z ziemiami wchodzącymi w skład Korony. Jak pisał M. Plewczyński: „Niewątpliwie żołnierz krajowy odznaczał się większą ideowością od zaciężnego cudzoziemskiego. Motywy służby zależały od węzłów łączących go ze sprawami państwa”[84].

I w ten sposób poruszony został ostatni motyw wpływający na wstępowanie do wojska. Zarobki żołnierzy piechoty można z dość dużą precyzją określić i wyliczyć nie tylko w skali bezwzględnej, ale również określić ich siłę nabywczą. Dzięki znajomości funkcjonujących wówczas systemów rachunkowo-pieniężnych oraz relacji cenowych możliwe jest oznaczenie wartości pracy polegającej na służbie w wojsku. Jak się okaże, elementem decydującym w opłacalności tego zajęcia był postępujący wówczas spadek siły nabywczej pieniądza, co było zjawiskiem w zasadzie ogólnoeuropejskim[85].

2.3.1. Kariery i czas służby

Kariera według *Słownika socjologii i nauk społecznych* to dość skomplikowane zjawisko zasadzające się na „sekwencji ról zawodowych, przez które jednostka przechodzi w swym życiu zawodowym. Pojęcie to w zasadzie zakłada, że kolejne role wiążą się z coraz wyższym prestiżem i innymi nagrodami, nie wyklucza jednak zawodowej i społecznej ruchliwości w dół. [...] Celem badań nad karierą jest wykrycie powtarzających się lub typowych okoliczności i problemów z nią związanych”[86]. W rozumieniu tego opracowania omówienie kariery wojskowej musi skupić się – głównie z uwagi na charakter podstawy źródłowej – na drugim przywołanym elemencie. Dotyczyć będzie znalezienia powtarzających się i typowych okoliczności oraz problemów charakteryzujących „zawód” żołnierza piechoty zaciężnej, nie sposób bowiem wychwycić zagadnień związanych z awansem. Warto dodać, że problem badano również w odniesieniu do dowódców innych armii europejskich (na przykładzie Johna Wallopa czy Edwarda Poyningsa – komendantów Calais w początkach XVI w.)[87].

Należy odnotować, że podobne problemy (z wykryciem awansu zawodowego) omówili już M. Plewczyński[88] i Karol Kościelniak[89]. Ten pierwszy przede wszystkim zwrócił uwagę na brak imiennych spisów żołnierzy jazdy obrony

---

[84] M. Plewczyński, *W służbie polskiego króla...*, s. 228.

[85] Zjawisko to zostało zauważone w historiografii już na początku XX w.; zob. H. Kornreich, *Rewolucja cen w XVI i VII stuleciu i jej przyczyny*, „Ekonomista” 10, 1910, t. 4, s. 146–151.

[86] *Słownik socjologii i nauk społecznych*, red. G. Marshall, tłum. A. Kapciak, red. nauk. pol. wyd. M. Tabin, Warszawa 2006, s. 142.

[87] D. Grummitt, *The Calais Garrison. War and Military Service in England 1436–1558*, Woodbridge 2008, s. 108–111.

[88] M. Plewczyński, *Żołnierz jazdy...*, s. 244.

[89] K. Kościelniak, *Kadra oficerska w wojsku koronnym w latach 1576–1648. Studia nad zawodem wojskowym*, Toruń 2011, s. 131–217.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

potocznej, co często uniemożliwiało identyfikację poszczególnych osób, a tym samym śledzenie ich kariery zawodowej. W przypadku wojsk pieszych metoda przyjęta przy sporządzaniu rejestrów, opierająca się w większości przypadków na imionach i miejscu pochodzenia, również nie ułatwia tego zadania. Mnogość powtarzających się imion i takich samych lokalizacji w zasadzie paraliżuje próby identyfikacji. Na koniec tego krótkiego wprowadzenia warto przypomnieć, że w monografii piechoty zaciężnej Królestwa Polskiego w XV w. pojęcie „kariera" również jest traktowane jako rozwój zawodowy zmierzający do awansu zawodowego, a przez to do awansu społecznego[90]. W moim przekonaniu przyjęcie szerszej definicji kariery (o czym była mowa na początku tego podrozdziału) pozwoli, prócz „czystej postaci" awansu zawodowego, omówić również szeroki zespół zagadnień związanych w ogóle z wykonywaniem „zawodu" żołnierza. Wśród nich znajdzie się m.in. kwestia czasu służby, rozumianego inaczej niż w rozdziale 1 (gdzie czasem służby był zazwyczaj trzymiesięczny okres zaciągu lub jego wielokrotność). Czas służby to pojęcie odnoszące się również do perspektywy indywidualnej i skupiające się na wielokrotnym zaciągu, czyli innymi słowy powracaniem poszczególnych żołnierzy do służby w następnym roku czy nawet po kilku latach.

2.3.2. Kariery

2.3.2.1. Kariery rotmistrzów

Pewna grupa rotmistrzów służących w pierwszej połowie XVI w. pojawiła się na kartach źródeł jeszcze pod koniec poprzedniego stulecia. Tym samym po części ich kariery i czas służby zostały omówione w monografii T. Grabarczyka[91]. Zauważył on, że niewielka liczba rotmistrzów piechoty zrobiła karierę w sensie awansu zawodowego. Wśród tych, którym się to udało, wymienił Jana Karnkowskiego zwanego Polakiem, Jakuba Rożnowskiego z Rosnowa oraz Piotr Gniadego. Wśród przyczyn braku powodzenia dostrzegł trzy podstawowe czynniki: stosunkowo małe znaczenie wojsk pieszych i co za tym idzie małą możliwość dowiedzenia swych umiejętności, następnie jednoczesne przewodzenie rotom pieszym i chorągwiom jazdy, gdzie można było łatwiej udowodnić swą przydatność, oraz fakt, że rotmistrzowie piechoty rzadko pochodzili ze znacznych rodów. Przeszkoda ta, być może najważniejsza, powodowała brak poparcia rodu w pretendowaniu do urzędu oraz sprzyjającego środowiska, które optowałoby za powierzeniem stanowiska jednemu ze swych współfamiliantów[92]. Nieco inaczej przedstawiała się sytuacja rotmistrzów-mieszczan, którzy drogę do urzędów mieli z zasady zamkniętą, toteż mogli jedynie liczyć na awans w ramach tzw. czwartego stanu lub nobilitację. Tak

[90] T. Grabarczyk, *Piechota zaciężna...*, s. 98–99.
[91] *Ibidem*.
[92] *Ibidem*, s. 98.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

było w przypadku Jana Kałusza, z pochodzenia Węgra, który rozpoczął swą służbę w 1494 r., a po 10 latach przyjęto go do herbu Ciołek[93]. Jako szlachcica (*nob.*) odnotowano go zresztą w Metryce Koronnej 30 XI 1504 r. w związku z listem przypowiednim, jaki otrzymał na zaciąg 200-osobowej roty pieszej oraz 6 koni[94].

Wśród rotmistrzów działających w czasie wojny pruskiej znalazło się dwóch, którzy wyróżniali się pełnionym urzędem oraz uczestniczeniem w życiu dworu królewskiego rozumianego jako grupa ludzi stanowiących otoczenie władcy. Pierwszym był Mikołaj Iskrzycki z Jagielnicy, który dowodził rotami pieszymi w latach 1520–1521, a następnie 1531–1535 oraz w 1538 r. Jak wiadomo był stolnikiem i podkomorzym kamienieckim oraz starostą kamienieckim i śniatyńskim. Znany był jednak Zygmuntowi Staremu, jak się podejrzewa, jeszcze z jego dworu książęcego z Opawy na Śląsku. Karierę w armii zrobił po przybyciu do Korony ok. 1506 r. Był również członkiem dworu królewskiego. Co najważniejsze, pierwszy urząd, tzn. stolnikostwo kamienieckie, nadano mu w 1513 r., a więc wcześniej niż jego rotmistrzostwo w piechocie[95]. Oznacza to, że na awans urzędniczy bardziej wpłynęły koneksje na dworze oraz małżeństwo z Katarzyną Jagielnicką, które wprowadziło go do szlachty podolskiej, niż służba jako rotmistrz zaciężny. Podobną karierę w rozumieniu poprawy własnej pozycji przeszedł Mikołaj Storcz, który dowodził piechotą w latach 1520–1521, wiadomo bowiem, że był dworzaninem królewskim[96]. Choć nie piastował żadnych urzędów, to jednak znajdował się stosunkowo blisko władcy. W podobnej sytuacji byli inni rotmistrzowie. Tak było np. z dowódcami piechoty w wyprawie obertyńskiej w 1531 r., spośród których większość piastowała jakieś urzędy[97]. Podobnie jak w przypadkach omówionych wyżej, także i tu należy powątpiewać, czy służba wojskowa otworzyła im drogę awansu, raczej podejmowali się jej właśnie z uwagi na urzędy, jakie piastowali w strukturze administracyjnej Korony, na ogół związane z ziemiami bezpośrednio zagrożonymi, a więc położonymi na południowo-wschodnich rubieżach państwa polskiego.

Prócz wymienionych wyżej urzędników-rotmistrzów warto przywołać jeszcze dwie inne postacie. Pierwszą z nich był Mikołaj Chełmicki, dowódca roty pieszej w 1538 r., roku wyprawy chocimskiej Jana Tarnowskiego[98]. Wiadomo, że był marszałkiem nadwornym biskupa płockiego[99]. Kolejnym był Maciej Włodek. Ten chorąży halicki oraz chorąży i starosta kamieniecki był wzmiankowany w 1547 r.

---

[93] *Ibidem*, s. 99; M. Plewczyński, *W służbie polskiego króla...*, s. 118, 123; A. Boniecki, *Herbarz szlachty polskiej*, t. 9, Warszawa 1906, s. 270.

[94] MK, sygn. 21, k. 91; MRPS III, nr 1887.

[95] M. Plewczyński, *Żołnierz jazdy...*, s. 165, 256; *idem*, *Obertyn...*, s. 139–140.

[96] M. Biskup, *„Wojna pruska"...*, s. 70.

[97] Szerzej na ten temat zob. M. Plewczyński, *Obertyn...*, s. 1139–143.

[98] O85, sygn. 32, k. 76v–78v.

[99] M. Plewczyński, *Żołnierz jazdy...*, s. 257.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

jako rotmistrz oddziału stacjonującego w Kamieńcu Podolskim[100]. Podsumowując, należy stwierdzić, że choć liczba rotmistrzów, którzy w tradycyjnym pojęciu zrobili karierę jest większa niż w XV w., to nadal stanowili oni mniejszość wśród pozostałych dowódców piechoty. Wciąż też kariery urzędnicze nie do końca łączy związek przyczynowo-skutkowy z pełnieniem służby wojskowej. Potwierdzeniem tego stanu rzeczy jest służba rotmistrzowska Michała Bractmana (Brachtmana), rajcy elbląskiego[101]. Dowodził rotą pieszą w wojnie pruskiej, jednak, jak należy podejrzewać, podjął się raczej tej funkcji jako jeden z członków władz miejskich niż z uwagi na możliwość awansu wynikającego z zasług wojennych.

Jeśli jednak potraktujemy karierę jako długotrwałe wykonywanie czynności wymagających określonych kwalifikacji, związane z ponoszeniem pewnej odpowiedzialności oraz kwestią zarobkowo-finansową i prestiżową, wówczas omówienie karier rotmistrzowskich można oprzeć na znacznie szerszej grupie[102]. Podstawowym przejawem owej działalności zawodowej była jej długotrwałość. W przypadku wybranych rotmistrzów zobrazowano ją w tabeli 54. Wymieniono tam tych dowódców, którzy służyli na przestrzeni więcej niż 2, 3 lat, z wyłączeniem okresu wojny pruskiej, kiedy przez szeregi polskiej armii przewinęło się wielu rotmistrzów, była to jednak mimo wszystko służba incydentalna. W tabeli znaleźli się jedynie ci, którzy później również prowadzili roty piesze. Pierwszą zauważalną rzeczą jest zdecydowana przewaga rotmistrzów-szlachciców. Wśród 12 wymienionych jest ich 11. Mieszczan reprezentował jedynie Szymon Kulawy dowodzący w latach 1506–1507 i 1509. Trzech rotmistrzów kontynuowało karierę rozpoczętą podczas wojny pruskiej w szeregach piechoty zaciężnej, niektórzy aż do lat 40. Byli to Lambert Gnoyeński (1519–1521, 1524, 1528–1534, 1536, 1538–1540, 1542), Jan Grajowski (1520–1521, 1524) oraz Mikołaj Iskrzycki z Jagielnicy (1520–1521, 1531–1535, 1538). Jednak najważniejszą zauważalną cechą jest nagromadzenie powtarzającej się służby od początku lat 30., konkretnie od kampanii obertyńskiej. Na 12 wymienionych rotmistrzów aż 7 było czynnych do 1542 r. Nie oznacza to, że pojawiali się rokrocznie, ale regularnie dowodzili rotami pieszymi, np. w dwuletnich odstępach. Trudno wnioskować, co było przyczyną takiego stanu rzeczy, ale być może wspólnie odniesione zwycięstwo wytworzyło swoisty *esprit de corps*, a co za tym idzie przywiązanie do konkretnego rodzaju służby. Możliwe również, że wpływ na to zjawisko miało osobiste zaangażowanie hetmana (od 1527) Jana Tarnowskiego, który chętniej współpracował z ludźmi sprawdzonymi. Ten charakterystyczny rys współkombatanctwa byłby wyróżniającą cechą karier i czasu służby rotmistrzów piechoty zaciężnej w latach 30. i na początku lat 40. XVI w.

---

[100] O85, sygn. 51, k. 53–54; M. Plewczyński, *Żołnierz jazdy...*, s. 52 n.

[101] MK, sygn. 34, k. 196, 261; MRPS IV/1, nr 3161, 3247; M. Biskup, *„Wojna pruska”...*, s. 82.

[102] *Słownik socjologii...*, s. 147, 441.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Tabela 54. Kariery rotmistrzów

| Stan | Rotmistrzowie | Lata służby | | |

2.3.2.2. Kariery żołnierzy rozkazo- i sygnałodawczych

Pierwszą kategorią zbrojnych, którą można próbować uchwycić w zachowanych rejestrach popisowych w dłuższej przestrzeni czasu, są żołnierze spełniający funkcje młodszych oficerów (sygnałodawcze i rozkazodawcze), a więc w praktyce propornicy i bębenice. Ponieważ bębny zazwyczaj zapisywano jako osobną stawkę żołdu, nie jest możliwe określenie, kto za nie odpowiadał. Inaczej było w przypadku proporników, których odnotowywano wraz z proporcami. Metodą przyjętą w omówieniu tego zagadnienia jest oparcie się na założeniu, że najbardziej prawdopodobne jest występowanie tych samych kombatantów na przestrzeni kilku lat w rocie tego samego rotmistrza. Założenie to zostało przyjęte z uwagi na charakter postawy źródłowej. Powszechnie stosowane w rejestrach określanie żołnierzy przy pomocy imienia oraz miejsca pochodzenia, niekiedy tylko przydomku, powoduje, że w badanej próbie prawie 12 tys. osób nie istnieje praktyczna możliwość odróżnienia i zidentyfikowania jednej osoby występującej wielokrotnie. Przyjęte założenie wprowadza pewną metodyczność do tego omówienia, zwłaszcza że wiele rot w różnych latach walczyło pod dowództwem tego samego rotmistrza. Zagadnienie to przedstawia poniższa tabela (zob. tab. 55).

Tabela 55. Rotmistrzowie dowodzący wielokrotnie w latach 1522–1547

Rotmistrz	Liczba lat	Okres	Liczba rejestrów
Lambert Gnoyeński	11	1528–1542	12
Mikołaj Iskrzycki	6	1531–1538	7
Hieronim Noskowski	6	1531–1538	7
Stanisław Ożarowski	3	1531–1538	4
Hynek Piotrowski	8	1531–1542	9
Jan Pisarski	5	1536–1542	5
Wojciech Polak z Leśnicy	8	1531–1540	9
Feliks Ziemicki	6	1531–1542	6

Na podstawie: obliczenia własne.

Jak widać, zaledwie 8 rotmistrzów dowodziło 60 rotami, a więc nieco ponad połową, których rejestry się zachowały (jest ich 119). Przyjęte zatem założenie pozwala przy pomocy kategorii związanych z armaturą przeanalizować znaczną liczbę żołnierzy na okoliczność występowania ich w kolejnych latach, czyli pozwoli określić, czy ich obecność w wojsku można nazwać karierą, czy też była to służba incydentalna.

Pierwszą grupą rot były dowodzone przez Lamberta Gnoyeńskiego. Wśród jego żołnierzy pojawiły się 24 wpisy dotyczące proporników[103]. Dziesięciokrotnie

[103] Marek, Mikołaj i Marek w 1530 r. – O85, sygn. 16, cz. 5, k. 2; Mateusz i 3 Stanisławów w 1532 r. – O85, sygn. 20, cz. 3, k. 1–1v; O85, sygn. 22, k. 164–164v; Marcin i Stanisław

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

pojawił się w nich Stanisław. Wiadomo, że było ich przynajmniej trzech, ponieważ tak wymieniono ich w ramach jednego dokumentu. Ciekawszy jednak z punktu widzenia omawianego zagadnienia jest przypadek Matusza z Huniowa, który wystąpił jako propornik czterokrotnie. Po raz pierwszy pojawił się w 1536[104], następnie zaś w 1539 r.[105] Wiadomo jednak, że w rejestrach z 1532 r. występował również propornik Mateusz, tyle że bez informacji, skąd pochodził[106]. Podejrzewam więc, że może chodzić o tę samą osobę. Byłby więc pierwszą osobą, o której można mówić, że jego służba była karierą, skoro występował czterokrotnie na przestrzeni 8 lat.

Roty dowodzone przez Mikołaja Iskrzyckiego pojawiły się w latach 1531––1538. Było ich 6, choć jedna występowała w rejestrach dwukrotnie (w 1532). Łącznie w tych oddziałach naliczono 32 proporników. Jednak liczba spisów branych pod uwagę zmniejsza się do 6, ponieważ w jednym z popisów z 1532 r. zidentyfikowano tylko jednego propornika, który nie figurował jako osoba znana choćby z imienia[107]. W tej grupie piechurów pojawiło się dwóch, którzy niewątpliwie występowali częściej niż raz. Pierwszą taką osobą był Jakub ze Środy odnotowany w 1531 i 1532 r.[108] Nieco później, bo w latach 1533–1535, występował z proporcem Jan z Kijowa, który pojawił się w tym oddziale trzykrotnie[109]. Na ogółem naliczonych 32 żołnierzy występujących z proporcami w rotach prowadzonych przez Iskrzyckiego udało się odnaleźć tylko dwóch, którzy służyli częściej niż raz. Pozostałych 27 pojawiło się incydentalnie.

Przez roty, które grupował Hieronim Noskowski, przewinęło się łącznie 19 proporników. Pierwszym, który służył kilkukrotnie był Marcisz (Mateusz?) ze Stradomia. Pojawił się po raz pierwszy w 1531 r. i ponownie wystąpił w dwóch rejestrach z 1532 r.[110] Dwukrotnie odnotowano Stacha z Kazimierza (w rejestrach z 1532 r.)[111]. Podobnie jak w przypadku Marcisza ze Stradomia, trzykrotnie zapisano Wawrzyńca z Grodziska, również w latach 1531–1532[112]. Zatem na 19 wpisów

---

z Wieprza w 1534 r. – O85, sygn. 25, k. 82; Mateusz z Huniowa i Stefan w 1536 r. – O85, sygn. 27, k. 79; Maciej z Przeworska w 1538 r. – O85, sygn. 32, k. 21; Marcin ze Lwowa, Mateusz z Huniowa i Bieniek z Przeworska w 1539 r. – O85, sygn. 36, k. 85v; Mikołaj z Wojnicza i Marcin z Radymna w 1540 r. – O85, sygn. 39, k. 157; Stanisław z Myślenic, Stanisław z Szubczyna i Stanisław z Zielonki w 1542 r. – O85, sygn. 42, k. 242–242v.

[104] O85, sygn. 27, k. 79.

[105] O85, sygn. 36, k. 85v.

[106] O85, sygn. 20, cz. 3, k. 1; sygn. 22, k. 164.

[107] O85, sygn. 20, cz. 1, k. 15.

[108] O85, sygn. 19, k. 218; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 251 (1531 r.); O85, sygn. 22, k. 142v; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 251 (1532 r.).

[109] O85, sygn. 24, k. 76 (1533 r.); sygn. 25, k. 77v (1534 r.); sygn. 26, k. 109 (1535 r.).

[110] O85, sygn. 19, k. 222; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 257 (1531 r.); O85, sygn. 20, cz. 3, k. 20; sygn. 22, k. 138v (1532 r.).

[111] O85, sygn. 20, cz. 3, k. 20; sygn. 22, k. 138v.

[112] O85, sygn. 19, k. 222; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 257 (1531 r.); O85, sygn. 20, cz. 3, k. 20; sygn. 22, k. 138v (1532 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

ośmiokrotnie dotyczyły one trzech osób, a to pozwała mówić o pewnej profesjonalizacji funkcji propornika w oddziałach dowodzonych przez Noskowskiego.

W latach 1531–1538 czterema rotami dowodził Stanisław Ożarowski. Wśród 12 zapisów związanych z propornikami 4 dotyczą dwóch osób. Pierwszą z nich był propornik Andrzej występujący w 1531 i 1532 r.[113] Jako drugiego żołnierza walczącego 2 lata z rzędu odnotowano Jana z Kamionki[114].

Hynek Piotrowski dowodził rotami pieszymi przez 8 lat w okresie 1531–1542. Pozostało po nich 9 rejestrów popisowych (podwójny z 1532 r.). Wymieniono w nich 27 razy żołnierzy z proporcami, choć ich rzeczywista liczba była niższa. Jest to pierwsza z dotąd analizowanych grup rot, w której tak wielu proporników występowało częściej niż raz. Pierwszym z nich był Sebastian Cygan w 1534 i 1536 r. (za pierwszym razem zapisano tylko jako Cygan)[115]. Następnie wzmiankowany był Jan Praschal, zapewne Czech, Morawianin lub Słowak z pochodzenia; dzierżył proporzec w 1532 r.[116] Jan z Płocka pojawił się na przełomie lat 30. i 40. XVI w., tj. w 1538, 1540 i 1542 r.[117] Również trzykrotnie odnotowano Sebastiana z Koszyc, tym razem w latach 1531–1532 (dwukrotnie)[118]. Podobnie jak Jan Praschal i Sebastian Cygan, dwukrotnie pojawił się Wacław ze Strzybra[119]. Powyższe wyszczególnienie pozwala stwierdzić, że w rotach Piotrowskiego pojawiło się 20 proporników, z których 5 miało większą praktykę w walce pieszej oraz pełnieniu funkcji rozkazo- i sygnałodawczych.

Rotmistrz Jan Pisarski przewodził rotom pieszym w latach 1536–1542, a oddziałów tych było 5. W rejestrach popisowych odnotowano proporników dziewięciokrotnie, lecz żołnierzy pełniących tę funkcję było 8, ponieważ Stanisława z Miechowa zapisano dwukrotnie, tzn. w 1539 i 1542 r.[120]

W latach 1531–1540 dziewięciu oddziałom pieszym rotmistrzował Wojciech Polak z Leśnicy. Wśród jego żołnierzy wyróżniono 28 wpisów dotyczących proporników. W rzeczywistości kombatantów pełniących tę funkcję było jednak 19, ponieważ 5 zapisywano kilkukrotnie, tzn. dwa lub trzy razy. Pierwszym, którego należy przywołać, był Franciszek ze Lwowa występujący w popisach z 1536, 1538 i 1539 r.[121] Innym był Gregier z Poznania, którego odnotowano w rocie

[113] O85, sygn. 19, k. 223v; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 260 (1531 r.); O85, sygn. 22, k. 154 (1532 r.).

[114] O85, sygn. 19, k. 223v; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 260 (1531 r.); O85, sygn. 22, k. 154 (1532 r.).

[115] O85, sygn. 25, k. 85v (1532 r.); sygn. 27, k. 85 (1536 r.).

[116] O85, sygn. 20, cz. 3, k. 15; sygn. 22, k. 134.

[117] O85, sygn. 32, k. 3v (1538 r.); sygn. 39, k. 160 (1540 r.); sygn. 42, k. 239 (1542 r.).

[118] O85, sygn. 19, k. 216; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 248 (1531 r.); O85, sygn. 20, cz. 3, k. 15; sygn. 22, k. 134 (1532 r.).

[119] O85, sygn. sygn. 20, cz. 3, k. 15; sygn. 22, k. 134 (1532 r.).

[120] O85, sygn. 36, k. 88 (1539 r.); sygn. 42, k. 247v (1542 r.).

[121] O85, sygn. 27, k. 82 (1536 r.); sygn. 32, k. 82v (1538 r.); sygn. 36, k. 82v (1539 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

walczącej w bitwie pod Obertynem w 1531 r.[122], pojawił się jeszcze w cytowanych już rejestrach z 1532 r.[123] Ciekawym przypadkiem był Mikołaj, który w 1532 r. wystąpił jako Mikołaj z Wyszogrodu[124], ale już w 1539 r. odnotowano Mikołaja z Mazowsza, stąd wniosek, że mogła to być ta sama osoba[125]. Pozostałych dwóch, tzn. Stanisław z Grodziska oraz Szczepan ze Lwowa (który wystąpił w 1531 r. jedynie jako Szczepan), wzmiankowano po trzy razy. Stanisław z Grodziska pojawił się w 1536, 1539 i 1540 r.[126], natomiast Szczepan ze Lwowa – w 1531 i 1532 r. (dwukrotnie)[127].

W przypadku ostatniego rotmistrza wyszczególnionego w tabeli 55, tzn. Feliksa Ziemickiego, trzeba odnotować, że w rotach dowodzonych przez niego zapisano jedynie 6 proporników[128]. W rejestrze z 1532 r. w ogóle brak żołnierza pełniącego taką funkcję[129]. Żaden z przywołanych nie występował dwukrotnie. Warto jednak dodać, że roty te na ogół miały niewielką liczebność, toteż i możliwości identyfikacji zostały w pewnym stopniu ograniczone.

2.3.2.3. Kariery dziesiętników

Podobnie jak w przypadku żołnierzy pełniących funkcje rozkazo- i sygnałodawcze, czyli proporników i bębenic, tak i tu zostanie zastosowana metoda polegająca na zestawieniu służby dziesiętników pod rozkazami tego samego rotmistrza. Wyjątkiem będą sytuacje polegające na tym, że dziesiętnikiem był propornik ujęty w poprzednim podrozdziale.

Pierwszą grupą wziętych pod uwagę rot dowodził Lambert Gnoyeński. Wśród jego żołnierzy na przestrzeni lat 1528–1542 naliczono 135 wzmianek dotyczących dziesiętników. Duża część żołnierzy pełniących tę funkcję podoficerską występowała kilkukrotnie w różnych latach. Pierwszym z nich był Andrzej z Olkusza, odnotowany w dwóch rejestrach z 1532 r.[130] W podobnej sytuacji byli: Błażej Kucharski[131], Grzegorz z Bochni[132], Irzyk z Brodu[133], Jakub Grzybowski[134],

---

[122] O85, sygn. 19, k. 209; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 238.
[123] O85, sygn. 20, cz. 3, k. 9v; sygn. 22, k. 128v.
[124] O85, sygn. 22, k. 128v.
[125] O85, sygn. 36, k. 83,
[126] O85, sygn. 27, k. 82 (1536 r.); sygn. 36, k. 83 (1539 r.); sygn. 39, k. 153v (1540 r.).
[127] O85, sygn. 19, k. 209; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 238 (1531 r.); O85, sygn. 20, cz. 3, k. 9v; sygn. 22, k. 128v (1532 r.).
[128] O85, sygn. 19, k. 215; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 247 (1531 r.); O85, sygn. 27, k. 91 (1636 r.); sygn. 36, k. 89 (1539 r.); sygn. 39, k. 159 (1540 r.); sygn. 42, k. 236 (1542 r.).
[129] O85, sygn. 22, k. 158v–159.
[130] O85, sygn. 20, cz. 3, k. 6; sygn. 22, k. 168v.
[131] O85, sygn. 20, cz. 3, k. 4v; sygn. 22, k. 167v.
[132] O85, sygn. 20, cz. 3, k. 7v; sygn. 22, k. 170.
[133] O85, sygn. 20, cz. 3, k. 2; sygn. 22, k. 165.
[134] O85, sygn. 20, cz. 3, k. 3v; sygn. 22, k. 166.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Jakub Janoszka[135], Jakub z Brzosku[136], Jan Pisarski[137] (który był jeszcze w rocie z 1533 r.[138]), Paweł Wierzbowski[139], Piotr z Radymna[140] (odnotowany również w 1542 r.[141]), Stanisław Pawłowski[142], Stanisław z Krakowa[143], Szczęsny z Tarnowa[144], który służył jeszcze w 1533 r.[145], oraz Wojciech z Chęcin[146]. Na przełomie lat 30. i 40. (1536–1542) pojawił się jakiś Gal, którego zapisywano jako pochodzącego z Radymna lub Kalińskiego[147]. W dziesięcioletnim odstępie (1530 i 1540) dziesiętnikiem był Jakub z Kazimierza[148]. Jednym z dziesiętników dłużej walczących pod rozkazami Lamberta Gnoyeńskiego był Jakub z Krakowa, którego zapisano w rejestrach z 1532[149], ale również w 1534[150], 1536[151] i 1539 r.[152] Jan mincerz pojawił się na kartach źródeł w 1536[153] i 1540 r.[154] Innym często wymienianym przez źródła był Jan z Kazimierza[155]. Pierwszy raz odnotowano go w 1530, ostatni w 1542 r. Należy jednak dodać, że w rejestrach z 1530 oraz 1532 r. pod tym imieniem i miejscem pochodzenia zapisano dwóch ludzi występujących w tym samym oddziale, toteż we wskazanych latach było dwóch Janów z Kazimierza, a dopiero w latach 1533–1542 występował któryś z nich lub obydwaj przemiennie. Identycznie było z innym żołnierzem, tzn. z Janem z Krakowa. *De facto* było dwóch Janów (w 1532[156]), natomiast w 1533[157] i 1534 r.[158] występowali wymiennie lub był to jeden z nich. W 1538[159]

---

[135] O85, sygn. 20, cz. 3, k. 1v; sygn. 22, k. 164v.
[136] O85, sygn. 20, cz. 3, k. 7v; sygn. 22, k. 170.
[137] O85, sygn. 20, cz. 3, k. 5v; sygn. 22, k. 168.
[138] O85, sygn. 24, k. 75.
[139] O85, sygn. 20, cz. 3, k. 6; sygn. 22, k. 168v.
[140] O85, sygn. 20, cz. 3, k. 6v; sygn. 22, k. 169.
[141] O85, sygn. 42, k. 245v.
[142] O85, sygn. 20, cz. 3, k. 2v; sygn. 22, k. 165v.
[143] O85, sygn. 20, cz. 3, k. 7; sygn. 22, k. 169v.
[144] O85, sygn. 20, cz. 3, k. 1v; sygn. 22, k. 164v.
[145] O85, sygn. 24, k. 74.
[146] O85, sygn. 20, cz. 3, k. 2; sygn. 22, k. 165.
[147] O85, sygn. 27, k. 80v; sygn. 42, k. 242v, 158v, 245.
[148] O85, sygn. 16, cz. 5, k. 4v (1530 r.); sygn. 39, k. 157v (1540 r.).
[149] O85, sygn. 20, cz. 3, k. 3; sygn. 22, k. 166.
[150] O85, sygn. 25, k. 82v.
[151] O85, sygn. 27, k. 79v.
[152] O85, sygn. 36, k. 86.
[153] O85, sygn. 27, k. 80v.
[154] O85, sygn. 39, k. 158.
[155] O85, sygn. 16, cz. 5, k. 4, 5 (1530 r.); sygn. 20, cz. 3, k. 5, 7; sygn. 22, k. 168, 169v (1532 r.); sygn. 24, k. 75 (1533 r.); sygn. 25, k. 83v (1534 r.); sygn. 36, k. 87v (1539 r.); sygn. 42, k. 245 (1542 r.).
[156] O85, sygn. 20, cz. 3, k. 4v, 6v; sygn. 22, k. 167, 169.
[157] O85, sygn. 24, k. 74v.
[158] O85, sygn. 25, k. 83.
[159] O85, sygn. 32, k. 21v.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

i 1542 r.[160] wzmiankowano Marcina z Radymna. Trzykrotnie jako dziesiętnik wystąpił Mateusz Kaszowski (1530[161], 1536[162], 1539[163]). W 1534[164] i 1542 r.[165] funkcję tę pełnił Mateusz Kwinta. Kopijnik Paweł Wiśniowski przewodził dziesiątkom w 1533[166] i 1539 r.[167] W rejestrach z 1530[168], 1536[169] i 1539 r.[170] odnotowano Stanisława z Kazimierza. Pod koniec lat 30. (1538[171], 1540[172]) wystąpił w roli dziesiętnika Wojciech z Gnojnika.

Podsumowując, w oparciu o 135 wzmianek udało się wyodrębnić 87 żołnierzy. Duża ich część służyła dwu lub trzykrotnie, a nawet częściej. Oznacza to, że być może kompetencje wymagane do pełnienia służby podoficerskiej były na tyle wysokie, że chętniej zaciągano żołnierzy doświadczonych. Innym motywem skłaniającym kombatantów do częstego wstępowania w szeregi piechoty zaciężnej były na pewno dwukrotnie większe pobory (dziesiętnikami byli niemal w 100% żołnierze opłacani podwójną stawką żołdu: kopijnicy, pawężnicy czy propornicy).

Kolejną grupą rot dowodzonych przez jednego rotmistrza, tym razem w latach 1531–1538, były oddziały Mikołaja Iskrzyckiego. Łącznie dziesiętników wymieniono w nich 156 razy. Było ich jednak 112, co oznacza, że pewna część wzmianek dotyczyła tych samych osób. Pierwszą z nich był Andrzej Jaszczurowski, odnotowany w latach 1531–1533[173]. Dwa lata z rzędu wzmiankowany był Bartosz z Buska (1531[174] i 1532[175]). Trzykrotnie pojawił się Gregier z Bochni, tzn. w 1533[176], 1534[177] i 1535 r.[178] W latach 1531 i 1532 dziesiętnikiem był również Jakub Dziekanowski[179]. Kolejnym był przywoływany wcześniej Jan aptekarz, służący w latach 1531[180],

[160] O85, sygn. 42, k. 245v.
[161] O85, sygn. 16, cz. 5, k. 5.
[162] O85, sygn. 27, k. 80.
[163] O85, sygn. 36, k. 86v.
[164] O85, sygn. 25, k. 83v.
[165] O85, sygn. 42, k. 245.
[166] O85, sygn. 24, k. 74v.
[167] O85, sygn. 36, k. 86.
[168] O85, sygn. 16, cz. 5, k. 5.
[169] O85, sygn. 27, k. 80.
[170] O85, sygn. 36, k. 86v.
[171] O85, sygn. 32, k. 21v.
[172] O85, sygn. 39, k. 157.
[173] O85, sygn. 19, k. 221v; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska*..., s. 257 (1531 r.); O85, sygn. 22, k. 148 (1532 r.); sygn. 24, k. 78 (1533 r.).
[174] O85, sygn. 19, k. 220; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska*..., s. 255.
[175] O85, sygn. 22, k. 148v.
[176] O85, sygn. 24, k. 76.
[177] O85, sygn. 25, k. 77v.
[178] O85, sygn. 26, k. 108v.
[179] O85, sygn. 19, k. 221v; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska*..., s. 257 (1531 r.); O85, sygn. 22, k. 147v (1532 r.).
[180] O85, sygn. 19, k. 219; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska*..., s. 253.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

1533[181] i 1534 r.[182] W 1533[183] i 1535 r.[184] dziesiętnikiem był Jan Czarny. Nieco wcześniej, bo w 1531[185], 1532[186] i 1533 r.[187] odnotowano Jana Kotulskiego. Jan z Krakowa służył trzy lata (1531[188], 1532[189] i 1533[190]). Cztery lata z rzędu funkcje podoficerskie pełnił Krzysztof Naciesławski[191]. W ciągu dwóch ostatnich lat jego służby towarzyszył mu Mateusz Kaszowski (w 1534[192] i 1535[193]). Kolejnym żołnierzem dowodzącym dziesiątką piechurów w latach 1532[194], 1533[195] i 1534[196] był Mateusz z Czchowa. Dwukrotnie odnotowano Pawła z Krakowa (1532[197] i 1533[198]), Przecława Trzemeskiego (1531[199] i 1532[200]) i Stanisława Jankowskiego (dwie wzmianki w 1532 r.)[201]. Skoro jednak Stanisław Jankowski pojawił się dwa razy w tej samej rocie, to należy podejrzewać, że mamy do czynienia ze zbieżnością nazwisk i *de facto* było dwóch żołnierzy o tym samym imieniu i nazwisku, co potwierdza stawianą wcześniej tezę dotyczącą trudności z identyfikacją poszczególnych osób jedynie na podstawie najprostszych danych osobowych. Warto dodać, że w rocie Mikołaja Iskrzyckiego zaciągniętej na wojnę z Mołdawią w 1531 r. pojawił się Stanisław Janikowski, również dwukrotnie w tym samym oddziale[202]. Być może byli to ci sami dwaj dziesiętnicy, których wspomniano wyżej. Ale już Sebastian Olszowski jako kolejny dziesiętnik służył dłużej, tzn. trzy lata (1531–1533)[203]. W kilkuletnim odstępie (1532[204] i 1538[205]) zapisano Stanisława

[181] O85, sygn. 24, k. 77v.
[182] O85, sygn. 25, k. 80v.
[183] O85, sygn. 24, k. 76.
[184] O85, sygn. 26, k. 110v.
[185] O85, sygn. 19, k. 219; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska*..., s. 253.
[186] O85, sygn. 22, k. 144v.
[187] O85, sygn. 24, k. 77.
[188] O85, sygn. 19, k. 219v; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska*..., s. 254.
[189] O85, sygn. 22, k. 145v.
[190] O85, sygn. 24, k. 77v.
[191] O85, sygn. 22, k. 144v (1532 r.); sygn. 24, k. 77 (1533 r.); sygn. 25, k. 79v (1534 r.); sygn. 26, k. 111 (1535 r.).
[192] O85, sygn. 25, k. 81.
[193] O85, sygn. 26, k. 111v.
[194] O85, sygn. 22, k. 143v.
[195] O85, sygn. 24, k. 76v.
[196] O85, sygn. 25, k. 79v.
[197] O85, sygn. 22, k. 148.
[198] O85, sygn. 24, k. 76v.
[199] O85, sygn. 19, k. 221; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska*..., s. 256.
[200] O85, sygn. 22, k. 146v.
[201] *Ibidem*, k. 145v, 146.
[202] O85, sygn. 19, k. 220v, 221v; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska*..., s. 256–257.
[203] O85, sygn. 19, k. 220; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska*..., s. 255 (1531 r.); O85, sygn. 22, k. 146v (1532 r.); sygn. 24, k. 78 (1533 r.)
[204] O85, sygn. 20, cz. 1, k. 14.
[205] O85, sygn. 35, k. 168.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Piaseckiego. Wyjątkowo długo (5 lat z rzędu) służył Stanisław z Kazimierza[206]. Ten przypadek wart jest podkreślenia, ponieważ na ogół osoby pojawiające się w rejestrach więcej niż dwa razy miały przerwy w służbie. Tymczasem Stanisław z Kazimierza jest pierwszym żołnierzem, który tak długo pojawiał się w jednym oddziale. W rotach dowodzonych przez Iskrzyckiego było jeszcze czterech dziesiętników walczących przez dwa sezony: Szczęsny z Banatu[207], Walenty z Zatora[208] i Wojciech Kamieński[209] zostali odnotowani w 1531 i 1532 r., a Wojciech z Potoka w 1534[210] i 1535 r.[211]

W rotach Hieronima Noskowskiego pojawiły się 82 wzmianki dotyczące dziesiętników. Tylko trzech z nich odnotowano trzykrotnie, lecz służyli po dwa lata z rzędu (po dwie wzmianki z 1532 r.). Byli to Andrzej z Kazimierza, Lenart Grzywicz i Stanisław Burkat. Andrzej z Kazimierza występował w rocie walczącej pod Obertynem[212] i w 1532 r.[213] Także w tych latach pojawił się Stanisław Burkat[214]. Natomiast Lenart Grzywicz został zapisany w 1532[215] i 1533 r.[216] Specyficznym przypadkiem jest Stanisław z Kazimierza[217]. Żołnierza o tym imieniu zapisano dwukrotnie w rocie z 1531 r., zatem – podobnie jak w przypadku wymienionego wcześniej Stanisława Jankowskiego *vel* Janikowskiego – musiało dojść do zbieżności imion i miejsc pochodzenia, a więc mamy do czynienia z dwoma różnymi osobami. Dwaj dziesiętnicy, tzn. Piotr Borkowski i Jan Osiecki, służyli w krótką przerwą w ciągu dwóch lat: Piotr Borkowski pod Obertynem[218], a następnie pojawił się w 1533 r.[219], natomiast Jan Osiecki rozpoczął służbę w 1536[220] i kontynuował ją w 1538 r.[221] Ostatnią grupą żołnierzy podoficerów

[206] O85, sygn. 19, k. 219v; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 254 (1531 r.); O85, sygn. 22, k. 146 (1532 r.); sygn. 24, k. 77v (1533 r.); sygn. 25, k. 81 (1534 r.); sygn. 26, k. 114 (1535 r.).

[207] O85, sygn. 19, k. 218v; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 252 (1531 r.); O85, sygn. 22, k. 143 (1532 r.).

[208] O85, sygn. 19, k. 221; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 257 (1531 r.); O85, sygn. 22, k. 147v (1532 r.).

[209] O85, sygn. 19, k. 220v; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 255 (1531 r.); O85, sygn. 22, k. 147 (1532 r.).

[210] O85, sygn. 25, k. 80.

[211] O85, sygn. 26, k. 111.

[212] O85, sygn. 19, k. 222v; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 258.

[213] O85, sygn. 20, cz. 3, k. 22v; sygn. 22, k. 140v.

[214] O85, sygn. 19, k. 222v; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 259 (1531 r.); O85, sygn. 20, cz. 3, k. 20; sygn. 22, k. 138v (1532 r.).

[215] O85, sygn. 20, cz. 3, k. 1; sygn. 22, k. 140.

[216] O85, sygn. 24, k. 70.

[217] O85, sygn. 19, k. 223; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 259, 260.

[218] O85, sygn. 19, k. 222v; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 259.

[219] O85, sygn. 24, k. 71v.

[220] O85, sygn. 32, k. 11v.

[221] O85, sygn. 27, k. 88.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

w rotach Hieronima Noskowskiego byli ci, których dotyczą dwie wzmianki, lecz pochodzące z tego samego roku (1532). Zalicza się do nich: Janusz Ostrowski[222], Jerzy Borkowski[223], Marcin Zakrzowski[224], Mateusz Lis[225], Melchior z Łasku[226], Stach Perlicki[227], Stach Wilam[228], Szymon z Oleśnicy[229], Tomasz z Kazimierza[230] i Wawrzyniec z Międzyrzecza[231]. Podsumowując, należy stwierdzić, że wspomniane już 82 wzmianki dotyczyły 63 żołnierzy.

Kolejną rozpatrywaną grupą oddziałów pieszych są roty Stanisława Ożarowskiego. Dowodził on czterema w latach 1531–1538. Z rejestrów popisowych wyodrębniono 62 wzmianki związane z dziesiętnikami, których naliczono 43. Żaden z nich nie służył dłużej niż 2 lata. Co prawda część wzmianek dotyczących jednej osoby pojawia się trzykrotnie, lecz są wtedy wśród nich dwie z 1532 r. Do tej grupy należeli Andrzej Giszowski[232], Dobrogost Sobieski[233], Jan z Jiczina[234], Krzon Suchodolski[235], Mateusz Mościcki[236] i Walenty Ławecki[237]. Prócz nich trzeba wymienić Stanisława z Krakowa służącego w 1531[238] i 1538 r.[239]

Poza wymienionymi należy wspomnieć o 7 dziesiętnikach, którzy co prawda pojawili się na kartach źródeł dwa razy, lecz obydwie wzmianki pochodzą z 1532 r. Byli to Adam[240], Jan Długonos[241], Maciej z Rzeszowa[242],

---

[222] O85, sygn. 20, cz. 3, k. 22; sygn. 22, k. 140v.
[223] O85, sygn. 20, cz. 3, k. 23v; sygn. 22, k. 141v.
[224] O85, sygn. 20, cz. 3, k. 22v; sygn. 22, k. 141.
[225] O85, sygn. 20, cz. 3, k. 23v; sygn. 22, k. 141v.
[226] O85, sygn. 20, cz. 3, k. 22; sygn. 22, k. 140.
[227] O85, sygn. 20, cz. 3, k. 23; sygn. 22, k. 141.
[228] O85, sygn. 20, cz. 3, k. 20v; sygn. 22, k. 139.
[229] O85, sygn. 20, cz. 3, k. 21; sygn. 22, k. 140.
[230] O85, sygn. 20, cz. 3, k. 21v; sygn. 22, k. 140.
[231] O85, sygn. 20, cz. 3, k. 24; sygn. 22, k. 142.
[232] O85, sygn. 19, k. 224; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska*..., s. 261 (1531 r.); O85, sygn. 20, cz. 1, k. 17; sygn. 22, k. 156 (1532 r.).
[233] O85, sygn. 20, cz. 1, k. 17; sygn. 22, k. 155v (1532 r.); sygn. 32, k. 13v (1538 r.).
[234] O85, sygn. 19, k. 225; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska*..., s. 262 (1531 r.); O85, sygn. 20, cz. 1, k. 16; sygn. 22, k. 154v (1532 r.).
[235] O85, sygn. 19, k. 225; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska*..., s. 262 (1531 r.); O85, sygn. 20, cz. 1, k. 17; sygn. 22, k. 156 (1532 r.).
[236] O85, sygn. 19, k. 224v; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska*..., s. 262 (1531 r.); O85, sygn. 20, cz. 1, k. 17v; sygn. 22, k. 156v (1532 r.).
[237] O85, sygn. 19, k. 225v; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska*..., s. 263 (1531 r.); O85, sygn. 20, cz. 1, k. 17; sygn. 22, k. 155v (1532 r.).
[238] O85, sygn. 19, k. 225; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska*..., s. 262.
[239] O85, sygn. 32, k. 14.
[240] O85, sygn. 20, cz. 1, k. 16v; sygn. 22, k. 155.
[241] O85, sygn. 20, cz. 1, k. 16; sygn. 22, k. 154.
[242] O85, sygn. 20, cz. 1, k. 16v; sygn. 22, k. 155.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Mateusz z Krakowa[243], Stanisław Knecht[244], Stanisław Wąs[245] i Szymon Kozicki[246].

Wśród wymienionych żołnierzy nie było więc podoficerów, którzy na dłużej związaliby się z rotami Stanisława Ożarowskiego. Służyli w nich raczej krótko, co jest o tyle zastanawiające, że jak już powiedziano, kampania obertyńska jest swoistym progiem, od którego można liczyć wymianę kadry dowódczej w piechocie, a rotmistrzowie, którzy rozpoczęli swą karierą pod rozkazami hetmana Jana Tarnowskiego, na ogół kontynuowali ją w latach późniejszych. W przypadku Ożarowskiego było podobnie, lecz nie doszło do silnego związania tego rotmistrza z grupą podoficerów, którzy już u niego służyli.

W latach 1531–1542 rotami pieszymi dowodził również Hynek Piotrowski. Był to kolejny rotmistrz, który rozpoczął swą karierę jako dowódca piechoty pod rozkazami Jana Tarnowskiego w czasie wyprawy obertyńskiej. W sumie w przywołanych latach wystawił 8 rot (po których pozostało 9 rejestrów popisowych). Przewinęło się przez nie przynajmniej 857 żołnierzy. Spośród związanych z nimi zapisek udało się wyodrębnić 101 dotyczących dziesiętników. W rzeczywistości dotyczyły one jednak 73 osób. Pomijając odnotowanych jednokrotnie, pozostałych można podzielić na trzy grupy. Pierwszą, stosunkowo liczną, było 7 dziesiętników, którzy pojawili się w obydwu rejestrach z 1532 r. Należeli do niej: Jan Ostrowski, Jan ze Lwowa, Józef Maczkowski, Mikołaj z Rzeszowa, Szczęsny Kondracki, Tarnowski i Wojciech Gęba[247]. Drugą, najliczniejszą, stanowili dziesiętnicy występujący w ciągu 2 różnych lat. Prócz Jana z Łęczycy[248], Jana Zamojskiego[249], Józefa Mączyńskiego[250], Mateusza z Łowicza[251], Mikołaja Offa[252] i Stanisława Burzyńskiego[253], trzeba wymienić Stanisława z Łowicza[254], Szymona Frydrychowskiego[255], Mateusza ze Szczebrzeszyna[256] oraz Mateusza Rożniatowskiego[257]. Warto podkreślić, że wśród wymienionych pojawił się

[243] O85, sygn. 20, cz. 1, k. 16v; sygn. 22, k. 155v.

[244] O85, sygn. 20, cz. 1, k. 18; sygn. 22, k. 156v.

[245] O85, sygn. 20, cz. 1, k. 18; sygn. 22, k. 157.

[246] O85, sygn. 20, cz. 1, k. 17v; sygn. 22, k. 156v.

[247] O85, sygn. 20, cz. 3, k. 15–17v; sygn. 22, k. 134, 134v, 135v, 136, 136v, 137v.

[248] O85, sygn. 27, k. 85v (1536 r.); sygn. 32, k. 3v (1538 r.).

[249] O85, sygn. 32, k. 5 (1538 r.); sygn. 42, k. 239v (1542 r.).

[250] O85, sygn. 19, k. 217; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska*..., s. 250 (1531 r.); O85, sygn. 24, k. 73v (1533 r.).

[251] O85, sygn. 27, k. 86v (1536 r.); sygn. 32, k. 3 (1538 r.).

[252] O85, sygn. 20, cz. 3, k. 16v; sygn. 22, k. 135v (1532 r.); sygn. 24, k. 74 (1533 r.).

[253] O85, sygn. 20, cz. 3, k. 16v; sygn. 22, k. 135 (1532 r.); sygn. 24, k. 72v (1533 r.).

[254] O85, sygn. 19, k. 216v; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska*..., s. 249 (1531 r.); O85, sygn. 20, cz. 3, k. 17; sygn. 22, k. 136 (1532 r.).

[255] O85, sygn. 19, k. 216v; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska*..., s. 250 (1531 r.); O85, sygn. 20, cz. 3, k. 17v; sygn. 22, k. 136v (1532 r.).

[256] O85, sygn. 32, k. 6v (1538 r.); sygn. 39, k. 160 (1540 r.).

[257] O85, sygn. 19, k. 21v; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska*..., s. 251 (1531 r.); O85, sygn. 20, cz. 3, k. 18; sygn. 22, k. 137v (1532 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Mikołaj Off, znany z prowadzenia 100-osobowej roty pieszej (stan faktyczny 76) w 1538 r.[258] Jest to więc przykład awansu zawodowego, tyle że dokonanego nie z grupy rotmistrzów do grupy urzędników ziemskich lub państwowych, a z grupy dziesiętników do grupy rotmistrzów. Poza wymienionymi do tej pory żołnierzami należy odnotować obecność wśród dziesiętników rot Hynka Piotrowskiego – Mateusza Kani[259]. W jego przypadku mamy do czynienia z sytuacją odwrotną do Mikołaja Offa. Otóż Mateusz Kania pojawił się jako dziesiętnik w rocie zaciągniętej w 1540 r., natomiast sam dowodził rotą pieszą 2 lata wcześniej, tzn. w 1538 r.[260] Oddział ten liczył sobie 100 żołnierzy (faktycznie 78), nie należał więc do małych, a mimo to po 2 latach sam wstąpił on na służbę do innego rotmistrza i pełnił funkcję podoficerską. Jest to więc przykład degradacji w hierarchii zawodowej, a zatem wspominanej wcześniej kariery negatywnej.

Trzecią grupę, którą należy omówić w przypadku oddziałów Hynka Piotrowskiego, stanowi 2 dziesiętników, tzn. Krzysztof Ścibor i Marek ze Staszowa. Pierwszy pojawił się trzykrotnie w latach 1531–1533 (4 wzmianki źródłowe)[261], drugi również trzykrotnie, tyle że w latach 1531–1534 (4 wzmianki)[262].

W latach 1536–1542 pięcioma rotami pieszymi dowodził rotmistrz Jan Pisarski. W rejestrach tych rot udało się odnaleźć 38 wzmianek o dziesiętnikach. Dotyczyły 33 osób. Dziesiętnicy Jana Pisarskiego wymieniali się często i tylko dwóch służyło dłużej niż rok. Byli to Łukasz Taczalski odnotowany w 1538[263], 1539[264] i 1542 r.[265] oraz Wojciech Łącki wzmiankowany w 1536[266] i 1542 r.[267]

Kolejnym rotmistrzem, który rozpoczął swą karierę dowódczą pod rozkazami hetmana Jana Tarnowskiego, był Wojciech Polak z Leśnicy. Od 1531 r. dowodził 8 rotami (9 rejestrów). Ostatni raz odnotowano go w omawianym okresie w 1540 r.[268] Przez jego oddziały przewinęło się 1051 żołnierzy. Funkcje podoficerskie pełniło w nich 83 dziesiętników (123 wzmianki źródłowe). Spośród nich 23 występowało więcej niż jeden raz. Pierwszą grupę stanowią ci, których odnotowano w dwóch rejestrach z 1532 r. Należeli do niej: Błażej Blaszkowski, Jan z Koźla, Jan z Łukowa, Jan z Szydłowa, Marcin Kunicki, Mateusz Puszkarz, Mateusz z Jarosławic, Mikołaj Piczek, Stanisław Świdziński i Szczęsny ze Sromowic[269].

---

[258] O85, sygn. 32, k. 60–61.

[259] O85, sygn. 39, k. 160v.

[260] O85, sygn. 32, k. 63–64v.

[261] O85, sygn. 19, k. 217; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 250 (1531 r.); O85, sygn. 20, cz. 3, k. 18, sygn. 22, k. 137 (1532 r.); sygn. 24, k. 73v (1533 r.).

[262] O85, sygn. 19, k. 217v; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 251 (1531 r.); O85, sygn. 20, cz. 3, k. 18v; sygn. 22, k. 137v (1532 r.); sygn. 25, k. 85v (1534 r.).

[263] O85, sygn. 32, k. 23v.

[264] O85, sygn. 36, k. 88.

[265] O85, sygn. 42, k. 247.

[266] O85, sygn. 27, k. 89v.

[267] O85, sygn. 42, k. 248.

[268] O85, sygn. 39, k. 153–155. Zob. też M. Plewczyński, *Obertyn...*, s. 141.

[269] O85, sygn. 20, cz. 3, k. 10v–13v; sygn. 22, k. 129v–131v, 132v–133.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Liczniejszą, bo 13-osobową grupą byli dziesiętnicy występujący na przestrzeni kilku lat. Oznacza to, że podejmowali służbę u tego samego dowódcy, najwyraźniej stanowiąc dobraną grupę podoficerów, a i sam rotmistrz chętnie korzystał z ich usług. Tu trzeba wymienić: Jana Wierzejskiego (zapisanego raz jako Wierzejski)[270], Kacpra z Sambora[271], Mateusza Kwintę[272], Mateusza z Pragi[273], Piotra Otfinowskiego[274], Piotra z Bochni[275], Wojciecha Słomę (niekiedy występował tylko jako Słoma)[276], Stanisława Borkowskiego[277], Stanisława Kołomyjskiego[278], Stanisława Rogowskiego[279], Stanisława Strzeszowskiego (Skrzeszowskiego)[280], Stanisława z Jędrzejowa[281], a także Szczęsnego Smogorzewskiego[282]. Rekordzistą był Piotr Otfinowski, który pod rozkazami Wojciecha Polaka z Leśnicy służył siedmiokrotnie. Jego osoba wyraźnie odcina się od ogólnej tendencji, w ramach której żołnierze w przeważającej liczbie występowali w piechocie raz, najwyżej dwa razy. Jeśli mówić o karierze czy nawet o zawodzie żołnierza, to Piotr Otfinowski był zawodowym podoficerem.

Ostatnią rozpatrywaną grupą rot są te, którymi dowodził Feliks Ziemicki w latach 1531–1542. Choć na kartach źródeł dotyczących piechoty zaciężnej występował dłużej niż Wojciech Polak z Leśnicy, to przewodził mniejszej liczbie rot, bo tylko 6. W jego oddziałach, na ogół nielicznych (stan etatowy i faktyczny odpowiednio w kolejnych latach 50/39, 50/36, 50/39, 50/38, 50/37 i dopiero w 1542 r. 100/77), pojawiło się 29 wzmianek o dziesiętnikach. Dotyczyły 22 podoficerów, z których tylko 5 pełniło swą służbę dłużej niż rok. Byli to: Jan Sroczkowski (1540[283] i 1542[284]),

---

[270] O85, sygn. 20, cz. 3, k. 9v; sygn. 22, k. 128v (1532 r.); sygn. 26, k. 118 (1535 r.); sygn. 27, k. 82 (1536 r.).

[271] O85, sygn. 27, k. 82v (1536 r.); sygn. 36, k. 82v (1539 r.).

[272] O85, sygn. 36, k. 84v (1539 r.); sygn. 39, k. 154v (1540 r.).

[273] O85, sygn. 36, k. 84v (1539 r.); sygn. 39, k. 154v (1540 r.).

[274] O85, sygn. 19, k. 209v; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 239 (1532 r.); O85, sygn. 20, cz. 3, k. 11v; sygn. 22, k. 130v (1532 r.); sygn. 25, k. 88 (1534 r.); sygn. 26, k. 120 (1535 r.); sygn. 27, k. 83 (1536 r.); sygn. 36, k. 83 (1539 r.); sygn. 39, k. 153v (1540 r.).

[275] O85, sygn. 27, k. 83 (1536 r.); sygn. 32, k. 83 (1538 r.); sygn. 36, k. 83 (1539 r.).

[276] O85, sygn. 19, k. 210; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 240 (1531 r.); O85, sygn. 20, cz. 3, k. 13v; sygn. 22, k. 133 (1532 r.); sygn. 26, k. 118v (1535 r.).

[277] O85, sygn. 19, k. 210; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 240 (1531 r.); O85, sygn. 20, cz. 3, k. 13; sygn. 22, k. 132v (1532 r.).

[278] O85, sygn. 25, k. 88 (1534 r.); sygn. 26, k. 118v (1535 r.); sygn. 27, k. 82v (1536 r.); sygn. 36, k. 82v (1539 r.); sygn. 39, k. 153v (1540 r.).

[279] O85, sygn. 19, k. 209v; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 238 (1531 r.); O85, sygn. 20, cz. 3, k. 10; sygn. 22, k. 129 (1532 r.).

[280] O85, sygn. 19, k. 209v; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 238 (1531 r.); O85, sygn. 26, k. 121 (1535 r.).

[281] O85, sygn. 20, cz. 3, k. 11; sygn. 22, k. 130 (1532 r.); sygn. 25, k. 87 (1534 r.).

[282] O85, sygn. 36, k. 84 (1539 r.); sygn. 39, k. 154 (1540 r.).

[283] O85, sygn. 39, k. 159.

[284] O85, sygn. 42, k. 236.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Jan Żurowski (Żyrowski – 1540[285] i 1542[286]), Mateusz z Krzywczy (Krzywicki, Krzymiecki – 1531[287], 1539[288] i 1540[289]), Piotr Wrzeszcz (1539[290], 1540[291] i 1542[292]) oraz Szczęsny Smogorzewski (1536[293] i 1542[294]). Tylko dwóch pierwszych i czwarty z wymienionych pojawiali się w oddziałach Ziemickiego w stosunkowo krótkim czasie, bez długich przerw. Podsumowaniem tego wątku jest tabelaryczne zestawienie gromadzące zaprezentowane wyżej dane (zob. tab. 56).

Tabela 56. Procent dziesiętników służących dłużej niż rok

Rotmistrzowie	Liczba wzmianek źródłowych dotyczących dziesiętników	Liczba dziesiętników objętych wzmiankami źródłowymi	Liczba dziesiętników występujących częściej niż raz	Procent
Lambert Gnoyeński	135	87	28	32,18
Mikołaj Iskrzycki	156	112	22	19,64
Hieronim Noskowski	82	63	16	25,40
Stanisław Ożarowski	62	43	14	32,56
Hynek Piotrowski	101	73	18	24,66
Jan Pisarski	38	33	2	6,06
Wojciech Polak z Leśnicy	123	83	23	27,71
Feliks Ziemicki	29	22	5	22,73
Razem	726	516	128	24,81

Na podstawie: obliczenia własne.

Jak widać, analizie poddano 726 wzmianek źródłowych, na podstawie których udało się wyodrębnić 516 żołnierzy pełniących podoficerskie funkcje dziesiętników. Spośród nich 128 służyło w rotach pieszych częściej niż raz. W skali poszczególnych grup rot (zestawianych według przewodzącego im rotmistrza) procent dziesiętników pojawiających się częściej niż raz oscylował w granicach od ok. 6 do ponad 32. Przeciętnie jednak odsetek ten wynosił prawie 25. Czy zatem na tej podstawie można mówić o służbie zawodowej w przypadku jednej czwartej podoficerów?

[285] O85, sygn. 39, k. 159v.
[286] O85, sygn. 42, k. 237v.
[287] O85, sygn. 19, k. 215v; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska*..., s. 248.
[288] O85, sygn. 36, k. 89.
[289] O85, sygn. 39, k. 159.
[290] O85, sygn. 36, k. 89v.
[291] O85, sygn. 39, k. 159v.
[292] O85, sygn. 42, k. 236v.
[293] O85, sygn. 27, k. 92.
[294] O85, sygn. 42, k. 237v.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Wśród nowych zawodów, które pojawiły się w XVI w., a więc wykazanych w pogłównym z 1498, 1520 i 1590 r., brak zawodu żołnierza. Czy zatem, za M. Plewczyńskim, można mówić o zawodzie żołnierskim? Wnioskując z pracy A. Wyczańskiego, według kategorii współczesnych tak, w odniesieniu jednak do realiów XVI stulecia nie do końca. Nadal żołnierz zaciężny był człowiekiem parającym się wojaczką dorywczo[295]. Jakże jednak inaczej prezentuje się ta dorywczość w porównaniu do XV w. Wówczas można mówić o pewnej profesjonalizacji rotmistrzostwa, trudno ją udowodnić dla kategorii żołnierzy stojących poniżej stanowiska dowódcy. Niezależnie od przyjętego klucza (funkcja w rocie czy typ armatury) można mówić z pewnością o faktycznej sporadyczności podejmowania się zajęć żołnierskich. Poniekąd cechę tę widać również w początkach XVI w. Roty zaciągane w Czechach i na Morawach na wojnę pruską są stosunkowo liczne (dość przypomnieć ok. 600-osobowy oddział Jana Żerotyńskiego), lecz później brak informacji, w oparciu o które można by stwierdzić powrót tych kombatantów pod dowództwo rotmistrzów finansowanych przez władcę polskiego.

Można więc postawić tezę, że o ile w późnym średniowieczu trudno mówić o zawodzie żołnierskim na poziomie oficerów i podoficerów, o tyle pierwsza połowa XVI w. przyniosła w tym zakresie pewne, można by rzec nowożytne, zmiany. Zaprezentowane wyżej zestawienia zdają się sugerować, że za panowania Zygmunta I Starego w polskiej piechocie zaciężnej zaczął się wykształcać zawód żołnierski. Świadczą o tym liczne przypadki podoficerów, którzy przez dłuższy czas mieli styczność ze służbą wojskową, pełnili w jej ramach odpowiedzialne funkcje, stanowili niejako kadrę dowódczą niższego stopnia, swoisty szkielet, wokół którego gromadzono szeregowych. Dla dodatkowego uzasadnienia tej tezy warto przytoczyć wyniki badania, jakie przeprowadzono na wspominanych już wielokrotnie 726 wyjątkach źródłowych. Wcześniej bowiem zestawiano je według klucza przynależności do określonego dowódcy. Na koniec zestawienie takie wykonano dla wszystkich wzmianek. Okazało się, że wśród rozpatrywanych przypadków dziesiętników, którzy służyli 2, 3 lata, a czasami nawet dłużej pod rozkazami jednego rotmistrza, udało się wyodrębnić kilka osób, które *de facto* służyły w piechocie jeszcze dłużej, z tą tylko różnicą, że przechodziły między poszczególnymi rotami. Należy dodać, że w zestawieniu pominięto tych wszystkich, którzy znani jedynie z imienia (najczęściej dość popularnego, jak Jan, Jakub) i miejsca pochodzenia (często dużego miasta: Krakowa, Lwowa, Kazimierza), mogli w rzeczywistości być różnymi osobami. Informacje te zawarto w tabeli 57. Najczęściej wymienianym był Piotr Otfinowski (Otwinowski), który pojawił się najpierw w rocie Wojciecha Polaka z Leśnicy w 1531 r., następnie służył pod jego rozkazami rok później, a później występował w rocie Hynka Piotrowskiego w 1533 r. Powrócił pod dowództwo Wojciecha Polaka z Leśnicy w 1534 r. i służył w jego rotach jeszcze w 1535 i 1536 r. Po tym okresie nastąpiła dwuletnia

[295] A. Wyczański, *Uwarstwienie społeczne w Polsce XVI wieku. Studia*, Wrocław 1977, s. 236 n.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Tabela 57. Czas służby wybranych dziesiętników

Dziesiętnicy	1530 r.	1531 r.	1532 r.	1533 r.	1534 r.	1535 r.	1536 r.	1537 r.	1538 r.	1539 r.	1540 r.	1541 r.	1542 r.
Grzegorz (Gregier) z Bochni	LG		LG	MI	MI	MI							
Hieronim Pisarski							JP				WPzL		
Kacper z Sambora					HP		WPzL			WPzL			
Krzysztof Ścibor		HP	HP	HP		MI							
Mateusz Kaszowski	LG				MI	MI	LG			LG			
Mateusz Kwinta					LG					WPzL	WPzL		LG
Piotr Otfinowski		WPzL	WPzL	HP	WPzL	WPzL	WPzL			WPzL	WPzL		JP
Szczęsny Smogorowski							FZ			WPzL	WPzL		FZ
Szczęsny z Bronowic				HP	WPzL								
Wojciech Gęba	LG		HP										
Wojciech Łącki					MI		JP						JP

Legenda:
Roty: LG – L. Gnoyeński, MI – M. Iskrzycki, HN – H. Noskowski, SO – S. Ożarowski, HP – H. Piotrowski, JP – J. Pisarski, WPzL – Wojciech Polak z Leśnicy, FZ – F. Ziemicki.
Na podstawie: O85, sygn. 16, cz. 5, k. 3v, 5, 5v, 16; sygn. 19, k. 209v, 217; sygn. 20, cz. 3, k. 7v, 11v, 18; sygn. 22, k. 130v, 134v, 137, 170; sygn. 24, k. 73, 73v, 76; sygn. 25, k. 77v, 79, 81, 83v, 86–88; sygn. 26, k. 108v, 111v, 114v, 120; sygn. 27, k. 80, 82v, 83, 89, 89v, 92; sygn. 36, k. 82v–84v, 86v; sygn. 39, k. 153v–154v; sygn. 42, k. 237v, 244, 245, 247v, 248; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska 1531 roku*, Warszawa 1962, s. 248, 251, 252, 257–259.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 1200932A3938666

przerwa, ale już w 1539 r. znowu był w rocie Wojciecha Leśnickiego, gdzie pozostał do 1540 r., natomiast w 1542 r. odnotowano go w składzie oddziału Jana Pisarskiego. Dość często dziesiętnikiem był także Gregier (Grzegorz) z Bochni, bo w latach 1530, 1532–1535 (dwukrotnie u Lamberta Gnoyeńskiego, trzykrotnie u Mikołaja Iskrzyckiego). Innymi służącymi dość długo byli Krzysztof Ścibor oraz Mateusz Kaszowski. Wszyscy wymienieni rozwijali swą karierę w latach 30. Jest to w zasadzie pierwsze dziesięciolecie XVI w., dla którego stan zachowania źródeł jest na tyle dobry, że można prześledzić omawiane zagadnienie stosunkowo szczegółowo. Być może proces długotrwałej służby połączonej z występowaniem w rotach różnych rotmistrzów miał miejsce wcześniej (pierwsze dwudziestolecie XVI w.), lecz nie sposób ustalić żadnych szczegółów.

2.3.3. Zarobki

W części poświęconej karierom żołnierskim omówiono kwestie związane z długotrwałością służby i jej wpływem na możliwości awansu, zarówno zawodowego, jak i społecznego – prestiżowego. Nieobecny do tej pory motyw finansowy był, jak należy przypuszczać, równie ważnym, jeśli nie najważniejszym powodem podejmowania służby w piechocie zaciężnej. Element ten jest najlepiej zauważalny w zgromadzonej podstawie źródłowej i najłatwiej poddaje się badaniu. Dla uściślenia, warto przyjrzeć się bezwzględnym wartościom (we fl.), jakie stanowiły wynagrodzenie kolejnych kategorii żołnierzy. W rozumieniu dalszej części tego rozdziału zarobek będzie różnił się tym od żołdu, że żołd będzie traktowany jako jednorazowa stawka wypłacana za podstawowy okres służby, czyli 3 miesiące, zarobkiem będzie zaś suma, jaką mógł pozyskać żołnierz, służąc w ciągu roku przeciętnie 2,5 kwartału (z demobilizacją na okres hiberny, czyli leża zimowego).

2.3.3.1. Zarobki rotmistrzów

W rozdziale 1 pokrótce omówiono przybliżone zarobki rotmistrzów na przykładzie jednej z rot, dla której dysponujemy rejestrem popisowym (100-osobowa rota Mikołaja Bliźnickiego popisana w 1538 r.[296]). Jednak rejestrów popisowych, jak już wspominano, zachowało się 119. Na podstawie tej grupy materiałów źródłowych można określić wielkość zarobków poszczególnych rotmistrzów. Nie da się przeprowadzić takiego badania dla rot nieznanych z innej kategorii źródeł niż listy przypowiednie, listy te bowiem zawierają informacje dotyczące stanu etatowego (ilość porcji żołdu na rotę), brak natomiast danych na temat stanu faktycznego (różnica między stanem etatowym a faktycznym oraz wynikające z tego konsekwencje finansowe również zostały omówione w rozdz. 1). Nie da się więc odliczyć od pełnej liczby porcji żołdu sum przeznaczonych na opłacenie innych niż rotmistrz kategorii zbrojnych.

[296] O85, sygn. 32, k. 36v–37v.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Tabela 58. Roczne i kwartalne zarobki rotmistrzów w latach 1522–1547

Lp.	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12		13
												12a	12b	
1.	Jasiński Piotr	1522	100	79	500	21	210	55	275	15	3,0	37,5	1125	2598,75
2.	Zebrzydowski Jan	1522	100	76	500	21	210	51	255	35	7,0	87,5	2625	6063,75
3.	Gnoyeński Lambert	1528	90	72	450	19	190	50	250	10	2,2	25	750	1732,5
4.	Hostkowiec Jan	1528	60	49	300	13	130	34	170	0	0,0	0	0	0
5.	Krzycki Jerzy	1528	150	119	750	33	330	82	410	10	1,3	25	750	1732,5
6.	Gnoyeński Lambert	1530	150	118	750	33	330	81	405	15	2,0	37,5	1125	2598,75
7.	Bylicki Andrzej	1531	50	38	250	10	100	26	130	20	8,0	50	1500	2970
8.	Gnoyeński Lambert	1531	250	190	1250	53	530	131	655	65	5,2	162,5	4875	9652,5
9.	Iskrzycki Mikołaj	1531	300	239	1500	62	620	170	850	30	2,0	75	2250	4455
10.	Jacimierski Leonard	1531	100	79	500	20	200	56	280	20	4,0	50	1500	2970
11.	Noskowski Hieronim	1531	150	115	750	32	320	79	395	35	4,7	87,5	2625	5197,5
12.	Ożarowski Stanisław	1531	150	117	750	33	330	76	380	40	5,3	100	3000	5940
13.	Piotrowski Hynek	1531	150	114	750	29	290	81	405	55	7,3	137,5	4125	8167,5
14.	Polak Wojciech z Leśnicy	1531	200	160	1000	42	420	114	570	10	1,0	25	750	1485
15.	Rusiecki Balcer	1531	100	78	500	21	210	55	275	15	3,0	37,5	1125	2227,5
16.	Ziemicki Feliks	1531	50	37	250	12	120	22	110	20	8,0	50	1500	2970
17.	NN NI	1532	?	191	≥955	≥42	≥420	≥149	≥745	–	–	–	–	–
18.	Bylicki Adam	1532.3.1	50	39	250	10	100	27	135	15	6,0	37,5	1125	2227,5
19.	Bylicki Andrzej	1532.3.1	100	83	500	18	180	63	315	5	1,0	12,5	375	742,5
20.	Gnoyeński Lampert	1532.3.1	250	199	1250	51	510	143	715	25	2,0	62,5	1875	3712,5
21.	Iskrzycki Mikołaj	1532.3.1	200	162	1000	35	350	127	635	15	1,5	37,5	1125	2227,5
22.	Jacimierski Leonard	1532.3.1	100	78	500	20	200	55	275	25	5,0	62,5	1875	3712,5

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 120093223A3938666

Lp.	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12		13
												12a	12b	
23.	Noskowski Hieronim	1532.3.1	150	120	750	32	320	84	420	10	1,3	25	750	1485
24.	Ożarowski Stanisław	1532.3.1	150	123	750	31	310	84	420	20	2,7	50	1500	2970
25.	Piotrowski Hynek	1532.3.1	150	117	750	30	300	83	415	35	4,7	87,5	2625	5197,5
26.	Polak Wojciech z Leśnicy	1532.3.1	200	161	1000	41	410	115	575	15	1,5	37,5	1125	2227,5
27.	Rusiecki Balcer	1532.3.1	100	79	500	20	200	57	285	15	3,0	37,5	1125	2227,5
28.	Siennicki Feliks	1532.3.1	50	40	250	10	100	27	135	15	6,0	37,5	1125	2227,5
29.	Ziemicki Feliks	1532.3.1	50	37	250	10	100	25	125	25	10,0	62,5	1875	3712,5
30.	Gnoyeński Lampert	1532.3.2	250	198	1250	51	510	141	705	35	2,8	87,5	2625	5197,5
31.	Iskrzycki Mikołaj	1532.3.2	300	235	1500	61	610	167	835	55	3,7	137,5	4125	8167,5
32.	Jacimierski Leonard	1532.3.2	100	77	500	20	200	54	270	30	6,0	75	2250	4455
33.	Noskowski Hieronim	1532.3.2	150	120	750	32	320	84	420	10	1,3	25	750	1485
34.	Ożarowski Stanisław	1532.3.2	150	118	750	32	320	82	410	20	2,7	50	1500	2970
35.	Piotrowski Hynek	1532.3.2	150	120	750	30	300	86	430	20	2,7	50	1500	2970
36.	Polak Wojciech z Leśnicy	1532.3.2	200	159	1000	41	410	113	565	25	2,5	62,5	1875	3712,5
37.	Rusiecki Balcer	1532.3.2	100	79	500	23	230	54	270	0	0,0	0	0	0
38.	Bylicki Andrzej	1532.4.1	100	78	500	22	220	52	260	20	4,0	50	1500	2970
39.	Gnoyeński Lampert	1533	100	78	500	21	210	54	270	20	4,0	50	1500	2970
40.	Iskrzycki Mikołaj	1533	200	160	1000	43	430	112	560	10	1,0	25	750	1485
41.	Noskowski Hieronim	1533	100	79	500	22	220	54	270	10	2,0	25	750	1485
42.	Piotrowski Hynek	1533	100	77	500	17	170	57	285	45	9,0	112,5	3375	6682,5
43.	Gnoyeński Lampert	1534	100	77	500	21	210	53	265	25	5,0	62,5	1875	3712,5
44.	Iskrzycki Mikołaj	1534	190	153	950	41	410	107	535	5	0,5	12,5	375	742,5
45.	Noskowski Hieronim	1534	70	53	350	15	150	35	175	25	7,1	62,5	1875	3712,5

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Lp.	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12		13
												12a	12b	
46.	Piotrowski Hynek	1534	70	53	350	14	140	36	180	30	8,6	75	2250	4455
47.	Polak Wojciech z Leśnicy	1534	70	55	350	17	170	35	175	5	1,4	12,5	375	742,5
48.	Iskrzycki Mikołaj	1535	300	230	1500	64	640	159	795	65	4,3	162,5	4875	9652,5
49.	Polak Wojciech z Leśnicy	1535	200	162	1000	42	420	113	565	15	1,5	37,5	1125	2227,5
50.	Gnoyeński Lampert	1536	100	76	500	21	210	52	260	30	6,0	75	2250	4455
51.	Noskowski Hieronim	1536	70	55	350	15	150	38	190	10	2,9	25	750	1485
52.	Piczek Mikołaj	1536	50	39	250	9	90	28	140	20	8,0	50	1500	2970
53.	Piotrowski Hynek	1536	80	64	400	17	170	44	220	10	2,5	25	750	1485
54.	Pisarski Jan	1536	50	39	250	11	110	26	130	10	4,0	25	750	1485
55.	Polak Wojciech z Leśnicy	1536	100	79	500	22	220	54	270	10	2,0	25	750	1485
56.	Ziemicki Feliks	1536	50	40	250	11	110	27	135	5	2,0	12,5	375	742,5
57.	Bliźnicki Mikołaj	1538	100	77	500	21	210	53	265	25	5,0	62,5	1875	3712,5
58.	Brudzewski Wawrzyniec	1538	300	238	1500	66	660	165	825	15	1,0	37,5	1125	2227,5
59.	Chełmicki Mikołaj	1538	150	120	750	32	320	86	430	0	0,0	0	0	0
60.	Czysticz Melchior	1538	50	40	250	11	110	27	135	5	2,0	12,5	375	742,5
61.	Dobruchowski Marcin	1538	100	80	500	22	220	56	280	0	0,0	0	0	0
62.	Dołuski Kacper	1538	50	39	250	10	100	27	135	15	6,0	37,5	1125	2227,5
63.	Drużbicz Jan	1538	150	117	750	32	320	81	405	25	3,3	62,5	1875	3712,5
64.	Dymitrowski Jan	1538	50	31	250	8	80	23	115	55	22,0	137,5	4125	8167,5
65.	Dziaduski J.T.	1538	50	41	250	10	100	29	145	5	2,0	12,5	375	742,5
66.	Gnoyeński Lampert	1538	100	53	500	12	120	38	190	190	38,0	475	14250	28215
67.	Grodowski	1538	100	79	500	22	220	54	270	10	2,0	25	750	1485
68.	Iskrzycki Mikołaj	1538	300	240	1500	62	620	172	860	20	1,3	50	1500	2970

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 120093223A3938666

Lp.	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12		13
												12a	12b	
69.	Jabłonowski Bartłomiej	1538	150	118	750	32	320	82	410	20	2,7	50	1500	2970
70.	Jarocki Stanisław	1538	200	155	1000	42	420	108	540	40	4,0	100	3000	5940
71.	Jaszowski Mikołaj	1538	50	39	250	11	110	27	135	5	2,0	12,5	375	742,5
72.	Kania Mateusz	1538	100	78	500	22	220	53	265	15	3,0	37,5	1125	2227,5
73.	Kaszowski Mateusz	1538	50	41	250	10	100	28	140	10	4,0	25	750	1485
74.	Konopnicki Jan	1538	300	235	1500	64	640	164	820	40	2,7	100	3000	5940
75.	Krzonek Stanisław	1538	50	40	250	10	100	28	140	10	4,0	25	750	1485
76.	Ligęza Aleksy	1538	100	79	500	22	220	54	270	10	2,0	25	750	1485
77.	Łasiński Mikołaj	1538	30	30	150	6	30*	24	120	0	0,0	0	0	0
78.	Łukowski Krzysztof	1538	100	79	500	23	230	53	265	5	1,0	12,5	375	742,5
79.	Mleczko Kacper	1538	150	119	750	32	320	83	415	15	2,0	37,5	1125	2227,5
80.	Noskowski Hieronim	1538	200	159	1000	43	430	110	550	20	2,0	50	1500	2970
81.	Off Mikołaj	1538	100	76	500	22	220	51	255	25	5,0	62,5	1875	3712,5
82.	Ożarowski Stanisław	1538	200	158	1000	44	440	109	545	15	1,5	37,5	1125	2227,5
83.	Piczek Mikołaj	1538	50	40	250	11	110	27	135	5	2,0	12,5	375	742,5
84.	Piotrowski Hynek	1538	250	198	1250	55	550	137	685	15	1,2	37,5	1125	2227,5
85.	Pisarski Jan	1538	200	159	1000	40	400	114	570	30	3,0	75	2250	4455
86.	Podlodowski Stanisław	1538	200	157	1000	42	420	110	550	30	3,0	75	2250	4455
87.	Polak Wojciech z Leśnicy	1538	100	82	500	20	200	60	300	0	0,0	0	0	0
88.	Rachemberk Mikołaj	1538	150	119	750	33	330	82	410	10	1,3	25	750	1485
89.	Rokitnicki Jerzy	1538	200	161	1000	41	410	115	575	15	1,5	37,5	1125	2227,5
90.	Starzechowski Jan	1538	300	209	1500	56	560	146	730	210	14,0	525	15750	31185
91.	Wąsowicz Wawrzyniec	1538	50	40	250	10	100	28	140	10	4,0	25	750	1485

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Lp.	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12		13
												12a	12b	
92.	Węgorzewski Jan	1538	200	163	1000	42	420	115	575	5	0,5	12,5	375	742,5
93.	Wilkowski Krzysztof	1538	200	156	1000	43	430	108	540	30	3,0	75	2250	4455
94.	Zaleski Cyriak, Prusak Jerzyk	1538	100	78	500	21	210	54	270	20	4,0	50	1500	2970
95.	Zarawski Jan	1538	50	40	250	10	100	29	145	5	2,0	12,5	375	742,5
96.	Zebrzydowski Florian	1538	250	188	1250	52	520	130	650	80	6,4	200	6000	11880
97.	Zebrzydowski Jan	1538	100	80	500	21	210	56	280	10	2,0	25	750	1485
98.	Zieleński Piotr	1538	100	78	500	21	210	54	270	20	4,0	50	1500	2970
99.	Ziębiecki Feliks	1538	200	155	1000	40	400	110	550	50	5,0	125	3750	7425
100.	Gnoyeński Lambert	1539	150	118	750	34	340	80	400	10	1,3	25	750	1485
101.	Pisarski Jan	1539	50	37	250	12	120	25	125	5	2,0	12,5	375	742,5
102.	Polak Wojciech z Leśnicy	1539	150	118	750	33	330	82	410	10	1,3	25	750	1485
103.	Ziemicki Feliks	1539	50	39	250	10	100	27	135	15	6,0	37,5	1125	2227,5
104.	Gnoyeński Lampert	1540	100	82	500	22	220	53	265	15	3,0	37,5	1125	2227,5
105.	Jarocki Marcin	1540	50	40	250	11	110	27	135	5	2,0	12,5	375	742,5
106.	Piotrowski Hynek	1540	70	55	350	16	160	36	180	10	2,9	25	750	1485
107.	Pisarski Jan	1540	50	39	250	11	110	26	130	10	4,0	25	750	1485
108.	Polak Wojciech z Leśnicy	1540	130	102	650	24	240	75	375	35	5,4	87,5	2625	5197,5
109.	Prusak Jerzy	1540	50	40	250	10	100	28	140	10	4,0	25	750	1485
110.	Ziemicki Feliks	1540	50	38	250	9	90	27	135	25	10,0	62,5	1875	3712,5
111.	Bliźnicki Mikołaj	1542	100	79	500	21	210	55	275	15	3,0	37,5	1125	1957,5
112.	Gnoyeński Lampert	1542	200	159	1000	44	440	110	550	10	1,0	25	750	1305
113.	Lutomierski Jerzy	1542	100	79	500	12	120	64	320	60	12,0	150	4500	7830

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 120093223A3938666

Lp.	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12		13
												12a	12b	
114.	Piotrowski Hynek	1542	100	79	500	21	210	55	275	15	3,0	37,5	1125	1957,5
115.	Pisarski Jan	1542	120	94	600	25	250	66	330	20	3,3	50	1500	2610
116.	Wielogłowski Krzysztof	1542	80	63	400	18	180	42	210	10	2,5	25	750	1305
117.	Ziemicki Feliks	1542	100	79	500	22	220	54	270	10	2,0	25	750	1305
118.	Żórawski Jan	1542	100	79	500	22	220	54	270	10	2,0	25	750	1305
119.	Włodek Maciej	1547	60	47	300	7	70	40	200	30	10,0	75	2250	3915

Legenda:
1 – Rota;
2 – Rok popisu;
3 – Stan etatowy;
4 – Stan faktyczny;
5 – Kwota wypłacana na utrzymanie roty przez 1 kwartał (we fl.);
6 – Liczba żołnierzy pobierających podwójny żołd (kopijnicy, pawężnicy, żołnierze pełniący funkcje rozkazo- i sygnałodawcze: propornicy, bębenice);
7 – Kwota wypłacana na utrzymanie żołnierzy pobierających podwójny żołd przez 1 kwartał (we fl.);
8 – Liczba żołnierzy pobierających pojedynczy żołd (strzelcy);
9 – Kwota wypłacana na utrzymanie żołnierzy pobierających pojedynczy żołd przez 1 kwartał (we fl.);
10 – Wynagrodzenie rotmistrza przez 1 kwartał: poz. 5 – (poz. 7 + poz. 9) (we fl.);
11 – Wynagrodzenie rotmistrza przez 1 kwartał: poz. 5 – (poz. 7 + poz. 9) (we fl.) w stosunku do kwoty wypłacanej na utrzymanie roty przez 1 kwartał (poz. 5) (w procentach);
12 – Przypuszczalny zarobek roczny rotmistrza przy służbie przez 2,5 kwartału;
12a – we florenach;
12b – w groszach;
13 – Siła nabywcza poz. 12b według odpowiedniego przelicznika (1521–1530: 2,31; 1531–1540: 1,98; 1541–1548: 1,74);
* – przy założeniu, że żołnierze zazwyczaj pobierający podwójny żołd pobrali pojedynczy można zbilansować koszty utrzymania tej roty do poziomu zero, czyli bez zarobku rotmistrza, który nie służył w tym oddziale, a więc nie pobierał również osobnego żołdu z tytułu tej służby.
Na podstawie: obliczenia własne.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Zachowane rejestry popisowe stwarzają taką możliwość. Wykaz popisanych rot wraz z wyliczeniem, ile pieniędzy pobrały poszczególne kategorie zbrojnych, a tym samym, ile pozostało ich dla rotmistrza, zawiera tabela 58. Stosowaną od dłuższego czasu metodą odniesienia sumy bezwzględnej do konkretnego kontekstu historycznego jest przeliczenie tej sumy na trofy, czyli dzienne stawki żywieniowe dla człowieka wkładającego w pracę średni wysiłek[297]. Cena trofy nie była wartością stałą w XVI w., a od początku tego stulecia datuje się okres jej dość dynamicznego spadku (zob. tab. 59).

Tabela 59. Wartość nabywcza grosza (w trofach) oraz cena trofy (w groszach) w latach 1501–1548

Lata	Wartość nabywcza grosza	Cena trofy
1501–1510	3,17	0,32
1511–1520	2,99	0,33
1521–1530	2,31	0,43
1531–1540	1,98	0,51
1541–1548	1,74	0,57

Na podstawie: Z. Żabiński, *Systemy pieniężne na ziemiach polskich*, Wrocław 1981, tabl. 57, s. 102; tabl. 145, s. 239.

Na podstawie powyższej tabeli można zaobserwować realny spadek wartości nabywczej pieniądza w Królestwie Polskim w latach 1501–1548 (zob. wykres 6), a tym samym wzrost ceny trofy, co z kolei prowadzi do prostego wniosku o wzroście kosztów utrzymania. Bezwzględna suma minimalnych kosztów utrzymania dla przeciętnego poddanego władcy polskiego rosła.

Wykres 6. Wartość nabywcza grosza

[297] Z. Żabiński, *Systemy pieniężne na ziemiach polskich*, Wrocław 1981, tabl. 57, s. 102; tabl. 145, s. 239; J. Pelc, *Ceny w Krakowie w latach 1369–1600*, Lwów 1936, s. 4, 5, tabl. 2, s. 27; A. Bołdyrew, *Produkcja i koszty...*, s. 258–259, tab. 36.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Zarobki rotmistrzów polskiej piechoty zaciężnej kształtowały się w bardzo szerokim zakresie. Wśród zliczonych 118 przypadków niewielki procent (6 przypadków = 5,08%) nie zarobił nic. Zbilansowanie kosztów utrzymania oddziału musiało wymagać od tych rotmistrzów rezygnacji z jakiegokolwiek poboru. Można jeszcze przypuszczać, że żołnierzom zazwyczaj pobierającym podwójną stawkę żołdu wypłacono pojedynczą stawkę żołdu i dzięki temu ich rotmistrzowie mieli szansę na niewielki zarobek. W jednym przypadku (rota Mikołaja Łasińskiego zaciągnięta w 1538 r.[298]), przy założeniu jak wyżej, udaje się zbilansować koszty utrzymania tej roty do poziomu zero, czyli bez zarobku rotmistrza, który nie służył w tym oddziale, a więc nie pobierał również osobnego żołdu z tytułu tej służby. Sumaryczne zestawienie danych na temat zarobków rotmistrzowskich zostało zawarte w tabeli 60 (przy zastosowaniu przeliczenia 1 fl. = 30 gr)[299].

Tabela 60. Średnia arytmetyczna i mediana zarobków rotmistrzów w latach 1522–1547

Wyszczególnienie	Procentowy stosunek rocznych zarobków przy służbie przez 2,5 kwartału do kosztów utrzymania całej roty	Roczny zarobek przy służbie przez 2,5 kwartału (we fl.)	Roczny zarobek przy służbie przez 2,5 kwartału (w gr)	Siła nabywcza rocznego zarobku przy służbie przez 2,5 kwartału (w trofach)
Średnia arytmetyczna rocznych zarobków przy służbie przez 2,5 kwartału	3,92	56,14	1684,32	3325,33
Mediana rocznych zarobków przy służbie przez 2,5 kwartału	2,90	37,50	1125,00	2227,50

Na podstawie: obliczenia własne.

Średnia arytmetyczna wyraźnie przewyższa medianę. Zastosowanie średniej arytmetycznej daje obraz przeciętności, zmodyfikowany przez wysokie i rzadko występujące górne wartości graniczne. Pod tym względem, przy stosunkowo obfitej podstawie źródłowej, mediana wskazująca wartość środkową jest znacznie bliższa rotmistrzowi, którego zarobki pozostawały na poziomie przeciętnym. W oparciu o takie założenie można stwierdzić, że dane szczegółowe modyfikują obraz opisany w rozdziale 1. Wówczas przyjęto, że rotmistrz średnio zarabiał 50–60 fl. rocznie

[298] O85, sygn. nr 32, k. 30v–31.

[299] J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, wyd. nowe przejrzane i zm., Warszawa 2001, s. 578, tab. 62.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

i suma ta stanowiła ok. 5% kwoty wydatkowanej na utrzymanie roty. Z tabeli 60 wynika jasno, że *rothmagister medianus* zarabiał niecałe 40 fl. rocznie, a suma ta stanowiła niespełna 3% kwoty wydatkowanej na utrzymanie roty.

Jak już zaznaczono, zastosowanie trofy jako przelicznika umożliwia przeliczenie wartości nominalnej całkowitego zarobku rocznego (we fl.) na wartość kontekstową (w trofach). Zagadnienie to również zostało zobrazowane w tabeli 58 (kolumna 13) oraz w tabeli 60 (kolumna 4). Rozpiętość siły nabywczej zarobków rotmistrzowskich w skali bezwzględnej (w trofach) mieściła się w przedziale 742,5–31 185. Siła nabywcza zarobku najlepiej zarabiającego rotmistrza (Jan Starzechowski w 1538 r.[300]) 42 razy przewyższała siłę nabywczą najgorzej zarabiających rotmistrzów, których było 13 (Andrzej Bylicki w 1532, Mikołaj Iskrzycki i Wojciech Polak z Leśnicy w 1534, Feliks Ziemicki w 1536, Melchior Czysticz, J.T. Dziaduski, Mikołaj Jaszowski, Krzysztof Łukowski, Mikołaj Piczek, Jan Węgorzewski i Jan Zarawski w 1538, Jan Pisarski w 1539 i Marcin Jarocki w 1540 r.[301]). Jednocześnie trzeba zaznaczyć, że wspomniany wcześniej *rothmagister medianus* dysponował siłą nabywczą (w trofach) równą 2227,5.

2.3.3.2. Zarobki żołnierzy opłacanych podwójną stawką żołdu (rozkazo- i sygnałodawczych oraz kopijników i pawężników)

Piesi kopijnicy, pawężnicy, propornicy i bębenice pobierali podwójny żołd. W skali kwartału wynosił on 10 fl. W ciągu służby rocznej, trwającej przeciętnie 2,5 kwartału, mieli szansę zarobić 25 fl. Przeliczenie tej sumy na trofy pozwala ocenić popłatność służby w piechocie zaciężnej w mocno narażonej na utratę życia lub zdrowia kategorii zbrojnych. Dla przypomnienia: kopijnicy i pawężnicy stanowili dwa pierwsze rzędy żołnierzy w szyku. W wypadku więc starcia wręcz byli najbardziej narażeni na wszelkie kontuzje.

Tabela 61. Siła nabywcza zarobku piechurów pobierających podwójną stawkę żołdu w skali roku (w trofach)

Lata	Wartość nabywcza grosza	Zarobek piechura (w gr)	Siła nabywcza zarobku rocznego
1501–1510	3,17	750	2377,50
1511–1520	2,99		2242,50
1521–1530	2,31		1732,50
1531–1540	1,98		1485,00
1541–1548	1,74		1305,00

Na podstawie: obliczenia własne.

[300] O85, sygn. nr 32, k. 27–30v.

[301] O85, sygn. 20, cz. 4, k. 1a–2v; sygn. 25, k. 77v–81v, 87–88v; sygn. 27, k. 91–92; sygn. 32, k. 7–7v, 41v–42, 57v–58, 60v–61, 64v–66, 78v–81v; sygn. 36, k. 88–88v; sygn. 39, k. 162–162v.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Analiza załączonej tabeli pozwala stwierdzić, że polscy *doppelsöldneren* pobierali stosunkowo duże stawki. Ich siła nabywcza była znacząca, skoro nawet w ostatnim dziesięcioleciu omawianego okresu przewyższała ponad 3,5 razy minimalne koszty utrzymania. Trzeba jednak pamiętać, że pewną część ich dochodu pochłaniał zakup i konserwacja uzbrojenia, które akurat w tej kategorii zbrojnych było drogie (o czym dalej). Wspominałem już, że zdarzały się sporadyczne przypadki, kiedy prawdopodobnie kopijnicy, pawężnicy, propornicy i bębenice pobierali żołd pojedynczy. Wówczas ich sytuacja materialna kształtowała się na poziomie takim jak sytuacja materialna przeciętnego żołnierza pocztowego z żołdem 5 fl.

2.3.3.3. Zarobki żołnierzy pocztowych

Najłatwiej jest określić żołd żołnierzy pocztowych, których sytuacja materialna była jednocześnie najtrudniejsza, ponieważ pobierali najmniejsze stawki. W odpowiedniej części rozdziału 1, poświęconej żołdowi, kwotę tę określono na 5 fl. (150 gr)[302]. Zatem roczny zarobek przeciętnego żołnierza pocztowego opłacanego pojedynczą stawką żołdu będzie sytuował się na poziomie 12,5 fl. (375 gr) w wyniku wyliczenia 2,5 kwartału służby po 5 fl. za kwartał. Są to kwoty bezwzględne, których zestawienie z realiami ekonomicznymi omawianego okresu da dopiero odpowiedź na pytanie, czy służba w wojsku była zajęciem intratnym.

W tym celu powyższe sumy zostaną przeliczone na trofy. Wartość trofy malała, tymczasem zaciężny piechur na przestrzeni omawianych lat średnio zarabiał wciąż tę samą stawkę, czyli 12,5 fl. (375 gr) rocznie, mógł więc za nią nabyć w kolejnych dziesięcioleciach coraz mniejszą ilość trof, czyli dziennych stawek żywieniowych (zob. tab. 59).

Tabela 62. Siła nabywcza zarobku piechura zaciężnego w skali roku (w trofach)

Lata	Wartość nabywcza grosza	Zarobek piechura (w gr)	Siła nabywcza zarobku rocznego
1501–1510	3,17	375	1188,75
1511–1520	2,99		1121,25
1521–1530	2,31		866,25
1531–1540	1,98		742,50
1541–1548	1,74		652,50

Na podstawie: obliczenia własne.

Siła nabywcza rocznego zarobku piechura spadała. Dla lepszego zobrazowania tej tendencji sporządzono wykres 7. Zaznaczona na nim tendencja jest identyczna z opisaną wcześniej, jako że jest wielokrotnością zjawiska, nazwijmy je, podstawo-

[302] AT, t. 17, nr 5; Z. Spieralski, *Jan Tarnowski 1488–1561*, Warszawa 1977, s. 239; szerzej na ten temat zob. rozdz. 1: „Organizacja i finansowanie wojska".

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

wego (zob. wykres 6). Ile więc musiał zarabiać piechur opłacany pojedynczą stawką żołdu, by służba w wojsku stała się zajęciem przynajmniej częściowo dochodowym?

Wykres 7. Siła nabywcza rocznego zarobku piechura zaciężnego

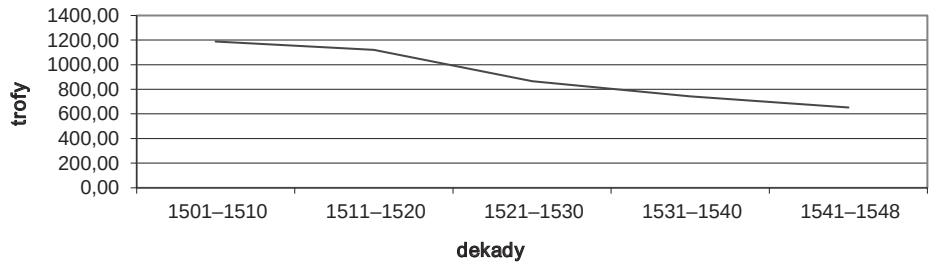

Przede wszystkim należy zaznaczyć, że nawet w ostatnim dziesięcioleciu pierwszej połowy XVI w., kiedy relacje cenowe były najmniej korzystne na przestrzeni całego omawianego okresu, zarobki roczne pozwalały żołnierzowi na zakup 625,5 trofy, a więc po odliczeniu minimalnego kosztu utrzymania (365 trof), pozostaje wielkość rzędu 260,5 trofy rocznie, czyli ok. 148,5 gr (według przelicznika z tab. 59). Te pieniądze miały służyć m.in. na zakup bądź naprawę uzbrojenia. Wiadomo jednak, że żołnierze zarabiali coraz mniej, skoro z podobnego wyliczenia przeprowadzonego dla pierwszego dziesięciolecia XVI w. (1501–1510) wynika, że ich roczny zarobek wart był 1188,75 trofy. Po odliczeniu 365 trof przeznaczonych na aprowizację, pozostaje 823,75 trofy, czyli według odpowiedniego przelicznika ok. 263,60 gr. Wyraźnie zaznacza się różnica 115,11 gr, która jest bezwzględnym spadkiem zarobku żołnierskiego. Zagadnienie to z wyszczególnieniem wszystkich dziesięcioleci obrazuje tabela 63.

Tabela 63. Obniżenie zarobków piechoty zaciężnej w latach 1501–1548

Okres	Żołd kwartalny	Zarobek roczny*	Minimalny koszt utrzymania (w trofach)	Pozostały zarobek (w trofach)	Przelicznik (cena trofy w gr)	Zarobek po odliczeniu minimalnych kosztów utrzymania (w gr)
1501–1510	5 fl.	1188,75	365	823,75	0,32	263,60
1511–1520		1121,25		756,25	0,33	249,56
1521–1530		866,25		501,25	0,43	215,54
1531–1540		742,50		377,50	0,51	192,53
1541–1548		652,50		260,50	0,57	148,49

Legenda:
* – za 2,5 kwartału służby rocznie w trofach.
Na podstawie: obliczenia własne.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

By zaciężni piechurzy nie tracili stopniowo swych dochodów, niezbędne były podwyżki żołdu. Jeśli za wyjściowy poziom zostanie przyjęty ten z pierwszego dziesięciolecia (za 2,5-kwartalny zarobek istniała możliwość zakupienia 1188,75 trof), to w kolejnych dziesięcioleciach zaciężny piechur powinien odpowiednio zarabiać tyle, by móc utrzymać ten poziom. Zestawienie go z wartością nabywczą grosza w poszczególnych dziesięcioleciach przybliży orientacyjną wielkość całkowitego zarobku rocznego zaciężnego piechura (w gr). Na podstawie uzyskanej kwoty można wyliczyć postulowany żołd (w gr i fl.), a co za tym idzie wielkość podwyżek, jakie musiałyby nastąpić, aby utrzymać założony poziom wyjściowy całkowitego zarobku rocznego (w trofach). Kwestię tę przedstawia tabela 64. Jak wynika z zamieszczonego w niej wyliczenia, wielkość podwyżek żołdu piechoty zaciężnej w latach 1501–1548 powinna sięgnąć pod koniec omawianego okresu pułapu 273,28 gr (9 fl. i ok. 3 gr), czyli żołd winien wzrosnąć niemal dwukrotnie. Zliczenie to oddaje w pełni problem spadku siły nabywczej pieniądza, którym opłacano piechotę zaciężną. Należy jednocześnie podkreślić, że faktyczny żołd, który wypłacano stopniowo, tracił na wartości, ale nigdy nie doszło w omawianym okresie do sytuacji, w której zaciężny żołnierz pieszy nie miałby środków do życia, gdyż jego zarobek nie wystarczałby na zakup podstawowych produktów żywnościowych.

Tabela 64. Postulowana wielkość podwyżek żołdu piechoty zaciężnej w latach 1501–1548

Okres	Całkowity zarobek roczny (w trofach)*	Wartość nabywcza grosza (w trofach)	Całkowity zarobek roczny (w gr)*	Żołd*	
				w groszach	we florenach
1501–1510	1188,75	3,17	375,00	150,00	5,00
1511–1520	1188,75	2,99	397,58	159,03	5,30
1521–1530	1188,75	2,31	514,61	205,84	6,86
1531–1540	1188,75	1,98	600,38	240,15	8,01
1541–1548	1188,75	1,74	683,19	273,28	9,11

Legenda:
* – w pierwszym dziesięcioleciu faktyczny, w następnych postulowany.
Na podstawie: obliczenia własne.

Przy interpretacji powyższych przybliżonych obliczeń i szacunków nie można zapomnieć, że przecież niecałe zarabiane przez żołnierza pieniądze mogły zostać oszczędzone. Co więcej, kwoty odliczone na utrzymanie, a więc niemożliwe do oszczędzania, należy powiększyć o sumy wydatkowane na uzbrojenie. Żołnierze często skarżyli się, że kwoty im wypłacane nie są wystarczające, natomiast wymagania co do rodzaju i jakości uzbrojenia, którym mieli się posługiwać, dość wygórowane[303].

[303] M. Plewczyński, *Żołnierz jazdy...*, s. 38–78; A. Bołdyrew, *Produkcja i koszty...*, s. 258.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Pewnym symptomem tego zjawiska było np. żądanie wypłaty żołdu za 3 kwartały przy zaciągu na 2,5 kwartału, przedstawione przez zaciężnych w trakcie werbunku na wyprawę przeciwko Moskwie w 1535 r.[304] W potencjalnym wyliczeniu całkowitych kosztów utrzymania i uzbrojenia należałoby również wziąć pod uwagę zwyżkujące w czasie wojny ceny żywności i podstawowych rzeczy niezbędnych żołnierzowi w czasie przemarszu, koncentracji i walki. Wzrost cen tych przedmiotów był problemem, który wielokrotnie podkreślano, a wśród jego przyczyn widziano głównie chęć, spekulanckiego wręcz, zarobku przekupniów obsługujących armię.

Nominalny żołd, a tym samym przeciętny nominalny zarobek roczny pozostawał na stałym poziomie, lecz jego siła nabywcza spadała. W celu utrzymania stałej siły nabywczej nominalnego żołdu, a tym samym przeciętnego nominalnego zarobku rocznego na poziomie równym poziomowi z początku omawianego okresu (1501), nominalny żołd, a tym samym przeciętny nominalny zarobek roczny musiałby rosnąć w odpowiednim tempie, czyli mówiąc innymi słowy, musiałby ulegać regularnej waloryzacji. Należy jednocześnie zaznaczyć, że mowa tu o żołdzie i zarobku statystycznego żołnierza w okresie 1501–1548 (gdzie 1501 r. jest traktowany jako moment powstania wierzytelności, a 1548 r. jako moment jej ustania), a nie konkretnych piechurów zaciężnych, jako że momentem powstania wierzytelności państwa wobec nich nie był 1501 r., lecz chwila zaciągu, momentem zaś ustania wierzytelności demobilizacja. W takim rozumieniu nie można by mówić o waloryzacji.

* * *

Podsumowując wątek związany z motywacją kierującą ludźmi wstępującymi do służby w polskiej piechocie zaciężnej, należy stwierdzić, że wśród najczęściej zauważanych pobudek mogły znaleźć się dwie podstawowe. Po pierwsze, chęć zrobienia kariery (jak w przypadku rotmistrzów i niższych oficerów), po drugie zaś chęć zarobkowania. Zachowana podstawa źródłowa niespecjalnie pozwala określić, czy i w jakim stopniu pobudki wyższego rzędu – chęć służenia swemu władcy, obrony kraju czy poczucie obowiązku – kierowały kombatantami występującymi pod znakami polskiej piechoty zaciężnej.

Patrząc na to zagadnienie z nieco innej perspektywy, można powiedzieć, że wśród wziętych pod uwagę motywów występują cztery podstawowe: przymus ekonomiczny zmuszający do czasowego podjęcia służby w celu zdobycia środków do życia i docelowo osiągnięcia pewnego „minimum socjalnego"; chęć „dorobienia" (przy dysponowaniu minimalnymi środkami niezbędnymi do utrzymania się) prowadząca do krótkotrwałej zmiany zawodu, dzięki której można było zakumulować pewne środki finansowe; chęć zrobienia kariery połączonej z nie-

[304] L. Kolankowski, *Zygmunt August, wielki książę Litwy, do roku 1548*, Lwów 1913, s. 134.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

złym zarobkiem, ale i awansem społecznym, a przynajmniej zdobyciem prestiżu w swojej grupie krewniaczej, społecznej, zawodowej, itd.; motywy czysto abstrakcyjne: patriotyzm, odzew na model promowany przez literaturę piękną czy kaznodziejską działalność Kościoła.

Dwa pierwsze punkty określają motywy czysto ekonomiczne, trzeci i czwarty zaś to motywy wyższego rzędu, przy czym punkt trzeci grupuje raczej „negatywne" (ukierunkowane głównie na korzyść osobistą), natomiast punkt czwarty pozytywne (ukierunkowane na zapewnienie dobra ogólnego). Nie można zapomnieć, że duża część kombatantów wywodziła się z rejonów zagrożonych bezpośrednimi najazdami nieprzyjaciela, toteż ich motywacja mogła być bardziej złożona. Pobudkom czysto ekonomicznym (obrona własnego stanu posiadania, a tym samym zapewnienie trwałości utrzymania) towarzyszyły zapewne elementy troski o swą prowincję czy region, a zatem w konsekwencji troski o całe państwo.

Spośród wymienionych punktów udało się udowodnić funkcjonowanie wśród zaciężnych piechurów w pierwszej połowie XVI w. motywów należących do grupy pierwszej i drugiej, a także w przypadku pewnego odsetka żołnierzy motywów z grupy trzeciej. Nie znaczy to oczywiście, że żaden spośród przywołanych w tym rozdziale niemal 12 tys. żołnierzy nie kierował się motywami grupy czwartej, lecz zachowane materiały źródłowe nie pozwalają dokładnie omówić tego zagadnienia.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

ROZDZIAŁ 3

Uzbrojenie

3.1. Uzbrojenie zaczepne

3.1.1. Broń sieczna i kolna

3.1.1.1. Miecze

W pierwszej połowie XVI w. wojsko polskie, podobnie jak w średniowieczu, nadal używało powszechnie mieczy, pomimo pojawienia się i dość szybkiego rozprzestrzeniania się szabli[1]. Miecze w tym okresie występowały w wielu typach, a dodatkowo przechodziły pewne przeobrażenia. Ich wytwarzaniem zajmowali się kowale głowni mieczowych, przygotowujący półprodukt w postaci głowni z trzpieniem, oraz mieczownicy specjalizujący się w ostatecznym szlifowaniu i ostrzeniu brzeszczotu, a także dorabianiu oprawy rękojeści i szyciu pochwy. Dokumenty dotyczące wykonania mieczowniczej sztuki mistrzowskiej nie w pełni odzwierciedlają wygląd przeciętnie stosowanego miecza, jako że opisywały przedmioty, przy produkcji których rzemieślnik musiał wykazać się całą gamą umiejętności zawodowych. Zwykłemu mieczowi nie poświęcano tyle uwagi, przedkładając cechy użytkowe nad zdobnictwo. Podobne zadania stawiane przed mieczownikami i np. szabelnikami wywoływały spory kompetencyjne, które trwały wiele lat. Można przyjąć, że była to cecha charakterystyczna okresu, w którym na nowo formowały się zasady produkcji i sprzedaży wyrobów o nieco zmienionej, w stosunku do średniowiecza, charakterystyce[2].

Jak wiadomo, dla schyłku XV w. sklasyfikowano przynajmniej 12 typów mieczy[3]. Egzemplarze datowane na XVI w., które zachowały się w zbiorach muzealnych, pozwalają do pewnego stopnia dostrzec różnice między mieczami póź-

[1] B. Gembarzewski, *Uzbrojenie i rodzaje broni*, w: T. Korzon, *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce*, t. 1: *Epoka przedrozbiorowa*, Kraków 1912, s. 277–279. Na temat uzbrojenia wojska polskiego w pierwszej połowie XVI w. ostatnio M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, Zabrze 2011, s. 49–68.

[2] A. Bołdyrew, *Produkcja i koszty uzbrojenia w Polsce XVI wieku*, Warszawa 2005, s. 42–57, 61–64.

[3] M. Głosek, *Miecze środkowoeuropejskie z X–XV w.*, Warszawa 1984, s. 178; T. Grabarczyk, *Piechota zaciężna Królestwa Polskiego w XV wieku*, Łódź 2000, s. 113.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

nośredniowiecznymi i wczesnonowożytnymi[4]. Sprowadzają się one głównie do kroju rękojeści, jak również kształtu i parametrów technicznych głowni. Przede wszystkim doszło do podziału na miecze krótkie (np. lancknechtowski *Katzbalger*), czy – jak je określano w źródłach – drabskie, i długie miecze dwu- lub półtoraręczne[5]. Zachowane egzemplarze datowane na przełom XV i XVI w., w liczbie siedmiu, należą do 3 typów (według typologii Oakeshotta): XIIIa (3 egz.), XVIa (1 egz.) i XX (3 egz.)[6]. Niestety, trudno wiązać je z piechotą, może poza typem XX. Dwa pierwsze z wymienionych charakteryzują się bowiem długą głownią, sięgającą nawet 100 cm (w typie XIIIa). Wszystkie 3 typy mają również rękojeści dwuręczne, natomiast miecze typu XVIa, choć o głowni krótszej, 70–80 cm, poniżej zbrocza mają w przekroju poprzecznym kształt sześcioboku, służyły więc wyraźnie do zadawania sztychów w kierunku nieprzyjaciela noszącego pancerz lub zbroję[7]. Miecze wymieniano jeszcze w drugiej połowie XVI w. I tak np. spis pozostałości po pewnym szlachcicu z 1580 r. zawiera miecz, kord i szablę. Wcześniejszy inwentarz po Klemensie Świeckim podaje m.in. mieczyk i kordzik[8]. Nie dziwi więc fakt, że znaczenie mieczy w wojsku podkreślano jeszcze w 1561 r. w *Artykułach, które mają być opowiadane przy rozdawaniu pieniędzy rotmisrzom jeznemi dawane na cedułach*, w którym to dokumencie wyraźnie zaznaczono: „a miecze iżby mieli wszyscy, a nie szable”[9]. Cena miecza w pierwszej połowie XVI w. kształtowała się na poziomie 20–30 gr, w zależności od jakości i sposobu wykończenia broni[10]. Należy jednak pamiętać, że były to okazy służące przede wszystkim celom praktycznym, toteż prawdopodobnie nie obfitowały w zbędne w walce złocenia, siekania, potrójne szwy pochwy, kolorowane taszki czy inne dodatki zwiększające wartość przedmiotu, lecz niespecjalnie przydatne w boju.

Dane szczegółowe dotyczące mieczy używanych przez polską piechotę zaciężną pojawiają się dopiero w 1528 r. i występują z pewnymi przerwami właściwie do końca omawianego okresu, tzn. do 1547 r. Zawarte są w rejestrach popisowych rot pieszych i występują masowo. Zachowały się również (o czym była mowa wcześniej) dwa rejestry z 1522 r. Dotyczą oddziałów Piotra Jasińskiego[11] i Jana Zabrzydowskiego[12]. Ich fragmenty opublikował

[4] M. Głosek, *Miecze...*, nr kat. 1, 38, 63, 64, 66, 96, 315; M. Pawłowska, *Broń biała sieczna w zbiorach Muzeum Okręgowego w Toruniu. Katalog*, Toruń 1986, s. 33–36, 38.

[5] A. Bołdyrew, *Produkcja i koszty...*, s. 71.

[6] M. Głosek, *Miecze...*, s. 137, 140, 142, 144, 163.

[7] *Ibidem*, s. 28–29.

[8] A. Wyczański, *Szlacheckie inwentarze pośmiertne z XVI w. jako źródło do dziejów kultury materialnej w Polsce*, KHKM, t. 2, 1954, nr 4, s. 696–697.

[9] S. Kutrzeba, *Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII wieku*, Kraków 1937, nr 17, I, 1.

[10] A. Bołdyrew, *Produkcja i koszty...*, s. 265, tab. 49a, s. 266, tab. 50, 51.

[11] O86, sygn. 12, t. 2, k. 1–3v.

[12] *Ibidem*, k. 4–6.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

K. Górski[13]. Brak jednak w nich informacji na temat mieczy. Zakładam, że większość kombatantów (a przynajmniej strzelcy) posiadali jakąś długą broń białą, być może miecze, lecz nie da się tego stwierdzić z całkowitą pewnością. W jednym miejscu Górski podał swój odczyt rejestru w formie „za dwu miecz", lecz pełny zapis tego wiersza brzmi „K[oń] glijnijasthij bąbny nanijm za dwu mijenij"[14], co oznacza, że dosiadający przywołanego wierzchowca bębenica pobierał podwójny żołd, na temat jego uzbrojenia nic nie wiadomo.

W pozostałych rejestrach, jeśli miecze były wzmiankowane, to na ogół przy pomocy adnotacji *m* (*M*) bądź *mijecz* (*miecz*, *s mijeczem*). Występowała ona przed lub po opisie ręcznej broni palnej. Przeważnie zapisu *m* (*M*) używano wówczas, gdy i rusznicę opisywano przy pomocy samej litery *r* (*R*). Jeśli natomiast pisarz odnotował *rucz* bądź *rusz*, wtedy zazwyczaj pojawiała się również zapiska *mijecz* (*miecz*, *s mijeczem*). W rejestrze roty Hynka Piotrowskiego sporządzonym w 1534 r. częściowo użyto (w trzeciej dziesiątce strzeleckiej) innej formy, tzn. *gla* (pięciokrotnie) i raz *gladij*[15]. Na 119 zachowanych rejestrów popisowych zapisy te odnajdujemy w 48, tzn. w 40,34%. Dalsze szczegóły zostały zawarte w tabeli 65.

Tabela 65. Adnotacje dotyczące mieczy w rejestrach popisowych rot pieszych w latach 1522–1547

Typ adnotacji	Liczba rot
m	18
M	7
mijecz	15
miecz	5
mijecz v m	2
s mijeczem v m	1
brak	71
Razem	119

Na podstawie: obliczenia własne.

Adnotacje związane z uzbrojeniem żołnierzy w miecze pojawiały się w latach 30. i 40. Charakterystyczne jest również to, że poza jednym przypadkiem brak ich w rejestrach z 1531 i 1538 r. Zatem w czasie trwania dwóch kampanii mołdawskich mieczy nie odnotowywano. Wyjątek stanowi tylko rota Mikołaja Iskrzyckiego popisana w 1538 r.[16] W oddziale tym miecze

[13] K. Górski, *Historia piechoty polskiej*, Kraków 1893, s. 224–225.
[14] O86, sygn. 12, t. 2, k. 4; K. Górski, *Historia piechoty...*, s. 225.
[15] O85, sygn. 25, k. 86.
[16] O85, sygn. 35, k. 166–171v.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

(*mijecze*) posiadali nie tylko wszyscy strzelcy, ale również wszyscy pawężnicy. Czy oznacza to, że piechurzy, którzy pociągnęli z hetmanem Janem Tarnowskim pod Obertyn w 1531 r. oraz ci, którzy oblegali pod jego rozkazami Chocim w 1538 r. (z wyjątkiem roty Iskrzyckiego), nie mieli broni białej długiej w ogóle, ponieważ jej nie odnotowano? Moim zdaniem było inaczej. Uważam, że odnotowywano ją jedynie wtedy, gdy pozwalały na to warunki sporządzenia rejestru. Popisywano małą ilość wojska bądź dysponowano dość długim czasem na wykonanie tego zadania. W 1531 i 1538 r. nie uczyniono tego, być może właśnie z powodu dużej ilości wojska lub naglącego czasu. Pisarz przeszedł do porządku dziennego nad posiadaniem przez żołnierzy pieszych mieczy, traktując to jako rzecz oczywistą. W trakcie bitwy pod Obertynem piechota przeszła przecież do ataku i bezpośrednio zwarła się z jazdą mołdawską. Marek Plewczyński pisał: „Mimo strat w zabitych i rannych kopijnicy i pikinierzy posuwali się szybkim krokiem do przodu rozpędzając jazdę przeciwnika. Za nimi halabardnicy – kłując, rąbiąc lub ściągając hakami jezdnych z koni”[17]. Trudno uwierzyć, by w walce udział wzięli tylko kopijnicy i strzelcy z drzewami, natomiast reszta kombatantów jedynie im towarzyszyła bądź w ogóle pozostała w obozie. Strzelcy bez broni drzewcowej musieli więc posiadać inny oręż, który służył im do gromienia nieprzyjaciela.

Jak sądzę, podobnie było z pawężnikami, których ciężko sobie wyobrazić uzbrojonych jedynie w broń ochronną, bez możliwości zadania ciosu. Najprostszym rozwiązaniem było posiadanie przez nich długiej bądź krótkiej broni białej lub broni obuchowej. Przedmiotu nadającego się do noszenia przy pasie, poręcznego czy może raczej jednoręcznego. Rozmiar i waga pawęży raczej wykluczała użycie przez nich broni palnej lub drzewcowej. Stawiałbym na miecze, które były najpopularniejsze, jeśli chodzi o osobistą broń boczną. Osobną kwestią jest posiadanie mieczy czy innej broni siecznej lub kolnej przez kopijników pieszych (o czym dalej). Ostatecznego argumentu zdającego się potwierdzać stawianą tezę dostarczają listy zaszkodne sporządzone po kampanii obertyńskiej. I tak np. w rocie Leonarda Jacimierskiego stracono *gladijs quartus*, *gladio* w dziesiątce Grzegorza z Opola, 2 *gladij* w dziesiątce Bernarda Przystałowskiego (Przystalewskiego) i kolejne 6 *gladij* m.in. w dziesiątce Franciszka[18]. W rocie Stanisława Ożarowskiego wykazano stratę *gladij* 14[19]. W rocie Mikołaja Iskrzyckiego *gladij* 4 w dziesiątce rotmistrzowskiej, a także kolejnych 4 *gladij* w dalszej części oddziału[20]. Dla przypomnienia, w rejestrach rot pieszych kampanii obertyńskiej mieczy nie odnotowano w ogóle, a tymczasem damna po bitwie wykazały utratę przynajmniej 35 z nich.

---

[17] M. Plewczyński, *Obertyn 1531*, Warszawa 1994, s. 212.
[18] O85, sygn. 18, k. 5v.
[19] *Ibidem*, k. 7.
[20] *Ibidem*.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Dowodów pośrednich dostarcza również ikonografia. Pierwszym zabytkiem jest obraz *Bitwa pod Orszą*, gdzie w prawej dolnej strefie malowidła (ponad grupą przetaczającą armatę przez most pontonowy) wyraźnie ukazano grupę pięciu piechurów. Czterech z nich jest dobrze widocznych, stąd wiadomo, że są strzelcami. Każdy z nich ma miecz, o czym świadczy prosta pochwa z symetrycznym, typowo mieczowym, trzewikiem[21]. Poniżej, w grupie przetaczającej działo przez most, zauważalny jest również żołnierz (jeden z ciągnących dyszel przodka armaty), który ma na sobie kirys i otwarty hełm. Ten kombatant również posiada przy lewym, dobrze widocznym boku, miecz[22]. Podobnie jak w przypadku broni bocznej opisanych wyżej czterech strzelców, miecz ciągnącego ma także prostą pochwę z trzewikiem o pionowej osi symetrii, prosty, mieczowy jelec oraz taszki zasłaniające wlot do pochwy.

Nieco inaczej wyobrażono piechotę na fryzie z Sali Rycerskiej na Wawelu stworzonym przez Hansa Dürera i mistrza Antoniego z Wrocławia[23]. Maszerujący zastęp pieszy dźwiga na ramionach piki oraz rusznice, lecz żołnierze nie mają broni siecznej. Wyjątek stanowią jedynie 4 kopijnicy poprzedzający bębenicę. Z ich pasów zwieszają się bliżej nieokreślone egzemplarze broni siecznej lub kolnej. Tadeusz M. Nowak widzi w nich, jak pisze: „krótkie szable (kordy)"[24]. Przeczyć temu zdaje się prosty kształt pochew, zbliżający omawianą broń raczej do kordów niż szabel. Proste jelce również mogą być zarówno elementami mieczy, jak i kordów. Podobnie owalne czy może raczej „kręcone w czosnek" głowice nie wnoszą wiele do rozstrzygnięcia tego problemu ponad to, że na ogół mocowano je na mieczach. Być może jakimś rozwiązaniem jest stwierdzenie, że krój ubioru kombatantów odpowiada renesansowej modzie i zbliżony jest do kroju ubioru lancknechtów. Trudno powiedzieć, do jakiego stopnia malowidło oddaje autentyczne realia, a w jakim stopniu jest wynikiem osobistych doświadczeń jednego z twórców – Hansa Dürera, przecież Niemca z pochodzenia. Jeśli jednak przyjąć, że ubiór żołnierzy odpowiada modzie niemieckiej, to może i wyobrażona broń sieczna jest jakimś ekwiwalentem lancknechtowskich katzbalgerów, czyli krótkich mieczy. Przekaz fryzu w tym miejscu jest o tyle mylny, że kopijnicy rzadko posługiwali się mieczami, a szabel czy kordów nie odnotowano u nich w ogóle (o czym dalej).

Przyjąwszy założenie, że mieczy w polskiej piechocie zaciężnej było więcej niż wzmianek ich dotyczących, należy stwierdzić, że w miecze (już niezależnie od tego, czy je odnotowano, czy nie) była uzbrojona większość strzelców, ale także pewien procent pawężników i kopijników. Dlatego też w ich zliczeniu przyjęto zasadę, że będzie mieć ono charakter podwójny. Pierwsze będzie związane z liczbą mieczy odnotowanych w rejestrach oraz tych, które znalazły się w listach zaszkodnych, drugie obejmie również wszystkie potencjalnie występujące egzemplarze.

---

[21] Z. Żygulski jun., *„Bitwa pod Orszą" – struktura obrazu*, „Rocznik Historii Sztuki" 12, 1981, il. 20.

[22] *Ibidem*, il. 13.

[23] T.M. Nowak, *Polska sztuka wojenna w czasach Odrodzenia*, Warszawa 1955, s. 63–64.

[24] *Ibidem*, s. 63.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Tabela 66. Miecze w polskiej piechocie zaciężnej w latach 1522–1547

Lp.	**Rota**	**Rok popisu**	**Stan etatowy**	**Stan faktyczny**	**Liczba koni**	**Liczba żołnierzy**	**Liczba kopijników**	**Liczba kopijników z mieczami**	**Liczba pawężników**	**Liczba pawężników z mieczami**
1.	Gnoyeński Lambert	1530	150	118	3	115	15	0	15	14
2.	Bylicki Adam	1532	50	39	1	38	4	0	5	0
3.	Bylicki Andrzej*		100	82	1	81	10	0	5	0
4.	Bylicki Andrzej		100	78	1	77	10	0	10	0
5.	Iskrzycki Mikołaj		200	162	0	162	33	0	16	0
6.	Iskrzycki Mikołaj		300	235	6	229	28	0	26	0
7.	Jacimierski Leonard		100	77	2	75	10	0	8	0
8.	Jacimierski Leonard		100	78	2	76	10	0	8	0
9.	NN NI		0	191	0	191	24	0	18	0
10.	Ożarowski Stanisław		150	118	3	115	16	0	14	0
11.	Ożarowski Stanisław		150	123	7	116	17	0	16	0
12.	Rusiecki Balcer		100	79	2	78	10	0	9	0
13.	Rusiecki Balcer		100	79	2	77	10	0	9	0
14.	Ziemicki Feliks		50	37	1	36	5	0	5	0
15.	Gnoyeński Lampert	1534	100	76	2	74	10	1	10	0
16.	Iskrzycki Mikołaj		190	153	4	149	19	0	18	0
17.	Noskowski Hieronim		70	53	2	51	6	0	6	0
18.	Piotrowski Hynek		70	53	1	52	8	0	6	0
19.	Polak Wojciech z Leśnicy		70	55	2	53	7	0	7	0
20.	Iskrzycki Mikołaj	1535	300	230	6	224	29	0	28	0
21.	Polak Wojciech z Leśnicy		200	162	4	158	18	0	19	8
22.	Gnoyeński Lampert	1536	100	76	2	74	10	0	9	0
23.	Noskowski Hieronim		70	55	1	54	7	0	7	0
24.	Piczek Mikołaj		50	39	1	38	6	0	3	0
25.	Piotrowski Hynek		80	64	2	62	8	0	7	0
26.	Pisarski Jan		50	39	1	38	5	0	5	0
27.	Polak Wojciech z Leśnicy		100	79	2	77	10	0	10	0
28.	Ziemicki Feliks		50	40	1	39	5	0	5	0
29.	Iskrzycki Mikołaj	1538	300	239	6	233	31	0	26	22

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Liczba strzelców	Liczba strzelców z mieczami	Liczba proporników	Liczba proporników z mieczami	Razem mieczy	Procent kopijników z mieczami	Procent pawężników z mieczami	Procent strzelców z mieczami	Procent proporników z mieczami	Procent mieczy wśród żołnierzy	Źródło
84	84	3	0	**98**	0	93,33	100	0	**85,22**	O85, sygn. 16, cz. 5, k. 1–6
27	25	1	0	**25**	0	0	92,59	0	**65,79**	O85, sygn. 22, k. 157v–158v
63	51	2	0	**51**	0	0	80,95	0	**62,96**	O85, sygn. 20, cz. 4, k. 1a–2v
52	52	2	0	**52**	0	0	100	0	**67,53**	O85, sygn. 20, cz. 4, k. 3–5
127	108	0	0	**108**	0	0	85,04	0	**66,67**	O85, sygn. 20, cz. 1, k. 12–15v
167	150	5	0	**150**	0	0	89,82	0	**65,50**	O85, sygn. 22, k. 142v–148
54	51	2	0	**51**	0	0	94,44	0	**68**	O85, sygn. 22, k. 151–153v
55	55	3	3	**58**	0	0	100	100	**76,32**	O85, sygn. 20, cz. 1, k. 10–11v
149	117	0	0	**117**	0	0	78,52	0	**61,26**	O85, sygn. 20, cz. 1, k. 1a-5v
82	75	3	1	**76**	0	0	91,46	33,33	**66,09**	O85, sygn. 22, k. 154–157
84	76	0	0	**76**	0	0	90,48	0	**65,52**	O85, sygn. 20, cz. 1, k. 15v–18
57	47	2	2	**49**	0	0	82,46	100	**62,82**	O85, sygn. 20, cz. 1, k. 6–8v
54	46	3	0	**46**	0	0	85,19	0	**59,74**	O85, sygn. 22, k. 149–151
25	23	0	0	**23**	0	0	92	0	**63,89**	O85, sygn. 22, k. 158v–159v
53	51	2	0	**52**	10	0	96,23	0	**70,27**	O85, sygn. 25, k. 82–84
107	107	4	0	**107**	0	0	100	0	**71,81**	O85, sygn. 25, k. 77v–81v
36	36	2	0	**36**	0	0	100	0	**70,59**	O85, sygn. 25, k. 84–85
36	36	2	0	**36**	0	0	100	0	**69,23**	O85, sygn. 25, k. 85v–87
36	36	2	0	**36**	0	0	100	0	**67,92**	O85, sygn. 25, k. 87–88v
159	158	6	0	**158**	0	0	99,37	0	**70,54**	O85, sygn. 26, k. 108–116v
113	110	4	0	**118**	0	42,11	97,35	0	**74,68**	O85, sygn. 26, k. 117v–123
52	50	2	0	**50**	0	0	96,15	0	**67,57**	O85, sygn. 27, k. 79–81
38	37	1	0	**37**	0	0	97,37	0	**68,52**	O85, sygn. 27, k. 87–88
28	26	1	0	**26**	0	0	92,86	0	**68,42**	O85, sygn. 27, k. 93–94
44	44	2	0	**44**	0	0	100	0	**70,97**	O85, sygn. 27, k. 85–86v
26	26	1	0	**26**	0	0	100	0	**68,42**	O85, sygn. 27, k. 89–90
54	54	2	0	**54**	0	0	100	0	**70,13**	O85, sygn. 27, k. 82–84
27	27	1	0	**27**	0	0	100	0	**69,23**	O85, sygn. 27, k. 91–92
172	170	5	4	**196**	0	84,62	98,84	80	**84,12**	O85, sygn. 32, k. 166–171v

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Lp.	**Rota**	**Rok popisu**	**Stan etatowy**	**Stan faktyczny**	**Liczba koni**	**Liczba żołnierzy**	**Liczba kopijników**	**Liczba kopijników z mieczami**	**Liczba pawężników**	**Liczba pawężników z mieczami**
30.	Gnoyeński Lambert	1539	150	118	3	115	15	0	15	0
31.	Polak Wojciech z Leśnicy		150	118	3	115	16	0	14	0
32.	Ziemicki Feliks		50	39	1	38	5	0	5	0
33.	Gnoyeński Lampert	1540	100	82	2	80	11	0	10	7
34.	Jarocki Marcin		50	40	1	39	5	0	5	3
35.	Piotrowski Hynek		70	55	2	53	7	0	7	4
36.	Pisarski Jan		50	39	1	38	5	0	5	5
37.	Polak Wojciech z Leśnicy		130	102	2	100	14	3	12	10
38.	Prusak Jerzy		50	40	1	39	5	0	5	3
39.	Ziemicki Feliks		50	38	1	37	5	0	3	1
40.	Bliźnicki Mikołaj	1542	100	79	2	77	9	0	9	5
41.	Gnoyeński Lampert		200	159	4	155	20	0	20	13
42.	Lutomierski Jerzy		100	79	2	77	20	0	0	0
43.	Piotrowski Hynek		100	79	2	77	10	0	9	5
44.	Pisarski Jan		120	94	2	92	12	0	12	7
45.	Wielogłowski Krzysztof		80	63	2	61	8	0	8	5
46.	Ziemicki Feliks		100	79	2	77	10	0	10	4
47.	Żórawski Jan		100	79	2	77	10	0	10	5
48.	Włodek Maciej	1547	60	47	0	47	12	12	0	0
Razem			5260	4338	103	4236	580	16	489	121

Legenda:
* – nazwisko rotmistrza powtarza się, ponieważ w jednym roku sporządzono dwa rejestry jego roty, podobnie w następnych latach.
Na podstawie: obliczenia własne.

Jak była już mowa, miecze na uzbrojeniu polskiej piechoty zaciężnej odnotowano w 48 rotach. Szczegółowy wykaz tych rot wraz z liczbą mieczy oraz podziałem na kategorie zbrojnych posiadających miecze zawiera tabela 66. Poza wspomnianymi wcześniej przynajmniej 35 egz. utraconymi w trakcie bitwy pod Obertynem, w tabeli wykazano 3061 sztuk, które spisano w ramach 48 rejestrów. Pochodzą one z lat: 1530 (1), 1532 (13), 1534 (5), 1535 (2), 1536 (7), 1538 (1), 1539 (3), 1540 (7), 1542 (8) i 1547 (1). Najwięcej, bo 2900, nosili strzelcy, pawężnicy – 121, kopijnicy – 16 i propornicy – 24, których wcześniej nie wymieniano. Najmniej mieczy posiadali kopijnicy, których

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Liczba strzelców	Liczba strzelców z mieczami	Liczba proporników	Liczba proporników z mieczami	Razem mieczy	Procent kopijników z mieczami	Procent pawężników z mieczami	Procent strzelców z mieczami	Procent proporników z mieczami	Procent mieczy wśród żołnierzy	Źródło
80	76	3	0	**76**	0	0	95	0	**66,09**	O85, sygn. 36, k. 85v–87
82	82	3	0	**82**	0	0	100	0	**71,30**	O85, sygn. 36, k. 82v–85
27	26	1	0	**26**	0	0	96,30	0	**68,42**	O85, sygn. 36, k. 89–89v
58	58	2	1	**66**	0	70	100	50	**82,50**	O85, sygn. 39, k. 157–18
27	27	1	0	**30**	0	60	100	0	**76,92**	O85, sygn. 39, k. 162–162v
36	36	2	2	**42**	0	57,14	100	100	**79,25**	O85, sygn. 39, k. 160–161
26	26	1	0	**31**	0	100	100	0	**81,58**	O85, sygn. 39, k. 156–156v
75	70	2	2	**85**	21,43	83,33	93,33	100	**85**	O85, sygn. 39, k. 153–155
29	29	1	0	**32**	0	60	100	0	**82,05**	O85, sygn. 39, k. 163–163v
27	27	1	0	**28**	0	33,33	100	0	**75,68**	O85, sygn. 39, k. 159–159v
55	55	2	0	**60**	0	55,56	100	0	**77,92**	O85, sygn. 42, k. 257–259
112	112	4	3	**128**	0	65	100	75	**82,58**	O85, sygn. 42, k. 242–246
64	54	2	3	**57**	0	0	84,38	150	**74,03**	O85, sygn. 42, k. 260–261v
55	51	2	0	**56**	0	55,56	92,73	0	**72,73**	O85, sygn. 42, k. 239–241
66	63	1	0	**70**	0	58,33	95,45	0	**76,09**	O85, sygn. 42, k. 247–249
42	42	2	0	**47**	0	62,50	100	0	**77,05**	O85, sygn. 42, k. 251–252v
54	54	2	1	**59**	0	40	100	50	**76,62**	O85, sygn. 42, k. 236–238
54	51	2	2	**58**	0	50	94,44	100	**75,32**	O85, sygn. 42, k. 254–255v
40	33	1	0	**45**	100	0	82,50	0	**95,74**	O85, sygn. 51, k. 53–54
3070	2900	98	24	3061	**2,76**	**24,74**	**94,46**	**24,49**	**72,26**	

Wykres 8. Udział mieczy z podziałem na kategorie zbrojnych (w procentach)

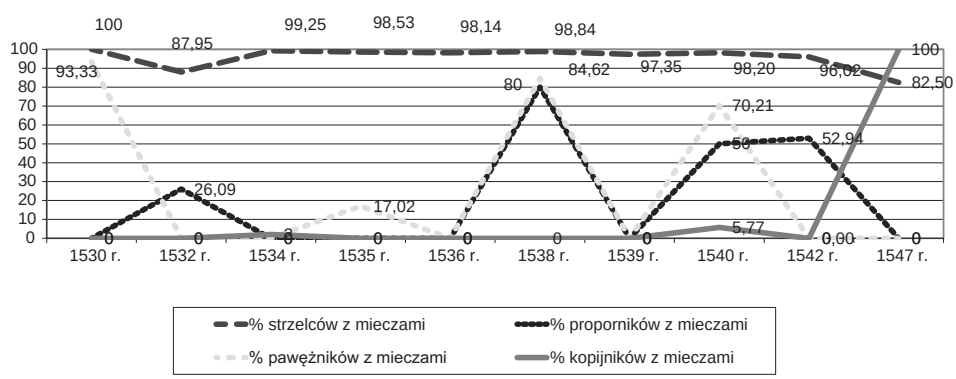

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

tylko 2,76% posługiwało się tym orężem. Wśród pawężników i proporników miecze miało odpowiednio 24,74 i 24,49% z nich. Największy odsetek mieczy mieli strzelcy – 94,46%. We wziętych pod uwagę 48 rotach służyło 4236 żołnierzy, 3061 spośród nich miało miecze, tzn. 72,26%. W oparciu o to wyliczenie można stwierdzić, że w omawianych rotach trzy czwarte kombatantów było uzbrojonych w miecze.

Udział mieczy w poszczególnych latach z podziałem na kategorie zbrojnych przedstawiono na wykresie 8. Wyraźnie z niego wynika, że poziom wyposażenia w ten rodzaj broni siecznej był najwyższy wśród strzelców. W zasadzie nie spadał poniżej 82,5%, lecz przeciętnie oscylował wokół dziewięćdziesięciu kilku procent. Można przyjąć, że zdecydowana większość strzelców miała miecze. Stosunkowo dużo proporników również dysponowało tego typu bronią. Lecz w tym przypadku trudno mówić o jakiejś regule. Brak wyraźnej tendencji w tym zakresie dowodzi raczej przypadkowości zjawiska. Na 10 klasyfikowanych lat propornicy z mieczami wystąpili tylko czterokrotnie, a ich liczba była zróżnicowana. Udział proporników z mieczami w ogólnej ich liczbie zawierał się w przedziale 26,09–80%. Podobnie było z pawężnikami. Warto jednak zauważyć, że ci zabierali ze sobą miecze częściej niż propornicy. Wśród 10 rozpatrywanych lat mieli je przez 5 lat. Rozstaw wartości jest większy niż u proporników i mieści się w przedziale 17,02–93,33%. I tu jednak brak wyraźnego trendu. Można więc przyjąć, że zarówno propornicy, jak i pawężnicy posługiwali się mieczami, niekiedy wielu z nich nosiło je przy pasie, a nawet używało w boju, lecz ich liczba była raczej przypadkowa i jak należy sądzić, zależała głównie od woli rotmistrzów lub nawet samych żołnierzy. W oparciu o zestawione dane nie można twierdzić, że dążono do celowego wzmocnienia wartości bojowej tej kategorii zbrojnych poprzez dodatkowe doposażanie ich w broń sieczną. Zupełnie odmiennie wyglądała sytuacja z kopijnikami, którzy tylko w ciągu 3 lat zostali odnotowani z mieczami i do tego w bardzo niewielkiej ilości. Wyjątkowy jest tu 1547 r., z którego pochodzi rejestr popisowy roty Macieja Włodka. Wśród jego żołnierzy wszyscy kopijnicy posiadali miecze, pamiętać jednak należy, że oddział ten przewidziany był jako załoga Kamieńca Podolskiego i raczej nie wiązano z nim planów wyprowadzenia go na pole bitwy. Być może czysto garnizonowy charakter tej roty miał wpływ na taki kształt armatury kopijniczej jego kombatantów.

Sumaryczny udział mieczy w uzbrojeniu zaciężnych piechurów przedstawia wykres 9. Przeciętnie było ich w granicach 65,28–95,74%. W pierwszych klasyfikowanych latach (do 1536 r. włącznie) liczba mieczy była dość duża, miało je około trzech czwartych żołnierzy. W 1538 r. wielkość ta nieco wzrosła, lecz już rok później spadła do poziomu niecałych 70%. Zmiana nastąpiła na początku lat 40. Wówczas bowiem przybyło mieczy wśród pieszych zaciężnych. Posiadało je ok. 80% (1540 i 1542) i 95,74% (1547) kombatantów i jest to najwyższa odnotowana wartość. Należy jednak zastrzec, że z ostat-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Wykres 9. Udział żołnierzy z mieczami (w procentach)

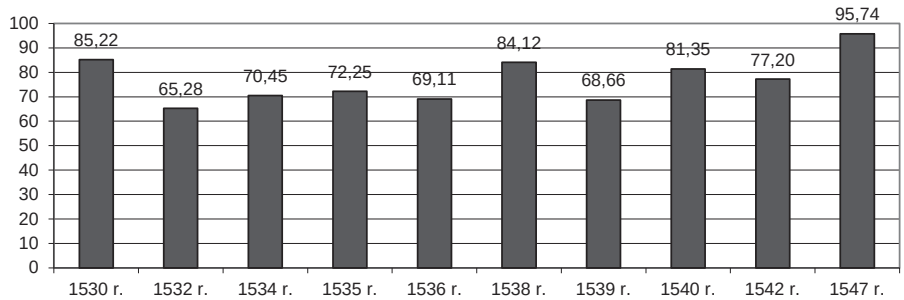

niego omawianego roku dysponujemy jedynie pojedynczym rejestrem niezbyt licznego oddziału.

Podsumowując, należy stwierdzić, że nie udało się ustalić jasnego kryterium, które wpływałoby na liczbę mieczy wśród zaciężnych piechurów. Na pewno nie było to kryterium chronologiczne, jak udowodniono, liczba mieczy rosła i malała bez wyraźnego związku z postępem chronologicznym, jak również z konkretnymi wydarzeniami polityczno-militarnymi, takimi jak np. wielkie kampanie. Skoro brak tendencji rządzącej wzrostem lub spadkiem liczby mieczy, trzeba przyjąć, że zjawisko to wynikało jedynie z ususu, w ramach którego najwięcej posiadali ich strzelcy i najprawdopodobniej była to ich druga broń ofensywna, która stawała się przydatna w starciu bezpośrednim, kiedy ręczna broń palna przestawała spełniać swe zadanie. Podobnie było z propornikami, pawężnikami i kopijnikami. Część z nich wyposażała się w miecze, wzmacniając tym samym możliwości bojowe roty, a jednocześnie zwiększając swoje bezpieczeństwo osobiste.

Jak już powiedziano, powyższe uśrednione wyliczenia dotyczą danych zawartych w rejestrach popisowych 48 rot, czyli 40,34% zachowanych. Brak mieczy w popisach pozostałych 71 oddziałów nie oznacza jednak przecież, że mieczy tam nie było w ogóle. Z uwagi jednak na charakter zachowanej dokumentacji, nie sposób przeprowadzić analizy opartej na realnym przekazie. Jednakże statystyka dostarcza narzędzia umożliwiającego swego rodzaju symulację stanu faktycznego. Metoda pośrednia, czyli szacunek statystyczny, polega na „ustaleniu pewnych wielkości lub właściwości nieznanej zbiorowości na podstawie zbiorowości znanej, pozostającej z nią w określonym związku”[25]. Metoda ta pozwoli określić procentowe właściwości dotyczące np. liczby mieczy wśród żołnierzy polskiej piechoty zaciężnej w latach, kiedy sporządzano

[25] M. Sobczyk, *Statystyka*, wyd. 3 zm., Warszawa 2001, s. 15; J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, Lublin 1968, s. 448–450; zob. też W. Kula, *Problemy i metody historii gospodarczej*, Warszawa 1963, s. 376, 389–390; J. Topolski, *Metodologia historii*, wyd. 3 popr. i uzup., Warszawa 1984, s. 416.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

rejestry popisowe, lecz mieczy w nich nie uwzględniano, choć jednocześnie wiadomo, że żołnierze byli w nie wyposażeni. Szacunek statystyczny może przyjąć postać interpolacji, czyli określenia hipotetycznej wartości w oparciu o wartości znane lub sąsiednie. Drugą postacią szacunku jest ekstrapolacja, polegająca na oszacowaniu hipotetycznej wartości, która wykracza poza zakres badania. W omawianym przypadku ekstrapolacja wydaje się rozwiązaniem bardziej adekwatnym do potrzeby badawczej. Skoro znane są żądane wartości części klasyfikowanych rot, to w oparciu o nie można określić te same, tyle że potencjalne wartości pozostałej części oddziałów, dla których brak odpowiednio szczegółowej podstawy źródłowej.

Ekstrapolacja zostanie przeprowadzona niejako dwutorowo. Oznacza to, że wyniki obliczeń dotyczące omawianych wyżej 48 rot zostaną przeniesione na grupę pozostałych 71 rot oraz na grupę wszystkich rot, tzn. 119 (zob. tab. 67).

Tabela 67. Miecze w polskiej piechocie zaciężnej w latach 1522–1547 (w oparciu o dane źródłowe i ekstrapolację)

Wyszczególnienie	Liczba popisanych rot	Roty odnotowane z mieczami	Roty odnotowane bez mieczy
Liczba rot	119	48	71
Stan etatowy	15040	5260	9780
Stan faktyczny	12033	4338	7695
Liczba koni	302	103	199
Liczba żołnierzy	11731	4236	7495
Liczba kopijników	1546	580	966
Liczba kopijników z mieczami	*43*	16	*27*
Procent kopijników z mieczami	**2,76**	2,76	**2,76**
Liczba pawężników	1386	489	897
Liczba pawężników z mieczami	*343*	121	*222*
Procent pawężników z mieczami	**24,74**	24,74	**24,74**
Liczba strzelców	8418	3070	5348
Liczba strzelców z mieczami	*7952*	2900	*5052*
Procent strzelców z mieczami	**94,46**	94,46	**94,46**
Liczba proporników	282	98	184
Liczba proporników z mieczami	*69*	24	*45*
Procent proporników z mieczami	**24,49**	24,49	**24,49**
Razem mieczy	*8477*	3061	*5416*
Procent mieczy wśród żołnierzy	**72,26**	72,26	**72,26**

Na podstawie: obliczenia własne. Dane oznaczone **pogrubioną czcionką** oznaczają ekstrapolację, czyli przeniesienie wartości procentowej wyliczonej w oparciu o zachowaną podstawę źródłową na badaną zbiorowość, dla której brak takiej podstawy; dane *kursywowane* oznaczają wyniki obliczeń przeprowadzonych w oparciu o ekstrapolację wartości procentowych.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Dzięki zastosowaniu ekstrapolacji udało się ustalić, po pierwsze, potencjalną liczbę mieczy pozostających na wyposażeniu żołnierzy niebranych, jak dotąd, pod uwagę 71 rot. Po drugie, dokonano podobnego zabiegu na wszystkich 119 sklasyfikowanych rotach, dzięki czemu znaną ze źródeł liczbę mieczy rozszerzono o potencjalnie istniejące. Ostatecznie można powiedzieć, że w polskiej piechocie zaciężnej w latach 1522–1547 w użyciu pozostawało niespełna 8500 mieczy. Najwięcej mieli ich strzelcy, tzn. 7952, co stanowi, jak już podano wcześniej, 94,46% wszystkich żołnierzy pełniących tego typu służbę. Pozostałe grupy, tzn. propornicy, pawężnicy i kopijnicy mieli odpowiednio 69, 343 i 43 miecze. Ostatecznie można więc przyjąć, że miecze były bronią powszechnie stosowaną przez pieszych żołnierzy zaciężnych. Przemawiały za tym nie tylko stosunkowo niska cena i łatwość nabycia, ale na pewno również skuteczność na polu walki, jak również pewne przyzwyczajenie, które dodatkowo jeszcze na początku drugiej połowy XVI w. podtrzymywano odpowiednimi regulacjami prawnymi.

3.1.1.2. Granaty

Uzbrojenie polskiej piechoty zaciężnej w zakresie broni siecznej i kolnej można nazwać ujednoliconym. W odróżnieniu od schyłku XV w., kiedy zaciężni piechurzy posługiwali się – prócz mieczy – szablami, szarszunami, kordami, koncerzami i puginałami[26], w przypadku rejestrów z pierwszej połowy XVI w. brak jakichkolwiek informacji na temat innego niż miecz typu broni siecznej pozostającej na uzbrojeniu piechoty. Jedynym wyjątkiem jest czterokrotne odnotowanie granatów. Pierwszy z nich pojawił się w 1528 r. w rocie Jerzego Krzyckiego (nosił go sam rotmistrz, będący jednocześnie kopijnikiem: *mijecz wijelki granowithij*[27]) i Lamberta Gnoyeńskiego (również w jego posiadaniu: *granowijthij mijecz*[28]). Po raz kolejny odnotowano granat znowu w rękach rotmistrza Lamberta Gnoyeńskiego w 1530 r. (*granat*)[29]. Po raz ostatni granat miał jeden z kopijników w rocie Mikołaja Iskrzyckiego popisanej w 1533 r.; był to Grzegorz z Bochni, który dzierżył prócz oszczepu *mijecz granovijthij*[30].

Większość znanych wzmianek źródłowych dotyczących granatów zestawił Andrzej Swaryczewski[31]. W oparciu o nie dowiódł, że granat był krótkim koncerzem[32]. Nie każdy jednak koncerz był granatem. Te bowiem miały krótszą głownię, zawsze były wyposażone w długi jelec, głowicę i rękojeść półtoraręczną.

---

[26] T. Grabarczyk, *Piechota zaciężna...*, s. 114–125.

[27] O85, sygn. 17, k. 90.

[28] *Ibidem*, k. 87.

[29] O85, sygn. 16, cz. 5, k. 2.

[30] O85, sygn. 24, k. 76.

[31] A. Swaryczewski, *Granat – sztuka mistrzowska stradomskiego cechu mieczników*, w: *Studia do dziejów dawnego uzbrojenia i ubioru wojskowego*, cz. 8, Kraków 1982, s. 39–40.

[32] Podobnie I. Szlesiński, *Słownictwo wojskowe w wybranych tekstach literackich i historycznych XVII wieku*, Wrocław 1985, s. 30.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Były bronią charakterystyczną raczej dla schyłku średniowiecza, choć odnotowywano je również w pierwszej ćwierci XVI w.[33] i – jak pokazano wyżej – również w drugiej ćwierci tego stulecia. Głownia granatu (ok. 1,1 m) stwarzała możliwość sprawnego posługiwania się nim w walce pieszej[34]. Choć granat pojawiał się w rejestrach piechoty zaciężnej rzadko, musiał być dość popularny, skoro trafił do jednego z utworów Jana Kochanowskiego (*Satyr albo dziki mąż*):

> Skowaliście ojcowskie granaty na pługi,
> A z drugiego już dawno w kuchni rożen długi[35].

Ten dwuwiersz potwierdza powyższe ustalenia co do charakterystyki głowni, ale – jak widać – podsuwa również inne możliwości zastosowań. Zatem granatami zadawano pchnięcia, jak należy podejrzewać, skuteczne również w przypadku walki z przeciwnikiem posiadającym zbroję płytową. Ustalenie dokładnej ceny granatu jak dotychczas wymyka się możliwościom badawczym. Brak tego typu broni kolnej w XVI-wiecznych cennikach mieczowniczych. Wyjątkiem jest cennik łęczycki z 1565 r., gdzie zaznaczono, że od oprawy miecza *długiego granowitego* rzemieślnik miał prawo zażądać 7 gr[36]. Trzeba jednak podkreślić, że znowu jest to jedynie cena wykonywanej przez mieczownika oprawy głowni sprowadzonej z hamru, której koszt należałoby doliczyć do wspomnianych 7 gr, by uzyskać całkowity koszt granatu[37].

Wspomniany już brak innych typów broni siecznej i kolnej, pozostających na uzbrojeniu polskiej piechoty zaciężnej w pierwszej połowie XVI w., pozwala częściowo podsumować wyniki dotychczasowych badań przeprowadzonych nad tym zagadnieniem. Otóż głównym, jeśli wręcz nie jedynym przedstawicielem broni siecznej i kolnej były miecze. Ich liczba pozwala sądzić, że wyposażone było w nie ponad 70% żołnierzy, w większości strzelcy. Prócz nich cztery razy pojawiły się granaty, wszystkie egzemplarze na wyposażeniu kopijników.

3.1.2. Broń drzewcowa

Zachodnioeuropejska piechota posługiwała się bronią drzewcową od średniowiecza, często z dużym powodzeniem, dość wspomnieć sławę, jaką zdobyła piechota szwajcarska, później zaś lancknechci. W realiach polskich stosowano ją regularnie,

---

[33] *Rejestr wozów skarbnych od miast i miasteczek Rzeczypospolitej koronnych na wyprawę wojenną roku 1521 dostarczonych*, wyd. C. Biernacki, „Archiwum Komisyi Historycznej" 3, 1886, s. 483, 489.

[34] A. Swaryczewski, *Granat...*, s. 44–45.

[35] J. Kochanowski, *Satyr albo dziki mąż*, w: *idem*, *Poezje*, wyd. P. Buchwald-Pelcowa, Warszawa 1979, s. 475.

[36] C. Jarnuszkiewicz, *Dawne taryfy cen dla mieczników*, „Broń i Barwa" 6, 1939, nr 5–6, s. 75; A. Swaryczewski, *Granat...*, s. 40; T. Grabarczyk, T. Nowak, *Łęczycka taksa wojewodzińska z 1565 r.* (w druku).

[37] A. Bołdyrew, *Produkcja i koszty...*, s. 78.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

choć nie w takim nasileniu. Polska piechota zaciężna, zarówno w XV, jak i w XVI w., miała charakter przede wszystkim strzelczy. Kategorie broni drzewcowej używanej przez żołnierzy służących za pieniądze władcy polskiego w średniowieczu zostały już omówione w sposób wyczerpujący[38]. Sytuacja w pierwszej połowie XVI w. zmieniła się o tyle, że po pierwsze: uzbrojenie pieszych kopijników uległo daleko idącym zmianom, po drugie: broni drzewcowej, głównie drzew (piki, kopie) zaczęto używać w większej skali niż to miało miejsce wcześniej[39]. Wyposażano w nie przeważnie strzelców. Warto odnotować te zmiany. Wbrew stosowanej w historiografii nazwie piesi kopijnicy wcale nie używali kopii (pik, drzew), a chętniej posługiwali się włóczniami, oszczepami i wreszcie halabardami, które wówczas stosowano wcale często, a wiadomo przecież (czego dowiódł T. Grabarczyk), że: „Nie ma żadnych informacji o tym, aby polska piechota zaciężna już w XV w. miała na swym uzbrojeniu broń drzewcową o żeleźcu złożonym”[40]. Widoczna jest więc zmiana jakościowa. Druga zaś modyfikacja ma charakter nie tylko ilościowy, ale i jakościowy. Drzewa, w które wyposażano strzelców, zupełnie nieprzydatne podczas walki na dystans, były niezastąpione podczas starcia bezpośredniego. Udowodniły to poczynania piechoty polskiej w bitwie pod Obertynem w 1531 r., kiedy to roty piesze zaatakowały armię mołdawską w trakcie wypadu przez bramę południowo-wschodnią obozu hetmana Jana Tarnowskiego[41].

3.1.2.1. Drzewa (kopie, piki)

Najwięcej, bo 2122 sztuk, odnotowano drzew. Miały one niewielki (w granicach 5–10 cm), lancetowaty lub wieloboczny grot osadzony na tulei przedłużonej wąsami biegnącymi wzdłuż drzewca. Ten dodatkowy sposób mocowania grotu nie tylko wzmacniał całą konstrukcję, ale i mógł zapobiegać ścięciu grotu z drzewca. Samo drzewce natomiast sięgało kilku metrów, zazwyczaj przyjmuje się, że ok. 5[42]. Należy jednak zauważyć, że przy drzewcu sięgającym 3–4 m operowanie drzewem stawało się łatwiejsze, a cała broń była mniej podatna na grożące złamaniem ugięcia. W początkach XVI w. pojawiła się również krótsza odmiana drzewa, czyli tzw. pika lancknechtowska. Dotąd okrągłe w przekroju poprzecznym drzewce w części środkowej sprowadzono do wieloboku i okręcano sznurem lub rzemieniem dla pewniejszego uchwytu. Bronią tą można było z powodzeniem prowadzić ograniczony fechtunek[43].

---

[38] T. Grabarczyk, *Piechota zaciężna...*, s. 125–127.

[39] J. Wimmer, *Historia piechoty polskiej do roku 1864*, Warszawa 1978, s. 104.

[40] T. Grabarczyk, *Piechota zaciężna...*, s. 127.

[41] Z. Spieralski, *Kampania obertyńska 1531 roku*, Warszawa 1962, s. 171–187; J. Wimmer, *Historia piechoty...*, s. 107; M. Plewczyński, *Obertyn...*, s. 175, 184–185, 212.

[42] A. Nowakowski, *Uzbrojenie indywidualne*, w: *Polska technika wojskowa do 1500 roku*, red. A. Nadolski, Warszawa 1994, s. 210.

[43] Z. Żygulski jun., *Broń w dawnej Polsce na tle uzbrojenia Europy i Bliskiego Wschodu*, Warszawa 1982, s. 159; J. Black, *European Warfare 1494–1660*, London 2002, s. 38–40.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Produkcją grotów, podobnie zresztą jak w przypadku pozostałych typów broni drzewcowej i obuchowej, zajmowali się kowale. Osadzali je również na drzewcach dostarczanych przez cieśli bądź stolarzy. Przeciętny koszt piki (drzewa) jest trudny do ustalenia, wiadomo, że mieścił się w granicach 2–22 gr za egzemplarz zwykły, poprzez średnie wyceniane nawet na 65 gr, aż do dobrych i bardzo dobrych, które mogły kosztować nawet ponad 100 gr[44]. Pikami posługiwali się zarówno kopijnicy[45], jak i zwykli żołnierze – strzelcy. Dla kopijników pika była podstawowym rodzajem oręża zaczepnego, dla strzelców towarzyszącym. Sięgali po nią po wystrzeleniu z rusznicy bądź w trakcie bezpośredniego zwarcia będącego wynikiem ataku piechoty (jak np. w bitwie pod Obertynem). Nie oznacza to jednak, że kopijnicy używali tylko drzew jako jedynego rodzaju broni drzewcowej (o czym dalej).

Wśród 2122 odnotowanych drzew około jednej trzeciej znajdowało się w rękach kopijników, pozostałe trafiły na uzbrojenie strzelców. Oznacza to, że zaczęły odgrywać znaczącą rolę dopiero po wzroście ich liczby, a tym samym najwyraźniej stanowiły niedostateczną ochronę w okresie wcześniejszym, kiedy posługiwali się nimi żołnierze pierwszych szeregów. Łącznie żołnierzy z drzewami było 18,09% wszystkich odnotowanych, czyli na każdą rotę średnio przypadało ok. 17 egz. tego typu broni drzewcowej.

Następną kwestią jest problem regularności pojawiania się tego typu broni w kolejnych latach. Zagadnienie to ilustruje wykres 10. Przedstawiona na nim regularność stosowania drzew w polskiej piechocie zaciężnej w latach 1522–1547 pozwala ocenić, jak ważnym typem uzbrojenia był ten rodzaj broni drzewcowej o grocie prostym. Wykres wyraźnie pokazuje, że największej liczby pik (procentowo) użyto w trzech latach: 1530, 1531 i 1538 (odpowiednio 28,7, 27,05 i 33,66%). Dwa ostatnie lata to wyprawy Jana Tarnowskiego przeciw Mołdawii. Jak wiadomo, wówczas z powodzeniem (zwłaszcza w 1531 r.) stosowano ten środek bojowy. Tak zresztą wyobrażono to na drzeworycie zdobiącym wydanie kroniki Marcina Bielskiego z 1564 r.[46] Widać na nim obóz wojsk polskich, w którym grupami stoją piechurzy dzierżący właśnie drzewa. Inne lata, na analizę których pozwalają zachowane dane źródłowe, charakteryzują się głównie tym, że pik było niewiele, przeciętnie w granicach od poniżej ok. 1% do niemal ok. 5,5%. Wyjątek stanowią tylko 1522 i 1528 r., gdy pik było kilkanaście procent. Można więc wysnuć wniosek, że w przypadku planowanej dużej kampanii wojennej żołnierze zaopatrywali się (zwłaszcza strzelcy) w dodatkowe uzbrojenie, dzięki czemu rosły możliwości taktyczne formacji pieszych.

---

[44] A. Bołdyrew, *Produkcja i koszty...*, s. 84–89, 266, tab. 50.

[45] Dwaj kopijnicy prowadzący grupę strzelców na fryzie z Sali Rycerskiej na Wawelu; zob. T.M. Nowak, *Polska sztuka wojenna...*, s. 64.

[46] Z. Spieralski, *Wojskowość polska w okresie odrodzenia 1454–1576*, *w: Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864*, t. 1: *Do roku 1648*, Warszawa 1965, il. na s. 339.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Wykres 10. Regularność stosowania drzew w polskiej piechocie zaciężnej w latach 1522–1547 (w procentach)

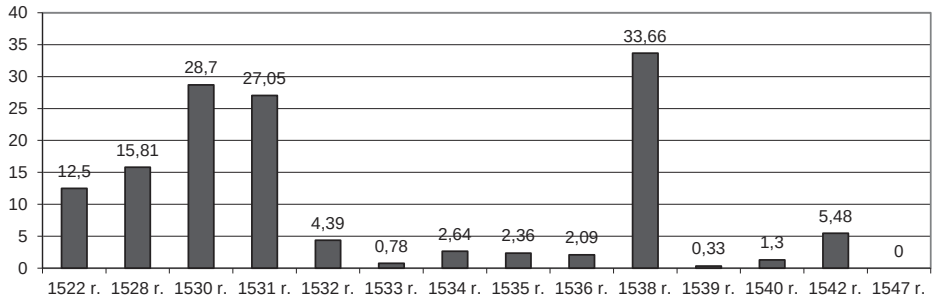

Wykres 11. Regularność stosowania drzew w polskiej piechocie zaciężnej w latach 1522–1547 (w procentach) z podziałem na kategorie zbrojnych

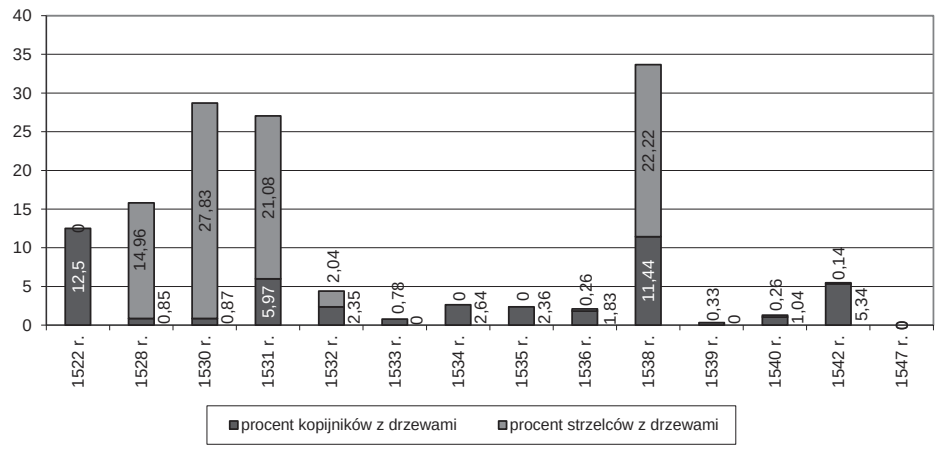

Kolejnym zestawieniem jest wykres 11, na którym zobrazowano powyższe zagadnienie, tyle że z podziałem na kategorie zbrojnych, tzn. kopijników i strzelców. Łatwo na nim zaobserwować, że z wyjątkiem 1547 r. w pozostałych latach podstawową, choć nie najliczniejszą kategorią zbrojnych używających drzew byli kopijnicy. Pojawiali się zawsze w mniejszej lub większej liczbie i stanowili podstawę wśród żołnierzy z bronią drzewcową. Tymczasem strzelcy, jeśli pojawiają się z pikami i to w znacznym procencie, stanowią ważne, lecz jednak uzupełnienie możliwości ofensywnych rot pieszych. I podobnie jak na poprzednim wykresie, tak i tu widać duże ich ilości w 1530, 1532 i 1538 r., ale także występują w niemal 15-procentowej grupie w 1528 r. Zjawisko to jest na ogół interpretowane jako chęć realizacji przebudowy struktury piechoty polskiej w celu upodobnienia jej do piechoty zachodnioeuropejskiej. Tam górowała broń drzewcowa, głównie w postaci piki piechotnej, której udoskonaloną wersją posługiwali się niemieccy lancknechci[47].

[47] M. Plewczyński, *Polska technika wojskowa w XVI wieku*, w: *Studia z dziejów polskiej techniki wojskowej od XVI do XX wieku*, red. J. Wojtasik, Warszawa 2001, s. 118.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

3.1.2.2. Oszczepy

Prócz omówionych już drzew, w polskiej piechocie zaciężnej używano również dość powszechnie oszczepów, których naliczono 626. Było w nie wyposażonych prawie 20% żołnierzy posiadających broń drzewcową, stanowili oni natomiast 5,34% wszystkich zidentyfikowanych. Niewiele wiadomo na temat oszczepów pozostających na uzbrojeniu wojowników polskich w XIV i nawet XV w. Starsza literatura przyjmuje, że najprawdopodobniej były orężem myśliwskim[48]. Oszczepy miały krótsze drzewce od włóczni i sulic (o czym dalej), a także mniejszy grot. Jak dotąd sądzono, służyły raczej do rzucania, czyli rażenia nieprzyjaciela na odległość. Jako mniej skuteczne od łuków, kusz, a wreszcie ręcznej broni palnej, miały zostać przez te rodzaje uzbrojenia zaczepnego wyparte z otwartego pola walki[49]. Tymczasem jak wynika z omawianych rejestrów popisowych oszczepy pojawiały się w boju wcale często. Jeśli przyjąć, że okazy bojowe miały cechy wspólne z egzemplarzami służącymi do polowania, to należy podkreślić, że musiały mieć groty z zadziorami lub poprzeczki w okolicy grotu. I taką właśnie broń można dostrzec na obrazie *Bitwa pod Orszą*, w scenie walki roty pieszej. Jeden z kopijników pieszych stojących przed linią pawężników wznosi do ciosu znad głowy broń drzewcową zaopatrzoną we wszystkie niezbędne elementy, które pozwalają zidentyfikować ją jako oszczep[50]. Jak wynika z zachowanych rejestrów popisowych, oszczepów używali tylko kopijnicy stający w szyku w pierwszym rzędzie. Zatem zidentyfikowana liczba oszczepów będzie jednocześnie liczbą kombatantów posiadających tę broń. Zestawienie wartości procentowych dla poszczególnych rot określających liczbę oszczepów w ramach roty pozwala stwierdzić, że najwięcej było takich oddziałów, w których oszczepów nie było w ogóle (48). Wśród pozostałych 71 rot najliczniejszą grupę stanowią te, w których służyli kopijnicy z oszczepami mieszczący się w zakresie 7,5–12,99% (52). Maksymalną wartość miała rota Macieja Włodka popisana w 1547 r.[51]; kopijników z oszczepami było w niej 19,15% i jest to górna wartość skrajna.

Oszczepy stosowano regularnie. Pojawiały się na uzbrojeniu zaciężnych, jedynie poza 1522 r., co ilustruje wykres 12. Ich liczba stopniowo rosła do 1533 r., by następnie przybrać tendencję spadkową. Utrzymała ona się do 1538 r., kiedy odnotowano jedynie 0,66% żołnierzy wyposażonych w oszczepy. Co ciekawe, wśród żołnierzy 43 rot zmobilizowanych na kampanię mołdawską w tymże roku nie było ich w ogóle (poza rotą Mikołaja Iskrzyckiego, gdzie odnotowano ich 30). W ramach tej wyprawy zdecydowanie górowały drzewa i był to prawdopodobnie

[48] A. Nowakowski, *Uzbrojenie indywidualne...*, s. 208–209.

[49] M. Głosek, *Broń drzewcowa i obuchowa*, w: *Uzbrojenie w Polsce średniowiecznej 1450–1500*, red. A. Nowakowski, Toruń 1998, s. 43.

[50] Z. Żygulski jun., *„Bitwa pod Orszą" – struktura obrazu...*; A. Bołdyrew, *Produkcja i koszty...*, il. 35b.

[51] O85, sygn. 51, k. 53–54.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

efekt interwencji samego hetmana, który z powodzeniem posłużył się w walce z tym samym przeciwnikiem piechotą uzbrojoną w długie piki 7 lat wcześniej w bitwie pod Obertynem. Następnie (do 1542) liczba oszczepów wahała się w granicach 8,95–10,36%, by w 1547 r. wzrosnąć do niemal 20% (19,15). Analiza powyższych danych pozwala stwierdzić, że oszczepy zajmowały niezbyt ważne miejsce wśród zidentyfikowanej broni drzewcowej, miały jednak wśród niej stałe miejsce.

Wykres 12. Regularność stosowania oszczepów w polskiej piechocie zaciężnej w latach 1522–1547 (w procentach)

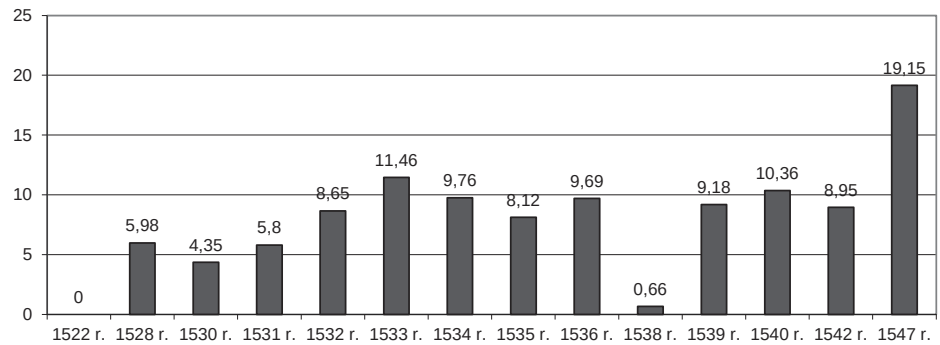

Ostatnią uwagą związaną z tym problemem jest potwierdzenie przypuszczenia Mariana Głoska, że „oszczepów używano w trakcie obrony twierdz”[52]. Wypada podkreślić, że wykazane na wykresie dane dotyczące 1547 r. pochodzą z jednego rejestru stosunkowo nielicznej roty. Był to oddział rotmistrza Macieja Włodka, który stanowił załogę Kamieńca Podolskiego[53]. Współczynnik obecności oszczepów w tej rocie sięgnął 19,15% i był najwyższym odnotowanym dla omawianego okresu. W przypadku ataku oszczepy mogły być przydatnym narzędziem walki na murach zamku.

3.1.2.3. Sulice

Ostatnim typem broni drzewcowej o grocie prostym, reprezentowanym w uzbrojeniu polskiej piechoty zaciężnej jest sulica. Odnotowano ją tylko czterokrotnie, musiała się więc na tyle odróżniać od powszechnych drzew i oszczepów, że warto było dostrzeżoną różnicę zaznaczyć rzadko spotykanym opisem. Nie ma wątpliwości co do wyglądu i genezy tego rodzaju broni w początkach XV w.[54] Sytuacja komplikuje się pod koniec tego stulecia, wiadomo bowiem, że broni tej używali piechurzy, a była krótsza od włóczni[55]. W rejestrach z pierwszej połowy XVI w.

[52] M. Głosek, *Broń drzewcowa...*, s. 43.
[53] O85, sygn. 51, k. 53–54.
[54] M. Głosek, *Broń drzewcowa...*, s. 41.
[55] *Ibidem*, s. 42; T. Grabarczyk, *Piechota zaciężna...*, s. 126–127.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

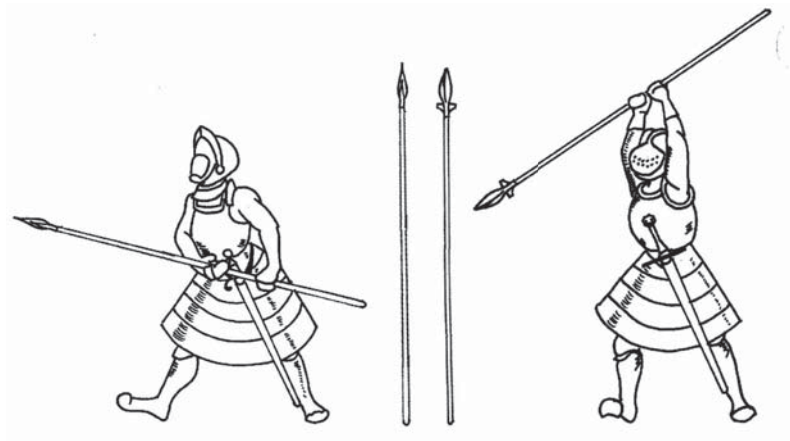

Rycina 2. Sulica i oszczep (według obrazu *Bitwa pod Orszą*)

pod terminem „sulica" nie mógł kryć się oszczep, gdyż to określenie stosowano powszechnie i nigdy zamiennie. Nie było to również drzewo, czyli pika lub kopia dla piechura. Skoro brak jednak terminu „włócznia", można przyjąć, że być może sulica była włócznią lub jej krótszą odmianą. Pewnym rozwiązaniem może być ponowne odniesienie się do obrazu *Bitwa pod Orszą*. Obok wspomnianego już kopijnika pieszego, który wznosi oszczep do ciosu, stoi inny jego towarzysz, dzierżący broń drzewcową o prostym grocie na wysokości bioder. Wyobrażenie pozwala ocenić nie tylko konstrukcję samego grotu, ale i długość drzewca[56]. Zestawienie tych dwóch kombatantów oraz porównanie obydwu egzemplarzy broni drzewcowej pozwala wysnuć wniosek, że były one zbliżonej wielkości, która nieznacznie przekraczała wzrost wojowników (zob. ryc. 2). Innymi słowy: jeśli jeden z kopijników trzyma oszczep, to drugi (ze względu na uwidocznioną na obrazie konstrukcję) ma w rękach włócznię. Włóczni nie odnotowano jednak ani razu w rejestrach, toteż podejrzewam, że mogła być to sulica, która – choć rzadko – ale jednak się pojawiała.

3.1.2.4. Broń drzewcowa o grocie złożonym (halabardy, glewie)

Broń drzewcowa o grocie złożonym dawała szerokie możliwości rażenia nieprzyjaciela. W sprawnych rękach służyła do zadawania sztychów, cięć zamachowych o dużej sile przełamującej czy wreszcie do ściągania jeźdźców z koni. Tak zresztą opisywał możliwości halabardy Stanisław Sarnicki w *Księgach hetmańskich*: „Halabart […] ten więcej na ozdobę noszą […]. Taką siekierkę wymyślili, aby jezdnego i przepchnąć i ranić i hakiem owym z konia zerwać mogli, na ziemi stojąc. Jakoż i hajducy czekanem zwykli to czynić, w tarczę nosem uderzywszy,

[56] Z. Żygulski jun., *„Bitwa pod Orszą" – struktura obrazu...*; A. Bołdyrew, *Produkcja i koszty...*, il. 35a.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

pręciuchno usarza i Niemca z konia zerwie, bo ów nos i kirysu się nie boi [...]. Po obu stronach [w trakcie bitwy pod Orszą – A.B.] huf pieszych z oszczepy, spisy i z rusznicami i z halabarty, tak piszą (ale żeby Polacy halebartów w bitwach używali, nie słychałem). Ale jeśli nie używali, tedy jeszcze mogą używać piesi, bo ta broń właśnie pieszym należy, gdy z jezdnymi mają potrzebę, bo tą bronią z konia jezdnego zerwać, stychować i ciąć łacno”[57]. Znacznie wcześniejszym w stosunku do omawianego okresu przykładem skuteczności tego typu oręża jest przypadek Karola Śmiałego, księcia Burgundii, któremu cios halabardy zadany 2 I 1477 r. pod murami Nancy rozciął hełm i czaszkę[58].

Wśród odnotowanej broni drzewcowej pozostającej na uzbrojeniu polskiej piechoty zaciężnej w latach 1522–1547 znalazły się halabardy, których, jak wiadomo, w XV stuleciu nie używano[59]. W rejestrach popisowych stanowiących podstawę źródłową niniejszego opracowania pojawiły się 171 razy. Kombatanci walczący halabardami stanowili 5,34% wśród żołnierzy z bronią drzewcową, natomiast tylko 1,46% w ogólnej masie piechoty. Halabarda została uwidoczniona kilkakrotnie w źródłach ikonograficznych pod koniec XV w. „Okazy znajdujące się w kolekcjach pochodzą z terenów nie wchodzących w 2. połowie XV w. w skład państwa polskiego”[60]. Trudno więc wyrobić sobie wyobrażenie o szczegółowej charakterystyce tego rodzaju broni. Dość powiedzieć, że miała drzewce dłuższe niż wzrost dorosłego człowieka, zaopatrzone w grot złożony z ostrza przypominającego żeleźce topora, po przeciwnej stronie tulei wykute w kolec lub hak i zwieńczone sztychem. Niekiedy, podobnie jak w pice czy kopii, tuleję przedłużano wąsami umocowanymi do drzewca[61]. Halabardy nie stanowiły znaczącego liczebnie typu uzbrojenia, pojawiały się jednak w miarę regularnie. Ich liczba oscylowała w granicach od 0 do 7,69% wszystkich żołnierzy. Tylko raz, w rocie Jerzego Krzyckiego popisanej w 1528 r., było ich 24,14%[62]. Natomiast w rocie Jerzego Prusaka popisanej w 1540 r. – 7,69%[63].

Porównanie danych z kolejnych lat (zob. wykres 13) pozwala stwierdzić, że pod względem nasycenia halabardami rekordowy był 1528 r. W pozostałych przypadkach ich odsetek był niewysoki. Mieścił się w przedziale od mniej niż 1 do 3,61%. Jedynie w 1530 i 1547 r. halabard było nieco więcej, bo odpowiednio 7,83 i 6,38%. Nie można zaobserwować żadnych prawidłowości pojawiania się tego typu broni, jest to kwestia raczej przypadku i osobistych preferencji żołnie-

[57] Cyt. za: B. Gembarzewski, *Uzbrojenie...*, s. 279.

[58] Z. Żygulski jun., *Broń...*, s. 119.

[59] A. Nowakowski, *Uzbrojenie indywidualne...*, s. 210–211; M. Głosek, *Broń drzewcowa...*, s. 44–45; T. Grabarczyk, *Piechota zaciężna...*, s. 127.

[60] M. Głosek, *Broń drzewcowa...*, s. 44–45.

[61] A. Nowakowski, *Uzbrojenie indywidualne...*, s. 211; M. Głosek, *Broń drzewcowa...*, s. 44–45; A. Bołdyrew, *Produkcja i koszty...*, il. 13 f-h.

[62] O85, sygn. 17, k. 90–93.

[63] O85, sygn. 39, k. 163–163v.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

rzy, na które z pewnością wpływ miały również możliwości finansowe determinujące zakup konkretnego typu broni drzewcowej. Z uwagi na skomplikowanie budowy grotu halabardy można domniemywać, że oszczepy były nieco tańsze, a przez to popularniejsze. Wśród wszystkich wymienionych halabard bliżej opisano tyko jedną. Otóż w rocie Jana Starzechowskiego popisanej w 1538 r. przy nazwisku jednego z kopijników – *Mathisa Koczebuskijego* – widniał zapis: *halabart ma mijecz ijnnij*[64]. Jest to zarazem jedyna informacja na temat, jak można się domyślać, złego stanu broni drzewcowej o grocie złożonym, prezentowanej przez zaciężnego, którą należało wymienić.

Wykres 13. Regularność stosowania halabard w polskiej piechocie zaciężnej w latach 1522–1547 (w procentach)

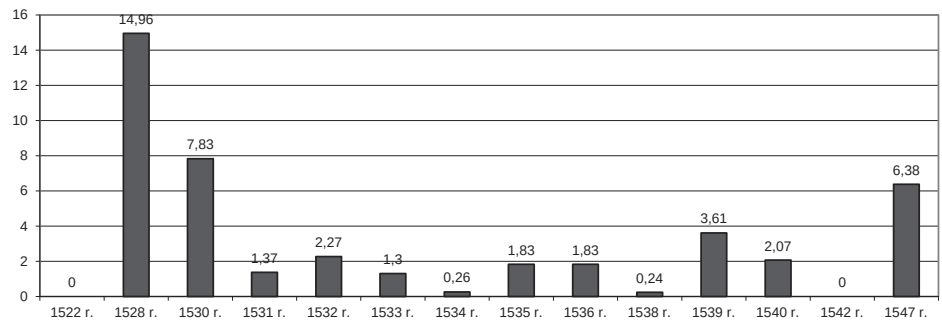

Innym rodzajem broni drzewcowej o grocie złożonym, o którym dla porządku trzeba wspomnieć, była glewia, odnotowana tylko raz. W XV w. pod tym terminem kryła się kopia rycerska, glewia była bowiem synonimem „drzewa”[65]. Trudno jednak uwierzyć, by zwykły piechur miał posługiwać się kopią o długim i niezbyt lekkim drzewcu, kojarzoną z ciężką jazdą rycerską. Ponadto samo rozumienie terminu „glewia” wydaje się ulegać zmianie. O ile „drzew” pojawiło się w rejestrach popisowych mnóstwo, o tyle „glewia”, jak już wspominałem, tylko raz. Przyjmuję więc, że w zamyśle autora wykazu zaciężnych pozostawało opisanie rodzaju broni drzewcowej o grocie złożonym, na tyle rzadko spotykanym wśród polskich zaciężnych, że było to godne odnotowania. Przemawia za tym obecność nie tylko w pierwszym, ale i w kolejnych szeregach, wielu halabard, należących przecież do tego samego typu broni drzewcowej co glewie. Za glewię przyjęło się uznawać dość długą i szeroką głownię ostrzoną po jednej stronie, przypominającą szeroką kosę osadzoną na sztorc. Tuleja wyprowadzona z żeleźca mogła być zaopatrzona w wąsy. Drzewce musiało być zbliżone swą długością do drzewca halabardy[66].

Na koniec wątku poświęconego broni drzewcowej o grocie złożonym warto po raz kolejny zwrócić uwagę na obraz *Bitwa pod Orszą*. W dolnej prawym rogu

[64] O85, sygn. 32, k. 29v.
[65] A. Nowakowski, *Uzbrojenie indywidualne...*, s. 209.
[66] A. Bołdyrew, *Produkcja i koszty...*, il. 13b.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

obrazu, tuż za przeprawiającą się przez rzekę armatą, stoi oddział piechoty. Na pierwszym planie widoczni są pawężnicy, za nimi zaś – wnioskując po trzymanej przez kombatantów broni – kopijnicy, a może i częściowo strzelcy. Uzbrojeni są w ok. 20 egz. broni drzewcowej różnych typów. Wśród nich można wyróżnić m.in.: „halabardę, włócznię z poprzeczką, partyzanę z esowatą poprzeczką, włócznię skrzydełkową z poprzeczką, szydło czyli spisę węgorzową oraz spisę artyleryjską”[67]. Abstrahując od możliwości interpretacyjnych przekazu malarskiego, warto zauważyć, że mamy do czynienia z dużą rozmaitością okazów i typów. Przekazowi obrazu w tym zakresie nie sposób zaprzeczyć, trudno go również potwierdzić ze stuprocentową pewnością, jako że nie dysponując rejestrami popisowymi z okresu kampanii smoleńskiej, nie można zweryfikować prawdziwości przedstawienia. Trudno więc stwierdzić, czy w 1514 r. piechota zaciężna rzeczywiście posługiwała się tak zróżnicowaną bronią drzewcową. Natomiast dane późniejsze (mniej więcej z drugiej ćwierci XVI w.) nie do końca potwierdzają prawdziwość wyobrażenia ikonograficznego.

Podsumowując, można powiedzieć, że w rejestrach popisowych polskiej piechoty zaciężnej zachowanych dla lat 1522–1547 występuje 5 rodzajów broni drzewcowej. Są to: drzewa (kopie, piki), oszczepy i halabardy. Ich obecność odnotowano w skali masowej. Prócz nich kilkakrotnie wzmiankowane są jeszcze sulice. Pojawiły się w rocie Stanisława Ożarowskiego w 1531 r.[68] oraz u Mikołaja Iskrzyckiego w 1532[69] i 1538 r.[70] Natomiast raz odnotowano glewię, znowu w oddziale Stanisława Ożarowskiego w 1531 r.[71] Sumaryczne zestawienie zamieszczono w tabeli 68.

Tabela 68. Broń drzewcowa polskiej piechoty zaciężnej w latach 1522–1547

Rodzaj	Liczba	Procent broni drzewcowej	Procent piechurów uzbrojonych w broń drzewcową
Drzewa	2122	72,57	18,09
Oszczepy	626	21,41	5,34
Halabardy	171	5,85	1,46
Sulice	4	0,14	0,03
Glewie	1	0,03	0,01
Razem	2924	100	24,93

Na podstawie: obliczenia własne.

[67] Z. Żygulski, *Broń...*, s. 90.
[68] O85, sygn. 19, k. 224v; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 261.
[69] O85, sygn. 20, cz. 1, k. 16; sygn. 22, k. 154.
[70] O85, sygn. 32, k. 169v.
[71] O85, sygn. 19, k. 225; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 263.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Zważywszy, że w omawianym okresie w piechocie służyło 11 731 żołnierzy (stan etatowy 15 040), można przyjąć, że jedna czwarta wszystkich kombatantów (24,93%) była wyposażona w broń drzewcową. Pojawiała się więc ona częściej niż do tej pory przypuszczano. Przyjmowano bowiem, że bronią drzewcową posługiwali się tylko piesi kopijnicy. Tymczasem kopijników było 1546, a więc w broń drzewcową wyposażonych było prawie drugie tyle walczących. Z kolei drzewa stanowiły 72% całej odnotowanej broni drzewcowej. Górowały więc liczebnie nad pozostałymi typami i stanowiły podstawę jeśli chodzi o ten rodzaj uzbrojenia.

Obecność wymienionych typów broni drzewcowej potwierdza w dużym stopniu inwentarz zamku w Trembowli, sporządzony w 1551 r.: „Drzewiec l z grothi a bez grothow 4. Drzewiecz wiothchich 6, yedno u dwu grothy szą. Rohathin z oszczepi, zardzewialich, nie zlich 13. Rohathin przess oszczepiscz 8”[72].

3.1.3. Broń obuchowa

Broń obuchowa, często odnotowywana wśród uzbrojenia żołnierzy piechoty zaciężnej w XV w., straciła swe miejsce w omawianym okresie. Można tak wnioskować, ponieważ siekiery (które są jedynymi reprezentantami tego rodzaju uzbrojenia) wzmiankowano jedynie siedmiokrotnie. Cztery z nich pojawiły się w rocie Lamberta Gnoyeńskiego w 1530 r. (*szijekijera, szijek[iera], s siekijrką, s[iekiera]*)[73]. W rocie Stanisława Ożarowskiego w 1532 r. strzelec Szczepan z Kłobucka występował *z schalkerą*[74]. Następnie odnotowano je dopiero w 1538 r. Zapisano wówczas po jednym egzemplarzu w rotach Marcina Dobruchowskiego (*sijekijerka rogatha*[75]) i Mikołaja Iskrzyckiego (*sijekijerka*[76]). Co ciekawe, 6 egz. (poza strzelcem z roty Stanisława Ożarowskiego) posiadali pawężnicy. Właściwie trudno bliżej określić cechy charakterystyczne przywołanych siekier (toporów?), jako że brak dalszych informacji na ich temat. Z tego punktu widzenia najciekawszy wydaje się wpis z 1538 r. (*sijekijerka rogatha*), który nieco rozszerza pojęcie na temat stosowanego oręża. Jeśli jednak rozumieć go jako określenie siekiery mającej kolec czy hak będący *de facto* młotkiem, a nie obuchem, należałoby przyjąć, że mamy raczej do czynienia z czekanem, a nie siekierą (toporem?).

Wiedza na temat późnośredniowiecznej broni obuchowej została usystematyzowana, toteż wiadomo, że zachowane egzemplarze, których datowanie można rozciągnąć na początek XVI w., stanowią grupę liczącą 22 sztuki. Są to żeleźca toporów i siekier należące do 6 typów i podtypów (Vd, VIII, VIIIa, IX, IXa, X)[77].

---

[72] A. Czołowski, *Inwentarz Zamku trembowelskiego z r. 1551*, „Ziemia Czerwieńska” 1, 1935, z. 1, s. 100.

[73] O85, sygn. 16, cz. 5, k. 2v, 3, 4.

[74] O85, sygn. 20, cz. 1, k. 16.

[75] O85, sygn. 32, k.54.

[76] O85, sygn. 35, k. 170v.

[77] M. Głosek, *Późnośredniowieczna broń obuchowa w zbiorach polskich*, Warszawa 1996, s. 35, 38–46.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Najliczniej reprezentowane są okazy należące do typu IX (7 sztuk[78]) oraz IXa (1 szt.[79]), a także typu X (7 szt.[80]). Pozostałe to podtyp Vd (1 szt.[81]), typ VIII (3 szt.[82]) i podtyp VIIIa (3 szt.[83]). Siekiery typów IX i IXa mają żeleźce „o wydzielonej, krótkiej osadzie, w rzucie bocznym prostokątnej z krótką wyodrębnioną szyjką podkreśloną poprzez podcięcie od strony obucha, szerokim żeleźcem, z wyraźną brodą ukształtowaną kończasto i górną krawędzią tworzącą linię prostą lub lekko wygiętą ku górze oraz ostrzem z reguły łukowatym”[84]. Z kolei typ X to na ogół topory o dużym żeleźcu, prostym lub łukowatym ostrzu i kończastej brodzie[85].

Kuciem metalowych elementów broni obuchowej zajmowali się pospolici kowale. Także oni osadzali wyżej wymienione części na drzewcach i styliskach. W tym przypadku stan rzeczy nie odbiegał zasadniczo od zwyczajów średniowiecznych[86]. Drzewce i styliska dostarczali prawdopodobnie rzemieślnicy branży drzewnej, np. stolarze[87]. Do wykonania kilku siekier i topora zobligowani byli kowale zrzeszeni w cechu krakowskim[88]. W myśl statutu cechu sandomierskiego *bipennum alias topor* miał wykonać w ramach sztuki mistrzowskiej rzemieślnik chcący zostać mistrzem[89]. Podobne przepisy obowiązywały kowali z Gródka w ziemi ruskiej[90]. W niektórych przypadkach trudno stwierdzić, jaki był zakres kompetencji poszczególnych profesji związanych z produkcją broni obuchowej, ponieważ w niektórych cechach wykonanie sztuki mistrzowskiej zastąpiono stosowną opłatą. Tak było np. w Kłodawie, co stwierdza statut tamtejszych kowali[91].

3.1.4. Broń strzelcza (kusze, rzekomy łuk)

Zmiany zachodzące w zakresie uzbrojenia piechoty zaciężnej w broń strzelczą na przełomie XV i XVI w. doprowadziły do sytuacji, w której praktycznie znikła ona z rejestrów popisowych. Trudno jednoznacznie wypowiadać się na temat lat 1501–1521, skoro brak szczegółowych źródeł do tego okresu, faktem

[78] *Ibidem*, nr kat. 2, 20, 21, 33, 56, 58, 115.
[79] *Ibidem*, nr kat. 12.
[80] *Ibidem*, nr kat. 116, 119, 124, 148–151.
[81] *Ibidem*, nr kat. 51.
[82] *Ibidem*, nr kat. 100, 133, 145.
[83] *Ibidem*, nr kat. 109, 114, 143.
[84] *Ibidem*, s. 41.
[85] *Ibidem*, s. 43.
[86] J. Szymczak, *Produkcja i koszty uzbrojenia rycerskiego w Polsce XIII–XV w.*, Łódź 1989, s. 54–56; M. Głosek, *Późnośredniowieczna broń obuchowa...*, s. 25.
[87] A. Bołdyrew, *Produkcja i koszty...*, s. 64–66.
[88] *Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa (1507–1795)*, t. 1, wyd. F. Piekosiński, S. Krzyżanowski, w: *Acta historica res gestas Poloniae illustrantia ab anno 1507 usque ad annum 1795*, Kraków 1885, nr 370.
[89] MK, sygn. 36, k. 801.
[90] MK, sygn. 54, k. 170.
[91] MK, sygn. 50, k. 6–7.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

jest jednak, że dla lat 1522–1547 wśród prawie 12 tys. wpisów odnaleziono 3 wzmianki.

Kusze pojawiły się w rejestrach popisowych czterokrotnie. Wszystkie odnotowano w 1528 r. Pierwsze dwie w rocie Jerzego Krzyckiego[92]. Obydwie posiadali jeźdźcy. Pierwszy z nich dosiadał małego, gniadego, strzelczego wałacha, miał na sobie zbroję strzelczą. Drugiego odnotowano na dobrym, strzelczym, zrydza pleśniawym wałachu, również w zbroi strzelczej oraz z *kussą*[93]. Dwie kolejne dzierżyli strzelcy towarzyszący propornikom w rocie Lamberta Gnoyeńskiego: Mateusz z Wyszomierza i Stanisław z Łęczna. Obydwaj posiadali *str[za]ł*[94]. Nic więcej nie wiadomo na ten temat. Można domniemywać, że jeździec posiadający kuszę musiał móc napiąć ją siedząc w siodle, toteż nie mogły być one zbyt wielkie. Łęczysko kuszy wykonano zapewne jako kompozytowe, zbudowane z drewna, płytek rogowych lub kościanych oraz włókien pozyskanych ze ścięgien. Kolejna kwestia to sposób napinania. Jeździec mógł robić to na kilka sposobów. Przede wszystkim zaczepiając cięciwę o rozdwojony hak zawieszony przy pasie. Mógł również używać koziej nóżki lub naciągu zwanego Wippe[95].

Wszystkie te domniemania pozostają jednak tylko propozycją interpretacji dwóch przywołanych wpisów. Wiadomo bowiem, że kusza traciła swe znaczenie w konkurencji z ręczną bronią palną[96]. Jeszcze pod koniec średniowiecza (popisy rot zaciężnych z lat 1471 i 1477) stanowiła większość w uzbrojeniu zaczepnym piechoty zaciężnej. Popisy wojskowe z lat 1497–1500 wykazują ogromny wzrost liczby ręcznej broni palnej, która stanowi ok. 80% używanej broni strzelczej[97]. Wśród uzbrojenia znajdującego się w zamkach królewskich na przełomie XV i XVI w. wymieniane są kusze, na ogół już w większości zniszczone (w 1494 r. na zamku w Brześciu Kujawskim „baliste veteris artis nullius valoris"). W inwentarzu zamku lwowskiego z 1495 r. na 72 egz. aż 65 było *destructarum alias zaszkodnych*. Ponadto odnotowuje się często pociski do kusz gotowe lub w formie półfabrykatu[98]. Już w 1893 r. K. Górski stwierdził, że ok. 1522 r. kusze zanikły, a ich miejsce zajęła broń palna, podobnie zresztą jak np. w Czechach[99]. Ostatnim

[92] O85, sygn. 17, k. 90–93.

[93] *Ibidem*, k. 90.

[94] *Ibidem*, k. 87.

[95] T. Grabarczyk, *Piechota zaciężna...*, s. 132–133, ryc. 16a, b.

[96] A. Bołdyrew, *Produkcja i koszty...*, s. 90–91.

[97] T. Grabarczyk, *Ręczna broń palna w świetle rejestrów popisowych piechoty zaciężnej z lat 1471–1500*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica" 64, 1999, s. 29–30, 37; zob. też J. Szymczak, *Od samostrzelników do grzebieniarzy w Krakowie, czyli rzecz o zmierzchu znaczenia kuszy na przełomie XV i XVI wieku*, w: *Aetas media, aetas moderna. Studia ofiarowane profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 2000, s. 123–124.

[98] J. Szymczak, *Zasoby broni w zamkach polskich w końcu XV i na początku XVI w.*, w: *Z dziejów wojen i wojskowości. Księga pamiątkowa poświęcona prof. dr. hab. Tadeuszowi Rawskiemu z okazji 55-lecia rozpoczęcia pracy naukowej*, red. P. Matusak, Łowicz 2002, s. 18–19

[99] K. Górski, *Historia piechoty...*, s. 13; zob. też L. Křížek, Z.J. Čech, *Encyklopedie zbraní a zbroje*, Praha 1999, s. 137.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

klasycznym typem kuszy używanym w XVI w. była kusza z lewarem zaopatrzonym w koło zębate, noszonym wraz z pozostałym oporządzeniem strzeleckim przy pasie[100]. Naciąg ten, tzw. winda niemiecka, ostatnio została zidentyfikowana ze źródłowym określeniem *kliky*[101]. Być może taki oręż wymieniono w 1511 r. podczas rokowań przedstawicieli magistratu gdańskiego z arcybiskupem Janem Łaskim (*armborst*)[102] czy odnaleziono na zamku szczecińskim[103]. Trudno jednak podejrzewać, że masywną windą niemiecką posługiwał się żołnierz dosiadający konia. Hipotezę o zaniku kusz potwierdzają najnowsze badania. W uzbrojeniu eskorty wozów skarbnych wyekspediowanych na wyprawę wojenną w 1521 r. odnotowano 72 sztuki broni strzelczej, a wśród nich tylko 1 kuszę, reszta to ręczna broń palna[104]. Nieco dłużej kusze przetrwały w arsenałach, gdzie przetrzymywano je dopóki nadawały się do użycia[105].

Trzecią wzmianką, o której warto przypomnieć, jest wpis dotyczący pawężnika w rocie Feliksa Ziemickiego popisanej w 1542 r.[106] Pawężnik ten miał *pawe arcus m*, co należy chyba interpretować jako pawęż, łuk, miecz. Trzeba jednak podkreślić, że obecność łuku w rękach pawężnika z ogromną tarczą jest zaskakujące. Jeśli jednak żołnierz ten – Stanisław Ostrowski – nie zabrał łuku na popis, to być może cytowaną zapiskę źródłową można rozszyfrować jeszcze inaczej: *pawe arc[ab]us m*. Podejrzewam, że pawężnikowi było równie trudno strzelać z łuku co z arkebuza, warto jednak przypomnieć, że początek lat 40. XVI w. to okres, w którym nasiliło się uzbrajanie piechoty zaciężnej w ten typ ręcznej broni palnej[107].

---

[100] Z. Stefańska, *Genealogia kuszy*, „Muzealnictwo Wojskowe" 3, 1985, s. 148; L. Křížek, Z.J. Čech, *Encyklopedie...*, s. 87–88. Wśród mechanizmów służących do napinania kusz bojowych w XVI w. nie stwierdzono egzemplarzy zintegrowanych z łożem i zamkiem, takich jakie wykonywano w arbaletach zachodnioeuropejskich; szerzej zob. H. Ciosiński, *Arbaleta, kusza na kule*, „Dawna Broń i Barwa" 11, 1996, nr 14, s. 11, 13–14; L. Křížek, Z.J. Čech, *Encyklopedie...*, s. 19; *Pamiętniki Janczara, czyli kronika turecka Konstantego z Ostrowicy napisana między r. 1496 a 1501*, wyd. J. Łoś, Kraków 1912, s. 142: „samostrzałow, hewarow ciężkich".

[101] T. Grabarczyk, *Piechota zaciężna...*, s. 134–135; J. Szymczak, *Zasoby broni...*, s. 21.

[102] *Akta stanów Prus Królewskich*, t. 5, cz. 3, wyd. M. Biskup, Warszawa 1973–1975, nr 292.

[103] E. Cnotliwy, *Szesnastowieczna kusza ze Szczecina*, KHKM, t. 40, 1992, nr 4, s. 511–520.

[104] J. Szymczak, *The Arms and Armour of the Municipal War Wagon Escort in 1521*, „Fasciculi Archaeologiae Historicae" 12, 2000, s. 31.

[105] J. Bochan, *Arsenały dworskie i zamkowe Wielkiego Księstwa Litewskiego w XV i XVI w.*, w: *Zamek i dwór w średniowieczu od XI do XV wieku. Materiały XIX Seminarium Mediewistycznego*, red. J. Wiesiołowski, J. Kowalski, Poznań 2001, s. 143.

[106] O85, sygn. 42, k. 236.

[107] A. Bołdyrew, *Arkebuzy w wojsku polskim w pierwszej połowie XVI w. (w świetle rejestrów popisowych piechoty zaciężnej)*, w: *In tempore belli et pacis. Ludzie – miejsca – przedmioty. Księga pamiątkowa dedykowana prof. dr. hab. Janowi Szymczakowi w 65-lecie urodzin i 40-lecie pracy naukowo-dydaktycznej*, red. T. Grabarczyk, A. Kowalska-Pietrzak, T. Nowak, Warszawa 2011, s. 539–550.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

3.1.5. Broń palna

Grupą porównywalną pod względem ilościowym tylko z bronią sieczną i kolną była ręczna broń palna. Podstawowym źródłem do omówienia tego zagadnienia są – podobnie zresztą jak w przypadku pozostałych kategorii uzbrojenia – rejestry popisowe. Poza nimi dysponujemy różnymi wzmiankami związanymi z bronią palną, pochodzącymi z pierwszej połowy XVI w., lecz przeważnie mają one charakter epizodyczny. Pomagają w doprecyzowaniu nazewnictwa, rozróżnieniu typów, lecz ich podstawową wadą jest fragmentaryczność. Tymczasem rejestry popisowe przekazują informacje związane z wieloma kategoriami opisu ręcznej broni palnej, a dodatkowo pozwalają omówić masowość zjawiska.

Zestawienie ilościowe pozwala stwierdzić, że polska piechota zaciężna dysponowała 8243 egz. ręcznej broni palnej (odnotowane w rejestrach popisowych). Dzieliły się one na 8 typów. Wyposażonych w nią było 70,27% żołnierzy. Jednak dalszych kwestii nie da się omówić bez usystematyzowania nomenklatury związanej z ręczną bronią palną.

3.1.5.1. Nomenklatura źródeł

W rejestrach popisowych ręczna broń palna nazywana jest kilkunastoma terminami. Są to: *rucznijcze*, *rucznijczkij*, *rucznijcze zapalczijste*, *rucznijcze krothkie*, *arkebosy*, *połarkebozia*, *hakownice*, *połhakownice* i *krzoski*. Poza nimi sporadycznie pojawiają się również terminy: *pixide*, *pixis*, a także *duda*.

Rucznijcze, rucznijczkij, rucznijcze zapalczijste, rucznijcze krothkie
Pierwsze cztery wymienione terminy oznaczają, jak się wydaje, trzy podtypy tego samego rodzaju ręcznej broni palnej. *Rusznijcze* to zapewne rusznice, stosunkowo proste okazy długiej ręcznej broni palnej. Tak zresztą precyzuje to wzmianka zaczerpnięta z instrukcji rotmistrzowskiej autorstwa hetmana Jana Tarnowskiego, gdzie zanotowano *pixidem manualem longam*[108]. *Rucznijczkij* są odmianą rusznic. Wnioskując ze zdrobnionej formy słowa rusznica, można przyjąć, że chodzi o mniejsze, być może krótsze rusznice. Jak zauważył J. Szymczak, krótkie rusznice, których noszenia w czasie pokoju zakazano na sejmie piotrkowskim w 1519 r., musiały funkcjonować w powszechnym użyciu, skoro zajął się tym problemem organ ustawodawczy[109]. Nie tylko powszechność ich użycia, ale i najwyraźniej skuteczność przyczyniły się do wprowadzenia takiego zakazu. Stosunkowo niewielki rozmiar ułatwiał ukrycie ich pod odzieżą wierzchnią i umożliwiał szybkie użycie. Tak zresztą opisał to Marcin Bielski: „Pana obstąpili przyjaciele, słudzy

[108] S. Kutrzeba, *Polskie ustawy i artykuły wojskowe...*, nr 10, pkt 9; Z. Spieralski, *Instrukcje i artykuły hetmańskie Jana Tarnowskiego*, SMHW, t. 36, 1994, s. 276; J. Szymczak, *Początki broni palnej w Polsce (1383–1533)*, Łódź 2004, s. 45.

[109] VL, t. 1, f. 390; J. Szymczak, *Początki broni palnej...*, s. 45.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

rusznic krotkich mając pod sukniami pełno”[110]. Sam termin „krótka rusznica” powróci jeszcze w dalszej części tego podrozdziału. *Rucznijcza zapalczijsta* to trzecia odmiana rusznicy, która pojawiła się w zachowanych rejestrach popisowych. Nie była często stosowaną bronią, wymieniono ją jedynie 13 razy. W największej ilości odnotowano ją w rocie Jerzego Krzyckiego popisanej w 1528 r.[111] Z powodu incydentalnego odnotowywania tego typu ręcznej broni palnej, ciężko jest powiązać ją bliżej z jakimś znanym rodzajem strzelby. Pewną wskazówkę może stanowić skojarzenie rusznicy zapalczystej z czeskim zamkiem *zápalným*. Jak piszą autorzy słownika bronioznawczego, występował on na obszarze państw niemieckich w XVI w. i być może jest protoplastą lub odmianą zamka kołowego[112].

Termin *rucznijcza krothka* został do rejestrów popisowych wprowadzony dziewięciokrotnie. Pojawiał się w latach 1528–1532. W 1528 r. w rocie Jerzego Krzyckiego 4 strzelców występowało z *rusz krotką*. Warto odnotować, że Zygmunt, Marcin z Garwolina, Andrzej z Poznania i Stanisław z Radomia prócz krótkiej rusznicy mieli także broń drzewcową[113]. Dwóch następnych pojawiło się w rocie Feliksa Ziemickiego w 1531 r. (*rusz krothka*). Byli to strzelcy: Stanisław z Wiślicy i Jan z Ożarowa. Obydwaj także posiadali broń drzewcową – drzewa[114]. Z wymienionych notatek można wysnuć wniosek, że kombatanci występujący z krótką rusznicą posługiwali się nią, ponieważ walcząc bronią drzewcową, stosunkowo niewielkich rozmiarów broń palną mogli wsunąć za pas. Nie da się jednak zidentyfikować krótkiej rusznicy jako ruszniczki (występującej 249 razy), ponieważ ostatnich 3 żołnierzy (strzelców) wzmiankowanych w rocie Feliksa Siennickiego w 1532 r. (Stanisław z Wiednia, Jakub z Nysy i Jan z Ożarowa[115]) również miało *rusznijczę krothką*, lecz jednocześnie w tym samym oddziale dwukrotnie pojawiła się *ruszniczka*. Dwóch z nich miało drzewa. Podsumowując, krótkie rusznice musiały być jeszcze jedną odmianą rusznicy. Jak się wydaje, należy przyjąć, że podstawową wersją broni palnej kryjącej się pod nazwą rusznica był pełnowymiarowy samopał, rusznica krótka miała krótszą lufę, lecz chyba jednocześnie zachowane łoże wraz z przynajmniej częściowo wyodrębnioną kolbą, natomiast ruszniczki były najprostszymi formami pistoletów. Warto zauważyć, że w przypadku krótkich rusznic znowu pojawił się żołnierz, który z taką bronią służył 2 lata z rzędu – był nim Jan z Ożarowa.

Arkebosy, pularcabuzia

Zofia Stefańska w swym opracowaniu poświęconemu arkebuzom napisała: „Stwierdzenie, że piechota pierwszej połowy XVI w. nie posiadała innej broni

[110] Cyt. za I. Szlesiński, *Słownictwo wojskowe...*, s. 90.
[111] O85, sygn. 17, k. 90–93.
[112] L. Křížek, Z.J. Čech, *Encyklopedie...*, s. 285.
[113] O85, sygn. 17, k. 91–91v.
[114] O85, sygn. 19, k. 215v; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 248.
[115] O85, sygn. 22, k. 171–171v.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

niż lontową, niezależnie od tego, jak ją nazywano, potwierdzają również źródła ikonograficzne tego okresu, na których nigdzie nie widać w rękach piechoty broni z zamkiem kołowym. Natomiast w wielu wypadkach widać lont noszony w najrozmaitszy sposób. [...] Zamki kołowe, jak się zdaje, stosowano jedynie do broni o specjalnym przeznaczeniu”[116]. W dalszej części swego wywodu autorka powołuje się na ustęp z *Consilium rationis bellicae* Jana Tarnowskiego, w którym hetman pisze: „naszy błahą strzelbę mają, bo arkeboz mało, tylko podłe rucznice”[117]. Widzi w tym sformułowaniu argument przemawiający za postawioną przez siebie tezą o niestosowaniu zamków kołowych (a więc siłą rzeczy arkebuzów *sensu stricto*) w piechocie. Arkebuzy w tekście Tarnowskiego mają być cięższymi strzelbami opieranymi na forkietach, swego rodzaju formą ewolucyjną hakownic pozbawionych haków, które zastąpić miały widełkowate podpórki. Kolejne zdania zapisane przez Tarnowskiego (dotyczące podwójnej dawki prochu ładowanej do komory) zdają się potwierdzać jej domysły. Podsumowując, należałby przyjąć za Z. Stefańską, że piechota w pierwszej połowie XVI w. używała tylko i wyłącznie ręcznej broni palnej z zamkiem lontowym we wszystkich jego odmianach. Ten logiczny wywód oparty został także na konstatacji braku wizerunków z epoki przedstawiających piechurów wyposażonych w broń palną z zamkami kołowymi. Z tym wnioskiem można polemizować. Dość przypomnieć, że nawet pobieżna kwerenda w ikonografii XVI-wiecznej przynosi pewne efekty. I tak np. na obrazie Lukasa Cranacha Młodszego *Śpiący Herkules i Pigmeje* (1551) wyraźnie widać strzelby zaopatrzone w zamki kołowe w scenie walki. Jeden z Pigmejów mierzy z takiej broni do olbrzymiego Herkulesa, drugi zaś – wysunięty lekko do tyłu i na lewo – identyczną broń trzyma za lufę opartą na ramieniu[118].

Opierając się w przeważającej mierze na źródłach, literaturze oraz ikonografii zachodnioeuropejskiej, Stefańska niemal nie uwzględniła rodzimych źródeł pisanych. Tymczasem analiza rejestrów popisowych z pierwszej połowy XVI w. nie pozwala przyjąć w całości wniosku autorki. Wydaje się bowiem, że osoby sporządzające tę dokumentację nad wyraz świadomie posługiwały się nomenklaturą broznawczą, częstokroć czyniąc dodatkowe notatki związane ze stanem broni bądź jej typem wyróżniającym się spośród innych. Podstawowym jednak argumentem zaprzeczającym twierdzeniom badaczki jest zlokalizowanie w obrębie poszczególnych rejestrów arkebuzów zapisanych jednocześnie z hakownicami. Idąc za Z. Stefańską, należałoby przyjąć, że znający się na rzeczy pisarz winien umieścić w dokumencie albo hakownice, albo arkebuzy (czyli według Stefańskiej *de facto* hakownice). W zgromadzonym materiale źródłowym hakownice (pomijam w tym miejscu półhakownice, których było 7) wspomniano ośmiokrotnie. Pojawiły się

[116] Z. Stefańska, *Arkebuz, hakownica, muszkiet (artykuł dyskusyjny)*, „Muzealnictwo Wojskowe” 4, 1989, s. 225, 228–229.

[117] J. Tarnowski, *Consilium rationis bellicae*, wstęp J. Sikorski, do druku przyg., notą wyd., koment. i słownikiem opatrzył T.M. Nowak, Warszawa 1987, s. 58.

[118] W. Schade, *Malarski ród Cranachów*, tłum. E. Żakowska, Warszawa 1980, tabl. 215.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

w rocie Wojciecha Polaka z Leśnicy popisanej w 1535 r. oraz w sześciu innych rotach popisanych w 1538 r. Poza rejestrem z 1535 r. (gdzie hakownica wystąpiła, a nie było ani jednego arkebuza) hakownice wymieniano pospołu z arkebuzami. I tak w rocie Wawrzyńca Brudzewskiego hakownicę miał strzelec Stanisław, prócz niej odnotowano 21 arkebuzów[119]. W rocie Stanisława Jarockiego na 15 arkebuzów przypadła 1 hakownica, którą dzierżył strzelec Maciej Żakowicz[120]. U Mikołaja Jaszowskiego hakownicę miał strzelec Mikołaj Wysokiński, poza tym odnotowano w tym oddziale 3 arkebuzy[121]. Strzelec Wojciech z radomskiego popisany w rocie Jana Konopnickiego również był uzbrojony w hakownicę, lecz 27 innych żołnierzy miało arkebuzy[122]. W rocie Stanisława Ożarowskiego pojawiło się 2 strzelców z hakownicami, tzn. Mateusz i Mikołaj z Wierzbic, oraz 10 innych z arkebuzami[123]. Ostatnim strzelcem posługującym się hakownicą w rocie, w której wzmiankowane są arkebuzy (19 sztuk) był Jakub Wiśniowski służący w oddziale Jana Pisarskiego[124]. Zatem na 7 hakownic przypadło 95 arkebuzów. Na podstawie przytoczonych danych skłonny jestem obstawać przy twierdzeniu, że w polskiej nomenklaturze bronioznawczej z pierwszej połowy XVI w. termin *arkabus* oznaczał właściwy arkebuz, zaopatrzony w zamek kołowy oraz charakteryzujący się pewnymi odmiennościami technicznymi, o których będzie mowa dalej. I na koniec warto wspomnieć, że np. na obrazie *Bitwa pod Orszą* nie zostały uwidocznione egzemplarze ręcznej broni palnej z zamkiem kołowym, lecz forkietów do ciężkich okazów strzelb (hakownic, arkebuzów?) również nie ma.

Mówiąc o arkebuzach, nie można zapomnieć o *połarkiebosach*. Półarkebuz identyfikowałbym ze wspomnianymi już przez J. Szymczaka krótkimi arkebuzami, z których korzystali głównie jeźdźcy[125]. Krótki arkebuz miał grubościenną, skróconą lufę oraz łoże, zamek kołowy i odpowiednio uformowaną kolbę. Byłby tym w stosunku do arkebuza, czym była krótka rusznica w stosunku do rusznicy (zob. dalej). Odnotowano go raz w rocie Jana Żórawskiego popisanej w 1542 r. Uzbrojony w niego był strzelec Jakub z Sandomierza[126].

Hacovnijcze, polhakovnijcze

Zapisy stosowane w rejestrach popisowych, a wśród nich *hacovnijcza*, *polhakovnijcza*, nie sprawiają problemów interpretacyjnych. Mamy bowiem do czynienia z hakownicami (wymienionymi ośmiokrotnie) oraz półhakownicami (wymienionymi siedmiokrotnie). Imiona i nazwiska żołnierzy posiadających hakownice

[119] O85, sygn. 32, k. 38v.
[120] *Ibidem*, k. 52.
[121] *Ibidem*, k. 57v.
[122] *Ibidem*, k. 67.
[123] *Ibidem*, k. 13v–14.
[124] *Ibidem*, k. 25v.
[125] J. Szymczak, *Początki broni palnej...*, s. 52.
[126] O85, sygn. 42, k. 254v.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

przywołano już w podrozdziale poświęconym nomenklaturze arkebuzów, tutaj wymienię jedynie tych, którzy byli uzbrojeni w półhakownice. Pojawiły się one w rejestrach jedynie z 2 lat. Pierwszych pięć odnotowano w rocie Wojciecha Polaka z Leśnicy. Byli w nie uzbrojeni strzelcy: Stanisław ze Świątek, Mateusz Kozak, Stanisław z Jędrzejowa, Stefan z Litomyśla i Tomasz z Łańcuta[127]. Po raz kolejny wzmiankowano je w 1538 r. Strzelec Stanisław z Krakowa miał *pul Hankownijcze* w rocie Stanisława Jarockiego[128], natomiast ten sam typ broni posiadał Marcin z Lubczy, inny strzelec służący pod rozkazami Jerzego Rokitnickiego[129].

Hakownice znane były już w średniowieczu, mają również stosunkowo bogatą literaturę przedmiotu[130]. Dla porządku należy wspomnieć, że sama nazwa wywodzi się od haka umieszczonego zazwyczaj niedaleko wylotu lufy, służącego do zaczepienia całej broni o występ muru, płot lub tarczę. Podczas strzału tak zablokowany hak tłumił efekty siły odrzutu. Określenie cech funkcjonalno-typologicznych hakownicy jest więc możliwe, pewne drobne niejasności pojawiają się dopiero przy półhakownicach. Trudno stwierdzić, czy chodzi o skróconą wersję hakownicy (podobnie jak w przypadku zestawień: arkebuz – półarkebuz, rusznica – ruszniczka, krótka rusznica), czy o półhaki, czyli pistolety, niekiedy mające duży kaliber, a więc ładowane pociskiem przynajmniej kilkunastomilimetrowym. W niniejszym opracowaniu przyjmuję, że półhakownice to w istocie krótsze wersje zwykłych hakownic bądź hakownice o przeciętnych wymiarach zewnętrznych, lecz zmniejszonym kalibrze. Ostatnią kwestią jest umiejscowienie tej ciężkiej ręcznej broni palnej wśród zaciężnych piechurów działających w polu, raczej bez możliwości podparcia jej w czasie strzału. Warto więc odnotować, że od początku XVI w. pojawiły się w użyciu egzemplarze osadzone na pokaźnym łożu typu rusznicowego, tzn. z belką podpierającą lufę oraz wyodrębnionym przykładem. Taka konstrukcja pozwalała oddać strzał spod pachy, a nawet w postawie strzeleckiej z przykładem umieszczonym w tzw. dołku strzeleckim. Dalsze detale konstrukcyjne zostaną omówione w części poświeconej typom ręcznej broni palnej w polskiej piechocie zaciężnej.

Krzoski

W literaturze przedmiotu stwierdza się, że tzw. *krzoski* to strzelby z zamkiem kołowym i pirytem wkręconym w kurek, który podczas ruchu obrotowego koła krzesał iskry służące do odpalenia prochu na panewce, a tym samym do wywołania reakcji służącej wyrzuceniu pocisku[131]. Samo słowo „krzos" należałoby jednak rozumieć jako określenie kurka z kamieniem, służącego do krzesania iskier,

[127] O85, sygn. 26, k. 118, 118v, 120, 123.
[128] O85, sygn. 32, k. 51.
[129] O85, sygn. 32, k. 59.
[130] Zob. J. Szymczak, *Początki broni palnej...*, s. 41–45, gdzie dalsza literatura.
[131] Z. Stefańska, *Arkebuz...*, s. 216; Z. Żygulski jun., *Broń...*, s. 160–161; L. Křížek, Z.J. Čech, *Encyklopedie...*, s. 287–288; J. Szymczak, *Początki broni palnej...*, s. 51–53.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

a nie całego zamka kołowego. Tak zresztą opisano to w kontrakcie handlowym zawartym w 1579 r. pomiędzy reprezentantami Stefana Batorego i kupcem brunszwickim Hansem Lompem. Stwierdza się w nim: „dwieście rusznic, także miernie długich z koły, z krzosy i z zamkami dobrymi i z prochownicami”[132]. Jak widać, koło zamkowe zostało wyraźnie wyodrębnione, krzos stanowi osobny element. Można by więc przyjąć, że wymieniane w rejestrach popisowych *krzoski* to rusznice zaopatrzone w zamek kołowy. Ale wówczas nie było powodu do wyodrębniania tego faktu poprzez sporządzenie dodatkowego zapisu przy imieniu żołnierza. Dodatkowych wątpliwości przysparza czeskojęzyczne określenie zamka kurkowego – *zamek křesadłowy*[133]. Wiadomo, że ten typ zamka, w jeszcze prymitywnej formie, pojawił się ok. 1540 r., natomiast około połowy XVI w. panewkę zamka kurkowego przykryto specjalną blaszką, którą przed strzałem należało odchylić palcem. Z czasem odchylała się sama przy wstępnym naciągnięciu kurka bądź języka spustowego. Skoro przyjmiemy, że krzos to sam kurek z wkręconym pirytem, a nie cały zamek kołowy[134], to być może wspomniane w rejestrach *krzoski* należałoby rozszyfrować jako jedne z pierwszych w Koronie egzemplarzy ręcznej broni palnej zaopatrzonych w zamki kurkowe. Warto dodać, że *krzosek* wymieniono 9, wszystkie w rocie Mikołaja Iskrzyckiego popisanej w 1538 r.[135], a więc stosunkowo niedługo przed datą uznawaną za termin *post quem* zamki tego typu pojawiły się w użyciu. Jest to, z braku innych dowodów, jedynie przypuszczenie, nad potwierdzeniem bądź zanegowaniem którego należałoby przeprowadzić osobne badania.

Pixis

Określenie to wystąpiło w rejestrach popisowych ośmiokrotnie w stosunkowo krótkim czasie, bo w latach 1531–1534. W 1531 r. w rocie Mikołaja Iskrzyckiego *cum pixide* występował kopijnik Jan Kotulski[136]. W 1532 r. wymienioną ją trzykrotnie. Znowu u Mikołaja Iskrzyckiego posiadał ją Andrzej *Jasthorowski*, który był strzelcem (*ad pixide*)[137]. Również w tej rocie kopijnik Paweł z Krakowa uzbrojony był w *pixide*[138]. W tym samym roku w rocie oznaczonej w wykazach tego opracowania jako NN NI (brak początku tego rejestru) popisano kopijnika *Andrzeija Jasztzurowskijego*, który występował *cum pixis*[139]. Warto zwrócić uwagę,

[132] K. Górski, *Historya artyleryi polskiej*, wyd. T. Korzon, Warszawa 1902, s. 78, 272–273; Z. Spieralski, J. Wimmer, *Polska sztuka wojenna w latach 1563–1647*, Warszawa 1961, s. 61–62; K. Konieczny, *Ręczna broń palna w Polsce w XV i XVI w.*, „Muzealnictwo Wojskowe” 2, 1964, s. 182.

[133] L. Křížek, Z.J. Čech, *Encyklopedie...*, s. 288.

[134] Zob. K. Konieczny, *Ręczna broń palna...*, s. 191.

[135] O85, sygn. 32, k. 166–171v.

[136] O85, sygn. 19, k. 219; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 253.

[137] O85, sygn. 22, k. 148.

[138] *Ibidem*, k. 148.

[139] O85, sygn. 20, cz. 1, k. 5.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

że żołnierz ten pojawił się już wcześniej, tzn. w rocie Mikołaja Iskrzyckiego i w tym samym roku. Jeśli nie jest to zbieżność imion i nazwisk, oznacza to, że w ciągu jednego roku ta sama osoba zaciągnęła się dwukrotnie do dwóch różnych rotmistrzów i oddziałów. Pełniła w nich również dwie różne funkcje (raz kopijnika, raz strzelca), lecz występowała z tym samym rodzajem ręcznej broni palnej, najprawdopodobniej z tym samym egzemplarzem. Ostatnie cztery wpisy pochodzą z 1534 r., kiedy to w rocie Hynka Piotrowskiego wymieniono 4 strzelców, przy wszystkich dopisując termin *pixide*. Byli to: Szczęsny z Łowicza, Mateusz z Wolina, Jan z Bytowa i Mateusz z Kocka[140].

W co zatem uzbrojeni byli wymienieni kombatanci? Termin *pixis* tłumaczy się jako puszkę. W zależności od kontekstu będzie oznaczało zwykłą skrzynkę, szkatułkę, lecz równie dobrze może odnosić się do bliżej nieokreślonej broni palnej[141]. Trudno więc oczekiwać, że pisarz sporządzający rejestr użył tego terminu na określenie konkretnego typu ręcznej broni palnej. Podejrzewam, że raczej doszło do sytuacji, w której osoba notująca informacje podczas popisu, zdezorientowana mnogością typów i rodzajów, użyła ogólnego określenia, nie do końca umiejąc rozszyfrować przynależność formalną prezentowanej broni. Jeśli przyjąć, że żołnierze uzbrojeni w ręczną broń palną posiadali ją przynajmniej w czterech typach, wśród których trzy miały jeszcze podtypy, to można dopuścić, że nawet doświadczony lustrator niekiedy tracił orientację.

Dudy

Dwukrotnie odnotowano ręczną broń palną nazwaną terminem *duda*. Posiadali ją strzelcy Augustyn z Radzynia i Jan z Wolina, obydwaj służący w rocie Jerzego Rokitnickiego w 1538 r.[142] Rozszyfrowanie tego pojęcia nie nastręcza trudności, ponieważ Augustyn z Radzynia miał *r alijas dudę*. Można by zatem uznać *dudę* za zwykłą rusznicę, z tym że musiały zaistnieć jakieś okoliczności, które skłoniły pisarza do zanotowania dodatkowej informacji. Być może chodziło o termin *dudy* (cz.), *дуда* (ros.), *duduk* (tur.), które oznacza piszczałkę lub flecik[143]. Najwyraźniej więc dwaj kombatanci występowali z antycznymi wręcz piszczelami, czyli prostymi, krótkimi lufami osadzonymi na kijach wkładanych podczas strzału pod pachę[144].

---

[140] O85, sygn. 25, k. 86.

[141] J. Szymczak, *Początki broni palnej...*, s. 31–32

[142] O85, sygn. 32, k. 58v, 59v.

[143] A. Muchliński, *Źródłosłownik wyrazów, które przeszły, wprost, czy pośrednio do naszej mowy z języków wschodnich, tudzież mających zobopólną analogię co do brzmienia lub znaczenia, z dołączeniem zbiorku wyrazów, przeniesionych z Polski do języka tureckiego*, Petersburg 1858, s. 24.

[144] J. Szymczak, *Początki broni palnej...*, s. 36–41.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

3.1.5.2. Typy ręcznej broni palnej w polskiej piechocie zaciężnej

3.1.5.2.1. Rusznice, ruszniczki, rusznice zapalczyste, rusznice krótkie

Rusznice odnotowywano już pod koniec XV w. w inwentarzach zbrojowni zamkowych i rejestrach popisowych piechoty[145]. Sama nazwa wskazuje, że mamy do czynienia z ręczną bronią palną służącą do strzelania rucznego, czyli ręcznego. Przyjęło się tak nazywać wszelkie stosunkowo proste w konstrukcji egzemplarze strzelb. Nie można więc powiedzieć, że każda wymieniona w źródłach rusznica została wykonana według jakiegokolwiek standardu. Można natomiast przyjąć, że rusznice miały ok. 1–1,2 m długości, ich ciężar sięgał 10–15 kg, natomiast kaliber dochodził do ok. 15 mm[146]. Łoże rusznicy wykonywano z drewna, w formie prostej belki, do której mocowano lufę, przechodzącej w tylnej części w słabo wyodrębniony przykład. Lufę rusznicy zazwyczaj przytwierdzano do łoża dwoma stalowymi obejmami, jej część wylotową zaś wzmacniano, wytwarzając na niej zgrubienie, które miało za zadanie zapobiec rozerwaniu przewodu podczas strzału. Rusznice wyposażano w proste zamki lontowe[147]. Pozwalały one na trzymanie broni w dwóch rękach i właściwe naprowadzenie jej na cel (po linii lufy), co przy dużej wadze rusznicy nie było bez znaczenia[148]. Zamki lontowe występowały w różnej formie. Najprostszą z nich była serpentyna, czyli nieco przebudowany mechanizm spustowy kuszy. Rusznice z serpentyną nie miały nawet języka spustowego, jego rolę pełniła dźwignia[149].

Innym rodzajem zamka lontowego był zamek hubczasty, w którym zamiast żarzącego się lontu wkręcanego w kurek stosowano tlącą się hubkę wsuwaną w specjalną rurkę umieszczoną na kurku. Praktyka stosowania dowiodła jednak, że ten typ zamka wymagał zbyt skomplikowanej obsługi, co w zasadzie wyeliminowało go z pola bitwy. Pomimo kłopotów, jakich przysparzały zamki lontowe, używano ich w pierwszej połowie XVI w., a także o wiele później. Prosta budowa i brak precyzyjnych części mechanizmu zapewniały w miarę bezawaryjne użytkowanie oraz stwarzały możliwość szybkiej naprawy nawet przy pomocy prymitywnych narzędzi. Ze względu na różnorodność użytych do wytworzenia rusznicy materiałów (głównie lufy żelaznej bądź nieżelaznej) jej cena wahała się

[145] T. Grabarczyk, *Piechota zaciężna...*, s. 142–156; Z. Spieralski, *Polska sztuka wojenna w latach 1454–1562*, Warszawa 1958, s. 6; T.M. Nowak, *Problem stosowania broni palnej przy obronie i zdobywaniu umocnień przez wojska polskie w XVI–XVII w.*, SMHW, t. 12, 1966, cz. 1, s. 55.

[146] Z. Żygulski jun., *„Bitwa pod Orszą" – struktura obrazu...*, s. 92; K. Konieczny, *Ręczna broń palna...*, s. 202, 206–207, 221–2234; S. Kobielski, *Polska broń. Broń palna*, Wrocław 1975, s. 39–40; J. Szymczak, *Początki broni palnej...*, s. 45;

[147] L. Kříž ek, Z.J. Čech, *Encyklopedie...*, s. 285–286; Z. Żygulski jun., *Broń...*, s. 160; M. Gradowski, Z. Żygulski jun., *Słownik uzbrojenia historycznego*, wyd. 2, Warszawa 2000, s. 87–88, 91, 97.

[148] J. Szymczak, *Początki broni palnej...*, s. 49–50.

[149] *Ibidem*, s. 49.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

w pierwszej połowie XVI w. w granicach 19–36 gr[150]. Zawiłości konstrukcyjne rusznic opisywano już w literaturze przedmiotu wielokrotnie, toteż tu należy jedynie przypomnieć, że było to zadanie skomplikowane oraz jak każdy kunszt zbrojmistrzowski, wymagające wysokich kwalifikacji[151].

W zachowanych rejestrach popisowych polskiej piechoty zaciężnej z lat 1522––1547 wymieniono 7310 rusznic oraz kilkaset egzemplarzy odmian tego typu ręcznej broni palnej (zob. tab. 69).

Tabela 69. Rusznice różnych typów w polskiej piechocie zaciężnej w latach 1522–1547

Typ	Liczba	Procent
Rusznica	7310	96,43
Ruszniczka	249	3,28
Rusznica zapalczysta	13	0,17
Rusznica krótka	9	0,12
Razem	7581	100

Na podstawie: obliczenia własne.

Oznacza to, że z rusznicami występowało 62,31% żołnierzy, natomiast z wszystkimi rodzajami rusznic 64,62%. Ze względu na masowość odnotowywania różnych rodzajów rusznic, lecz z przytłaczającą przewagą zwykłych rusznic, w dalszych zestawieniach wzięta pod uwagę będzie ogólna liczba tego rodzaju ręcznej broni palnej. Dzięki temu nie zostaną w wyliczeniach pominięte np. rusznice zapalczyste czy krótkie rusznice, których jest zbyt mało, by w ich przypadku stosować metody statystyczne. Warto jeszcze dodać, że w 12,61% rot (15 oddziałów) wszyscy strzelcy byli wyposażeni w rusznice. Były to roty Piotra Jasińskiego[152] i Jana Zebrzydowskiego, popisane w 1522 r.[153], oraz Lamberta Gnoyeńskiego, Mikołaja Iskrzyckiego, Hieronima Noskowskiego, Wojciecha Polaka z Leśnicy i Feliksa Ziemickiego, popisane w 1531 r.[154] W 1532 r. odnotowano trzy takie oddziały. Dowodzili nimi Hieronim Noskowski, Balcer Rusiecki i Feliks Ziemicki[155]. Rota Hieronima Noskowskiego ponownie wystąpiła z takim profilem uzbrojenia strzel-

[150] *Ibidem*, s. 99–100. Zob. też *Cracovia artificum 1501–1550*, wyd. J. Ptaśnik, M. Friedberg, Kraków 1936, t. 2, nr 1335; K. Górski, *Historia piechoty...*, s. 22; B. Gembarzewski, *Uzbrojenie...*, s. 285; K. Badecki, *Ludwisarstwo lwowskie za Zygmunta I*, Lwów 1921, s. 83.

[151] S. Kobielski, *Polska broń...*, s. 39–40; K. Konieczny, *Ręczna broń palna...*, s. 200–202, 206–207; J. Szymczak, *Początki broni palnej...*, s. 45, 99–100, 168 n.

[152] O86, sygn. 12, t. 2, k. 1–3v.

[153] *Ibidem*, k. 4–6.

[154] O85, sygn. 19, k. 209–214, 215–215v, 218–223v; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 237–246, 247–248, 251–260. Zob. też *idem*, *Wojskowość polska...*, s. 285; M. Plewczyński, *Obertyn...*, s. 53–54.

[155] O85, sygn. 20, cz. 3, k. 20–24; sygn. 22, k. 138v–142, 149–151, 158–159v.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

ców jeszcze w 1533 i 1534 r.[156] Podobnie było z rotą Mikołaja Iskrzyckiego zaciągniętą w 1534 r.[157] Jeszcze w 1536 r. w oddziałach Jana Pisarskiego i Wojciecha Polaka z Leśnicy wszyscy strzelcy mieli rusznice[158].

Interesujące jest zestawienie chronologiczne obecności rusznic i ich odmian na uzbrojeniu piechoty zaciężnej (wykres 14). W latach 1522–1547 wyraźnie widoczna była tendencja spadkowa. W latach 1522–1536 procent rusznic oscylował wokół 70. Dopiero od 1538 r. malał, spadł bowiem do poziomu 58,49 w 1538 r. i 58,03 rok później. Na początku lat 40. XVI w. wzrosła nieznacznie do niecałych 62%, by następnie gwałtownie opaść do niespełna 30%. Ostatni wskaźnik może jednak być mylący, ponieważ został wyliczony w oparciu o dane dotyczące jednej i do tego niezbyt licznej roty. Należy jednak jeszcze raz podkreślić względny spadek liczby rusznic odnotowany na przełomie lat 30. i 40. XVI w.

Wykres 14. Regularność stosowania rusznic w polskiej piechocie zaciężnej w latach 1522–1547 (w procentach)

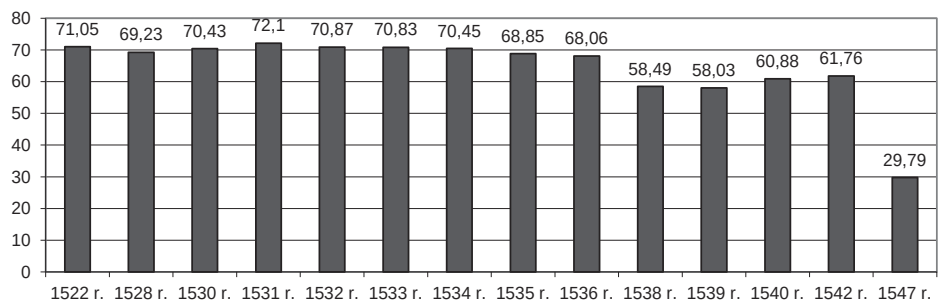

Nie wszystkie egzemplarze rusznic okazane w czasie popisu odpowiadały zapotrzebowaniu dowództwa. W kilku przypadkach żołnierz w ogóle nie miał broni palnej, np. w 1532 r. Jadamek z roty nieznanego rotmistrza oraz *Ijrzijk* z roty Mikołaja Iskrzyckiego[159]. Trzech kolejnych pojawiło się w 1538 r.: pierwszym był Jędrzej Zalewski w oddziale Jerzego Rokitnickiego, drugim Jakub ze Staszowa w tym samym oddziale[160], a trzecim Tomasz z Leżajska służący pod rozkazami Feliksa Ziębieckiego[161]. We wzmiance poświęconej rodzajowi ręcznej broni palnej dzierżonej przez kombatanta niekiedy dodatkowo odnotowywano informacje związane ze stanem strzelby. Można je podzielić na kilka kategorii. Najliczniejszą jest ta, którą zapisywano jako *ijnna ma stawij* lub *ma ijnna mijecz*. Łącznie liczy 14 wzmianek. Poza jedną, pochodzącą z 1522 r. i dotyczącą roty Jana Zebrzydowskiego, w której

[156] O85, sygn. 24, k. 70–72; sygn. 25, k. 84–85.
[157] O85, sygn. 25, k. 77v–81v.
[158] O85, sygn. 27, k. 82–84, 89–90.
[159] O85, sygn. 20, cz. 1, k. 3; sygn. 22, k. 146.
[160] O85, sygn. 32, k. 59v.
[161] *Ibidem*, k. 46.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

strzelec Mateusz ze Skawiny *rusznijczą ma ijną sthawijcz*[162], wszystkie odnoszą się do 1538 r. Pojawiły się w ośmiu rotach. Pierwszą była rota Mikołaja Bliźnickiego (2 wzmianki), drugą Wawrzyńca Brudzewskiego (1). Kolejne to oddziały Lamberta Gnoyeńskiego (1 wzmianka), Stanisława Jarockiego (1), Aleksego Ligęzy (1), Wawrzyńca Wąsowicza (3), Krzysztofa Wilkowskiego (2) i Feliksa Ziębieckiego (2)[163]. Pomimo dość dużej grupy tych wpisów, nie można ich w żaden sposób powiązać z kategoriami pochodzenia terytorialnego ani społecznego kombatantów, którzy mieli niedostatecznie dobrą broń. Znamienne jest natomiast, że aż 13 spośród 14 odnotowanych wzmianek dotyczy kampanii 1538 r. Być może w dużym nagromadzeniu wojska zjawisko to uwidoczniło się wyraźniej niż w przypadku innych wypraw wojennych.

Z opisaną grupą żołnierzy, którzy dysponowali bronią uznaną za niesprawną, korespondują dwie inne notatki, również z 1538 r., kiedy określono dokładnie stopień zużycia rusznic. Strzelec Wojciech z Rudnik w rocie Stanisława Jarockiego miał *rucz vijstrzelijuną*[164], natomiast Stanisław z Drohiczyna co prawda posiadał rusznicę, lecz miała ona *loze zle*[165]. Podejrzewam, że rusznica określona jako *vijstrzelijuna* była zużyta do tego stopnia, że nie nadawała się już do użytku. Podobnie *loze zle* oznaczała zbyt daleko posunięty stopień dewastacji broni. Raz odnotowano, że żołnierz (strzelec Błażej z Połańca) wystąpił „w panczijrzu wzadnijm a wprzednijm plachu mijastho rusz" w rocie Stanisława Ożarowskiego w 1532 r.[166] Brak informacji na temat oręża zaczepnego, którym posługiwał się wspomniany kombatant, przypuszczam więc, że mógł mieć miecz, skoro występowały one powszechnie.

Ostatnią grupą wzmianek wartych odnotowania są te, które dotyczą występowania rusznic zamiast innego rodzaju broni palnej. I tak np. pawężnik Marcin w rocie Hynka Piotrowskiego popisanej w 1534 r. występował „in armis strz[elcza] ru[sznica] osczep loco paveza"[167]. Jak widać, zbroja strzelcza wraz z rusznicą i oszczepem pojawiła się zamiast pawęży. Czterokrotnie rusznicą zastąpiono arkebuz. Wszystkie przypadki dotyczyły (podobnie jak wyżej) 1538 r. Przy imionach strzelców Tomasza z Bochni w rocie Jana Węgorzewskiego, Wojciecha Głuchowskiego w rocie Krzysztofa Wilkowskiego oraz Jana z Radoszyc i Bieniasza z Chełmna w rocie Floriana Zebrzydowskiego zanotowano *rucz stoij za arkabus*[168]. Trzykrotnie natomiast od posiadacza rusznicy wymagano arkebuza. Tak było w przypadku strzelców Jana z Ciechanowa (*r ma ukazacz arca*) w rocie Wawrzyńca Brudzewskiego, Kacpra Broniszewskiego (*rucz archabus ma stawijcz*)

[162] O86, sygn. 12, t. 2, k. 5v.
[163] O85, sygn. 32, k. 21v, 26v, 37–38, 44v–45, 49, 53, 57.
[164] *Ibidem*, k. 52v.
[165] *Ibidem*, k. 59.
[166] O85, sygn. 20, cz. 1, k. 16v.
[167] O85, sygn. 25, k. 86v.
[168] O85, sygn. 32, k. 18, 18v, 49v, 79v.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

w rocie Melchiora Czysticza z Borowej oraz Stanisława (*r ma ukazacz ar*) w rocie Jana Drużbicza[169]. Te przypadki również odnotowano w 1538 r.

3.1.5.2.2. Arkebuzy, półarkebuzy

Jednym z nowocześniejszych typów ręcznej broni palnej w pierwszej połowie XVI w. były arkebuzy[170]. Jak piszą autorzy *Słownika uzbrojenia historycznego* arkebuz to „nazwa o niejasnej etymologii, pojawiająca się w źródłach szwajcarskich już w końcu XIV w., oznaczająca początkowo pewną odmianę ręcznej hakownicy, w XVI w. lekką strzelbę z zamkiem kołowym […]. Najczęściej jednak arkebuzem nazywa się lekkie strzelby kołowe z XVI–XVIII w., o kalibrze ok. 10 mm, z charakterystyczną kolbą niemiecką, z szeroką płaszczyzną na lewej stronie, przystosowaną do oparcia o policzek podczas strzału”[171]. Wiadomo także, że arkebuzy wyposażano w zamki kołowe, a ich lufa – o grubszych ścianach niż w przypadku zwykłej rusznicy – wytrzymywała dwukrotnie silniejszy ładunek prochowy, przy pomocy którego odpalano pocisk. Dzięki temu z jednej strony uzyskiwano większą donośność i celność, z drugiej zaś zużywano więcej prochu, co czyniło użytkowanie arkebuza mało ekonomicznym w zestawieniu z najprostszą rusznicą. Dotychczas w literaturze przedmiotu przyjmowano, że arkebuzy (*archibuse*, *arcabus*, *arkabus*) pojawiły się na wyposażeniu rot pieszych już w 1539 r.[172] Natomiast w źródłach krakowskich ich występowanie odnotowano w 1541, 1544 i 1545 r.[173] Cezurę tę można przesunąć jednak do 1535 r., o czym dalej.

Jak zauważył Zdzisław Żygulski jun., klasyfikację tego typu broni należałoby przeprowadzać w oparciu o konstrukcję zamka, ewentualnie lufy – podstawowych części składowych ręcznej broni palnej[174]. Najmniej wiarygodna jest klasyfikacja przeprowadzona w oparciu o konstrukcję łoża. Egzemplarze długiej ręcznej broni palnej, na ogół zaopatrzone w zamek kołowy, znane są z ikonografii połowy XVI w., lecz zachodzi wątpliwość, czy wszystkie (z technicznego punktu widzenia) arkebuzy zawsze umieszczano w łożu o specyficznym podcięciu przykładu. Można więc uznać za pewnik, że podstawowymi cechami wyróżniającymi

---

[169] *Ibidem*, k. 38, 42, 71.

[170] B. Gembarzewski, *Uzbrojenie...*, s. 286–287; K. Konieczny, *Ręczna broń palna...*, s. 192–197; L. Křížek, Z.J. Čech, *Encyklopedie...*, s. 15; A. Bołdyrew, *Arkebuzy...*, s. 539–550.

[171] M. Gradowski, Z. Żygulski jun., *Słownik uzbrojenia...*, s. 94; zob. też B. Gembarzewski, *Uzbrojenie...*, s. 284; W. Kwaśniewicz, *1000 słów o dawnej broni palnej*, Warszawa 1987, s. 7; L. Křížek, Z.J. Čech, *Encyklopedie...*, s. 15. Z braku miejsca pominięte zostały kwestie związane z rozbieżnościami terminologicznymi dot. arkebuzów, a ich definicja została przyjęta za stosunkowo nową literaturą przedmiotu. Szerzej nt. nomenklatury zob. Z. Stefańska, *Arkebuz...*, s. 215–237.

[172] J. Wimmer, *Historia piechoty...*, s. 91. Ostatnio datę tę przesunięto na 1538 r.; zob. M. Plewczyński, *Polska technika wojskowa...*, s. 118–119.

[173] *Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa...*, t. 1, z. 2, s. 984, 988, 994; *Cracovia artificum 1501–1550...*, t. 2, nr 1426. Szerzej na ten temat zob. J. Szymczak, *Początki broni palnej...*, s. 46–47.

[174] Z. Żygulski jun., *Broń...*, s. 160.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

arkebuzy spośród innych modeli strzelb jest konstrukcja lufy i zamka. Jan Tarnowski pisał w *Consilium rationis bellicae*: „Trzeba też do wojska, aby były działa, jedny wietsze, drugie mniejsze, prochów dostatek do dział i do ręcznej strzelby, bo ku bitwie dawają kożdemu pieszemu, jeśli do rucznice, tedy funt prochu, jeśli do arkiebozy, do której tyle dwoje prochu wynidzie, tedy dwa funty; ołowiu też do kulek, kule i ine pożytki, przyprawy a potrzeby”[175]. Fakt spalania w komorze nabojowej arkebuza podwójnej dawki prochu wydaje się bezsporny. Można wnioskować o pogrubieniu ścianek lufy tej broni tak, by zachowała odporność na strzały.

Zamki kołowe, które, jak należy przypuszczać, montowano w arkebuzach (choć nie można zapominać o zdaniu odrębnym, które upatruje odmienności arkebuzów głównie w konstrukcji lufy, a nie zamka, którym nadal miał być zamek lontowy), zbudowane były ze stalowego koła z nacięciami na obwodzie zamocowanego na blasze zamka. Częściowo przechodziło przez panewkę wypełnioną prochem. Jednocześnie do koła dociskany był piryt lub krzemień zaciskany w kurku. Właściwe położenie kurka z kamieniem względem obwodu koła zapewniała odpowiednio ukształtowana sprężyna. Ruch obrotowy koła powodował iskrzenie, które odpalało proch zgromadzony w panewce, następnie w otworze zapałowym i wreszcie w komorze nabojowej, co powodowało wyrzucenie pocisku. Sam zamek, zbudowany często z ponad 40 detali, można opisać jako zestaw mechanizmów: gromadzenia energii, jej utrzymania i wyzwolenia, realizacji funkcji oraz zabezpieczenia skuteczności[176]. Przyjmuje się, że mimo dużej komplikacji poszczególnych podzespołów, zarówno na etapie wykonania, jak i użytkowania (konserwacji), zamki kołowe były dosyć niezawodne i gwarantowały pewny i precyzyjny strzał, co rekompensowało wysokie koszty zakupu takiej broni. Te zaś, zważywszy na stopień jej skomplikowania, musiały przewyższać cenę zwykłej rusznicy. Niestety, zagadnienie to nie zostało jak dotąd należycie rozpoznane[177].

Stosowanie arkebuzów, zwłaszcza w piechocie, było pożądane właśnie z uwagi na skuteczność tego typu broni. Arkebuz gwarantował w rękach sprawnego strzelca pewny, dość daleki i co najważniejsze celny strzał. W warunkach ówczesnego pola bitwy, kiedy najczęściej rota piesza nie miała zbyt wiele czasu na oddanie pełnej salwy, każdy strzał miał duże znaczenie, a ich zmasowanie decydowało o zasadności wprowadzenia piechurów do boju. Wielokrotnie podkreślana w lite-

[175] J. Tarnowski, *Consilium rationis bellicae...*, s. 53; zob. też Z. Spieralski, *Wojskowość polska...*, s. 310.

[176] A. Demmin, *An Illustraded History of Arms and Armour from the Earliest Period to the Present Time*, London 1877, s. 519–520; B. Dean, *Handbook of Arms and Armor European and Oriental Including The William H. Riggs Collection*, New York 1915, s. 85; C.B. Grafton, *Arms and Armor. A Pictorial Archive from Nineteenth-Century Sources*, New York 1995, s. 59, 61, 63, 77; H. Ciosiński, *O zamku kołowym*, „Dawna Broń i Barwa” 12, 1997, nr 16, s. 13–15; L. Křížek, Z.J. Čech, *Encyklopedie...*, s. 287–288; E. Oakeshott, *European Weapons and Armour. From the Renaissance to the Industrial Revolution*, Woodbridge 2000, s. 38–40; V.E. Markevitch, *Rucznoje ognestrelnoje orużije*, Sankt-Petersburg 2005, s. 35–37.

[177] Opracowanie J. Szymczaka *Początki broni palnej...* obejmuje okres do 1533 r. Brak natomiast kompleksowego ujęcia zagadnienia produkcji i kosztów broni palnej w XVI w. (po 1533).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

raturze przedmiotu pomocnicza rola oddziałów pieszych w walce mogła rosnąć dzięki zastosowaniu dobrej broni palnej i odpowiedniej taktyce jej wykorzystania.

Arkebuzy zostały odnotowane na uzbrojeniu polskiej piechoty zaciężnej w latach 1522–1547 646 razy oraz jednokrotnie zostało wspomniane *pularcabuzie*. Wyposażony w nie był strzelec Jakub z Sandomierza stający do walki w rocie Jana Żórawskiego w 1542 r.[178] Łącznie więc arkebuzów dwóch typów pojawiło się 647. Skoro żołnierzy służących w piechocie i znanych ze 119 rejestrów popisowych odnotowano 11 731, samych zaś strzelców 8418, oznacza to, że arkebuzerzy wśród wszystkich żołnierzy stanowili grupę 5,52-procentową, natomiast wśród samych strzelców 7,69-procentową.

Jak już wspomniałem, według literatury przedmiotu arkebuzy pojawiły się na wyposażeniu rot pieszych w 1539 r. W rzeczywistości miało to miejsce 3 lata wcześniej, w 1535 r. Wówczas jeden egzemplarz tej broni miał *Jezik s Bolislava*, który występował *cum archibusz*[179]. Jest to przypadek (w skali tego roku) odosobniony, lecz już w następnych 2 latach arkebuzy pojawiły się w większej ilości. W 1536 r. na 8 popisanych rot znalazły się już w 2: w rocie Lamberta Gnoyeńskiego – 3 sztuki[180], natomiast w rocie Jana Starzechowskiego – 18 sztuk[181]. Brak rejestrów piechoty z 1537, ale w 1538 r., roku kolejnej wyprawy mołdawskiej, arkebuzy występowały w 42 rotach spośród 43 popisanych, można więc powiedzieć, że używano ich powszechnie. Zagadnienie to obrazuje tabela 70.

Tabela 70. Arkebuzy różnych typów w polskiej piechocie zaciężnej w 1538 r.

Lp.	Wyszczególnienie	Stan etatowy	Stan faktyczny	Liczba strzelców	Liczba strzelców z arkebuzami	Procent w skali roty	Procent wśród strzelców
1.	Bliźnicki Mikołaj	100	79	56	10	12,66	17,86
2.	Brudzewski Wawrzyniec	300	238	166	20	8,40	12,05
3.	Chełmicki Mikołaj	150	120	83	13	10,83	15,66
4.	Czysticz Melchior	50	40	28	5	12,50	17,86
5.	Dobruchowski Marcin	100	80	56	11	13,75	19,64
6.	Dołuski Kacper	50	39	25	5	12,82	20,00
7.	Drużbicz Jan	150	117	81	13	11,11	16,05
8.	Dymitrowski Jan	50	31	23	4	12,90	17,39
9.	Dziaduski J.T.	50	41	29	5	12,20	17,24
10.	Gnoyeński Lambert	100	53	39	6	11,32	15,38
11.	Grodowski	100	79	54	10	12,66	18,52

[178] O85, sygn. 45, k. 254v.
[179] O85, sygn. 26, k. 118.
[180] O85, sygn. 27, k. 79–81.
[181] *Ibidem*, k. 27–30v.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Lp.	Wyszczególnienie	Stan etatowy	Stan faktyczny	Liczba strzelców	Liczba strzelców z arkebuzami	Procent w skali roty	Procent wśród strzelców
12.	Iskrzycki Mikołaj	300	240	171	10	4,17	5,85
13.	Jabłonowski Bartłomiej	150	118	80	13	11,02	16,25
14.	Jarocki Stanisław	200	155	108	16	10,32	14,81
15.	Jaszowski Mikołaj	50	39	26	4	10,26	15,38
16.	Kania Mateusz	100	78	53	8	10,26	15,09
17.	Kaszowski Mateusz	50	41	28	5	12,20	17,86
18.	Konopnicki Jan	300	236	146	27	11,44	18,49
19.	Krzonek Stanisław	50	40	28	18	45,00	64,29
20.	Ligęza Aleksy	100	79	54	10	12,66	18,52
21.	Łasiński Mikołaj	30	31	25	4	12,90	16,00
22.	Łukowski Krzysztof	100	79	53	8	10,13	15,09
23.	Mleczko Kacper	150	119	82	14	11,76	17,07
24.	Noskowski Hieronim	200	159	109	16	10,06	14,68
25.	Off Mikołaj	100	76	50	5	6,58	10,00
26.	Ożarowski Stanisław	200	158	109	10	6,33	9,17
27.	Piczek Mikołaj	50	40	27	5	12,50	18,52
28.	Piotrowski Hynek	250	198	149	15	7,58	10,07
29.	Pisarski Jan	200	159	109	19	11,95	17,43
30.	Podlodowski Stanisław	200	157	109	10	6,37	9,17
31.	Polak Wojciech z Leśnicy	100	82	61	10	12,20	16,39
32.	Rachemberk Mikołaj	150	119	84	13	10,92	15,48
33.	Rokitnicki Jerzy	200	161	117	13	8,07	11,11
34.	Wąsowicz Wawrzyniec	50	40	29	5	12,50	17,24
35.	Węgorzewski Jan	200	163	117	21	12,88	17,95
36.	Wilkowski Krzysztof	200	156	111	18	11,54	16,22
37.	Zaleski Cyriak, Prusak Jerzyk	100	78	52	8	10,26	15,38
38.	Zarawski Jan	50	40	28	5	12,50	17,86
39.	Zebrzydowski Florian	250	189	133	23	12,17	17,29
40.	Zebrzydowski Jan	100	80	56	11	13,75	19,64
41.	Zieleński Piotr	100	78	54	8	10,26	14,81
42.	Ziębiecki Feliks	200	155	114	16	10,32	14,04
	Razem	5680	4460	3112	470	10,54*	15,10*

Legenda:
* – średnia arytmetyczna kolumny.
Na podstawie: O85, sygn. 32, k. 3–27, 30v–83v, 166–171v.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Jak widać, wśród wykazanych w powyższej tabeli rot zdecydowana większość, aż 35, miała wśród swoich żołnierzy arkebuzerów, których odsetek przekraczał 10% faktycznego stanu osobowego roty. W pozostałych siedmiu liczba arkebuzerów nie przekroczyła tego progu. Natomiast w stosunku do ogółu strzelców arkebuzerzy stanowili grupę ponad 10-procentową w 39 rotach. Oznacza to, że zaledwie w 3 rotach arkebuzerzy względem ogółu strzelców stanowili mniej niż 10%. Przyjęty w powyższym omówieniu próg (10%) wynika z wyliczenia średniej arytmetycznej procentowego udziału arkebuzerów w ogólnej liczbie żołnierzy wszystkich rot, który wyniósł 10,54%.

Na podstawie zachowanych materiałów źródłowych można więc przyjąć, że w 1538 r. arkebuzy stały się na tyle dostępne, że prawie wszystkie roty piesze używały ich w mniejszym lub większym stopniu. Pod względem ilościowym znacznie od pozostałych odbiegała rota wykazana pod numerem 19 (rotmistrz Stanisław Krzonek). Arkebuzerzy stanowili w niej 45% wszystkich żołnierzy i ponad 64% ogółu strzelców. Oddział ten, choć nieliczny (zaledwie 40 kombatantów), dysponował więc relatywnie dużą siłą ognia.

Zestawienie informacji z 1538 r. z danymi z lat późniejszych potwierdza powyższe domniemania (zob. tab. 71, 72, 73).

Tabela 71. Arkebuzy w polskiej piechocie zaciężnej w 1539 r.

Lp.	Wyszczególnienie	Stan etatowy	Stan faktyczny	Liczba strzelców	Liczba strzelców z arkebuzami	Procent w skali roty	Procent wśród strzelców
1.	Gnoyeński Lambert	150	118	81	10	8,47	12,35
2.	Pisarski Jan	50	37	26	8	21,62	30,77
3.	Polak Wojciech z Leśnicy	150	118	85	16	13,56	18,82
4.	Ziemicki Feliks	50	39	26	5	12,82	19,23
	Razem	400	312	218	39	12,50	17,89

Na podstawie: O85, sygn. 36, k. 82v–89v.

Tabela 72. Arkebuzy w polskiej piechocie zaciężnej w 1540 r.

Lp.	Wyszczególnienie	Stan etatowy	Stan faktyczny	Liczba strzelców	Liczba strzelców z arkebuzami	Procent w skali roty	Procent wśród strzelców
1.	Gnoyeński Lambert	100	82	56	2	2,44	3,57
2.	Jarocki Marcin	50	40	27	2	5,00	7,41
3.	Piotrowski Hynek	70	55	39	3	5,45	7,69
4.	Pisarski Jan	50	39	26	7	17,95	26,92
5.	Polak Wojciech z Leśnicy	130	102	71	14	13,73	19,72

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Lp.	Wyszczególnienie	Stan etatowy	Stan faktyczny	Liczba strzelców	Liczba strzelców z arkebuzami	Procent w skali roty	Procent wśród strzelców
6.	Prusak Jerzy	50	40	29	5	12,50	17,24
7.	Ziemicki Feliks	50	38	27	4	10,53	14,81
	Razem	500	396	275	37	9,34	13,45

Na podstawie: O85, sygn. 39, k. 153–155, 156–161, 162–163v.

Tabela 73. Arkebuzy w polskiej piechocie zaciężnej w 1542 r.

Lp.	Wyszczególnienie	Stan etatowy	Stan faktyczny	Liczba strzelców	Liczba strzelców z arkebuzami	Procent w skali roty	Procent wśród strzelców
1.	Bliźnicki Mikołaj	100	79	56	11	13,92	19,64
2.	Gnoyeński Lambert	200	159	113	8	5,03	7,08
3.	Lutomierski Jerzy	100	79	54	7	8,86	12,96
4.	Piotrowski Hynek	100	79	54	1	1,27	1,85
5.	Pisarski Jan	120	94	65	17	18,09	26,15
6.	Wielogłowski Krzysztof	80	63	42	4	6,35	9,52
7.	Ziemicki Feliks	100	79	55	4	5,06	7,27
8.	Żórawski Jan	100	79	55	5	6,33	9,09
	Razem	900	711	494	57	8,02	11,54

Na podstawie: O85, sygn. 42, k. 236–238, 239–241, 242–246, 247–249, 251–252v, 254–255v, 257–259, 260–261v.

Prócz zaprezentowanych wyżej rot należy jeszcze wspomnieć o rocie Macieja Włodka, popisanej w 1547 r., gdzie na 47 żołnierzy (60 stawek żołdu) było 34 strzelców, a wśród nich 19 arkebuzerów (40,42% względem wszystkich żołnierzy oraz 55,88% względem strzelców)[182]. Zatem dla lat 1539, 1540, 1542 i 1547 na 20 wykazanych rot arkebuzy odnotowywano regularnie, a należy dodać, że są to wszystkie rejestry znane dla przywołanych lat.

Kolejnym istotnym zagadnieniem jest kwestia nasycenia uzbrojenia piechoty arkebuzami na przestrzeni lat, w których odnotowano ten typ ręcznej broni palnej. Procent arkebuzerów względem wszystkich strzelców największy był we wspomnianej już rocie Stanisława Krzonka. Najsłabiej prezentuje się w 1542 r., kiedy to arkebuzerzy stanowili średnio ok. 11,5% wszystkich strzelców, ale jednocześnie w 1539 r. odsetek ten sięgnął niemal 18%. Najgorzej pod tym względem prezentuje się rota Hynka Piotrowskiego z 1542 r. Arkebuzerzy stanowili w niej tylko 1,85% ogółu żołnierzy. Reasumując, liczbę i czas pojawienia się arkebuzów w polskiej

[182] O85, sygn. 51, k. 53–54.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

piechocie ilustruje wykres 15. W świetle zachowanych źródeł przełomowym rokiem był niewątpliwie 1538, kiedy to liczba arkebuzów znacznie wzrosła. W kolejnym roku znowu ich przybyło, poniekąd na skutek doświadczeń kampanii mołdawskiej. Następnie omawiane wartości zmalały, przy czym nie jest to, moim zdaniem, oznaka wycofywania arkebuzów ze służby. Należy zauważyć, że piechota została nasycona tą bronią w granicach 10–20% wszystkich żołnierzy i jak widać, taki stan utrzymywał się nawet kilka lat po ostatniej większej wojnie prowadzonej przez Zygmunta Starego. Uważam, że zapotrzebowanie na arkebuzy zostało wówczas wyczerpane, a stosowana wtedy taktyka nie pozwalała efektywnie z nich korzystać przy większej ich ilości[183]. Wyjątek stanowi oddział Krzonka, lecz możliwe, że stawiano przed nim nieco inne zadania niż walka w otwartym polu, o czym dalej.

Wykres 15. Udział arkebuzerów w polskiej piechocie zaciężnej (w procentach)

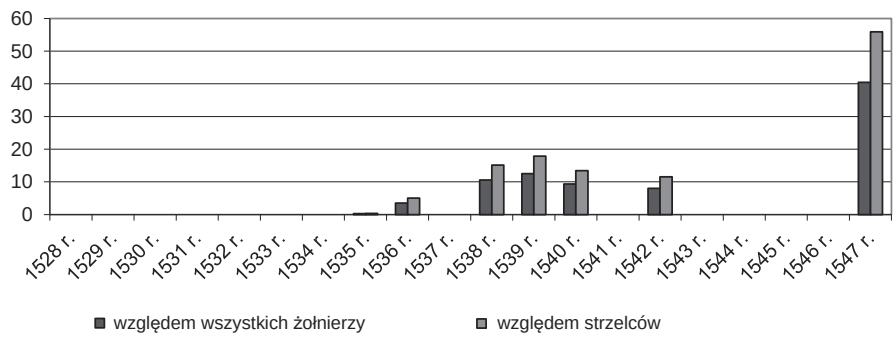

Ostatnią wartą poruszenia kwestią jest taktyka użycia arkebuzów w trakcie walki. Jak wiadomo, użycie nowej broni nie decyduje o uzyskaniu przewagi. Do tego celu niezbędna jest jeszcze właściwa metoda wykorzystania technicznej nowinki. Analizując rejestry popisowe, można zauważyć pewną prawidłowość. Otóż na ogół przypadało po jednym arkebuzie na każdą pełną dziesiątkę i to w takim ustawieniu, że arkebuzer stał jako pierwszy strzelec, tuż po kopijniku i pawężniku. Pierwszy raz takie ustawienie odnotowano w rocie Jana Starzechowskiego popisanej w 1536 r.[184] W 1538 r. na 42 roty tylko 2 miały zbyt niski odsetek

[183] Do pewnego stopnia potwierdzają to np. rejestry popisowe 9 rot pieszych sporządzone w 1552 r. Wśród 771 odnotowanych żołnierzy było 546 strzelców (47 z arkebuzami). Arkebuzerzy stanowili ok. 9% ogółu strzelców; zob. M. Plewczyński, *Polska technika wojskowa*..., s. 119. Warto odnotować również obecność arkebuzów i osprzętu do produkcji pocisków w inwentarzu zamku trembowelskiego sporządzonym w 1551 r.; zob. A. Czołowski, *Inwentarz*..., s. 100. W kwestii „osprzętu" strzeleckiego, m.in. receptur przyrządzania prochu strzelniczego zob. T.M. Nowak, *Studia z dziejów polskiej techniki wojskowej w latach 1500–1655 (Polska technika wojskowa w latach 1500–1655)*, w: *Studia z dziejów polskiej techniki wojskowej od XVI do XX wieku*, red. J. Wojtasik, Warszawa 2001, s. 144; J. Szymczak, *Początki broni palnej*..., s. 122–143.

[184] O85, sygn. 27, k. 27–30v.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

arkebuzerów, by osiągnąć taki szyk, natomiast pozostałe 40 (ponad 95%) zostały sformowane zgodnie z opisanym modelem. W następnych latach przynajmniej połowa rot ustawiana była do walki w ten właśnie sposób. Najlepszym dowodem, że było to działanie planowe i dbano o odpowiednie możliwości ogniowe oddziału, są wzmianki źródłowe. I tak np. wyraźnie stwierdza się, że „rucznica stoi za arkabus", a dzierżący ją Wojciech Głuchowski był trzecim żołnierzem w dziesiątce, popisanym zaraz po kopijniku Jakubie Dobrzuckim i pawężniku Janie Wartmickim[185]. Podobna sytuacja powtórzyła się dwukrotnie w rocie Floriana Zebrzydowskiego w tym samym roku. Także w tym oddziale część arkebuzerów miała zbroje[186]. Jaki był zatem cel takiego działania? Rota w polu ustawiała się dziesiątkami w kolumny, żołnierze jeden za drugim, tak, że wszyscy kopijnicy z każdej z dziesiątek tworzyli pierwszy szereg, wszyscy pawężnicy – notowani jako drudzy – tworzyli drugi szereg, itd. W walce na dystans żołnierze szeregów od pierwszego do przedostatniego przyklękali, a szereg ostatni (strzelcy) dawali ognia. Następnie powstawał szereg przedostatni i dawał ognia, itd. W momencie, kiedy wystrzelili żołnierze pierwszego szeregu strzelców (czyli trzeciego szeregu roty, licząc od czoła (frontu) ugrupowania), kończyła się salwa całej roty. Teoretycznie procedurę można było rozpocząć od nowa, żołnierze bowiem zaraz po strzale zaczynali nabijać broń. Zagadnienie to można przedstawić przy pomocy ryc. 3 (modyfikacja schematu modelowej roty J. Wimmera[187]). Tyle modelowe wyobrażenie. Rzeczywistość odbiegała od niego, zarówno pod względem liczebności czy ustawienia w szyku poszczególnych żołnierzy, jak również pewnych funkcji, które pełnili (rozkazo- i sygnałodawczych: propornicy i bębenice). Uszykowanie do walki wspomnianej już wyżej roty Stanisława Krzonka z 1538 r. przedstawia ryc. 4.

Zapewne w wyniku doświadczeń bojowych z czasem zaczęto część strzelców uzbrojonych w arkebuzy ustawiać na końcu dziesiątek. Tak było np. w 1542 r. w oddziale Jana Pisarskiego[188]. Zważywszy na taktykę użycia arkebuzów stosowaną pod koniec lat 30. XVI w., musiały zaistnieć przesłanki, które skłoniły dowódców wyższego szczebla i rotmistrzów do wzmocnienia początku salwy całej roty, kosztem osłabienia jej końca. Jest to zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że żołnierze dający ognia z arkebuzów, strzelając jako pierwsi, wykorzystywali celność i donośność swej broni do dosięgnięcia przeciwnika wcześniej i na większym dystansie niż możliwe to było przy użyciu rusznic. Jako zupełną ciekawostkę, swego rodzaju eksperyment, można potraktować zapis z rejestru roty Mikołaja Bliźnickiego z 1542 r., gdzie żołnierze z arkebuzami ustawieni zostali w jednej tylko dziesiątce, co mogło nieznacznie podnieść wartość salwy każdego szeregu roty[189].

---

[185] O85, sygn. 32, k. 49v (rota Krzysztofa Wilkowskiego – 1538 r.)
[186] *Ibidem*, k. 15v–18v.
[187] J. Wimmer, *Historia piechoty...*, s. 104.
[188] O85, sygn. 42, k. 247–249.
[189] *Ibidem*, k. 257–259.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

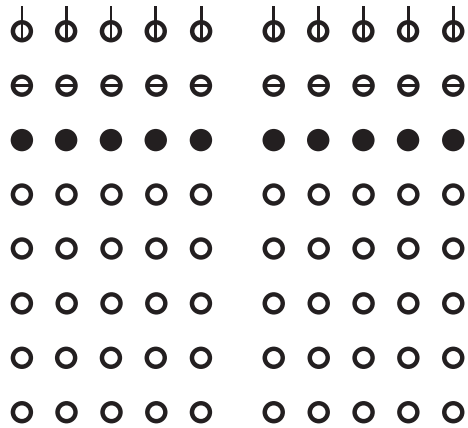

Objaśnienia:

— kopijnicy

— pawężnicy

— strzelcy z arkebuzami

— strzelcy z rusznicami

Rycina 3. Szyk bojowy piechoty polskiej na przełomie lat 30. i 40. XVI w. (po wprowadzeniu arkebuzów)

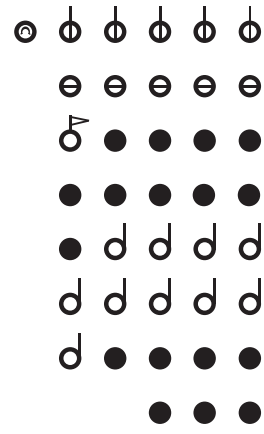

Objaśnienia:

— koń strzelczy dobry

— kopijnicy

— pawężnicy

— propornicy

— strzelcy z arkebuzami

— strzelcy z rusznicami i drzewami

Rycina 4. Rota Stanisława Krzonka, 1538 r.

Wspomniano już o zatrzymaniu się rozwoju ilościowego arkebuzów w piechocie zaciężnej. Jeśli założymy, że w latach 30. i 40. celem było nasycenie piechoty tą bronią tylko w pewnym stopniu (zapewne stawiano również inne niż tylko strzał w masę nieprzyjaciela zadania przed kombatantami ją obsługującymi), to być może arkebuzy traktowano jako broń o specjalnym przeznaczeniu. Miały wzmacniać salwę, co omówiono wyżej; mogły służyć do eliminowania konkretnych celów wśród wojsk nieprzyjacielskich, a w oblężeniu z pewnością ułatwiały precyzyjne strzelanie do poszczególnych żołnierzy, często ukrytych za wałami szańców lub blankami miast i zamków. Zasada ta działała również w przypadku, kiedy piechota polska stacjonowała w umocnionym punkcie oporu, jak np. wspomniana już rota Macieja Włodka (popisana w 1547 r.), umieszczona w Kamieńcu Podolskim[190].

[190] J. Wimmer, *Historia piechoty...*, s. 98.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

3.1.5.2.3. Hakownice, półhakownice

Hakownice w pierwszej połowie XVI w. nie różniły się od swych średniowiecznych poprzedniczek jeśli chodzi o konstrukcję i sposób odpalania. Zmieniły się natomiast jej parametry techniczne. Zaopatrywano je we wciąż jeszcze prymitywny, lecz już wyodrębniony przykład. Umożliwiał on celowanie po przyłożeniu broni do ramienia, natomiast zastosowany zamek lontowy pozwalał na precyzyjne wymierzenie broni. Dźwignia spustowa przypominała tę stosowaną w kuszach[191]. Utrzymanie konstrukcyjnego haka amortyzowało odrzut podczas strzału, lecz w otwartym polu znalezienie właściwej podpory mogło nastręczać pewne trudności. Najlepszą możliwą były chyba pawęże. Szczegółowego omówienia ręcznych hakownic z początku XVI w. dokonał już J. Szymczak[192]. Tu warto jedynie odnotować, że ich kaliber pozwalał miotać pociski o dużej sile rażenia. Skuteczności ręcznej broni palnej o większym niż przeciętnie kalibrze dowiodły działania piechoty hiszpańskiej w bitwie pod Pawią. Żołnierze hiszpańscy ołowianymi kulami ostrzelali jazdę francuską[193]. Omówione drobne zmiany techniczne pozwoliły więc użyć hakownic jako broni typowo ręcznej (indywidualnej).

W materiałach związanych z lustracjami wojsk hakownice pojawiły się ośmiokrotnie. Pierwszym odnotowanym żołnierzem dzierżącym ten rodzaj ręcznej broni palnej był strzelec Stanisław popisany w rocie Wojciecha Polaka z Leśnicy w 1535 r.[194] Pozostałe 7 egz. zapisano dopiero w 1538 r. Posiadali je strzelcy: Stanisław (rota Wawrzyńca Brudzewskiego), Maciej Żakowicz (rota Stanisława Jarockiego), Mikołaj Wysokiński (rota Mikołaja Jaszowskiego), Wojciech z Radomskiego (rota Jana Konopnickiego), Mateusz i Mikołaj z Wierzbic (rota Stanisława Ożarowskiego) oraz Jakub Wiśniowski (rota Jana Pisarskiego)[195]. Jeśli chodzi o półhakownice, to na 7 odnotowanych sztuk aż 5 pojawiło się w rocie Wojciecha Polaka z Leśnicy popisanej w 1535 r., wszystkie egzemplarze dzierżyli strzelcy[196]. Pozostałe 2 okazy odnotowano w rocie Stanisława Jarockiego (1538) i Jerzego Rokitnickiego (również 1538)[197]. Hakownice i półhakownice pojawiały się na tyle rzadko, że trudno mówić o jakimkolwiek ich wpływie na możliwości bojowe roty czy o taktyce ich wykorzystania na polu walki. Funkcjonowały natomiast w realiach pierwszej połowy XVI w., o czym świadczą choćby zapiski pochodzące z rachunków podskarbińskich z 1511 r. czy z inwentarzy zamkowych[198].

---

[191] S. Kobielski, *Polska broń...*, s. 39; K. Kozak, *Hakownice węgierskie XV–XVII w. w kolekcjach muzealnych*, KHKM, t. 21, 1973, nr 2, s. 315; M. Gradowski, Z. Żygulski jun., *Słownik uzbrojenia...*, s. 95; E. Oakeshott, *European Weapons and Armour...*, s. 33–34.

[192] J. Szymczak, *Początki broni palnej...*, s. 43–45.

[193] Z. Stefańska, *Arkebuz...*, s. 218–220.

[194] O85, sygn. 26, k. 121v.

[195] O85, sygn. 32, k. 13v, 14, 25v, 38, 52, 57v, 67.

[196] O85, sygn. 26, k. 118, 118v, 120, 123.

[197] O85, sygn. 32, k. 51, 59.

[198] *Rachunki podskarbiego Andrzeja Kościeleckiego z lata 1510–1511*, wyd. A. i H. Wajs,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

3.1.5.2.4. Krzoski

Krzoski przyjęło się uznawać za ręczną broń palną wyposażoną w zamek kołowy[199]. Zatem przy założeniu, że arkebuz był taką bronią, krzoska byłaby po prostu inną nazwą tego typu strzelby. Dziwny jest zatem fakt wymienienia ich w ramach jednego rejestru z arkebuzami w liczbie 10. Musiał zatem być to inny rodzaj broni. Tę wątpliwość można rozwiązać dwojako. Albo arkebuzy posiadały zamki lontowe oraz mocniejszą budowę lufy, co skutkowało możliwością użycia większego ładunku miotającego, albo – jak starano się udowodnić wcześniej – krzoska w rzeczywistości była nazwą kurka z wkręconym weń pirytem, a nie całego zamka kołowego. Przy takim założeniu można podejrzewać, że wymienione 10 arkebuzów to strzelby z zamkami kołowymi, wspomniane zaś krzoski musiały oznaczać strzelby z zamkami posiadającymi kurek. W grę znowu wchodzą dwie możliwości, kurek miały bowiem zamki kołowe, ale i skałkowe. Jeśli przyjmiemy, że w zamki kołowe wyposażono arkebuzy, to krzoski musiały być używane na oznaczenie ręcznej broni palnej wyposażonej w zamek skałkowy, skoro określono je innym terminem.

Pojawiły się tylko w rocie Mikołaja Iskrzyckiego, w 1538 r. uzbrojeni w nie byli strzelcy: Paweł z Poznania, Wojciech z Ropczyc, Michał z Łucka, Szczęsny z Łukowa, Wojciech z Wieprza, Wacław, Jacek, Jakub z Kalisza oraz Anzelm[200]. Warto dodać, że wszyscy ci kombatanci prócz broni palnej mieli jeszcze miecze i drzewa.

Na koniec chcę podkreślić, że zaprezentowane wyżej rozwiązanie problemu związanego z kwestią, czy arkebuzy miały zamki kołowe, czy jedynie lontowe, w zamki kołowe zaś wyposażano krzoski, nie jest w żadnej mierze ostateczną odpowiedzią. Miałem na celu raczej podsumowanie prezentowanych do tej pory w literaturze przedmiotu wątków związanych z tym zagadnieniem oraz ponowną analizę znanych już przekazów źródłowych. Przyjęcie jako słusznego poglądu zrównującego krzoski z bronią wyposażoną w zamki kołowe oznaczałoby (w świetle w większości niewykorzystanych, jak dotąd, rejestrów popisowych piechoty zaciężnej) konieczność stwierdzenia, że broń z zamkami kołowymi w pierwszej połowie XVI w. występowała wśród piechurów tylko 9 razy. Wersja druga sugerowałaby, że zamki kołowe upowszechniły się wcześniej niż sądzono dotychczas oraz że pojawiły się pierwsze egzemplarze zamków skałkowych.

3.1.5.2.5. Podsumowanie

Podsumowaniem podrozdziału poświęconego ręcznej broni palnej jest zestawienie wszystkich omówionych jej typów. W tabeli 74 uwzględniono ogólne kategorie: rusznice (zwykłe rusznice, ruszniczki, rusznice krótkie, rusznice zapalczyste,

---

Kraków 1997, s. 24: „emi hakovnicze 46 […] i […] emi apud Casper mercatorem 9 hakovnicze". Zob. też A. Czołowski, *Inwentarz...*, s. 100.

[199] Z. Stefańska, *Arkebuz...*, s. 216.

[200] O85, sygn. 35, k. 167v, 168, 169–170v.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

dudy – piszczały i kategorię zwaną *pixide*), arkebuzy (arkebuzy i półarkebuzy), hakownice (hakownice i półhakownice) oraz krzoski.

Tabela 74. Ręczna broń palna w polskiej piechocie zaciężnej w latach 1522–1547

Typ	Liczba	Procent
Rusznice	7572	91,86
Arkebuzy	647	7,85
Hakownice	15	0,18
Krzoski	9	0,11
Razem	8243	100

Na podstawie: obliczenia własne.

Wykres 16. Ręczna broń palna w polskiej piechocie zaciężnej (w procentach)

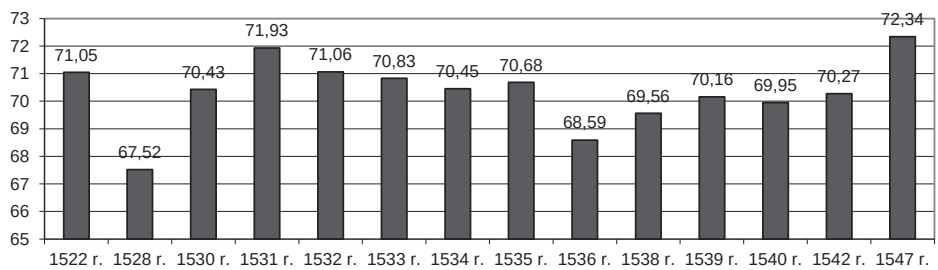

Wykres 17. Ręczna broń palna w polskiej piechocie zaciężnej z podziałem na kategorie

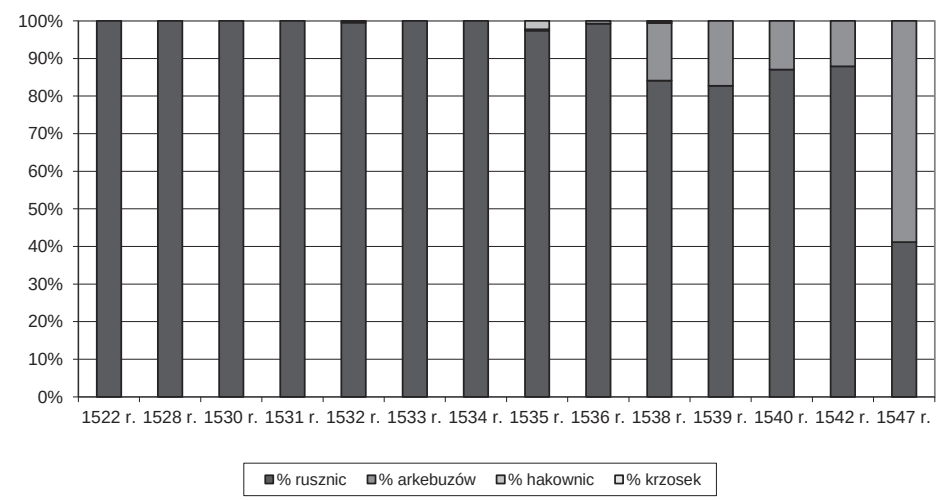

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Zauważalna jest zdecydowana przewaga ilościowa rusznic – ponad 90%. Można więc mówić, że rusznice i ich różne odmiany zdominowały ręczną broń palną polskiej piechoty zaciężnej. Zatem procentowy rozkład obecności ręcznej broni palnej w czasie (wykres 16) jest w wielu punktach zbieżny z takim samym zestawieniem przeprowadzonym tylko dla rusznic. Ciekawszy jest jednak wykres sporządzony dla tego samego problemu, tyle że z podziałem na podstawowe kategorie stosowanych w piechocie strzelb (wykres 17). Widać na nim wyraźnie, że o ile na przełomie lat 20. i 30. dominowały zdecydowanie rusznice, o tyle od mniej więcej 1535 r. zaczęły ustępować miejsca innym typom ręcznej broni palnej. Jest to pierwszy zauważalny moment przełamania dominacji rusznic w rękach żołnierzy polskiej piechoty zaciężnej. Od 1538 r. rusznice nadal zachowywały przewagę ilościową, ale stopniowo wypierały je arkebuzy. W ogólnej masie stosowanej wówczas broni palnej zauważalna jest ich obecność. W 1547 r. przeważają nad rusznicami po raz pierwszy. Stanowiły wówczas prawie 60% całej odnotowanej broni palnej. Pamiętać jednak należy, że dane z tego roku są w porównaniu z innymi latami dość skąpe, toteż i sam wynik zliczenia może zawierać w sobie większy błąd niż dla okresu wcześniejszego. O ile jeszcze na przełomie XV i XVI w. pojawiały się kusze w rękach zaciężnych piechurów, odnotowywano je jeszcze sporadycznie w listach zaszkodnych z okresu wojny pruskiej, o tyle w omawianym okresie – poza dwoma przywołanymi wyżej wzmiankami – źródła milczą na ten temat[201]. Polska piechota zaciężna utrzymała swój wybitnie strzelczy charakter, doszło natomiast do całkowitego przezbrojenia jej w ręczną broń palną.

3.2. Uzbrojenie ochronne

Elementy uzbrojenia ochronnego wymieniane w rejestrach popisowych są dość zróżnicowane, co było zresztą charakterystyczne również w drugiej połowie XV w. Nie można ich sklasyfikować łącznie, ponieważ należą do różnych kategorii. I tan np. kopijnicy piesi występowali w zbrojach kopijniczych, czyli – jak przypuszczam – dysponowali nie tylko kirysem, ochronami rąk i nóg, ale również hełmem. Tymczasem w niektórych przypadkach hełmy odnotowywano również osobno. Podsumowanie liczby odnotowanych zbroi kopijniczych i hełmów dałoby mylną ilość elementów uzbrojenia ochronnego, ponieważ *de facto* hełmów byłoby więcej, skoro występowały w ramach zbroi. Dlatego poszczególne typy zostaną omówione zgodnie z systematyką przyjętą w źródłach.

[201] K. Górski, *Historia piechoty...*, s. 13; B. Gembarzewski, *Uzbrojenie...*, s. 286; J. Wimmer, *Historia piechoty...*, s. 91.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

3.2.1 Zbroje

3.2.1.1. Zbroje kopijnicze

Zbroje kopijnicze, odnotowywane dość często w dokumentacji lustracyjnej, nie figurują w zasadzie w żadnym źródle innego typu. Podobnie sytuacja wyglądała w okresie wcześniejszym[202]. W rejestrach popisowych z pierwszej połowy XVI w. pojawiły się 1546 razy. Oznacza to, że sięgnęło po nie 13,18% kombatantów pieszych. Ponadto naliczono 55 zbroi kopijniczych przypisanych jeźdźcom służącym w rotach pieszych. Łącznie 1601 egz. stanowiło uzbrojenie ochronne 13,65% żołnierzy. Przeprowadzone zestawienia chronologiczne nie upoważniają do powiązania ich pojawiania się w szeregach piechoty zaciężnej ani z upływem czasu, ani z konkretnymi wydarzeniami o charakterze militarnym. Toteż wypada przyjąć, że niemal każdy kopijnik występujący w pierwszym szeregu każdej roty nosił taką zbroję, a zwyczaj ten był mocno zakorzeniony w obyczaju wojskowym. Nie widziano najwyraźniej potrzeby zmieniania go, skoro utrzymywał się przynajmniej od końca XV aż po połowę XVI w.

Nie oznacza to jednak, że w ramach niezmiennego terminu *sbroija kopijenjcza* nie dochodziło do przemian typologicznych. Warto przyjrzeć się jeszcze raz postaciom pieszych kopijników wyobrażonych na obrazie *Bitwa pod Orszą* oraz fryzie wawelskim. Już pobieżny ogląd dostarcza ciekawego materiału do porównania. Kopijnicy piesi namalowani w drugiej dekadzie XVI w. noszą na sobie pełne zbroje płytowe, wraz rękawicami i trzewikami, ich głowy chronią przyłbice. Najciekawsze są jednak fartuchy w kształcie spódnicy, które istotnie występowały w tym okresie, tyle że przy dość kosztownych zbrojach do turnieju pieszego[203]. Dobrym przykładem jest zbroja do walki pieszej z garnituru Ferdynanda II Tyrolskiego z 1547 r., garnituru Maksymiliana II czy Karola V[204]. Nie są to jedyni piechurzy znajdujący się na obrazie z bronią drzewcową, których można zakwalifikować jako kopijników pieszych. Zupełnie inaczej uzbrojony jest dowódca grupy postępującej w dolnej prawej strefie obrazu, zaraz za przeprawiającą się armatą. Ma na sobie płytowy napierśnik lub nawet kirys. Zdzisław Żygulski jun. dopatrzył się również kolczego kołnierza, być może chodzi jednak o zwykły płytowy obojczyk[205]. Natomiast za kirysem przemawia postać żołnie-

[202] T. Grabarczyk, *Piechota zaciężna...*, s. 157–160.

[203] Z. Żygulski jun., *„Bitwa pod Orszą" – struktura obrazu...*, s. 93.

[204] W. Boeheim, *Handbuch der Waffenkunde*, Leipzig 1890, s. 532, 535; Z. Fuiński, *Garnitur zbroi*, w: *Studia do dziejów dawnego uzbrojenia i ubioru wojskowego*, cz. 9, 10, Kraków 1988, il. 64, 68, 69, 71, 103, 122, 113. Inne przykłady zob. B. Dean, *Handbook of Arms...*, s. 59–63, 67–69; E. Oakeshott, *European Weapons and Armour...*, s. 83–84, pl. 6C; L. Silver, *Marketing Maximilian. The Visual Ideology of a Holy Roman Emperor*, Oxford 2008, s. 155, il. 58.

[205] Z. Żygulski jun., *„Bitwa pod Orszą" – struktura obrazu...*, s. 90. Podobny zestaw, tj. kirys płytowy i obojczyk, pojawił się na obrazie Lucasa Cranacha Starszego *Śmierć Holofernesa* z 1531 r.; zob. W. Schade, *Malarski ród Cranachów...*, tabl. 76–77.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

rza stojąca na prawo od dowódcy całej grupy. Żołnierz widoczny jest z boku, z wyciągniętą do przodu ręką, widać więc boczne fragmenty nie tylko napierśnika, ale i naplecznika. Uzbrojenie ochronne tych dwóch kombatantów pod względem wystawności znacznie odbiega od zbrój kopijników walczących z jazdą moskiewską. Identyfikację uzbrojenia ochronnego dowódcy grupy piechurów zdaje się potwierdzać zapis pochodzący z rejestru roty Jerzego Krzyckiego z 1528 r., w myśl którego sam rotmistrz, będący jednocześnie jednym z kopijników, miał na sobie *kijrijs zupelnij*[206]. Skoro w tym przypadku wyróżniono sam kirys, natomiast inni kopijnicy w tym oddziale mieli zbroje kopijnicze, można przypuszczać, że były one w rzeczywistości kirysami połączonymi z innymi elementami zbroi płytowej.

Podobne wyobrażenia elementów płytowych pozostających na uzbrojeniu żołnierzy pieszych można odnaleźć również w malarstwie o obcej proweniencji. I tak np. postacie pieszych kopijników uzbrojonych w zbroje płytowe, bogatsze od wspomnianego *kijrijsu zupelnijego*, lecz nie tak wystawne jak turniejowe okazy namalowane w centralnej strefie *Bitwy pod Orszą*, można dostrzec w *Śmierci Holofernesa* z 1531 r. Lucasa Cranacha Starszego. Żołnierz stojący na prawo od namiotu dzierży halabardę, jego postać okrywa zaś zbroja płytowa, a biodra fartuch folgowy. Podobne zestawy widoczne są na drzeworytach Lucasa Cranacha Starszego *Stracenie apostoła Tomasza* i *Stracenie apostoła Pawła* z ok. 1512 r. (drzeworyty z cyklu *Męczeństwa apostołów*), rysunku Lucasa Cranacha Młodszego *Zmartwychwstanie* z ok. 1539 r. czy jego obrazach: *Nawrócenie św. Pawła* z 1549 r. oraz *Kazanie św. Jana Chrzciciela* z tego samego roku[207].

Osobną kwestią jest zidentyfikowanie żołnierzy występujących w zbrojach kopijniczych i dosiadających koni. Odnotowano 55 takich przypadków. Nie mogli oni używać piechotnych turniejowych fartuchów. By może posługiwali się zwykłymi zbrojami kopijniczymi przeznaczonymi dla jeźdźców, których wyobrażenie można również odszukać na obrazie *Bitwa pod Orszą*, choćby w grupie rycerzy-kopijników odpoczywających po przeprawie przez rzekę[208].

Przyjmuje się, że wyobrażenie omawianej batalii jest dość wierne, pewne jednak elementy nadal pozostają dyskusyjne. Wątpliwości związane z wyglądem zbroi kopijniczej potwierdza ogląd fryzu wawelskiego autorstwa Hansa Dürera i mistrza Antoniego z Wrocławia. Wśród paradujących piechurów można dostrzec żołnierzy uzbrojonych w broń drzewcową, którzy są – jak się wydaje – właśnie pieszymi kopijnikami[209]. Mają na sobie nie tylko kirysy i otwarte hełmy na głowach, ale też szorce. Zbieżność czasowa fryzu wawelskiego (lata 30. XVI w.) i zachowanych oraz analizowanych tutaj rejestrów popisowych każe raczej dać wiarę świadectwu tego drugiego źródła ikonograficznego. Warto jeszcze raz pod-

[206] O85, sygn. 17, k. 90.
[207] W. Schade, *Malarski ród Cranachów...*, tabl. 151, 201, 206, 212.
[208] Z. Żygulski jun., *„Bitwa pod Orszą" – struktura obrazu...*, s. 91–92 oraz il. 12, 17.
[209] T.M. Nowak, *Polska sztuka wojenna...*, s. 63.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

kreślić, że zbroje kopijnicze z fryzu korespondują ze zbrojami opisanymi wcześniej na przykładzie grupy piechoty stojącej z armatą orszańską.

Ostatecznie trzeba przyjąć, że do omawianego zagadnienia współczesnym źródłem ikonograficznym jest raczej fryz wawelski, natomiast przekaz obrazu *Bitwa pod Orszą* w tym względzie należy traktować ostrożnie, z dwóch powodów. Po pierwsze, odnosi się do wydarzenia chronologicznie wcześniejszego, po drugie zaś przedstawia pewne kwestie w sposób wyidealizowany[210]. Możliwe jednak, że wysunięte wątpliwości dałoby się pominąć, gdyby przyjąć, że zbroja kopijnicza jako zestaw elementów uzbrojenia ochronnego ewoluowała w czasie. Wówczas na przestrzeni lat 1515–1535 doszłoby do przemian formalnych w zakresie omawianego terminu. Zestawem optymalnym byłby wówczas hełm, kirys płytowy, folgowy fartuch albo nabiodrki oraz osłony płytowe rąk. Za twierdzeniem, że zbroi kopijniczej towarzyszyły przynajmniej częściowe ochrony rąk przemawiają zapisy z 1538 r. W rocie Piotra Zieleńskiego kopijnik Andrzej Kłoczewski nie miał myszek[211], natomiast w oddziale Bartłomieja Jabłonowskiego „k mijskij ma mijecz Rothmistrz przijrzekł"[212]. Niekiedy najwyraźniej kirysowi i ochronom kompletnym, bądź niekompletnym, towarzyszyła szorca. Tak było w rocie Mikołaja Iskrzyckiego, również popisanej w 1538 r. Dwóch kopijników: Zygmunt Gaboniewski i Stanisław Owieczka mieli zbroje kopijnicze, *szorcz* i oszczep[213].

3.2.1.2. Zbroje strzelcze

Omówienie zbroi strzelczych stwarza podobne problemy jak w przypadku zbroi kopijniczych. Właściwie nie wiadomo, jakie elementy płytowe czy elastyczne kryły się pod tym pojęciem. Można przyjąć, podobnie zresztą jak w przypadku zbroi kopijniczej, że głowę krył jakiś typ hełmu. Zapewne towarzyszyły mu częściowe ochrony korpusu i kończyn. Posiłkując się wyliczeniami M. Plewczyńskiego, który dla jazdy zestawił koszty zbroi kopijniczych i strzelczych (odpowiednio 5 i 3 fl.), można przyjąć, że zbroja strzelcza stanowiła uboższą odmianę zestawu uzbrojenia ochronnego[214]. Nie można również posiłkować się ustaleniami dotyczącymi uzbrojenia ochronnego strzelców w drugiej połowie XV w., wśród wszystkich bowiem strzelców znanych z rejestrów popisowych XV w. elementy uzbrojenia

---

[210] Godna odnotowania jest długa dyskusja związana z wieloma zagadnieniami poruszonymi na obrazie; zob. J. Białostocki, *Zagadka „Bitwy pod Orszą"*, „Biuletyn Historii Sztuki" 17, 1955; Z. Żygulski jun., *Obraz „Bitwa pod Orszą" – pogranicze fikcji i prawdy (streszczenie)*, KHKM, t. 21, 1973, nr 2; S. Herbst, *Obraz bitwy pod Orszą*, w: *idem*, *Potrzeba historii czyli o polskim stylu życia. Wybór pism*, t. 2, wyd. W. Majewski, Warszawa 1978; Z. Żygulski jun., *„Bitwa pod Orszą" – struktura obrazu...*, gdzie dalsza literatura.

[211] O85, sygn. 32, k. 34v.

[212] *Ibidem*, k. 55v.

[213] O85, sygn. 35, k. 171, 171v.

[214] M. Plewczyński, *Żołnierz jazdy obrony potocznej za czasów Zygmunta Augusta. Studia nad zawodem wojskowym w XVI w.*, Warszawa 1985, s. 56.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

ochronnego wymieniono jedynie 16 razy[215]. Pozostaje zatem pójść tropem uzbrojenia ochronnego konnych strzelców, znanych z chorągwi jazdy[216]. Uzbrojenie ochronne – zwane zbroją strzelczą – choć występowało w rotach pieszych, to jednak używane było przez żołnierzy, którzy służyli konno. Przyjąwszy takie rozwiązanie, można stwierdzić, że zbroję strzelczą, prócz otwartego hełmu, który nie utrudniał celowania i oddania strzału, tworzył jakiś rodzaj pancerza, ewentualnie napierśnik (opcjonalnie kirys). Raczej nie używano ochron rąk czy nóg[217], które mogły krępować ruchy w trakcie ładowania broni.

Zbroi strzelczych wymieniono w rejestrach popisowych 135. Pojawiały się w zasadzie przez cały okres, dla którego dysponujemy szczegółową podstawą źródłową. 100 z nich nosili jeźdźcy służący w rotach pieszych. Pozostałe 35 wymieniono przy propornikach, którzy jako jedyni używali ich wśród pieszych kombatantów. Stanowili grupę (wśród proporników) 12,41-procentową. Jeśli założyć, że ten typ zbroi nie miał ochron kończyn, można łatwo zrozumieć, dlaczego akurat propornicy sięgali po niego chętniej. Swoboda ruchów, jakiej potrzebował strzelec, zwłaszcza konny, przydatna była również żołnierzowi, który poruszał proporcem, czyli przekazywał rozkazy dowództwa pozostałym walczącym. Stosunkowo niewielki odsetek proporników ze zbrojami strzelczymi wynikał być może z faktu, że tych żołnierzy na ogół ustawiano wewnątrz szyku, toteż byli mniej narażeni na zranienie niż np. kopijnicy czy nawet pawężnicy. Podsumowując, należy stwierdzić, że zbroje strzelcze pojawiały się incydentalnie. Świadczy o tym 135 odnotowanych egzemplarzy, które w skali wszystkich służących w rotach pieszych żołnierzy stanowiły zaledwie 1,15%.

3.2.1.3. Płaty

Wśród uzbrojenia ochronnego odnotowanego w rejestrach popisowych polskiej piechoty zaciężnej pojawiły się m.in. płaty. Ten swoisty „protokirys" ma genezę średniowieczną. Była to kamizela tekstylna, najczęściej skórzana, z nitowanymi do niej pionowo lub poziomo folgami żelaznymi. Brak w niej płyty napierśnej. Noszono je zazwyczaj na kolczudze, dzięki czemu uzyskiwano dodatkową ochronę rąk i bioder, jako że z płatami nie noszono szorc. Na przestrzeni XV w. płaty wyewoluowały w dwóch kierunkach. Przeistoczyły się w brygantyny (zaliczane do pancerzy) oraz w kirysy kryte. W przypadku brygantyny żelazne folgi zastępowano drobniejszymi elementami, przez co uzyskiwała ona większą elastyczność. Natomiast kirysy kryte charakteryzowały się powiększonymi i częściowo scalonymi folgami, które z czasem przeobraziły się w napierśnik[218].

---

[215] T. Grabarczyk, *Piechota zaciężna...*, s. 184.

[216] Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 39.

[217] M. Plewczyński, *Polska technika wojskowa...*, s. 96.

[218] A. Nowakowski, J. Szymczak, *Rodzaje uzbrojenia ochronnego w Polsce w okresie monarchii stanowej w świetle źródeł pisanych*, KHKM, t. 33, 1985, nr 1–2, s. 39–41; A. Nowakowski,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Ten typ zbroi zapisano w rejestrach popisowych dwukrotnie, w obu przypadkach w 1531 r. Płaty miał propornik Jan z Pilzna w rocie Andrzeja Bylickiego (*plathij*)[219] oraz strzelec Błażej (*plathij*) w rocie Hieronima Noskowskiego[220]. Pojawienie się płatów tylko w dwóch przypadkach, do tego w trakcie trwania dużej kampanii, może sugerować, że zostały niejako „odkurzone" przez użytkowników i z braku lepszego lub nowszego uzbrojenia ochronnego, wprowadzone do użycia.

3.2.1.4. Kirysy (*plachy*)

Płytowa ochrona klatki piersiowej, występująca w nomenklaturze bronioznawczej pod nazwą kirysu, pojawiała się również wśród zaciężnych piechurów w wojsku polskim. Zazwyczaj w postaci *plach*, czyli właśnie odmiany kirysu. *Plachy* powstały poprzez scalanie metalowych zbrojników w blachy, które nitowano, podobnie jak w przypadku płatów, do tekstylnego kubraka. Początkowo miały wykształcony napierśnik, stopniowo pojawił się również naplecznik[221]. Znane były już na przełomie XIV i XV w., a fakt, że pojawiły się również w rejestrach popisowych z pierwszej połowy XVI w. świadczy, że musiały cieszyć się niezbyt wielką, ale stałą popularnością. Ich obecność przeczy mniemaniu, że kirys kryty, jak niekiedy nazywa się *plachy*, zanikł ok. 1420 r.[222] Zapewne odmiany stosowane w XVI w. były zwykłym kirysem płytowym, pozbawionym dodatkowych elementów zazwyczaj uzupełniających zbroję płytową, można więc mówić o zaniku zwyczaju krycia napierśnika i naplecznika dodatkową warstwą materiału tekstylnego w celu spojenia w całość. Sama nazwa funkcjonowała jednak jeszcze w początkach okresu nowożytnego. Identyfikację tego rodzaju uzbrojenia ochronnego ułatwia terminologia o konotacji średniowiecznej: *arma ad pectus pertinentia, alias brushblijachij, pectorale alias plechi* czy *pectorale alias blachownice*[223]. W rejestrach popisowych pojawiają się natomiast terminy *plach*, *plachi*, *plijachij*.

Odnotowano je dziewięciokrotnie. Po raz pierwszy pojawiły się w rocie Mikołaja Iskrzyckiego popisanej w 1531 r. Mieli je na sobie strzelcy Mateusz z Górnego (*splachij*) oraz Bartosz z Krakowa. Należy jednak wspomnieć, że w jego przypadku był to tylko napierśnik (*plachij przod*)[224]. Kirysy dwukrotnie zapisano w rejestrach roty Stanisława Ożarowskiego, sporządzonych rok później. Za każdym razem wzmiankowano tego samego kombatanta, tzn. strzelca Błażeja

---

Uzbrojenie ochronne, w: *Uzbrojenie w Polsce średniowiecznej 1350–1450*, red. A. Nadolski, Łódź 1990, s. 64–66; *idem*, *Uzbrojenie ochronne*, w: *Uzbrojenie w Polsce średniowiecznej 1450–1500...*, s. 83; *idem*, *Uzbrojenie indywidualne...*, s. 235–237.

[219] O85, sygn. 19, k. 214v; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, k. 246.

[220] O85, sygn. 19, k. 222v; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, k. 258.

[221] J. Szymczak, *Produkcja i koszty...*, s. 116; *Uzbrojenie w Polsce średniowiecznej 1350–1450...*, s. 71–72.

[222] A. Nowakowski, *Uzbrojenie ochronne...* (1998), s. 83.

[223] J. Szymczak, *Produkcja i koszty...*, s. 116.

[224] O85, sygn. 19, k. 220v; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, k. 255, 256.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

z Połańca, który występował w „panczijrzu wzadnijm a wprzednijm plachu mijastho rusz”[225]. Można więc podejrzewać, że Błażej z Połańca miał na sobie kolczugę, na nią nałożył zaś jeszcze płytowy kirys. Zapisanie takiego zestawu uzbrojenia ochronnego *mijastho rusz* może dowodzić, że w jakimś stopniu zastępował on ręczną broń palną. Możliwe, że kombatant w niezłej zbroi i z mieczem mógł wspomagać działania defensywne kopijników i pawężników, a ubytek jednego strzelca nie był dotkliwy dla oddziału. W kolejnym roku (1533) dwóch strzelców w rocie Lamberta Gnoyeńskiego pojawiło się w *plachach*. Byli to Stanisław z Rzeszowa i Mateusz z Rawy[226]. Trzej ostatni żołnierze w kirysach wzmiankowani byli w 1538 r. Strzelec Błażej z Chrzanowa miał *plachij*, służył zaś w rocie Floriana Zebrzydowskiego[227]. Trojan Zerwicz dzierżący arkebuz również miał *plijachij*; był strzelcem w oddziale Marcina Dobruchowskiego[228]. Ostatnim był kopijnik w rocie Bartłomieja Jabłonowskiego – Jan, przy którego danych wprowadzono adnotację *plijachij oboije ma mijecz*[229]. Ewidentnie brak kirysu dyskwalifikował go jako kopijnika. *Nota bene* jest to również pewna wskazówka na temat tego, co stanowiło minimum, jeśli chodzi o kompletowanie tzw. zbroi kopijniczej.

3.2.1.5. Myszki

Pośród elementów uzbrojenia ochronnego płytowego w rejestrach popisowych wymienia się m.in. *mijszkij*, *miski*, *mis*. Są to myszki, czyli jak pisał T. Grabarczyk, przedstawiając dodatkowe argumenty, zarękawia[230]. Kontrowersje dotyczące myszek pojawiły się już wcześniej. I tak np. K. Górski stwierdzał, że nie jest w stanie interpretować takich zapisów w ogóle[231], A. Nowakowski uznawał je za opachy[232], natomiast J. Szymczak przypuszczał, że są to właśnie zarękawia[233]. Tym tropem poszedł autor *Piechoty zaciężnej Królestwa Polskiego w XV wieku*, przedstawiając dalej szereg dowodów, które zdają się jednoznacznie rozwiązywać tę kwestię.

Łącznie w materiałach lustracyjnych odnotowano 191 myszek, z czego 189 nosili pawężnicy, natomiast dwukrotnie posiadali je również propornicy. Propornicy z myszkami pojawili się w rocie Mikołaja Iskrzyckiego popisanej w 1538 r., byli to Mikołaj z Michałowic i Mikołaj[234]. Pamiętać jednak należy, że myszki miało 185 pawężników i 2 proporników, ponieważ 4 pawężników posiadało *mijszkij*,

[225] O85, sygn. 20, cz. 1, k. 16v; sygn. 22, k. 155.
[226] O85, sygn. 24, k. 74v, 75.
[227] O85, sygn. 32, k. 17v.
[228] *Ibidem*, k. 54v.
[229] *Ibidem*, k. 55.
[230] T. Grabarczyk, *Piechota zaciężna...*, s. 169–171.
[231] K. Górski, *Historya jazdy polskiej*, Kraków 1894, s. 7.
[232] A. Nowakowski, *Uzbrojenie ochronne...* (1998), s. 79–80.
[233] J. Szymczak, *Produkcja i koszty...*, s. 120.
[234] O85, sygn. 35, k. 166v, 167.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

natomiast cała reszta *mijszkę*. Do żołnierzy, którzy obydwa przedramiona chronili zarękawiami, należeli Maciej z Kocka i Mikołaj Piotrowski, pawężnicy w rocie Stanisława Ożarowskiego (1532 r.)[235]. Zaliczali się również do nich Marcin z Drohiczyna i Maciej z Myślenic w rocie Mikołaja Iskrzyckiego z 1538 r.[236] Rozkład notatek źródłowych wśród rejestrów popisowych nie pozwala na dostrzeżenie kryterium chronologicznego w kwestii stosowania myszek czy nasycenia nimi piechoty zaciężnej.

Można powiedzieć jedynie tyle, że przeciętnie 13,64% pawężników występowało z zarękawiami. Gdyby jednak skupić się tylko na rotach, w których one występowały, czyli 21, wówczas liczba pawężników z myszkami zamyka się w przedziale 20–100%. Przeciętnie w przywołanych 21 oddziałach (w odniesieniu do liczby pawężników), ci z myszkami stanowili 82,31% z medianą na poziomie 86,67%. Podsumowując, zarękawia pojawiały się rzadko. Zaledwie w około jednej szóstej znanych z rejestrów oddziałów. Jeśli już występowały, to na ogół używali ich pawężnicy. Poza czterema, wymienionymi wyżej, przypadkami żołnierze używali jednego zarękawia, co koresponduje z dowodem zaprezentowanym przez T. Grabarczyka. Pawężnik, osłaniając korpus pawężą, miał jednocześnie zajętą i również osłoniętą lewą ręką, toteż nie potrzebował na niej dodatkowych elementów uzbrojenia ochronnego. Prawą rękę – dzierżącą broń sieczną, kolną lub drzewcową, a niekiedy nawet ręczną broń palną – chroniono przy pomocy myszki.

3.2.2 Pancerze

3.2.2.1. Kolczugi

Podstawową formą pancerza, czyli zbroi elastycznej, była kolczuga. Metoda wytwarzania tego rodzaju uzbrojenia nie zmieniła się od średniowiecza. Tysiące kółek drucianych na przemian nitowano lub zgrzewano. Rozmiar kółek dostosowany był do obszaru ciała, który miała chronić kolczuga, przy czym nadrzędnym założeniem była zasada, że im większe krzywizny, tym mniejsze ogniwa dla uzyskania drobniejszego pancerza, a więc i bardziej podatnego na właściwe ułożenie. Przyjmuje się, że do wykonania kolczugi o kroju koszuli sięgającej do połowy uda, z krótkimi rękawami, należało zużyć 600–1000 m drutu stalowego[237]. Produkcję kolczug lub kolczych elementów uzupełniających zbroję płytową bądź jej fragmenty ułatwił znaczny postęp w dziedzinie termicznej obróbki metali charakterystyczny dla renesansu (np. usprawnienie procesu ciągnięcia drutu, co w XVI w. wykonywano już przy pomocy zaawansowanych narzędzi hutniczych

[235] O85, sygn. 20, cz. 1, k. 16v; sygn. 22, k. 156.

[236] O85, sygn. 35, k. 170v, 171v.

[237] J. Szymczak, *Produkcja i koszty...*, s. 108 (tam dalsza literatura). Schemat splotu kolczugi zob. *Glossarium armorum. Arma defensiva tabulae*, wyd. O. Gamber, M. Schulz, Graz 1972, tab. 50–1,2.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

w specjalnych zakładach o charakterze manufaktur[238]). List zaszkodny z 1521 r. precyzuje cenę pancerza na 2 fl. (60 gr)[239]. Na wysoką cenę wpływał zapewne skomplikowany i długotrwały proces produkcyjny[240].

Kolczugi pod nazwą *panczerz*, *panczijrz* wymieniono ośmiokrotnie. Dwa razy pojawiły się na piechurach. W 1531 r. w rocie Stanisława Ożarowskiego strzelec Wawrzyniec z Kłodnicy miał *panczerz*[241], natomiast rok później u tego samego rotmistrza Błażej z Połańca występował *w panczijrzu*[242]. Pozostałe 6 egz. zostało odnotowanych w rejestrach piechoty, ale na uzbrojeniu jeźdźców. Prócz nich pojawił się również wpis dotyczący 4 innych, tyle że w rejestrze został wykreślony[243].

Kolczugi występowały wraz z innymi elementami uzbrojenia w formie wpisów *p t d p, p p t d*, można więc przyjąć, że stanowiły wyposażenie jeźdźców identyfikowanych zazwyczaj z husarzami[244]. Przytoczone skróty oznaczają: *p[ancerz] t[arcz] d[rzewo] p[rzyłbica]*, *p[ancerze] p[rzyłbica] t[arcz] d[rzewo]*. Pierwsze cztery pojawiły się w rocie Stanisława Ożarowskiego w jednym z rejestrów z 1532 r.[245] Po jednym jeźdźcu służącym w uzbrojeniu husarskim było również w oddziałach Feliksa Ziemickiego i Jana Żórawskiego w 1542 r.[246]

3.2.2.2. Bechtery

Innym typem pancerza był bechter. Wykonywano go z niewielkich płytek metalowych z użyciem materiałów organicznych. Bechtery były zbroją dość niezwykłą, rzadką i kosztowną. Bechter to „kurtka bez kołnierza i rękawów z zapięciem na ramieniu i na prawym bądź lewym boku. Od innych rodzajów uzbrojenia płytkowo-kolczego odróżnia się większą ilością drobnych płytek, zazwyczaj położonych jedna na drugiej z dołu do góry. Płytki łączą się ze sobą na brzegach kolczymi lub pancernymi kółkami”[247]. Bechtera używali oficerowie i szeroko rozumiana

---

[238] Dobrym przykładem takiej manufaktury jest fabryka Pawła Kaufmana w Starczynowie pod Olkuszem, na założenie której otrzymał on przywilej w 1524 r. W dokumencie mówi się o *trahendi et tenuandi aurichalci*; por. MK, sygn. 36, s. 616; MRPS IV/2, nr 13872.

[239] O85, sygn. 8, k. 37; J. Tyszkiewicz, *Ostatnia wojna z Zakonem Krzyżackim 1519–1521*, Warszawa 1991, s. 138.

[240] A. Nowakowski, *Uzbrojenie indywidualne...*, s. 234; *idem*, *Uzbrojenie ochronne...* (1998), s. 80–81, 263; J. Szymczak, *Produkcja i koszty...*, s. 108; T. Grabarczyk, *Piechota zaciężna...*, s. 164–165; A. Bołdyrew, *Produkcja i koszty...*, s. 106–108.

[241] O85, sygn. 19, k. 224v; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, k. 262.

[242] O85, sygn. 20, cz. 1, k. 16v; sygn. 22, k. 155.

[243] O85, sygn. 19, k. 223v; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 260 – rota Stanisława Ożarowskiego z 1531 r.

[244] Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 38.

[245] O85, sygn. 20, cz. 1, k. 15v.

[246] O85, sygn. 42, k. 236, 254.

[247] N.W. Gordiejew, *Russkij obronitielnyj dospiech*, Moskwa 1954, s. 97–102; Z. Bocheński, *Bechter z roku 1580 i jego pochodzenie na tle typologiczno-porównawczym*, w: *Studia do dziejów dawnego uzbrojenia i ubioru wojskowego*, cz. 5, Kraków 1971, s. 6; L. Křížek, Z.J. Čech, *Encyklopedie...*, s. 25.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

starszyzna wojskowa. Przekaz obrazu *Bitwa pod Orszą*, wziąwszy nawet pod uwagę obiekcje w sprawie realiów w zakresie uzbrojenia, świadczy dobitnie, że ten rodzaj uzbrojenia ochronnego ówcześni kojarzyli ze Wschodem. Na obrazie – jak wiadomo – używa go jazda moskiewska[248], a przekaz ten potwierdza relacja Marcina Bielskiego[249]. Najokazalszym przykładem – jeśli chodzi o zabytki – jest bechter poznański z 1580 r., przy ozdabianiu którego pracował złotnik Erazm Kamień (Kamyn). Trudno orzec, kto wykonał ten egzemplarz. Powstał prawdopodobnie w środowisku poznańskich płatnerzy-pancerników, którzy działali w ramach cechu ślusarskiego. Jak podaje Marian J. Mika, dokonać tego mógł albo Mikołaj *de Grin* nożownik albo Mikołaj Chromy ślusarz. Przypuszczenia monografistów tego unikatowego zabytku potwierdza sygnatura NG lub NC wybita na odwrocie niektórych kółek łączących blaszki[250].

Okazuje się jednak, że ten typ pancerza, na ogół kojarzony z jazdą, występował również w wojskach pieszych. Jak zauważył Zbigniew Bocheński, bechtery odnotowywano rzadko. W interesującym mnie okresie pojawiły się w chorągwi jazdy zaciągniętej w 1540 r., w popisie której wymieniono jeden bechter na uzbrojeniu rotmistrza Jana Czieplowskiego. W innej chorągwi z 1547 r. również rotmistrz – Aleksander Sieniawski – występował w bechterze[251]. Mniej więcej w tym czasie w rocie pieszej Wawrzyńca Brudzewskiego popisanej w 1538 r. jeździec dosiadający kopijniczego wałacha był *wbechtijrze*[252]. Największym jednak zaskoczeniem jest odnotowanie kopijnika pieszego Marcina ze Staszowa, który miał na sobie *bechter*, w rocie Jana Żórawskiego w 1542 r.[253]

3.2.3. Hełmy

Piesi zaciężni występowali w trzech rodzajach hełmów. Były to przyłbice, kapaliny oraz salady. Poza jednym przypadkiem, kiedy w przyłbicy pojawił się strzelec, hełmy wyodrębnione w notacji lustracyjnej nosili wyłącznie pawężnicy. Stanowiły one wraz z pawężami i niekiedy myszkami składniki uzbrojenia ochronnego tej kategorii zbrojnych (o czym dalej). Wspomnianym wyjątkiem był *Antonijus s Withaberku*, którego popisano z rusznicą, drzewem, głowę zaś chroniła *przelbijcza*[254]. Żołnierz ten służył w rocie Leonarda Jacimierskiego w 1531 r.

---

[248] Z. Bocheński, *Bechter...*, s. 6.

[249] M. Bielski, *Sprawa rycerska*, w: *Archiwum domowe do dziejów literatury krajowej z rękopisów i dzieł najrzadszych*, wyd. K.W. Wóycicki, Warszawa 1856, s. 327.

[250] Z. Bocheński, *Bechter...*, s. 19 (il. 9), 43; A. Bołdyrew, *Produkcja i koszty...*, s. 94.

[251] Z. Bocheński, *Bechter...*, s. 7; K. Górski, *Historia jazdy...*, s. 294, przyp. 16.

[252] O85, sygn. 32, k. 37v.

[253] O85, sygn. 42, k. 254.

[254] O85, sygn. 19, k. 228; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 266.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

3.2.3.1. Kapaliny

Począwszy od XII w., w ciągłym użytkowaniu był hełm zwany kapalinem. Kapalin, przypominający swym kształtem kapelusz, najczęściej zbudowany był z jednego kawałka blachy lub dwóch znitowanych ze sobą na zakładkę, reprezentował bardzo popularny do końca XII w. typ hełmu otwartego, choć znany był już w starożytności[255]. Wnętrze hełmu wypełniała wyściółka umocowana nitami, a także znajdowały się tam zaczepy umożliwiające założenie podpinki. Dzwon malowano lub czerniono. Z czasem zaczęto doczepiać do kapalinu kołnierz kolczy chroniący kark i policzki wojownika, o czym świadczy choćby zapiska: *clobuczek cum hunczkop*[256]. Innym stosowanym z powodzeniem rozwiązaniem było nakładanie hełmu na czepiec kolczy.

Kapaliny o silnej tektonice, a co za tym idzie, o szerokim, rozłożystym rondzie, stosowano w piechocie. W trzeciej dekadzie XV w. nastąpiło pogłębienie dzwonu i opuszczenie krezy. Kapaliny takie, czasami uzupełnione wizurą, służyły jeźdźcom. Innym sposobem na dopełnienie osłony twarzy było uzupełnienie kapalinu podbródkiem chroniącym szyję i brodę (*capalyn cum barth*)[257]. Około 1440 r. rozpoczął się okres, w którym dzwon hełmu wzbogacono o grzebień biegnący wzdłuż pionowej osi symetrii w kierunku przód – tył. Najprawdopodobniej z tej formy wyewoluował pod koniec XVI w. morion w dwóch odmianach: łódkowej i gruszkowej[258]. Kapaliny występowały w scenach sakralnych jako uzbrojenie nie tylko piechurów pochodzenia plebejskiego, ale także kopijników (poliptyk świętokrzyski z katedry na Wawelu czy na polichromii w kościele Brygidek w Lublinie)[259].

Prawdopodobnie kreacją typowo polską był wykształcający się pod koniec stulecia kapalin husarski. Dzwony kanelowano i wieńczono metalowym guzem. Kilkufolgowy nakarczek mocowano nitami do ronda. Twarz chronił przechodzący przez rondo nosal, którego położenie regulowano, manipulując śrubą w specjalnie do tego celu skonstruowanym zacisku, który zazwyczaj umieszczano na dzwonie, tuż nad rondem[260]. Tak właśnie przedstawiał się kapalin publikowany przez Andrzeja Nadolskiego w 1958 r.[261]

---

[255] Z. Żygulski jun., *Broń...*, s. 34.

[256] *Rachunki dworu króla Władysława Jagiełły i królowej Jadwigi z lat 1388 do 1420*, wyd. F. Piekosiński, w: *Monumenta Medii Aevi Historica Res Gestas Poloniae Illustrantia*, t. 15, Kraków 1896, s. 193.

[257] *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, t. 2: *Acta iudiciorum Ecclesiasticorum dioecesum Gneznensis et Poznaniensis (1403–1530)*, w: *Monumenta Medii Aevi Historica Res Gestas Poloniae Illustrantia*, t. 16, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1902, nr 911.

[258] Z. Żygulski jun., *Broń...*, s. 103.

[259] A. Nowakowski, *Uzbrojenie indywidualne...*, s. 255.

[260] M.D., *O kapalinach polskich*, „Broń i Barwa" 1, 1934, nr 5, s. 91–92; *Glossarium armorum...*, tab. 47–1; A. Bołdyrew, *Produkcja i koszty...*, s. 110.

[261] A. Nadolski, *Polski kapalin husarski z okolic Stralsundu*, „Arsenał. Kwartalnik Miłośników Dawnej Broni i Barwy przy Muzeum Narodowym w Krakowie" 1, 1958, nr 5, s. 115–117.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Polska późnośredniowieczna piechota zaciężna również sięgała po ten typ hełmu. Warto wspomnieć, że na 368 hełmów odnotowanych w rejestrach popisowych z XV w. w 58 przypadkach były to kapaliny[262]. Stanowiły więc 15,76% znanych z opisów hełmów. W materiałach lustracyjnych z pierwszej połowy XVI w. kapaliny wymieniono 186 razy. Łącznie hełmów pojawiło się 232, z czego 6 przyłbic pośród uzbrojenia jeźdźców, 33 przyłbice oraz 7 salad u piechurów. Zatem przywołana liczba 186 kapalinów stanowi wśród wszystkich znanych z bezpośredniego opisu hełmów 80,17%. Można więc powiedzieć, że kapaliny w szeregach polskiej piechoty zaciężnej w latach 1501–1547 były używane znacznie częściej niż w okresie wcześniejszym, co więcej, były najpopularniejsze, a ich przewaga ilościowa nad pozostałymi odmianami ochron głowy sprawiała, że w zasadzie były podstawowym typem hełmu polskiego piechura zaciężnego w omawianym okresie. Co prawda wśród wszystkich pawężników ci z kapalinami stanowili jedynie 13,42%. Jednak wziąwszy pod uwagę tylko 24 roty, w których odnotowano hełmy, pawężnicy z kapalinami stanowili 69,92%. Trudno znaleźć jasne korelacje pomiędzy częstotliwością stosowania kapalinów i czasem zaciągu. Najwcześniej zaczęto je odnotowywać w 1530 r. w rocie Lamberta Gnoyeńskiego[263]. W 19 rotach jednocześnie pojawiły się dopiero na przełomie lat 30. i 40. (1538–1542). Zapisano ich wówczas 146 (spośród w sumie odnotowanych 186).

3.2.3.2. Przyłbice

Ze względu na duże zapotrzebowanie na płytowe ochrony walczących, płatnerstwo rozwijało się pomyślnie, zwłaszcza w pierwszej połowie XVI w. Płatnerze zajmowali się kuciem płytowych ochron ciała oraz – w odróżnieniu od XIV i pierwszej połowy XV w. – hełmów[264]. Jednym z popularnych typów hełmów zamkniętych była przyłbica. Brak ich wśród uzbrojenia piechoty zaciężnej w XV w.[265] Natomiast w rejestrach z lat 1522–1547 łącznie odnotowano ich 39, z czego 33 nosili piechurzy, pozostałe 6 stanowiło ochronę głowy jeźdźców.

Przyjęło się uznawać, że przyłbica to typ hełmu zamkniętego z ruchomą zasłoną twarzy, na ogół noszonego do pełnej zbroi płytowej[266]. Przyłbice wczesnonowożytne wywodziły się ze średniowiecznej przyłbicy młodszego typu armet lub – jak twierdzi Z. Żygulski jun. – od późnośredniowiecznych niemieckich łebek[267]. W renesansie zaopatrzono je dodatkowo w wydatny grzebień biegnący wzdłuż dzwonu i w zależności od okresu: w zasłonę modelowaną w kształt lekko uwy-

[262] T. Grabarczyk, *Piechota zaciężna...*, s. 161–162.

[263] O85, sygn. 16, cz. 5, k. 1–6.

[264] A. Bołdyrew, *Produkcja i koszty...*, s. 96.

[265] T. Grabarczyk, *Piechota zaciężna...*, s. 160–164.

[266] Ł. Górnicki, *Dzieje w Koronie Polskiej […] od roku 1538 aż do roku 1572*, w: *idem*, *Pisma*, t. 2, wyd. R. Pollak, Warszawa 1961, s. 645; zob. też I. Szlesiński, *Słownictwo wojskowe...*, s. 81.

[267] Z. Żygulski jun., *Broń...*, s. 149; L. Křížek, Z.J. Čech, *Encyklopedie...*, s. 16, 22, 39, 107, 141, 247.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

puklonej płyty, miecha albo podanego w przód dzioba. Przyłbice te odróżniały się o armetów inną konstrukcją części bocznych i twarzowych. Zasłona sięgająca okolic uszu pracowała na 1-bolcowym zawiasie po każdej stronie, a była podzielona na 2, czasami nawet na 3 części. Część dolna podnosiła się na tyle, by móc hełm włożyć na głowę, a następnie opuściwszy podniesiony element, chronić brodę i szyję. Właściwa zasłona – mająca szpary wzrokowe i otwory oddechowe – chroniła twarz, podnieść zaś było ją można nawet do pozycji pionowej na dzwon[268].

Wyobrażenia ikonograficzne, zwłaszcza obraz *Bitwa pod Orszą*, przynoszą bogaty w tym względzie materiał poglądowy, lecz różnorakość prezentowanych tam przyłbic równie dobrze może stanowić odzwierciedlenie rzeczywistości, jak też być wytworem fantazji malarza. Przynajmniej kilkanaście przyłbic chroniących głowy piechurów należy do kilku typów. Nawet dwóch najbardziej widocznych kopijników pieszych w fartuchach o kształcie spódnicy ma na sobie dwa różne typy hełmów z ruchomą zasłoną. Jeden z nich Z. Żygulski jun. zidentyfikował jako hełm typu „bicock"[269].

Przyłbice zapisano w rejestrach 13 rot (na uzbrojeniu piechurów) oraz 3 kolejnych (na uzbrojeniu jeźdźców). Zazwyczaj było ich kilka. Najwięcej (5) odnotowano dwukrotnie w rocie Lamberta Gnoyeńskiego w 1539 i 1540 r.[270] Żołnierzami pieszymi używającymi przyłbic byli pawężnicy. Ich niewielka liczba nie pozwala na przeprowadzenie szerszych statystyk. Warto jedynie dodać, że być może pojawiły się wśród piechurów pod wpływem przemian zachodzących w uzbrojeniu jeźdźców, głównie husarzy, którzy zaczęli chronić swe głowy głównie przyłbicami, a przecież 6 odnotowanych przyłbic wśród jeźdźców w oddziałach pieszych należało właśnie do husarzy.

3.2.3.3. Salady

Ostatnim typem hełmu używanym w piechocie była salada, którą odnotowano 7 razy. W XV w. zaciężni piesi sięgali po nią najchętniej. Ta włoska kreacja pojawiła się w Polsce już w drugim dziesięcioleciu XV w. Z uwagi na dużą rozpiętość cenową była hełmem dla osób o różnych możliwościach finansowych. Salady w rejestrach popisowych kryją się pod terminem *lepka*, dlatego też niezbędne jest drobne wyjaśnienie. Otóż pojęcie „łebka", kojarzone ze źródłową *lepką*, dziś używane jest na określenie łebki-szłomu, w języku staropolskim występuje w odniesieniu do innego typu hełmu, a mianowicie do salady[271].

Pod względem konstrukcyjnym salada plasuje się blisko łebki, toteż często trudno ją od niej odróżnić. W połączeniu z podbródkiem stanowiła późnośrednio-

[268] W. Boeheim, *Handbuch...*, s. 43–45; *Glossarium armorum...*, tabl. 38; A. Bołdyrew, *Produkcja i koszty...*, s. 109.

[269] Z. Żygulski jun., *„Bitwa pod Orszą" – struktura obrazu...*, s. 93, il. 25–26.

[270] O85, sygn. nr 36, k. 85v–87v; sygn. 39, k. 157–18v.

[271] A. Nowakowski, J. Szymczak, *Rodzaje uzbrojenia...*, s. 34, 36. Zob. też *Rachunki dworu króla Władysława Jagiełły i królowej Jadwigi...*, s. 206.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

wieczną osłonę głowy. Sztywny nakarczek, choć i takie u salad występowały, zastąpiono folgowym. Przednią część dzwonu przekonstruowano tak, aby wcięcie twarzowe osłaniała zasłona umocowana na dwóch zawiasach skroniowych. Zasłonę, wyposażoną w wizurę, często wycinano na bocznych i górnych krawędziach w różne wzory. Salady, jak wszystkie hełmy, uzupełniano wyściółką mocowaną nitami. Niektóre postacie na ołtarzu Wita Stwosza są uzbrojone w tego typu hełmy[272]. Na licznych płytach nagrobnych nobilów i rycerzy postacie zmarłych wyobrażone są z łebkami czy saladami na głowach (epitafium Rafała Tarnowskiego, kanclerza i starosty sandomierskiego, zaginiona płyta nagrobna Łukasza Górki)[273]. Znane są również liczne zabytki: salada wykopana w Londynie z XV w., prawdopodobnie roboty angielskiej, salada z folgowym nakarczkiem z końca XV w. z Museo Civico (płn. Włochy) czy łebka roboty Lorenza Helmschmieda, płatnerza z Augsburga (z ok. 1480 r.)[274]. Żołnierze piesi z obrazu *Bitwa pod Orszą* mają na głowach osłony, które jednak można zaklasyfikować zarówno jako łebki, jak i salady[275]. Podobnie zresztą jest w przypadku fryzu wawelskiego[276].

Tadeusz Grabarczyk pisał: „Hełm ten szybko zyskiwał popularność, co potwierdzają rejestry zaciężnych. Wynika z nich, że 80% żołnierzy, o których wiemy, że mieli hełmy, wyposażonych było właśnie w salady”[277]. Znikoma liczba salad w pierwszej połowie XVI w. wyraźnie kontrastuje z ich nagromadzeniem w okresie wcześniejszym. Najwyraźniej miejsce tego typu ochrony głowy zajęły kapaliny. Wszystkie 7 salad wzmiankowanych jest w 1540 r. Saladę miał Jan z Krakowa w rocie Feliksa Ziemickiego, Paweł z Wyszogrodu w rocie Wojciecha Polaka z Leśnicy, Paweł z Ciężkowic i Mateusz Grabuski w rocie Jana Pisarskiego oraz Stanisław z Gnojnika, Mateusz z Komarna i Wojciech Minik w rocie Lamberta Gnoyeńskiego[278].

3.2.4. Tarcze

3.2.4.1. Pawęże

Podstawowym typem tarczy w polskiej piechocie zaciężnej w pierwszej połowie XVI w. była pawęż. Tarcze te pojawiły się na Mazowszu w pierwszej połowie XIII w. W pozostałych dzielnicach Polski notowane były po 1350 r.[279] Był

[272] Z. Bocheński, *Uzbrojenie w krakowskich dziełach Wita Stwosza*, „Rocznik Krakowski” 26, 1935, s. 11–12.

[273] A. Nowakowski, *Uzbrojenie ochronne...* (1990), s. 47.

[274] Z. Żygulski jun., *Broń...*, s. 102, ryc. 46.

[275] *Idem*, *„Bitwa pod Orszą” – struktura obrazu...*, s. 93, il. 25, 26.

[276] T.M. Nowak, *Polska sztuka wojenna...*, s. 63.

[277] T. Grabarczyk, *Piechota zaciężna...*, s. 163.

[278] O85, sygn. 39, k. 154v, 156, 156v, 157–158, 159.

[279] A. Nowakowski, *Uzbrojenie ochronne...* (1990), s. 94–95; *idem*, *Uzbrojenie indywidualne...*, s. 245–247.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

to oręż o bałtyjskiej proweniencji[280]. W opisanej formie, jak dziś się przyjmuje, rozpowszechniły się w Europie Zachodniej pod wpływem husyckim w XV w.[281] Polskie źródła pisane wymieniają pawęże w arsenale krakowskim w pierwszej połowie XV w., służyły więc piechocie miejskiej[282]. Z czasem z kontyngentów miejskich trafiły do rot piechoty zaciężnej i tam znalazły szersze zastosowanie. W 1471 r. w rocie Marka (466 żołnierzy) było 81 pawęży (w tym 21 małych)[283]. Wspomniane małe pawęże były najprawdopodobniej okazami służącymi pierwotnie jeźdźcom, toteż przy zachowaniu proporcji i kształtu miały znacznie mniejsze rozmiary. Przywołany przykład dowodzi, że mogły również służyć piechurom.

Wytwarzaniem pawęży zajmowali się tarczownicy (*scutifex*, *sczythnyk*), lecz ich zdobieniem malarze (w godle cechu malarskiego znajdowały się 3 niewielkie tarcze)[284]. Tarcze, w tym i pawęże, wykonywano z desek, sklejając je na styk bądź przy pomocy kołków. Chętnie używano drewna wierzbowego, które charakteryzuje się włóknistością i elastycznością, dzięki czemu trudniej ulegało uszkodzeniom powodowanym przez cięcia i pchnięcia[285]. Możliwe również, że niekiedy stosowano drewno lipowe, jak np. w tarczy ze zbiorów Germanisches Nationalmuseum w Norymberdze (nr inw. W 1277), datowanej na lata 1501–1600. Forma zewnętrzna jest rozbieżna w stosunku do omawianych pawęży, interesująca jest natomiast informacja zawarta w opisie dokumentacyjnym, gdzie pojawiło się sformułowanie „Linden-holz". Zastanawiające jest natomiast, czy miękkie drewno lipowe dawało odpowiednią sztywność i wytrzymałość całej konstrukcji[286].

---

[280] V. Denkstein, *Elementy wschodnie i zachodnie w czeskim uzbrojeniu XV wieku*, KHKM, t. 21, 1973, nr 2, s. 283–287; A. Nowakowski, *Przyczynki do poznania tak zwanej zbroi mazowieckiej*, *ibidem*, s. 290–291; *idem*, *Jeszcze o genezie pawęży (Uwagi na marginesie książki A.N. Kirpicznikowa)*, KHKM, t. 28, 1980, nr 1, s. 112.

[281] A. Nowakowski, *Uzbrojenie ochronne...* (1990), s. 95; V. Denkstein, *Jak vznikl tvar husitskych pavez*, „Historický sbor Společnosti Národního muzea v Praze. Historicko-archeologické oddělení" 1973, s. 2; Z. Spieralski, *Z problematyki wzajemnych kontaktów między polską i husycką sztuką wojenną*, „Wojskowy Przegląd Historyczny" 2, 1957, nr 2 (3), s. 280.

[282] A. Nowakowski, *Uzbrojenie ochronne...* (1990), s. 95, gdzie dalsze wskazówki bibliograficzne; zob. też J. Szymczak, *Zasoby uzbrojenia*, w: *Uzbrojenie w Polsce średniowiecznej 1350–1450...*, s. 401.

[283] A. Nowakowski, *Uzbrojenie ochronne...* (1990), s. 96–97; K. Górski, *Historia piechoty...*, s. 209–220; M. Adamczewski, *Uzbrojenie zaciężnych rot pieszych wojska polskiego (1471–1500)*, „Rocznik Łódzki" 39, 1989, s. 249–251.

[284] *Miniatury z Kodeksu Baltazara Behema w fotografii Janusza Podleckiego z tekstem Marcina Fabiańskiego*, Kraków 2000, b.p.; *Uzbrojenie w Polsce średniowiecznej 1450–1500...*, s. 186–187.

[285] V. Denkstein, *Pavézy českého typu. Studie k dějinám husitskě vojenskě tradice, jejího rozšíření a vlivu v 15. století*, cz. 1, „Sborník Národního muzea v Praze", Řada A – Historie, t. 16, 1962, nr 4–5; cz. 3, t. 19, 1965, nr 1–5, s. 35; *Uzbrojenie w Polsce średniowiecznej 1450–1500...*, s. 265.

[286] A. Bołdyrew, *Pawęże w wojsku polskim w pierwszej połowie XVI w. (w świetle rejestrów popisowych piechoty zaciężnej)*, w: *Non sensistis gladios. Studia ofiarowane Marianowi Głoskowi w 70. rocznicę urodzin*, red. O. Ławrynowicz, J. Maik, P.A. Nowakowski, Łódź 2001, s. 49–78.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Warto dodać, że drewno klejono prawdopodobnie klejem kazeinowym, którego technologię wytwarzania opisał Teofil Prezbiter w swym dziele[287]. Teofil Prezbiter (Mnich) żył na przełomie XI i XII w., a jego *Diversarum Artium Schedula*, choć chronologicznie znacznie wcześniejsze w stosunku do omawianego okresu, stało się swoistym podręcznikiem dla rzemieślników i wytwórców rzemiosła artystycznego również w późniejszych latach. Klej kazeinowy wytwarzano wówczas z drobno posiekanego sera krowiego poprzez wielokrotne ugniatanie, płukanie i rozcieranie oraz mieszanie ze świeżym wapnem. Miał być tak skuteczny, że wykonana przy jego pomocy spoina uzyskiwała wytrzymałość na wilgoć i ciepło. Autor dalej pisał o używaniu takiego kleju do spajania desek na drzwi i ołtarze, przy czym należy odnotować, że technologia tych prac do złudzenia przypomina technologię produkcji tarcz, w tym pawęży. Deski należało spiąć metalowymi klamrami dla uzyskania odpowiedniego docisku klejonego materiału i odczekać do wyschnięcia kleju. Dalej Teofil Prezbiter napisał, że deski „winny być […] wyrównane łukowatym i od wewnątrz ostrym, żelaznym strugiem o dwu uchwytach, aby można go było ciągnąć obiema rękami; nim wyrównuje się deski ołtarzowe, drzwi i tarcze [*sic*!], dopóki nie staną się zupełnie gładkie". W oryginalnym tekście na określenie tarczy użyto słowa *scutum*, co rozwiewa ewentualne wątpliwości co do użyteczności opisanych zabiegów w pracowni tarczownika-malarza. Następnie należało klejone płaszczyzny obłożyć „surową, zwilżoną wodą skórą z konia lub osła albo wołu; zaraz po zeskrobaniu sierści wyżyma się ją z wody, następnie wilgotną przykleja się klejem kazeinowym. Jeśli brak jest skóry do obłożenia desek, powleka się je klejem i obkłada w ten sam sposób zwyczajnym i nieużywanym jeszcze płótnem"[288].

Imacz, czyli uchwyt tarczy służący do jej trzymania i transportowania, sporządzano z plecionych rzemieni oraz odpowiednio spreparowanych listew metalowych. W przypadku rzemiennych uchwytów przepuszczano je przez otwory nawiercone w tarczy, a od strony zewnętrznej zakończano dość dużymi supłami. Następnie tarcze oklejano płatami płótna lub skóry i niekiedy zaopatrywano w metalowe wzmocnienia. Dzięki takiej kolejności montażu miejsce mocowania elementów odpowiadających za pewny uchwyt chroniono warstwami powłoki zewnętrznej. Na koniec na kredowym podkładzie malowano temperami przeróżne wzory, niekiedy umieszczano napisy poprzeczne lub otokowe[289]. Podkład kredowy sporządzano z wypalonego, sproszkowanego gipsu lub kredy, zmieszanych z wodą oraz klejem ze skór i rogów zwierzęcych, a następnie podgrzanych dla wymieszania

[287] Teofil Prezbiter, *Diversarum Artium Schedula. Średniowieczny zbiór przepisów o sztukach rozmaitych*, tłum. i oprac. S. Kobielus, Kraków 1998.

[288] *Ibidem*, s. 15.

[289] J. Szymczak, *Producenci i organizacja produkcji uzbrojenia*, w: *Uzbrojenie w Polsce średniowiecznej 1450–1500*..., s. 187; V. Denkstein, *Pavézy*..., nr 1, s. 187; J. Danka, A. Nowakowski, J. Szymczak, *Militaria w Liber viginti artium Pawła z Pragi czyli tzw. Księdze Twardowskiego*, KHKM, t. 36, 1988, nr 1, s. 52, 57.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

składników. Mieszankę rozprowadzano nawet trzykrotnie na powierzchni przeznaczonej do malowania, po jej wyschnięciu zaś szlifowano ją i dogładzano suszonym skrzypem[290]. Tak spreparowana osłona przy normalnym użytkowaniu miała około roku trwałości, potem ulegała zniszczeniu w walce. Inaczej wyglądało to w przypadku pawęży przechowywanych w arsenałach zamkowych i miejskich. Te, wykorzystywane mniej intensywnie, miały szansę przetrwać dłużej[291].

Jak już wspomniałem, kształt tarczy był zbliżony do prostokąta, z biegnącym pionowo przez środek występem, który chronił rękę wojownika. Ułatwiał również przenoszenie pawęży na krótkich dystansach. Żołnierz wsunąwszy ramię w imacz, umieszczał je właśnie w półobłym wklęśnięciu (od strony wewnętrznej). Dzięki pracy Vladimira Denksteina znana jest forma środkowoeuropejskiej pawęży średniowiecznej[292]. Dwa egzemplarze zachowane w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie dają również wyobrażenie na temat wyglądu pawęży z 3 ćwierci XV w.[293] Wszystkie wymienione egzemplarze datowane są jednak na XV w. Najwcześniejsze XVI-wieczne ikonograficzne wyobrażenie pawęży pochodzi z miniatury *Strzelnica* zamieszczonej w Kodeksie Baltazara Behema[294]. Wyobrażone tam tarcze mają pionowy występ. W średniowieczu na ogół zwężał się ku górze, tu jest nieco inaczej. Występ jest równoległy do bocznych krawędzi tarczy, zachowuje więc jednakową szerokość w każdym miejscu. Strefy boczne są dość szerokie. Obydwie tarcze pokryte są malaturą na złotym tle. Pawęże są oparte o ziemię, trzymającym je kombatantom sięgają do pasa, czyli można przyjąć ich wysokość na ok. 1 m. Swym kształtem przypominają pawęż wyobrażoną w pracy Wendelina Boeheima[295].

Pawęże widoczne są także na obrazie *Bitwa pod Orszą*. Chronią się za nimi polscy piesi zaciężni w strefie centralnej obrazu podczas walki osłaniającej artylerię pierwszej linii. Niektórym z żołnierzy wystają jedynie głowy ponad górnymi krawędziami tarcz[296]. Dobrze widoczne są jedynie górne krawędzie tarcz piechotnych, ale i tu wyraźnie rzuca się w oczy motyw konstrukcyjny opisany w przypadku miniatury z Kodeksu Baltazara Behema: prosta, górna krawędź i pionowy wypukły garb. Daje się również zauważyć lejkowate rozszerzenie pionowego garbu przy górnej krawędzi. Ten sam szczegół konstrukcyjny pojawia się również w dolnej prawej strefie malowidła, w której wyobrażono grupę piechoty szykującą się do przeprawy zaraz po armacie przetaczanej przez most

[290] Teofil Prezbiter, *Diversarum Artium Schedula...*, s. 16.

[291] J. Szymczak, *Organizacja produkcji i ceny uzbrojenia*, w: *Uzbrojenie w Polsce średniowiecznej 1350–1450*, red. A. Nadolski, Łódź 1990, s. 248, 297, 300–302.

[292] V. Denkstein, *Pavézy...*, *passim*.

[293] A. Nowakowski, *Uzbrojenie ochronne...* (1990), s. 95 (nr. inw. 1379, 1380). Zob. też V. Denkstein, *Pavézy...*, il. 53, 54.

[294] Z. Ameisenowa, *Kodeks Baltazara Behema*, Warszawa 1961, il. 18; *Miniatury z Kodeksu Baltazara Behema...*

[295] W. Boeheim, *Handbuch...*, s. 180–181, fig. 192.

[296] Z. Żugulski jun., *„Bitwa pod Orszą”…*, il. 1, 25, 26.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

pontonowy. Inna jest również wysokość tarcz orszańskich. Pawężnicy kryjący się za nimi wystawiają jedynie głowy, a porównanie ich wzrostu ze wzrostem kopijników stojących tuż przed nimi sugeruje, że pawężnicy stoją wyprostowani. Co za tym idzie, wysokość namalowanych na obrazie pawęży musi być znacznie wyższa niż tych wyobrażonych w Kodeksie Baltazara Behema i dochodzić do ok. 150–160 cm. Co więcej, pawęże te mają kolor brązowy, można więc wysnuć wniosek, że albo zostały pomalowany na taki kolor, albo były pokryte surową skórą bez jakichkolwiek zdobień.

W świetle przekazów ikonograficznych pawęże przeszły pewne przeobrażenia formalne. Zyskały kształt ściśle prostokątny oraz zupełnie poziomą górną krawędź. Pionowa wypukłość ma boki równoległe do krawędzi tarczy. Wygląd zewnętrzny zmienił się, choć główne założenia konstrukcyjne pozostały takie same jak w średniowieczu. Wówczas cena pawęży kształtowała się na poziomie ok. 20–40 gr[297]. W XVI w. przedział ten można zawęzić do 30–36 gr[298]. Zważywszy na krótki okres przydatności do użycia w boju, cena ta wydaje się dość wysoka. Z drugiej strony, zważywszy na ilość i różnorodność materiałów użytych do budowy pawęży, zadanie polegające na jej wykonaniu wymagało od rzemieślnika umiejętności pracy w różnych surowcach, takich jak drewno, skóra, metal, oraz zdolności plastycznych, dzięki którym mógł ozdobić tarczę.

Pawęże znajdowały się wśród broni używanej przez wojsko polskie od średniowiecza[299]. Używali ich pawężnicy w oddziałach zaciężnych oraz najprawdopodobniej kombatanci kontyngentów miejskich. Pojawiły się pod Orszą, służyły również w czasie wojny pruskiej w latach 1519–1521. Niestety, brak rejestrów popisowych z tego okresu uniemożliwia podanie szczegółowych danych[300].

Wielkie tarcze piechotne wyraźnie traktowano jako skuteczny środek bojowy, skoro dbano o ich umieszczanie nie tylko w dziesiątkach *stricte* strzeleckich. Każda rota piesza prócz takich pododdziałów miała w swym składzie także poczty konne oraz typowo rozkazodawcze (sygnałodawcze). Wśród rozpatrywanych 117 rot w sumie było 107 pocztów sygnałodawczych[301]. W 47 rotach poczty te zaopatrzono w pawęże, których w sumie naliczono 54. Oznacza to, że średnio 50,5% pocztów rozkazodawczych miało w swym składzie pawężnika.

Pawęży naliczono 1386. Samych żołnierzy służących jako pawężnicy było nieco więcej, ponieważ pewien ich odsetek występował z innym rodzajem uzbro-

---

[297] J. Szymczak, *Produkcja i koszty...*, s. 133–134; *Uzbrojenie w Polsce średniowiecznej 1450––1500...*, s. 265.

[298] A. Bołdyrew, *Produkcja i koszty...*, s. 115–116.

[299] T. Grabarczyk, *Piechota zaciężna...*, s. 171–179.

[300] M. Biskup, *„Wojna pruska" czyli wojna Polski z zakonem krzyżackim z lat 1519–1521. U źródeł sekularyzacji Prus Krzyżackich*, cz. 2, Olsztyn 1991, s. 40.

[301] W dwóch rotach nie było pawęży, tzn. w oddziale Jerzego Lutomierskiego popisanym w 1542 r. (O85, sygn. 42, k. 260–261v) i w oddziale Macieja Włodka popisanym w 1547 r. (O85, sygn. 51, k. 53–54).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

jenia *mijastho pavezij*. Sytuacja taka miała miejsce w 33 rotach, samych kombatantów zaś było 45. Można więc przyjąć, że teoretycznie zaciężnych pawężników w istocie było 1431, uzbrojonych w pawęże zaś prawie 97%. Pozostali przedstawiali na ogół zbroje kopijnicze (32 przypadki), niekiedy miał im towarzyszyć lub towarzyszył oszczep, sulica lub halabarda; inni natomiast zbroje strzelcze (10 przypadków), rzadko wraz z rusznicą. Najmniej liczna grupa (3 przypadki) występowała z mieczem, raz z arkebuzem. Na podstawie powyższego wyliczenia można więc stwierdzić, że w większości przypadków pawężnika zastępował kopijnik, ewentualnie strzelec w zbroi strzelczej. Tak było również w dwóch już wspominanych rotach, w których w ogóle nie było pawęży. Ich miejsce zajęły zbroje kopijnicze, przy czym jedna z tych rot (rotmistrza Macieja Włodka) stanowiła załogę Kamieńca Podolskiego, a więc tarcze nie były im potrzebne.

Należy także odnotować wpisy incydentalne. Na przykład w rocie Mateusza Kani w 1538 r. w siódmej dziesiątce strzeleckiej *pa* (pawęż) była *infirmus*[302]. Pozostaje kwestią otwartą, czy broń była w kiepskim stanie, czy nie domagał pawężnik (co sugerowałaby końcówka rodzajowa użytego przymiotnika). W rocie Balcera Rusieckiego (pierwszy popis z III kwartału 1532 r.) w poczcie rozkazodawczym dość enigmatycznie zanotowano *supelna przijprava pavex*[303]. W tym samym oddziale w piątej dziesiątce strzelców pawężnik miał *magna p[aweza]*[304]. Terminologia użyta w tym przypadku przez pisarza rejestrującego żołnierzy odpowiada stosowanym w średniowieczu określeniom *grand pavois*, *grosse Pavese*[305]. Trudno wyrokować, czy wzmiankowana w 1532 r. tarcza była wielką pawężą stosowaną w podczas oblężeń. Jeśli przyjmiemy jej wagę na ok. 50 kg, to powstaje kolejne pytanie: jak zaciężny ją transportował? Należy więc uznać, że wspomniany egzemplarz był większy od powszechnie stosowanych, lecz – jak się wydaje – nie osiągnął rozmiarów tarczy typu *Sturmwand* czy *Setzschild*. W rocie Wojciecha Polaka z Leśnicy w 1532 r. jeden z pawężników miał tarczę, którą opisano następująco: „w bijthvije mu sdzijala sbijtha”[306]. Ciekawy ten przypadek może dowodzić, że tarcza została uszkodzona podczas ostrzału, musiała być jednak na tyle wytrzymała, że mimo uszkodzenia okazano ją po raz wtóry w trakcie lustracji. Ostatnim wpisem godnym uwagi, ze względu na swą niezwykłość, jest notatka pochodząca z rejestru oddziału Stanisława Ożarowskiego z 1531 r., w której zaznaczono strzelca *s pawezką*[307]. Oprócz małej pawęży miał on również rusznicę.

W 1547 r. rota Macieja Włodka nie miała pawęży na uzbrojeniu swoich żołnierzy. Czy zatem jest to pierwszy moment, kiedy daje się dostrzec proces ich

[302] O85, sygn. 32, k. 64.
[303] O85, sygn. 20, cz. 1, k. 6.
[304] *Ibidem*, k. 8.
[305] A. Nowakowski, *Uzbrojenie ochronne*... (1990), s. 94.
[306] O85, sygn. 20, cz. 3, k. 13.
[307] O85, sygn. 19, k. 224; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska*..., s. 261.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Wykres 18. Udział pawężników w polskiej piechocie zaciężnej w latach 1528–1547 (w procentach)

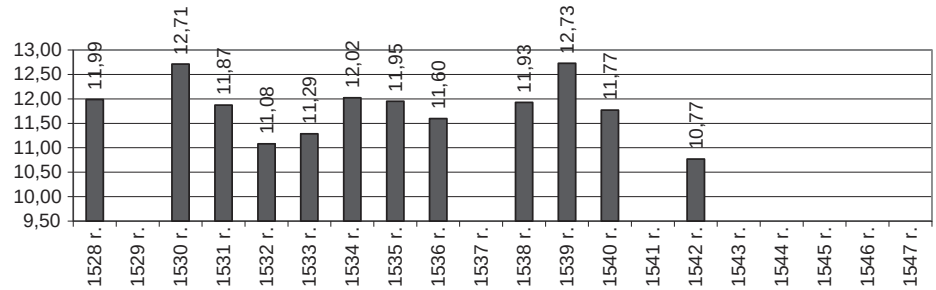

zarzucania w polskiej piechocie zaciężnej? Na to pytanie do pewnego stopnia odpowiedź daje wykres 18. W latach 1528–1547, a więc w okresie, dla którego dysponujemy rejestrami popisowymi, wyraźnie widać, że procent pawężników w stosunku do wszystkich żołnierzy jest mniej więcej zbliżony i zamyka się w przedziale od 10,77 (wyliczenie dla 1542 r.) do 12,73 (wyliczenie dla 1533 r.). Trudno mówić w przypadku omawianego wykresu o wyraźnym spadku liczby pawęży lub ich przyroście. Dla lat 1529, 1537, 1541 oraz 1543–1546 brak danych, natomiast z przywołanego już 1547 r. dysponujemy tylko jednym rejestrem oddziału (o czym była już mowa) stacjonującego w zamku. Można więc powiedzieć, że pawęże w polskiej piechocie zaciężnej były używane regularnie i okres ich zaniku nie przypadł na pierwszą połowę XVI w.[308]

3.2.4.2. Tarcze husarskie

W omawianym okresie, tzn. w pierwszej połowie XVI w. husaria używała swoistych tarcz o turecko-węgierskim rodowodzie[309]. Dolna ich krawędź była półokrągła lub prostokątna, górna zaś ścięta ukośnie, tak, że lewy górny róg tarczy stanowił zwieńczenie lewej, dłuższej krawędzi bocznej. Wykonywano je tradycyjnie, tzn. z listew drewnianych z wierzchu oklejonych grubszą skórą lub pergaminem, choć zdarzały się egzemplarze pokryte jedynie płótnem[310]. Zewnętrzna powierzchnia zdobiona była malunkami przedstawiającymi skrzydła ptasie zakończone upazu-

[308] Podobnie J. Wimmer, *Historia piechoty...*, s. 92–93 oraz przyp. 69. Zdanie przeciwne wyraził A. Nowakowski, *Uzbrojenie indywidualne...*, s. 247: „Wszystko zdaje się wskazywać, że jako broń piechoty tarcze odgrywały ważną rolę do końca XV wieku, a nawet w pierwszym dziesięcioleciu XVI wieku. Upadek ich znaczenia nadszedł w momencie szerokiego wkroczenia na pola bitew ręcznej broni palnej, przed którą nie zapewniały już należytej osłony". Zob. też *idem*, *Uzbrojenie średniowieczne w Polsce (na tle środkowoeuropejskim)*, Toruń 1991, s. 105. Zbliżony pogląd wyraził Z. Żygulski jun., *Broń...*, s. 155–156.

[309] M. Bielski, *Kronika polska*, wyd. K.J. Turowski, Sanok 1856, s. 447, 946, 1334.

[310] J. Ellis, *The History of Mounted Warfare*, Edinbourgh 1978, s. 96; W. Dziewanowski, *Tarcza*, „Broń i Barwa" 1, 1934, nr 4, s. 76; *Rachunki dworu królewskiego 1544–1567*, wyd. A. Chmiel, Kraków 1911, s. 298.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

rzoną łapą, czasami herby władców lub inne w miarę proste ornamenty figuralne. Wysokość egzemplarzy z końca XV w. waha się między 38 a 57 cm, na początku XVI w. dochodzi nawet do ok. 90 cm, szerokość zaś do 60 cm. W połowie stulecia rozmiar tarcz ustabilizował się na poziomie 120 cm wysokości i 60–70 cm szerokości. Tak duża ochrona zaczęła krępować ruchy jeźdźca, zarzucono ją więc zupełnie w latach 70. XVI w.[311]

Wydatek związany z nabyciem takiego przedmiotu nie był mały, skoro w 1549 r. „pro zona ad clipeum" zapłacono 10 gr, a wiadomo, że chodzi o tarczę husarską: „a labore et ornamento pannarum gruinarum albarum ad clipeum" dopłacono jeszcze 2 fl. i 15 gr[312]. Wykonano do tarczy białe skrzydła żurawie, przy czym nie wiadomo, czy był to malowany wizerunek, czy autentyczne skrzydła przymocowane na zewnątrz. Zatem cena zdobionej tarczy husarskiej oscylowałaby w granicach 2,5–3 fl., a zwykła malowana kosztowały 2 fl., gdyż właśnie taką cenę zapłacono *pro 2 scutis Hussaronicis* w 1545 r.[313]

Takie tarcze odnotowano na uzbrojeniu 6 jeźdźców służących w rotach pieszych. Pierwsze 4 pojawiły się w rocie Stanisława Ożarowskiego w jednym z rejestrów z 1532 r.[314] Po jednym jeźdźcu służącym w uzbrojeniu husarskim, a więc i z taką tarczą, było również w oddziałach Feliksa Ziemickiego i Jana Żórawskiego w 1542 r.[315]

3.2.5. Zbroja końska (ladry, naczółki)

Zbroja końska, czyli ladry, pod koniec średniowiecza były spotykane nader rzadko[316]. Zapewne zestaw okrywający wierzchowca – złożony z kutych płyt stalowych – był zbyt drogi, ewentualnie niezbyt poręczny w walce, toteż potencjalni użytkownicy rezygnowali z jego użycia. Niemniej jednak zarówno na obrazie *Bitwa pod Orszą*, jak i na fryzie wawelskim, powstałym w połowie lat 30. XVI w., wielu jeźdźców dosiada oladrowanych koni. Fakt użycia zbroi końskich potwierdza również kronika Marcina Bielskiego („we zbroi aż do kopyt")[317]. W rejestrach popisowych z lat 1522–1547 ten element uzbrojenia ochronnego pojawił się tylko raz. W rocie Jerzego Krzyckiego popisanej w 1528 r. odnotowano „konia siwego zbrudna jabłkowitego" oraz „ladro nanijm"[318].

---

[311] J. Kalmar, *Hełmy i tarcze węgierskich husarzy*, tłum. Z. Fuiński, „Dawna Broń i Barwa" 1990, nr 6, s. 30.

[312] *Rachunki dworu królewskiego 1544–1567...*, s. 301.

[313] *Ibidem*, s. 187; zob. też A. Bołdyrew, *Produkcja i koszty...*, s. 118.

[314] O85, sygn. 20, cz. 1, k. 15v.

[315] O85, sygn. 42, k. 236, 254.

[316] A. Nowakowski, *Oporządzenie indywidualne...*, s. 253–254; W. Świętosławski, *Zbroja końska, rząd i oporządzenie jeździeckie*, w: *Uzbrojenie w Polsce średniowiecznej 1450–1500...*, s. 106––111. Kilka przykładów pełnej zbroi końskiej zob. W. Boeheim, *Handbuch...*, s. 218, 220.

[317] M. Bielski, *Kronika polska...*, s. 984–985.

[318] O85, sygn. 17, k. 90.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Pełną płytową zbroję końską zastępowano naczółkami[319]. Odnotowano je tylko czterokrotnie. Wszystkie egzemplarze pojawiły się w rejestrach z 1531 r. Naczółki, czyli – jak pisano w źródłach – *roskopy*, *roskupy*, *roshkopy*, zapisano w rocie Hynka Piotrowskiego[320], Wojciecha Polaka z Leśnicy (2 egz.)[321] i Hieronima Noskowskiego[322]. Dwa z nich chroniły głowy koni kopijniczych, pozostałe dwa – koni strzelczych.

3.3. Armatury

Termin armatura, wywodzący się z języka łacińskiego i oznaczający uzbrojenie, w rozumieniu tego podrozdziału używany będzie na określenie modelowego uzbrojenia wybranej kategorii zbrojnych[323]. W tym przypadku zbrojnych odnotowanych w rejestrach popisowych zachowanych dla lat 1522–1547. Tylko liczne i niebudzące kontrowersji zespoły danych pozwalają na określenie cech charakterystycznych badanych zbiorowości oraz przeniesienie ich na zbiorowości nie do końca rozpoznane, ale takie, które uznaje się za zbliżone pod względem cech strukturalnych. Innymi słowy, modelem uzbrojenia, czyli armaturą będzie „hipotetyczna konstrukcja myślowa obejmująca układ założeń przyjętych […] dla uchwycenia najistotniejszych cech i zależności występujących w danym procesie" bądź badanej tu zbiorowości[324]. Przywołana definicja modelu ekonomicznego po pewnych modyfikacjach wydaje się więc odpowiednia do określenia zagadnienia tytułowego. Nie znaczy to jednak, że kwestie ekonomiczne nie zostaną poruszone. Opisując armatury piechoty zaciężnej w XV w., T. Grabarczyk również sięgnął po to rozwiązanie i przedstawił koszty tejże, dzięki czemu udało mu się np. stwierdzić, że pewna grupa kombatantów zarabiała mniej niż musiała wydać na zakup okazywanego w trakcie lustracji wojska uzbrojenia[325].

W literaturze przedmiotu problem armatury piechoty zaciężnej w pierwszej połowie XVI w. był poruszany wielokrotnie. Jako pierwszy w sposób kompleksowy wypowiedział się na ten temat już hetman Jan Tarnowski. Jego uwagi są o tyle wartościowe, że zostały oparte na osobistym, wieloletnim doświadczeniu[326]. W okresie międzywojennym zagadnienie to poruszył m.in. B. Gembarzewski[327].

---

[319] W. Boeheim, *Handbuch...*, s. 217, 219, 221, 223; W. Świętosławski, *Znaki i sygnały dowodzenia, łączności i identyfikacji*, w: *Uzbrojenie w Polsce średniowiecznej 1450–1500...*, s. 110–111.

[320] O85, sygn. 19, k. 216; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 248.

[321] O85, sygn. 19, k. 209; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 237.

[322] O85, sygn. 19, k. 222; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 257.

[323] *Wielki słownik wyrazów obcych PWN*, red. M. Bańko, Warszawa 2005, s. 97.

[324] *Słownik języka polskiego*, t. 2: *L–P*, red. M. Szymczak, Warszawa 1982, s. 199.

[325] T. Grabarczyk, *Piechota zaciężna...*, s. 180.

[326] J. Tarnowski, *Consilium rationis bellicae...*, s. 45, 53, 57–59.

[327] B. Gembarzewski, *Uzbrojenie...*, s. 286–287.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

O zmianach w uzbrojeniu piechurów pisał również T.M. Nowak. Jedną z pierwszych jego prac związanych z tym problemem była *Polska sztuka wojenna w czasach Odrodzenia*, opublikowana w 1955 r.[328] Badacz ten jeszcze wielokrotnie omawiał armaturę piechurów, ostatnio w 2001 r. w swych *Studiach z dziejów polskiej techniki wojskowej w latach 1500–1655*[329]. Warto także odnotować przynajmniej dwie prace Z. Spieralskiego: *Polska sztuka wojenna w latach 1454–1562* oraz *Kampania obertyńska 1531 roku*[330]. Nie można zapomnieć o pomnikowym dziele M. Biskupa *„Wojna pruska" czyli wojna Polski z zakonem krzyżackim z lat 1519–1521. U źródeł sekularyzacji Prus Krzyżackich* (cz. 2), w którym autor wielokrotnie odnosił się do kwestii związanych z armaturą piechurów walczących w Prusach[331]. Zadanie odtworzenia typów uzbrojenia było o tyle trudne, że musiało być wykonane jedynie w oparciu o źródła cząstkowe (listy zaszkodne) lub pośrednie (relacje historiograficzne z epoki). Brak bowiem – co już podkreślałem wielokrotnie – rejestrów popisowych piechoty z tego okresu. Trzeba również wspomnieć mające istotne znaczenie liczne prace M. Plewczyńskiego. Spośród wielu jego publikacji najbardziej przydatne do zbadania tego zagadnienia są: *W służbie polskiego króla. Z zagadnień struktury narodowościowej Armii Koronnej w latach 1500–1574*, popularne opracowanie *Obertyn 1531* oraz niezwykle szczegółowe studium *Polska technika wojskowa w XVI wieku*[332]. Ustalenia wspomnianych badaczy są niezbędne do omówienia armatury piechurów zaciężnych w pierwszej połowie XVI w. Dalszy opis oparty zostanie głównie na dostępnych materiałach źródłowych, w większości zachowanych opisach lustracyjnych wojska. Źródło to jest nie do przecenienia. Zawiera w miarę kompletne dane (dla pewnych okresów są to wszystkie dane) związane z uzbrojeniem żołnierzy. W oparciu o wyliczenia częstotliwości użytkowania konkretnych typów broni można ustalić typy armatury.

3.3.1. Armatura kopijnicza

W poprzednich częściach tego rozdziału zostały omówione poszczególne, wyróżnione w rejestrach popisowych, kategorie uzbrojenia. Dopiero jednak zestawienie wszystkich ich typów używanych przez różne kategorie zbrojnych służących w piechocie zaciężnej pozwoli omówić kwestie związane z armaturą kopijników, pawężników czy strzelców.

Można przyjąć, że armaturę kopijniczą tworzyły: uzbrojenie ochronne w postaci zbroi kopijniczej oraz uzbrojenie zaczepne w postaci przede wszystkim broni

[328] T.M. Nowak, *Polska sztuka wojenna...*, s. 16.

[329] *Idem*, *Studia...*, s. 136–137.

[330] Z. Spieralski, *Polska sztuka wojenna...*, s. 5; *idem*, *Kampania obertyńska...*, s. 141.

[331] M. Biskup, *„Wojna pruska"...*, s. 467 n.

[332] M. Plewczyński, *W służbie polskiego króla. Z zagadnień struktury narodowościowej Armii Koronnej w latach 1500–1574*, Siedlce 1995, s. 213–214; *idem*, *Obertyn...*, s. 37–56, 139–144; *idem*, *Polska technika wojskowa...*, s. 111–120.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

drzewcowej. Kopijnicy mieli również boczną broń sieczną lub kolną, niekiedy pojawiały się w ich rękach także różne odmiany ręcznej broni palnej, głównie rusznice. Tadeusz Grabarczyk pisał: „Swego rodzaju ciekawostką są żołnierze, którzy w rejestrach występują jako kopijnicy, w stosownym zresztą do tej funkcji uzbrojeniu ochronnym, czyli zbroi kopijniczej, i mają na wyposażeniu rusznice. To zaskakujące zestawienie dwóch rodzajów broni, charakterystycznych dla żołnierzy różnych kategorii, w przyszłości występowało znacznie częściej. Podobnie uzbrojonych piechurów znajdujemy w spisach zaciężnych z XVI w. Różnica polega na tym, że są to strzelcy, którzy oprócz broni palnej mają broń drzewcową”[333].

Uwaga T. Grabarczyka znajduje szersze potwierdzenie w materiałach archiwalnych z pierwszej połowy XVI w., z tym że należy odróżnić wielokrotnie odnotowywanych strzelców wyposażonych dodatkowo w broń drzewcową (nadal pozostających strzelcami) oraz kopijników posiadających odpowiednie do swej funkcji uzbrojenie ochronne i broń palną. Takich żołnierzy odnotowano w latach 1522–1547 dwunastu. Niewielka to liczba, stanowiąca zaledwie 0,78% wszystkich kopijników. Dziesięciu dzierżyło rusznice, dwóch ruszniczki.

Szczegółowe dane zgromadzone dla 1546 odnotowanych kopijników pozwalają określić procentowy udział poszczególnych typów uzbrojenia w ramach armatury kopijniczej. Zagadnienie to przedstawia tabela 75.

Tabela 75. Poszczególne typy broni w rękach kopijników pieszych w latach 1522–1547

Kategoria broni	Typ broni	Procent	
Uzbrojenie ochronne	Zbroja kopijnicza	<100*	
Broń drzewcowa	Drzewa	48,06	99,93
	Oszczepy	40,49	
	Halabardy	11,06	
	Sulice	0,26	
	Glewie	0,06	
Broń sieczna i kolna	Miecze, granaty	1,03	
Ręczna broń palna	Rusznice, ruszniczki	0,78	

Legenda:
* – oznaczenie <100 wprowadzono ze względu na specyfikę uzbrojenia ochronnego kopijników pieszych, których zdecydowana większość używała zbroi kopijniczych, natomiast nieliczne jednostki posiadały jej główne elementy, czyli kirys.
Na podstawie: obliczenia własne.

Wynika z niej, że bez niewielkiego ułamka prawie wszyscy kopijnicy mieli na sobie zbroję kopijniczą. Jeśli chodzi o uzbrojenie zaczepne, to najczęściej odnotowywanym jego rodzajem była broń drzewcowa. Prawie połowa kopijników posiadała drzewa, nieco ponad 40% oszczepy. Około 11% posługiwało się hala-

[333] T. Grabarczyk, *Piechota zaciężna...*, s. 181.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

bardami, nieliczni stosowali sulice lub glewie. Broni drzewcowej towarzyszyły również niekiedy miecze lub granaty oraz w kilkunastu przypadkach ręczna broń palna. Jednak o kształcie armatury kopijniczej decyduje w tym przypadku jedynie obecność uzbrojenia ochronnego oraz broni drzewcowej. W zasadzie prawie wszyscy kopijnicy posiadali zbroję kopijniczą oraz broń drzewcową w postaci głównie drzewa lub oszczepu. Ostatecznie na podstawie zgromadzonych danych udało się wyodrębnić dominujący model armatury kopijniczej, występujący w 3 typach, łącznie natomiast zaobserwowano 4 typy armatury (zob. tab. 76).

Tabela 76. Armatura kopijnicza w polskiej piechocie zaciężnej w latach 1522–1547

Wyszczególnienie	Procent	Uzbrojenie ochronne	Broń drzewcowa		
		Zbroje kopijnicze	Drzewa	Oszczepy	Inne (głównie halabardy)
Typ 1	48,06	x	x		
Typ 2	40,49	x		x	
Typ 3	11,38	x			x
Typ 4	0,07	x			
Razem	100				

Legenda:
x – oznaczenie obecności konkretnych rodzajów uzbrojenia w poszczególnych typach.
Na podstawie: obliczenia własne.

Dla lepszego zilustrowania omawianego zagadnienia sporządzono wykres 19 oraz ryc. 5.

Wykres 19. Armatura kopijnicza w polskiej piechocie zaciężnej w latach 1522–1547 z podziałem na 4 typy (w procentach)

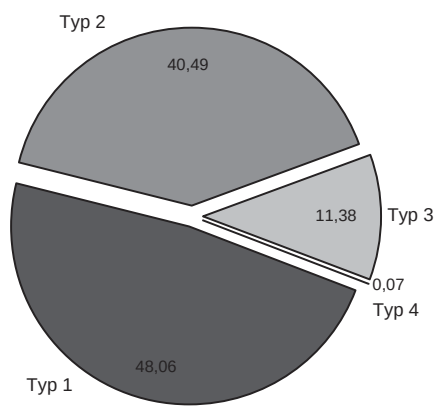

Zupełnie osobną kwestią jest koszt zgromadzenia takiej armatury w skali pojedynczego żołnierza. W oparciu o zestawienia kosztów uzbrojenia opublikowane

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

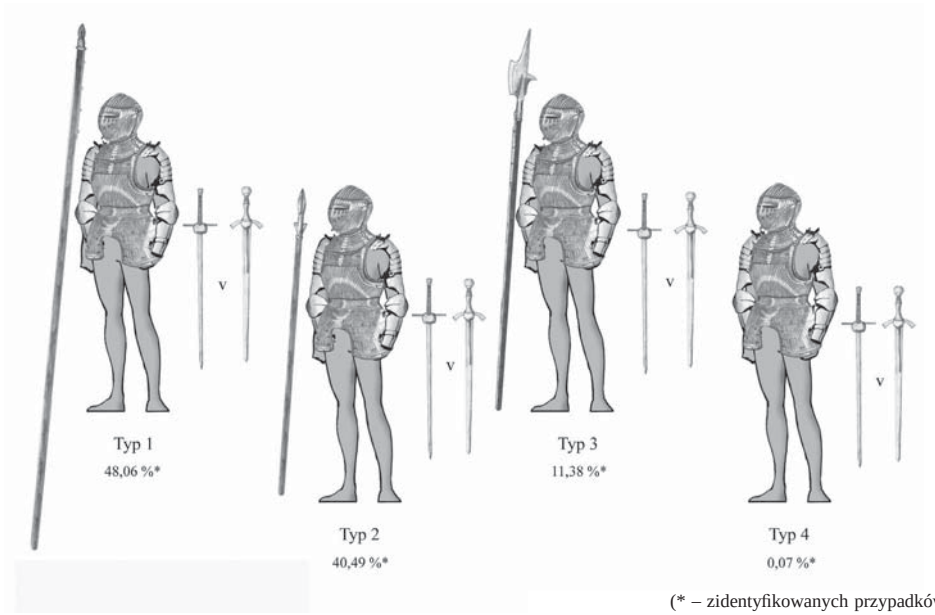

(* – zidentyfikowanych przypadków)

Rycina 5. Armatura kopijnicza w czterech typach

w 2005 r. można przeprowadzić takie badanie[334]. Zawarte w przywołanych zestawieniach tabelarycznych dane szacunkowe określają modelowe uzbrojenie oraz wartość poszczególnych przedmiotów z podziałem na trzy kategorie: uzbrojenie zwykłe, średnie i dobre, a co za tym idzie różnicują jego wartość. Szczegółowe badania nad uzbrojeniem polskiej piechoty zaciężnej w pierwszej połowie XVI w. (zwłaszcza dla lat 1522–1547) zmuszają do drobnych korektur co do używanych przez żołnierzy elementów uzbrojenia.

Wartość zwykłej, średniej lub dobrej armatury kopijniczej w pierwszej połowie XVI w. oszacowano na odpowiednio ok. 3–4, 4–8 i 6–10 fl.[335] Zważywszy na fakt, że kopijnik otrzymywał podwójny żołd w wysokości 10 fl., można uznać, że przeciętnego żołnierza w tej kategorii zbrojnych stać było na zakup nawet optymalnego zestawu uzbrojenia. Rzecz jasna część zarobionych pieniędzy musiał przeznaczyć na utrzymanie, toteż możliwości zakupu były ograniczane. Nie dochodziło jednak do sytuacji, w której kombatantowi brakowało pieniędzy z żołdu na wyposażenie się do pełnienia służby.

3.3.2. Armatura pawężnicza

Wśród broni używanej przez pawężników można wyróżnić kilka rodzajów i typów. Sam termin – armatura pawężnicza – określa w domyśle podstawowy typ broni,

[334] A. Bołdyrew, *Produkcja i koszty...*, s. 259–267, tab. 36–53.
[335] *Ibidem*, s. 266, tab. 50.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

od którego wywiedziono nazwę armatury. Pawęże były używane w polskiej piechocie zaciężnej powszechnie, nawet po odliczeniu żołnierzy zajmujących miejsca pawężników, a niebędących nimi, pozostaje liczba 1386 pawężników z pawężami. Jest to na tyle szeroka grupa zaciężnych, że można w oparciu o dotyczące ich dane przeprowadzić próbę usystematyzowania uzbrojenia tej kategorii kombatantów. Pawęże stanowiły podstawową broń pawężników. Prócz nich pojawiały się zarękawia (myszki) oraz hełmy. Jeśli chodzi o uzbrojenie zaczepne, to przede wszystkim należy wymienić miecze, których używała (według szacunków zaprezentowanych wcześniej) niemal jedna czwarta pawężników. Sześciokrotnie wymieniono w ich rękach również siekiery i siekierki, a trzy razy odnotowano ręczną broń palną. Dwukrotnie była to rusznica, raz arkebuz. Szczegółowe zestawienie broni pawężników zawarto w tabeli 77.

Tabela 77. Poszczególne typy broni w rękach pawężników w latach 1522–1547

Wyszczególnienie			**Procent**	
Uzbrojenie ochronne	Pawęże		100	
	Zarękawia		13,64	
	Hełmy	Kapaliny	13,42	16,31
		Przyłbice	2,38	
		Salady	0,51	
Uzbrojenie zaczepne	Broń sieczna i kolna	Miecze	24,75	
	Broń obuchowa	Siekiery	0,45	
	Ręczna broń palna	Rusznice	0,14	0,21
		Arkebuzy	0,07	

Na podstawie: obliczenia własne.

Jak już zaznaczono, znaczący udział w uzbrojeniu pawężników miały pawęże (100%), miecze (24,75%), hełmy występujące w trzech odmianach (16,31%), wśród których najpopularniejsze były kapaliny (13,42%) oraz zarękawia (13,64%). Te elementy decydują o kształcie armatury pawężniczej. Pozostałe typy broni wykazane w powyższej tabeli mają zbyt małe oddziaływanie na powstanie modelu uzbrojenia pawężnika, toteż w dalszych rozważaniach zostaną pominięte. Podobnie jak w przypadku armatury kopijniczej, tak i tu udało się ostatecznie wyodrębnić 4 typy armatury (zob. tab. 78).

Jak widać, najbardziej reprezentatywna jest grupa zawierająca się w typie 1, w ramach którego pawężnik posiadał tylko tarczę piechotną. Dość popularny był również model oparty o wyposażenie żołnierza w aż trzy elementy uzbrojenia ochronnego: pawęż, hełm i myszkę oraz miecz. Pozostałe dwa typy (3 i 4) łącznie stanowią niewiele ponad 10% zidentyfikowanych w rejestrach popisowych kombatantów (11,11%), różnica między nimi sprowadza się do używania hełmów i zarękawi. Widoczne jest to na wykresie 20 (zob. też ryc. 6).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Tabela 78. Armatura pawężnicza w polskiej piechocie zaciężnej w latach 1522–1547

Wyszczególnienie	Procent	Uzbrojenie ochronne			Broń drzewcowa
		Pawęże	Helmy	Zarękawia	Miecze
Typ 1	75,25	x			
Typ 2	13,64	x	x	x	x
Typ 3	8,44	x			x
Typ 4	2,67	x	x		x
Razem	100				

Legenda:
x – oznaczenie obecności konkretnych rodzajów uzbrojenia w poszczególnych typach.
Na podstawie: obliczenia własne.

Wykres 20. Armatura pawężnicza w polskiej piechocie zaciężnej w latach 1522–1547 z podziałem na 4 typy (w procentach)

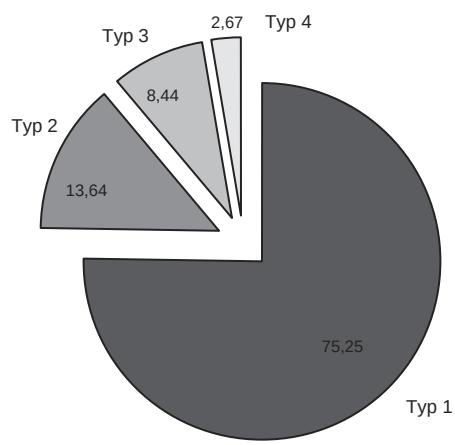

Jeśli chodzi o koszty uzbrojenia pawężniczego, to podobnie jak w przypadku kopijników, można określić koszt zakupu odpowiednich elementów uzbrojenia, który dla zestawu zwykłego, średniego i dobrego kształtował się odpowiednio na poziomie ok. 3–4, 4–6 i 5–10 fl.[336] Pawężnicy pobierający podwójny żołd (10 fl.) mogli więc zakupić za te pieniądze potrzebne uzbrojenie. Było im nieco łatwiej niż kopijnikom, ponieważ średnie ceny zestawów zwykłego i średniego plasowały się niżej niż takich samych zestawów przewidzianych dla kopijników.

[336] *Ibidem*, s. 266, tab. 51.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

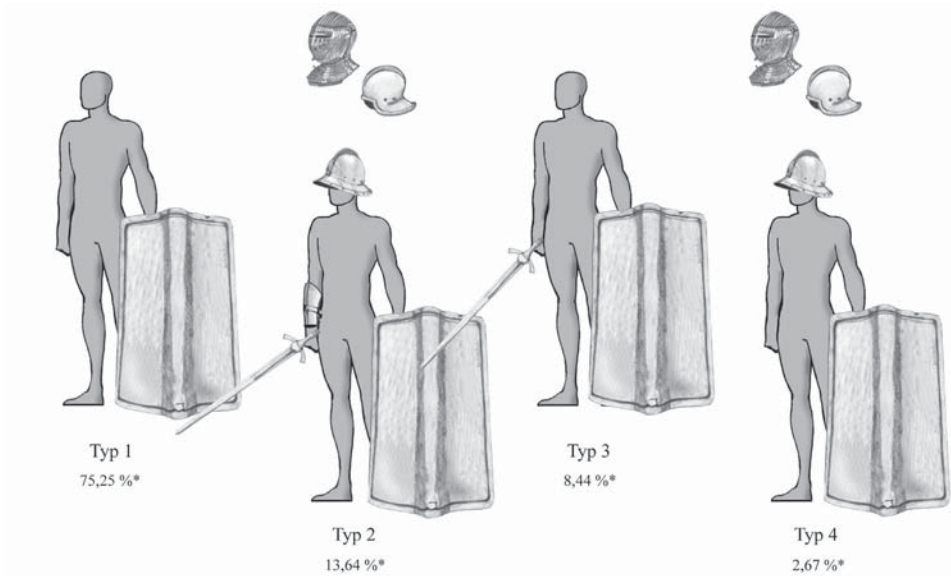

(* – zidentyfikowanych przypadków)

Rycina 6. Armatura pawężnicza w czterech typach

3.3.3. Armatura strzelecka

Ostatnią, jeśli chodzi o podstawowe kategorie żołnierzy, a zarazem najliczniej reprezentowaną armaturą była armatura strzelecka. Ustalono wyżej, że strzelców było 8418, zważywszy więc na ogólną liczbę żołnierzy służących pieszo, równą 11 731 kombatantom, należy przyjąć, że armatura strzelecka była modelem uzbrojenia dotyczącym 71,76% osób odnotowanych w rejestrach popisowych z lat 1522–1547. Należały do niej przede wszystkim różne typy ręcznej broni palnej, broń sieczna i kolna w postaci mieczy oraz – jako swego rodzaju *novum* wśród strzelców – broń drzewcowa, głównie drzewa. Pozostałe odnotowane elementy uzbrojenia występują w niewielkiej – wręcz śladowej – ilości. Należą do nich 1 płaty, 7 kirysów, 2 kolczugi i 1 przyłbica. Procentową wielkość strzelców z poszczególnymi typami uzbrojenia obrazuje tabela 79.

Model uzbrojenia strzelców należy więc zestawić w oparciu o te kategorie uzbrojenia, które reprezentowane są w skali omawianej grupy żołnierzy masowo lub występują na tyle często, że wyróżniają się wśród pozostałych, rzadziej spotykanych. Należą do nich przede wszystkim: ręczna broń palna w czterech odmianach: rusznice, arkebuzy, hakownice i krzoski (posiadało ją łącznie 97,4% strzelców), a także miecze (noszone przez 94,46% strzelców). Należy także zwrócić uwagę na broń drzewcową (łącznie 16,51%). Armatury strzeleckie zestawiono w tabeli 80.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Tabela 79. Poszczególne typy broni w rękach strzelców w latach 1522–1547

Wyszczególnienie			Procent	
Uzbrojenie zaczepne	Broń sieczna i kolna	Miecze	94,46	
	Broń drzewcowa	Drzewa	16,37	16,51
		Halabardy	0,14	
	Ręczna broń palna	Rusznice	89,44	97,4
		Arkebuzy	7,67	
		Hakownice	0,18	
		Krzoski	0,11	
Uzbrojenie ochronne	Płaty		0,01	
	Kirysy		0,08	
	Kolczugi		0,02	
	Przyłbice		0,01	

Na podstawie: obliczenia własne.

Tabela 80. Armatura strzelecka w polskiej piechocie zaciężnej w latach 1522–1547

Wyszczególnienie	Procent	Broń drzewcowa		
		Ręczna broń palna	Miecze	Broń drzewcowa
Typ 1	77,95	x	x	
Typ 2	16,51	x	x	x
Typ 3	2,94	x		
Typ 4	2,6			
Razem	100			

Legenda:
x – oznaczenie obecności konkretnych rodzajów uzbrojenia w poszczególnych typach.
Na podstawie: obliczenia własne.

W oparciu o dane zawarte w powyższej tabeli można przyjąć, że wśród strzelców funkcjonowały 3 typy armatury. Najliczniejszym, a więc głównym był typ 1, który reprezentowało prawie 80% żołnierzy – strzelców. Typ 2 – strzelcy z ręczną bronią palną i bronią drzewcową, głównie drzewami – pojawił się w drugiej ćwierci XVI w., najprawdopodobniej jako próba wzmocnienia rot pieszych w trakcie starcia bezpośredniego, co jak wiadomo okazało się przydatne np. podczas bitwy pod Orszą w 1531 r. Stosunkowo ubogo był reprezentowany typ 3, o którym jednak nie można zapominać. Należeli do niego strzelcy posiadający tylko ręczną broń palną, tym samym reprezentujący model dość ubogi, jako że trudno nazwać go archaicznym, skoro w piechocie zaciężnej większość strzelców poza strzelbami miała również broń sieczną lub kolną[337]. Ostatni wykazany typ (4) został wpro-

[337] T. Grabarczyk, *Piechota zaciężna...*, s. 184.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

wadzony do tabeli właściwie dla porządku. 2,6% strzelców nie miało żadnego wykazanego w popisie uzbrojenia. Trudno ich zatem przyporządkować do którejkolwiek grupy kombatanckiej. Traktuję ich jako strzelców, ponieważ w dziesiątkach zajmują na ogół ich miejsca. Dodatkową ilustracją powyższego omówienia jest wykres 21, a także ryc. 7.

Wykres 21. Armatura strzelecka w polskiej piechocie zaciężnej w latach 1522–1547 z podziałem na 4 typy (w procentach)

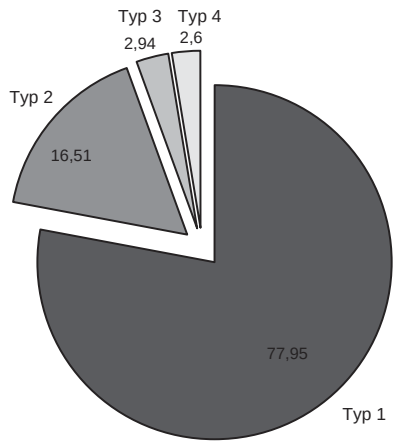

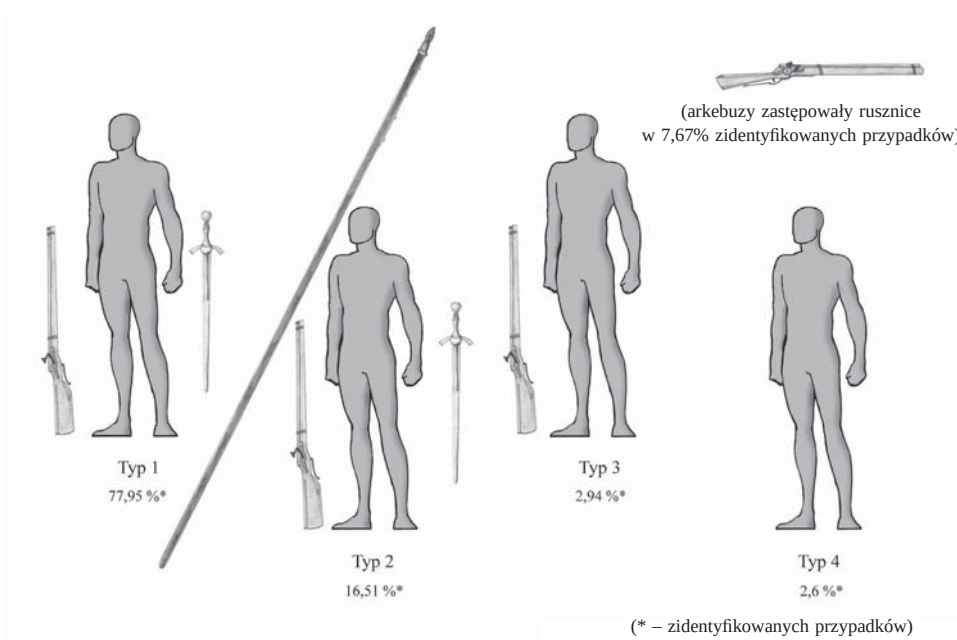

Rycina 7. Armatura strzelecka w czterech typach

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Koszt wyekwipowania strzelca określono na 56 gr dla zestawu zwykłego, 69 gr dla zestawu średniego oraz 82 gr dla zestawu dobrego[338]. Żołd w wysokości 5 fl. teoretycznie powinien więc pokryć takie wydatki. Należy jednak odnotować, że przywołane kalkulacje zostały sporządzone z pominięciem ręcznej broni palnej. Wiadomo, że w omawianym okresie strzelcy używali głównie rusznic (średnio po 24 gr za sztukę). Pojawiające się wówczas arkebuzy także trafiły do rąk polskiej piechoty zaciężnej (po ok. 48 gr za szt.). Nie można pominąć hakownic (ok. 67,5 gr za szt.) oraz sporadycznie odnotowywanych krzosek (ok. 48 gr za szt.)[339]. Wówczas zwykła armatura strzelecka kosztowałaby w zależności od użytej broni palnej (kolejno: rusznica, arkebuz – krzoska, hakownica): 80 – 104 – 123,5 gr, zestaw średni wart byłby: 93 – 117 – 136,5 gr, natomiast dobry: 106 – 130 – 149,5 gr. Kwota zawierająca się w przedziale 80–149,5 gr nadal mieściłaby się w zakresie wypłacanego strzelcom żołdu, z tym że trzeba do wykazanych kwot doliczyć jeszcze pewne sumy, które żołnierz przeznaczał na zakup prochu, kul czy sakiew[340].

3.3.4. Armatura propornicza

Prezentowany obraz modeli uzbrojenia żołnierzy służących w polskiej piechocie zaciężnej i walczących pieszo byłby niepełny, gdyby pominąć armaturę proporników. Jak sama nazwa tej kategorii zbrojnych wskazuje, podstawowym przedmiotem definiującym rodzaj służby był proporzec. Inaczej zatem niż w trzech poprzednich przypadkach, nie konkretny typ broni, lecz znak rozkazo- i sygnałodawczy stanowił o tym, czy piechur był propornikiem, czy nie. Prócz proporców udało się odnaleźć również inne elementy pozostające w użyciu proporników. Należą do nich miecze oraz zbroje strzeleckie. Prócz nich wzmiankowane są płaty (1 egz.) oraz 2 zarękawia w posiadaniu dwóch proporników (zob. tab. 81).

Tabela 81. Poszczególne typy znaków i broni w rękach proporników w latach 1522–1547

Wyszczególnienie			**Procent**	
Znaki sygnało- i rozkazodawcze	Proporce		100	
Uzbrojenie zaczepne	Broń sieczna i kolna	Miecze	24,49	
Uzbrojenie ochronne	Zbroje strzeleckie		12,41	13,47
	Płaty		0,35	
	Myszki		0,71	

Na podstawie: obliczenia własne.

Stosunkowo skromne wyposażenie proporników pozwala utworzyć nieco mniej skomplikowany obraz armatury niż miało to miejsce w przypadku kopijników,

[338] A. Bołdyrew, *Produkcja i koszty...*, s. 265, tab. 49a.
[339] J. Szymczak, *Początki broni palnej...*, s. 99, 102.
[340] Zob. T. Grabarczyk, *Piechota zaciężna...*, s. 185, tab. 9.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

pawężników czy nawet strzelców. O jej kształcie decyduje przede wszystkim obecność proporców (100%), uzbrojenia zaczepnego w postaci mieczy, które posiadała prawie jedna czwarta wzmiankowanych proporników (24,49%) oraz stosunkowo nieliczne elementy uzbrojenia ochronnego, które potraktuję jako jedną kategorię (13,47%). Na tej odstawie wyodrębniłem 3 typy armatury proporniczej (zob. tab. 82).

Tabela 82. Armatura propornicza w polskiej piechocie zaciężnej w latach 1522–1547

Wyszczególnienie	Procent	Proporce	Miecze	Uzbrojenie ochronne (głównie zbroje strzeleckie)
Typ 1	75,51	x		
Typ 2	13,47	x	x	x
Typ 3	11,02	x	x	
Razem	100			

Legenda:
x – oznaczenie obecności konkretnych rodzajów uzbrojenia w poszczególnych typach.
Na podstawie: obliczenia własne.

Najliczniej reprezentowany był więc typ armatury opierający się tylko o posiadanie proporca. Warto jednak podkreślić, że prócz niego pojawiły się również dwa inne. Typ 2 składał się nie tylko z proporca, ale również z miecza i zbroi strzeleckiej, typ 3 to propornik z proporcem i mieczem (zob. wykres 22 i ryc. 8).

Ile warta była armatura propornicza w trzech odmianach? Aby móc udzielić odpowiedzi na to pytanie, należy najpierw rozstrzygnąć inną kwestię. Podstawową

Wykres 22. Armatura propornicza w polskiej piechocie zaciężnej w latach 1522–1547 z podziałem na 3 typy (w procentach)

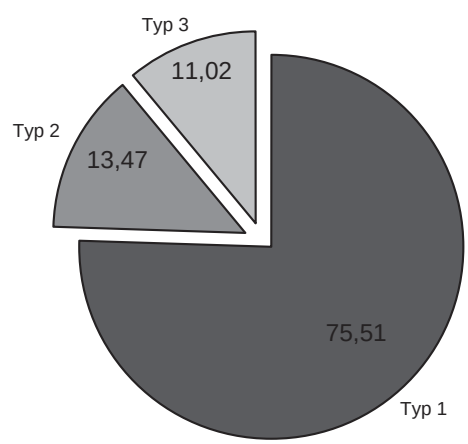

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

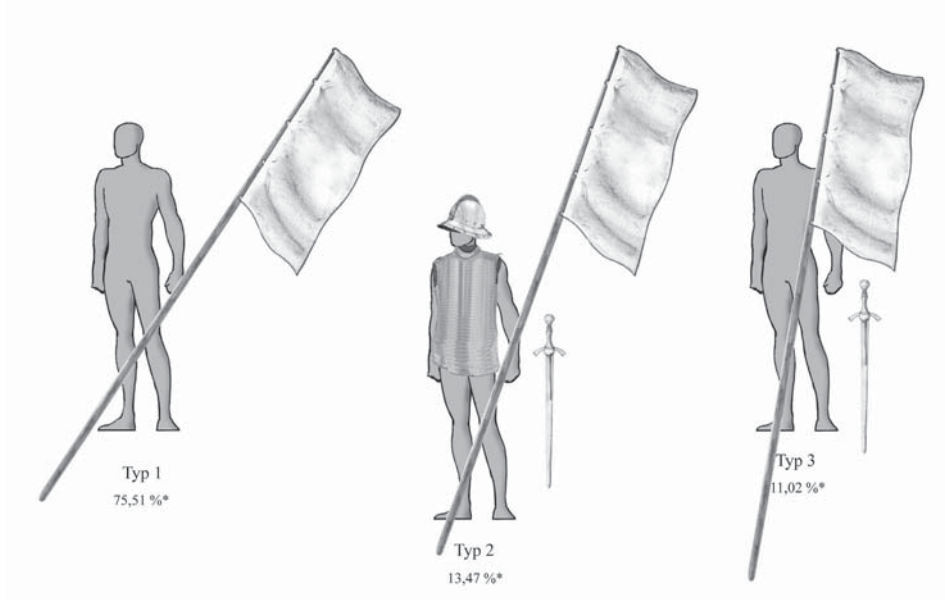

(* – zidentyfikowanych przypadków)

Rycina 8. Armatura propornicza w trzech typach

wątpliwość budzi, moim zdaniem, zakup proporca. W przypadku armatury kopijniczej, pawężniczej i strzeleckiej wszystkie przedmioty decydujące o jej kształcie nabywał kombatant. Czy zatem propornik sam kupował za swój żołd proporzec, którym później się posługiwał? Wydawać by się mogło, że – *per analogiam* – tak. Pamiętać jednak należy, że proporzec służył całemu oddziałowi, jeśli zaś miał jakiekolwiek znaki rozpoznawcze, np. samego rotmistrza, to trudno wyobrazić sobie sytuację, w której przedmiot ten kupowała obca dla dowódcy osoba. Skłonny byłbym zatem twierdzić, że przy określeniu kosztu nabycia armatury proporniczej wartość samego znaku rozkazo- i sygnałodawczego można wliczyć do tego kosztu jedynie hipotetycznie. Wartość proporca przy końcu XV w. szczegółowo omówił T. Grabarczyk, określając ją na ok. 2 fl.[341] Z uwagi na brak danych dotyczących kosztów armatury proporniczej w pierwszej połowie XVI w., zachodzi konieczność wyliczenia ich na nowo (zob. tab. 83).

Sygnalizowana wyżej wątpliwość dotycząca obciążenia żołnierza zakupem proporca wyraźnie uwidacznia się w powyższym zestawieniu. Najbardziej dotkliwa finansowo jest ona przy zestawach określonych jako zwykłe, a więc najtańszych. Wówczas cena proporca równa 60 gr stanowi znaczny procent wartości całej armatury. Sytuacja normuje się dopiero przy zakupie uzbrojenia dobrego (najdroższego). Wówczas dodatkowy wydatek 60 gr nie stanowił już tak poważnego problemu.

[341] T. Grabarczyk, *Piechota zaciężna...*, s. 188–189; J. Tyszkiewicz, *Ostatnia wojna z Zakonem Krzyżackim...*, s. 137–138.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Tabela 83. Koszty uzbrojenia propornika w pierwszej połowie XVI w.

Wyszczególnienie		Ceny uzbrojenia i znaków		
		zwykłe	średnie	dobre
Proporzec		60	60	60
Miecz		24	27	30
Zbroja strzelecka		90	220	318
Razem gr		174	307	408
Razem gr (bez proporca)		114	247	348
Razem florenów (po 30 gr)		5/24	10/7	13/18
Razem florenów (po 30 gr) bez proporca		3/24	8/7	11/18
Razem trof	1501–1510	552 (361)*	973 (783)*	1293 (1103)*
	1511–1520	520 (341)*	918 (739)*	1220 (1041)*
	1521–1530	402 (263)*	709 (571)*	942 (804)*
	1531–1540	345 (226)*	608 (489)*	808 (689)*
	1541–1550	303 (198)*	534 (430)*	710 (606)*

Legenda:
* – wartość w trofach, w nawiasie wartość w trofach bez proporca.
Na podstawie: A. Bołdyrew, *Produkcja i koszty uzbrojenia w Polsce XVI wieku*, Warszawa 2005, s. 259–260, tab. 36–39; obliczenia własne.

3.4. Wyposażenie

3.4.1. Proporce

Jednym z instrumentów o charakterze sygnało- i rozkazodawczym były proporce[342]. Należy przyjąć, że wywodzą się one od włóczni, ten typ broni drzewcowej zaopatrzony w płachtę materiału mógł bowiem stać się środkiem służącym przekazywaniu poleceń dowódcy na polu walki. Oczywiście do zdobienia pola proporca przywiązywano dość dużą wagę, ale jak pisał T. Grabarczyk: „nietrudno sobie wyobrazić, że mogły być również wykorzystane jako typowa broń drzewcowa”[343]. Ich obecność w zasadzie w każdym oddziale była podyktowana celami typowo praktycznymi. Jak wiadomo, wszelkie polecenia przekazywano sygnałami dźwiękowymi bądź odpowiednimi – uzgodnionymi wcześniej – ruchami proporców. Proporce widoczne są na obrazie orszańskim. Poza jednym przypadkiem obiektu uwidocznionego przy lewej krawędzi malowidła, pozostałe autor potraktował

[342] A. Nowakowski, *Środki rozkazodawstwa, łączności i identyfikacji*, w: *Polska technika wojskowa do 1500 roku...*, s. 271–272; W. Świętosławski, *Znaki i sygnały...*, s. 117–120.

[343] T. Grabarczyk, *Piechota zaciężna...*, s. 186; A. Nowakowski, *Środki rozkazodawstwa...*, s. 271.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

dość schematycznie. Są to pionowe płachty materiału zwieszające się z drzewc, na ogół w kolorze błękitnym lub czerwonym. Brak na nich (w odróżnieniu od końca XV w.) zdobnictwa i motywów heraldycznych lub państwowych[344].

W piechocie zaciężnej odnotowano ich 279. Wśród wszystkich odnotowanych w rejestrach popisowych żołnierzy proporników naliczono 2,33%. Oznacza to, że jeden propornik przypadał na średnio ok. 43 żołnierzy. Wyliczenie to jest zbliżone do schematycznego podziału zaprezentowanego przez J. Wimmera, który przyjął, że roty piesze podzielone były na proporce liczące 40 ludzi[345].

Wykres 23. Regularność stosowania proporców w polskiej piechocie zaciężnej w latach 1522–1547 (w procentach)

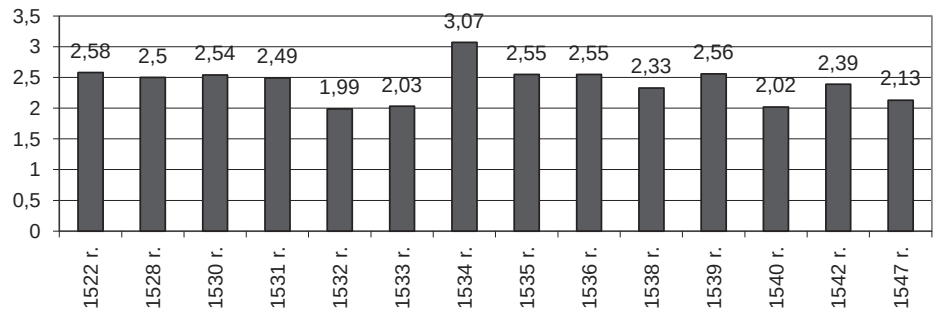

Regularność stosowania proporców w polskiej piechocie zaciężnej w latach 1522–1547 ukazuje wykres 23. Jak z niego wynika, wyróżniał się tylko 1534 r., kiedy żołnierzy z proporcami było więcej, nieco ponad 3%. Poza tym w rotach pieszych służyło ich średnio ok. 2,5%. Pod tym względem nie wyróżniał się ani znaczący 1531 r., ani rok zwerbowania dużej armii, tzn. 1538.

3.4.2 Bębny

Innym środkiem służącym przekazywaniu poleceń nie tylko podczas walki, ale również w trakcie przemarszu lub obozowania były powszechnie stosowane bębny. Ich obecność stanowi pewne *novum* w oddziałach zaciężnej piechoty, skoro nie używano ich w okresie poprzednim, tzn. w XV w.[346] W rejestrach popisowych z pierwszej połowy XVI w. bębny na ogół występują w formie zapisu *bambnij pro duobus*, *bebnij 2*, *bąbnj za dwa*, *timpane pro duabus*, *timpan 2*. Można się domyślać, że chodzi nie tylko o podwójną porcję żołdu przeznaczaną na bębenicę, ale także o liczbę tych instrumentów. W przytoczonych określeniach zawarta jest

[344] Na temat proporców polskiej piechoty zaciężnej w drugiej połowie XV w. zob. T. Grabarczyk, *Piechota zaciężna...*, s. 188–189.

[345] J. Wimmer, *Historia piechoty...*, s. 104.

[346] Zob. T. Grabarczyk, *Piechota zaciężna...*, rozdz. 3: „Uzbrojenie i wyposażenie", podrozdz. „Wyposażenie", s. 186–190.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

więc informacja jednocześnie co do liczby bębnów, jak również kosztochłonności ich utrzymania w ramach oddziału.

Wyżej była mowa o możliwości wyodrębnienia spośród zwykłych dziesiątek strzeleckich również pododdziałów, których zadania skupiały się na przekazywaniu rozkazów, a więc dziesiątek sygnałodawczych. Warto odnotować, że poza nielicznymi przypadkami bębenice wraz z bębnami lokowani byli właśnie w ramach tych grup. Wyjątek stanowi np. rota Hieronima Noskowskiego, w której 2 bębny usytuowano na końcu rejestru[347]. Bębnów łącznie było 184. Zabrakło ich w 24 rotach, a to oznacza, że pojawiły się w 95 oddziałach, które stanowiły 79,83% wszystkich znanych z materiałów lustracyjnych. Przy założeniu, że żołnierzy pieszych odnotowano 11 731, 1 bęben przypadał średnio na ok. 64 kombatantów. Warto jeszcze dodać, że część oddziałów miała 2 bębny (89), inne natomiast tylko po 1 (6 rot).

Ze względu na brak szczegółowych informacji źródłowych nie można powiedzieć wiele na temat wyglądu czy konstrukcji tych instrumentów. Bębny zwieszone z przedniego łęku siodła można zauważyć na obrazie orszańskim. Jeździec ustawiony twarzą do rzeki znajduje się tuż za chorągwią jazdy kopijniczej w pobliżu odpoczywającej po przeprawie innej chorągwi kopijniczej[348]. Wizerunki takie, tyle że mocno schematyczne, można znaleźć również w innych miejscach[349]. Taki sposób transportu bębnów opublikował również W. Boeheim[350].

Przytoczenie danych związanych z bębnami służącymi jeździe ma swoje uzasadnienie. Okazuje się bowiem, że w kilku przypadkach zapisano w rejestrach popisowych piechoty informacje upoważniające do wyciągnięcia wniosku, że również w tym rodzaju broni stosowano przewożenie bębnów na koniach. Tak było w rocie Jana Zebrzydowskiego w 1522 r. (*K[oń] glijnijasthij bąbny nanijm*)[351], Lamberta Gnoyeńskiego w 1531 r. (*konij plesnijwij pod babnij*)[352], Wojciecha Polaka z Leśnicy w tym samym roku (*pod bebni val[łach] gnijadij strz[elczy]*)[353] oraz Melchiora Czysticza z Borowej w 1538 r. (*s bebnem na konij*)[354]. Także wzmianka pochodząca z rejestru roty Lamberta Gnoyeńskiego z 1530 r. (*babnij wielkij*) upoważnia do mniemania, że tak dużych przedmiotów nie nosił żaden żołnierz na sobie, a raczej zawieszano je przy siodle[355]. Niewyjaśniony, czy może nie do końca zrozumiały jest wpis z rejestru roty Mikołaja Piczka z 1536 r. Odnotowano w nim *bąmben swanczarski*, czyli – jak

[347] O85, sygn. 19, k. 223v; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 260.
[348] Z. Żygulski jun., *„Bitwa pod Orszą" – struktura obrazu...*, s. 92, il. 19.
[349] H. i S. Kozakiewiczowie, *Renesans w Polsce*, Warszawa 1976, s. 20.
[350] W. Boeheim, *Handbuch...*, s. 515.
[351] O86, sygn. 12, t. 2, k. 4; K. Górski, *Historia piechoty...*, s. 225.
[352] O85, sygn. 19, k. 211v; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 242.
[353] O85, sygn. 19, k. 209; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 237.
[354] O85, sygn. 32, k. 41v.
[355] O85, sygn. 16, cz. 5, k. 2.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

podejrzewam – bęben szwajcarski[356]. Czym wyróżniał się wśród pozostałych, nie wiadomo.

3.4.3. Konie

Konie odnotowywano w zasadzie w prawie wszystkich oddziałach pieszych. Łącznie naliczono ich 303 sztuki. Wprowadzenie nielicznych jeźdźców do rot pieszych miało jeszcze średniowieczną tradycję. W dziełach teoretyczno-wojskowych podkreślano potrzebę ich stosowania, tyle że w odpowiednich proporcjach do ilości piechurów, co miało zaważyć na odpowiednim wynagrodzeniu dla posiadacza koni, najczęściej rotmistrza[357]. Konie występowały w dwóch typach, opisywanych jako konie kopijnicze i konie strzelcze. Pod tymi terminami należy rozumieć, jak się wydaje, zamierzenie pisarzy chcących oddać właściwości pokroju opisywanego zwierzęcia. I tak konie kopijnicze musiały wyróżniać się przede wszystkim wielkością, natomiast konie strzelcze miały być dostosowane do noszenia lekko uzbrojonego jeźdźca, toteż zapewne były mniejsze, delikatniej zbudowane. Pod mnogością określeń stosowanych w rejestrach popisowych można jeszcze dostrzec umiejętność wartościowania poszczególnych wierzchowców. Dzielono je bowiem na te bez dodatkowych informacji oraz na egzemplarze z dopiskiem *dobry*[358].

W 7 rotach nie było koni, czyli tylko 5,88% oddziałów składało się wyłącznie z piechurów[359]. W pozostałych przypadkach wyróżniano głównie konie i wałachy. Konie (ogiery?) stanowiły nieco ponad połowę wszystkich wykazanych wierzchowców (55,12%). Poza tym rozróżnieniem stosowano jeszcze wiele innych kategorii, dzięki którym można bliżej przyjrzeć się strukturze zwierząt używanych w piechocie. Szczegółowe zestawienie zawiera tabela 84.

Jak widać, poza podstawowym podziałem na konie i wałachy można jeszcze dostrzec podział na wierzchowce kopijnicze (ciężkie) i strzelcze (lżejsze).

---

[356] O85, sygn. 27, k. 93.

[357] J. Tarnowski, *Consilium rationis bellicae...*, s. 121.

[358] Szerzej na temat hodowli, handlu, tresury bojowej oraz użycia w walce koni zob. A. Bołdyrew, *Produkcja i koszty...*, s. 120–141; *idem*, *O roli literatury agrarnej w hodowli koni bojowych w Polsce XVI wieku*, w: *Z tradycji historii kultury i oświaty. Studia ofiarowane Jerzemu Kukulskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin i czterdziestą pracy naukowej*, red. M. Pindera, Piotrków Trybunalski 2007, s. 65–73; *idem*, *Hodowla i handel końmi w Polsce XVI w.*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych" 69, 2009, s. 31–90; *idem*, *Konie, rząd koński i oporządzenie jeździeckie wczesnonowożytnego dworu książęcego w świetle rachunków dworskich. Analiza porównawcza*, KHKM, t. 57, 2009, nr 3–4, s. 369–378; *idem*, *Tresura koni bojowych w Polsce XVI w. w świetle poradników hippicznych* (w druku).

[359] Roty: Andrzeja Bylickiego w 1532 r. (O85, sygn. 20, cz. 4, k. 3–5), Mikołaja Iskrzyckiego w 1532 r. (*ibidem*, cz. 1, k. 12–15v), NN NI w 1532 r. (*ibidem*, k. 1a–5v), Mikołaja Łasińskiego w 1538 r. (O85, sygn. 32, k. 30v–31), Jana Dymitrowskiego w 1538 r. (*ibidem*, k. 61–61v), Jana Pisarskiego w 1539 r. (O85, sygn. 36, k. 88–88v) i Macieja Włodka w 1547 r. (O85, sygn. 51, k. 53–54).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Okazuje się, że te ostatnie stanowiły większość. Najwyraźniej lżejsze konie lepiej sprawdzały się w służbie przy rotach pieszych niż ciężkie okazy przeznaczone do noszenia kopijnika w zbroi kopijniczej. Łącznie 158 wierzchowców określonych jako strzelcze (strzelcze dobre, strzelcze) oraz 8 dobrych i 21 koni i wałachów, przy których brak dodatkowych informacji (przyjmuję, że były lekkiej budowy, w innym wypadku nie uszłoby to oku lustratora) stanowi grupę 187 wierzchowców, czyli 61,72% wszystkich znanych z rejestrów popisowych piechoty zaciężnej koni. Podsumowując, przeważającym modelem wierzchowa był koń (lub wałach) raczej lekki (strzelczy), co zostało w poniższej tabeli wyróżnione kursywą lub boldem. Potwierdza się więc mniemanie, że w wojsku polskim, podobnie jak i w armii tureckiej, do jazdy wierzchem używano głównie ogierów[360].

Tabela 84. Wierzchowce używane w polskiej piechocie zaciężnej w latach 1522–1547

Wyszczególnienie	Kopijnicze dobre	Kopijnicze	Strzelcze dobre	Strzelcze	Dobre	Brak opisu	Razem
Konie	*62*	*11*	**67**	*8*	*3*	*16*	*167*
Wałachy	34	9	**75**	*8*	5	5	136
Razem	96	20	**142**	*16*	8	21	303
	116		*158*				

Na podstawie: obliczenia własne.

Z biegiem czasu przybywało wałachów (trzebieńców) kosztem koni (ogierów). Proces ten zauważalny jest już wyraźnie od 1531 r. W każdym następnym roku procent tych wierzchowców rósł, za wyjątkiem 1536 i 1538 r., kiedy miało miejsce zahamowanie, a wręcz złamanie tendencji. Zjawisko to miało jednak charakter przejściowy. W 1542 r. (ostatnim roku branym pod uwagę w zestawieniu) wałachy stanowiły prawie 95% wszystkich rumaków (zob. wykres 24). Nieco inaczej kształtuje się rozkład w czasie koni kopijniczych i strzelczych (zob. wykres 25). Na przestrzeni omawianych lat (1522–1542) początkowo dominowały konie strzelcze. W 1528 r. ich procent wynosił aż 83,33. Jednak już w 1530 r. znikły zupełnie. Ponownie odnotowano je w dużej liczbie w 1531 r. i właściwie od tego momentu stopniowo traciły na znaczeniu. Znowu mamy tu do czynienia z długofalowym procesem, choć należy zaznaczyć, że konie strzelcze traciły swą pozycję na korzyść koni kopijniczych mniej dynamicznie niż konie ustępowały wałachom. Ostatecznie w 1542 r. koni kopijniczych w piechocie było 76,47%. Zatem model określony wyżej w oparciu o proste zestawienie liczbowe ulegał

[360] W. Pruski, *Dwa wieki polskiej hodowli koni arabskich (1778–1978) i jej sukcesy na świecie*, Warszawa 1983, s. 11; A. Bołdyrew, *Hodowla i handel końmi...*, s. 42. Szerzej na ten temat zob. też K. Pieniążek, *Hippika albo sposób poznania, chowania, y stanowienia koni*, [Kraków] 1607, Biblioteka PAU-PAN w Krakowie, Zbiory specjalne, sygn. 2555; K. Dorohostajski, *Hippika to iest o koniach xięgi*, Warszawa 1979 (wyd. fotooffset. z wyd. Kraków 1603).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

w rzeczywistości modyfikacji. Wyrażała się ona tym, że konie i wałachy strzelcze, które początkowo stanowiły większość, z czasem były zastępowane przez wałachy kopijnicze.

Wykres 24. Wierzchowce w polskiej piechocie zaciężnej w latach 1522–1542 (z podziałem na wałachy i konie)

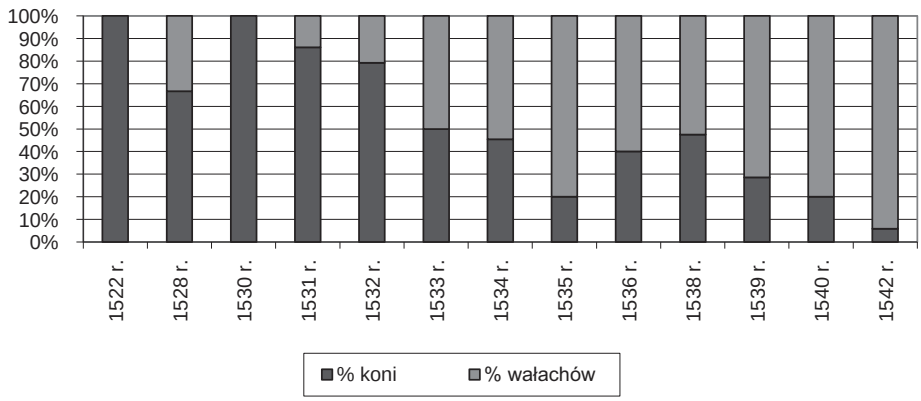

Wykres 25. Wierzchowce w polskiej piechocie zaciężnej w latach 1522–1542 (z podziałem na konie kopijnicze i strzelcze)

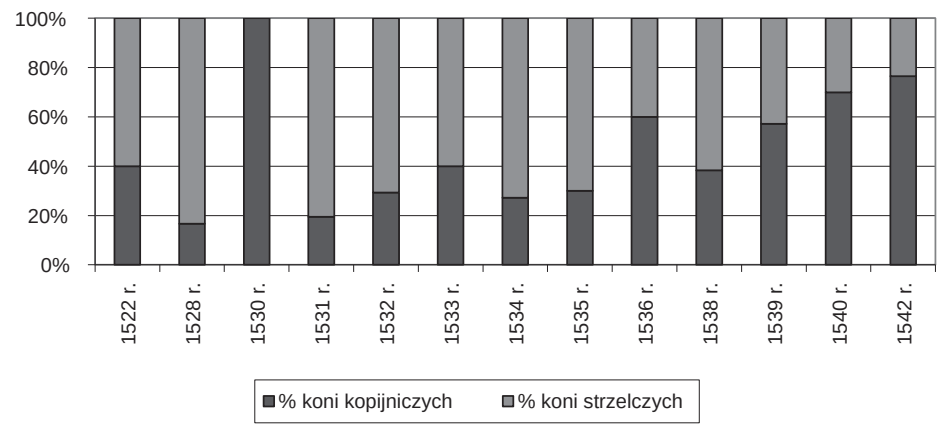

Ostatnią kwestią związaną z tym zagadnieniem jest kilka incydentalnie występujących wpisów dotyczących koni. W rejestrach popisowych sytuacja taka zdarzyła się 14 razy, toteż można przyjąć, że dodatkowe informacje stanowią jedynie 4,62% wszystkich wpisów, niemniej jednak warto je przywołać. Trzykrotnie zaznaczono, że koń miał służyć bębenicy (*bąbnij nanijm*, *pod babnij*, *pod bebnij*)[361].

[361] O86, sygn. 12, t. 2, k. 4; sygn. 19, k. 209, 211v; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 237, 242.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Jeden z koni w rocie Jerzego Krzyckiego popisanej w 1528 r. został określony mianem *malij*[362]. Podobną informację zapewne chciał przekazać lustrator roty Jerzego Rokitnickiego w 1538 r., odnotowując wpis *konijk*, co – jak się wydaje – należy rozumieć jako określenie niedużego bądź młodego zwierzęcia[363]. Również dwukrotnie odnotowano, że koń lub wałach był *rovnij*[364]. Dopatrywałbym się w tym terminie odpowiednika słów: „dobry" (w rozumieniu dzisiejszym – „odpowiedni", lecz nie – bardzo dobry), ewentualnie „przeciętny", nadający się do służby. Źródłowy opis „dobry" traktuję jako stwierdzenie bardzo dobrej zdolności do służby. Trzykrotnie wzmiankowane są wierzchowce, które mają pewne wady. Wszystkie trzy wzmianki pochodzą z 1538 r. I tak np. w rocie Floriana Zebrzydowskiego pojawił się wierzchowiec z chorym okiem. Zapisano więc: „k[oń] oko ma sdrowe ukazacz we dwu nijedzijel"[365]. W oddziale Melchiora Czysticza koń był „starij przes staroscz ma go w skodij dacz"[366]. Natomiast w rocie Jana Starzechowskiego był wałach (półwałach?) „z ijednijm ijaijem"[367]. Trudno dociec, w jakim celu lustrator poświęcił swą uwagę akurat tym właściwościom okazywanego wierzchowca. Tylko raz odnotowano *inochodnika*, konia przyuczonego do kłusowania[368]. Dwa razy pojawił się (w tej samej rocie Mikołaja Iskrzyckiego popisanej w 1538 r.) badawia (koń arabski)[369], raz wierzchowiec określony jako *sphah*[370].

[362] O85, sygn. 17, k. 90.
[363] O85, sygn. 32, k. 58.
[364] O85, sygn. 17, k. 90; sygn. 32, k. 58.
[365] O85, sygn. 32, k. 15v.
[366] *Ibidem*, k. 41v.
[367] *Ibidem*, k. 27.
[368] O85, sygn. 17, k. 87; J. Szymczak, *Produkcja i koszty...*, s. 145.
[369] O85, sygn. 32, k. 166; *Słownik staropolski*, t. 1, red. K. Nitsch i in., Warszawa 1953, s. 57; *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 1, red. S. Bąk i in., Wrocław 1966, s. 284–285.
[370] O85, sygn. 32, k. 60.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

ROZDZIAŁ 4

Wojna

4.1. Formowanie oddziału i koncentracja jednostek

4.1.1. Werbunek

Tradycje związane z metodami werbunku i zaciągu w pierwszej połowie XVI w. zostały przejęte z okresu wcześniejszego[1]. Zwyczaje te ewoluowały, podlegały regulacjom, a brał w nich udział również władca, jako głównodowodzący armią. Przejawem troski króla o te zagadnienia była np. *epistola regia* z 13 VI 1525 r., skierowana „ad capitaneos, qua modeus susceptionis militum mercenariorum signifiatur"[2].

Podstawową formą zaciągu (werbunku) był zaciąg systemem towarzyskim, prowadzony w oparciu o każdorazowo wystawiane dla poszczególnych rotmistrzów listy przypowiednie. Ci gromadzili towarzyszy, którzy przybywali ze swymi pocztami. Władca zobowiązywał się do opłaty za pobyt w niewoli i poniesione przez żołnierzy straty. Jak już była mowa, płacono częściowo w gotówce, częściowo w suknie. Rotmistrz wraz z towarzyszami (dziesiętnikami) dbali o uzbrojenie, aprowizację i transport swych żołnierzy. Docierali do miejsca wyznaczonego na popis, czyli lustrację stanu oddziału. W przypadku pomyślnego zakończenia tej procedury, formalnie stawali się żołnierzami królewskimi i mogli odebrać pierwszą ratę żołdu[3].

Zasady doboru rotmistrzów uchwalone na sejmie krakowskim w 1527 r. zmieniono w ordynacji piotrkowskiej z marca 1528 r. Na przykład konne poczty rotmi-

---

[1] T. Grabarczyk, *Piechota zaciężna Królestwa Polskiego w XV wieku*, Łódź 2000, s. 31–35.

[2] MK, sygn. 38, k. 283; MRPS IV/1, nr 4714.

[3] A. Czołowski, *Bitwa pod Obertynem 22 VIII 1531*, Lwów 1931, s. 20; M. Kukiel, *Zarys historii wojskowości w Polsce*, b.m. i d.w., s. 48; Z. Spieralski, *Wojskowość polska w okresie odrodzenia 1454–1576*, w: *Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864*, t. 1: *Do roku 1648*, Warszawa 1965, s. 271–272; *idem*, *Polska sztuka wojenna w latach 1454–1562*, Warszawa 1958, s. 7–8; A. Wyczański, *Polska rzeczą pospolitą szlachecką 1454–1764*, Warszawa 1965, s. 101–102; M. Biskup, *„Wojna pruska" czyli wojna Polski z zakonem krzyżackim z lat 1519–1521. U źródeł sekularyzacji Prus Krzyżackich*, cz. 2, Olsztyn 1991, s. 465; M. Plewczyński, *Obertyn 1531*, Warszawa 1994, s. 39.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

strzowskie w piechocie nie mogły być liczniejsze niż 6 koni. Wówczas ustalono także wielkość kontyngentów piechoty zaciężnej z poszczególnych województw. Łącznie planowano stały zaciąg 300 żołnierzy (150 z woj. krakowskiego i tyluż z woj. poznańskiego i kaliskiego)[4]. Zalecano również, by na dwóch zaciężnych z rusznicami przypadał trzeci z ręczną bronią palną i drzewem. Prócz niej miał mieć krótką rusznicę. Motywowano to potrzebą wzmocnienia wybitnie strzelczej formacji w starciu bezpośrednim[5].

Werbownik musiał brać pod uwagę wiele czynników, których wypadkowa dawała pożądany efekt: wyuczony sposób walki rekrutów, poziom dyscypliny, kwestie języka rekrutów (język komendy). Podejmowano działania mające na celu niegrupowanie w ramach jednego oddziału skłóconych ze sobą nacji. Chętnie również korzystano z własnych poddanych, co dawało pewną gwarancję lojalności, choć polskie dzieje wojskowe omawianego okresu obfitują w przykłady zaciągania również poddanych innych władców[6]. Werbunek rot czeskich i morawskich w 1519 r. trwał około miesiąca, dopiero po tym czasie roty wyruszyły do Korony. Każda z rot miała ok. 8 wozów transportowych. Planowane do przebycia niemal 600 km roty Jana Kosztelaka, Mikołaja Slinskiego z Wizowic, Wawrzyńca Beneszowskiego (Bieniaszowskiego) i Matuszka z Wesely pokonały w kolejny miesiąc. Oznacza to, że dziennie przebywali 20 km[7]. Kolejnym problemem werbunkowym była kwestia dezercji. Pisał o niej w sposób wyczerpujący Jan Tarnowski w swym dziele *Consilium rationis bellicae*. Zaznaczył, że ludność koronna ma być poinformowana o działaniach wojennych oraz dawać baczenie na potencjalnych zbiegów. Pomijając kwestie demoralizacji oddziału wywołanej ucieczką żołnierza, ważne były również kwestie finansowe. Albowiem „nie telko iż sam uciecze, ale miecz, rucznicę zaniesie, niegdy też i listy sobie piszą, jakoby je od rotmistrzów mieli, ale hejtmańską pieczęć, tę trudniej ma taki sfałszować". Widać więc wyraźnie, że żołnierz zdemobilizowany musiał mieć odpowiedni dokument opatrzony pieczęcią hetmańską. Dopiero okazanie władzom ziemskich lub radzieckim takiego zwolnienia ze służby pozwalało uwolnić podejrzanego od stawianego mu zarzutu dezercji. Hetman przestrzegał również przed pochopnym uwalnianiem zbiegów za cenę odebrania im dóbr osobistych, w tym uzbrojenia. Według jego postulatu, za takie przestępstwo powinni być karani ci, którzy się go dopuścili, na zasadach takich jak gdyby sami dopuścili się ucieczki z wojska[8].

---

[4] Z. Spieralski, *Instrukcje i artykuły hetmańskie Jana Tarnowskiego*, SMHW, t. 36, 1994, s. 275.

[5] *Ibidem*, s. 276–277.

[6] A. Mączak, *Rządzący i rządzeni. Władza i społeczeństwo w europie wczesnonowożytnej*, Warszawa 1986, s. 104.

[7] M. Plewczyński, *W służbie polskiego króla. Z zagadnień struktury narodowościowej Armii Koronnej w latach 1500–1574*, Siedlce 1995, s. 146–147.

[8] J. Tarnowski, *Consilium rationis bellicae*, wstęp J. Sikorski, do druku przyg., notą wyd., koment. i słownikiem opatrzył T.M. Nowak, Warszawa 1987, s. 55–57.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Kolejnym zagadnieniem jest geografia werbunkowa. Wewnątrz kraju najchętniej zaciągano żołnierzy z ziem ruskich i Małopolski, jako że ci mieli być najbardziej doświadczeni, poprzez częsty udział w wojnach w ramach armii zaciężnej, *expeditio generalis* czy *expeditio particularis*[9]. Wiadomo, że w polskiej piechocie zaciężnej służyli także Czesi[10], Morawianie czy mieszkańcy krajów niemieckich[11]. Te ostatnie uchodziły za wyśmienity region werbunkowy, jako że były krajem ludnym, o dość dużej gęstości zaludnienia (na przełomie XV i XVI w. prawie 13 mln ludzi i średnia gęstość zaludnienia 29 osób na km^2)[12]. Sytuacja jednak ewoluowała i w 1546 r. Ferdynand I zakazał Ślązakom służby w innych krajach. Ci jednak podejmowali ją mimo groźby kary[13]. Informacje szczegółowe dotyczące składu etnicznego i geopolitycznego polskiej piechoty zaciężnej w latach 1501–1548 zostaną zaprezentowane w podrozdz. 2.1 i 2.2.

4.1.2. Przemarsz

„Chod żołnierski rózno kładą różni ludzie, inak Włoszy, inak Hiszpani, inak Lancknechci, inak Szwaycarzy, inak Francuzi, po bębnie nogi y krok stawiaią, a po nim znak biorą, kiedy lekko, kiedy prędzey postępować. Ale my mili Polacy mało na bębnie siadamy: tylkoby nam trzeba nogi ku chodzeniu zwyczaić, aby nam na potrzebę ciężko nie było, y nieprzyjaciela nie czekać, ale porzedzić”[14]. Ten niewesoły obraz przedstawiony przez Stanisława Łaskiego był zapewne wynikiem obserwacji niejednego pochodu armii polskiej. Nie wiadomo jednakże, czy uwagi wojewody sieradzkiego dotyczyły armii w ogóle, czy jednej tylko z formacji wchodzącej w jej skład.

Problemy przemarszu wojsk podlegały regulacjom prawnym już w średniowieczu. Kolumna maszerujących wojsk musiała być dość dotkliwym doświadczeniem dla terenów dotkniętych tym zjawiskiem, skoro już statuty kazimierzowskie odnosiły się z dość dużą surowością do rabunków i zniszczeń czynionych przez pospolite ruszenie w trakcie przemarszu. Stwierdzono w nich nawet, że „zgiełk

---

[9] M. Plewczyński, *Pochodzenie terytorialne rotmistrzów za ostatnich Jagiellonów (1506–1548)*, w: *Czyn zbrojny w dziejach narodu polskiego. Studia ofiarowane Profesorowi Januszowi Wojtasikowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. P. Matusak, M. Plewczyński, M. Wagner, Siedlce 2004, s. 54.

[10] M. Biskup, *„Wojna pruska”...*, s. 165; M. Plewczyński, *W służbie polskiego króla...*, s. 141, 146–147.

[11] K. Pułaski, *Wojna Zygmunta I z Bohdanem, wojewodą mołdawskim w 1509 r.*, w: *idem, Szkice i poszukiwania historyczne*, t. 1, Kraków 1887, s. 113–114, 119.

[12] M. Plewczyński, *W służbie polskiego króla...*, s. 159.

[13] *Idem, Ślązacy w służbie koronnej w latach 1521–1574*, w: *Wojsko i kultura w dziejach Polski i Europy. Księga jubileuszowa profesora Piotra Matusaka w 65 rocznicę urodzin*, red. R. Dmowski, J. Gmitruk, G. Korneć, W. Włodarkiewicz, Warszawa 2006, s. 86.

[14] *Stanisława Łaskiego wojewody sieradzkiego prace naukowe i dyplomatyczne*, wyd. M. Malinowski, Wilno 1864, nr 11, s. 5.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

wojenny, z powodu nieporządnego rycerstwa, zwykł pustoszyć bardziej ziemie własne niż cudze". Ta sprawa powracała jeszcze w ustawodawstwie z czasów Kazimierza Jagiellończyka[15]. Charakter sił zbrojnych państwa polskiego na przełomie XV i XVI w. ulegał daleko idącym zmianom. Modyfikowano nie tylko rodzaje służb działających w ramach wojska, ale i uzbrojenie, taktykę i strategię. Pewne jednak kłopoty związane z funkcjonowaniem wojska pozostawały niezmienne. Toteż w pierwszej połowie XVI w. podejmowano liczne starania ustawodawcze mające na celu zdyscyplinowanie armii w pochodzie[16].

Poranny wymarsz rozpoczynał się po trzecim trąbieniu (pierwsze wzywało do pobudki i wykonania niezbędnych porannych czynności, drugie nawoływało do gotowania się do wymarszu). Piechota musiała zająć swoje miejsce w kolumnie i utrzymać je oraz odpowiednie tempo marszu do kolejnego sygnału oznaczającego przerwę lub koniec dziennego etapu[17]. W trakcie pochodu dowódca mógł zarządzić zachowanie ciszy. Należy przyjąć, że hałas wytwarzany przez nawet kilkutysięczne wojsko niósł się dość daleko, co z kolei mogło doprowadzić do przedwczesnego ujawnienia miejsca jego pobytu i celu marszu[18].

Piechota w kolumnie marszowej zawsze powinna zajmować tę samą pozycję, tzn. postępować za kolumną jazdy, a – jak się wydaje – przed artylerią (lub obok niej) i taborami. Hetman Florian Zebrzydowski pisał: „Naprzód co się dotycze ciągnienia, tedy aby beł porządek, niechaj naprzód ciągną jezni, potym za nimi pieszy, rota po rocie, opatrzywszy straż przednią, zadnią i poboczną, która tam może być mała, po kielka koni, jedno"[19]. Szyk marszowy ustalano najwyraźniej według prędkości poszczególnych formacji, a przydzielone miejsce w kolumnie można było zmienić jedynie za zezwoleniem dowodzącego armią[20]. Zasadę tę wyjątkowo precyzyjnie sformułowano w *Pouczeniu wojennym* Floriana Zebrzydowskiego z 10 X 1559 r., gdzie za opuszczenie kolumny marszowej po raz pierwszy groziło jedynie pouczenie, za drugim razem łamanie kołem, za trzecim zaś niesubordynowanego żołnierza wieszano.

Rygor wzrastał w momencie przekroczenia granicy i wejścia na ziemie nieprzyjaciela[21]. Wówczas skupiano również władzę w rękach hetmana, od którego

---

[15] Z. Kaczmarczyk, S. Weyman, *Reformy wojskowe i organizacja siły zbrojnej za Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1958, s. 54–55; J. Wyrozumski, *Kazimierz Wielki*, Wrocław 1986, s. 187–188.

[16] CIP, t. 3, nr 48; S. Kutrzeba, *Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII wieku*, Kraków 1937, nr 7.

[17] Z. Spieralski, *Instrukcje i artykuły...*, s. 297, 302, 307; T. Grabarczyk, *Piechota zaciężna...*, s. 55.

[18] Z. Spieralski, *Instrukcje i artykuły...*, s. 301; S. Kutrzeba, *Polskie ustawy i artykuły wojskowe...*, nr 14, art. 22.

[19] S. Bodniak, *Hetman Florjan Zebrzydowski o porządku*, PHW, t. 4, 1931, z. 1, s. 299.

[20] S. Kutrzeba, *Polskie ustawy i artykuły wojskowe...*, nr 11, art. 4–5, 11; Z. Spieralski, *Instrukcje i artykuły...*, s. 296; G. Błaszczyk, *Ustawy i artykuły wojskowe Polski i Litwy do 1569 roku*, SMHW, t. 39, 1998, s. 31; T. Grabarczyk, *Piechota zaciężna...*, s. 53.

[21] S. Kutrzeba, *Polskie ustawy i artykuły wojskowe...*, nr 11, art. 22.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

decyzji zależały nie tylko problemy kardynalne, ale również – wydawać by się mogło – kwestie pomniejsze. I tak np. pojmanie „języka" zobowiązywało pojmujących do przekazania go pod nadzór i przesłuchanie hetmańskie[22]. Bez zezwolenia hetmana nie wolno było również wychodzić na picowanie, czyli po żywność i paszę[23].

4.1.2.1. Przemarsz w kampanii w 1509 r.

Wojsko polskie w pierwszej połowie XVI w. odbyło kilka dalekich pochodów. W oparciu o przypuszczalne trasy przemarszu można określić w przybliżeniu, jaki dystans pokonała armia, a w jej składzie piechota. Ustalenie to posłuży również do wyliczenia średniej dziennej długości przebytego dystansu. Pierwszą większą kampanią charakteryzującą się dość długim pochodem była wojna z Mołdawią w 1509 r., kiedy wojsko polskie, a w jego składzie ok. 3 tys. piechoty, zapuściło się aż pod Suczawę, którą oblegało bezskutecznie przez 3 tygodnie. 26 lipca Zygmunt Stary wyruszył z Krakowa wraz z wojskami zaciężnymi. Skierował się na Gródek niedaleko Lwowa, gdzie zwoływano właśnie pospolite ruszenie. W początkach sierpnia skierowano się z Gródka na Pokucie. Wiadomo, że aż do Kołomyi i Śniatynia nie doszło do starcia z siłami hospodara. A to oznacza, że armia maszerowała szlakiem ze Lwowa na Rohatyn, Halicz, Tłumacz i właśnie Kołomyję, a dalej Śniatyń. Następnie wojsko operowało w rejonie przygranicznym, niszcząc kilka miejscowości, aż wreszcie dotarło do Suczawy i obległo ją. W trakcie odwrotu hospodar mołdawski zaatakował wojska polskie u przeprawy przez Dniestr, w okolicach Chocimia. Bitwa rozegrała się 4 X 1509 r.[24] Zwycięstwo polskie umocniło pozycję Korony w stosunkach z Mołdawią na tyle, że udało się zawrzeć stosunkowo korzystny pokój z hospodarem Bogdanem Orbulem (Jednookim) w styczniu 1510 r.[25]

---

[22] *Ibidem*, art. 27.

[23] *Ibidem*, art. 21.

[24] M. Bielski, *Kronika polska*, wyd. K.J. Turowski, Sanok 1856, s. 951–953; J.L. Decjusz, *Księga o czasach króla Zygmunta*, tłum. K. Kumaniecki i in., Warszawa 1960, s. 41–43; *Kronika od r. 1507 do 1541 spisana [z rękopisu 1549 r.]*, w: *Biblioteka starożytna pisarzy polskich*, t. 6, wyd. 2, wyd. K.W. Wojcicki, Warszawa 1854, s. 3; M. Stryjkowski, *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkiej Rusi*, wyd. M. Malinowski, t. 2, Warszawa 1980 (wyd. fotooffset. z wyd. Warszawa 1846), s. 355–356; T. Lubomirski, *Trzy rozdziały z historyi skarbowości w Polsce 1507––1532*, Kraków 1868, s. 8–19; L. Kolankowski, *Polska Jagiellonów. Dzieje polityczne*, Lwów 1936, s. 193; K. Pułaski, *Wojna...*, s. 105–124; A. Jabłonowski, *Sprawy wołoskie za Jagiellonów*, w: *Źródła dziejowe*, t. 10: *Sprawy wołoskie za Jagiellonów. Akta i listy*, wyd. A. Jabłonowski, Warszawa 1878, s. LXXXIV; J. Tyszkiewicz, *Jeńcy wojenni i dyplomacja polska w XV–XVI wieku*, w: *Balticum. Studia z dziejów polityki, gospodarki i kultury XII–XVII wieku ofiarowane Marianowi Biskupowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. Z.H. Nowak, Toruń 1992, s. 364; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska 1531 roku*, Warszawa 1962, s. 76–77.

[25] Literatura przedmiotu prezentuje rozbieżne zdania nt. dokładnej daty dziennej zawarcia tego traktatu. A. Jabłonowski podaje datę 23 stycznia (zob. *idem*, *Sprawy wołoskie...*, s. LXXXVI),

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Dystans dzielący Kraków i Lwów (wyznaczony według szlaku biegnącego przez Wieliczkę, Bochnię, Tarnów, Pilzno, Rzeszów, Łańcut, Jarosław, Przemyśl i Gródek) sięgał w przybliżeniu 300–310 km, które władca wraz z zaciężnymi przebył pomiędzy 26 lipca a końcem tego miesiąca, skoro już w początkach sierpnia armia ruszyła spod Lwowa w stronę granicy z Mołdawią. Można więc przyjąć, że podróż Kraków – Lwów trwała 5–6 dni. Oznaczałoby to, że przemieszczano się z prędkością niemal 52 km dziennie. Byłaby to niezwykle duża prędkość, zwłaszcza dla piechoty i taboru. Drugi etap wyprawy wojennej na odcinku Lwów – Suczawa miał ok. 325 km (wymierzonych według szlaku opisanego wyżej), z tym że do granicy polsko-mołdawskiej w okolicach Śniatynia było ok. 205 km. Po zakończeniu oblężenia armia polska ruszyła w drogę powrotną, lecz w Serecie nie poszła na Koźmin – Śniatyń, lecz na Hadir i Chocim. Zatem od Suczawy do przeprawy na Dniestrze przebyto jeszcze dodatkowo ok. 65 km. W miejscu przeprawy 4 października rozegrała się bitwa. Przy założeniu, że ze Lwowa wyruszono w początkach sierpnia (najwcześniej 1 sierpnia), to cała kampania trwała 65 dni. Po odliczeniu 21 dni (3 tygodnie) przeznaczonych na oblężenie Suczawy, pozostają najwyżej 44 dni, które pochłonęły m.in. przemarsze (205 km ze Lwowa do granicy, 120 km od granicy do Suczawy i kolejnych 65 km z Suczawy do Chocimia – łącznie 390 km). Na podstawie takiego wyliczenia można określić średnią prędkość przemarszu na ok. 9 km dziennie. Całkowita średnia prędkość przemarszu kampanii wojennej w 1509 r. wynosiła ok. 14–15 km dziennie.

4.1.2.2. Przemarsz w kampanii w 1514 r.

Kolejną kampanią, w której brała udział liczna grupa piechoty polskiej (jak się szacuje, ok. 3 tys.), była wyprawa pod Smoleńsk w 1514 r. Samego miasta nie zdobyto, co więcej, odstąpiono od jego oblężenia, doszło jednak 8 września do walnej bitwy pod Orszą z wojskami moskiewskimi pod wodzą księcia Iwana Czeladnina. Król wyruszył z Wilna 22 lipca na szlak do Miednik, Krewa, Mołodeczna, Zasławia i Mińska, gdzie dość opieszale gromadziła się armia litewska. Był w Mińsku pomiędzy 26 lipca a 16 sierpnia. Tu dotarły również oddziały zaciężne z Polski, które maszerowały szlakiem z Brześcia na Kamieniec Litewski i Słonim. Połączone siły polsko-litewskie skierowały się na Borysów, gdzie doszło do pierwszych starć z wojskami moskiewskimi 27 sierpnia podczas forsowania przez wojska Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego Berezyny. Należy jednak odnotować, że pod Borysowem armia wraz z królem stanęła już 23 sierpnia. Władca pozostał w mieście, a dowództwo przekazał księciu Konstantemu Ostrogskiemu. Ten wraz z wojskiem udał się w kierunku Orszy, po drodze tocząc pomniejsze potyczki z wojskami nieprzyjaciela, m.in. 28 sierpnia nad rzeczką Bóbr czy 1 września nad

---

K. Pułaski – 17 stycznia (zob. *idem*, *Wojna*..., s. 123), Z. Spieralski natomiast – 22 stycznia (zob. *idem*, *Kampania obertyńska*..., s. 77). Podręcznik M. Markiewicza również nie precyzuje tej kwestii, zob. *idem*, *Historia Polski 1492–1795*, Kraków 2004, s. 326.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

rzeczką Druć. Pod Orszą, na zachód od zakola Dniepru, armia stanęła 7 września po przebyciu z Mińska ok. 210 km w ciągu 23 dni (od 16 sierpnia do 7 września). Batalia orszańska rozegrała się następnego dnia, tzn. 8 września. Na opisanym odcinku znany jest w przybliżeniu czas pochodu i pokonany dystans. Można zatem określić średnią prędkość pochodu wojennego wojsk polskich i litewskich na ok. 9 km dziennie. Na pomniejszych odcinkach trasy, jeszcze w granicach państwa litewskiego (np. 75 km z Mińska do Borysowa pokonanych pomiędzy 16 sierpnia a 23 sierpnia, czyli w ciągu 7 dni), prędkość ta wynosiła niespełna 11 km dziennie. Nie była więc o wiele większa od tempa osiągniętego już na obszarze objętym bezpośrednimi działaniami wojennymi[26].

Do zliczonego dystansu Mińsk – Orsza (210 km) należy dodać jeszcze trasę, którą polskie wojska zaciężne pokonały choćby od Brześcia Litewskiego do Mińska (ok. 340 km) czy już po zwycięstwie nad armią moskiewską, od Orszy przez Dubrownę, Mścisław aż do Krzyczewa, które to miasta zostały zajęte po wycofaniu się głównych sił nieprzyjaciela (ok. 155 km). Łącznie siły przebyły odległość ok. 705 km. Przyjąwszy tempo pochodu na ok. 9–11 km dziennie, należałoby stwierdzić, że trasę tę armia zaciężna pokonywała nawet 2 miesiące i kilka dni.

4.1.2.3. Przemarsz w kampanii w 1531 r.

Wojna z Mołdawią, której punktem kulminacyjnym była sierpniowa kampania zakończona bitwą pod Gwoździcem, a następnie Obertynem, charakteryzowała się skomplikowaną trasą pochodu i dość dynamicznymi działaniami na stosunkowo małym obszarze (w porównaniu do np. dwóch wcześniej omówionych wypraw). W zasadzie armia operowała pomiędzy Rohatynem a granicą polsko-mołdawską. Punkt zborny wojsk naznaczono właśnie w tym mieście, położonym na szlaku ze Lwowa na południowy zachód. Popis odbył się 27 lipca, ale popisano wówczas tylko część chorągwi jezdnych. 1 sierpnia popisano kolejne 4 chorągwie. Dwie ostatnie dołączyły do armii Jana Tarnowskiego dopiero w trakcie działań wojennych. Armia Tarnowskiego (*de facto* sama jazda) 2–4 sierpnia opanowała Pokucie, a Tarnowski uznał wojnę za zakończoną. Dopiero w drodze powrotnej,

[26] AT, t. 2, nr 205; t. 3, nr 149, 157, 160, 183; M. Stryjkowski, *Kronika...*, s. 380–383; M. Bielski, *Kronika polska...*, s. 970, 971, 974, 975; J.L. Decjusz, *Księga o czasach króla Zygmunta...*, s. 75, 77, 78, 81; O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej*, t. 2: *W XVI wieku*, Kraków 1920, s. 62–63; L. Kolankowski, *Polska Jagiellonów...*, s. 199–213; Z. Wojciechowski, *Zygmunt Stary (1506–1548)*, Warszawa 1946, s. 50; T.M. Nowak, *Polska sztuka wojenna w czasach Odrodzenia*, Warszawa 1955, s. 160–162; *idem*, *Uwagi o technice budowy mostów polowych w Polsce w w. XV do XVII*, SMHW, t. 2, 1956, cz. 2, s. 360; Z. Spieralski, *Wojskowość polska...*, s. 331–336 (gdzie dalsza literatura); A. Gąsiorowski, *Itineraria dwu ostatnich Jagiellonów*, „Studia Historyczne" 16, 1973, z. 2, s. 281; Z. Spieralski, *Jan Tarnowski 1488–1561*, Warszawa 1977, s. 68–69; J. Wimmer, *Historia piechoty polskiej do roku 1864*, Warszawa 1978, s. 102; M. Plewczyński, *Materiały do zagadnienia liczebności i organizacji wojska polskiego w latach 1506–1572*, SMHW, t. 31, 1988, s. 309, 319; P. Dróżdż, *Orsza 1514*, Warszawa 2000, s. 191, 194, 200–203.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

już po ominięciu Rohatyna, dotarła do hetmana wieść o nadciągającej armii mołdawskiej. Tarnowski zawrócił i ruszył znów dopiero co pokonanym szlakiem.

W Rohatynie był znowu 14 sierpnia i wówczas zabrał ze sobą całą jazdę oraz zgromadzoną piechotę. Przeszedł przez Halicz, lub w jego okolicach, i dotarł do Bolszowa. Miejscowość ta znajduje się stosunkowo niedaleko od Halicza, armia polska przeszła więc ok. 40 km. Była tam 15–16 sierpnia. Z Bolszowa udała się w okolice Koropca i Ścianki (miejscowości położonych przy zakolach Dniestru) i przeprawiła się na prawy brzeg. Dystans ok. 60 km armia przebyła w niespełna 3 dni. Następnie przez Żywaczów, Żabokruki i Obertyn doszła do Gwoździca, gdzie 19 sierpnia doszło do zwycięskiej dla Tarnowskiego bitwy z wojskami hospodara mołdawskiego. Należy podkreślić, że ok. 40 km od przeprawy do Gwoździca armia pokonała nocą (wyruszywszy zaraz po przeprawie przez rzekę) z 18 na 19 sierpnia. Po walce wojska polskie ścigały jeszcze pokonanych aż do granicy z Mołdawią, czyli kolejne 25 km. Hetman zakazał jednak surowo pod karą śmierci przekraczać granicę. 21 sierpnia wojska ruszyły w stronę Obertyna, gdzie dotarły po przebyciu ok. 15 km wieczorem i stanęły na popas. Następnego dnia doszło do kolejnej bitwy, którą znowu armia Tarnowskiego wygrała[27].

Sumując przebytą trasę, należy stwierdzić, że wojska hetmana przebyły ok. 205 km pomiędzy 14 a 21 sierpnia, czyli w ciągu 8 dni. Średnia prędkość przemarszu wyniosła 25–26 km dziennie. Trzeba jednak pamiętać, że w odległości wziętej pod uwagę w zliczeniu uwzględniono pościg za pokonaną pod Gwoździcem armią mołdawską. Trudno podejrzewać, aby piechota, zmęczona po walce, pokonywała jeszcze 25-kilometrowy odcinek do granicy, a następnie wracała do obozu (kolejne 25 km). Gdyby więc usunąć dodatkowy dystans 50 km, piechota przebyła najwyżej 155 km w ok. 8 dni, toteż średnia prędkość przemarszu spada do 19–20 km dziennie.

4.1.2.4. Przemarsz w kampanii w 1535 r.

Od najbardziej wysuniętego na wschód w stronę Litwy punktu granicznego Korony (w ziemi chełmskiej, ok. 50 km na północny wschód od Ratna, ewentualnie na Podolu, ok. 20–30 km na północny wschód od Chmielnika) do Rzeczycy jest w linii prostej ok. 350 km. W mieście tym doszło do połączenia armii koronnej z litewską. Wiadomo, że granicę polsko-litewską armia koronna przekroczyła już w lipcu 1535 r., a więc najwcześniej 1 dnia tego miesiąca[28]. 14 lipca wojska polsko-litewskie zaatakowały Homel, który jest oddalony od Rzeczycy o kolejne 50 km w linii prostej. Należy zatem przyjąć, że wojsko polskie od momentu opuszczenia terytorium koronnego przebyło w maksymalnie 14 dni dystans bli-

[27] Z. Spieralski, *Kampania obertyńska*..., s. 118–190, gdzie dalsza, obszerna literatura.

[28] Wojsko zgrupowano w Brześciu, gdzie 4 kwietnia odbył się popis. W połowie maja armia ruszyła na Litwę, zapewne szlakiem na Kobryń, Pińsk, Dawidgródek, Turów, Mozyr i dalej w stronę Rzeczycy.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

sko 400 km w linii prostej. 16 lipca Homel został zdobyty, a wojsko ruszyło na Starodub, który zaatakowano w końcu miesiąca. Oblężenie trwało 4 tygodnie i zakończyło się 29 sierpnia. Samo oblężenie musiało więc rozpocząć się 30 bądź 31 lipca, a może nawet 1 sierpnia. Dystans dzielący Starodub i Homel w linii prostej równy jest ok. 125 km. Po zakończeniu oblężenia Starodubu agresorzy przesunęli się w kierunku Poczepu i Radohoszczy, czyli przebyli jeszcze kolejne odpowiednio ok. 60 i 75 km w linii prostej[29]. Łącznie armia musiała więc pokonać przynajmniej 660 km. Pierwszy omówiony odcinek (400 km od granicy do Homla) pokonano w ciągu 14 dni, co daje średnią prędkość przemarszu na poziomie 28–29 km dziennie. Odcinek od Homla po jego zdobyciu 16 lipca do Starodubu, czyli 125 km, pokonano w ciągu 14–16 dni (w zależności od datowania początku oblężenia). Średnia prędkość przemarszu na tym odcinku wyniosła 7–8 km dziennie. Armia po dwutygodniowym, forsownym pochodzie i walkach pod murami Homla była już zapewne wyczerpana. Dodatkowo należy wziąć poprawkę na fakt, że działania toczyły się już wówczas na terenie nieprzyjaciela, toteż dowodzący nie mogli sobie pozwolić na swobodny ruch wojska.

4.1.2.5. Przemarsz w kampanii w 1538 r.

W 1538 r. Korona zebrała najliczniejszą armię w omawianym okresie. W Krakowie 22 czerwca zaczęto opłacać artylerię, z którą hetman Jan Tarnowski wyruszył na południowy wschód 28 czerwca. W tym czasie w różnych miejscowościach Rusi Czerwonej dokonywano już popisów wojsk zaciężnych, które trwały od 23 maja do końca lipca. Zebrano ponad 18 tys. żołnierzy, w tym prawie 6700 piechoty, która stanowiła ponad jedną trzecią całego wojska. Skoro popisy trwały do końca lipca, to armia ruszyła na wojnę najwcześniej 1 sierpnia. Z Glinian poszła do Trembowli, Skały, Kamieńca Podolskiego i po przeprawie przez Dniestr stanęła pod Chocimiem, który zaczęto oblegać 17 sierpnia. Oblężenie trwało do 28 sierpnia, kiedy to pod zamkiem pojawił się hospodar Piotr Raresz z prawie 40-tysięczną armią. Zaczął negocjować zawarcie pokoju i ostatecznie stosowny traktat podpisał z Janem Tarnowskim 30 sierpnia, nie zdając sobie sprawy, że sułtan już wszedł na terytorium Mołdawii, aby go zdetronizować, co zresztą uczynił 15 września. Nowym hospodarem został Stefan Locusta (Szarańcza)[30]. Odcinek od Glinian

[29] M. Bielski, *Kronika polska...*, s. 1068–1070; AT, t. 17, nr 5, 533; L. Kolankowski, *Zygmunt August, wielki książę Litwy, do roku 1548*, Lwów 1913, s. 143–145; *idem*, *Polska Jagiellonów...*, s. 231; W. Pociecha, *Królowa Bona (1494–1557). Czasy i ludzie Odrodzenia*, t. 3, Poznań 1958, s. 125–129; Z. Spieralski, *Wojskowość polska...*, s. 340–345; *idem*, *Jan Tarnowski 1488–1561...*, s. 239, 253, 256, 257, 260; W. Dworzaczek, *Hetman Jan Tarnowski. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego*, Warszawa 1985, s. 74–75, 78; H. Łowmiański, *Polityka Jagiellonów*, wyd. K. Pietkiewicz, Poznań 2006, s. 434–437.

[30] O85, sygn. 32, k. 3–83v; sygn. 33, k. 5–6v, 40–61; sygn. 35, k. 166–171v; *Kronika od r. 1507...*, s. 34; M. Stryjkowski, *Kronika...*, s. 399; L. Kolankowski, *Roty koronne na Rusi i Podolu 1492–1572 r.*, „Ziemia Czerwieńska" 1, 1935, z. 2, s. 157–159; A. Walawender, *Kronika*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

do Chocimia (ok. 235 km) 18-tysięczna armia koronna pokonała w ciągu maksymalnie 17 dni. Średnia prędkość przemarszu wyniosła więc 14 km dziennie.

Podsumowaniem problematyki związanej z przemarszami wojsk, w tym piechoty, jest mapa 2, na której przedstawiono szlaki pochodów armii polskich w omówionych wyżej kampaniach wojennych, oraz tabela 85, w której zamieszczono wyniki zaprezentowanych wcześniej wyliczeń.

Tabela 85. Średnia prędkość przemarszu wojsk polskich

Kampania	Przebyty dystans (w km)	Czas przebycia dystansu (w dniach)	Średnia prędkość przemarszu (w km/dzień)
1509	700	ok. 50	14–15
1514	705	ok. 70	10–11*
1531	205 (155)**	8	25–26 (19–20)***
1535	660 (525)****	> 30	17,5–18,5
1538	235	17	14

Legenda:

* – w wyliczeniu przyjęto odcinek Mińsk – Orsza (ok. 210 km) przebyty w ciągu 23 dni;

** – w nawiasie dystans przebyty od powtórnego wymarszu z Rohatyna (14 sierpnia) do Gwoździca (bez pogoni za uciekającymi wojskami mołdawskimi) i pod Obertyn (22 sierpnia);

*** – w nawiasie średnia prędkość po odliczeniu odcinka przebytego zapewne tylko przez jazdę w trakcie pościgu za wojskami mołdawskimi po bitwie pod Gwoździcem;

**** – w nawiasie dystans wzięty pod uwagę przy wyliczeniu średniej prędkości przemarszu przebyty w lipcu 1535 r.

Na podstawie: obliczenia własne.

Jak widać z załączonej tabeli, średnia prędkość przemarszu armii polskiej, w skład której wchodziła piechota, a więc również średnia prędkość przemarszu rot pieszych wahała się w granicach 14–20 km dziennie. Wyniki powyższych wyliczeń warto zestawić z obliczeniem tego typu (o którym wspominałem wcześniej) przeprowadzonym przez M. Plewczyńskiego,. Otóż 4 roty z Czech i Moraw zaciągnięte przez Zygmunta Starego w 1519 r. na wojnę z Prusami przebyły prawie 600 km do rejonu działań wojennych w około miesiąc, co daje średnią prędkość przemarszu 20 km dziennie[31]. Jak widać, był to poziom, który wówczas większa grupa wojsk pieszych mogła osiągnąć, przebywając dłuższy dystans, idąc z bronią

klęsk elementarnych w Polsce i w krajach sąsiednich w latach 1450–1586, t. 2: *Zniszczenia wojenne i pożary*, Lwów 1935, s. 50; Z. Wojciechowski, *Zygmunt Stary...*, s. 327–328; W. Pociecha, *Królowa Bona...*, t. 4, s. 215–218; Z. Spieralski, *Awantury mołdawskie*, Warszawa 1967, s. 91–95; *idem*, *Jan Tarnowski 1488–1561...*, s. 287–295; W. Dworzaczek, *Hetman Jan Tarnowski...*, s. 88–89; M. Plewczyński, *Materiały do zagadnienia liczebności i organizacji wojska polskiego w latach 1526–1547*, SMHW, t. 32, 1989, s. 264–265; *idem*, *Polska technika wojskowa w XVI wieku*, w: *Studia z dziejów polskiej techniki wojskowej od XVI do XX wieku*, red. J. Wojtasik, Warszawa 2001, s. 118–119; *idem*, *Ślązacy...*, s. 83–85.

[31] M. Plewczyński, *W służbie polskiego króla...*, s. 146–147.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

i zapasami umieszczonymi na wozach. Te z pewnością znacznie hamowały pochód wojska, zarówno z uwagi na tempo ich poruszania się, jak i kłopoty techniczne związane z niezbyt trwałą konstrukcją i na ogół kiepskim stanem dróg. Kwestię ich ilości odpowiednio dostosowanej do liczebności wojska omówił w wyczerpujący sposób Z. Spieralski, szacując, że armia zmierzająca pod Obertyn miała ich najwyżej 300[32]. Jak się więc wydaje, w piechocie każdy dziesiętnik ze swymi żołnierzami miał swój wóz, a przy nim, według polecenia królewskiego z 1525 r.: „motykę, rydl i siekierę”[33].

Analiza przemarszów wojsk polskich (zwłaszcza w kampaniach w 1509, 1514 i 1535 r.) dowodzi, że zgrupowane siły przemieszczały się stosunkowo szybko i dopiero po wkroczeniu na tereny nieprzyjaciela średnia prędkość przemarszowa spadała do ok. 10 km dziennie. Przyczyną były zapewne obawy przed zbyt pochopnym przyjmowaniem marszruty oraz prowadzone działania wojenne, które często hamowały pochód. Kolejnym elementem jest zasięg działania wojsk polskich lub polsko-litewskich. Warto odnotować, że siły przeznaczone do walki na ogół prowadziły ją w pasie przygranicznym lub wręcz za nim, na terytorium nieprzyjaciela, co oznaczało często długie przemarsze. Takie przedsięwzięcie logistyczne przy ówczesnych stosunkowo prymitywnych środkach transportu i słabo rozwiniętej sieci dróg zasługuje każdorazowo na uznanie. Umiejętności organizacyjne dowódców oraz odporność na zmęczenie, zarówno psychiczne, jak i fizyczne, żołnierzy z pewnością nie pozostawały bez znaczenia w trakcie prowadzonych kampanii.

4.1.3. Koncentracja jednostek (zgrupowanie w rejonie planowanych działań)

Aby móc swobodnie dysponować armią w rejonie planowanych działań, należało ją zgromadzić w stosunkowo nieodległym punkcie, czyli dokonać koncentracji jednostek. Proces ten można prześledzić stosunkowo dobrze na przykładzie wojny pruskiej. Podstawową cechą charakterystyczną jest niewykorzystywanie całego potencjału w jednym czasie. Z jednej strony zapewne nie było to możliwe z przyczyn czysto finansowych (środki do skarbu napływały wolno i nieregularnie), z drugiej jednak zauważalna jest tendencja do stopniowego dosyłania kolejnych oddziałów na obszar objęty działaniami wojennymi oraz przedłużania zaciągów oddziałom już tam operującym. I tak np. w połowie października 1520 r. dosłano 150 pieszych do zamku w Człuchowie. Tymczasem Gdańszczanie zaniepokojeni informacjami o zbliżającej się krzyżackiej armii posiłkowej poprosili o przysłanie 1 tys. pieszych zaciężnych do obrony miasta. Zygmunt Stary najpierw wysłał jako doradcę znanego w mieście rotmistrza Mikołaja Storcza. Jednocześnie wysłał z Pasłęka do Gdańska rotmistrza Mikołaja Slinskiego z 600 pieszymi (ci

[32] Z. Spieralski, *Kampania obertyńska*..., s. 146.

[33] CIP, t. 4, nr 44, art. 9; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska*..., s. 55.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

nie dotarli, bo w trakcie przemarszu skierowano ich na Warmię). Następnie, by uniknąć rozdzielania swych sił, skierował do Gdańska rotmistrza Żerotyńskiego wraz z jego ludźmi i mianował go *supremus capitaneus* obrony miasta[34]. Nieco później, w połowie stycznia 1521 r., pod dowództwem hetmana Secygniowskiego w Prusach Zakonnych zorganizowano wojska o nieustalonej liczebności, lecz szacowane na dość dużą formację. Jakiś procent tej grupy stanowili piesi. Głównym zadaniem Secygniowskiego było czuwanie nad pochodem wojsk wielkiego mistrza i zabezpieczenie ośrodków górnopruskich przez ich uderzeniem[35]. Takie działania były obserwowane w zasadzie w trakcie trwania całej wojny, a przykłady można mnożyć[36]. Poczynania o takim charakterze miały sens w obliczu specyficznego teatru działań wojennych, jakim były Prusy. Pozostałe wyprawy wojenne odróżniały się od wojny pruskiej przede wszystkim często ogromnym oddaleniem od ośrodków decyzyjnych państwa, jak również od zaplecza gospodarczo-społecznego, czy prościej: finansowo-werbunkowego. Takie postępowanie wymuszała świadomość braku możliwości szybkiego dosłania posiłków czy materiałów wojennych do operujących sił. Należało więc wszelkie dostępne środki zgromadzić w punkcie wyjściowym. Tak było w czasie omówionych wyżej kampanii ujętych w tabeli 85.

W przypadku wojen prowadzonych z Mołdawią (1509, 1531 i 1538) rejonem ześrodkowania sił był trójkąt Gródek (1509) – Gliniany (1538) – Rohatyn (1531), a więc okolice Lwowa na kierunkach południowych od miasta. W granicach oznaczonego obszaru wojsko gromadziło się, następnie poddawano je lustracji i popisowi, a dopiero potem wyruszało do walki. Nie można zapomnieć, że proces koncentracji jednostek przebiegał niekiedy bardzo wolno. Najlepszym przykładem jest kampania w 1531 r., kiedy to piechota dotarła do Rohatyna w zasadzie w momencie, gdy zdaniem Jana Tarnowskiego wojna się zakończyła, czyli już po zajęciu Pokucia. Dopiero drugi wymarsz z Rohatyna w kierunku Gwoździca i Obertyna pozwolił zabrać pieszych. Jak się wydaje, rejon Lwowa był tradycyjnym terenem gromadzenia sił do dalszych wypraw na kierunku południowo-wschodnim. Rozciągnięcie ziem Rusi Czerwonej na osi północny zachód – południowy wschód, a co za tym idzie specyficzne ukształtowanie granicy Korony w tym rejonie pozwalało skrócić dystans do nieprzyjaciela do 150–200 km.

Zupełnie inaczej wyglądała sytuacja na wschodnich kierunkach działań zbrojnych. W wyprawie 1514 r. armię, w tym piechotę, zgromadzono w Mińsku, skąd wyruszono pod Borysów i dalej w kierunku Bramy Smoleńskiej. Z kolei w wojnie w 1535 r. takim rejonem była okolica Rzeczycy, leżącej nieco na południowy wschód od ujścia Berezyny do Dniepru. Przeprawę przez rzekę w tym rejonie traktowano najwyraźniej jako dogodne wyjście do operowania na Siewierszczyźnie.

[34] M. Biskup, *„Wojna pruska"...*, s. 336.

[35] *Ibidem*, s. 384–385.

[36] W. Pociecha, *Geneza hołdu pruskiego (1467–1525)*, Gdynia 1937, s. 89, 93; K. Olejnik, *Obrona polskiej granicy zachodniej od końca XIV do schyłku XVIII wieku*, Poznań 1985, s. 256; M. Biskup, *„Wojna pruska"...*, s. 70, 72, 85, 165, 166, 173, 181, 338–339.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Rozległe tereny Wielkiego Księstwa Litewskiego nie pozwalały na obranie jednego punktu zbornego dla wojsk, każdorazowo umiejscawiano go w dogodnym miejscu. Jak wynika z analizy mapy, w granicach 150–200 km od planowanego rejonu działań zbrojnych. Zestawienie tej właściwości z charakterystyką omówionych już działań przeciw Mołdawii dowodzi, że punktem koncentracji jednostek był za każdym razem rejon oddalony od obszaru planowanych działań militarnych o 150–250 km.

4.1.3.1. Ordynacja lwowska

Pewnym *novum* w organizacji i rozmieszczeniu siły zbrojnej Korony była tzw. ordynacja lwowska wydana 28 IV 1520 r. (we Lwowie opracowano plan rozmieszczenia i wykorzystania sił, wzmiankowany dokument powstał w Toruniu jako ordynacja obrony kresów)[37]. Wprowadzono ją po klęsce wojsk polsko-litewskich pod Sokalem 2 VIII 1519 r. W myśl tego dokumentu na kresach południowo-wschodnich miały powstać 3 linie obronne. Pierwszą z nich była straż przednia (*exploratio seu custodia*) wysunięta ku granicy. Była to linia dozoru, która miała pełnić funkcje alarmowe. Bezpośrednie wsparcie tworzyła linia druga (600 koni), rozmieszczona między Kamieńcem Podolskim a Chmielnikiem. Dowodził nią kasztelan kamieniecki, mający zwierzchnictwo nad starostą kamienieckim i chmielnickim, którzy z kolei przewodzili lokalnemu pospolitemu ruszeniu. Trzecią linię – siły główne – planowano rozlokować w rejonie Busko – Olesko – Załoźce. Rezydował tu dowódca obrony potocznej, którego obowiązkiem było utrzymanie warownego obozu, a w nim piechoty i artylerii. Do jego obowiązków należała również współpraca z dowódcami lokalnego pospolitego ruszenia (wojewodowie ruski i bełzki, starostowie halicki i lwowski)[38]. Plan ten mógł zagwarantować choćby częściową ochronę pogranicza. Był zresztą (zwłaszcza jeśli chodzi o trzecią linię) wykorzystaniem i zabezpieczeniem terytoriów położonych w okolicach Lwowa, czyli tych, na których koncentrowano jednostki w przypadku większego konfliktu.

[37] CIP, t. 3, nr 232; AT, t. 5, nr 282; Z. Spieralski, *Wojskowość polska...*, s. 327; J. Kurtyka, *Z dziejów królewszczyzn i organizacji militarnej na Podolu w XV i początku XVI w. (Wokół nadania starostwa podolskiego Teodorykowi z Buczacza w 1442 r.)*, „Rocznik Przemyski" 43, 2007, z. 1: *Historia wojskowości*, s. 41.

[38] L. Kolankowski, *Roty koronne...*, s. 146–147; *idem*, *Obrona Rusi za Jagiellonów na przełomie XV i XVI wieku*, w: *Księga pamiątkowa ku czci Bolesława Orzechowicza*, t. 1, Lwów 1916, s. 476; Z. Spieralski, *Narodziny staropolskiej sztuki wojennej (Szkic do syntezy)*, w: *Historia wojskowości polskiej. Wybrane zagadnienia*, red. W. Biegański i in., Warszawa 1972, s. 90; *idem*, *Kampania obertyńska...*, s. 52; M. Plewczyński, *Udział jazdy obrony potocznej w walkach na południowo-wschodnim pograniczu Rzeczypospolitej w latach 1531–1573*, SMHW, t. 26, 1983, s. 111.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

4.1.4. Obozowanie

Dzienny etap przemarszu kończono popasem, czyli w praktyce rozlokowaniem wojska na dogodnej przestrzeni, która musiała mieć przede wszystkim dostęp do świeżej wody. Ogólne zasady kładzenia obozu skodyfikowano już w *senatus consultum* z 1509 r.[39] Położenie obozu było z organizacyjnego punktu widzenia dość trudnym przedsięwzięciem. Warto jednak pamiętać, że przemieszczająca się armia miała niemało okazji do powtarzania tego manewru, toteż należy przypuszczać, że w pewnym momencie obóz rozbijano stosunkowo sprawnie, bez zbędnych niesnasek. W trakcie zataczania obozu z wozów taborowych roty i chorągwie miały obowiązek stać w szyku i gotowości oraz oczekiwać aż woźnice skończą swą pracę. W przypadku rozłożenia obozu na otwartym terenie zazwyczaj jazdę z końmi chroniono pierścieniem wozów. Jeśli jednak wypadało popasać w pobliżu miasteczka lub wsi, wtedy piechota zajmowała miejsce wewnątrz taboru, ponieważ jazdę starano się rozlokować w zabudowaniach pobliskiej osady[40].

Nad tym procesem czuwał oboźny, czyli żołnierz (na ogół jeden z rotmistrzów) mianowany na to stanowisko. I tak np. w wyprawie obertyńskiej funkcję tę pełnił najprawdopodobniej rotmistrz piechoty Mikołaj Iskrzycki[41]. Piechota musiała ustępować miejsca jeździe, co powodowało, że przypadały jej mniej korzystne lokalizacje na obszarze obozu niż innym rodzajom broni. Żołnierze w trakcie obozowania przed udaniem się na spoczynek mogli przygotowywać sobie posiłki, konserwować broń i oporządzenie. Nie wolno było jednak bez zezwolenia hetmana palić ognia[42]. Wszelkie rozrywki w postaci głośnych zabaw czy gier hazardowych były surowo zakazane. Wyjątkowo mocno penalizowano zaś grę o elementy uzbrojenia[43].

Wojsko rozłożone obozem miało zagwarantowane bezpieczeństwo dzięki odpowiednio rozstawionym wartom. Po obstawieniu obozu strażami obowiązywał zakaz jego opuszczania[44]. Toteż nie dziwi rygorystyczne podejście XVI-wiecznych

---

[39] CIP, t. 3, nr 49; G. Błaszczyk, *Artykuły wojskowe i ich rola dla ustroju polskich sił zbrojnych i prawa wojskowego (do końca XVII w.)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" 31, 1979, z. 2, s. 86.

[40] S. Bodniak, *Hetman...*, s. 300; J. Szymczak, *„Currus bellicalis", czyli o wozach wojennych i ich wyposażeniu w średniowiecznej Polsce*, w: *Od najazdów pogańskich dotąd są państwa Waszej Królewskiej Mości spokojne... Studia ofiarowane w siedemdziesiątą rocznicę urodzin Profesorowi Karolowi Olejnikowi*, red. Z. Pilarczyk, M. Franz, Toruń 2008, s. 103–116.

[41] Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 277.

[42] S. Kutrzeba, *Polskie ustawy i artykuły wojskowe...*, nr 11, art. 19.

[43] A. Bołdyrew, *Tedy na garle ma być karan. Kara śmierci w polskich ustawach i artykułach wojskowych za ostatnich Jagiellonów*, w: *Zabijać i umierać. Aspekty społeczno-kulturowe*, red. B. Płonka-Syroka, A. Szlagowska, Wrocław 2010, s. 43–53. Realia XV-wieczne omówił T. Grabarczyk, *Piechota zaciężna...*, s. 54. Na temat innych problemów związanych z życiem obozowym na przykładzie Europy Zachodniej zob. S. Gunn, D. Grummitt, H. Cools, *War, State, and Society in England and the Netherlands 1477–1559*, Oxford 2007, s. 80–82.

[44] S. Kutrzeba, *Polskie ustawy i artykuły wojskowe...*, nr 18, art. 16.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

twórców artykułów wojskowych do kwestii ich pełnienia. Przyjmowano zasadę, że żołnierz wybrany do pełnienia warty ma obowiązek na nią się udać i całą uwagę poświęcać jej pełnieniu. Zakazywano opuszczać stanowisko bez zezwolenia, nawet w sytuacji, kiedy nie pojawiała się zmiana. Największym jednak przestępstwem było przepuszczenie przez linię wart nieprzyjaciela lub innych niepowołanych osób[45]. Zadania wartownicze na ogół powierzano właśnie pieszych zaciężnym. Na przykład pawężnicy byli angażowani do strzeżenia bramy obozu[46].

Nie wiadomo, jak wyglądały obozy codzienne, które rozbijano w drodze na wojnę. W trakcie działań wojennych sposób organizacji obozu opisywano już wielokrotnie[47]. Dla porządku warto jedynie przypomnieć, że wozy ustawiano skośnie do siebie, łącząc łańcuchami przednie koło jednego wozu z tylnym kołem następnego, tak że otaczały stosunkowo duży plac. Na ogół pozostawiano jedną lub dwie bramy, których prócz żołnierzy strzegły swobodnie ustawione wozy taborowe. Wewnątrz umieszczano jazdę, piechota zaś zajmowała pozycje strzeleckie na wozach lub w prześwitach pod nimi (taktyka walki piechoty w obozie zostanie omówiona w dalszej części pracy).

4.1.5. Służba garnizonowa

Specyficzną formą obozowania połączonego z pełnieniem straży była służba garnizonowa. W tej materii wypowiedział się hetman Florian Zebrzydowski: „Na zamczech rzadko kiedy takie przestrzeństwo najdzie, aby mógł w pośrodku obozem albo jednym liegierem leżeć, a tak mogą po rożnu stać z wozy i z końmi. A wszakoż każdemu ma być ukazano miejsce tak jeznemu jako i pieszemu, aby każdy wiedział kiedy jaka trwoga przyjdzie, gdzie stanąć, a miejsca swego patrzeć ma. A wszakoż takie ma być osadzenie: rozdzielić piesze i jezne na pięć części: jedna część aby wartowała po wszystkim zamku, bo tak dosyć będzie strażej, kiedy już drudzy będą wiedzieć swe miejsca, gdzie ku ratunku bieżeć, a drudzy mogą odpoczywać”[48]. Służba w zamku dawała możliwość wypoczynku przynajmniej pewnej części wojsk, wymagała mniejszego zaangażowania sił i w jakimś stopniu była nieco bezpieczniejsza niż obozowanie w polu. W tradycji wojskowej omawianego okresu ukształtowało się przekonanie, że stałą załogę musi mieć zamek

[45] *Ibidem*, nr 8, pkt. 11, 18, 19; nr 11, pkt. 4–7, 11–13, 19, 24; nr 14, pkt. 7, 10, 12; nr 16, pkt 3; nr 19, pkt 19; nr 20, pkt. 7, 10; nr 22, pkt. IX, XXXV, XXXVI, XXXVII; nr 24, pkt 8.

[46] S. Bodniak, *Hetman...*, s. 300–301.

[47] A. Czołowski, *Bitwa pod Obertynem 22 VIII 1531...*, s. 34, 36; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 55–58; *idem*, *Wojskowość polska...*, s. 337–338; *idem*, *Polska sztuka wojenna...*, s. 144–153; *idem*, *Z problematyki wzajemnych kontaktów między polską i husycką sztuką wojenną*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 2, 1957, nr 2 (3), s. 271, 277, 280; J. Wimmer, *Historia piechoty...*, s. 105–106; M. Plewczyński, *W służbie polskiego króla...*, s. 217–218; M. Kukiel, *Zarys...*, s. 56; M. Plewczyński, *Obertyn...*, s. 175.

[48] S. Bodniak, *Hetman...*, s. 301.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

w Kamieńcu Podolskim, toteż jego „personelem" była zazwyczaj rota piesza, którą przez długi czas w początkach stulecia dowodził rotmistrz Jan Sokołowski, a np. w 1547 r. Maciej Włodek z niewielką, ale dobrze uzbrojoną rotą.

Podsumowaniem tej części rozdziału jest tabela 9 (przywoływana już wcześniej, zob. s. 87–101), gdzie w oparciu o zgromadzone materiały zaprezentowano wykaz rot wraz z nazwiskami rotmistrzów oraz etatową, a także faktyczną liczebnością oddziałów. Znaczna część wykazu została sporządzona w oparciu o trzy podstawowe kategorie źródeł. Pierwszą z nich są listy przypowiednie wpisane do Metryki Koronnej. Dzięki nim można ustalić datę sformowania oddziału, jego liczebność etatową oraz prawdopodobny czas działania. Drugą kategorią są rejestry popisowe. W oparciu o nie, poza wiadomościami typowymi dla pierwszej kategorii źródeł, można ustalić również liczebność faktyczną rot. Trzecią kategorię stanowią incydentalne wpisy do rejestrów skarbowo-wojskowych, w których odnotowywano głównie wypłaty za służbę i damna.

4.2. W walce

4.2.1. Wojny z Moskwą na przełomie XV i XVI w.

Konflikty z Wielkim Księstwem Moskiewskim początkami sięgały jeszcze końca XV w.[49] Charakterystyczne dla nich było dofinansowywanie obrony Litwy z budżetu koronnego. W 1502 r. Aleksander skarżył się na brak funduszy służących finansowaniu wojsk zaciężnych stacjonujących na pograniczu litewsko-moskiewskim. Możnowładcy polscy przypominali wówczas, że tuż po koronacji król opłacał pieniędzmi koronnymi załogi zamków litewskich. Wskazywali również, że Korona wystawiła samych zaciężnych liczbę porównywalną (szacowaną na ok. 8 tys. żołnierzy) do całych sił Wielkiego Księstwa Litewskiego[50].

Kłopoty z pozyskaniem i utrzymaniem walczących na Litwie wojsk zaciężnych z Polski najlepiej obrazuje przykład oddziału Jana Polaka Karnkowskiego, działającego na Litwie w 1502 r. Aleksander miał już bowiem zaciężnych polskich w czasie wyprawy w 1500 r. Będąc w Brześciu, wysyłał swych ludzi, którzy mieli werbować w Koronie rotmistrzów, piechurów i puszkarzy. 2 VII 1501 r. w Mińsku wydał odezwę do panów i miast, a zwłaszcza do rotmistrzów wojsk zaciężnych, w której informował, że zakłada bractwo rycerskie mające na celu prowadzenie wojny z władcą Moskwy. Członkom bractwa gwarantował m.in. wykup z niewoli, odkupienie zajętych przez nich zamków, zatrzymanie zdobyczy oraz wpływ na termin zawarcia pokoju. Odezwę tę ogłoszono nie tylko w Koronie, ale i w Czechach oraz na Węgrzech. Pełnomocnikami władcy zostali dwaj dworzanie:

[49] T. Korzon, *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce*, t. 1: *Epoka przedrozbiorowa*, Kraków 1912, s. 244–245.

[50] O. Halecki, *Dzieje...*, s. 20–21.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Jobst i Maciej Steccy. Jesienią 1500 r. do Wilna ściągnęło wielu żołnierzy. Wśród bardziej znanych dowódców znalazł się właśnie Jan Polak Karnkowski. Rotmistrz, wierząc słowu władcy, chciał mieć wpływ na kształt wyprawy, lecz poróżnił się z Aleksandrem zarówno jeśli chodzi o cele militarne, jak też o wielkość i termin wypłaty żołdu. W efekcie do końca lutego 1501 r. żołnierze Karnkowskiego żyli w Wilnie z rabunku, dopiero później wojsko wyprowadzono w kierunku Połocka[51]. Wątek finansowy widoczny jest również w rachunkach królewskich z tego okresu[52].

Kampania w 1501 r. ze strony moskiewskiej ograniczyła się w zasadzie do zorganizowania wyprawy na Mścisław, który Iwan III zaatakował w październiku tr. 4 listopada pobił siły litewskie, a następnie spustoszył okolice. Zniszczenia objęły swym zasięgiem ziemie aż po Krzyczew na południu i Dubrownę na północnym wschodzie. Samego Mścisławia agresorzy nie zdobyli, odparci przez przybyłe wojska S. Kieżgajły i J. Czernina. W listopadzie siły moskiewskie dokonały odwrotu. Wówczas także wojska litewskie udały się na leża zimowe. Oddziały Kieżgajły skierowały się do Wilna, natomiast Czernina ruszyły w kierunku Połocka. Aleksander w trakcie kampanii posłał jedynie nieliczne siły na pomoc obrońcom Mścisławia, sam bowiem na wieść o śmierci króla polskiego Jana Olbrachta ruszył do Korony[53].

Działaniom wojennym rozgrywającym się na południe od górnego Dniepru towarzyszyła akcja zaczepna przeprowadzona przez Szach-Achmata w rejonie Nowogrodu Siewierskiego i Starodubu. Od końca sierpnia do początków października chan tatarski działał na obszarze pomiędzy Rylskiem i Nowogrodem Siewierskim. Jego zagony sięgały Starodubu. Konkurent do tronu krymskiego – Mengli-Girej – zmusił jednak sojusznika litewskiego do odwrotu na Kaniów zimą 1501–1502 r., tam przez 40 dni władca tatarski oczekiwał na posiłki polskie lub litewskie. Ostatecznie w maju 1502 r. wycofał się do Kijowa, większość jego wojsk zaś poszła w rozsypkę.

Nim jednak doszło do zawarcia 6-letniego rozejmu z Moskwą (25 III 1503 r.), armię polską i litewską czekała jeszcze kampania w 1502 r. Władca Wielkiego Księstwa Moskiewskiego wyprawił armię pod wodzą swego syna Dymitra, która obległa w czerwcu 1502 r. Smoleńsk. Część tego zgrupowania wyruszyła natomiast w kierunku Witebska. Tymczasem koronowany już na króla polskiego Aleksander przybył na Litwę. W lipcu stanął w Nowogródku, by następnie przenieść swą siedzibę do Mińska, z którego doglądał postępów wojny, lecz nie wysłał posiłków. 16 września armia moskiewska pod wodzą Dymitra przypuściła generalny szturm na umocnienia Smoleńska, który jednak nie powiódł się, toteż 23 października nakazano odwrót. Dymitr stracił ponoć ok. 6 tys. żołnierzy w oblężeniu Smoleńska, którego z powodzeniem oraz pomocą miejscowych bojarów i 800 zaciężnych

[51] F. Papée, *Aleksander Jagiellończyk*, wyd. 2, Kraków 1999, s. 40–41.

[52] Dwa wpisy: z 15 i 30 VIII 1505 r.; zob. *Liber quitantiarum Alexandri Regis ab. a. 1502 ad 1506*, wyd. A. Jabłonowski, Warszawa 1897 (Teki Pawińskiego, 1), s. 181, 186.

[53] F. Papée, *Aleksander Jagiellończyk...*, s. 51, 54.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

piechurów bronił wojewoda Stanisław Kiszka. Warto odnotować, że szpica armii rosyjskiej dotarła aż pod Orszę, gdzie została pobita przez 5-tysięczne ugrupowanie przybyłe tam z Połocka[54].

W walkach polsko-litewsko–moskiewskich z lat 1501–1502 warto podkreślić niewątpliwą dwukrotną obecność piechoty. Zapewne część, jeśli nie wszyscy żołnierze piesi broniący Smoleńska w 1502 r. byli zaciężnymi pozostającymi na żołdzie króla polskiego, skoro ten wzmacniał załogi zamków w trakcie kampanii[55]. Drugą grupą piechurów walczących po stronie polsko-litewskiej był oddział, który odparł wrześniowy atak moskiewski (1502) pod Orszą. Znanym rotmistrzem piechoty w 1501 r. służącym na omawianym teatrze działań wojennych był Ambroży Ormiańczyk. Aleksander wystawił mu list przypowiedni na zaciąg 100-osobowej roty 19 kwietnia[56].

Podsumowując, należy stwierdzić, że piechota w trakcie omówionych kampanii nie odegrała znaczącej roli. Sprawdzała się głównie jako załogi zamków. Podstawowym czynnikiem, który wpływał na decyzję o niewielkich zaciągach piechurów, były zapewne ogromne przestrzenie, jakie armia musiała pokonywać, manewrując podczas działań wojennych. Wówczas najlepiej sprawdzała się jazda. Kolejnym powodem niskich stanów liczebnych oddziałów pieszych były narastające w tym okresie kłopoty finansowe skarbu królewskiego. Dysponując ograniczonymi środkami pieniężnymi, gromadzono podstawowy rodzaj broni, czyli kawalerię. Uzupełniał on liczne oddziały konne pospolitego ruszenia litewskiego[57].

4.2.2. Wojna polsko-rosyjska z lat 1507–1508

Brama Smoleńska, czyli przesmyk terenowy między Dźwiną na północy a Dnieprem na południu, stała się terytorium kolejnego konfliktu Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego z Wielkim Księstwem Moskiewskim w latach 1507–1508 (rozejm zawarto 12 I 1509 r. w Wilnie[58]). Głównym jej punktem jest Smoleńsk, którego posiadanie w dużej mierze gwarantowało kontrolę nad tym niezmiernie ważnym, zarówno z punktu widzenia strategicznego, jak i taktycznego, obszarem. Szczegółowy opis warunków terenowych sporządził w swej krótkiej monografii omawianej wojny Stanisław Herbst[59].

---

[54] T. Korzon, *Dzieje...*, s. 246–247; F. Papée, *Aleksander Jagiellończyk...*, s. 35–45.

[55] T. Korzon, *Dzieje...*, s. 246.

[56] M. Plewczyński, *Ludzie Wschodu w wojsku ostatnich Jagiellonów*, Warszawa 1995, s. 68.

[57] *Idem*, *Liczebność wojska polskiego za ostatnich Jagiellonów (1506–1572)*, SMHW, t. 31, 1988, s. 41–42.

[58] L. Finkel, *Elekcya Zygmunta I. Sprawy dynastyi Jagiellońskiej i unii polsko-litewskiej*, Kraków 1910, s. 228; M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, Zabrze 2011, s. 168–180.

[59] S. Herbst, *Wojna moskiewska 1507–8*, w: *Księga ku czci Oskara Haleckiego wydana w XXV-lecie jego pracy naukowej*, Warszawa 1936, s. 32.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Działania wojenne rozpoczęły się w początkach 1507 r. Wówczas wojska litewskie dowodzone przez S. Hlebowicza i Stanisława Kiszkę wyparły z granic księstwa armie moskiewskie (z ziemi połockiej i smoleńskiej). Jesienią Litwini ponownie pobili nieprzyjaciela, tyle że tym razem miało to miejsce w ziemi mścisławskiej i krzyczewskiej. Te dwa starcia w zasadzie nie zmieniły *status quo* jeśli chodzi o granice czy wpływy polityczne, toteż spodziewano się zawarcia pokoju. Tymczasem wybuchło jednak powstanie Michała Glińskiego, a wojna rozgorzała z nową siłą[60]. Zatarg Glińskiego z Janem Zabrzezińskim traktuje się jako bezpośrednią przyczynę podniesienia buntu przeciw władzy wielkiego księcia litewskiego z dynastii Jagiellonów[61]. Walki wewnętrzne nie sprzyjały uspokojeniu sytuacji w państwie, jednak z perspektywy strategicznej gorsze od nich okazało się zawarcie sojuszu z władcą rosyjskim przez Michała Glińskiego[62]. Efekty kampanii w 1507 r. były więc niewielkie, warto odnotować, że pomoc tatarska, na którą liczył Zygmunt Stary, nie nadeszła[63].

Tymczasem w Krakowie król werbował żołnierzy i zebrał ich 2650. Nieco inaczej przedstawia to Justus Ludwik Decjusz: „A król Zygmunt, kiedy przybył do Brześcia, zrobił przegląd wojska, w którym było prawie 5 tysięcy najemnych żołnierzy polskich, a oprócz tego dworzanie królewscy”[64]. Podobnie zresztą kwestię tę naświetlił Maciej Stryjkowski[65].

Faktem jest, że zgromadzone siły były dość szczupłe. Władca wyruszył wraz z nimi w kierunku Nowogródka, gdzie połączyły się z armią litewską. W początkach czerwca pod wodzą Konstantego Ostrogskiego wymaszerowały do Mińska. Armia wysłana przez wielkiego księcia moskiewskiego, wraz z siłami Michała Glińskiego, unikając otwartej konfrontacji, cofnęła się pod Orszę. Zygmunt Stary, który towarzyszył wojskom polsko-litewskim, podążył za nimi i dotarł pod miasto 18 VII 1508 r. Armia stała pod bronią do wieczora i w nocy. Przygotowano również mosty dla piechoty. Oddziały harcowników przeprawiły się wpław przez rzekę i nawiązały bój z siłami nieprzyjaciela. Generalną przeprawę król planował na poranek, lecz dowódcy moskiewscy – wbrew radom kniazia Glińskiego – odmówili stoczenia bitwy i w nocy z 18 na 19 lipca odeszli w kierunku Starodubu. Zygmunt Stary udał się więc do Smoleńska. Po obsadzeniu granicy 8 listopada wrócił do Wilna[66]. Stronie sojuszniczej brakło jednak sił, by przenieść działania wojenne na terytorium wroga. Wynikało to z braku odpowiednio sformowanej armii oraz niepokojów wywołanych opozycją Glińskiego[67]. Faktem jednak jest,

[60] L. Kolankowski, *Polska Jagiellonów...*, s. 187.
[61] M. Stryjkowski, *Kronika...*, s. 346–347.
[62] T. Korzon, *Dzieje...*, s. 247–248.
[63] S. Herbst, *Wojna moskiewska...*, s. 38.
[64] J.L. Decjusz, *Księga o czasach króla Zygmunta...*, s. 34–35.
[65] M. Stryjkowski, *Kronika...*, s. 348.
[66] T. Korzon, *Dzieje...*, s. 248–249.
[67] L. Kolankowski, *Polska Jagiellonów...*, s. 189–190.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

że kampania letnia w 1508 r. pozwoliła nowemu władcy wziąć udział w dużej wyprawie wojennej oraz rozeznać możliwości manewrowania, dzięki którym uzyskiwano pewne korzyści bez toczenia rozstrzygającej bitwy[68]. Mimo to Litwa nie była zadowolona z uzyskanej pomocy koronnej. Sygnalizowała ten stan rzeczy już pod koniec 1507 r. Przybyłe wówczas poselstwo w trakcie koronnego sejmu zimowego przedstawiło prośbę, aby Korona przybyła „z wszystkiemi mocami swojemi dla ostatecznego rozstrzygnięcia walki i uzyskania wiecznego pokoju"[69].

W trakcie omawianej kampanii piechota zaciężna brała udział zarówno w pochodach wojennych, jak i w bezpośrednich starciach. Najlepiej jej udział uwidocznił się podczas wypierania armii moskiewskiej w kierunku Orszy i Dniepru. Po przybyciu w okolice brodu na rzece, armia koronna stanęła naprzeciw niego, natomiast wojska litewskie rozłożyły się obozem w osobnym taborze. Następnie środek zgrupowania zajęli piechurzy w głębokich kolumnach[70]. Jeszcze przed zapadnięciem zmroku w dwóch miejscach przeprawy oddziały polskie dokonały rozpoznania walką. Wiadomo, że po przeprawieniu się w bród przez Dniepr częściowo złupiły tabor rosyjski i wdały się w potyczki z wojskami nieprzyjaciela[71]. I tu powstaje problematyczna kwestia udziału piechoty w tej akcji. Stosunkowo najbliższa wydarzeniom relacja Bernarda Wapowskiego nie wspomina o tym[72]. *Nota bene* właśnie dzięki temu przekazowi można krótko scharakteryzować oddziały piesze. Autor wspomina bowiem, że Zygmunt Stary: „Equitatum peditumque ex castris educit […] cohortes peditum intermixtae, quae frontem exercitus cinstituerent, defixis in terram ante se et connexis **grandioribus scutis** [podkr. A.B.] quibus pedestres copiae impetum equitum sustinere". Wiadomo więc, że piechota zabrała ze sobą i użyła *grandioribus scutis*, czyli pawęży. W innym natomiast miejscu zapisano: „octo milibus delectorum peditum, magna ex parte scupetariorum, mercede conductorum, ex Cracovia, regia Poloniae, in Lituaniam magnis itineribus contendit"[73]. Opisy te dowodzą nie tylko aktywnego udziału piechoty w wyprawie przeciw Moskwie, ale również po raz kolejny potwierdzają użycie pawęży i głównie strzelczy charakter (*magna ex parte scupetariorum = sclopetariorum*) zaciężnych oddziałów pieszych (*mercede conductorum*). W innym z kolei miejscu pojawia się również określenie *stipendiarii*, które rozwiewa ewentualne wątpliwości związane z charakterem opisywanych wojsk[74].

Zapiski Wapowskiego, choć wartościowe, nie odnotowują przeprawy piechoty przez rzekę 18 lipca. Wspomina on jedynie „quingenti equites […] ex acie

[68] S. Herbst, *Wojna moskiewska...*, s. 54.

[69] O. Halecki, *Dzieje...*, s. 44.

[70] S. Herbst, *Wojna moskiewska...*, s. 49.

[71] *Ibidem*, s. 49–51.

[72] B. Wapowski, *De bello a Sigismundo I Tegae Poloniae contra Moscos gesto*, w: *Sriptores rerum Polonicarum*, t. 15, wyd. J. Korzeniowski, Cracoviae 1894, s. 160–162.

[73] *Ibidem*, s. 160–161.

[74] *Ibidem*, s. 161.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

regia, którzy totidem vel plures Moscovios obviam procedentes interficiunt atque fugant”[75]. Zupełnie inaczej te wydarzenia opisał Decjusz: „Skoro zaś wojsko królewskie lśniące od zbroi i we wzorowym szyku przybyło na to miejsce, skąd poprzednio uciekli Moskale na drugą stronę Dniepru, rozłożyło się tam obozem. […] Zaraz też kilkuset pieszych i konnych żołnierzy przeszło rzekę w bród w dwóch miejscach położonych daleko od siebie”[76]. W podobnym tonie wypowiedział się Bielski: „A w tym czasie wojsko nasze na Niepr przyszło w lśniących zbrojach, tarczami, drzewy, proporcami, ubiory świetnemi, pierzem zdadząc się Moskwie barzo ogromnymi […]. Bacząc to król Zygmunt, który z drugiej strony bitwie się zaciętej dziwował, przez Niepr sam na koniu przebył, gdzie swoim serca dobrego przydał a Moskwie szyki zmylił, bo za królem zewsząd co żywo krzycząc, hucząc, ochotnie jako na wesela, pieszy i jezdni w bród ciągnęli”[77]. Nie inaczej całe zajście opisał Stryjkowski, który wyraźnie stwierdził, że król w zbroi przeprawił się przez rzekę, aby dodać otuchy swym harcownikom. Za nim zaś „pieszy i jezdni ruszyli”[78].

Ostatecznie należy zauważyć, że Wapowski nie wspomina o przeprawie i udziale w walce piechoty. Dla tej formacji i, jak należy przypuszczać, również dla artylerii budowano mosty na Dnieprze. Wartość przekazu Decjusza, który jako pierwszy wspomniał o piechocie, która wpław rzuciła się przez rzekę, zdaje się problematyczna. Pomijając kontekst, w jakim jego kronika powstała i jej na ogół panegiryczny charakter, należy podkreślić, że Decjusz pisał również o prawie 5 tys. żołnierzy zaciężnych przyprowadzonych przez króla z Korony, a wiadomo przecież, że było ich o połowę mniej[79]. Jednakże tak Bielski, jak i Kromer są raczej dobrze, jeśli nie bardzo dobrze poinformowanymi dziejopisami, toteż nie można bez dodatkowych argumentów podważyć wiarygodności ich relacji, a tych brak. Jedyne założenie pozwalające na zanegowanie ich przekazu to uznanie, że informacje na temat spotkania wojsk polsko-litewskich z moskiewskimi nad Dnieprem 18 VII 1508 r. czerpali z kroniki Decjusza i za nim powtórzyli wszystkie informacje.

Na koniec trzeba odnotować zmiany, jakie zaszły w użyciu polskich i litewskich sił zbrojnych na wschodnim teatrze działań wojennych. W odróżnieniu od wojen z Wielkim Księstwem Moskiewskim prowadzonych na początku XVI w., w tym wypadku armia, pokonując olbrzymie obszary, manewrowała tak, by przemarsz wojska połączyć z odpychaniem nieprzyjaciela, co zwłaszcza w kampanii w 1508 r. udało się znakomicie. Piechota jako formacja zaczynała odgrywać rolę dopiero w skali taktycznej. Wyraźnie pisali o niej kronikarze. Zajmując pozycję w centrum zgrupowania sojuszniczego, stanowiła nie tylko jedną z formacji

[75] *Ibidem*.
[76] J.L. Decjusz, *Księga o czasach króla Zygmunta...*, s. 35.
[77] M. Bielski, *Kronika polska...*, s. 946.
[78] M. Stryjkowski, *Kronika...*, s. 346.
[79] J.L. Decjusz, *Księga o czasach króla Zygmunta...*, s. 34–35.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

z szyku, ale również osłonę dla znajdującej się tam artylerii. W większości służyli w niej strzelcy, znajdowali się tam również pawężnicy. Problematyczne jest jedynie przeprawienie się dużej części piechoty przez Dniepr po południu 18 VII 1508 r. Wapowski informuje jedynie o *quingenti equites*, którzy zaatakowali wojska moskiewskie, zamieszanie wprowadziła natomiast relacja Decjusza, a za nią – jak należy przypuszczać – późniejsze przekazy Bielskiego i Kromera.

4.2.3. Wojna z Mołdawią o Pokucie w latach 1509–1510

Konflikty z Mołdawią sięgały swą metryką, podobnie jak wojny z Wielkim Księstwem Moskiewskim, późnego średniowiecza. Na pograniczu toczyły się lokalne walki z małymi przerwami. Pisał o nich Maciej Miechowita (choć Antoni Borzemski powątpiewał w prawdziwość jego relacji[80]), Marcin Bielski[81] czy Maciej Stryjkowski[82]. Stopień skomplikowania stosunków dyplomatycznych i militarnych Korony i Mołdawii wynikał poniekąd z układów sojuszniczych zawieranych przez kolejnych hospodarów mołdawskich. Ci, będąc sojusznikami Moskwy, rościli sobie prawo do Pokucia i z tego powodu występowali kilkakrotnie przeciw Polsce. Konflikty o ten rejon zogniskowały się w kilku większych starciach, m.in. wojnie z lat 1509–1510 (napad hospodara Bogdana na Pokucie i ziemie ruskie Korony), wojnie 1530/1531 r. czy wreszcie w wyprawach z lat 1537–1538. Wojny polsko-mołdawskie miały również inną konsekwencję, mianowicie zaangażowanie się Turcji w ostatni z wymienionych konfliktów[83].

Pierwszą poważną konfrontacją była wojna z 1509 r. Jej początkiem był konflikt dyplomatyczny z 1505 r., kiedy to mogło dojść do sojuszu polsko-mołdawskiego, jak również zwrotu zagarniętego wcześniej Pokucia. Tymczasem hospodar Bogdan Orbul (Jednooki) poczuł się oszukany, gdyż odmówiono mu ręki siostry królewskiej, tymczasem on zwrócił sporne terytorium, co było polskim warunkiem zawarcia kontraktu małżeńskiego. Śmierć Aleksandra rozwiązała jednak senatorom ręce i kontrakt zerwano. Nastąpiło ponowne zajęcie Pokucia. Obrona potoczna pod hetmanem Mikołajem Kamienieckim (w tym 400 piechoty) odbiła te ziemie przed 29 IX 1506 r. Co więcej, armia polska weszła do Mołdawii i pod Czerniowcami pokonała oddział wroga.

Hospodar aż do 1509 r. zwlóczył z reakcją, wciąż licząc na ślub z królewną Elżbietą. Gdy w czerwcu 1509 r. okazało się, że jego nadzieje są płonne, napadł na Podole i Ruś, oblegał Lwów oraz ponownie odebrał Pokucie. We wrześniu 1509 r. 20-tysięczna armia polska (zaciężni i pospolite ruszenie) pod dowódz-

[80] A. Borzemski, *Kronika Miechowity. Rozbiór krytyczny*, Kraków 1890, s. 78–79.

[81] M. Bielski, *Kronika polska...*, s. 928.

[82] M. Stryjkowski, *Kronika...*, s. 320.

[83] Z. Spieralski, *Wojskowość polska...*, s. 254–255; M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość...*, s. 154–156.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

twem Mikołaja Kamienieckiego wtargnęła na Pokucie i do Mołdawii. Oblegano przez 3 tygodnie Suczawę, lecz jej nie zdobyto. Hospodar zaatakował wracających Polaków 4 X 1509 r. u przeprawy przez Dniestr pod Chocimiem. Moment do ataku został przez władcę mołdawskiego wybrany dość rozsądnie, akcję zaczepną rozpoczął bowiem dopiero po przeprawieniu się przez rzekę pospolitego ruszenia. W konsekwencji walczyli jedynie zaciężni i mimo osłabienia wygrali starcie. Pokój zawarto 22 I 1510 r. W jego wyniku doszło do umocnienia panowania polskiego na Pokuciu[84]. W zawarciu pokoju dopomogło pośrednictwo węgierskie, które zauważalne było także w początkowej fazie konfliktu[85]. Dalszą konsekwencją bitwy pod Chocimiem było ścięcie 50 pojmanych dostojników mołdawskich, co Mikołaj Kamieniecki nakazał w ramach odwetu za niegdyś identycznie potraktowanych polskich zaciężnych po zdobyciu przez nieprzyjaciela Trembowli[86]. W wojnie tej miało brać udział ok. 3 tys. piechurów zaciężnych oraz kontyngenty miejskie, które zgodnie z obyczajem średniowiecznym na ogół występowały również jako piechota[87]. Prócz wzmiankowanego udziału w plądrowaniu terenów nieprzyjaciela, piechota zapewne brała aktywny udział w oblężeniu Suczawy, jak również walczyła w starciu u przeprawy przez Dniestr.

4.2.4. Wojna polsko-rosyjska w latach 1512–1514 i jej kontynuacja w latach 1515–1518

Niedługo po zakończeniu walk w latach 1507–1508 wybuchł kolejny konflikt z Wielkim Księstwem Moskiewskim. Jak pisał Oskar Halecki: „Pod koniec r. 1512 w. ks. moskiewski, znalazłszy łatwo pretekst do zerwania pokoju, rozpoczął drugą wojnę z Zygmuntem I. Ciągnąc się przez 10 lat, toczyła się głównie o Smoleńsk, dobywany przez Moskali już w wojnach poprzednich. Ale istotne znaczenie walki było znacznie głębsze. Wszak ostatecznym celem Moskwy, do którego zajęcie Smoleńska miało być tylko pierwszym etapem, było, jak zawsze, podkopanie władzy Litwy nad wszystkimi jej ziemiami ruskimi, sprawa rozstrzygająca po prostu o istnieniu państwa litewskiego a poniekąd całej unii jagiellońskiej”[88]. Kwestia posiadania Smoleńska, jak już sygnalizowano, była podstawowym problemem sporów polsko-litewsko–moskiewskich. Główna twierdza Bramy Smoleńskiej dawała możliwości kontrolowania szlaków handlowych prowadzących do Moskwy, ale również zapewniała dogodne wyjście na pozycje ofensywne

[84] *Kronika od r. 1507...*, s. 3; J.L. Decjusz, *Księga o czasach króla Zygmunta...*, s. 43; M. Stryjkowski, *Kronika...*, s. 355–356; A. Jabłonowski, *Sprawy wołoskie...*, s. LXXXIV; K. Pułaski, *Wojna...*, s. 106, 108, 122–124 (podaje 17 I 1510 r. jako datę zawarcia pokoju); Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 76–77.

[85] K. Pułaski, *Wojna...*, s. 106–107; L. Kolankowski, *Polska Jagiellonów...*, s. 193.

[86] J. Tyszkiewicz, *Jeńcy wojenni...*, s. 364.

[87] K. Pułaski, *Wojna...*, s. 114.

[88] O. Halecki, *Dzieje...*, s. 58.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

dla armii chcącej zająć ziemie ruskie pozostające pod władzą wielkiego księcia litewskiego[89].

Wszelkie działania w początkach wojny dodatkowo skomplikował najazd tatarski, podczas którego została zaangażowana część sił koronnych (o czym dalej)[90]. Również z tego powodu zmniejszyły się możliwości obronne Korony i Litwy, toteż utrata panowania nad przejściem między Dźwiną a Dnieprem była nieuchronną konsekwencją konfliktu zbrojnego. W początkach 1513 r. wielki książę Wasyl, osobiście dowodzący armią, obległ Smoleńsk broniony przez Jerzego Hlebowicza. Jednocześnie Moskwa zaatakował Połock, Witebsk oraz Mścisław. Smoleńsk wytrzymał dwumiesięczne oblężenie, przerwane w początkach marca. Przyczyną przerwania oblężenia była wieść o nadchodzącej armii polsko-litewskiej[91].

Dopiero w sierpniu 1513 r. wojska rosyjskie uderzyły ponownie na Smoleńsk, Witebsk i Połock. Szturmy przypuszczano do 1 listopada, kiedy Wasyl wycofał się ponownie do Moskwy, lecz natychmiast rozpoczął kolejne przygotowania[92]. Wyprawa moskiewska w 1514 r. na ziemie litewskie i oblężenie Smoleńska doprowadziła do poddania się twierdzy. Pomijając cały kontekst strategiczny i taktyczny, było to o tyle niefortunne, że wojska polskie i litewskie właśnie maszerowały na odsiecz[93]. Wśród żołnierzy znajdowali się zaciężni z Korony. Ich liczebność szacuje się na ok. 2200 jazdy i ok. 2–3 tys. piechoty. Przy okazji warto odnotować, że środki finansowe dostarczone przez Wielkie Księstwo Litewskie na zaciąg tych kombatantów okazały się niewystarczające, tak więc część zobowiązań pokryto ze skarbu koronnego[94]. Udział tej kategorii zbrojnych w kampanii 1514 r. potwierdzają również źródła historiograficzne. I tak np. Decjusz pisał, że król „wysłał świeżo zaciągnięte wojsko, składające się z Polaków, Litwinów i żołnierzy najemnych”[95]. Taką wersję przedstawił również Bielski: „rotmistrzom przypowiedzieć kazał służbę, a do tego Litwa się wszystka miała ruszyć. Działa też, prochy, kule, wozy gotowano podług potrzeby, i tak się armował król całą zimę”[96]. Po pokonaniu obszarów Wielkiego Księstwa Litewskiego armia Zygmunta Starego podeszła do Orszy w okolicach Dniepru, za którym schroniły się siły moskiewskie[97].

---

[89] S. Herbst, M. Walicki, *Obraz bitwy pod Orszą. Dokument historii sztuki i wojskowości XVI w.*, „Rozprawy Komisji Historii Kultury i Sztuki” 1, 1949, s. 33; M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość...*, s. 180–214.

[90] S. Herbst, *Najazd tatarski 1512*, PH, t. 37, 1948, s. 222, 224; T.M. Nowak, J. Wimmer, *Historia oręża polskiego 963–1795*, Warszawa 1981, s. 281.

[91] L. Finkel, *Elekcya Zygmunta I...*, s. 230; L. Kolankowski, *Polska Jagiellonów...*, s. 199.

[92] T. Korzon, *Dzieje...*, s. 250–251.

[93] Z. Spieralski, *Jan Tarnowski 1488–1561...*, s. 67–69.

[94] T. Korzon, *Dzieje...*, s. 253; O. Halecki, *Dzieje...*, s. 62–63; L. Kolankowski, *Polska Jagiellonów...*, s. 203; P. Dróżdż, *Orsza...*, s. 191; Z. Wojciechowski, *Zygmunt Stary...*, s. 50.

[95] J.L. Decjusz, *Księga o czasach króla Zygmunta...*, s. 77.

[96] M. Bielski, *Kronika polska...*, s. 970–971.

[97] L. Kolankowski, *Polska Jagiellonów...*, s. 203–205.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Bardzo często cały konflikt polsko-litewsko–moskiewski jest sprowadzany w literaturze przedmiotu do kampanii w 1514 r., a wręcz do samej bitwy pod Orszą. Dodatkowym bodźcem do takiego ujęcia problemu jest zachowany do dziś obraz *Bitwa pod Orszą*. Jego wręcz reportażowy charakter daje możliwości szczegółowego omówienia batalii. Podnoszono już wcześniej złożoność problemów związanych z wiarygodnością przekazu ikonograficznego, jak również samej bitwy. Z uwagi na szczupłość miejsca warto skupić się jedynie na udziale pieszych wojsk koronnych w walce i ich roli taktycznej. Na początku nie tylko piechocie, ale i pozostałym wojskom sprzyjały warunki terenowe. Rzeka w okolicach Orszy miała kilka brodów oraz porośnięte brzegi, co mogło być pomocne w przeprawie armii polsko-litewskiej[98]. Nie można nie wspomnieć o przeprawie piechoty i artylerii po moście pontonowym. W nocy, po zmyleniu nieprzyjaciela, piechota i artyleria przeprawiły się przez odbudowany przez Jana Basztę most pontonowy na beczkach. Po słynnym moście z kampanii w 1410 r. most orszański był kolejnym typem urządzenia inżynieryjnego, którego konstrukcja, mimo prostoty pozyskania surowca (beczki z obozu), nie była łatwym zadaniem. Nośność mostu obliczono na ok. 2500 kg. Szczelnie zamknięte i powiązane w pływaki beczki stanowiły element nośny całej konstrukcji, natomiast nawierzchnią były poprzecznie ułożone belki drewniane, co ilustruje obraz *Bitwa pod Orszą*[99]. Powszechnie przyjmuje się, że takie było rozwiązanie techniczne zastosowane przy organizacji mostu orszańskiego, choć np. Bielski wyraźnie stwierdza, że żołnierze: „most z drzew i koryt spiąwszy i działa i piesze na drugą stronę Niepru przeprawili”[100]. Koryta kojarzą się raczej z łodziami, toteż, jeśli kronikarz nie myli się, most orszański był mostem łyżwowym, zbliżonym w założeniach konstrukcyjnych do mostu użytego w 1410 r.

Rdzeniem sił polsko-litewskich były oddziały koronne, na ogół lepiej uzbrojone, w pierwszym rzucie m.in. piechota. Za prawym skrzydłem polskim hufu walnego (miał być zawiasem manewru obronnego nad wąwozem paszyńskim) ustawiono część artylerii i piechoty w zaroślach. Około godz. 12 walkę rozpoczął Wojciech Sampoliński (dowodził pierwszym rzutem jazdy stojącym zaraz za piechotą w centrum), rzucając się na prawe skrzydło wojsk moskiewskich w momencie, kiedy to rozpoczęło manewr oskrzydlenia. Cofnął się jednak pod naciskiem jazdy wroga i schronił za ogniem artylerii i piechoty. Tymczasem prawe skrzydło, czyli Litwini zaatakowali rosyjski pułk lewej ręki i na dane przez Konstantego Ostrogskiego hasło wycofali się. Jazda moskiewska rzuciła się w pogoń za uchodzącymi wojskami litewskimi i zgodnie z wcześniej

---

[98] S. Herbst, *Obraz bitwy pod Orszą*, w: *idem*, *Potrzeba historii czyli o polskim stylu życia. Wybór pism*, t. 2, wyd. W. Majewski, Warszawa 1978, s. 274–275.

[99] T.M. Nowak, *Uwagi...*, s. 360; *idem*, *Polska sztuka wojenna...*, s. 160–162; *idem*, *Z dziejów techniki wojennej w dawnej Polsce*, Warszawa 1965, s. 162; Z. Żygulski jun., *„Bitwa pod Orszą” – struktura obrazu*, „Rocznik Historii Sztuki” 12, 1981, s. 91, il. 13; P. Dróżdż, *Orsza...*, s. 194.

[100] M. Bielski, *Kronika polska...*, s. 974.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

ustalonym założeniem taktycznym wpadła pod ogień polskich armat i piechoty (zob. mapy 3, 4)[101].

Podczas samej bitwy umiejętne wykorzystanie piechoty współdziałającej z artylerią doprowadziło do zwycięstwa. Niezwykle treściwie i trzeba przyznać celnie dyslokację sił, w tym piechoty, na polu walki opisał Maciej Stryjkowski:

> A działa z inszą strzelbą sprawnie rozstawiali,
> W posrzodku jedny, z boków zaś i z tyłu drugie,
> Piesze naprzód co nieśli hakownice długie.
> Z pawęzami rot kilko Polskich z boków stało[102].

Cały zamysł taktyczny nie sprowadzał się jednak do rozsądnego ustawienia artylerii i osłonięcia jej rotami pieszymi. Warto zaznaczyć, że to mało mobilne ugrupowanie zostało wykorzystane jako stały punkt oporu w trakcie wypracowanego przez Konstantego Ostrogskiego manewru, który *de facto* pozwolił wprowadzić siły moskiewskie w zasadzkę na polu bitwy[103]. Stryjkowski pisał dalej:

> Tak Moskiewski uph świeży starł się z Litwą znowu
> Litwa zaś odpierała stojąc po gotowiu,
> Pieszy też na pomocy wielkiej Litwie byli,
> Bo z ruśnic, skradając się z Moskwy wielkość zbili. […]
> Kniaż też Constantin działa w chroście był rozsadził,
> A chcąc by Moskwę na hak ostatni wyprowadził,
> Pierzhnął z Litewskim uphem od Polaków chytrze,
> Rozstawiwszy w zasadce wprzód piesze rotmistrze.
> Moskwa głupia, mniemając iżby uciekali,
> Wnet się z walnego wojska za Litwą porwali,
> Goniąc ich, w tym Constanti uskoczył na stronę,
> A działa wystrzelono zatym rozsadzone.
> Drżało niebo i ziemia, pagórki od trzasku,
> Powietrze się zaćmiło z wzroszonego piasku,
> Kule z dział świszczą hucznych, a Moskwa się wali,
> Bo takiej strzelby na się przedtym nie miewali[104].

Przywołane relacje pozwalają ocenić rolę piechoty i artylerii w bitwie orszańskiej jako elementu ryglującego (zamykającego) częściowe okrążenie nacierających sił moskiewskich. Z kolei dla manewru polskiej jazdy posiłkowej piechota i artyleria stanowiły specyficzny zawias. Zmasowany ogień piechoty i artylerii ewidentnie dowodzi umiejętności zorganizowania współdziałania trzech rodzajów

[101] Z. Spieralski, *Polska sztuka wojenna...*, s. 134–143; J. Wimmer, *Historia piechoty...*, s. 105; S. Herbst, *Obraz bitwy...*, s. 276–278; M. Plewczyński, *Bitwa pod Orszą 8 września 1514 roku*, w: *Bitwy decydujące o losach Europy Środkowej*, red. J. Gmitruk, Warszawa 2010, s. 131–144.

[102] M. Stryjkowski, *Kronika...*, s. 380.

[103] J.L. Decjusz, *Księga o czasach króla Zygmunta...*, s. 78, 81; M. Bielski, *Kronika polska...*, s. 974, 975; S. Herbst, M. Walicki, *Obraz bitwy...*, s. 41, 43; Z. Spieralski, *Wojskowość polska...*, s. 333, 336; P. Dróżdż, *Orsza...*, s. 202–203.

[104] M. Stryjkowski, *Kronika...*, s. 381–382.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

wojsk (jazda, artyleria, piechota). Do przeprowadzenia takiego manewru niezbędne było zgranie w jednym czasie i miejscu odpowiednich sił. Skuteczność wojsk polsko-litewskich umożliwiła zwycięstwo, spowodowała ucieczkę i rozproszenie sił moskiewskich oraz pozwoliła zdobyć obóz nieprzyjaciela. Tadeusz Korzon przytoczył ciekawy ustęp ze współczesnej wydarzeniom relacji: „soboli, kunic, z kamchy szat i złotogłowu nabrał się chudy drabik, iż z łotra pan znowu”[105]. Król po wygranej bitwie dokonał osobistego przeglądu pojmanych, którzy byli później wykorzystywani w akcji propagandowej na dworach europejskich, co niekiedy prowadziło do pewnych zatargów, jak np. z cesarzem Maksymilianem Habsburgiem[106].

W ramach działań wojennych w późniejszych latach, aż do zawarcia pokoju, na ogół uciekano się do organizacji wypraw łupieskich. Władcy moskiewskiemu udało się jeszcze zorganizować oblężenie Połocka, lecz żadnych szczegółowych informacji na temat udziału piechoty w tej wojnie już nie ma. Wydaje się, że cały impet wojenny Wielkiego Księstwa Moskiewskiego został w znacznym stopniu wytracony po przegranej bitwie pod Orszą. Strona polsko-litewska odniosła znaczące zwycięstwo w skali taktycznej. W skali strategicznej większe korzyści odniósł jednak Wasyl III, który trwale zajął kolejne ziemie Wielkiego Księstwa Litewskiego, wraz z nimi Smoleńsk, i tych zdobyczy już nie oddał[107].

4.2.5. Wojna pruska w latach 1519–1521

Ostatnia wojna z Krzyżakami została szczegółowo zbadana i opisana już kilkukrotnie. Do najważniejszych należy zaliczyć, w porządku ich ukazywania się, przede wszystkim pracę Władysława Pociechy[108], następnie monumentalne opracowanie Mariana Biskupa[109], a wreszcie książkę Jana Tyszkiewicza[110]. Wątek wojny pruskiej przewijał się również w wielu innych pracach[111]. Dlatego też warto prześledzić jedynie działania piechoty w wojnie, która znacznie różniła się od pozostałych działań zbrojnych prowadzonych przez wojska polskie w interesującym mnie okresie. Podstawowa różnica wynikała ze specyfiki teatru działań wojennych. Stosukowo niewielki obszar wschodniopruski determinował ruchy wojsk. Dość duże nasycenie umocnionymi punktami oporu uniemożliwiało większe pochody wojenne bez ryzyka pozostawienia na tyłach sił nieprzyjaciela zamkniętych w zamkach i obwarowanych miastach. Z kolei blokowanie niezdobytych zamków uszczuplało

[105] T. Korzon, *Dzieje...*, s. 255.

[106] J. Tyszkiewicz, *Jeńcy wojenni...*, s. 364–365.

[107] T. Korzon, *Dzieje...*, s. 255–257.

[108] W. Pociecha, *Geneza hołdu...*

[109] M. Biskup, *„Wojna pruska”...*

[110] J. Tyszkiewicz, *Ostatnia wojna z Zakonem Krzyżackim 1519–1521*, Warszawa 1991; zob. też M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość...*, s. 215–286.

[111] L. Kolankowski, *Polska Jagiellonów...*; Z. Spieralski, *Jan Tarnowski 1488–1561...*, Warszawa 1977; J. Szymczak, *Początki broni palnej w Polsce (1383–1533)*, Łódź 2004.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

siły królewskie. Niekiedy więc armia królewska zmuszona była podjąć ryzyko i pominąć pewne zamki, zostawiając je załogom krzyżackim[112]. Inaczej również walczył przeciwnik Zygmunta I Starego. Armia krzyżacka była armią o charakterze zachodnioeuropejskim, nasycona piechotą i bronią palną, dysponowała możliwościami bojowymi porównywalnymi do polskich.

Po ustanowieniu naczelnego dowództwa w Prusach Królewskich poczyniono pierwsze większe zaciągi. Listy przypowiednie wystawiono 14–31 X 1519 r. Zaciągnięto wówczas 17 rot (1800 pieszych i 935 jezdnych). Wymagane do opłacenia żołdu 18 350 fl. planowano sfinansować częściowo z pożyczki, którą zaciągnął król. Pozostałą część pieniędzy miał dać dopiero pobór, który musiał zostać uchwalony na sejmie toruńskim. Na początku grudnia 1519 r. zaciężnych skierowano na Kujawy Brzeskie. Dwanaście rot pieszych o liczebności od 50 do 250 żołnierzy stanowiło trzon tej armii w początkowym okresie wojny[113].

Po raz pierwszy piechota weszła do walki w oblężeniu Pasłęka w styczniu 1520 r., była tam m.in. rota Michała Brackwagena, rajcy elbląskiego, która leżała obozem w Mariance na północny zachód od miasta[114]. 29 I 1520 r. Gdańsk dosłał siły pomocnicze, a wśród nich oddział pieszych. Wiadomo, że z Elbląga Mikołaj Firlej sprowadził kosze dla osłony piechoty i artylerii w czasie walki ogniowej. Po przesunięciu południowego szańca z artylerią bliżej obwarowań, obsadzono go czeskimi piechurami. Po zwinięciu oblężenia Pasłęka wojska wycofały się do obozu głównego. Michał Brackwagen stacjonował wraz ze swą rotą w Mariance. Jeńcy polscy wielkość oddziałów zaciężnych w obozie głównym pod Rogajnami szacowali na 300 konnych i ok. 4 tys. pieszych[115]. Zauważalna jest dysproporcja liczebności jazdy w stosunku do piechoty. Podobnie było w ramach nowych zaciągów, kiedy listy przypowiednie otrzymało 13 rotmistrzów jezdnych (1996 konnych) i 19 pieszych (2806 pieszych i 51 koni)[116]. Zestawienie oddziałów pieszych i konnych wykazuje przewagę na rzecz tych pierwszych, stanowili oni ok. 60% składu osobowego armii. Po kolejnych uzupełnieniach znowu przybyło piechoty. Na przełomie 1519 i 1520 r. zaciężnych pieszych było 2606 w 18 rotach. Do tej liczby należy dodać jeszcze roty, które zdążały do króla, wypowiedziawszy służbę Albrechtowi (w sumie byłoby 3250 w 23 rotach)[117]. Dodatkowo w okresie 4–22 II 1520 r. Zygmunt Stary przedłużył zaciągi rotmistrzów działających w Prusach Zakonnych na dalszy kwartał (wśród nich 2956 pieszych)[118]. W tym cza-

[112] M. Biskup, *„Wojna pruska"...*, s. 95.

[113] W. Pociecha, *Geneza hołdu...*, s. 89; M. Biskup, *„Wojna pruska"...*, s. 74–80.

[114] Ch. Falk, *Elbingisch-preuszische Chronik*, wyd. M. Toeppen, Leipzig 1879, s. 49; M. Biskup, *„Wojna pruska"...*, s. 112.

[115] M. Biskup, *„Wojna pruska"...*, s. 113–116.

[116] MRPS IV/1, nr 3245–3247.

[117] Geheimes Staatsarchiv, Berlin-Dahlem, Preussischer Kulturbesitz – Ordensbriefarchiv, nr 24465, s. 18, 23, 24, 25, 41, cyt. za: M. Biskup, *„Wojna pruska"...*, s. 83–85.

[118] MK, sygn. 34, k. 153, 26, 271; MRPS IV/1, nr 3236, 3247, 3260; M. Biskup, *„Wojna pruska"...*, s. 130–131.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

sie prowadzono rokowania z rycerzem morawskim Janem Żerotyńskim z Żerotyna, na doprowadzenie oddziału czeskich i morawskich kondotierów (600 konnych i 300 pieszych).

Kolejnym momentem, w którym pojawili się polscy piesi żołnierze, było niespodziewane dla przeciwnika oblężenie Braniewa w lutym 1520 r. Wówczas w okolicy miasta działał oddział złożony z 400 pieszych i ok. 600 konnych. Ich podstawowym celem było picowanie, drugorzędnym zaś zastraszenie wojsk krzyżackich stojących w Braniewie. Miało to powstrzymać je przed dalszymi wypadami na miasta pruskie (np. na Pieniężno). Działania wojsk koronnych ograniczały się głównie do palenia wsi i łupienia. Zastosowano jednak pewien wybieg polegający na oddaleniu się od miasta, a następnie szybkim powrocie oraz oblężeniu 16 lutego murów miejskich. Co prawda sama blokada nie przyniosła konkretnych rezultatów, lecz załoga krzyżacka pod dowództwem Fryderyka von Heydecka wycofała swych ludzi z zajętego wcześniej Pieniężna, które pozostało bezbronne[119].

Na przełomie lutego i marca 1520 r. Mikołaj Firlej zdobył Pieniężno. Zostawił tam 2 roty (350–400 pieszych) pod komendą Wawrzyńca Bieniaszowskiego i Jana Kosztelaka. Siły te miały stanowić garnizon zdobytego miasta, natomiast główne siły wyruszyły do Prus Dolnych. W ich skład wchodził m.in. oddział 400 pieszych. W rotach tych służyli głównie Czesi. Tymczasem wojska Albrechta nocą z 14 na 15 marca zaatakowały z marszu nieprzygotowane do obrony Pieniężno. Po zniszczeniu części murów, wtargnęły do miasta. Walka trwała do rana, część rot garnizonu polskiego schroniła się w kościele, lecz uległa przewadze nieprzyjaciela. Straty szacowano na ok. 200 zabitych (m.in. rotmistrz Kosztelak) oraz ok. 80 wziętych do niewoli (w tym rotmistrz Bieniaszowski). Utracono również kilka proporców. Reszta wojsk zbiegła[120]. W tym samym mniej więcej czasie trwały walki o Kwidzyn, w których miała brać udział 200-osobowa rota Jana Trzepińskiego. Rotmistrz ten wypowiedział służbę wielkiemu mistrzowi 10 III 1520 r. „nomine suo et sociorum”[121]. Łącznie zgromadzono ok. 600 pieszych[122].

W tym okresie wystawiono 8 nowych listów przypowiednich, w tym dla 650 pieszych. Rotmistrzowie pochodzili z Czech i Korony. Niektórzy, jak Jan Płaza, otrzymali tylko przedłużenie służby. Mikołaj Sztorc z Rudnik zorganizował nową rotę (250 pieszych). 28 marca sfinalizowano najważniejszy zaciąg. Zawarto umowę z Janem Żerotyńskim z Żerotyna na 600 ciężkozbrojnych konnych, prócz przyprowadzonych wcześniej 400 pieszych[123]. Natomiast inni żołnierze spod Kwidzyna wysłali listy wypowiednie[124]. Znaczenie piechoty w trakcie rozpoczętej wojny uwidoczniło się podczas oblężenia Holądu, rozpoczętego

[119] M. Biskup, *„Wojna pruska”*..., s. 122.
[120] *Ibidem*, s. 139–145.
[121] MK, sygn. 34, k. 287; MRPS IV/1, nr 3285; AT, t. 5, nr CXXII.
[122] M. Biskup, *„Wojna pruska”*..., s. 149.
[123] MK, sygn. 34, k. 283, 288, 290, 294; MRPS IV/1, nr 3280, 3290, 3298, 3306.
[124] O1, sygn. 49, k. 35v–37.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

13 IV 1520 r. Po dokonaniu wyłomu w murach przypuszczono szturm, w czasie którego rotmistrz Matuszek zdobył główną wieżę przed bramą miasta, co z kolei skłoniło załogę do poddania się[125].

Kolejny epizod, w którym pojawili się piesi żołnierze zaciężni, związany był z zerwaniem rokowań pokojowych z wielkim mistrzem Albrechtem 28 VI 1520 r. w Toruniu. Wówczas Zygmunt Stary ponownie zaczął wzmacniać swoje siły. Ściągnął w tym celu załogi zamków nadwiślańskich, dołączył oddział *curienses* oraz 29 czerwca przedłużył zaciągi na kolejny kwartał. Wśród zaciągniętych żołnierzy było m.in. 15 rot pieszych (2860 żołnierzy) oraz 621 pieszych Żerotyńskiego[126]. Z uwagi na kłopoty finansowe władca zmuszony był do zaciągnięcia kolejnych pożyczek. Królewskim wierzycielem został np. kasztelan poznański Łukasz Górka (3 tys. fl.) oraz Jan Boner.

Oddziały polskie odwołane spod Królewca na czas rokowań, które jak wiadomo, nie doszły do skutku, skierowano w lipcu 1520 r. na Braniewo. 10 lipca stanęły pod murami miasta. W przednim szańcu umieszczono oddział szturmowy złożony z 500 Polaków i Czechów. Cztery dni później (14 lipca) oblężona załoga dokonała wypadu na źle strzeżony szaniec naprzeciw Bramy Wysokiej przy zachodniej linii murów i pobiła wojska tam stacjonujące. Zginęli rotmistrzowie Jan Sudek i Wawrzyniec Harncarz oraz część ich ludzi (szacuje się, że ok. 120). Rotmistrz Iskrzycki został raniony, ponadto nieprzyjaciel zdobył 12 polskich proporców i 5 hakownic[127]. Władca nadal borykał się z pozyskaniem nowych funduszy. Dokonano więc popisu, aby ustalić, ilu żołnierzy służy w oddziałach oblegających Braniewo. Ostatecznie naliczono ich 2418 pieszych i 2102 konnych, ale bez czeskich zaciężnych[128]. Trudną sytuację dobrze obrazuje komentarz Marcina Bielskiego: „tak oblężenie długo trwało, z kosztem wielkim królewskim, bo na ludzie służebne wychodziło pieniędzy moc”[129].

Prócz zadań polegających na braniu czynnego udziału w oblężeniach, piechota miała również pełnić służbę garnizonową (o czym już wspominałem). Dobrym przykładem jest wzmacnianie załogi Lidzbarka od sierpnia do listopada 1520 r., kiedy kilkakrotnie dosyłano posiłki złożone w oddziałów pieszych[130]. Okazały się bardzo pomocne, zwłaszcza że 19 października nieprzyjaciel rozpoczął oblężenie miasta. Mimo silnego ostrzału i zburzenia części muru udało się go obronić, głównie dzięki waleczności wzmocnionej załogi. Podobnie też wzmacniano załogę Człuchowa[131]. Innym problemem była właściwa organizacja zaopatrzenia. I tak

[125] W. Pociecha, *Geneza hołdu...*, s. 93.

[126] MK, sygn. 34, k. 314; MRPS IV/1, nr 3362, 3363; M. Biskup, *„Wojna pruska”...*, s. 252.

[127] Ch. Falk, *Elbingisch-preuszische Chronik...*, s. 59–60; W. Pociecha, *Geneza hołdu...*, s. 97; M. Biskup, *„Wojna pruska”...*, s. 259.

[128] O86, sygn. 8, k. 69 n.

[129] M. Bielski, *Kronika polska...*, s. 1013.

[130] M. Biskup, *„Wojna pruska”...*, s. 276, 279, 280, 322.

[131] *Ibidem*, s. 336.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

np. Janusz Świerczowski starał się zorganizować dowóz i sprzedaż żywności do Braniewa po odpowiednich cenach. We wrześniu 1520 r. w rejonie Braniewa stacjonowało m.in. 2415 pieszych (nie licząc Czechów)[132]. Wyraził również zgodę na pozostanie w Lidzbarku dosłanych wcześniej zaciężnych.

Koniec 1520 r. przyniósł nowe zagrożenie w postaci armii zgromadzonej przez niemiecką gałąź Zakonu Krzyżackiego. Byli to głównie lancknechci, którzy postanowili uderzyć na Wielkopolskę, chcąc zmusić Zygmunta Starego do walki na dwa fronty. Obawiano się również zniszczeń czynionych przez zaciężnych z Rzeszy. Podobnie zaniepokojeni byli Gdańszczanie, którzy zdawali sobie sprawę, że lancknechci będą dążyli do połączenia się z siłami wielkiego mistrza, a wtedy miasto i port mogą zostać zaatakowane. W związku z tym poprosili o przysłanie 1 tys. pieszych zaciężnych do obrony miasta. Tymczasem w Poznaniu rada miejska zaciągnęła na polecenie i rachunek skarbu królewskiego 350 pieszych na miesiąc i 200 na 2 tygodnie[133]. W końcu października 1520 r. dodatkowo obronę miasta miał wzmocnić rotmistrz Matuszka z rotą pieszych. 289-osobowy oddział popisano 1 września. Łącznie zaciągnięto na przestrzeni października i listopada 1520 r. 12 nowych rot (1756 pieszych)[134]. Wojska przeznaczone do obrony Poznania, dolnej Wisły i Gdańska miały stosować taktykę defensywną[135]. Ciągły brak funduszy powodował konieczność zaciągania kolejnych pożyczek, ale np. Gdańsk odmówił, tłumacząc się poniesionymi już wydatkami. Co prawda szlachta uchwaliła skromny pobór, lecz większość kwoty miała pojawić się w skarbcu dopiero na przełomie lutego i marca 1521 r.[136] Niemniej jednak zgromadzone siły okazały się wystarczające dla odparcia ataku wojsk nadciągających z Rzeszy. „Bracia Zakonni Mistrza dopomagając onemu wyprawili Dwanaście Tysięcy Landknechtów ku Wielkiey Polsce ale król ruszywszy Szlachtę nie przepuścił onych za Wisłę. Wiele Niemców poległo w boju, w okolicy Gdanska i po rożnych mieyscach, ledwie trzecizna powrócili do domów. Król zaś rozpusziwszy Szlachtę, posłał do niższych Prus trzynaście Tysięcy zbroynego Woyska ażeby przymuszali onych do Posluszenstwa”[137].

Druga połowa listopada 1520 r. przyniosła jeszcze jedno wydarzenie, w ramach którego można odnotować udział piechoty. Wojska krzyżackie zaatakowały Ornetę. Dowódcą załogi był rotmistrz Stanisław Radwankowski. Wraz z rotmistrzem

---

[132] O86, nr 8, s. 82 n.; W. Pociecha, *Geneza hołdu...*, s. 99; M. Biskup, *„Wojna pruska”...*, s. 279.

[133] MK, sygn. 35, k. 106, 114; MRPS IV/2, nr 12744, 12755; M. Bielski, *Kronika polska...*, s. 1016: „Król na Poznań przebranych tysiąc strzelców posłał”. Z. Pilarczyk, *Organizacja obrony Poznania od połowy XIII do końca XVIII w.*, SMHW, t. 30, 1988, s. 51.

[134] O86, nr 9, k. 116, 165 n.; M. Biskup, *„Wojna pruska”...*, s. 330.

[135] M. Biskup, *„Wojna pruska”...*, s. 338–339; K. Olejnik, *Obrona polskiej granicy zachodniej...*, s. 256.

[136] M. Biskup, *„Wojna pruska”...*, s. 353.

[137] *Kronika od r. 1507...*, s. 13–14; zob. też W. Pociecha, *Geneza hołdu...*, s. 101–102.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Janem Płazą i mieszczanami stawiał zacięty opór, pomimo braku zapasów żywności i paszy. Sytuację dodatkowo komplikował fakt odcięcia cieku wodnego przez oblegających, co unieruchomiło młyn. Władze Ornety apelowały do Elbląga, Fromborka i Lidzbarka o pomoc i przysłanie nowego dowódcy. Ostatecznie Radwankowski i burmistrz zdecydowali poddać miasto za cenę wyjścia załogi i pozostawienia majątku mieszczanom. Kapitulacja nastąpiła 23 XI 1520 r. Relacje ówczesne podkreślały, że był to akt zdrady wobec króla[138]. Tak np. przedstawiał całe zajście Marcin Bielski: „Potem do Ornety ciągnął, miasta dobrze mocnego; tam był Stanisław Radwankowski rotmistrz przełożony z Płazą, który na przodku dobrze się bronił. Potem posłał do Radwankowskiego pruski mistrz, aby mu spuścił Ornete z dobrą wolą, – jeźli tego nie uczynisz, ja jej mocą dobędę a tobie rozmaite męki zadawać będę, a spuścisz dobrą wolą, wynidziesz ze wszystkimi dobrze udarowany. Radwankowski nieborak jeźli z bojaźni, jeźli z łakomstwa, nie wiedzieć, z nim tajemną umowę nad wolę towarzyszów swoich uczynił, o której każdy z nich inaczej powiedał; owa jakożkolwiek, poddał miasto mistrzowi nie mając gwałtu żadnego”[139].

Przy końcu roku w związku z omówionym już zagrożeniem ze strony wojsk lancknechtowskich nastąpiły dalsze przesunięcia sił królewskich, ze znacznym udziałem piechoty[140]. Zimą 1520/1521 r. rotmistrzowie posłani do Gdańska skutecznie przygotowali miasto do obrony, dzięki czemu mogli starać się o zorganizowanie tam leży zimowych dla swych ludzi. W początkach stycznia 1521 r. Zygmunt Stary spotkał się w Brześciu Kujawskim z Żerotyńskim. Dowódca ten okazał królowi entuzjastyczny list od rady Gdańska, związany z jego działaniami na rzecz obrony miasta. Doradzał pozostawienie w nim na swój koszt 500–600 czeskich i morawskich pieszych na 2 zimowe miesiące. Byłoby to z dodatkową korzyścią dla bezpieczeństwa Gdańska, ponieważ rzeki zamarzły i od strony Żuław miasto nie miało obrony. Rada miejska również deklarowała zaciągnięcie kilkuset pieszych na swój koszt, tak by razem ok. 1 tys. żołnierzy stacjonowało w okresie zimowym w mieście. Innym rotmistrzem, który uzyskał referencje podobne do tych wystawionych Żerotyńskiemu, był Mikołaj Storcz[141].

Wielki mistrz, zdając sobie sprawę z nadchodzącego końca wojny i nieuchronności rokowań pokojowych, planował wykonanie akcji pokazowej, która w jego mniemaniu miałaby wzmocnić pozycję przetargową w trakcie rozmów pokojowych. Dlatego też mimo trudności aprowizacyjnych oraz fiskalnych (rozpoczął bicie nowej monety, która miała niską wartość) zaatakował m.in. ziemię lubawską. Wyruszył pod Olsztyn, ale nawet nie próbował go zdobywać. Przedstawił jedynie żądanie poddania się. Zamek broniony przez Mikołaja Kopernika był dobrze

[138] M. Biskup, *„Wojna pruska”...*, s. 359 (zob. przyp. 227).
[139] M. Bielski, *Kronika polska...*, s. 1014–1015.
[140] W. Pociecha, *Geneza hołdu...*, s. 104; M. Biskup, *„Wojna pruska”...*, s. 365–367.
[141] M. Biskup, *„Wojna pruska”...*, s. 371–372.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

przygotowany (miało tam być nawet 400 pieszych, choć tę informację wywiadu krzyżackiego M. Biskup uznaje za przesadzoną). Faktem jednak jest, że doszło wówczas do kilku potyczek z siłami krzyżackimi, w których udział brali również piechurzy stacjonujący w zamkach i miastach tego rejonu oraz częściowo w rozproszeniu. W wyniku zagrożenia ze strony nieprzyjaciela, król podjął działania mające na celu zwołanie *expeditio particularis* z zagrożonych ziem, lecz bez powodzenia. Przymuszony okolicznościami ogłosił nowe zaciągi. Dokonał ich od 13 do 17 i 28 II 1521 r. Wśród żołnierzy było ok. 1400 pieszych[142].

Jeszcze 8 III 1521 r. doszło do napadu sił krzyżackich na Elbląg. Wydarzenie to, znane jako „wielki napad", poniekąd wynikało ze słabości miejskiej służby wartowniczej, która dopuściła atakujących do wewnętrznej kurtyny. W wyniku podniesionego alarmu garnizon miejski zgromadził się przy zagrożonym odcinku umocnień (Brama Targowa, Brama Kowalska) i dowodzony przez rajcę elbląskiego, a jednocześnie doświadczonego rotmistrza piechoty Michała Bractwagena odparł napaść. Akcja krzyżacka nie powiodła się, siły nieprzyjaciela wycofały się do zajętego wcześniej Tolkmicka, gdzie podjęto próbę reorganizacji oddziałów. Podobnie zrobili obrońcy Elbląga. Po 8 III 1521 r. starosta malborski i kwidzyński Jakub Rożnowski doprowadził posiłki do Elbląga, a 12 marca dotarło tam kolejnych 100 pieszych. Król szybko zebrał w Toruniu oddziały nadworne i przedłużył zaciągi dla 5 rotmistrzów w Prusach, m.in. we Fromborku (710 pieszych i 8 konnych)[143]. W celu wzmocnienia obrony rejonu pod broń powołano nawet chłopów żuławskich[144]. Była to jedna z ostatnich akcji, w których tak wyraźnie uwidocznił się udział pieszych oddziałów zaciężnych.

Warto zauważyć, że ten epizod unaocznia kolejną rolę, jaką odgrywała piechota zaciężna w walkach wojny pruskiej. Podstawowym zadaniem stojącym przed rotami pieszymi było stawanie do walki w trakcie oblężeń. Piechota, wspomagająca artylerię, stanowiła kluczową formację mogącą pokusić się o zdobywanie umocnień. Doświadczona w posługiwaniu się ręczną bronią palną, radząca sobie również w starciu bezpośrednim, czego dowiodły liczne oblężenia. Najlepszym przykładem była walka na murach Holądu prowadzona od 13 IV 1520 r., a następnie starcie w wyłomie murów miejskich. Inną formą aktywności piechoty w tej wojnie było pełnienie służby garnizonowej. Zadania tego typu, choć zapewne nużące, okazywały się niezbędne dla szerszego założenia strategicznego wojny prowadzonej na obszarze o stosunkowo dużym stopniu urbanizacji, poprzecinanym licznymi ciekami wodnymi i bagnami, gdzie nawet mały, umocniony punkt oporu pozwalał panować nad okolicą. Z tego typu służbą związana była trzecia rola. Pełnienie służby wartowniczej wiązało się z koniecznością odpierania

---

[142] MK, sygn. 37, k. 69, 72; MRPS IV/1, nr 3599–3600, 3608–3609, 3620; M. Biskup, *„Wojna pruska"...*, s. 378, 383, 385, 386, 393.

[143] MK, sygn. 37, k. 85, 97; MRPS IV/1, nr 3631–3632, 3636–3638.

[144] Ch. Falk, *Elbingisch-preuszische Chronik...*, s. 82–83; M. Biskup, *„Wojna pruska"...*, s. 400–403.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

ataków nieprzyjaciela. I tak np. w nocy z 14 na 15 III 1520 r. wojska krzyżackie zaatakowały Pieniężno. Walki trwające do rana na ulicach miasta i w jego zabudowaniach zakończyły się klęską obrońców oraz śmiercią jednego z rotmistrzów i ok. 200 żołnierzy, kolejnych 80 trafiło do niewoli. Po udziale w oblężeniach oraz służbie garnizonowej piechota z powodzeniem wzięła również udział w odparciu nagłego ataku na umocniony punkt oporu (jak w przypadku Pieniężna), tyle że nie dopuściła do przejęcia punktu oporu przez atakujące wojska wroga, czego najlepszym przykładem jest walka mieszczan i żołnierzy Michała Bractwagena w Elblągu 8 III 1521 r.

Warto podkreślić, że zapewne pomocne były doświadczenia żołnierzy zaciągniętych na żołd władcy polskiego, ale pochodzących z innych obszarów politycznych. Chodzi głównie o Czechów, którzy podczas wojny pruskiej byli dość licznie reprezentowani[145]. Jak pisał M. Biskup, wprowadzenie tak dużej liczby piechurów na teatr działań wojennych było znaczącą zmianą, która odbyła się w duchu europejskiego odrodzenia. Osobną rzeczą jest umiejętność wykorzystania przez dowództwo polskie tego atutu. Głównym celem strategicznym strony polskiej było opanowanie najważniejszych punktów umocnionych południowych Prus i zmuszenie Zakonu do kapitulacji. Kampania zimowa w 1519/1520 r. nie przyniosła spodziewanego skutku, natrafiono na opór nieprzyjaciela i przy niechęci do długich oblężeń wojska polskie ugrzęzły w roztopach w marcu 1520 r. Latem tego roku strategicznym celem stała się obrona Wielkopolski przed zbliżającą się armią zaciężnych krzyżackich z Rzeszy. Po odparciu jej ataku na realizację pierwotnego celu strategicznego zabrakło Zygmuntowi Staremu pieniędzy. Ograniczono się więc do obrony uzyskanych w Prusach pozycji. W taktyce od początku działań zbrojnych wyróżniało się zastosowanie licznych zaciężnych z dominującą rolą piechoty. Słuszne założenie ogólne nie zostało zrealizowane z uwagi na nieumiejętność wykorzystania potencjału wojsk pieszych i blokowania przy ich pomocy np. Braniewa. Nie dążono również do otwartej bitwy, poprzestając na walkach spotkaniowych, potyczkach i wypadach dywersyjnych poza mury w trakcie oblężeń. Podsumowując, w wojnie pruskiej zawiodły nie metody i możliwości, a dowództwo, które nie umiało ich wykorzystać[146].

4.2.6. Konflikty na Węgrzech pod koniec lat 20. XVI w.

Wielokrotnie wspominałem już o skomplikowanym stosunku Zygmunta I Starego do problemu węgierskiego. Na całokształt tego zagadnienia największy wpływ miała złożona sytuacja polityczna Węgier oraz niemożność zaangażowania znacznych sił w konflikt o Koronę św. Stefana. Król polski z jednej strony nie mógł zanadto drażnić Ferdynanda Habsburga i sułtana, którzy ziemie węgierskie, zwłaszcza

[145] M. Biskup, *„Wojna pruska”*..., s. 173, 181, 326 n.
[146] *Ibidem*, s. 468, 493–498.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

po 1526 r., traktowali jako swoje terytorium wpływów, z drugiej zaś całkowita rezygnacja z udziału w sprawach węgierskich groziła zbytnim zbliżeniem granicy tureckiej[147]. Jak pisał Z. Wojciechowski: „polityka polska […] nie chcąc być prohabsburską, była w stosunku do Zapolyi życzliwie neutralną"[148], a tym samym stanowisko polskie wobec Turcji, sprzymierzeńca Jana Zapolyi, nacechowane było wstrzemięźliwością i wyważeniem. Polska znalazła się w obozie umiaru i miast wplątywać się w konflikty zbrojne, wolała pertraktować i korzystać z czasowego pokoju na swych południowo-wschodnich rubieżach. Napady tatarskie, szczególnie dokuczliwe dla mieszkańców tych ziem, można było wytykać Turkom jako nielojalność wobec państwa, z którym zawierali oni rozejmy i pokoje[149].

Udział wojsk polskich w walkach na obszarze Węgier sięgał jednak jeszcze 1521 r. 21 lipca tr. Zygmunt Stary obiecywał pomoc dla wojsk węgierskich walczących z Turcją. Już 29 lipca wystawił listy przypowiednie rotmistrzom zwerbowanym na pomoc Ludwikowi. Ocenia się, że rotmistrzów miało być 16 i ok. 2 tys. piechurów (choć np. Z. Wojciechowski podał liczbę 27 rotmistrzów i ok. 4 tys. piechoty). Ponadto miała zostać zwerbowana również jazda[150]. Jednak w połowie opłacone wojsko nie zdążyło na czas. Belgrad padł zajęty przez Turków 28 VIII 1521 r. Wówczas Jan Tarnowski naocznie przekonał się o słabości armii węgierskiej. Sułtan zakończył jednak kampanię na zdobyciu Belgradu, gdyż przygotowywał atak na Rodos (zdobyte w 1522 r.)[151].

Kolejnym akcentem militarnych kontaktów polsko-węgierskich była akcja przeprowadzona w 1527 r. Otoczenie Zapolyi słało listy ponaglające, Tarnowski deklarował swój przyjazny stosunek do całego przedsięwzięcia oraz pomoc finansową. Zygmunt Stary początkowo utrzymywał neutralność życzliwą dla Zapolyi, lecz z czasem przeszedł na pozycje rzeczywistej neutralności, wygodnej dla Ferdynanda Habsburga. Po nieudanej próbie pogodzenia Zapolyi i Ferdynanda, ten ostatni wypowiedział królowi węgierskiemu wojnę 7 VII 1527 r., a 20 sierpnia wkroczył do Budy. Król polski pod wpływem nacisku posła habsburskiego wydał zakaz zaciągów na rzecz Zapolyi pod karą konfiskaty mienia, lecz zaciągi piechoty w Krakowie trwały nadal. Wojska zebrane przez Piotra Kmitę pod pozorem eskortowania posła francuskiego na Węgry ruszyły na pomoc Zapolyi, lecz nie zdążyły dotrzeć do celu przed 25 września (bitwa pod Tokajem). Zapolya przegrał, a 5 listopada Ferdynand koronował się na króla w Budzie. Hieronim Łaski prosił, by żołnierzy, którym kończył się zaciąg w obronie potocznej, posłać na Węgry, wymienił nawet kilku rotmistrzów (wśród nich Lamberta Gnoyeńskiego,

---

[147] J. Pajewski, *Węgierska polityka Polski w połowie XVI wieku (1540–1571)*, Kraków 1932, s. 2–76; M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość*..., s. 287–304.

[148] Z. Wojciechowski, *Zygmunt Stary*..., s. 257.

[149] A. Bołdyrew, *Polskie echa wyprawy antytureckiej 1566 r. (Na marginesie dwudziestego piątego tomu Źródeł Dziejowych)*, „Przegląd Nauk Historycznych" 5, 2006, nr 2, s. 179.

[150] MK, sygn. 37, k. 208–209; AT, t. 5, nr CDXXV.

[151] Z. Wojciechowski, *Zygmunt Stary*..., s. 137–138; Z. Spieralski, *Jan Tarnowski*..., s. 90–92.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Jana Hostkowca i Jerzego Krzyckiego). Gnoyeński i Hostkowiec towarzyszyli Tarnowskiemu w czasie poprzedniej wyprawy (w 1521).

Cały czas obowiązywał jednak zakaz przyjmowania służby na Węgrzech. Mimo to Jan Tarnowski zaciągał żołnierzy, a Jakuba Secygniowskiego powołał na dowódcę wyprawy. Tymczasem Zygmunt Stary postanowił sprawę węgierską odłożyć do sejmu zwołanego na 25 listopada. Zapolya, licząc na posiłki z Polski, zaatakował Ferdynanda i poniósł kolejną klęskę (Mezökeresztes, 31 grudnia). Tarnowski na wieść o porażce wysłał gońca do Secygniowskiego, przebywającego podówczas już na Węgrzech, by powstrzymać jego działania. Chodziło o uniknięcie formalnego oskarżenia o złamanie zakazu króla, choć wyprawa została zorganizowana za wiedzą władcy. Sejm sprawy nie załatwił, pozycja Zapolyi słabła. Król polski przyjął nawet poselstwa Ferdynanda i Zapolyi, by zapowiedzieć neutralność. Następnie powołując się na nieistniejącą ustawę sejmową, nakazał powrót polskich wojsk do kraju i zakaz zaciągania rotmistrzów z węgierskich zaciągów do służby w obronie potocznej. Problem poniekąd znalazł rozwiązanie wiosną 1528 r., kiedy wojska Zapolyi 6 marca przegrały starcie pod Szina. Pokonany Zapolya uciekł do Polski[152].

4.2.7. Wojna polsko-mołdawska w latach 1530–1531

Wojna polsko-mołdawska stoczona w latach 1530–1531 doczekała się w literaturze przedmiotu kilku wyczerpujących monografii. Jedną z pierwszych kompleksowych był artykuł, a następnie książka A. Czołowskiego[153]. Kolejną, powstałą już w latach 60., była monografia Z. Spieralskiego[154]. Temat ten poruszany był również w licznych studiach o charakterze przyczynkarskim i podręcznikowym[155], a ostatni doczekał się również popularnego opracowania M. Plewczyńskiego, które zawiera wiele danych jak dotąd nieopublikowanych[156]. Dlatego też, podobnie jak w przypadku wojny pruskiej, skupię się głównie na udziale polskiej piechoty zaciężnej w walkach z wojskiem mołdawskim.

Wśród przyczyn zatargu polsko-mołdawskiego można wymienić kilka zjawisk. Po pierwsze, przekonanie hospodara Petryły o wartości jego sojuszu z Turcją, Tatarami i Wielkim Księstwem Moskiewskim. O sile i sprawności jego armii

[152] AT, t. 11, nr 46, 59; W. Pociecha, *Królowa Bona...*, t. 2, s. 364–365; S. Kutrzeba, *Polskie ustawy i artykuły wojskowe...*, nr 10; Z. Wojciechowski, *Zygmunt Stary...*, s. 231, 236, 241; Z. Spieralski, *Jan Tarnowski 1488–1561...*, s. 115–119; W. Dworzaczek, *Hetman Jan Tarnowski...*, s. 31; Z. Spieralski, *Instrukcje i artykuły...*, s. 273–274.

[153] A. Czołowski, *Bitwa pod Obertynem r. 1531*, Lwów 1890; *idem*, *Bitwa pod Obertynem 22 VIII 1531...*

[154] Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*

[155] T.M. Nowak, *Polska sztuka wojenna...*, s. 250–253; Z. Spieralski, *Polska sztuka wojenna...*, s. 144–153; T.M. Nowak, J. Wimmer, *Historia oręża...*, s. 286–289; Z. Spieralski, *Wojskowość polska...*, s. 337–340; J. Wimmer, *Historia piechoty...*, s. 105–107.

[156] M. Plewczyński, *Obertyn...*; ostatnio zob. *idem*, *Wojny i wojskowość...*, s. 349–393.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

miały świadczyć udane wyprawy na Węgry ok. 1528 r., które oficjalnie przedstawiano jako działania sojusznicze wobec Jana Zapolyi walczącego z Ferdynandem Habsburgiem. W 1529 r. Petryła złożył hołd sułtanowi Sulejmanowi, co dodatkowo wzmacniało – jego zdaniem – sojusz mołdawsko-turecki. Hospodar wielokrotnie składał skargi do Zygmunta Starego na grabieże, jakich mieli się dopuszczać polscy żołnierze na pograniczu. Wreszcie zażądał oddania Pokucia, zaczął fałszować polską monetę i w listopadzie 1530 r. zaatakował Koronę, odbierając jej sporne terytorium Pokucia[157]. Wieść o utracie Pokucia dotarła do króla i sejmu w czasie jego trwania w Piotrkowie na przełomie 1530 i 1531 r.[158]

Początkowo na sejmie rozważano możliwość użycia *expeditio generalis*. Ostatecznie, po upomnieniu króla, sejm doszedł do wniosku, że nie czas na wici i pora wyznaczyć podatki na 10-tysięczny zaciąg. Rada królewska zażądała podatku w wysokości 30 gr od łanu. Szlachta zaproponowała, by po 10 gr płaciła szlachta, chłopi i duchowni. Ci ostatni z kolei odpowiadali, że są zwolnieni z podatków na cele obronne. Ostatecznie zawarto kompromis polegający na założeniu, że podatku będzie 20 gr, z czego 10 zapłaci chłop, a 10 szlachcic. Kwestię opodatkowania duchownych odłożono do specjalnego synodu. 3 I 1531 r. Zygmunt Stary wydał uniwersał poborowy (podatek miał być zebrany w 2 ratach: 1 kwietnia i 24 sierpnia)[159]. 7 stycznia sejm zamknął obrady[160]. Zwołana pod koniec wiosny narada wojenna odbyła się 1 VI 1531 r.[161] W trakcie jej obrad król powierzył dowództwo planowanej wyprawy hetmanowi Janowi Tarnowskiemu[162]. Większy nacisk położono na zgromadzenie właściwych sił, które byłyby w stanie stawić czoło wojskom mołdawskim.

Wiele znaczyły tu zapewne doświadczenia z poprzedniego roku. 19 III 1529 r. król skierował listy do urzędników wojewódzkich, by wypłacali pieniądze z poboru Janowi Tarnowskiemu na zaciągi[163]. Wynika z nich, że w pierwszym kwartale 1529 r. obrona potoczna liczyła m.in. 300 piechurów (3 roty: Lamberta Gnoyeńskiego – 90 żołnierzy, Hynka Piotrowskiego – 60 i Wojciecha Polaka z Leśnicy – 150). Kolejne dwa sejmy nie dały nowych funduszy, jako że radzono *ab electio vivente rege*. Dlatego też w pierwszym kwartale 1530 r. armia stacjonująca na pograniczu była nieliczna, wśród jej żołnierzy było tylko 150 zaciężnych piechurów, których rozlokowano w zamkach, głównie w Kamieńcu. Siły polskie były więc niewystarczające do odparcia jakiekolwiek najazdu. Ponadto zniszczone zamki przygranicznie nie dawały odpowiedniego zaplecza ani schro-

[157] W. Dworzaczek, *Hetman Jan Tarnowski...*, s. 37.

[158] A. Czołowski, *Bitwa pod Obertynem 22 VIII 1531...*, s. 12, 14; Z. Spieralski, *Awantury mołdawskie...*, s. 81.

[159] Z. Spieralski, *Jan Tarnowski 1488–1561...*, s. 141–147.

[160] A. Czołowski, *Bitwa pod Obertynem 22 VIII 1531...*, s. 16.

[161] AT, t. 13, nr 287.

[162] A. Czołowski, *Bitwa pod Obertynem 22 VIII 1531...*, s. 21.

[163] AT, t. 11, nr 94.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

nienia. Nawet wykorzystanie operacyjne piechoty jako garnizonu, umocnionego punktu oporu, nie dawało rezultatu przy tak szczupłych siłach[164]. Jeszcze w tym samym roku Jan Kola co prawda zaatakował hospodara 31 grudnia u przeprawy przez Dniestr pod Chocimiem, ale przegrał potyczkę. Straty poszczególnych rot i chorągwi szacowano na ok. 25–35%. W walce udział wziął bliżej nieznany oddział piechoty z Kamieńca[165].

Rok 1531 upłynął pod znakiem wiktorii obertyńskiej. Anonimowy kronikarz zapisał, że wówczas: „Wołochowie zawojowali i złupili Podolską Ziemię ale Jan Tarnowski Hetman zwyciężył onych w Jesieni tego roku, zabrał im Chorągwie i działa wielkie, które odesłał do Zamku Krakowskiego”[166]. Podobnie zresztą, tyle że obszerniej, kampanię jesienną w 1531 r. opisał Maciej Stryjkowski: „Roku potym 1531, Petriło wojewoda Wołoski, złamawszy hołd i przysięgę, wtargnął z wielkim wojskiem do Pokuckich krain Koronnych z Wołochy, z Wegry, z Turki i z Multany, Sniatin, Kołomyją, Tismienicę i insze miasteczka i wołości aż do Halicza zwojował.

Przeto król Sigmunt zebrawszy żołnierzów sześć tysięcy za pieniądze posłał ich przeciw krzywoprzysięscy Petriłowi, z hetmanem pamięci sławnej Janem z Tarnowa herbu Leliwy.

Naprzód tedy żołnierze Polszczy mieli bitwę z kilkoma tysięcy Wołochów na urocisku które Gwoździem zowią, gdzie za pomocą Bożą fortelem ich porazili i łupy odbili.

Potym Jan Tarnowski hetman, widząc iż sam wojewoda z wielkim wojskiem przeciw jemu ciągnie, położył się z sześcią tysięcy żołnierzów swoich u Obertina na miejscu obronnym, obwarowawszy obóz dobrze pasiekami i wozami zprzężonymi. Wołoski wojewoda ufając w wielkość wojska swojego, któregomiał pięćdziesiąt tysięcy, przybliżył się śmielie tuż pod obóz naszych, a ku większemu strachowi z onymi ogromnymi ufami ukazał się z góry”[167]. Informacje przywołanych kronikarzy na temat walk na pograniczu polsko-mołdawskim znajdują potwierdzenie w innych materiałach źródłowych. I tak np. najistotniejszą relacją o walkach pod Gwoździcem i Obertynem są zapiski Marcina Bielskiego – uczestnika bitwy, który dość szczegółowo omówił te kwestie[168]. Dlatego też relacje kronikarzy, z Bielskim na czele, zostały przyjęte przez literaturę przedmiotu jako właściwa rekonstrukcja wypadków drugiej połowy 1531 r.[169]

---

[164] Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 107–108.

[165] *Ibidem*, s. 116.

[166] *Kronika od r. 1507...*, s. 25.

[167] M. Stryjkowski, *Kronika...*, s. 396–397.

[168] M. Bielski, *Kronika polska...*, s. 1050–1052. Zob. też K. Olejnik, *Problematyka historyczno-wojskowa w pismach Marcina Bielskiego*, w: *Studia z dziejów polskiej historiografii wojskowej*, t. 4, red. B. Miśkiewicz, Poznań 2000, s. 28.

[169] A. Czołowski, *Bitwa pod Obertynem 22 VIII 1531...*, s. 23–26, 34–36; M. Kukiel, *Zarys...*, s. 63; L. Kolankowski, *Polska Jagiellonów...*, s. 228–229; Z. Wojciechowski, *Zygmunt Stary...*,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Jak już wspomniałem, sama kampania, a nawet starcia: gwoździeckie i obertyńskie, zostały opisane wielokrotnie, toteż nie chcąc powtarzać przyjętych przez naukę ustaleń, warto skupić się jedynie na roli piechoty w walkach z wojskami mołdawskimi. Należy jednak zaznaczyć, że ta pojawiła się dopiero w trakcie drugiej wyprawy Jana Tarnowskiego, ponieważ w pierwszej hetman pociągnął na nieprzyjaciela jedynie z jazdą. Piechota zbierała się opieszale i gotowa do użycia była dopiero 14 VIII 1531 r. Trasę przemarszu i działania podejmowane przez zaciężnych piechurów opisano już wyżej, toteż istotne jest rozlokowanie i działania piechoty w czasie walki o obóz wojsk polskich.

Pierwotnie oddziały piesze miały wspierać działania artylerii. Tę ustawiono przy bramie południowo-wschodniej. Co prawda rotmistrzowie jazdy próbowali skłonić hetmana do przypuszczenia szarży na pozycje mołdawskie, zwłaszcza stanowiska artylerzystów usytuowanych naprzeciw wspomnianej bramy, lecz dowódca oczekiwał na ruch nieprzyjaciela. Jak udowodnił M. Plewczyński, Tarnowski liczył na atak wojsk mołdawskich, które można by osłabić ogniem armat i rusznic piechoty zajmującej pozycje na i pod wozami taborowymi. Miało to skłonić nieprzyjaciela do podjęcia próby ataku na inną część taboru, co z kolei mogło doprowadzić do rozciągnięcia wojsk mołdawskich wzdłuż południowych rubieży obronnych. Dopiero wówczas Tarnowski planował użyć kawalerii[170]. Z takich założeń taktycznych wynika, że w bitwie artyleria i piechota stanowiły załogę taboru (typowy element pomocniczy)[171]. Rozwiązanie polegające na łączeniu możliwości artylerii i piechoty miało przede wszystkim tę zaletę, że po pierwsze – wzmacniało potencjał ogniowy tych formacji, po drugie – piechota stanowiła dobre zabezpieczenie dział przed ewentualnym ich odbiciem przez nieprzyjaciela, a po trzecie – obydwie formacje miały zbliżoną manewrowość (mobilność), którą należy ocenić jako niewielką. W trakcie przesunięcia rot pieszych pawężnicy z wielkimi tarczami musieli znacznie opóźniać ruch całych oddziałów. Warto jednak podkreślić, że 200-osobowa rota mogła w ciągu kwadransa oddać prawie 200 strzałów. Kolejnym założeniem głównodowodzącego było pozostawienie jako odwodu ok. 800 piechurów przy północno-zachodniej bramie taboru[172]. Pod Obertynem brakło obozowego, który zarządzałby całym „wagenburgiem", toteż przypuszcza się, że funkcję tę pełnił jeden z rotmistrzów piechoty, być może Mikołaj Iskrzycki[173].

---

s. 248–249; Z. Spieralski, *Z problematyki...*, s. 277; *idem*, *Kampania obertyńska...*, s. 139–140, 181, 184, 187, 188, 195; *idem*, *Wojskowość polska...*, s. 337, 339, 340; *idem*, *Narodziny...*, s. 98; *idem*, *Jan Tarnowski 1488–1561...*, s. 155–158, 180–182; M. Plewczyński, *Obertyn...*, s. 54–55, 175, 181–187, 212; D. Strasburger, *Zasady sztuki wojennej w kampaniach i bitwach od starożytności do wojny francusko-pruskiej 1870–1871*, Warszawa 1996, s. 72–73; K. Olejnik, *Problematyka...*, s. 28.

[170] M. Plewczyński, *Obertyn...*, s. 181–181.

[171] Z. Spieralski, *Narodziny...*, s. 98.

[172] M. Bielski, *Kronika polska...*, s. 1051; Z. Spieralski, *Narodziny...*, s. 98; M. Plewczyński, *Obertyn...*, s. 54–55, 175.

[173] Z. Spieralski, *Z problematyki...*, s. 277.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Kolejnym ważnym momentem było wysunięcie odwodowego oddziału piechoty przez otwartą północno-zachodnią bramę. Formacja ta, zaatakowana przez jazdę mołdawską, dała salwę z kilkuset rusznic, co powstrzymało pierwszą szarżę nieprzyjaciela. Nim jednak dowódcy mołdawscy przegrupowali się do drugiego ataku, roty piesze zdążyły schronić się za wozami. Dowodzi to nie tylko wysokich umiejętności dowódczych Jana Tarnowskiego, ale również zdyscyplinowania rot pieszych, które sprawnie wyszły z obozu, ustawiły się w szyku, odparły atak jazdy, a następnie równie sprawnie zwinęły szyk i powróciły na swe stanowiska wewnątrz obozu. Dzięki temu manewrowi hetman Tarnowski sprowokował oczekiwane przez siebie rozciągnięcie sił mołdawskich wokół taboru oraz przesunięcie ich ciężaru w kierunku swojego prawego skrzydła, czyli bramy tylnej[174]. Jednocześnie uniemożliwił odcięcie taboru polskiego od lasu na kierunku północno-zachodnim[175].

Trzecim istotnym momentem – jeśli chodzi o rolę piechoty na polu walki – było wysłanie części rot pieszych przez południowo-wschodnią bramę w celu obsadzenia zdobytych przez jazdę dział mołdawskich, stojących na prawym skrzydle Piotra Raresza. Ten kolejny manewr doprowadził do załamania w szykach mołdawskich, co pozwoliło przejść do fazy końcowej bitwy, po której pozostawała już tylko pogoń za uchodzącym wrogiem. Piechota, postępując za polską jazdą, dokończyła dzieła zniszczenia w szyku nieprzyjacielskim. Okazało się, że umiejętnie użyta, na stosunkowo niedużych przestrzeniach (przyjmuje się, że przebyła około kilometrowy odcinek pomiędzy południowo-wschodnią bramą a stanowiskami zdobytej artylerii mołdawskiej) sprawdzała się znakomicie jako formacja ofensywna. Pierwotny plan Tarnowskiego nie zakładał takiego użycia pieszych kopijników, pawężników i strzelców, tym donioślejsze osiągnięcie dowódcy sił polskich. Prócz wygranej bitwy, prowadzonej w niesprzyjających warunkach taktycznych i przy pomocy nielicznych sił, w poczet zasług hetmana Tarnowskiego należy zaliczyć elastyczność dowodzenia i kreatywne wykorzystanie środków bojowych, jakimi dysponował. Warto podkreślić, że przez wiele godzin ciężar walki spoczywał na tych dwóch rodzajach wojska: piechocie i artylerii. Można przyjąć, że jest to typowe współdziałanie różnych rodzajów wojsk. Natomiast dzięki oparciu manewrów na taborze, który stanowił centralny stały punkt oporu, udało się w praktyce zrealizować postulat stosowania ekonomii sił (zob. mapa 5)[176].

Na koniec nie można pominąć jeszcze jednego wydarzenia. Ma ono znaczenie incydentalne, jest jednak ważne z punktu widzenia działań piechoty. Otóż w trakcie początkowej fazy zmagań Mołdawianie „zaczem armować i najeżdżać na obóz poczęli wywabiając naszych na harc i wykładając naszych obyczaje.

[174] M. Plewczyński, *Obertyn...*, s. 187.

[175] M. Kukiel, *Zarys...*, s. 63.

[176] Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 184–188; *idem*, *Narodziny...*, s. 98; M. Plewczyński, *Obertyn...*, s. 183–184, 212; D. Strasburger, *Zasady...*, s. 72–73.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Drabi naszy cicho skradając się z rusznicami na nie ubili kilku”[177]. Jeden z mołdawskich harcowników, wyzywając do walki któregoś z polskich żołnierzy, lżył Tarnowskiego. Kres temu położył celny strzał z rusznicy polskiego piechura[178]. Musiał zostać oddany na odległość około kilkudziesięciu metrów, co dobrze świadczy nie tylko o samej strzelbie, lecz i o umiejętnościach strzelca. Przyjmuje się bowiem, że rusznice o gładkim przewodzie lufy miały zasięg nie większy niż 150 m, a do tego były bardzo niecelne. Dobry efekt dawała salwa oddawana przynajmniej z kilkudziesięciu egzemplarzy, skierowana do liczniejszego ugrupowania nieprzyjaciela. Nie było więc mowy o celowaniu precyzyjnym. Pewnym rozwiązaniem omówionego zjawiska byłoby zastosowanie arkebuza, lecz jak wiadomo te pojawiły się na uzbrojeniu rot pieszych dopiero w 1535 r. Wówczas w rocie Wojciecha Polaka z Leśnicy jeden egzemplarz tej broni miał *Jezik s Bolislava*, który występował *cum archibusz*[179].

Szczegółowe materiały źródłowe pozwalają na scharakteryzowanie oddziałów pieszych biorących udział w działaniach wojennych w latach 1530–1531 (zwłaszcza dla 1531 r.). W oparciu bowiem o 1 rejestr popisowy z 1530 r. (rota Lamberta Gnoyeńskiego) i 10 rejestrów z 1531 r. można pokrótce zarysować obraz piechoty zaciężnej w tej kampanii wojennej. W 11 rejestrach wykazano 1650 stawek żołdu. Faktycznie służyło w nich 1293 żołnierzy i 39 koni. Żołnierze zgrupowani byli w 176 dziesiątkach o charakterze strzeleckim. W każdej dziesiątce służyło przeciętnie niespełna 8 żołnierzy (zob. tab. 86).

Tabela 86. Żołnierze piechoty zaciężnej w latach 1530–1531 (w oparciu o zachowane rejestry popisowe)

Wyszczególnienie	Kopijnicy	Pawężnicy	Strzelcy	Propornicy	Bębenice	Razem
Liczba	166	150	929	32	16	1293
Procent	12,84	11,60	71,85	2,47	1,24	100

Na podstawie: O85, sygn. 16, cz. 5, k. 1–6; sygn. 19, k. 209–227; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska 1531 roku*, Warszawa 1962, s. 237–267; M. Plewczyński, *Obertyn 1531*, Warszawa 1994, s. 139–145.

Wykazani w tabeli 86 strzelcy stanowią nieco ponad 70% składu osobowego piechoty zaciężnej służącej w latach 1530–1531. Liczba kopijników i pawężników wahająca się w granicach od 11 do prawie 13%, ze wskazaniem na rzecz kopijników, oraz nieliczna grupa żołnierzy pełniących funkcje sygnało- i rozkazodawcze plasują roty z okresu kampanii obertyńskiej na pozycji średniej względem innych

[177] M. Bielski, *Kronika polska...*, s. 1051.

[178] Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 181.

[179] O85, sygn. 26, k. 118; A. Bołdyrew, *Arkebuzy w wojsku polskim w pierwszej połowie XVI w. (w świetle rejestrów popisowych piechoty zaciężnej)*, w: *In tempore belli et pacis. Ludzie – miejsca – przedmioty. Księga pamiątkowa dedykowana prof. dr. hab. Janowi Szymczakowi w 65-lecie urodzin i 40-lecie pracy naukowo-dydaktycznej*, red. T. Grabarczyk, A. Kowalska-Pietrzak, T. Nowak, Warszawa 2011.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

lat. Przeciętna wielkość rot służących w czasie wojny polsko-mołdawskiej w latach 1530–1531 wynosiła 150 żołnierzy (etatowo) oraz ok. 117–118 (faktycznie).

4.2.8. Udział sił polskich w wojnie litewsko-rosyjskiej w latach 1534–1537

Akcję przeciw Moskwie w 1534 r. postanowiono podjąć w trakcie sejmu wileńskiego, na przełomie lutego i marca. 14 marca ogłoszono wielkoksiążęce uniwersały zwołujące na 4 kwietnia wojsko litewskie do obozu pod Mińskiem. Mimo zawirowań na szczytach władzy w Moskwie, dyplomacji rosyjskiej udało się pozyskać przychylność Tatarów. W Koronie zaciągnięto 1 tys. jazdy i 500 piechoty, którymi dowodził kasztelan kaliski Andrzej z Górki. Prócz tego Litwini na własny koszt zwerbowali w Polsce ok. 5 tys. zaciężnych. Tą grupą dowodził Jan Tarnowski jako hetman zaciężny[180]. Nim zgromadzono odpowiednie środki i siły, kilkudziesięciotysięczna armia moskiewska spustoszyła znaczną połać dziedzicznego władztwa Jagiellonów[181]. Sam zaciąg odbywał się opieszale, żołnierze oczekiwali zatrudnienia ich na minimum 3 kwartały oraz wyrównania różnicy wynikającej z innego kursu waluty polskiej i litewskiej.

Ostatecznie zgromadzone siły, po dotarciu pod Druck, musiały oczekiwać na zawarcie porozumienia po konflikcie, do jakiego doszło wśród dowódców[182]. Skierowano je na Homel, który zdobyto 16 VII 1535 r., a następnie do Starodubu. Cztery tygodnie oblężenia potrzebne były Tarnowskiemu na wykonanie miny pod głównie drewnianymi umocnieniami miasta. Jej odpalenie poprzedziło szturm generalny, który nastąpił zaraz po zawaleniu się części umocnień[183]. Miasto zdobyto 29 lipca, a niedługo potem wyprawiono część oddziałów, by zdobyły położony na północny wschód od Starodubu Poczep. Zamek w Poczepie żołnierze zastali jednak spalony, albowiem garnizon rosyjski zniszczył umocnienia i wycofał się. Efektem kampanii w 1535 r. było zajęcie prawie całej Siewierszczyzny aż po Mglin i Briańsk na północy. Udało się w ten sposób oskrzydlić od południa siły rosyjskie operujące w okolicach Smoleńska. Nakazano odbudowę umocnień zdobytych miast, lecz wówczas zaciężni oświadczyli, że minął okres służby, toteż pora zakończyć wojnę. Co prawda Zygmunt Stary nakazał kolejne zaciągi, lecz spodziewane pieniądze nie nadeszły[184]. Zajęte ziemie trzeba było opuścić, w wyniku czego w 1536 r. utracono zdobycze terytorialne, jako że armia moskiewska sama obsadziła słabo bronione punkty oporu, odbudowała umocnienia[185]. W rękach

[180] M. Bielski, *Kronika polska...*, s. 1068; L. Kolankowski, *Polska Jagiellonów...*, s. 230–231; Z. Wojciechowski, *Zygmunt Stary...*, s. 260.

[181] T. Korzon, *Dzieje...*, s. 257; M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość...*, s. 401–423.

[182] W. Dworzaczek, *Hetman Jan Tarnowski...*, s. 74–75.

[183] Z. Spieralski, *Wojskowość polska...*, s. 344; *idem*, *Jan Tarnowski 1488–1561...*, s. 257.

[184] AT, t. 17, nr 140, 532.

[185] Z. Spieralski, *Jan Tarnowski 1488–1561...*, s. 260.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

litewskich pozostał jedynie Homel[186]. Warto również wspomnieć o dywersyjnym najeździe, jakiego dokonały w sierpniu 1535 r. na Pokucie siły mołdawskie[187]. 2 II 1537 r. zawarto 5-letni rozejm[188].

Oblężenie Starodubu, jak również pozostałych umocnionych punktów oporu, wymagało od strony polsko-litewskiej nie tylko znacznych sił, ale również fachowców specjalizujących się w inżynierii wojskowej. Istnieje przypuszczenie, że dwóch takich specjalistów, być może Włochów, służyło w siłach Tarnowskiego[189]. Żaden jednak szturm nie udałby się bez odpowiedniej ilości piechoty lub spieszonej kawalerii. Rolę, jaką odegrała piechota w szturmie Starodubu, opisał Marcin Bielski: „Z Starodubu się też dobrze bronili, bo ich tam wiele było w zawarciu i zamek był dosyć mocny, zwłaszcza, że z drzewa dębowego w izbice zrobiony i przetoż mu kule mało co wadziły; aż naszy pod zamek prochy zasadziwszy zapalili prochy, które on parkan z gruntu wyrzuciły i do zamku dziurę uczyniły, do której lud pieszy ku szturmu Tarnowski puścił na dwu miejscach, a gdy zamek od onych prochów się zapalił, musiała się Moskwa z niego sypać. […] Którą nowinę […] Królowi przyniesiono, był z niej bardzo pocieszon i zasłużone żołnierzom zapłacić kazał i jeszcze na półtrzecia kwartała służbę im przypowiedział”[190].

Żołnierze piechoty wykorzystywani byli zapewne jako siła robocza w pracach inżynieryjnych. Na nich spadał obowiązek kopania umocnień, transzei i wykonanie samej miny. Odpalenie ładunku wybuchowego w minie powodowało osunięcie się umocnień na pewnym odcinku, co z kolei stwarzało możliwość wtargnięcia do wnętrza obwarowań. Wówczas także sięgano po piechotę. Nie tylko charakter tej formacji był przydatny podczas szturmy. Należy przypuszczać, że piechurzy mieli większe doświadczenie w obchodzeniu się z ręczną bronią palną, jako że była ich podstawowym rodzajem uzbrojenia. Dzięki umiejętności utrzymania się może nie w szyku, ale w grupie, wzrastały ich możliwości bojowe, nawet w starciu z liczniejszą załogą broniącą zniszczonej kurtyny. Innymi słowy dla piechura walka piesza na zrujnowanych umocnieniach była naturalna. Spieszony kawalerzysta zmuszony był bowiem do modyfikacji na bieżąco swych umiejętności bojowych, ponieważ zmagał się nie tylko z nieprzyjacielem, ale i z ograniczeniami wynikającymi ze zmiany sposobu walki.

4.2.9. Wojna z Mołdawią w latach 1535–1538

Ostatnia w omawianym okresie wojna z Mołdawią miała dwa ważne momenty. Pierwszym, dosyć dobrze znanym, jest epizod tzw. wojny kokoszej. Ma ona o tyle

[186] T. Korzon, *Dzieje...*, s. 258–259; W. Dworzaczek, *Hetman Jan Tarnowski...*, s. 78.

[187] L. Kolankowski, *Polska Jagiellonów...*, s. 232; W. Dworzaczek, *Hetman Jan Tarnowski...*, s. 78.

[188] L. Kolankowski, *Polska Jagiellonów...*, s. 232.

[189] Z. Spieralski, *Jan Tarnowski 1488–1561...*, s. 253.

[190] M. Bielski, *Kronika polska...*, s. 1070.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

związek z problemem wojsk zaciężnych, w tym piechoty, że już sejm krakowski w 1531/1532 r. forsował powrót do idei *expeditio generalis*[191]. Celem miało być zaoszczędzenie środków przeznaczanych na wojska pieniężne. W konsekwencji uwolniłoby to szlachtę od obowiązku ponoszenia konkretnych obciążeń finansowych. Z punktu widzenia władcy rzecz przedstawiała się nieco inaczej. Zygmunt Stary stosował metodę polegającą na „straszeniu" szlachty koniecznością zwołania pospolitego ruszenia, czego z kolei ta mogła uniknąć, wpłacając odpowiednie sumy w ramach poboru.

Hospodar Piotr Raresz postanowił zająć Pokucie na drodze działań dyplomatycznych. Na jego prośbę Ferdynand Habsburg zasugerował Polsce zawarcie z nim rozejmu na 3–4 lata, pod warunkiem, że władca polski zaspokoi żądania Raresza. Zygmunt Stary nie wyraził zgody na propozycję habsburską, toteż hospodar w lutym 1536 r. zdewastował Pokucie w czasie kolejnej wyprawy. Obrona potoczna w tym czasie liczyła jedynie 1500 jazdy i 500 piechurów. W grudniu tego roku Ferdynand znowu próbował doprowadzić do pokoju polsko-mołdawskiego. Jednak już 2 II 1537 r. zawarto rozejm z Moskwą i król wystąpił zaczepnie przeciw Rareszowi, słusznie mniemając, że pokój można tu osiągnąć jedynie w porozumieniu z Turcją. W styczniu 1537 r. sejm podjął uchwałę o wojnie z Mołdawią, w kolejnym miesiącu zebrano nawet niewielkie sumy na wojsko. 19 II 1537 r. Polska wypowiedziała Mołdawii wojnę. Podniesiono stan wojsk do 2800 jazdy i 1500 piechoty. Na początek lipca zwołano również pospolite ruszenie, a punkt zborny naznaczono w Trembowli.

Tymczasem król, czekając na wynik rokowań z hospodarem, wyruszył 6 VII 1537 r. z Krakowa do Lwowa, gdzie spotkał się ze zgromadzonym tam pospolitym ruszeniem. Obrady między przedstawicielami władcy i rokoszanami trwały do 22 VIII 1537 r. Król chciał zakończyć rokosz uchwałą podatkową, lecz do tego nie doszło. Ostatecznie rozpuszczono szlachtę. Sam rokosz musiał odbić się szerokim echem w świecie dyplomacji, skoro pomoc przeciw zbuntowanej szlachcie zaoferowali m.in. sułtan Sulejman, Ferdynand Habsburg i cesarz Karol V, a także Jan Zapolya[192].

Akcją odwetową Raresza był najazd na Podole w styczniu 1538 r. Dopiero nad Seretem na południe od Trembowli zastąpiło mu drogę 17 chorągwi polskiej jazdy. W bitwie przyjętej na niedogodnych warunkach poległo wielu żołnierzy polskich, straty szacuje się na prawie połowę stanu osobowego walczących, czyli ok. 900 ludzi. Rozmiar klęski nad Seretem skłonił stronę polską do podjęcia działań ofensywnych. Zaciągnięto armię, popis odbył się 23 maja. W jego trakcie wykazano ponad 11 tys. jazdy i prawie 7 tys. piechoty. Utrzymanie tak wielkiej

[191] Z. Wojciechowski, *Zygmunt Stary...*, s. 290; M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość...*, s. 394–400.

[192] *Kronika od r. 1507...*, s. 33; Z. Wojciechowski, *Zygmunt Stary...*, s. 309, 312; A. Sucheni-Grabowska, *Odbudowa domeny królewskiej w Polsce 1504–1548*, Warszawa 1967, s. 132; Z. Spieralski, *Awantury mołdawskie...*, s. 91–92; *idem*, *Jan Tarnowski 1488–1561...*, s. 279–281.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

armii kosztowało przez kwartał ok. 120 tys. fl. (bez artylerii). Problemom z utrzymaniem tak wielkiej – jak na warunki polskie – i kosztownej armii towarzyszyła skomplikowana akcja dyplomatyczna. Zaangażowani w nią byli – poza władcami polskim i mołdawskim – również sułtan oraz Ferdynand Habsburg, a także dwór francuski. Zygmunt Stary zalecił więc hetmanowi Tarnowskiemu, by prowadząc walkę z armią mołdawską, zmierzał przede wszystkim do zawarcia w miarę szybkiego i korzystnego pokoju lub chociaż rozejmu[193].

Tarnowski skierował armię spod Glinian przez Trembowlę na Chocim. Przeprawił całą piechotę z artylerią i znaczną część jazdy na południowy brzeg Dniestru i 17 sierpnia obległ zamek. Zdobycie tego umocnionego punktu oporu dawało możliwość kontrolowania przepraw przez Dniestr, a tym samym ograniczenia najazdów Mołdawian na Podole i Ruś Czerwoną. Obroną Chocimia kierował perkułab (kasztelan) Toader. Tarnowski zdawał sobie sprawę z bezcelowości przypuszczania tradycyjnych szturmów na umocnienia Chocimia, toteż przystąpił do prac minerskich. W anonimowej i spisanej nieco później kronice zanotowano: „Pan Tarnowski obległ zamek Chocimski z woyskiem potężnym, ale musiał zaniechać przedsięwzięcia skoro Cesarz Turecki wkroczył do Wołoszczyzny – w roku następującym Wołochowie zawarli przymierze z Polakami, i poprzysięgli wzajemną obronę przeciwko Poganom”[194].

Na północnym brzegu Dniestru Tarnowski zostawił część jazdy, by chroniła tyły oblegających. 28 sierpnia, tuż przed założeniem pierwszych min, o których wspominał Maciej Stryjkowski („dobywał go rozmaicie i juszby go był dostał przes podsadę prochów”), przybył pod Chocim Piotr Raresz z ok. 40-tysięczną armią[195]. Hospodar stanął obozem o jedną milę od polskich stanowisk i wysłał posłów. Rokowania zakończono 30 sierpnia i przygotowano dokument w dwóch wersjach (polskiej i ruskiej). Doszło do spotkania za promie na środku rzeki, w trakcie którego Raresz zrzekł się w imieniu swym i swych następców praw do Pokucia.

Tymczasem już 18 lipca sułtan stanął ze swą armią obozem pod Adrianopolem. Planował usunąć Raresza ze względu na jego kontakty z Habsburgami. 15 września Sulejman zajął Suczawę i intronizował nowego hospodara, Stefana Lacustę (Szarańczę). Tym zabiegiem przestraszył Zapolyę, który zbierał armię na wyprawę antyturecką. Lacusta wycofał się ze współpracy z Habsburgami i uwięził Raresza. Na początku października wcielił do Turcji południową część mołdawskiego terytorium między Dniestrem a Prutem, z miastem Tehinia (późniejszy Budziak). Tehinia, przekształcona w twierdzę, zabezpieczyła Turkom dogodną przeprawę przez Dniestr[196].

---

[193] Z. Wojciechowski, *Zygmunt Stary...*, s. 327–328; Z. Spieralski, *Awantury mołdawskie...*, s. 94; *idem*, *Jan Tarnowski 1488–1561...*, s. 287–288.

[194] *Kronika od r. 1507...*, s. 34.

[195] M. Stryjkowski, *Kronika...*, s. 399.

[196] Z. Spieralski, *Jan Tarnowski 1488–1561...*, s. 291–295; W. Dworzaczek, *Hetman Jan Tarnowski...*, s. 88–89.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Jeśli chodzi o roty piechoty walczące w omówionych wyżej dwóch wojnach, można przybliżyć nieco ich strukturę, ponieważ dla lat 1534–1536 i 1538 zachowały się rejestry popisowe. Stan etatowy branych pod uwagę 57 rot pieszych (w 1534 r. – 5, w 1535 – 2, w 1536 – 7 i w 1538 – 43) wynosił 7480 żołnierzy, przy czym faktycznie służyło w nich 5689 ludzi. Piechurzy posiadali również 151 koni. Przeciętnie na każdą dziesiątkę w tym okresie przypadało, podobnie jak w latach 1530–1531, niespełna 8 ludzi. Pozostałe proporcje ujęto w tabeli 87.

Tabela 87. Żołnierze piechoty zaciężnej w latach 1534–1536, 1538 (w oparciu o zachowane rejestry popisowe)

Wyszczególnienie	Kopijnicy	Pawężnicy	Strzelcy	Propornicy	Bębenice	Razem
Liczba	709	694	4052	143	91	5689
Procent	12,46	12,20	71,23	2,51	1,60	100

Na podstawie: O85, sygn. 16, cz. 5, k. 1–6; sygn. 19, k. 209–227; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska 1531 roku*, Warszawa 1962, s. 237–267; M. Plewczyński, *Obertyn 1531*, Warszawa 1994, s. 139–145.

Podobnie jak w przypadku danych dotyczących piechoty zaciężnej walczącej w latach 1530–1531, tak i tu zauważalne są proporcje wskazywane wcześniej jako przeciętne, a więc nieco ponad 70-procentowy odsetek strzelców, ponad 12% kopijników i pawężników oraz kilkuprocentowy udział proporników i bębenic (odpowiednio 2,51 i 1,6%). Jedyną wyraźnie rysującą się różnicą względem wojny z Mołdawią w latach 1530–1531 jest przeciętna wielkość rot. W latach 1534–1538 rota piechoty zaciężnej miała średnio ok. 131 żołnierzy (etatowo) i niespełna 100 (faktycznie). Zatem roty z omawianego okresu były mniej liczne niż te, które zaciągnięto na żołd króla polskiego do walk prowadzonych m.in. pod Obertynem.

4.2.10. Udział piechoty zaciężnej w walkach z Tatarami

Walki z Tatarami zostały wyłączone z powyższych omówień poszczególnych kampanii, ponieważ nie można mówić w tym przypadku o konkretnej wojnie czy kampanii wojennej. Najazdy tatarskie na południowo-wschodnie rubieże państwa polskiego oraz południowe obszary Wielkiego Księstwa Litewskiego ponawiane były w zasadzie co roku. Siły zbrojne polskie i litewskie dawały im odpór w zróżnicowanym stopniu. Co prawda w 1506 r. pod Kleckiem i w 1512 r. pod Łopusznem (Wiśniowcem) pobito czambuły nieprzyjaciela, jednak już w 1519 r. na zgliszczach spalonego Sokala armia koronna poniosła druzgocącą klęskę[197].

Poza wymienionymi trzema starciami, które zamykały ataki z lat 1506, 1512 i 1519, warto wspomnieć również o innych akcjach, które miały przeciwdziałać pustoszącym najazdom Tatarów. Marcin Bielski pod 1502 r. zanotował: „Tegoż

[197] Z. Spieralski, *Wojskowość polska*..., s. 254; M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość*..., s. 101–148.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

roku Tatarowie zasię wciągnęli do ruskich krain i do sandomierskiej ziemi aż do Pacanowa; spalili wtenczas Rzeszów, Jarosław, Radymno, Bełz, Kunów, Łagów i Opatów Wielki. A gdy przychodzili ku Pacanowu, dał im wstręt Jan Wapowski herbu Nieczuja dworzanin Fryderyka kardynała, mając strzelców po części, z którymi wyszedł przed miasteczko i rządnie w sprawie stanął tak, iż nieśmiejąc nań nacierać Tatarowie odciągnęli od miasteczka i zatem poszli nazad. Do niego miał też przybydź sam Fryderyk kardynał, który już natenczas był w Korczynie z piącią set koni, gdzie i piechoty miał po części, a szlachta też krakowska już za nadciągała; wszakże Tatarowie, jako niezwykli długo mieszkać na jednem miejscu, z plonem się prędko pokwapili których było natenczas do trzydzieści tysięcy. A gdy się przeprawiali przez Wisłę, przez tysiąc więźniów sobie potopili”[198]. Widoczny w relacji kronikarza udział piechoty strzeleckiej sprowadzał się w zasadzie do obrony umocnionego punktu oporu, jakim w tym przypadku był Pacanów. Widoczny jest również charakterystyczny dla wojskowości polskiej tego okresu rys. Mianowicie pierwszy impet uderzenia nieprzyjacielskiego przyjmują na siebie pospiesznie gromadzone siły lub nieliczne garnizony stacjonujące w miasteczkach. Dopiero w trakcie starcia planuje się organizowanie sił głównych, które na ogół są gotowe do walki w momencie, kiedy Tatarzy rozpoczynali odwrót. Tak więc wojsko, którym Korona dysponowała na bieżąco, było nieodpowiednie i niewystarczające do odparcia napaści koczowników, natomiast siły, które niekiedy udawało się zgromadzić, pojawiały się na arenie działań wojennych zbyt późno.

Kolejnym, wspomnianym już, ważnym momentem starć polsko-tatarskich był napad zakończony bitwą pod Kleckiem[199]. Czambuły tatarskie zaatakowały wczesną wiosną 1506 r., główna batalia rozegrała się na początku sierpnia (5 lub 6). Wśród żołnierzy koronnych nie było piechurów, ponadto podejrzewa się, że wojsko polskie – mimo swej obecności – nie brało udziału w starciu[200]. Jednak już dwa lata później, w 1508 r., w okolicach zamku słuckiego doszło do – jak podają kronikarze – przypadkowego spotkania rotmistrza piechoty Łukasza Morawianina z jednym z oddziałów tatarskich. Dowodząc 200-osobową rotą, stawił czoło siłom wroga i „jak tego wymagała chwila, połączył jak mógł najszybciej, wozy, utworzył zaporę i przyjął bitwę z barbarzyńcami nad rzeką opływającą zamek w Słucku. Z bitwy tej wyszedł zwycięsko nie dzięki przewadze liczebnej, ale na skutek własnej przemyślności i zaradności. Tatarzy pozostawiwszy zdobycz rzucili się do ucieczki. Ponieważ piesi żołnierze nie mogli ich ścigać, z zamku słuckiego wypa-

[198] M. Bielski, *Kronika polska...*, s. 917; zob. też M. Kromer, *Kronika polska […] biskupa warmińskiego ksiąg XXX dotąd w trzech językach, a mianowicie w łacińskim, polskim i niemieckim wydana, na język polski z łacińskiego przełożona przez Marcina z Błażowa Błażowskiego*, wyd. K. Pollak, Sanok 1857, s. 1356.

[199] Z. Spieralski, *Polska sztuka wojenna...*, s. 118–124; T.M. Nowak, J. Wimmer, *Historia oręża...*, s. 280–281; Z. Spieralski, *Wojskowość polska...*, s. 328–330.

[200] L. Finkel, *List Michała Glińskiego o bitwie pod Kleckiem w 1506 r.*, KH, t. 29, 1915, nr 1, s. 297; L. Kolankowski, *Polska Jagiellonów...*, s. 180.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

dli konni, którzy puścili się w pogoń za Tatarami i wielu nieprzyjaciół zabili na bagnach”[201]. Przeważające siły nieprzyjaciela nie zraziły rotmistrza, tym bardziej że, jak się wydaje, nie miał innego wyjścia niż podjąć walkę: „zdała mu się rzecz poczciwsza, śmiele acz nierówno zpogany bitwę stoczyć”[202].

Defensywna taktyka piechoty w starciu z niezwykle mobilnym nieprzyjacielem sprawdziła się również w trakcie bitwy pod Łopusznem (Wiśniowcem – zob. mapa 6)[203]. Brała w niej bowiem udział 300-osobowa rota Piotra Szalonego. Po zaciągu odnotowano ją we Lwowie 22 IV 1512 r. Podczas batalii stanęli oni w pierwszej linii, wsparci o pobliski las. Osłaniali dwa działa. Podczas ataku Tatarów dali ognia z rusznic, a ich salwa, połączona z wystrzałem armatnim, odrzuciła oddziały wroga. Tuż po bitwie powstała relacja Andrzeja Krzyckiego, kanclerza królowej Barbary Zapolyi, żony Zygmunta I Starego. Potwierdza ona obecność piechoty w szykach wojsk koronnych: „poprzedzała ich garść pieszych z dwoma machinami wojennymi”[204].

Walki polsko-tatarskie, w których niekiedy uczestniczyła piechota, stosując taktykę typowo defensywną, połączoną z salwą z ręcznej broni palnej, trwały nieprzerwanie przez cały omawiany okres[205]. Przywołane epizody z tych starć są najwyraźniejszymi śladami obecności zaciężnej piechoty, której rola nie sprowadzała się jedynie do pełnienia służby garnizonowej.

4.3. Znaczenie piechoty w skali strategicznej

W początkach epoki nowożytnej cechą charakterystyczną armii europejskich było stopniowe przywracanie miejsca piechoty w szeregach wojsk. Połączenie współdziałania różnych rodzajów broni, m.in. piechoty i artylerii, oraz powiązanie ich ze sztuką inżynieryjną spowodowało wykształcenie się specyficznej przestrzeni dla działania wojsk pieszych. Pierwotnie najpopularniejszą formą kontraktu między władcą a żołnierzami (co dotyczyło zarówno jazdy, jak i piechoty) był najem. Dopiero stopniowo z włoskich kompanii kondotierskich wykształciła się nowa forma organizacji wojska pieniężnego, tzn. zaciąg. Dawny niezależny przedsiębiorca wojenny został zastąpiony przez oficera zależnego od wynajmującego go władcy i to w jego imieniu, będąc depozytariuszem części jego władzy, zbierał żołnierzy, ale niejako bezpośrednio dla płacącego. Dowódca oddziału zaciężnego stawał się więc pośrednikiem pomiędzy władcą a kombatantami, a nie kolejnym ogniwem w łańcuchu dowodzenia. Otrzymanie listu przypowiedniego oznaczało

[201] J.L. Decjusz, *Księga o czasach króla Zygmunta...*, s. 40.

[202] M. Bielski, *Kronika polska...*, s . 950.

[203] Z. Spieralski, *Polska sztuka wojenna...*, s. 125–134; T.M. Nowak, J. Wimmer, *Historia oręża...*, s. 281–283; J. Wimmer, *Historia piechoty...*, s. 104.

[204] AT, t. 2, nr LXIV; Z. Spieralski, *Polska sztuka wojenna...*, s. 126, 132.

[205] A. Walawender, *Kronika klęsk elementarnych...*, s. 32–50.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

nie tylko objęcie dowodzenia, ale również przyjęcie regulaminu służby. Ten z kolei zakreślał jej ramy; w warunkach polskich najczęściej pojawiał się w formie artykułów wojskowych ogłaszanych przez władcę[206].

Zaciągnięcie żołnierzy dawało władcy pewną gwarancję, że jego armia będzie bardziej zdyscyplinowana niż rycerskie pospolite ruszenie. Nowoczesne wojsko podzieliło się z czasem na różne rodzaje broni i zatraciło dawną rycerską organizację z kopią jako podstawową jednostką organizacyjną. Zmieniła się również przez to taktyka i strategia nowych wojsk. Do zarządzania nimi niezbędna okazała się również administracja wojskowa i sztab (korpus oficerski i podoficerski)[207]. Zaczęła się również rodzić nowa strategia i taktyka, która pozwalała efektywnie wykorzystywać nowe ugrupowania zbrojne. W polskich realiach strategicznych i taktycznych zauważalne są już w pierwszej połowie XVI w. pewne cechy, które można określić jako odrębne od średniowiecznych, a więc wczesnonowożytne, oraz takie, które polską sztukę wojenną, coraz częściej opierającą się na żołnierzach zaciężnych, wyróżniają spośród innych krajów[208]. W literaturze przedmiotu często zwraca się uwagę na mniejsze lub większe przejątki ze sztuki wojennej innych krajów, z którymi Korona miała ożywione stosunki polityczne i militarne. Zjawisko rozprzestrzeniania się obyczaju wojennego w Europie był dość popularne, zwłaszcza że najemne bądź zaciężne armie szwajcarskie czy niemieckie walczyły na różnych odcinkach europejskich teatrów działań wojennych, a przecież nie były jedynymi, których ta prawidłowość dotyczyła[209].

W polskiej sztuce wojennej pierwszej połowy XVI w. badacze dopatrywali się zapożyczeń ze starożytnego Rzymu (w zakresie organizacji przemarszu, obozowania, manewru czy pościgu), z Węgier (zwarte uderzenie jazdy cwałem), Czech (walka w oparciu o tabor spięty do postaci „wagenburgu") i wreszcie z Rzeszy i Italii (sztuka inżynieryjna oraz artyleria)[210]. Najwięcej uwagi poświęcono badaniu zapożyczeń czeskich i węgierskich, z tym że dla omówienia problemów związanych z dziejami polskiej piechoty zaciężnej najważniejsze wydają się te pochodzące z Czech. Można tu wyróżnić kilka kwestii: użycie taboru jako stałego bądź ruchomego punktu oporu, otaczanie rot pieszych pawężami i w ogóle stosowanie tego rodzaju tarcz, obsadzanie piechotą taboru dla wzmocnienia jego walorów bojowych, przykładanie wagi do ustawiania rot pieszych w głęboki czworobok oraz maksymalizowanie jego siły ognia. W tych warunkach powstała specyficzna

---

[206] J. Sikorski, *„Księgi hetmańskie" Stanisława Sarnickiego na tle piśmiennictwa wojskowego w Polsce XVI wieku*, SMHW, t. 12, 1966, cz. 2, s. 20; R. MacKenney, *Europa XVI wieku. Ekspansja i konflikt*, tłum. A. Staniewska, D. Dywańska, Warszawa 1997, s. 259.

[207] O. Laskowski, *Odrębność staropolskiej sztuki wojennej*, PHW, t. 8, 1935, z. 1, s. 14; J. Sikorski, *„Księgi hetmańskie" Stanisława Sarnickiego...*, s. 21.

[208] O. Laskowski, *Odrębność...*, s. 5.

[209] J. Sikorski, *„Księgi hetmańskie" Stanisława Sarnickiego...*, s. 19.

[210] M. Kukiel, *Zarys...*, s. 56.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

staropolska sztuka wojenna, w której piechota nabyła charakterystycznych rysów, mocno odróżniających ją od piechot innych krajów[211].

Nie bez znaczenia był również czynnik geograficzny. Pomijając wojnę pruską, w której działania zbrojne toczyły się na stosunkowo niewielkim terytorium, do tego o dużym stopniu (w porównaniu np. do obszarów Korony) urbanizacji, większość wojen rozgrywała się na wschodnim i południowo-wschodnim teatrze działań wojennych. Rozległe tereny, bez wyraźnie wyróżniających się granic naturalnych, zmuszały do ewolucji sztuki wojennej w kierunku manewrowości i mobilności. Wymagały szybkiej reakcji i przemieszczania armii. Preferowano lekką jazdę, współdziałanie broni oraz operowanie na kilku kierunkach jednocześnie[212]. Doświadczenia płynące z walk z ruchliwym nieprzyjacielem były wysoko cenione w epoce i odnotowywane nawet przez ówczesnych historiografów. I tak np. Marcin Bielski, pisząc o współdziałaniu wojsk koronnych i litewskich, zaznaczył, że „wszyscy byli chciwi ku potykaniu (bowiem mieli wszystkie znaki dobre po sobie), niem mogli się zgodzić o czoło pierwsze, kto się miał pierwej potykać; Konstantyn [Ostrogski – A.B.] prosił, aby się z swym ludem pierwej potykał, jako zwyczajniejszym, które zawdży na tem są i wiedzą obyczaj tatarski, bo snadź pierwsze nieobyczajne potkanie uczyni drugim złe serce; Polacy też dopierali się pierwszego potkania powiedając: że my zbrojniejszy i konie lepsze mamy; więc nie nowina to nam bijąc się z nieprzyjacielem. Przyznawał im to Konstantyn, ale powiedział, że z Tatary różne jest dzieło a niż z inszymi, i trzeba z nimi umieć”[213]. W podobnym tonie wypowiadał się Justus Ludwik Decjusz: „polscy magnaci, a zwłaszcza ci, co są uniesieni pragnieniem sławy, byli po części u Niemców po części u innych narodów, których wielkie co prawda męstwo nadawało się do innych rodzajów wojen, ale przy innym wrogu potrzebują oni innego systemu walki i innych umiejętności wojskowych”[214]. Podsumowując, należy stwierdzić, że postulaty ówczesnych teoretyków sztuki wojennej, z hetmanem Janem Tarnowskim na czele, sprowadzające się do kilku punktów, były w większości realizowane. Można więc mówi o postulacie jedności dowodzenia, odpowiedniego zabezpieczenia materiałowego, niedopuszczenia nieprzyjaciela do stolicy, o zachowaniu dyscypliny wśród wojska, niszczeniu zasobów nieprzyjaciela, prowadzeniu wywiadu na terenie wroga oraz zabezpieczeniu przemarszu. W trakcie rozstrzygającej bitwy, o ile udało się do niej doprowadzić, należało przede wszystkim wypracować element zaskoczenia, który najlepiej było łączyć z wykorzystaniem warunków terenowych[215].

W takich realiach wojennych piechota musiała pełnić zadania pomocnicze i nie mógł na niej spocząć główny ciężar prowadzenia wojny. Jej znaczenie rosło

---

[211] O. Laskowski, *Odrębność...*, s. 10, 39.

[212] *Ibidem*, s. 6, 23; S. Alexandrowicz, K. Olejnik, *Charakterystyka polskiego teatru działań wojennych*, SMHW, t. 26, 1983, s. 78–79.

[213] M. Bielski, *Kronika polska...*, s. 964.

[214] J.L. Decjusz, *Księga o czasach króla Zygmunta...*, s. 65.

[215] D. Strasburger, *Zasady...*, s. 70–71, 155–157.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

dopiero w momencie walnego rozstrzygnięcia, kiedy na uprzednio dogodnie wybranych pozycjach można było ukryć strzelców w zasadzce (co w dawnej literaturze prowokowało negatywną opinię nie tylko na temat samej piechoty, ale również ogólnie polskiej sztuki wojennej w tym okresie)[216].

Jak już powiedziano, piechota w polskiej sztuce wojennej zajmowała pozycję uzupełniającą. Jednakże pod pewnymi względami nie ustępowała piechocie zachodnioeuropejskiej, a wręcz ją przewyższała. Była wyszkolona i uzbrojona idealnie do wykonywanych przez siebie zadań. W systemie obrony potocznej stanowiła załogi zamków pogranicznych. Zdolna do zdobywania zamków i miast, często występowała w roli jednego z decydujących elementów w trakcie rozgrywki taktycznej (Obertyn). Na przełomie XV i XVI w. w organizacji i uzbrojeniu rot pieszych nastąpiły istotne zmiany. Piechota w pełni zachowała strzelczy charakter, z tym że kusze wyparła ręczna broń palna. Zdzisław Spieralski dowodzi, że piechota w Polsce była najtańszym rodzajem wojska, z uwagi na stosunkowo niski żołd[217]. Nie zmienia to jednak faktu, że piechota, choć często przydatna, nie była specjalnie cenionym rodzajem broni, choć – moim zdaniem – nie można tym czynnikiem determinować zwiększającej się liczby cudzoziemców w jej szeregach (o czym była mowa wcześniej). Warto również odnotować, że liczba piechoty zaciężnej zaczęła rosnąć od końca lat 20. XVI w.[218]

4.4. Znaczenie piechoty w skali taktycznej

4.4.1. Roty piesze a starodawne urządzenie polskie

„Y przeto czasem czoła rzadkie wszędy czyni w hufcu; wszakże to iest mniemanie ludzi, co się y z bronią, y z strzelbą rozumieią, że w pieszy, hufie, rząd za rzędem sześci stop, daley stać nie ma. A każdy pachołek ma mieć na placu, gdzie stoi, trzy stopy, tak, iż gdzie masz plac, tysiąc kroków, możesz szesnaście set szescdziesat y szesc pieszych stawić na czoło wrząd, a tak, im plac więtszy, tym poczet więtszy, tym rzędow więcey być musi. Za się także znik każdy Hetman, podle mysli swey, podle czasu i placu, może huf stawić ludzi. Wszakże pospolicie przy pieszych, po obu ręku, zbroyne, iezdne, a cięszkie konie stawiają, a te lżeysze ludzie przed nie sadzić: bo iazdą y zbroynemi, boki pieszych ludzi maią być opatrzone, y ma Hetman zrozumieć, na który huf ma który puścić. Trafia się

[216] K. Górski, *Sztuka wojenna w Polsce za Zygmuntów*, „Biblioteka Warszawska" 1890, t. 4, z. 4, s. 1–18, 228–252.

[217] Z. Spieralski, *Kampania obertyńska*..., s. 40–42.

[218] K. Górski, *Historia piechoty polskiej*, Kraków 1893, s. 2–3; T. Korzon, *Dzieje*..., s. 347–348; L. Kolankowski, *Polska Jagiellonów*..., s. 220; Z. Spieralski, *W sprawie jednej kwestii wojskowego piśmiennictwa renesansu (w związku z wypowiedzią Stanisław Herbsta)*, PH, t. 48, 1957, z. 4, s. 773; M. Plewczyński, *W służbie polskiego króla*..., s. 6.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

gdy iezdni niedocieraią, że pieszego iednego, dwa iezdni miedzy się biorą w rząd, ze strzelbą, którzy maią być chutcy a zwyczayni, a takim przeplataniem, hufcom siła sieczasem stawa: ale ku temu zwyczaiu trzeba, y ćwiczenia wielkiego"[219].

Zaprezentowany w przywołanym tekście źródłowym szyk piechoty polskiej oraz jej miejsce w szyku całego ugrupowania zbrojnego stojącego na polu bitwy jest, rzecz jasna, teoretycznym modelem, który głównodowodzący armią starali się realizować w trakcie starć w pierwszej połowie XVI w. Ważne jest również to, że niekiedy piechoty używano w zupełnie innym charakterze niż opisał to Stanisław Łaski (o czym dalej).

Wprowadzenie rot pieszych na centralne miejsce szyku wojsk polskich (w połączeniu z artylerią) stało się możliwe w momencie, kiedy artyleria uzyskała niezbędną minimalną manewrowość, natomiast ręczna broń palna stała się na tyle powszechnym typem uzbrojenia zaczepnego, że przeciętny strzelec mógł się nią sprawnie posługiwać[220]. Wymusiło to modyfikację starego urządzenia polskiego. Skrzydła ugrupowania wysunięto tak, aby osłaniały piechotę i artylerię (co postulowano w cytowanym wyjątku ze źródła). W związku z tym dawny huf środkowy podzielono na 5 części, które przejęły funkcje skrzydeł w stosunku do hufu czelnego i walnego[221]. Należy podkreślić, że takie ustawienie charakteryzowało się dużym rozczłonkowaniem, lecz właśnie dzięki niemu dowódca zyskiwał możliwość wykorzystania części sił jako posiłków lub nawet odwodów, bez narażania całego ugrupowania na złamanie szyku[222]. W ten sposób opisał to również Stanisław Sarnicki. Opierał się na przebiegu bitew: grunwaldzkiej (1410), orszańskiej (1514) i obertyńskiej (1531). Najwięcej uwagi poświęcił Obertynowi, opisując właśnie *veteri instituto Polonorum*[223]. Niewątpliwą zaletą jego rozważań było skupienie się na dokładnej analizie przebiegu bitwy i roli poszczególnych rodzajów wojsk, jaką odgrywały w trakcie batalii. Piechota polska miała charakter wybitnie strzelczy, toteż sprawdzała się w bitwie jako punkt ogniowy i oparcie dla jazdy. Do walki ustawiała się w 8 szeregów. Pierwszy stanowili kopijnicy, drugi pawężnicy, następnie w kolejnych szeregach stawali strzelcy (wątek ten był już omawiany). W tej kwestii literatura przedmiotu jest zgodna. Jedyną pojawiającą się różnicą jest usytuowanie kopijników (przed lub za linią pawężników)[224].

Modelowy szyk można było zachować jedynie w przypadku, gdy pole walki było odpowiednio rozległe, co pozwalało na pełne rozwinięcie jazdy, a dopiero potem właściwe usytuowanie artylerii i piechoty. Niekiedy dochodziło jednak do sytuacji, w której wojska musiały schronić się w obrębie umocnionego taboru.

---

[219] *Stanisława Łaskiego...*, nr 38.

[220] T.M. Nowak, *Polska sztuka wojenna...*, s. 29.

[221] *Ibidem*, s. 232.

[222] M. Kukiel, *Zarys...*, s. 56.

[223] J. Sikorski, *„Księgi hetmańskie" Stanisława Sarnickiego...*, s. 26–27.

[224] K. Górski, *Historia piechoty...*, s. 14; M. Kukiel, *Zarys...*, s. 52; Z. Spieralski, *Wojskowość polska...*, s. 273, 317; J. Wimmer, *Historia piechoty...*, s. 103.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Klasycznym przykładem takiej taktyki było uformowanie wojsk polskich w bitwie pod Obertynem w 1531 r. Wówczas właśnie piechocie powierzono dozór i obronę „wału" taborowego ustawionego ze spiętych koło za koło wozów.

4.4.2. Szyk rot pieszych

Jak już wspominałem w poprzednich rozdziałach (zwłaszcza przy okazji omawiania poszczególnych typów ręcznej broni palnej), piechota zaciężna zachowała w zasadzie niezmieniony szyk przynajmniej od czasów wojny trzynastoletniej. Podstawą ustawienia roty piechoty zaciężnej była głęboka na 6–8 szeregów formacja. Pierwszy szereg stanowili przeważnie piesi kopijnicy, drugi pawężnicy chroniący się za dużymi tarczami, następne zaś strzelcy. Model ten, zilustrowany już w rozdziale 3 (zob. ryc. 3), nie był przecież niezmienny i jednolity. Można przyjąć, że w zasadzie główne jego założenia były realizowane przez cały omawiany okres, niemniej jednak trzeba podkreślić zmiany, jakie zachodziły w jego obrębie.

W trakcie badań nad składem i uzbrojeniem polskiej piechoty zaciężnej w latach 1501–1548 udało się wyodrębnić cztery takie modele. **Pierwszy** to rota pozbawiona arkebuzów lub posiadająca je w ilości nieprzekraczającej 5-procen-

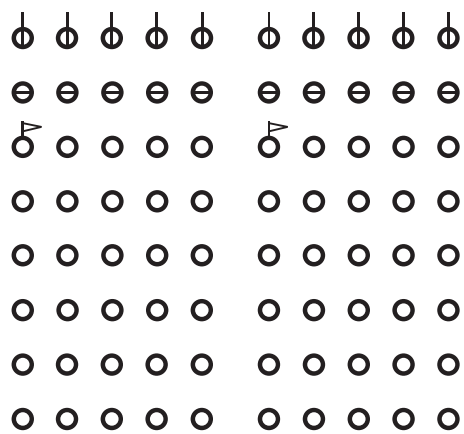

Rycina 9. Rota piesza – model 1

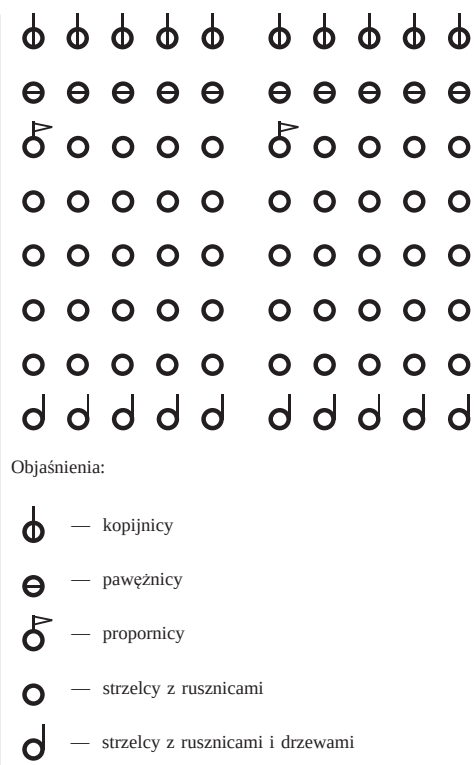

Rycina 10. Rota piesza – model 2

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

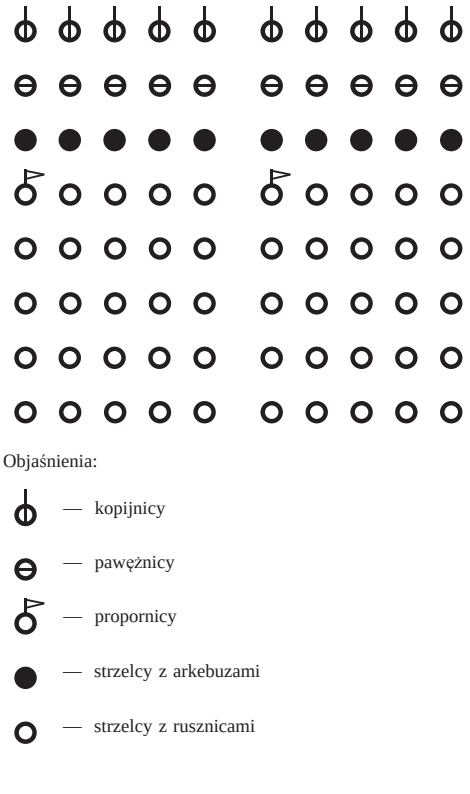

Rycina 11. Rota piesza – model 3

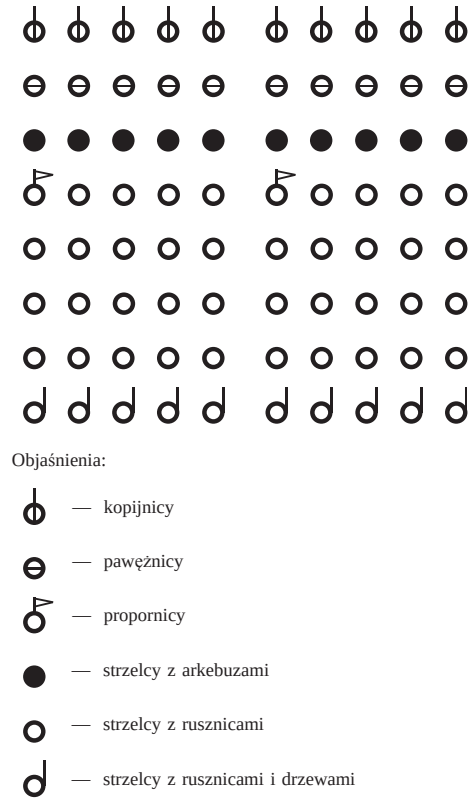

Rycina 12. Rota piesza – model 4

towego progu oraz nieposiadająca strzelców wyposażonych prócz ręcznej broni palnej w broń drzewcową. Takich oddziałów naliczono 44 w latach 1522–1542, przy czym najwięcej było ich w 1532 r. – aż 17 (zob. ryc. 9). Kolejnym typem roty (**model drugi**) był oddział zaciężnych piechurów, w którym część strzelców miała broń drzewcową (głównie drzewa). Takich rot zidentyfikowano 21 w latach 1528–1538 (zob. ryc. 10). Najwięcej pojawiło się ich w latach wypraw przeciw Mołdawii, tzn. w 1531 i 1538 r. (odpowiednio 7 i 6). W następnym modelu zaciężnej roty pieszej (**trzecim** – zob. ryc. 11) arkebuzy pojawiły się w ilości ponad 5%, co mogło już wpłynąć na siłę salwy strzeleckiej. Rot z arkebuzami w sumie było 17, popisywano je w latach 1532–1547. Nigdy ich liczba w ciągu jednego roku nie przekroczyła 3. Ostatnim modelem (**czwarty**) były roty o profilu mieszanym, tzn. takie, w których strzelcy jednocześnie posiadali arkebuzy w ilości przekraczającej próg 5-procentowy oraz byli uzbrojeni w drzewa (zob. ryc. 12). Takich rot (będących przeciwstawieństwem modelu pierwszego) było 37. Co ciekawe, wszystkie popisano w 1538 r. Można zaryzykować stwierdzenie, że hetman Jan Tarnowski dobrze przygotował się do wyprawy przeciw hospodarowi mołdawskiemu. Szczegółowe dane zawarto w tabeli 88.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Tabela 88. Typy rot pieszych (pod względem uzbrojenia i szyku)

Lata	Model 1	Model 2	Model 3	Model 4	Razem
1522	2	0	0	0	2
1528	0	3	0	0	3
1530	0	1	0	0	1
1531	3	7	0	0	10
1532	17	4	1	0	22
1533	3	0	1	0	4
1534	3	0	2	0	5
1535	1	0	1	0	2
1536	5	0	2	0	7
1538	0	6	0	37	43
1539	1	0	3	0	4
1540	4	0	3	0	7
1542	5	0	3	0	8
1547	0	0	1	0	1
Razem	44	21	17	37	119

Na podstawie: obliczenia własne.

Procentowy udział modeli poszczególnych rot w kolejnych latach obrazuje wykres 26.

Wykres 26. Udział modeli poszczególnych rot w latach 1522–1547 (w procentach)

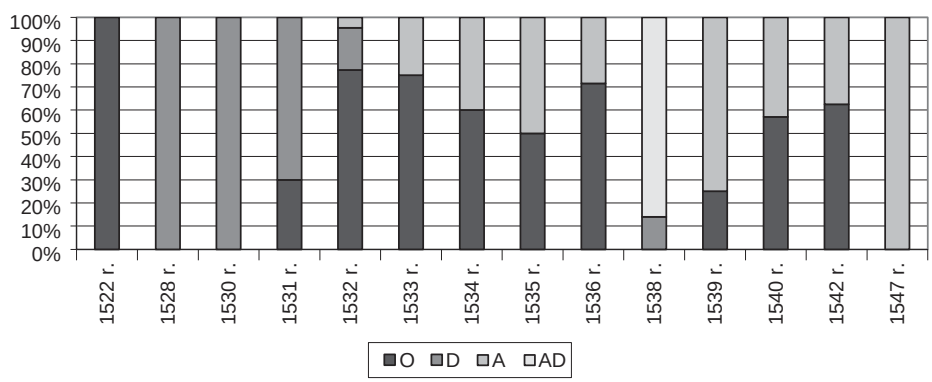

Legenda:
○ – roty modelu 1;
D – roty modelu 2;
A – roty modelu 3;
AD – roty modelu 4.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Widać na nim pewne prawidłowości. Otóż w latach 1522, 1528, 1530 i 1547 dominuje jeden model (odpowiednio pierwszy, dwukrotnie drugi oraz trzeci). W pozostałych latach nastąpiło wymieszanie dwóch modeli (poza 1532 r., kiedy zetknęły się modele pierwszy – trzeci). Można również powiedzieć, że model pierwszy (bez arkebuzów i drzew) w zasadzie stanowi podstawę uzbrojenia, a zatem i szyku rot. Z czasem jednak coraz większą rolę odgrywała zwiększająca się liczba arkebuzów (model trzeci), aż do 1547 r., kiedy był to model podstawowy. Podobnie jednak jak w przypadku poprzednich zliczeń tego typu, zmuszony jestem zastrzec, że dane z 1547 r. w rzeczywistości ograniczają się do jednego rejestru popisowego i to roty nielicznej, bo kilkudziesięcioosobowej.

4.4.3. Salwa

Pojawienie się na europejskim teatrze wojny czarnoprochowej broni palnej wywołało wiele zmian w zakresie organizacji wojska, a także jego taktyki. Początkowo zmiany następowały głównie w artylerii, gdzie artyleria ogniowa wypierała bezogniową. Następnie po udoskonaleniu ręcznej broni palnej pod koniec XV w. przezbrajano w nią piechotę. Pierwsze lata stosowania długiej ręcznej broni palnej wiązały się głównie ze spadkiem efektywności prowadzonego przez żołnierzy ognia, z tym że – jak się przypuszcza – efekt psychologiczny był odwrotnie proporcjonalny do skuteczności strzałów. W kolejnych dekadach zaczęto stosować ręczną broń palną również w jeździe[225]. W ten sposób doszło do sytuacji, w której zmiany techniki wojennej wpłynęły znacząco na zmiany w taktyce. Jednak dopiero po właściwym zorganizowaniu współdziałania różnych rodzajów broni oraz zastosowaniu właściwej taktyki z wykorzystaniem nowych elementów techniki można liczyć na sukces militarny. Brak właściwej taktyki użycia nowinek technicznych może bowiem równie skutecznie co brak tychże nowości sparaliżować działania wojsk[226].

Dokonanie zasadniczego zwrotu w omówionym zakresie przypisuje się wojskom husyckim. Za ich przykładem zaczęły postępować inne armie środkowoeuropejskie[227]. Kwestia przenikania husyckiej sztuki wojennej do obyczaju militarnego innych krajów jest problemem nadal otwartym, brak bowiem w tym zakresie kompleksowego opracowania. Tak więc stwierdzenie o „archetypiczności" taktyki husyckiej należy, moim zdaniem, pozostawić jako tezę roboczą, wymagającą dalszych badań[228]. Faktem wszakże jest, że przywołane zmiany w zakresie samej techniki wojennej oraz ogólnie rozumianej sztuki wojennej dostrzegali ówcześni

[225] O. Laskowski, *Odrębność...*, s. 14–15.

[226] M. Arefiew, *Rola techniki wojennej w rozwoju wojska i sztuki wojennej*, tłum. A. Czyż, Warszawa 1954, s. 109, 124–126; Z. Spieralski, *Z problematyki...*, s. 280; J. Sikorski, *„Księgi hetmańskie" Stanisława Sarnickiego...*, s. 20–21.

[227] Z. Spieralski, *Z problematyki...*, s. 264.

[228] Ostatnio na ten temat M. Plewczyński, *W służbie polskiego króla...*, s. 153–155.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

historiografowie. I tak np. Stanisław Sarnicki pisał, że „jako strzelba nastała, za której wynalezieniem ogromnością *aemulatione quodam supremi motoris* dział, hakownic, rusznic widzimy, że się wszystek sposób walek starodawnych na nice wywrócił, żęby dziś Aleksander, Juliusz, Pompeiusz zmartwychwstał, musiałby się znowu tego rzemiosła uczyć. Bo wojny staroświeckie z teraźniejszymi porównane są jakby iocus a igrzysko niejakie”[229].

Wraz ze zmianą uzbrojenia i taktyki nastąpiły również przeobrażenia w zakresie możliwości prowadzenia ognia przez roty piesze. Pierwszym tekstem źródłowym, który odnosi się do tego zagadnienia, jest dzieło Jana Tarnowskiego: „Piesi rotmistrze doświadczać w strzelaniu mają swych towarzyszów a uczyć je, jako w bitwie strzelby użyć mają, ponieważ tego potrzeba, gdyż tu u nas w Polszcze mało *veteranos milites*, a skoro każdą wyprawą wiele ludzi nowych a nieumiejętnych a tak, aby je dobrze strzelać uczyli. A gdyby ku bitwie przyszło, gdy pierwszy rząd wystrzeli, aby przyklęknęli a zasię nabijali, a drugi rząd za nimi, aby strzelali, tymże obyczajem potym też przyklęknęli, aby tak we wszytkich rzędziech porządkiem czynili, a tym porządkiem strzelali i wystrzelawszy aby nabijali tak, jako się tu napisało”[230]. Postulowane przez hetmana Tarnowskiego oddawanie salwy od pierwszego do ostatniego szeregu nie znalazło odbicia w późniejszej literaturze przedmiotu. I tak np. K. Górski pisał: „Strzelanie odbywało się w ten sposób: naprzód strzelał szereg ostatni, wszystkie stojące przed nim przyklękały, potem szereg przedostatni, aż do drugiego lub trzeciego, gdyż pierwszy a czasem i drugi szereg rusznic nie posiadał. Ogień jednak rot polskich, przy małej liczbie szeregów i powolnem nabijaniu w owe czasy, musiał być bardzo słaby”[231]. Podobnie na ten problem zapatrywał się A. Czołowski[232], omawiając starcie obertyńskie.

Opisany dysonans nie został ostatecznie rozstrzygnięty. Zapatrywania Jana Tarnowskiego podtrzymał M. Kukiel[233], natomiast Z. Spieralski i J. Wimmer reprezentowali stanowisko przeciwne, a więc zbliżone do poglądów K. Górskiego i A. Czołowskiego[234]. Warto podkreślić, że J. Wimmer dostrzegał jeszcze inne rozwiązanie problemu. Miało ono polegać na wycofywaniu kopijników i pawężników na skrzydła w momencie oddawania salwy[235].

Jeszcze inną wizję zaprezentował Kazimierz Konieczny. Opierając się na przekazie obrazu *Bitwa pod Orszą*, uznał, że jedynie pierwsze dwa–trzy szeregi strzelców oddawały salwę poziomo, natomiast kolejne stosowały sposób strzelania

[229] Cyt. za: Z. Spieralski, *Z problematyki...*, s. 264.
[230] J. Tarnowski, *Consilium rationis bellicae...*, s. 115.
[231] K. Górski, *Historia piechoty...*, s. 13.
[232] A. Czołowski, *Bitwa pod Obertynem 22 VIII 1531...*, s. 20.
[233] M. Kukiel, *Zarys...*, s. 52.
[234] Z. Spieralski, *Wojskowość polska...*, s. 317; J. Wimmer, *Historia piechoty...*, s. 103.
[235] J. Wimmer, *Historia piechoty...*, s. 103.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

nawiasem (nawiją) na wzór średniowiecznych kuszników[236]. Spośród wszystkich wymienionych teorii najlepsze umocowanie źródłowe mają te, które mówią o oddawaniu salwy od pierwszego szeregu do ostatniego (w relacji Tarnowskiego) oraz o strzelaniu nawiasem (w ikonografii). W trakcie walki ogniowej pożądany efekt osiągano poprzez zmasowany ostrzał kosztem celności. Zastosowanie jednokrotnej salwy połączonej z wystrzałem artyleryjskim przeciw zbliżającej się kolumnie jazdy nieprzyjacielskiej mogło dawać zaskakująco dobry efekt. Jednoczesny płaskotorowy wystrzał pierwszych dwóch–trzech szeregów strzelców, połączony ze stromotorową salwą ostatnich szeregów strzelców (jak zostało to uwidocznione w centralnej części obrazu *Bitwa pod Orszą*), pozwoliło powstrzymać szarżę lekkiej jazdy nieprzyjaciela zarówno pod Łopusznem w 1512, jak i pod Orszą w 1514 r.

Warto przypomnieć, że celność strzałów z ręcznej broni palnej musiała pozostawać na zadowalającym poziomie. Wystarczy przypomnieć epizod z bitwy pod Obertynem, kiedy to jeden z piechurów wykradł się poza linię wozów i celnym strzałem położył jeźdźca mołdawskiego. Tę zaletę ręcznej broni palnej radził wykorzystać Florian Zebrzydowski: „Strzelcy, co z wież strzelają, ci na zamki nalepsi, bo w skoku ubijają i nie dadząsie więc szańcować ani koło zamku chodzić przepatrzając”[237]. Tym samym należałoby uznać, że nie do końca umotywowana jest teza prezentowana w literaturze przedmiotu, mówiąca o znacznych zmianach na tym polu dopiero od czasów bitwy pod Lubiszewem[238].

4.4.4. Roty piesze w bitwie

Współdziałanie różnych rodzajów wojsk dawało pożądany skutek w bitwie już u schyłku średniowiecza. Tę zasadę sztuki wojennej zastosowano np. w czasie bitwy pod Świecinem w 1462 r., w trakcie której doszło do współdziałania jazdy i piechoty, natomiast tyły chronił tabor[239]. Takie były również plany zawarte w omawianej już lwowskiej ordynacji obrony kresów wschodnich, gdzie piechota wraz z artylerią miała stacjonować w trzeciej linii, w specjalnie do tego celu zorganizowanym obozie[240].

Na postrzeganie roli piechoty podczas walki zapewne wpływ miała lektura dzieł starożytnych praktyków i teoretyków wojskowości. Przyjmuje się, że w początkach XVI w. rozpowszechniał się zachwyt rzymską taktyką manipularną. Próbowano więc stosować ją, lecz przejmując doświadczenia armii rzymskiej, czyniono to wraz ze wszystkimi mankamentami rozwiązań taktycznych. Nie zawsze dostrzegano możliwości stwarzane przez warunki terenowe, co zdaniem części autorów

[236] K. Konieczny, *Ręczna broń palna w Polsce w XV i XVI w.*, „Muzealnictwo Wojskowe” 2, 1964, s. 202.

[237] S. Bodniak, *Hetman...*, s. 303.

[238] Z. Spieralski, *Narodziny...*, s. 95.

[239] *Idem*, *Wojskowość polska...*, s. 285.

[240] *Idem*, *Kampania obertyńska...*, s. 52; *idem*, *Wojskowość polska...*, s. 327.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

prowadziło do zawężenia możliwości piechoty. Szukając uniwersalnych rozwiązań, dowódcy renesansowi podejmowali próby zorganizowania armii tak, by dowodzenie nią było jak najprostsze. Miało to w konsekwencji doprowadzić do ograniczenia czynnika manewru, a tym samym skostnienia myśli taktycznej[241]. Jest to jednak pogląd, z którym nie sposób zgodzić się w pełni. Przykłady bitew toczonych w pierwszej połowie XVI w. przez wojska polskie (z udziałem piechoty) dostarczają wielu dowodów przeczących tej teorii.

Dla zobrazowania tego zagadnienia najlepiej może posłużyć przykład bitwy pod Orszą i starcia pod Obertynem. W obydwu przypadkach piechota została wykorzystana w trakcie wypracowywanego manewrami jazdy elementu zasadzki (Orsza) i zaskoczenia (Obertyn). W pierwszej z wymienionych bitew jej część ustawiona w centrum ugrupowania polsko-litewskiego (zgodnie z obyczajem starodawnego urządzenia polskiego) miała być może sugerować, że jest to całość korpusu piechoty. Tymczasem pozostała piechota i artyleria zaczaiła się zaroślach na prawym skrzydle wojsk sojuszniczych. Dzięki manewrowi jazdy udało się wciągnąć rosyjski pułk lewej ręki pod ogień z dział i rusznic, co doprowadziło do jego wycofania się, a następnie rozbicia. Pod Obertynem wypad części piechoty przez tylną bramę sprowokował ruch wojsk mołdawskich w kierunku północno-zachodnim, co w konsekwencji doprowadziło do rozciągnięcia szyku nieprzyjaciela. Po uzyskaniu tego pośredniego celu całego starcia, hetman Jan Tarnowski wykorzystał pozostałe siły, w tym piechotę, do zaatakowania tyłów wojsk hospodara. W ataku tym warto podkreślić szybki przemarsz części rot pieszych, które zaatakowały stanowiska artylerii mołdawskiej i starły się z jazdą, odnosząc sukces. Te dwa przykłady dowodzą umiejętnego i dość elastycznego dowodzenia, które stoi w sprzeczności z twierdzeniem, że armia nowożytna stawała się coraz mniej mobilną machiną.

Mówiąc o manewrach bitewnych, w których brała udział piechota zaciężna, należy podkreślić jeszcze jedną prawidłowość. Otóż dowodzący wojskami polskimi lub polsko-litewskimi chętnie sięgali po doświadczenia z poprzedniego okresu. Mam na myśli wspomniany już manewr z udziałem jazdy, piechoty i artylerii pod Orszą w 1514 r. Moim zdaniem, wykorzystano tu metodę zastosowaną w bitwie pod Świecinem w 1462 r. Piechota ukryta w zaroślach stanowiła rygiel dla manewru jazdy. Ta, przeprowadzając atak na siły nieprzyjaciela i wiążąc go walką, w pewnym momencie pozorowała ucieczkę. Siły wroga podążały za nią, wchodząc na wyznaczone wcześniej pozycje. Wówczas dokonywało się zaryglowanie wypracowanego układu taktycznego, ryglem zaś były oddziały piechoty oddające salwę: z kusz (w 1462) lub rusznic (w 1514). Salwa taka prócz efektu psychologicznego, wynikającego z zaskoczenia, czyniła również spustoszenie wśród żołnierzy przekonanych, że biorą udział w pościgu za rozbitym i uciekają-

[241] O. Laskowski, *Odrębność*..., s. 15–17, 28.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

cym oddziałem (zob. mapa 3). Było to zastosowanie z premedytacją w praktyce zasady współdziałania różnych rodzajów wojsk[242].

Ostatecznie zadania stawiane przed piechotą można sprowadzić do kilku punktów. Jako że podstawową siłę ofensywną armii polskiej stanowiła jazda, piechocie przypadło w udziale pełnienie zadań pomocniczych – wspierających. Wraz z artylerią miała przede wszystkim zadać nieprzyjacielowi maksymalnie duże straty w momencie jego dojścia do szyku armii koronnej (Łopuszno – 1512, Orsza – 1514)[243]. Ponadto w trudnych warunkach terenowych batalii oczekiwano od piechoty osłony skrzydeł i ariergardy. Podobną funkcję narzucano piechocie w przypadku konieczności obsadzenia taboru, jeśli ten brał udział w bitwie. Realizowano wówczas zasadę współdziałania różnych rodzajów wojsk oraz manewru, który często opierał się właśnie o tabor, będący stałym punktem oporu w czasie walki (zob. mapa 4)[244]. W polskich warunkach nie wykształcił się jednak osobny rodzaj wojska taborowego, tak jak u husytów. Tabor miał dawać osłonę manewrującej jeździe i ta potrzebowała ogromnego pola do poruszania się, więc „wagenburg" zataczano wokół w miarę obszernego placu. Można powiedzieć, że tabor był jednym z elementów polskiej sztuki wojennej, a nie jej podstawą, jak u husytów[245]. Natomiast chętnie sięgano po ten środek bojowy, ponieważ walki toczone na południowo-wschodnich rubieżach państwa polskiego odbywały się z reguły na otwartych przestrzeniach, toteż nie można było liczyć na wycofanie się do ufortyfikowanego miasta lub jakiegoś zamku[246]. Tak zresztą pisał Marcin Bielski: „Pieszy lud ktemu barzo pomaga, a zwłaszcza z strzelba wielką i małą, gdy ją z rozumem na nieprzyjaciela puści zatajoną w wojsku, ta sama uczyni zamieszanie w wojsku nieprzyjacielskiem, jako się to okazało na onczas w Wałaską wojnę u Obertyna, nad którą był przełożonym szlachetny i stateczny mąż Staszkowski, także i i Czeremisowie z arkabuzy, wiele posług dobrych okazowali czyniąc z Tatary: wszakże to wszystko na sprawnych a zwyczajnych mężach należy, którzy strzelbie i czasowi i miejscu dobrze rozumieją"[247]. Główny ciężar walk zaczynał spoczywać na barkach zaciężnej piechoty dopiero w momencie, kiedy dochodziło do oblężeń oraz pełnienia służby wartowniczej w umocnionych punktach oporu[248].

---

[242] Z. Spieralski, *Narodziny...*, s. 94; *idem*, *Wojskowość polska...*, s. 318–319.

[243] K. Górski, *Historia piechoty...*, s. 15; J. Sikorski, *„Księgi hetmańskie" Stanisława Sarnickiego...*, s. 19; S. Zawadzki, *Wpływ rozwoju piechoty i broni palnej na zmiany w europejskiej sztuce wojennej od XV do XIX wieku*, Warszawa 1977, s. 37, 39.

[244] Z. Spieralski, *Polska sztuka wojenna...*, s. 25–27.

[245] *Idem*, *Z problematyki...*, s. 271; *idem*, *Kampania obertyńska...*, s. 53–58; *idem*, *Jan Tarnowski 1488–1561...*, s. 175–176.

[246] O. Laskowski, *Odrębność...*, s. 26–27; Z. Spieralski, *Wojskowość polska...*, s. 321; M. Plewczyński, *W służbie polskiego króla...*, s. 156–158.

[247] M. Bielski, *Sprawa rycerska*, w: *Archiwum domowe do dziejów literatury krajowej z rękopisów i dzieł najrzadszych*, wyd. K.W. Wóycicki, Warszawa 1856, s. 337.

[248] S. Herbst, *Dwie kwestie wojskowego piśmiennictwa renesansu*, PH, t. 47, 1956, z. 4, s. 784–785; T.M. Nowak, *Problem stosowania broni palnej przy obronie i zdobywaniu umocnień*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Przegląd funkcji piechoty w walkach prowadzonych w omawianym okresie potwierdza przytoczone wyżej uwagi. W każdej omówionej wyżej wojnie, w której brała udział piechota, pełniła ona przynajmniej jedną z wykazanych ról (zob. tab. 89).

Tabela 89. Rola piechoty zaciężnej w wojnach Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego w latach 1501–1538

Lp.	Wyszczególnienie	Walki:			
		w otwartym polu	w taborze	w oblężeniu	służba garnizonowa
1.	Wojny z Moskwą na przełomie XV i XVI w.	v		v	v
2.	Wojna polsko-rosyjska w latach 1507–1508	v		v	v
3.	Wojna z Mołdawią o Pokucie w latach 1509––1510	v		v	
4.	Wojna polsko-rosyjska w latach 1512–1518	v			v
5.	Wojna pruska w latach 1519–1521	v		v	v
6.	Konflikty na Węgrzech pod koniec lat 20. XVI w.	v			
7.	Wojna polsko-mołdawska w latach 1530–1531	v	v		
8.	Udział sił polskich w wojnie litewsko-rosyjskiej w latach 1534–1537			v	v
9.	Wojna z Mołdawią w latach 1535–1538			v	v
10.	Udział piechoty zaciężnej w walkach z Tatarami	v	v		

Legenda:
v – oznaczenie udziału w konkretnym rodzaju działań polowych.
Na podstawie: obliczenia własne.

Jak wynika z zaprezentowanego wyżej zestawienia, jeśli dochodziło do otwartego konfliktu, to piechota zaciężna najczęściej brała udział w walkach w otwartym polu, co zaobserwowano ośmiokrotnie na przykładzie 10 omawianych wojen. Sześciokrotnie uczestniczyła również w oblężeniach, a liczbę te równoważy częstotliwość pełnienia służby garnizonowej. Najrzadziej walczyła w taborze. Miało to miejsce w trakcie konfliktu z Mołdawią w latach 1530–1531 oraz walk z Tatarami na południowo-wschodnich rubieżach państwa polskiego. W gruncie rzeczy taboru obsadzonego piechotą, bądź piechotą i artylerią, używano na zbliżonym pod względem warunków naturalnych terenie. Najwięcej funkcji jednocześnie piechota zaciężna wypełniła podczas wojny pruskiej, ponieważ poza walką jako załoga

przez wojska polskie w XVI–XVII w., SMHW, t. 12, 1966, cz. 1, s. 51–52; J. Wimmer, *Historia piechoty...*, s. 100–101, 104–107.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

taboru brała udział w walkach w otwartym polu, szturmowała mury krzyżackich zamków i miast oraz stanowiła załogi umocnionych punktów oporu, często będąc zmuszoną do odpierania szturmów nieprzyjaciela. Wówczas też zaciągnięto jej najwięcej (w omawianym okresie), co w jakimś stopniu być może przyczyniło się do tak wszechstronnego jej wykorzystania.

Ponieważ jednak główny teatr działań wojennych Korony w omawianym okresie obejmował południowo-wschodnie rubieże Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego, trzeba podkreślić, że brak było tam gęstej sieci umocnionych punktów oporu. Dlatego też sztuka wojenna armii koronnej i litewskiej w dużej mierze uzależniona była od warunków naturalnych. Brak wielu przeszkód terenowych na podstawowych kierunkach działań wojennych umożliwiał prowadzenie wojny manewrowej, dla której podstawowym utrudnieniem były wielkie cieki wodne[249]. Zmuszało to dowództwo do wykorzystywania inżynierii wojskowej, głównie stawiania przepraw. Podstawową formą mostu pontonowego był most łyżwowy, znany z kampanii w 1410 r. Na wschodzie uciekano się jednak do innego rodzaju zabezpieczenia przeprawy, tzn. zbudowania mostu na pływakach sporządzonych z pustych beczek. Sposób ten, poświadczony w historiografii i ikonografii, musiał być na tyle skuteczny, że chętnie z niego korzystano[250]. Innym sposobem – niepotwierdzonym jednak dla omawianego okresu – jest zbudowanie mostu na łodziach wzdłuż brzegu rzeki. Następnie obracano go prostopadle do nurtu i wraz z nim poprzez zakotwiczenie niższego końca do brzegu, przy którym go budowano i popuszczanie na linach wyższego końca. Sposób ten pozwalał na zlikwidowanie zwłoki wynikłej z etapowego układania kolejnych partii mostu. Budowa wzdłuż brzegu umożliwiała jednoczesne rozładowanie i montaż wszystkich segmentów przeprawy, co – jak należy przypuszczać – znacznie skracało czas budowy. Z drugiej jednak strony wymagało to niezwykle wysokiego wyszkolenia wojsk inżynieryjnych, których w pierwszej połowie XVI w. jeszcze nie było w formie zinstytucjonalizowanej, a zatem można podejrzewać, że prócz czeladzi obozowej do tego typu prac inżynieryjnych wykorzystywano piechotę[251].

Warto również wspomnieć, że niekiedy piechurzy spełniali jeszcze inne powinności. Dobrym przykładem jest oblężenie Opoczki pod Pskowem we wrześniu 1517 r. Zygmunt I Stary nakazał Konstantemu Ostrogskiemu i Januszowi Świerczowskiemu zaatakować ziemie moskiewskie. Ci, niszcząc i paląc, dotarli aż pod Psków. W drodze powrotnej oblegli zamek w Opoczce, jednak bez wielkich sukcesów. W trakcie oblężenia „Andrzejowi Boratyńskiemu herbu Korczak kamieniem z zamku ramie i z ręką utrącono, którego drabi porwawszy do obozu

[249] S. Alexandrowicz, K. Olejnik, *Charakterystyka...*, s. 78–79.

[250] T.M. Nowak, *Polska sztuka wojenna...*, s. 160–162; *idem*, *Uwagi o technice budowy...*, s. 360; J. Sikorski, *„Księgi hetmańskie" Stanisława Sarnickiego...*, s. 24.

[251] T.M. Nowak, *Uwagi o technice budowy...*, s. 365; *idem*, *Z dziejów techniki wojennej...*, s. 166.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

odnieśli”[252]. Mamy tu do czynienia nie tylko z opisem przypadku jednego z kombatantów, ale i z pierwszym sygnałem świadczącym o metodach niesienia pomocy, czy wręcz samopomocy. Rannego żołnierza ze strefy bezpośredniego zagrożenia ewakuowali wspomniani drabi, czyli – jak należy przypuszczać – zaciężni piesi. Brak niestety informacji o polowej służbie zdrowia, która w jakiejś formie musiała funkcjonować na tyłach wojsk, wiadomo bowiem, że ranny wyzdrowiał[253].

[252] M. Bielski, *Kronika polska...*, s. 999.

[253] A. Bołdyrew, *Krieg ohne Medizin. Die Verletzten auf den Kampfeldern Mittelosteuropas im 16. Jh.* (w druku).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Zakończenie

Pojawienie się na europejskich polach bitew wojsk pieniężnych oraz sukcesy, jakie odnosili władcy dzięki użyciu w walce tych formacji wpłynęło na upowszechnienie się zaciągu żołnierzy najemnych i zaciężnych. Te formy organizacji siły zbrojnej państwa odnotowywane są na większą skalę w polskich dziejach wojskowych już w drugiej połowie XV w. Na przełomie XV i XVI w. zaciężni zaczęli przejmować ciężar obrony państwa od stopniowo upadającej instytucji *expeditio generalis*[1]. Wśród wojsk zaciężnych dominowała jazda, toteż starsza literatura przedmiotu na ogół marginalizowała znaczenie piechoty jako formacji przydatnej na polu bitwy. Pogląd ten jest o tyle nieuzasadniony, że sami ówcześni historiografowie oraz teoretycy myśli wojskowej podkreślali wielokrotnie brak piechurów i potrzebę przeorganizowania struktury wojska polskiego na korzyść tej formacji. Mimo zauważalnej niechęci szlachty do służby w piechocie (*de facto* składała się ona z przedstawicieli stanu trzeciego i tzw. czwartego stanu, czyli mieszczan) władcy i hetmani w pierwszej połowie XVI w. chętnie sięgali po zaciągi piesze. Dostrzegali bowiem rozliczne możliwości wykorzystania tego rodzaju broni, nie tylko w służbie wartowniczej czy podczas oblężeń, ale również umiejętnie i – co ważniejsze – skutecznie posługiwali się piechotą w starciach prowadzonych w otwartym polu. Tworzona wówczas dokumentacja zaciągów piechurów pozwoliła na omówienie kluczowych kwestii związanych z funkcjonowaniem i organizacją polskiej piechoty zaciężnej.

Jej miejsce, podobnie zresztą jak i innych formacji (jazda, artyleria), w strukturze dowodzenia znajdowało się na najniższym szczeblu. Stwierdzenie to byłoby nieścisłe, gdyby nie zauważyć podstawowej cechy charakterystycznej dla całej struktury dowodzenia w omawianym okresie. Cechowało ją bowiem znaczne rozciągnięcie w poziomie. Dzięki temu dowódcy unikali komplikacji wynikających z powstania rozbudowanych sztabów i administracji wojskowej. Choć aparat sztabowy świadczył o osiągnięciu określonego szczebla zaawansowania, niekiedy powodował kłopoty wynikające z nadmiernego wydłużenia drabiny decyzyjnej,

[1] Zob. M. Biskup, *Trzynastoletnia wojna z Zakonem Krzyżackim 1454–1466*, Warszawa 1967; T. Grabarczyk, *Piechota zaciężna Królestwa Polskiego w XV wieku*, Łódź 2000.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

a zarazem ścieżki rozchodzenia się konkretnych rozkazów i poleceń. Liczne funkcje poboczne, takie jak porucznicy hetmańscy, profosowie, probantmajstrowie, oboźni oraz hetmani okresowi i zaciężni, z pewnością ułatwiały dowodzenie. Można przypuszczać, że część spośród osób sprawujących te funkcje działała na wywodzących się ze średniowiecza zasadach *missi dominici*, czyli powierników pańskich zobowiązanych do wykonania konkretnych zadań.

Piechota zaciężna zawsze była werbowana według określonego schematu i na okres kwartału. Oddziałem pieszym była rota, na czele której stał rotmistrz. Na ogół towarzyszyło mu kilku zbrojnych jeźdźców oraz żołnierze spełniający funkcje rozkazo- i sygnałodawcze. Pozostali kombatanci grupowali się w dziesiątki (na czele z dziesiętnikiem). Liczebność rot podawano zawsze w odniesieniu do etatu, czyli liczby stawek żołdu, które przyznawał władca na zaciąg oddziału. Nie odzwierciedlała ona jednak faktycznej liczby żołnierzy. Badania przeprowadzone nad tym problemem na próbie 119 rot i ok. 12 tys. żołnierzy pozwalają stwierdzić, że w stosunku do stanów etatowych żołnierzy zaciągano w granicach 60–84%. Praktyka ta uchodziła za naganną już w epoce, o której mowa[2].

Roty finansowano na ogół z zasobów skarbu, lecz często sięgano również po pożyczki i dzierżawy, dające szybki dostęp do gotówki, którą najczęściej płacono zmobilizowanym żołnierzom. Na ogół zbierano również specjalne podatki, ale procedura ich pozyskiwania poprzez każdorazową zgodę sejmującej szlachty była długa i uciążliwa, natomiast wymierny efekt przynosiła zbyt często już po zakończeniu działań wojennych. Nieopłaceni żołnierze stawali się więc utrapieniem swego „pracodawcy", zwłaszcza kiedy postanawiali wybierać zaległy żołd poprzez samowolne zajęcie dóbr królewskich lub kościelnych. Zjawisko to najmocniej nasiliło się na początku XVI w.: „służebni królów zmarłych, Olbrachta i Aleksandra, upominali się zapłąty u króla Zygmunta za służbę"[3], „Żołnierze czescy, niemieccy i polscy, którzy pełnili służbę za Jana Olbrachta i Aleksandra, teraz natarczywie domagali się zapłaty"[4]. Dopiero pierwsze lata rządów Zygmunta Starego doprowadziły do unormowania w tym zakresie. Jak wielkie były koszty prowadzenia wojny najlepiej świadczy fakt wydania na wojnę pruską ok. ćwierć mln zł, na kampanię mołdawską w 1538 r. zaś ok. 200 tys. zł. Jednocześnie trzeba podkreślić fakt, że piechota pochłonęła w tych dwóch konfliktach odpowiednio 40% i niecałe 16% zgromadzonych zasobów finansowych. Można więc uznać, że z punktu widzenia finansowego wojska piesze pełniły wówczas w armii polskiej funkcję drugorzędną.

Jeśli chodzi o pochodzenie terytorialne żołnierzy piechoty zaciężnej, należy podkreślić nierównomierność obciążenia poszczególnych prowincji Królestwa

---

[2] J. Tarnowski, *Consilium rationis bellicae*, wstęp J. Sikorski, do druku przyg., notą wyd., koment. i słownikiem opatrzył T.M. Nowak, Warszawa 1987, s. 51.

[3] M. Bielski, *Kronika polska*, wyd. K.J. Turowski, Sanok 1856, s. 939.

[4] J.L. Decjusz, *Księga o czasach króla Zygmunta*, tłum. K. Kumaniecki i in., Warszawa 1960, s. 30–31.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Polskiego. Z przyczyn obiektywnych (brak postawy źródłowej) nie da się związać z określonym terytorium co piątego kombatanta, natomiast pozostali wywodzili się ze wszystkich ziem Polski, z tym że prawie 39% pochodziło z Małopolski, a ok. 15% z ziem ruskich. Żadna inna prowincja nie dostarczyła aż tylu rekrutów. Oznacza to, że ok. 44% piechurów rekrutowano w dwóch ziemiach, na sześć wziętych pod uwagę. Uzasadnione jest zatem założenie, że w piechocie służyli głównie ludzie z ziem bezpośrednio sąsiadujących z południowo-wschodnim teatrem działań wojennych, jak również mieszkańcy obszarów najbardziej przez to zagrożonych. Do tego trzeba doliczyć jeszcze nieco ponad 10% obcokrajowców. Pod względem pochodzenia społecznego zidentyfikowano 176 szlachciców, którzy głównie służyli jako rotmistrzowie (43,75%) oraz kopijnicy (39,2%) – łącznie niemal 83%. W większości pochodzili z Małopolski, Mazowsza, Wielkopolski i ziem ruskich. Najliczniej reprezentowaną grupą byli mieszczanie (61%). Wywodzili się z miast czterech opisanych już w literaturze kategorii. Odpowiednie zestawienia pozwoliły dowieść, że mieszkańcy miast II i III kategorii byli nadreprezentowani w stosunku do liczby mieszkańców tych miast. I tu – podobnie jak w przypadku szlachty – potwierdziło się domniemanie o większym zaangażowaniu Małopolski i ziem ruskich w militarną działalność Korony na tle innych prowincji. Chłopi (26%), służący przeważnie jako strzelcy (odnotowano ich niespełna 72%), również przybywali do wojska głównie z Małopolski i ziem ruskich. Podsumowaniem wątku terytorialno-społecznego jest konstatacja zmierzająca do stwierdzenia, że podstawowym rejonem werbunkowym w sensie terytorialnym były dwie prowincje: Małopolska i ziemie ruskie, w sensie społecznym – mieszczaństwo wywodzące się przeważnie z miast I–III kategorii, lecz z wyraźnie większym wysiłkiem demograficznym miast II i III kategorii. Doskonałymi punktami werbunkowymi były Kraków i Lwów.

Podstawowym motywem skłaniającym rekrutów (głównie mieszczan) do zaciągnięcia się w szeregi piechoty zaciężnej była w skali masowej chęć zarobku, ewentualnie przeżycia przygody. Z braku źródeł trudno poznać osobiste motywacje i te muszą pozostać niewyjaśnione. Trzecim powodem, równie ważnym jak dwa już wymienione, była zapewne chęć zrobienia kariery. Udało się bowiem zidentyfikować żołnierzy, którzy służyli dłużej niż jeden sezon (przeważnie były to dwa lub trzy lata). Zupełnie inaczej wyglądało to w przypadku rotmistrzów, ci pojawiali się na czele rot niekiedy przez wiele lat. Nasuwa się więc wniosek, że motyw finansowy i ambicjonalny odgrywał istotną rolę.

Przeprowadzona analiza zarobków poszczególnych kategorii zbrojnych pozwoliła ustalić, że rotmistrz przeciętnie zarabiał ok. 3–5% sumy przeznaczonej na utrzymanie roty i była to kwota oscylująca wokół 40 zł. Podobnie było z żołnierzami pobierającymi podwójne stawki żołdu, takimi jak kopijnicy piesi, pawężnicy czy propornicy i bębenice. Siła nabywcza zarobku przeciętnego żołnierza opłacanego pojedynczą stawką żołdu (strzelec) spadała, lecz jej naddatek pozostający po odliczeniu „minimum socjalnego", czyli 365 trof, nadal pozwalał na pewne

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

oszczędności. Podsumowując, zarobki żołnierzy piechoty zaciężnej pozostawały na przyzwoitym poziomie (jeśli chodzi o kwestie socjalno-bytowe), lecz jednocześnie nie zapewniały wysokiej opłacalności służby w wojsku.

Żołnierze zaciągani do rot pieszych musieli okazać w trakcie popisu (lustracji) odpowiednie uzbrojenie. Podstawowymi typami uzbrojenia zaczepnego były miecze, broń drzewcowa o grocie prostym i złożonym oraz broń palna. Wśród niej doszło w omawianym okresie do pewnego zróżnicowania (jeśli chodzi o typy formalne), lecz jej przeważającą masę stanowiły rusznice. Należy przypomnieć, że jednocześnie na przełomie lat 30. i 40. XVI w. wprowadzono dość szybko i chyba z powodzeniem arkebuzy. Pojawiły się one najpierw w ilości kilku sztuk, następnie zaś w większości rot zajęły pozycję tuż za rusznicami. Ich liczba oscylowała wokół progu 10%. W tej pozornie niewielkiej ilości dostrzegałbym jednak celowe działanie. Otóż jak w przypadku każdej nowinki technicznej na polu bitwy, tak i tu ważne było nie tylko wprowadzenie nowego typu strzelby, ale również wypracowanie skutecznej taktyki jej użycia, niezbędnej do optymalnego wykorzystania możliwości nowego typu broni. Zaniedbania w tej dziedzinie nie pozwalały wyzyskać potencjału broni; podobne przykłady można zaobserwować nawet na współczesnym polu bitwy. Zestawienie informacji na temat broni zaczepnej i ochronnej (reprezentowanej głównie przez różne typy zbroi i pancerzy, hełmów oraz pawęży) pozwoliło określić dość precyzyjnie armatury powszechne wśród żołnierzy pieszych. Wyodrębniono 4 ich modele: kopijniczy (w 4 podtypach), pawężniczy (w 4 podtypach), strzelecki (w 4 podtypach) i proporniczy (w 3 podtypach).

Zwerbowana, opłacona częściowo w ramach zaliczki oraz odpowiednio uzbrojona piechota zaciężna wyruszała na wojnę. Wiadomo, że żołnierz w walce spędza kilka procent czasu poświęconego na służbę w wojsku. Toteż istotny jest nie tylko udział w boju, ale również kwestie związane z przemarszem i obozowaniem. Analiza tych problemów pozwoliła np. określić, że oddziały piesze w ramach przemieszczenia w rejon zgrupowania zmuszone były do przebycia dystansów nawet kilkusetkilometrowych. Po zakończeniu kampanii należało tę drogę pokonać ponownie, by powrócić do miejsca zamieszkania.

Właściwe znaczenie piechoty zaciężnej w skali taktycznej i strategicznej omówiono w oparciu o prześledzenie jej udziału w kolejnych wojnach prowadzonych w latach 1501–1550. Ustalono, że w czasie dziewięciu wojen i ciągłych walk z najazdami tatarskimi piechota najczęściej walczyła w otwartym polu. Brała również udział w wielu oblężeniach oraz poświęcała się służbie wartowniczo-garnizonowej. Najrzadziej walczyła w taborze. Wszystkie jej funkcje taktyczne skupiły się w trakcie kampanii prowadzonej w latach 1519–1521.

Podsumowując, trzeba podkreślić, że omawiany okres stanowi w dziejach polskiej piechoty zaciężnej moment przejściowy. Strzelcy prócz powszechnych rusznic zaczęli używać nowoczesnych arkebuzów, a jednocześnie pawężnicy chronili się za tarczami piechotnymi o typowej proweniencji średniowiecznej.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Po okresie powstania i ustalania taktyki formacji w XV w., a przed odgórnym zinstytucjonalizowaniem idei pieszego wojska zaciężnego (wojsko kwarciane, następnie wybranieckie), pierwsza połowa XVI w. jest – w moim przekonaniu – pomostem łączącym przeżytki średniowieczne i powstałe instytucje nowożytne. Zjawisko to jest wyraźnie widoczne choćby w strukturze dowodzenia piechotą. Nie uległa ona skostnieniu, ciągle ewoluując, wypracowywała optymalny model działania, dostosowany do ekonomicznego wykorzystania wszystkich formacji walczących w ramach starodawnego urządzenia polskiego, którego lata świetności miały nadejść pod koniec XVI i w XVII w.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Wykaz skrótów

AGAD – Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie
ASK – Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Skarbu Koronnego
AT – *Acta Tomiciana. Epistolarum, legationum, responsorum, actionum et rerum gestarum Serenissimi Principis Sigismundi Primi regis Poloniae Magni Ducis Lithuaniae per Stanislausm Górski canonicum Cracoviensem et Plocensem collectarum*, t. 2–5, wyd. S. Gorski, Poznań 1852–1855, t. 9–13, wyd. Z. Celichowski, Poznań 1876–1915, t. 16, cz. 1, wyd. W. Pociecha, Wrocław 1960, t. 17, wyd. W. Pociecha, W. Urban, A. Wyczański, Wrocław 1966
CIP – *Corpus Iuris Polonici. Sectionis primae. Privilegia, statuta, constitutiones, edicta, decreta, mandata Regnum Poloniae spectantia comprehendentis*, wyd. O. Balzer, t. 3, Kraków 1906, t. 4, z. 1, Kraków 1910
KH – „Kwartalnik Historyczny”
KHKM – „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”
MK – Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Metryka Koronna
MRPS – *Matricularum Regni Poloniae summaria, excussis codicibus, qui in Chartophylacio Maximo Varsoviensi asservantur*, cz. 3–4, wyd. T. Wierzbowski, Varsoviae 1908–1917
O1 – Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Skarbu Koronnego, Oddział 1, Rachunki królewskie
O85 – Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Skarbu Koronnego, Oddział 85
O86 – Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Skarbu Koronnego, Oddział 86
OiRwP – „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”
PH – „Przegląd Historyczny”
PHW – „Przegląd Historyczno-Wojskowy”
SMHW – „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”
VL – *Volumina legum*, wyd. J. Ohryzko, t. 1: *Ab anno 1347 ad anno 1547. Acta Reipublicae continens*, Petersburg 1859

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie
Metryka Koronna, sygn. 17, 19–24, 28, 30, 31, 29, 33–40, 44, 46, 51, 50, 54, 57
Archiwum Skarbu Koronnego:
Oddział 1, Rachunki królewskie, sygn. 32, 36, 37, 39, 40, 43, 49, 95
Oddział 85, sygn. 6, 8, 16–20 (cz. 1, 3, 4), 22, 24–27, 32, 33, 35, 36, 39, 42, 45, 51
Oddział 86, sygn. 6a, 6b, 8–12
Dokumenty pergaminowe, sygn. 4185

Źródła drukowane

Acta Alexandri Regis Poloniae, Magni Ducis Lithuaniae etc. (1501–1506), w: *Monumenta Medii Aevi Historica Res Gestas Poloniae Illustrantia*, t. 19, wyd. F. Papée, Kraków 1927

Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta, t. 2: *Acta iudiciorum Ecclesiasticorum dioecesum Gneznensis et Poznaniensis (1403–1530)*, w: *Monumenta Medii Aevi Historica Res Gestas Poloniae Illustrantia*, t. 16, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1902

Acta Tomiciana. Epistolarum, legationum, responsorum, actionum et rerum gestarum Serenissimi Principis Sigismundi Primi regis Poloniae Magni Ducis Lithuaniae per Stanislausm Górski canonicum Cracoviensem et Plocensem collectarum, t. 1–5, wyd. S. Gorski, Poznań 1852–1855, t. 9–13, wyd. Z. Celichowski, Poznań 1876–1915, t. 16, cz. 1, wyd. W. Pociecha, Wrocław 1960, t. 17, wyd. W. Pociecha, W. Urban, A. Wyczański, Wrocław 1966

Akta stanów Prus Królewskich, t. 5, cz. 1–3, wyd. M. Biskup, Warszawa 1973–1975; t. 7, wyd. M. Biskup, I. Janosz-Biskupowa, Warszawa 1986

Bielski M., *Kronika polska*, wyd. K.J. Turowski, Sanok 1856

Bielski M., *Sprawa rycerska*, w: *Archiwum domowe do dziejów literatury krajowej z rękopisów i dzieł najrzadszych*, wyd. K.W. Wóycicki, Warszawa 1856

Bostel F., *Ustawa wojenna sejmu lubelskiego roku 1506*, „Przewodnik Naukowy i Literacki" 16, 1888

Corpus Iuris Polonici. Sectionis primae. Privilegia, statuta, constitutiones, edicta, decreta, mandata Regnum Poloniae spectantia comprehendentis, wyd. O. Balzer, t. 3, Kraków 1906, t. 4, z. 1, Kraków 1910

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Cracovia artificum 1501–1550, wyd. J. Ptaśnik, M. Friedberg, Kraków 1936
Decius J.L., *Sigismundi regis tempora*, Kraków 1986 (wyd. fotooffset. z wyd. Kraków 1521)
Decjusz J.L., *Księga o czasach króla Zygmunta*, tłum. K. Kumaniecki i in., Warszawa 1960
Dokumenty polskie z archiwów dawnego Królestwa Węgier, t. 4: *1501–1520*, wyd. S.A. Sroka, Kraków 2006
Dorohostajski K., *Hippika to iest o koniach xięgi*, Warszawa 1979 (wyd. fotooffset. z wyd. Kraków 1603)
Falk Ch., *Elbingisch-preuszische Chronik*, wyd. M. Toeppen, Leipzig 1879
Górnicki Ł., *Dzieje w Koronie Polskiej […] od roku 1538 aż do roku 1572*, w: *idem*, *Pisma*, t. 2, wyd. R. Pollak, Warszawa 1961
Die Königsberger Chroniken aus der Zeit des Herzogs Albrecht, wyd. F.A. Meckelburg, Königsberg 1865
Kromer M., *Kronika polska […] biskupa warmińskiego ksiąg XXX dotąd w trzech językach, a mianowicie w łacińskim, polskim i niemieckim wydana, na język polski z łacińskiego przełożona przez Marcina z Błażowa Błażowskiego*, wyd. K. Pollak, Sanok 1857
Kronika od r. 1507 do 1541 spisana [z rękopisu 1549 r.], w: *Biblioteka starożytna pisarzy polskich*, t. 6, wyd. 2, wyd. K.W. Wojcicki, Warszawa 1854
Książki Stanisława Orzechowskiego o ruszeniu ziemie polskiej przeciw Turkowi z łacińskiego języka na polski wyłożone każdemu ryceskiemu człowiekowi pożyteczne (1543), w: *Proza polska wczesnego renesansu 1510–1550*, wyd. J. Krzyżanowski, Warszawa 1954
Liber quitantiarum Alexandri Regis ab. a. 1502 ad 1506, wyd. A. Jabłonowski, Warszawa 1897 (Teki Pawińskiego, 1)
List Zygmunta o poborze summy, w: *Zbiór pamiętników do dziejów polskich*, wyd. W.S. de Broel-Plater, t. 1, Warszawa 1858
Lustracja województw malborskiego i chełmińskiego 1565, wyd. S. Hoszowski, Gdańsk 1961
Lustracja województw malborskiego i chełmińskiego 1570, wyd. S. Hoszowski, Gdańsk 1962
Lustracja województw ruskiego, podolskiego i bełskiego 1564–1565, cz. 1, wyd. K. Chłapowski, H. Żytkowicz, Warszawa 1992
Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1564–1565, cz. 1–2, wyd. A. Tomczak, C. Ohryzko-Włodarska, J. Włodarczyk, Bydgoszcz 1961–1963
Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1564–1565. Indeksy do cz. 1 i 2, wyd. C. Ohryzko-Włodarska, A. Tomczak, M. Woźniakowa, Bydgoszcz 1964
Lustracja województwa krakowskiego 1564, cz. 1–2, wyd. J. Małecki, Warszawa 1962–1964
Lustracja województwa lubelskiego 1565, wyd. A. Wyczański, Wrocław 1959
Lustracja województwa mazowieckiego 1565, cz. 1–2, wyd. I. Gieysztorowa, A. Żaboklicka, Warszawa 1967–1968
Lustracja województwa mazowieckiego 1565, cz. 3: *Indeksy*, wyd. I. Gieysztorowa i in., Warszawa 1971
Lustracja województwa płockiego 1565–1789, wyd. A. Sucheni-Grabowska, S.M. Szacherska, Warszawa 1965
Lustracja województwa podlaskiego 1570 i 1576, wyd. J. Topolski, J. Wiśniewski, Wrocław 1959
Lustracja województwa pomorskiego 1565, wyd. S. Hoszowski, Gdańsk 1961

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Lustracja województwa rawskiego 1564 i 1570, wyd. Z. Kędzierska, Warszawa 1959
Lustracja województwa sandomierskiego 1564–1565, wyd. W. Ochmański, Wrocław 1963
Matricularum Regni Poloniae summaria, excussis codicibus, qui in Chartophylacio Maximo Varsoviensi asservantur, cz. 2–4, wyd. T. Wierzbowski, Varsoviae 1908–1917
Ordinatio bellicae motionis ex anno 1506, w: *Scriptores rerum Polonicarum*, t. 13, wyd. A. Blumenstok, Kraków 1889
Pamiętniki Janczara, czyli kronika turecka Konstantego z Ostrowicy napisana między r. 1496 a 1501, wyd. J. Łoś, Kraków 1912
Paprocki B., *Herby rycerstwa polskiego*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1858
Pieniążek K., *Hippika albo sposób poznania, chowania, y stanowienia koni*, [Kraków] 1607, Biblioteka PAU-PAN w Krakowie, Zbiory specjalne, sygn. 2555
Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa (1507–1795), t. 1, wyd. F. Piekosiński, S. Krzyżanowski, w: *Acta historica res gestas Poloniae illustrantia ab anno 1507 usque ad annum 1795*, Kraków 1885
Rachunki dworu króla Władysława Jagiełły i królowej Jadwigi z lat 1388 do 1420, wyd. F. Piekosiński, w: *Monumenta Medii Aevi Historica Res Gestas Poloniae Illustrantia*, t. 15, Kraków 1896
Rachunki dworu królewskiego 1544–1567, wyd. A. Chmiel, Kraków 1911
Rachunki podskarbiego Andrzeja Kościeleckiego z lata 1510–1511, wyd. A. i H. Wajs, Kraków 1997
Reces graniczny między Wielkopolską a Księstwem Głogowskim z roku 1528–1531, wyd. Z. Celichowski, Poznań 1900
Rejestr wozów skarbnych od miast i miasteczek Rzeczypospolitej koronnych na wyprawę wojenną roku 1521 dostarczonych, wyd. C. Biernacki, „Archiwum Komisyi Historycznej" 3, 1886
Stanisława Łaskiego wojewody sieradzkiego prace naukowe i dyplomatyczne, wyd. M. Malinowski, Wilno 1864
Stryjkowski M., *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkiej Rusi*, wyd. M. Malinowski, t. 2, Warszawa 1980 (wyd. fotooffset. z wyd. Warszawa 1846)
Tarnowski J., *Consilium rationis bellicae*, wstęp J. Sikorski, do druku przyg., notą wyd., koment. i słownikiem opatrzył T.M. Nowak, Warszawa 1987
Teofil Prezbiter, *Diversarum Artium Schedula. Średniowieczny zbiór przepisów o sztukach rozmaitych*, tłum. i oprac. S. Kobielus, Kraków 1998
Volumina legum, wyd. J. Ohryzko, t. 1–2, Petersburg 1859
Wapowski B., *De bello a Sigismundo I Tegae Poloniae contra Moscos gesto*, w: *Sriptores rerum Polonicarum*, t. 15, wyd. J. Korzeniowski, Cracoviae 1894
Zsigmond lengyel herczeg Budai szamadasai (1500–1502, 1505), wyd. A. Diveky, Budapest 1914

Opracowania

Adamczewski M., *Uzbrojenie zaciężnych rot pieszych wojska polskiego (1471–1500)*, „Rocznik Łódzki" 39, 1989
Alexandrowicz S., Olejnik K., *Charakterystyka polskiego teatru działań wojennych*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości" 26, 1983

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Ameisenowa Z., *Kodeks Baltazara Behema*, Warszawa 1961
Arefiew M., *Rola techniki wojennej w rozwoju wojska i sztuki wojennej*, tłum. A. Czyż, Warszawa 1954
Arnold T.F., *Renaissance at War*, London 2001
Atlas historyczny Polski: Prusy Królewskie w drugiej połowie XVI w., wyd. M. Biskup, Warszawa 1961
Baczkowski K., *Stosunki polsko-węgierskie w pierwszych latach panowania Zygmunta Starego 1507–1510*, w: *Cracovia, Polonia, Europa. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Jerzemu Wyrozumskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, Kraków 1995
Baczkowski K., *Węgierskie pośrednictwo pokojowe w konflikcie litewsko-moskiewskim w początkach XVI wieku*, w: *Balticum. Studia z dziejów polityki, gospodarki i kultury XII–XVII wieku ofiarowane Marianowi Biskupowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. Z.H. Nowak, Toruń 1992
Badecki K., *Ludwisarstwo lwowskie za Zygmunta I*, Lwów 1921
Bardach J., *Krewo i Lublin. Z problemów unii polsko-litewskiej*, „Kwartalnik Historyczny" 76, 1969, nr 3
Bartkiewicz M., *Odzież i wnętrza domów mieszczańskich w Polsce w drugiej połowie XVI i w XVII wieku*, Wrocław 1974
Białkowski L., *Na rubieży podolsko-ukrainnej (w. XV–XVII)*, „Kwartalnik Historyczny" 39, 1925
Białostocki J., *Zagadka „Bitwy pod Orszą"*, „Biuletyn Historii Sztuki" 17, 1955
Biskup M., *Materiały do stosunków habsbursko-mazowieckich na przełomie XV–XVI w. w archiwach austriackich*, „Przegląd Historyczny" 59, 1968, z. 3
Biskup M., *Polskie listy dowódców Zygmunta I z Prus z okresu wojny z Zakonem Krzyżackim (1519–1521)*, w: *Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gieysztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, Warszawa 1991
Biskup M., *Trzynastoletnia wojna z Zakonem Krzyżackim 1454–1466*, Warszawa 1967
Biskup M., *„Wojna pruska" czyli wojna Polski z zakonem krzyżackim z lat 1519–1521. U źródeł sekularyzacji Prus Krzyżackich*, cz. 2, Olsztyn 1991
Black J., *European Warfare 1494–1660*, London 2002
Błaszczyk G., *Artykuły wojskowe i ich rola dla ustroju polskich sił zbrojnych i prawa wojskowego (do końca XVII w.)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" 31, 1979, z. 2
Błaszczyk G., *Ustawy i artykuły wojskowe Polski i Litwy do 1569 roku*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości" 39, 1998
Bochan J., *Arsenały dworskie i zamkowe Wielkiego Księstwa Litewskiego w XV i XVI w.*, w: *Zamek i dwór w średniowieczu od XI do XV wieku. Materiały XIX Seminarium Mediewistycznego*, red. J. Wiesiołowski, J. Kowalski, Poznań 2001
Bocheński Z., *Bechter z roku 1580 i jego pochodzenie na tle typologiczno-porównawczym*, w: *Studia do dziejów dawnego uzbrojenia i ubioru wojskowego*, cz. 5, Kraków 1971
Bocheński Z., *Krakowski cech mieczników*, Kraków 1937
Bocheński Z., *Uzbrojenie w krakowskich dziełach Wita Stwosza*, „Rocznik Krakowski" 26, 1935
Bodniak S., *Hetman Florjan Zebrzydowski o porządku*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy" 4, 1931, z. 1
Boeheim W., *Handbuch der Waffenkunde*, Leipzig 1890

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Bogucka M., Samsonowicz H., *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986

Bołdyrew A., *Arkebuzy w wojsku polskim w pierwszej połowie XVI w. (w świetle rejestrów popisowych piechoty zaciężnej)*, w: *In tempore belli et pacis. Ludzie – miejsca – przedmioty. Księga pamiątkowa dedykowana prof. dr. hab. Janowi Szymczakowi w 65-lecie urodzin i 40-lecie pracy naukowo-dydaktycznej*, red. T. Grabarczyk, A. Kowalska-Pietrzak, T. Nowak, Warszawa 2011

Bołdyrew A., *Bractwo strzeleckie w Łowiczu w latach 1518–1794*, „Rocznik Łowicki" 1, 2003

Bołdyrew A., *Czy płatnerz krakowski Marcin z Siedmiogrodu mógł pochodzić z Norymbergi?*, w: *Region, kraj, świat. Studia ofiarowane Profesorowi Tadeuszowi Olejnikowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. J.R. Budziński, Piotrków Trybunalski 2005

Bołdyrew A., *Hodowla i handel końmi w Polsce XVI w.*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych" 69, 2009

Bołdyrew A., *Konie, rząd koński i oporządzenie jeździeckie wczesnonowożytnego dworu książęcego w świetle rachunków dworskich. Analiza porównawcza*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" 57, 2009, nr 3–4

Bołdyrew A., *Krieg ohne Medizin. Die Verletzten auf den Kampfeldern Mittelosteuropas im 16. Jh.* (w druku)

Bołdyrew A., *O roli literatury agrarnej w hodowli koni bojowych w Polsce XVI wieku*, w: *Z tradycji historii kultury i oświaty. Studia ofiarowane Jerzemu Kukulskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin i czterdziestą pracy naukowej*, red. M. Pindera, Piotrków Trybunalski 2007

Bołdyrew A., *Pawęże w wojsku polskim w pierwszej połowie XVI w. (w świetle rejestrów popisowych piechoty zaciężnej)*, w: *Non sensistis gladios. Studia ofiarowane Marianowi Głoskowi w 70. Rocznicę urodzin*, red. O. Ławrynowicz, J. Maik, P.A. Nowakowski, Łódź 2001

Bołdyrew A., *Polskie echa wyprawy antytureckiej 1566 r. (Na marginesie dwudziestego piątego tomu Źródeł Dziejowych)*, „Przegląd Nauk Historycznych" 5, 2006, nr 2

Bołdyrew A., *Produkcja i koszty uzbrojenia w Polsce XVI wieku*, Warszawa 2005

Bołdyrew A., *Tedy na garle ma być karan. Kara śmierci w polskich ustawach i artykułach wojskowych za ostatnich Jagiellonów*, w: *Zabijać i umierać. Aspekty społeczno-kulturowe*, red. B. Płonka-Syroka, A. Szlagowska, Wrocław 2010

Bołdyrew A., *Tresura koni bojowych w Polsce XVI w. w świetle poradników hippicznych* (w druku)

Bołdyrew A., *Uzbrojenie wczesnonowożytnego dworu książęcego w świetle rachunków dworskich. Analiza porównawcza*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" 57, 2009, nr 1

Boniecki A., *Herbarz szlachty polskiej*, t. 9, Warszawa 1906

Boras Z., *Związki Śląska i Pomorza Zachodniego z Polską w XVI wieku*, Poznań 1981

Borzemski A., *Kronika Miechowity. Rozbiór krytyczny*, Kraków 1890

Bostel F., *Ustawa wojenna sejmu lubelskiego roku 1506*, „Pamiętnik Naukowy i Literacki" 16, 1888

Cetera B., *Czyżby istotnie świeże spojrzenie na genezę hetmaństwa?*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości" 7, 1961, cz. 2

Chorążyczewski W., *Próba rekonstrukcji polskiej kancelarii królewskiej w 1. połowie XVI wieku*, w: *Polska kancelaria królewska czasów nowożytnych między władzą a spo-*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

łeczeństwem, cz. 2: *Materiały konferencji naukowej Kraków 14 kwietnia 2004*, red. W. Chorążyczewski, W. Krawczuk, Kraków 2006
Chorążyczewski W., *Przemiany organizacyjne polskiej kancelarii królewskiej u progu czasów nowożytnych*, Toruń 2007
Chorążyczewski W., *Sprawy wojskowe w kancelarii królewskiej Zygmunta Starego*, „Miscellanea Historico-Archivistica" 12, 2001
Ciosiński H., *Arbaleta, kusza na kule*, „Dawna Broń i Barwa" 11, 1996, nr 14
Ciosiński H., *O zamku kołowym*, „Dawna Broń i Barwa" 12, 1997, nr 16
Cnotliwy E., *Szesnastowieczna kusza ze Szczecina*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" 40, 1992, nr 4
Czołowski A., *Bitwa pod Obertynem r. 1531*, Lwów 1890
Czołowski A., *Bitwa pod Obertynem 22 VIII 1531*, Lwów 1931
Czołowski A., *Inwentarz Zamku trembowelskiego z r. 1551*, „Ziemia Czerwieńska" 1, 1935, z. 1
D.M., *O kapalinach polskich*, „Broń i Barwa" 1, 1934, nr 5
Danka J., Nowakowski A., Szymczak J., *Militaria w Liber viginti artium Pawła z Pragi czyli tzw. Księdze Twardowskiego*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" 36, 1988, nr 1
David G., *Administration in Ottoman Empire*, w: *Süleyman the Magnificent and His Age. The Ottoman Empire in the Early Modern World*, red. M. Kunt, Ch. Woodhead, London 1995
Dean B., *Handbook of Arms and Armor European and Oriental Including The William H. Riggs Collection*, New York 1915
Dembińska A., *Projekt reformy skarbu w przededniu wielkich sejmów egzekucyjnych*, w: *Księga ku czci Oskara Haleckiego wydana w XXV-lecie jego pracy naukowej*, Warszawa 1936
Dembińska A., *Zygmunt I. Zarys dziejów wewnętrzno-politycznych w latach 1540–1548*, Poznań 1948
Dembski K., *Wojska nadworne magnatów polskich w XVI i XVII w.*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza", Historia, nr 1, 1956
Demmin A., *An Illustraded History of Arms and Armour from the Earliest Period to the Present Time*, London 1877
Denkstein V., *Elementy wschodnie i zachodnie w czeskim uzbrojeniu XV wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" 21, 1973, nr 2
Denkstein V., *Jak vznikl tvar husitskych pavez*, „Historický sbor Společnosti Národního muzea v Praze. Historicko-archeologické oddělení" 1973
Denkstein V., *Pavézy českého typu. Studie k dějinám husitskě vojenskě tradice, jejího rozšíření a vlivu v 15. století*, cz. 1, „Sborník Národního muzea v Praze", Řada A – Historie, t. 16, 1962, nr 4–5; cz. 3, t. 19, 1965, nr 1–5
DeVries K., Smith R.D., *Medieval Weapons. An Illustrated History of their Impact*, Santa Barbara 2007
Dróżdż P., *Orsza 1514*, Warszawa 2000
Dworzaczek W., *Hetman Jan Tarnowski. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego*, Warszawa 1985
Dworzaczek W., *Kto w Polsce dzierżył buławy?*, „Przegląd Historyczny" 39, 1949, z. 2
Dziewanowski W., *Tarcza*, „Broń i Barwa" 1, 1934, nr 4

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Ellis J., *The History of Mounted Warfare*, Edinbourgh 1978
Fac L., *Południowo-wschodni teatr działań wojennych w latach 1497–1509. Działania wojenne i zagrożenia dla Rusi Czerwonej na przełomie XV i XVI wieku (1497–1509)*, „Rocznik Przemyski" 43, 2007, z. 1: *Historia wojskowości*
Fac L., *Turecka wyprawa odwetowa na terenach Rusi Czerwonej w roku 1498. Zarys problemu*, „Rocznik Przemyski" 41, 2005, z. 1: *Historia wojskowości*
Finkel L., *Elekcya Zygmunta I. Sprawy dynastyi Jagiellońskiej i unii polsko-litewskiej*, Kraków 1910
Finkel L., *List Michała Glińskiego o bitwie pod Kleckiem w 1506 r.*, „Kwartalnik Historyczny" 29, 1915, nr 1
Finkel L., *Polityka polska w sprawie węgierskiej w r. 1528*, „Kwartalnik Historyczny" 13, 1899
Franz M., *Idea państwa kozackiego na ziemiach ukrainnych w XVI–XVII wieku*, Toruń 2006
Franz M., *Wojskowość Kozaczyzny Zaporoskiej w XVI–XVII wieku. Geneza i charakter*, Toruń 2002
Friedberg J., *Pospolite ruszenie w Wielkopolsce w drugiej połowie XV wieku*, Lwów 1900
Gawron P., *Hetman koronny w systemie ustrojowym Rzeczypospolitej w latach 1581–1646*, Warszawa 2010
Gąsiorowski A., *Itineraria dwu ostatnich Jagiellonów*, „Studia Historyczne" 16, 1973, z. 2
Gembarzewski B., *Uzbrojenie i rodzaje broni*, w: T. Korzon, *Dzieje wojen i wojskowości*, t. 3: *Dokończenie epoki przedrozbiorowej*, Kraków 1912
Gerlach J., *Pospolite ruszenie i obrona za Zygmunta I*, w: *Księga pamiątkowa ku czci Władysława Abrahama*, t. 2, Lwów 1931
Gerlach J., *Żołnierz łanowy i dymowy w Polsce feudalnej*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego w Toruniu" 6, 1955, z. 1–4
Gierszewski S., *Obywatele miast Polski przedrozbiorowej*, Warszawa 1973
Gieysztorowa I., *Wstęp do demografii staropolskiej*, Warszawa 1976
Glossarium armorum. Arma defensiva tabulae, wyd. O. Gamber, M. Schulz, Graz 1972
Głosek M., *Broń drzewcowa i obuchowa*, w: *Uzbrojenie w Polsce średniowiecznej 1450––1500*, red. A. Nowakowski, Toruń 1998
Głosek M., *Miecze środkowoeuropejskie z X–XV w.*, Warszawa 1984
Głosek M., *Późnośredniowieczna broń obuchowa w zbiorach polskich*, Warszawa 1996
Gonzales de Leon F., *Spanish Military Power and the Military Revolution*, w: *Early Modern Military History 1450–1815*, red. G. Mortimer, Basingstoke–New York 2004
Gordiejew N.W., *Russkij obronitielnyj dospiech*, Moskwa 1954
Górski K., *Historia piechoty polskiej*, Kraków 1893
Górski K., *Historya artyleryi polskiej*, wyd. T. Korzon, Warszawa 1902
Górski K., *Historya jazdy polskiej*, Kraków 1894
Górski K., *Obrona granic Rzeczypospolitej od Tatarów*, „Biblioteka Warszawska" 1891, t. 3
Górski K., *Sztuka wojenna w Polsce za Zygmuntów*, „Biblioteka Warszawska" 1890, t. 4, z. 4
Grabarczyk T., *Piechota zaciężna Królestwa Polskiego w XV wieku*, Łódź 2000
Grabarczyk T., *Ręczna broń palna w świetle rejestrów popisowych piechoty zaciężnej z lat 1471–1500*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica" 64, 1999
Grabarczyk T., Nowak T., *Łęczycka taksa wojewodzińska z 1565 r.* (w druku)
Grabski A.F., *Dzieje historiografii*, Poznań 2006
Gradowski M., Żygulski Z. jun., *Słownik uzbrojenia historycznego*, wyd. 2, Warszawa 2000

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Grafton C.B., *Arms and Armor. A Pictorial Archive from Nineteenth-Century Sources*, New York 1995
Grummitt D., *The Calais Garrison. War and Military Service in England 1436–1558*, Woodbridge 2008
Grzeszczuk S., *Wyprawa wojenna duchowieństwa w XVI i XVII wieku. Problemy i dyskusje*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce" 14, 1969
Gunn S., Grummitt D., Cools H., *War, State, and Society in England and the Netherlands 1477–1559*, Oxford 2007
Halecki O., *Dzieje unii jagiellońskiej*, t. 2: *W XVI wieku*, Kraków 1920
Herbst S., *Dwie kwestie wojskowego piśmiennictwa renesansu*, „Przegląd Historyczny" 47, 1956, z. 4
Herbst S., *Najazd tatarski 1512*, „Przegląd Historyczny" 37, 1948
Herbst S., *Obraz bitwy pod Orszą*, w: *idem*, *Potrzeba historii czyli o polskim stylu życia. Wybór pism*, t. 2, wyd. W. Majewski, Warszawa 1978
Herbst S., *Wojna moskiewska 1507–8*, w: *Księga ku czci Oskara Haleckiego wydana w XXV-lecie jego pracy naukowej*, Warszawa 1936
Herbst S., Walicki M., *Obraz bitwy pod Orszą. Dokument historii sztuki i wojskowości XVI w.*, „Rozprawy Komisji Historii Kultury i Sztuki" 1, 1949
Historycy o historii (1918–1939), oprac. M.H. Serejski, t. 2, Warszawa 1966
Horn M., *Kilka uwag w sprawie kryzysu gospodarczego miast Rzeczypospolitej Polskiej w XVI–XVII w.*, „Kwartalnik Historyczny" 75, 1968, nr 4
Hroch M., Petran J., *Europejska gospodarka i polityka XVI i XVII w. – kryzys czy regres?*, „Przegląd Historyczny" 55, 1964
Inalcik H., *Imperium osmańskie. Epoka klasyczna 1300–1600*, tłum. J. Hunia, Kraków 2006
Jabłonowski A., *Sprawy wołoskie za Jagiellonów*, w: *Źródła dziejowe*, t. 10: *Sprawy wołoskie za Jagiellonów. Akta i listy*, wyd. A. Jabłonowski, Warszawa 1878
Jarnuszkiewicz C., *Dawne taryfy cen dla mieczników*, „Broń i Barwa" 6, 1939, nr 5–6
Jörgensen Ch., Pavkovic M.F., Rice S.R., Schneid F.C., Scott Ch.L., *Fighting Techniques of the Early Modern World AD 1500 – AD 1765. Equipment, Combat, Skills, and Tactics*, New York 2005
Kaczmarczyk Z., Weyman S., *Reformy wojskowe i organizacja siły zbrojnej za Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1958
Kalmar J., *Hełmy i tarcze węgierskich husarzy*, tłum. Z. Fuiński, „Dawna Broń i Barwa" 1990, nr 6
Kamiński J., *Historja sądownictwa wojskowego w dawnej Polsce*, Warszawa 1928
Kamiński J., *Urzędy hetmańskie w dawnej Polsce*, w: *Księga pamiątkowa ku czci Władysława Abrahama*, t. 1, Lwów 1930
Kąkolewski I., *O handlu władzą i sprzedaży państwa*, „Przegląd Historyczny" 81, 1990, z. 3–4
Kempski S., *Władza buławy*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy" 7, 1934, z. 1
Kia M., *The Ottoman Empire*, Westport 2008
Kobielski S., *Polska broń. Broń palna*, Wrocław 1975
Kochanowski J., *Satyr albo dziki mąż*, w: *idem*, *Poezje*, wyd. P. Buchwald-Pelcowa, Warszawa 1979
Kolankowski L., *Obrona Rusi za Jagiellonów na przełomie XV i XVI wieku*, w: *Księga pamiątkowa ku czci Bolesława Orzechowicza*, t. 1, Lwów 1916

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Kolankowski L., *Polityka polska Jagiellonów*, „Kwartalnik Historyczny" 25, 1911, nr 1
Kolankowski L., *Polska Jagiellonów. Dzieje polityczne*, Lwów 1936
Kolankowski L., *Roty koronne na Rusi i Podolu 1492–1572 r.*, „Ziemia Czerwieńska" 1, 1935, z. 2
Kolankowski L., *Zygmunt August, wielki książę Litwy, do roku 1548*, Lwów 1913
Kolbuszewska J., *Mutacja modernistyczna w historiografii polskiej (przełom XIX i XX wieku)*, Łódź 2003
Kołodziejczyk D., *Imperium Osmańskie w XVI w.*, „Przegląd Historyczny" 78, 1987, z. 3
Konieczny K., *Ręczna broń palna w Polsce w XV i XVI w.*, „Muzealnictwo Wojskowe" 2, 1964
Kopczyński M., *Podstawy statystyki. Podręcznik dla humanistów*, Warszawa 2005
Koranyi K., *Żołnierz najemny a żołnierz zaciężny*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" 1, 1948
Kornreich H., *Rewolucja cen w XVI i VII stuleciu i jej przyczyny*, „Ekonomista" 10, 1910, t. 4
Korta W., *Do upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej*, w: *Historia chłopów polskich*, red. S. Inglot, Wrocław 1995
Korzon T., *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce*, t. 1: *Epoka przedrozbiorowa*, Kraków 1912
Kościelniak K., *Kadra oficerska w wojsku koronnym w latach 1576–1648. Studia nad zawodem wojskowym*, Toruń 2011
Kozak K., *Hakownice węgierskie XV–XVII w. w kolekcjach muzealnych*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" 21, 1973, nr 2
Kozakiewiczowie H. i S., *Renesans w Polsce*, Warszawa 1976
Křížek L., Čech Z.J., *Encyklopedie zbraní a zbroje*, Praha 1999
Kukiel M., *Zarys historii wojskowości w Polsce*, b.m. i d.w.
Kuklo C., *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Warszawa 2009
Kula W., *Problemy i metody historii gospodarczej*, Warszawa 1963
Kulejewska-Topolska Z., *Oznaczenia i klasyfikacje miast w dawnej Polsce (XVI–XVIII w.)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" 8, 1956, z. 2
Kurtyka J., *Z dziejów królewszczyzn i organizacji militarnej na Podolu w XV i początku XVI w. (Wokół nadania starostwa podolskiego Teodorykowi z Buczacza w 1442 r.)*, „Rocznik Przemyski" 43, 2007, z. 1: *Historia wojskowości*
Kutrzeba S., *Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII wieku*, Kraków 1937
Kwaśniewicz W., *1000 słów o dawnej broni palnej*, Warszawa 1987
Labuda G., *Polska granica zachodnia. Tysiąc lat z dziejów politycznych*, Poznań 1971
Laskowski O., *Odrębność staropolskiej sztuki wojennej*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy" 8, 1935, z. 1
Lubomirski T., *Trzy rozdziały z historyi skarbowości w Polsce 1507–1532*, Kraków 1868
Łowmiański H., *Polityka Jagiellonów*, wyd. K. Pietkiewicz, Poznań 2006
MacKenney R., *Europa XVI wieku. Ekspansja i konflikt*, tłum. A. Staniewska, D. Dywańska, Warszawa 1997
Maleczyński K., *Dzieje Wrocławia*, cz. 1: *Do roku 1526*, Katowice 1948
Mallet M., *Condottieri and Captains in Renaissance Italy*, w: *The Chivalric Ethos and the Development of Military Professionalism*, red. D.J.B. Trim, Leiden 2003
Małcużyński W., *Szkice do dziejów skarbowości polskiej*, „Ekonomista" 16, 1916, t. 1–2

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Małłek J., *Prusy Książęce a Prusy Królewskie w latach 1525–1548*, Warszawa 1975
Markevitch V.E., *Rucznoje ognestrelnoje orużije*, Sankt-Petersburg 2005
Markiewicz M., *Historia Polski 1492–1795*, Kraków 2004
Mączak A., *Rządzący i rządzeni. Władza i społeczeństwo w europie wczesnonowożytnej*, Warszawa 1986
McNeill W.H., *The Pursuit of Power. Technology, Armed Force, and Society since A.D. 1000*, Chicago 1982
Miniatury z Kodeksu Baltazara Behema w fotografii Janusza Podleckiego z tekstem Marcina Fabiańskiego, Kraków 2000
Muchliński A., *Źródłosłownik wyrazów, które przeszły, wprost, czy pośrednio do naszej mowy z języków wschodnich, tudzież mających zobopólną analogię co do brzmienia lub znaczenia, z dołączeniem zbiorku wyrazów, przeniesionych z Polski do języka tureckiego*, Petersburg 1858
Murphey R., *Ottoman Expansion 1451–1556*, 1: *Consolidation of Regional Power*, 2: *Dynastic Interest and International Power Status 1503–1556*, w: *Early Modern Military History 1450–1815*, red. G. Mortimer, Basingstoke–New York 2004
Murphey R., *Ottoman Warfare 1500–1700*, London 1999
Nadolski A., *Polski kapalin husarski z okolic Stralsundu*, „Arsenał. Kwartalnik Miłośników Dawnej Broni i Barwy przy Muzeum Narodowym w Krakowie" 1, 1958, nr 5
Nagielski M., *Kozaczyzna i jej rola w dziejach Rzeczypospolitej*, w: *Hetmani zaporoscy w służbie króla i Rzeczypospolitej*, red. P. Kroll, M. Nagielski, M. Wagner, Zabrze 2010
Nowak T.M., *O wpływie walk z Turcją i Tatarami na rozwój polskiej techniki wojskowej XVI–XVII w.*, „Rocznik Przemyski" 43, 2007, z. 1: *Historia wojskowości*
Nowak T.M., *Polska sztuka wojenna w czasach Odrodzenia*, Warszawa 1955
Nowak T.M., *Problem stosowania broni palnej przy obronie i zdobywaniu umocnień przez wojska polskie w XVI–XVII w.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości" 12, 1966, cz. 1
Nowak T.M., *Studia z dziejów polskiej techniki wojskowej w latach 1500–1655 (Polska technika wojskowa w latach 1500–1655)*, w: *Studia z dziejów polskiej techniki wojskowej od XVI do XX wieku*, red. J. Wojtasik, Warszawa 2001
Nowak T.M., *Uwagi o technice budowy mostów polowych w Polsce w w. XV do XVII*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości" 2, 1956, cz. 2
Nowak T.M., Wimmer J., *Historia oręża polskiego 963–1795*, Warszawa 1981
Nowakowski A., *Jeszcze o genezie pawęży (Uwagi na marginesie książki A.N. Kirpicznikowa)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" 28, 1980, nr 1
Nowakowski A., *Oporządzenie indywidualne*, w: *Polska technika wojskowa do 1500 roku*, red. A. Nadolski, Warszawa 1994
Nowakowski A., *Przyczynki do poznania tak zwanej zbroi mazowieckiej*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" 21, 1973, nr 2
Nowakowski A., *Środki rozkazodawstwa, łączności i identyfikacji*, w: *Polska technika wojskowa do 1500 roku*, red. A. Nadolski, Warszawa 1994
Nowakowski A., *Uzbrojenie indywidualne*, w: *Polska technika wojskowa do 1500 roku*, red. A. Nadolski, Warszawa 1994
Nowakowski A., *Uzbrojenie ochronne*, w: *Uzbrojenie w Polsce średniowiecznej 1350––1450*, red. A. Nadolski, Łódź 1990

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Nowakowski A., *Uzbrojenie ochronne*, w: *Uzbrojenie w Polsce średniowiecznej 1450––1500*, red. A. Nowakowski, Toruń 1998
Nowakowski A., *Uzbrojenie średniowieczne w Polsce (na tle środkowoeuropejskim)*, Toruń 1991
Nowakowski A., Szymczak J., *Rodzaje uzbrojenia ochronnego w Polsce w okresie monarchii stanowej w świetle źródeł pisanych*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" 33, 1985, nr 1–2
Nowogrodzki S., *Rządy Zygmunta Jagiellończyka na Śląsku i w Łużycach (1499–1506)*, Kraków 1937
Oakeshott E., *European Weapons and Armour. From the Renaissance to the Industrial Revolution*, Woodbridge 2000
Odrzywolska-Kidawa A., *Podkanclerzy Piotr Tomicki (1515–1535). Polityk i humanista*, Warszawa 2005
Olejnik K., *Obrona polskiej granicy zachodniej od końca XIV do schyłku XVIII wieku*, Poznań 1985
Olejnik K., *Problematyka historycznowojskowa w pismach Marcina Bielskiego*, w: *Studia z dziejów polskiej historiografii wojskowej*, t. 4, red. B. Miśkiewicz, Poznań 2000
Pajewski J., *Stosunki polsko-węgierskie i niebezpieczeństwo tureckie w latach 1516–1526*, Warszawa 1930
Pajewski J., *Węgierska polityka Polski w połowie XVI wieku (1540–1571)*, Kraków 1932
Pałucki W., *Drogi i bezdroża skarbowości polskiej XVI i pierwszej połowy XVII w.*, Wrocław 1974
Papée F., *Aleksander Jagiellończyk*, wyd. 2, Kraków 1999
Pawiński A., *Młode lata Zygmunta Starego*, Warszawa 1893
Pawłowska M., *Broń biała sieczna w zbiorach Muzeum Okręgowego w Toruniu. Katalog*, Toruń 1986
Pelc J., *Ceny w Krakowie w latach 1369–1600*, Lwów 1936
Pilarczyk Z., *Organizacja obrony Poznania od połowy XIII do końca XVIII w.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości" 30, 1988
Plewczyński M., *Bitwa pod Orszą 8 września 1514 roku*, w: *Bitwy decydujące o losach Europy Środkowej*, red. J. Gmitruk, Warszawa 2010
Plewczyński M., *Daj nam, Boże, sto lat wojny. Dzieje niemieckich lancknechtów 1477––1559*, Warszawa 1997
Plewczyński M., *Krzyżacy i prusacy książęcy w armii koronnej w latach 1497–1572*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska" 12, 1998
Plewczyński M., *Liczebność wojska polskiego za ostatnich Jagiellonów (1506–1572)*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości" 31, 1988
Plewczyński M., *Ludzie Wschodu w wojsku ostatnich Jagiellonów*, Warszawa 1995
Plewczyński M., *Materiały do zagadnienia liczebności i organizacji wojska polskiego w latach 1506–1572*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości" 31, 1988
Plewczyński M., *Materiały do zagadnienia liczebności i organizacji wojska polskiego w latach 1526–1547*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości" 32, 1989
Plewczyński M., *Materiały do zagadnienia liczebności i organizacji wojska polskiego w latach 1506–1573*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości" 33, 1990
Plewczyński M., *Naczelne dowództwo armii koronnej w latach 1501–1572*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości" 34, 1991

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Plewczyński M., *Obertyn 1531*, Warszawa 1994
Plewczyński M., *Pochodzenie terytorialne rotmistrzów za ostatnich Jagiellonów (1506––1548)*, w: *Czyn zbrojny w dziejach narodu polskiego. Studia ofiarowane Profesorowi Januszowi Wojtasikowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. P. Matusak, M. Plewczyński, M. Wagner, Siedlce 2004
Plewczyński M., *Polska technika wojskowa w XVI wieku*, w: *Studia z dziejów polskiej techniki wojskowej od XVI do XX wieku*, red. J. Wojtasik, Warszawa 2001
Plewczyński M., *Skład chorągwi jazdy koronnej w latach 1501–1572*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości" 35, 1993
Plewczyński M., *Ślązacy w służbie koronnej w latach 1521–1574*, w: *Wojsko i kultura w dziejach Polski i Europy. Księga jubileuszowa profesora Piotra Matusaka w 65 rocznicę urodzin*, red. R. Dmowski, J. Gmitruk, G. Korneć, W. Włodarkiewicz, Warszawa 2006
Plewczyński M., *Udział jazdy obrony potocznej w walkach na południowo-wschodnim pograniczu Rzeczypospolitej w latach 1531–1573*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości" 26, 1983
Plewczyński M., *Uwarunkowania obcych zaciągów w Polsce w XVI w.*, w: *Od armii komputowej do narodowej (XVI–XX w.)*, red. Z. Karpus, W. Rezmer, Toruń 1998
Plewczyński M., *W służbie polskiego króla. Z zagadnień struktury narodowościowej Armii Koronnej w latach 1500–1574*, Siedlce 1995
Plewczyński M., *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, Zabrze 2011
Plewczyński M., *Wojny Jagiellonów z wschodnimi i południowymi sąsiadami Królestwa Polskiego w XV wieku*, Siedlce 2002
Plewczyński M., *Żołnierz jazdy obrony potocznej za czasów Zygmunta Augusta. Studia nad zawodem wojskowym w XVI w.*, Warszawa 1985
Pociecha W., *Geneza hołdu pruskiego (1467–1525)*, Gdynia 1937
Pociecha W., *Królowa Bona (1494–1557). Czasy i ludzie Odrodzenia*, t. 2, Poznań 1949, t. 3–4, Poznań 1958
Pociecha W., *Maciej Drzewicki, kanclerz, arcybiskup gnieźnieński (1467–1535)*, Kraków 1946
Pociecha W., *Walka sejmowa o przywileje Kościoła w Polsce w latach 1520–1537*, „Reformacja w Polsce" 2, 1922
Poczet hetmanów Rzeczypospolitej. Hetmani koronni, red. M. Nagielski, Warszawa 2005
Potter D., *Chivalry and Professionalism in the French Armies of the Renaissane, w: The Chivalric Ethos and the Development of Military Professionalism*, red. D.J.B. Trim, Leiden 2003
Pruski W., *Dwa wieki polskiej hodowli koni arabskich (1778–1978) i jej sukcesy na świecie*, Warszawa 1983
Prusy Królewskie w drugiej połowie XVI wieku, wyd. M. Biskup, Warszawa 1961
Pułaski K., *Wojna Zygmunta I z Bohdanem, wojewodą mołdawskim w 1509 r.*, w: *idem, Szkice i poszukiwania historyczne*, t. 1, Kraków 1887
Richardson G., *Renaissance Monarchy. The Reigns od Henry VIII, Francis I and Charles V*, London 2002
Rutkowski J., *Skarbowość polska za Aleksandra Jagiellończyka*, „Kwartalnik Historyczny" 23, 1909, nr 1/2
Samsonowicz H., *Europa Jagiellońska – czy jednością gospodarczą?*, „Kwartalnik Historyczny" 84, 1977, nr 1

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Samsonowicz H., *Horyzonty przestrzenne różnych grup społecznych w Polsce XVI wieku*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce" 35, 1990
Samsonowicz H., *Liczba i wielkość miast późnego średniowiecza Polski*, „Kwartalnik Historyczny" 86, 1979, nr 4
Samsonowicz H., *Rota piesza Piotra Storkowskiego z 1477 r.*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia XXVI. Nauki Humanistyczno-Społeczne", z. 240, 1992
Schade W., *Malarski ród Cranachów*, tłum. E. Żakowska, Warszawa 1980
Senkowski J., *Materiały źródłowe do genezy skarbu publicznego w Polsce w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie*, „Archeion" 23, 1954
Sikorski J., *„Księgi hetmańskie" Stanisława Sarnickiego na tle piśmiennictwa wojskowego w Polsce XVI wieku*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości" 12, 1966, cz. 2
Silnicki T., *Zjazd w Poznaniu*, Poznań 1933
Silver L., *Marketing Maximilian. The Visual Ideology of a Holy Roman Emperor*, Oxford 2008
Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, t. 1–15, wyd. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1880–1902
Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu, red. K. Buczek, Wrocław 1980 n.
Słownik polszczyzny XVI wieku, t. 1, red. S. Bąk i in., Wrocław 1966
Słownik socjologii i nauk społecznych, red. G. Marshall, tłum. A. Kapciak, red. nauk. pol. wyd. M. Tabin, Warszawa 2006
Słownik staropolski, t. 1, red. K. Nitsch i in., Warszawa 1953
Sobczyk M., *Statystyka*, wyd. 3 zm., Warszawa 2001
Spieralski Z., *Awantury mołdawskie*, Warszawa 1967
Spieralski Z., *Geneza i początki hetmaństwa w Polsce*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości" 5, 1960
Spieralski Z., *Geneza i początki obrony potocznej. Studium o wojsku polskim w XV w.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości" 34, 1991
Spieralski Z., *Instrukcje i artykuły hetmańskie Jana Tarnowskiego*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości" 36, 1994
Spieralski Z., *Jan Tarnowski 1488–1561*, Warszawa 1977
Spieralski Z., *Jan Tarnowski i obrona potoczna w twórczości Klemensa Janickiego*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce" 21, 1976
Spieralski Z., *Jeszcze o genezie i początkach hetmaństwa. W odpowiedzi na artykuł prof. S.M. Kuczyńskiego*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości" 12, 1966, cz. 2
Spieralski Z., *Kampania obertyńska 1531 roku*, Warszawa 1962
Spieralski Z., *Narodziny staropolskiej sztuki wojennej (Szkic do syntezy)*, w: *Historia wojskowości polskiej. Wybrane zagadnienia*, red. W. Biegański i in., Warszawa 1972
Spieralski Z., *Polska sztuka wojenna w latach 1454–1562*, Warszawa 1958
Spieralski Z., *Polska sztuka wojenna w latach 1563–1647*, Warszawa 1961
Spieralski Z., *W sprawie genezy i początków hetmaństwa w Polsce (w związku z wypowiedzią B. Cetery)*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości" 8, 1962, cz. 1
Spieralski Z., *W sprawie jednej kwestii wojskowego piśmiennictwa renesansu (w związku z wypowiedzią Stanisław Herbsta)*, „Przegląd Historyczny" 48, 1957, z. 4
Spieralski Z., *Wojskowość polska w okresie odrodzenia 1454–1576*, w: *Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864*, t. 1: *Do roku 1648*, Warszawa 1965

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Spieralski Z., *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości" 11, 1965, cz. 2

Spieralski Z., *Z problematyki wzajemnych kontaktów między polską i husycką sztuką wojenną*, „Wojskowy Przegląd Historyczny" 2, 1957, nr 2 (3)

Spieralski Z., Wimmer J., *Polska sztuka wojenna w latach 1563–1647*, Warszawa 1961

Stefańska Z., *Arkebuz, hakownica, muszkiet (artykuł dyskusyjny)*, „Muzealnictwo Wojskowe" 4, 1989

Stefańska Z., *Genealogia kuszy*, „Muzealnictwo Wojskowe" 3, 1985

Strasburger D., *Zasady sztuki wojennej w kampaniach i bitwach od starożytności do wojny francusko-pruskiej 1870–1871*, Warszawa 1996

Sucheni-Grabowska A., *Jagiellonowie i Habsburgowie w pierwszej połowie XVI w. Konflikty i ugody*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka" 38, 1983, nr 4

Sucheni-Grabowska A., *Jagiellonowie wobec Prus Królewskich i Książęcych 1525–1548*, „Kwartalnik Historyczny" 85, 1978, nr 2

Sucheni-Grabowska A., *Monarchia dwu ostatnich Jagiellonów a ruch egzekucyjny*, cz. 1: *Geneza egzekucji dóbr*, Wrocław 1974

Sucheni-Grabowska A., *Odbudowa domeny królewskiej w Polsce 1504–1548*, Warszawa 1967

Sułkowska-Kurasiowa I., *Polska kancelaria królewska w latach 1447–1506*, Wrocław 1967

Swaryczewski A., *Granat – sztuka mistrzowska stradomskiego cechu mieczników*, w: *Studia do dziejów dawnego uzbrojenia i ubioru wojskowego*, cz. 8, Kraków 1982

Szczygielski W., *Obowiązki i powinności wojskowe miast i mieszczaństwa w Polsce od XIII do połowy XV wieku*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości" 5, 1960

Szlesiński I., *Słownictwo wojskowe w wybranych tekstach literackich i historycznych XVII wieku*, Wrocław 1985

Szymański J., *Nauki pomocnicze historii*, Lublin 1968

Szymański J., *Nauki pomocnicze historii*, wyd. nowe przejrzane i zm., Warszawa 2001

Szymczak J., *The Arms and Armour of the Municipal War Wagon Escort in 1521*, „Fasciculi Archaeologiae Historicae" 12, 2000

Szymczak J., *„Currus bellicalis", czyli o wozach wojennych i ich wyposażeniu w średniowiecznej Polsce*, w: *Od najazdów pogańskich dotąd są państwa Waszej Królewskiej Mości spokojne... Studia ofiarowane w siedemdziesiątą rocznicę urodzin Profesorowi Karolowi Olejnikowi*, red. Z. Pilarczyk, M. Franz, Toruń 2008

Szymczak J., *Od samostrzelników do grzebieniarzy w Krakowie, czyli rzecz o zmierzchu znaczenia kuszy na przełomie XV i XVI wieku*, w: *Aetas media, aetas moderna. Studia ofiarowane profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 2000

Szymczak J., *Organizacja produkcji i ceny uzbrojenia*, w: *Uzbrojenie w Polsce średniowiecznej 1350–1450*, red. A. Nadolski, Łódź 1990

Szymczak J., *Początki broni palnej w Polsce (1383–1533)*, Łódź 2004

Szymczak J., *Producenci i organizacja produkcji uzbrojenia*, w: *Uzbrojenie w Polsce średniowiecznej 1450–1500*, red. A. Nowakowski, Toruń 1998

Szymczak J., *Produkcja i koszty uzbrojenia rycerskiego w Polsce XIII–XV w.*, Łódź 1989

Szymczak J., *Zasoby broni w zamkach polskich w końcu XV i na początku XVI w.*, w: *Z dziejów wojen i wojskowości. Księga pamiątkowa poświęcona prof. dr. hab. Tadeuszowi Rawskiemu z okazji 55-lecia rozpoczęcia pracy naukowej*, red. P. Matusak, Łowicz 2002

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Szymczak J., *Zasoby uzbrojenia*, w: *Uzbrojenie w Polsce średniowiecznej 1350–1450*, red. A. Nadolski, Łódź 1990
Świętosławski W., *Zbroja końska, rząd i oporządzenie jeździeckie*, w: *Uzbrojenie w Polsce średniowiecznej 1450–1500*, red. A. Nowakowski, Toruń 1998
Świętosławski W., *Znaki i sygnały dowodzenia, łączności i identyfikacji*, w: *Uzbrojenie w Polsce średniowiecznej 1450–1500*, red. A. Nowakowski, Toruń 1998
Tafiłowski P., *Wojny włoskie 1494–1559*, Zabrze 2007
Tarliński Z., *Rozwój i zakres władzy hetmańskiej do jej reformy w XVIII w.*, Tarnów 1908
Topolski J., *Metodologia historii*, wyd. 3 popr. i uzup., Warszawa 1984
Tymieniecki K., *Szlachta-mieszczanie w Wielkopolsce w XV w. (1450–1475)*, „Miesięcznik Heraldyczny" 1936, nr 10, 11; 1937, nr 2
Tyszkiewicz J., *Jeńcy wojenni i dyplomacja polska w XV–XVI wieku*, w: *Balticum. Studia z dziejów polityki, gospodarki i kultury XII–XVII wieku ofiarowane Marianowi Biskupowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. Z.H. Nowak, Toruń 1992
Tyszkiewicz J., *Ostatnia wojna z Zakonem Krzyżackim 1519–1521*, Warszawa 1991
Urban W., *Stosunki polsko-słowackie w epoce Odrodzenia i reformacji (połowa XV – początek XVII w.)*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce" 12, 1967
Uruszczak W., *Korektura praw z 1532 roku. Studium historycznoprawne*, t. 1–2, Warszawa 1990–1991
Uruszczak W., *Próba kodyfikacji prawa polskiego w pierwszej połowie XVI wieku. Korektura praw z 1532 r.*, Warszawa 1979
Uruszczak W., *Sejm walny koronny w latach 1506–1540*, Warszawa 1980
Walawender A., *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i w krajach sąsiednich w latach 1450–1586*, t. 2: *Zniszczenia wojenne i pożary*, Lwów 1935
Warężak J., *Polska polityka handlowo-celna względem Śląska i Wrocławia za Zygmunta Starego*, Warszawa 1930
Watanabe-O'Kelly H., *Chivalry and Professionalism in Electoral Saxony in the Mid-Sixteenth Century*, w: *The Chivalric Ethos and the Development of Military Professionalism*, red. D.J.B. Trim, Leiden 2003
Wielopolski A., *Polsko-pomorskie spory graniczne w latach 1536–1555*, „Przegląd Zachodni" 10, 1954, nr 5–6
Wimmer J., *Historia piechoty polskiej do roku 1864*, Warszawa 1978
Wimmer J., *Piechota w wojsku polskim XV–XVIII wieku*, w: *Historia wojskowości polskiej. Wybrane zagadnienia*, red. W. Biegański i in., Warszawa 1972
Wimmer J., *Zagadnienie badań nad historią finansowania wojska jako jeden z podstawowych elementów historii wojskowej*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości" 15, 1969, cz. 2
Wojciechowska Z., *Staropolskie akta wojskowe w Archiwum Państwowym w Poznaniu*, „Miscellanea Historico-Archivistica" 13, 2001
Wojciechowski Z., *Zygmunt Stary (1506–1548)*, Warszawa 1946
Woliński S., *Urzędy hetmańskie w świetle ustawodawstwa polskiego*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy" 6, 1933, z. 1
Wyczański A., *Czy chłopu było źle w Polsce XVI w.?*, „Kwartalnik Historyczny" 85, 1978, nr 3
Wyczański A., *Polska rzeczą pospolitą szlachecką 1454–1764*, Warszawa 1965
Wyczański A., *Polska w Europie XVI w.*, Warszawa 1973

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Wyczański A., *Szlacheckie inwentarze pośmiertne z XVI w. jako źródło do dziejów kultury materialnej w Polsce*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" 2, 1954, nr 4
Wyczański A., *Uwarstwienie społeczne w Polsce XVI wieku. Studia*, Wrocław 1977
Wyczański A., *Z dziejów reform skarbowo-wojskowych za Zygmunta I. Próba relucji pospolitego ruszenia*, „Przegląd Historyczny" 43, 1952, z. 2
Wyrobisz A., *Typy funkcjonalne miast polskich w XVI–XVIII w.*, „Przegląd Historyczny" 72, 1981, z. 1
Wyrozumski J., *Kazimierz Wielki*, Wrocław 1986
Zawadzki S., *Wpływ rozwoju piechoty i broni palnej na zmiany w europejskiej sztuce wojennej od XV do XIX wieku*, Warszawa 1977
Żabiński Z., *Systemy pieniężne na ziemiach polskich*, Wrocław 1981
Żygulski Z. jun., *„Bitwa pod Orszą" – struktura obrazu*, „Rocznik Historii Sztuki" 12, 1981
Żygulski Z. jun., *Broń w dawnej Polsce na tle uzbrojenia Europy i Bliskiego Wschodu*, Warszawa 1982
Żygulski Z. jun., *Obraz „Bitwa pod Orszą" – pogranicze fikcji i prawdy (streszczenie)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" 21, 1973, nr 2
Żytkowicz L., *Przebudowa ustroju agrarnego Europy Środkowej i Wschodniej w XV––XVI wieku*, w: *Balticum. Studia z dziejów polityki, gospodarki i kultury XII–XVII wieku ofiarowane Marianowi Biskupowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. Z.H. Nowak, Toruń 1992
Żytkowicz L., *Trends of Agrarian Economy in Poland, Bohemia and Hungary from the Middle of the Fifteenth to the Middle of the Seventeenth Century*, w: *East-Cenral Europe in Transition. From the Fourteenth to the Seventeenth Century*, red. A. Mączak, H. Samsonowicz, P. Burke, Cambridge 1985

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Wykaz tabel, wykresów, rycin i map

Tabela 1. Listy przypowiednie wystawione dla rotmistrzów piechoty zaciężnej w latach 1501–1548 20
Tabela 2. Rejestry popisowe z lat 1522–1547 25
Tabela 3. Hetmani polni koronni w latach 1492–1569 48
Tabela 4. Pisarze polni koronni w latach 1507–1549 50
Tabela 5. Strażnicy polni koronni w latach 1502–1557. 51
Tabela 6. Rotmistrzowie polskiej piechoty zaciężnej w latach 1501–1548 58
Tabela 7. Armatura dziesiętników w latach 1522–1547 66
Tabela 8. Udział procentowy pawężników i strzelców wśród żołnierzy pocztowych w latach 1522–1547 67
Tabela 9. Liczebność rot piechoty zaciężnej w latach 1501–1548 69
Tabela 10. Średnia etatowa liczebność rot w poszczególnych dziesięcioleciach . . . 84
Tabela 11. Średnia etatowa liczebność rot w poszczególnych wojnach 84
Tabela 12. Średnia faktyczna liczebność rot w poszczególnych dziesięcioleciach 85
Tabela 13. Udział procentowy stanów faktycznych w stanach etatowych rot w latach 1501–1548 86
Tabela 14. Zadłużenie skarbu królewskiego na rzecz wojsk zaciężnych w latach 1502—1506 91
Tabela 15. Wypłata zaległego żołdu 106
Tabela 16. Wydatki na utrzymanie piechoty zaciężnej w latach 1501–1548 (we fl.) 109
Tabela 17. Wydatki na utrzymanie piechoty zaciężnej w latach największych kampanii (we fl.) 110
Tabela 18. Koszt zaciągu piechoty w skali całkowitych wydatków na wojsko 111
Tabela 19. Pochodzenie terytorialne żołnierzy piechoty zaciężnej w latach 1522––1547 116
Tabela 20. Udział żołnierzy z poszczególnych prowincji w piechocie zaciężnej w latach 1522–1547 123
Tabela 21. Udział żołnierzy z poszczególnych prowincji w piechocie zaciężnej w latach 1522–1547 według wskaźnika na 10 tys. ludności. 124
Tabela 22. Udział żołnierzy z Prus Królewskich w piechocie zaciężnej w latach 1522–1547 124
Tabela 23. Udział żołnierzy z Prus Królewskich w piechocie zaciężnej w największych kampaniach 125

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Tabela 24. Pochodzenie terytorialne żołnierzy piechoty zaciężnej z Prus Królewskich 125
Tabela 25. Udział żołnierzy z Kujaw w piechocie zaciężnej w latach 1522–1547 126
Tabela 26. Udział żołnierzy z Kujaw w piechocie zaciężnej w największych kampaniach 126
Tabela 27. Pochodzenie terytorialne żołnierzy piechoty zaciężnej z Kujaw 126
Tabela 28. Udział żołnierzy z Wielkopolski w piechocie zaciężnej w latach 1522–1547 127
Tabela 29. Udział żołnierzy z Wielkopolski w piechocie zaciężnej w największych kampaniach 127
Tabela 30. Pochodzenie terytorialne żołnierzy piechoty zaciężnej z Wielkopolski 128
Tabela 31. Największe ośrodki werbunku w Wielkopolsce. 128
Tabela 32. Udział żołnierzy z Mazowsza w piechocie zaciężnej w latach 1522–1547 129
Tabela 33. Udział żołnierzy z Mazowsza w piechocie zaciężnej w największych kampaniach 130
Tabela 34. Pochodzenie terytorialne żołnierzy piechoty zaciężnej z Mazowsza . . . 130
Tabela 35. Udział żołnierzy z Małopolski w piechocie zaciężnej w latach 1522–1547 131
Tabela 36. Udział żołnierzy z Małopolski w piechocie zaciężnej w największych kampaniach 132
Tabela 37. Pochodzenie terytorialne żołnierzy piechoty zaciężnej z Małopolski. . . 132
Tabela 38. Udział żołnierzy z ziem ruskich w piechocie zaciężnej w latach 1522–1547 134
Tabela 39. Udział żołnierzy z ziem ruskich w piechocie zaciężnej w największych kampaniach 134
Tabela 40. Pochodzenie terytorialne żołnierzy piechoty zaciężnej z ziem ruskich 136
Tabela 41. Udział żołnierzy-cudzoziemców w piechocie zaciężnej w latach 1522–1547 136
Tabela 42. Udział żołnierzy-cudzoziemców w piechocie zaciężnej w największych kampaniach 137
Tabela 43. Przynależność etniczna i państwowa rekrutów z zagranicy 137
Tabela 44. Szlachta w piechocie zaciężnej w latach 1501–1548 141
Tabela 45. Pochodzenie terytorialne szlachty w piechocie zaciężnej 142
Tabela 46. Mieszczanie w piechocie zaciężnej w latach 1501–1548 144
Tabela 47. Udział miast czterech kategorii w werbunku do piechoty zaciężnej w latach 1501–1548 146
Tabela 48. Stosunek liczby rekrutów-mieszczan do liczby miast poszczególnych kategorii w Królestwie Polskim 147
Tabela 49. Stosunek liczby rekrutów-mieszczan do liczby ludności miast poszczególnych kategorii w Królestwie Polskim 147
Tabela 50. Udział miast czterech kategorii w werbunku do piechoty zaciężnej w latach 1501–1550 z podziałem na prowincje i województwa. 148
Tabela 51. Pochodzenie terytorialne mieszczan w piechocie zaciężnej 149
Tabela 52. Chłopi w piechocie zaciężnej w latach 1501–1548. 151

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Tabela 53. Pochodzenie terytorialne chłopów w piechocie zaciężnej 151
Tabela 54. Kariery rotmistrzów. 164
Tabela 55. Rotmistrzowie dowodzący wielokrotnie w latach 1522–1547 165
Tabela 56. Procent dziesiętników służących dłużej niż rok. 177
Tabela 57. Czas służby wybranych dziesiętników 179
Tabela 58. Roczne i kwartalne zarobki rotmistrzów w latach 1522–1547 181
Tabela 59. Wartość nabywcza grosza (w trofach) oraz cena trofy (w groszach) w latach 1501–1548 187
Tabela 60. Średnia arytmetyczna i mediana zarobków rotmistrzów w latach 1522––1547 188
Tabela 61. Siła nabywcza zarobku piechurów pobierających podwójną stawkę żołdu w skali roku (w trofach) 189
Tabela 62. Siła nabywcza zarobku piechura zaciężnego w skali roku (w trofach) 190
Tabela 63. Obniżenie zarobków piechoty zaciężnej w latach 1501–1548 191
Tabela 64. Postulowana wielkość podwyżek żołdu piechoty zaciężnej w latach 1501––1548 192
Tabela 65. Adnotacje dotyczące mieczy w rejestrach popisowych rot pieszych w latach 1522–1547 197
Tabela 66. Miecze w polskiej piechocie zaciężnej w latach 1522–1547 200
Tabela 67. Miecze w polskiej piechocie zaciężnej w latach 1522–1547 (w oparciu o dane źródłowe i ekstrapolację) 206
Tabela 68. Broń drzewcowa polskiej piechoty zaciężnej w latach 1522–1547 217
Tabela 69. Rusznice różnych typów w polskiej piechocie zaciężnej w latach 1522––1547 230
Tabela 70. Arkebuzy różnych typów w polskiej piechocie zaciężnej w 1538 r. . . . 235
Tabela 71. Arkebuzy w polskiej piechocie zaciężnej w 1539 r. 237
Tabela 72. Arkebuzy w polskiej piechocie zaciężnej w 1540 r. 237
Tabela 73. Arkebuzy w polskiej piechocie zaciężnej w 1542 r. 238
Tabela 74. Ręczna broń palna w polskiej piechocie zaciężnej w latach 1522–1547 244
Tabela 75. Poszczególne typy broni w rękach kopijników pieszych w latach 1522––1547 268
Tabela 76. Armatura kopijnicza w polskiej piechocie zaciężnej w latach 1522––1547 269
Tabela 77. Poszczególne typy broni w rękach pawężników w latach 1522–1547 . . 271
Tabela 78. Armatura pawężnicza w polskiej piechocie zaciężnej w latach 1522––1547 272
Tabela 79. Poszczególne typy broni w rękach strzelców w latach 1522–1547 274
Tabela 80. Armatura strzelecka w polskiej piechocie zaciężnej w latach 1522––1547 274
Tabela 81. Poszczególne typy znaków i broni w rękach proporników w latach 1522––1547 276
Tabela 82. Armatura propornicza w polskiej piechocie zaciężnej w latach 1522––1547 277
Tabela 83. Koszty uzbrojenia propornika w pierwszej połowie XVI w. 279
Tabela 84. Wierzchowce używane w polskiej piechocie zaciężnej w latach 1522––1547 283

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Tabela 85. Średnia prędkość przemarszu wojsk polskich 295
Tabela 86. Żołnierze piechoty zaciężnej w latach 1530–1531 (w oparciu o zachowane rejestry popisowe) 326
Tabela 87. Żołnierze piechoty zaciężnej w latach 1534–1536, 1538 (w oparciu o zachowane rejestry popisowe) 331
Tabela 88. Typy rot pieszych (pod względem uzbrojenia i szyku) 340
Tabela 89. Rola piechoty zaciężnej w wojnach Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego w latach 1501–1538 346

Wykres 1. Udział żołnierzy z Wielkopolski w piechocie zaciężnej w latach 1522––1547 (w procentach) 129
Wykres 2. Udział żołnierzy z Mazowsza w piechocie zaciężnej w latach 1522––1547 (w procentach) 131
Wykres 3. Udział żołnierzy z Małopolski w piechocie zaciężnej w latach 1522––1547 (w procentach) 133
Wykres 4. Udział żołnierzy z ziem ruskich w piechocie zaciężnej w latach 1522––1547 (w procentach) 135
Wykres 5. Udział przedstawicieli poszczególnych stanów w piechocie zaciężnej w latach 1501–1548 (w procentach) 152
Wykres 6. Wartość nabywcza grosza 187
Wykres 7. Siła nabywcza rocznego zarobku piechura zaciężnego 191
Wykres 8. Udział mieczy z podziałem na kategorie zbrojnych (w procentach) . . 203
Wykres 9. Udział żołnierzy z mieczami (w procentach) 205
Wykres 10. Regularność stosowania drzew w polskiej piechocie zaciężnej w latach 1522–1547 (w procentach) 211
Wykres 11. Regularność stosowania drzew w polskiej piechocie zaciężnej w latach 1522–1547 (w procentach) z podziałem na kategorie zbrojnych 211
Wykres 12. Regularność stosowania oszczepów w polskiej piechocie zaciężnej w latach 1522–1547 (w procentach) 213
Wykres 13. Regularność stosowania halabard w polskiej piechocie zaciężnej w latach 1522–1547 (w procentach) 216
Wykres 14. Regularność stosowania rusznic w polskiej piechocie zaciężnej w latach 1522–1547 (w procentach) 231
Wykres 15. Udział arkebuzerów w polskiej piechocie zaciężnej (w procentach) . . 239
Wykres 16. Ręczna broń palna w polskiej piechocie zaciężnej (w procentach) . . . 244
Wykres 17. Ręczna broń palna w polskiej piechocie zaciężnej z podziałem na kategorie 244
Wykres 18. Udział pawężników w polskiej piechocie zaciężnej w latach 1528–1547 (w procentach) 264
Wykres 19. Armatura kopijnicza w polskiej piechocie zaciężnej w latach 1522–1547 z podziałem na 4 typy (w procentach) 269
Wykres 20. Armatura pawężnicza w polskiej piechocie zaciężnej w latach 1522––1547 z podziałem na 4 typy (w procentach) 272
Wykres 21. Armatura strzelecka w polskiej piechocie zaciężnej w latach 1522–1547 z podziałem na 4 typy (w procentach) 275

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Wykres 22. Armatura propornicza w polskiej piechocie zaciężnej w latach 1522–1547 z podziałem na 3 typy (w procentach) 277
Wykres 23. Regularność stosowania proporców w polskiej piechocie zaciężnej w latach 1522–1547 (w procentach). 280
Wykres 24. Wierzchowce w polskiej piechocie zaciężnej w latach 1522–1542 (z podziałem na wałachy i konie). 284
Wykres 25. Wierzchowce w polskiej piechocie zaciężnej w latach 1522–1542 (z podziałem na konie kopijnicze i strzelcze) 284
Wykres 26. Udział modeli poszczególnych rot w latach 1522–1547 (w procentach) 340

Rycina 1. Struktura dowodzenia wojsk zaciężnych w Polsce w pierwszej połowie XVI w. 54
Rycina 2. Sulica i oszczep (według obrazu *Bitwa pod Orszą*) 214
Rycina 3. Szyk bojowy piechoty polskiej na przełomie lat 30. i 40. XVI w. (po wprowadzeniu arkebuzów) 241
Rycina 4. Rota Stanisława Krzonka, 1538 r. 241
Rycina 5. Armatura kopijnicza w czterech typach 270
Rycina 6. Armatura pawężnicza w czterech typach 273
Rycina 7. Armatura strzelecka w czterech typach 275
Rycina 8. Armatura propornicza w trzech typach 278
Rycina 9. Rota piesza – model 1. 338
Rycina 10. Rota piesza – model 2. 338
Rycina 11. Rota piesza – model 3. 339
Rycina 12. Rota piesza – model 4. 339

Mapa 1. Udział poszczególnych prowincji w wysiłku mobilizacyjnym Korony
Mapa 2. Przemarsze polskiej piechoty zaciężnej w czasie największych kampanii
Mapa 3. Bitwa pod Orszą – faza I
Mapa 4. Bitwa pod Orszą – faza II
Mapa 5. Bitwa pod Obertynem
Mapa 6. Bitwa pod Łopusznem
Mapy znajdują się na wklejce

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Mercenary Infantry in Poland in the First Half of the Sixteenth Century

Abstract

Polish mercenary infantry underwent many transformation in the first half of the 16th century. On the one hand, it was a formation of the cavalry, while on the other it proved to be indispensable in numerous military operations. The early half of the 16th century was the time of its transformations. Throughout the 15th century their warfare tactics was worked out, and in the second half of the 16th century they became institutionalised in the form of the so-called *piechota kwarciana*, quarter infantry (regular units with wages paid from taxes), then in the second half of the century in the form of *piechota wybraniecka*, literally meaning chosen infantry units based on peasant recruits. The mercenary infantry did not become fossilised, what's more, they developed an optimal model of operation, adapted to efficient use of all formations within the old-Polish arrangement. Troops serving in the Polish mercenary infantry during the reign of King Alexander (1501–1506) and King Sigismund I the Old (1506–1548) were still shielded by medieval pavises, but shooters, having long ago replaced their crossbows by simple firearms (flintlocks), began more and more often, especially from the end of the 1530s on, to reach for advanced harquebuses.

Mercenary infantry at that time were characterised by changes not only in weaponry. It was the time when a staff in its crippled form emerged. Owing to the simplification of its procedures, it was possible to avoid an excessive process of decision-making and passing of final decisions of the highest state and military authorities. Command was facilitated by numerous auxiliary positions, such as of hetman's lieutentant, prophos (military judiciary), probantmaster, camp leader and temporary and mercenary hetmans. It could be assumed that some of the people holding these offices were acting on the rule, medieval in its origin, of *missi dominici*.

A unit of mercenary troops, called in Polish *rota*, was recruited for a period of three months. It was commanded by a rotamaster (cavalry master). Usually, he was accompanied by several cavalrymen and non-commissioned commanding and signalling officers. The rest of the troops were grouped in tens (with a ten's commander at its head). The number of rotas was given on the basis of a current military pay chart allocated by the king to the troop recruitment. It did

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

not reflect, however, the actual number of soldiers. A research on the sample of 119 *rotas* and circa 12 000 soldiers allows us to conclude that in relation to the official state, only 60–84% of troops were actually recruited; even at that time it was considered bad practice. The money for the recruitment of soldiers was usually provided from the State Treasury, occasionally from loans and leases. It was a very important problem since the costs of war were very high, reaching the sum of 250 000 zlotys (the expenditures on the infantry troops did not exceed 40%).

The mercenary infantry troops were from all parts of the Kingdom of Poland, but mostly from Little Poland (ca. 39%) and the Ruthenian lands (ca. 15%). It follows, therefore, that ca. 44% of the infantry soldiers were recruited in two of the six analysed lands. These territories were under direct threat of aggression (they neighboured on the east-southern theatre of war). Foreigners made little over 10% of the troops composition. The percentage of the nobility serving in the mercenary infantry was small. The most numerous were townsmen (61%). They were usually from four categories of towns, but those of II and III category were overrepresented in relation to the number of town's inhabitants. Peasants (26%), mainly shooters, also came mainly from Little Poland and the Ruthenian lands. It means that: territorially, the basic recruitment region was Little Poland and Ruthenian lands, while socially – townsmen (from the towns of II and III category). Ideal recruitment points were Krakow and Lwow.

On a mass scale, people decided to enlist with the mercenary troops were motivated essentially by the desire for private gain or adventurous life. We have no data to determine individual motives. The third motive was probably the desire for a successful career. It was possible to identify the soldiers who served for more than one season (two or three). The rotamasters, however, occasionally served for many years running. For this reason, it has been assumed that the mercenary and ambitious motives were the most important. An analysis of the wages allowed us to establish that on the average a rotamaster was paid ca. 3–5% of the sum allocated for the maintenance of the whole *rota* (ca. 40 zlotys). A similar situation was with soldiers who were doubly paid (lance-armed infantry, pavise-bearers, standard bearers and drummers). Purchasing power of an average soldier wage was decreasing but its surplus, after deducting of the costs of "subsistence level" (ca. 365 *trofs*) enabled them to make some savings. The infantry wages were average for the time, and they were neither lucrative nor attractive.

The troops had to present adequate armament during weapons inspections. They were fighting with swords, pole weapons with simple and compound heads, and firearms (mainly flintlocks). At the turn of the 1530s harquebuses were introduced (they made circa 10%). Their insignificant percentage could be misleading, but as in the case of any military technical innovation it was important not only to introduce a new type of arm but also to develop the tactic for its most efficient use. When the latter factor is omitted, it is impossible to make the most of the arm potential; similar examples could be found even in contemporary battlefields.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

A juxtaposition of information about weapons of offence and of defence (various types of armours and cuirasses, helmets and pavises) allows to determine the most popular infantry armours. They were categorised into four models and submodels of: lancers (4), pavise-bearers (4), shooters (4) and standard bearers (3).

Actual significance of the mercenary infantry in terms of tactics and strategy is based on the analysis if their participation in the wars waged between 1501 and 1550. The analysis led to the conclusion that during ten wars and constant skirmishes against the Tartar aggressions the infantry had usually to fight in open field battles. They participated also in many sieges, as well as in sentry duties and garrison services. The most rarely they had to fight in a corral. All their tactical functions were assembled during the 1519–1521 campaign.

Translated by Grażyna Waluga

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Soldfußtruppen im Polen der ersten Hälfte des 16. Jahrhunderts

Zusammenfassung

Polnische Soldfußtruppen der ersten Hälfte des 16. Jahrhunderts unterlagen mannigfaltigen Veränderungen. Einerseits dienten sie der Kavallerie, andererseits erwiesen sie sich bei vielen Kampfhandlungen unabdingbar. Die erste Hälfte des 16. Jahrhunderts war eben die Zeit dieser Veränderungen. Im Laufe des 15. Jahrhunderts wurde die Taktik für die Fußtruppen erarbeitet, in der zweiten Hälfte des 16. Jahrhunderts wurden sie institutionalisiert, in der Form von Soldtruppen gen. *piechota kwarciana* (vom vierten Teil der Einkommen aus den Königsgütern unterhalten), dann Rekrutentruppen (*piechota wybraniecka*). Die Soldfußtruppen blieben nicht bei alten Wirkungsweisen, im Gegenteil, sie erarbeiteten ein optimales Model, einer ökonomischen Verwendung aller Formationen angepasst, die in der altpolnischen Aufstellung zu kämpfen hatten. Die Soldaten der polnischen Fußtruppen aus der Zeit der Könige Alexander I. (1501–1506) und Sigismund I. (1506–1548) versteckten sich noch hinter mittelalterlichen Pavesen, doch hatten die Schützen längst Armbrüste zugunsten einfacher Feuerwaffen (Büchsen) verworfen und immer öfter – vor allem seit Ende der 1530er Jahre – griffen sie zu modernen Arkebusen.

Die Soldfußtruppen zeichneten sich in dieser Zeit nicht nur durch Veränderungen in ihrer Bewaffnung aus. In einer Basisform entstand der Stab. Dank einer Vereinfachung seiner Arbeitsweise wurde vermieden, dass Entscheidungen der höchsten Staats- und Militärgewalt übermäßig lang getroffen und übermittelt wurden. Zahlreiche Hilfsämter, wie Hetmansoberleutnants, Feldrichter, Probant- und Quartiermeister, Behelfs- und Soldhetmanen, erleichteten die Befehlsführung. Man darf annehmen, dass ein Teil der Inhaber dieser Ämter noch nach mittelalterlichen Regeln von *missi dominici* handelte.

Eine Abteilung der Soldfußtruppen, die Rotte, wurde für ein Vierteljahr eingeworben. An der Spitze stand ein Rottenmeister. In der Regel wurde er von einigen Reitern sowie befehl- und signalgebenden Unteroffizieren begleitet. Die übrigen Kämpfenden wurden in Zehnern gruppiert (mit Zehnerführern voran). Die Zahlenstärke der Rotten wurde nach dem Etat angegeben, der Anzahl der Lohnsätze, die vom Herrscher für die Werbung der Abteilung zugebilligt worden war. Dies war keine Wiederspiegelung der tatsächlichen Soldatenzahl. Eine

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Forschung am Beispiel von 119 Rotten und ungefähr 12 000 Soldaten ermöglicht die Feststellung, dass im Verhältnis zum Etatstand Soldaten in den Grenzen von 60–84% eingeworben wurden. Diese Praxis wurde schon damals getadelt. Geld für die Werbung der Truppen stammte meistens aus dem Staatsschatz, bisweilen wurde zu Anleihen und Pacht gegriffen. Dies war ein bedeutendes Problem, da die Kosten der Kriegsführung bis zu ein Viertel Million Zloty steigen konnten (bei nicht mehr als 40% Ausgaben für das Fußvolk).

Die Soldaten der Soldfußtruppen stammten aus allen Provinzen des Königreiches Polen, der Großteil aber aus Kleinpolen (ugf. 39%) und aus den ruthenischen Ländern (ugf.15%). Ungefähr 44% des Fußvolkes wurde also in zwei von den sechs in Betracht genommenen Ländern eingeworben. Dies waren Länder unmittelbar von Einfällen gefährdet, an das südöstliche Kriegstheater angrenzend. Ausländer ergaben etwas über 10%. In den Soldfußtruppen dienten wenige Adlige, am zahlreichsten waren Bürger (61%). Sie entstammten Städten von vier Kategorien, doch die aus den Städten der Kategorien 2 und 3 waren gegenüber der Einwohnerzahl überrepräsentiert. Bauer (26%) – vor allem Schützen – kamen ebenfalls aus Kleinpolen und aus den ruthenischen Ländern. Hauptwerbungsgebiet waren somit diese zwei Länder, unter gesellschaftlichem Blickpunkt Hauptgruppe war die Bürgerschaft (der Städte der Kategorien 2 und 3). Als ideale Werbungszentren zeichneten sich Krakau und Lemberg aus.

Hauptmotivation der Rekruten um dem Fußvolk beizutreten war größtenteils der Gewinn oder die Chance ein Abenteuer zu erleben. Um persönliche Motivationen zu ermitteln fehlen die Angaben. Ein dritter möglicher Grund war das Streben danach, Karriere zu machen. Identifiziert wurden Soldaten, die länger als eine Saison dienten (2–3 Saisons). Dafür treten Rottenmeister bisweilen jahrelang auf. Daher wurde angenommen, dass Gewinn und Ehrgeiz wichtigste Motivationen waren. Die Analyse der Einkommen ermöglichte die Feststellung, dass ein Rottenmeister im Durchschnitt ugf. 3–5% der Summe erhielt, die für die Unterhaltung der Rotte vorgesehen worden war (ugf. 40 Zloty). Ähnlich erging es den doppelt bezahlten Soldaten (Lanzenknechte, Schild- und Bannerträger, Trommelschläger). Die Kaufkraft der Einnahmen eines Durchschnittssoldaten fiel, doch der Überschuss nach Abzug des „Sozialminimums“ (365 Tagesrationen) ließ noch begrenzte Ersparnisse zu. Das Einkommen der Fußsoldaten war somit durchschnittlich, doch sicherte es keine hohe Rentabilität des Dienstes.

Die Fußsoldaten mussten während Lustrationen eine angemessene Bewaffnung vorweisen. Sie bedienten sich der Schwerter, Stangenwaffen mit einfacher und zusammengesetzter Klinge, sowie Feuerwaffen (vor allem Büchsen). An der Wende der 1530er und 1540er Jahre wurden darüber hinaus Arkebusen eingeführt (diese ergaben ugf. 10%). Deren geringe Anzahl sollte nicht irreführen, wie bei jeder technischen Neuheit auf dem Kampffeld war auch hier nicht nur die Einführung dieser neuen Art von Flinte wichtig, sondern auch die Erarbeitung einer effizienten Taktik derer Benutzung. Die Nichtbeachtung dieses Faktors verhindert eine

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

volle Ausschöpfung des Waffenpotenzials, ähnliche Beispiele können sogar auf zeitgenössischen Kampffeldern beobachtet werden. Eine Zusammenstellung von Informationen zu Angriffs- und Schutzwaffen (verschiedene Arten von Rüstungen und Panzern, Helmen und Schilden) gab die Möglichkeit, die gängigsten Armaturen der Fußsoldaten zu ermitteln. Unterschieden wurden vier Typen mit Untertypen: der Lanzenknechte (4), Schildträger (4), Schützen (4) und Bannerträger (3).

Die eigentliche Bedeutung der Soldfußtruppen hinsichtlich der Taktik und Strategie wurde anhand ihrer Beteiligung an Kriegen der Jahre 1501–1550 erörtert. Festgestellt wurde, dass während der neun Kriege und ständiger Auseinandersetzungen mit Tatareneinfällen das Fußvolk meistens im offenen Feld zu kämpfen hatte. Es nahm auch an zahlreichen Belagerungen Teil sowie verrichtete Wach- und Garnisondienste. Selten kämpfte es im Tabor. Alle taktischen Funktionen der Truppen liefen bei der Kampagne der Jahre 1519–1521 zusammen.

Übersetzt von Katarzyna A. Chmielewska

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Наемная пехота в Польше в первой половине 16 века

Изложение

Польская вербовочная пехота в первой половине 16 века подвергалась многочисленным преобразованиям. С одной стороны это была вспомогательная формация для кавалерии, с другой она оказалась необходимой в многочисленных военных действиях. Первая половина 16 века была временем ее преобразований. На протяжении 15 века была разработана ее тактика, во второй половине 16 века она была институционализована как квартальная („кварцяной"), а затем выбранецкая пехота. Вербовочная пехота не подверглась окостенению, более того, она выработала оптимальную модель действия, приспособленную к экономическому использованию всех частей, сражавшихся в рамках древнего польского боевого порядка. Солдаты служившие в польской вербовочной пехоте при королях Александре (1501–1506) и Сигизмунде Старом (1506–1548) по-прежнему прятались за средневековыми павезами, но стрелки, давно отбросившие арбалеты в пользу простого ручного огнестрельного оружия (ручницы), все чаще, особенно с конца 30-х гг. 16 века, прибегали к современным аркебузам.

Вербовочную пехоту характеризовали в это время не только переобразования в области вооружения. Родился, хоть и в урезанной форме, штаб. Благодаря упрощению его работы, избежали чрезмерного удлиннения процесса принятия и передачи решения главных государственных и военных властей. Многочисленные побочные должности, такие как: гетманские поручики, профосы, пробантмейстры, обозные, а также временные и вербовочные гетманы облегчали командование. Можем предположить, что часть людей исполнявших эти должности действовали по принципу, средневекового происхождения, *missi dominici* („государевых посланцев").

Отряд вербовочной пехоты, те. роту, вербовали на квартал. В ее главе стоял ротмистр. Обычно его сопровождали несколько всадников, а также подофицеры, ответственные за передачу приказов и сигналов. Остальные комбатанты были группированы десятками (во главе с десятником). Численность рот сообщалась согласно штату, те. числа ставок жалованья, которых правитель выделял для вербовки отряда. Однако, она не отражала фактического числа солдат. Исследования проведенные на пробе 119 рот и около 12 000

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

солдат позволяют констатировать, что по отношению к штатному расписанию, солдат вербовали в пределах 60-84%; эта практика уже тогда считалась неблаговидной. Деньги для вербовки войск выделялись обычно с государственной казны, иногда прибегали к займам и арендам. Это была необыкновенно важная проблема, так как расходы на ведение войн достигали порядка четверти миллиона злотых (издержки на пехоту не превышали 40%).

Солдаты вербовочной пехоты происходили из всех провинций Польского Королества, но больше всего с Малой Польши (около 39%) и русских земель (около 15%). Это значит, что около 44% пехотинцев вербовались в двух из учтенных шести земель. Эти земли находились под прямой угрозой нашествий (по соседству с юго-восточным театром военных действий). Иностранцев было немногим больше 10%. В наемной пехоте служил небольшой процент шляхты. Чаще всего встречалсь мещане (61%). Они происходили из четырех категорий городов, но те из городов 2-ой и 3-ей категории были представлены в большем количестве по отношению к числу жителей. Крестьяне (26%), главным образом стрелки, также приходили в армию прежде всего из Малой Польши и русских земель. Так что главной областью вербовок в территориальном смысле были Малая Польша и русские земли, а в общественном смысле - мещане (из городов 2-й и 3-ей категории). Отличными точками вербовки были Краков и Львов.

Главным мотивом побуждавшим рекрутов на вербовку в ряды вербовочной пехоты было в массовом масштабе желание заработать или пережить приключение. Нехватает данных, для определения личной мотивировки. Третьей причиной было, наверное, стремление сделать карьеру. Удалось идентифицировать солдат, которые служили больше одного сезона (2–3 сезона). Ротмистры же появлялись во главе рот иногда много лет подряд. Поэтому мы приняли, что самым важным были финансовый и амбициозный мотивы. Анализ заработков позволил определить, что ротмистр в среднем зарабатывал около 3-5% суммы, предназначенной на содержание роты (около 40 злотых). Подобным образом зарабатывали и солдаты получавшие двойное жалованье (пешие копейщики, павезники, знаменосцы, барабанщики). Покупательная сила заработка среднего солдата уменьшалась, но итак ее надбавка, оставшаяся после отчисления „социального минимума” (365 троф) позволяла накопить некоторые сбережения. Зароботок пехотинцев был средним, но не гарантировал высокой прибыльности воинской службы.

Солдаты пехоты должны были предъявить во время смотра (*люстрации*) соответствующее вооружение. Они пользовались мечами, древковым оружием с простым и комбинированным наконечником, а также огнестрельным оружием (главным образом ручницами). На рубеже 30 и 40-х гг. ввели также аркебузы (их было примерно 10%). Их небольшое число может быть обманчивым, но как в случае с каждой технической новинкой на поле битвы, так и здесь важным было не только введение на вооружение нового вида

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

ружья, но и разработка эффективной тактики его применения. Нельзя обойти этот фактор, так как тогда невозможно было б использовать весь потенциал оружия; похожие примеры можно заметить даже на современном поле боя. Сопоставление информации о наступательном и защитном оружии (разные виды доспехов, панцирей, шлемов и павез) позволило определить самые популярные арматуры среди пехотинцев. Были выделены их 4 модели вместе с подвидами: копейщика (4), павезника (4), стрелка (4) и знаменосца (3).

Обсуждение настоящего значения наемной пехоты в тактическом и стратегическом масштабе основывалось на прослежении ее участия в очередных войнах, которые велись в 1501–1550 гг., что позволило определить, что во время девяти войн и постоянных боев с татарским нашествием, пехота чаще всего сражалась в открытом поле. Она также принимала участие в многочисленных осадах и несла караульно-гарнизонную службу. Реже всего она сражалась в таборе. Все ее тактические функции сосредоточились во время кампании 1519–1521 гг.

Перевод Агнешка Поспишиль

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Indeks osobowy*

Adam, dziesiętnik 173
Adamczewski Marek 259
Albrecht Hohenzollern, wielki mistrz krzyżacki 39, 93, 313–315
Aleksander Jagiellończyk, król Polski, wielki książę litewski 33, 36, 41, 88, 90, 105, 106, 301–303, 307, 342, 350
Alexandrowicz Stanisław 86, 335, 347
Ameisenowa Zofia 261
Andrzej z Górki 327
Andrzej z Kazimierza 172
Andrzej z Olkusza 168
Andrzej z Poznania 223
Andrzej, propornik 167
Antoni z Wrocławia 10, 199, 247
Anzelm, strzelec 243
Arefiew M. 341
Arnold Thomas F. 13
Augustyn z Radzynia 228

Baczkowski Krzysztof 155
Badecki Karol 230
Baliński Andrzej 70, 104
Balumiecki Mikołaj zob. Balunicki (Balumiecki) Mikołaj
Balunicki (Balumiecki) Mikołaj 23, 58, 75
Balzer Oswald M. 31
Bańko Mirosław 266
Barbara Zapolya, królowa Polski 333
Bardach Juliusz 156
Bartkiewicz Magdalena 104
Bartosz z Buska 170
Bartosz z Krakowa 250
Bartoszewicz Julian 44
Barwijescz Stanislaus 144
Baszta Jan 310
Baszta, rotmistrz 21, 58, 72, 73
Baworowski Wacław 50
Bąk Stanisław 285
Białkowski Leon 155
Białostocki Jan 10, 248
Biasowicki Wacław 50
Biegański Witold 6, 16, 298
Bielczowski Jan 23, 58, 75
Bielski Marcin 10, 40, 83, 91, 106, 210, 222, 254, 264, 265, 290, 292, 294, 306, 307, 309–311, 315–317, 323, 324, 326–328, 331–333, 335, 345, 348, 350
Bieniasz z Chełmna 232
Bieniaszowski (Beneszowski) Wawrzyniec 21, 58, 72, 73, 75, 287, 314
Bieniek z Przeworska 166
Biernacki Cezary 208
Bioweński, rotmistrz 70
Biskup Marian 38, 39, 46, 68, 69, 83, 91–93, 96, 108, 111, 114, 124, 143, 155, 162, 163, 221, 262, 267, 286, 288, 297, 312–319, 349
Bizicki, rotmistrz 72
Black Jeremy 13, 14, 209
Blaszkowski Błażej 175
Bliźnicki Mikołaj 25, 29, 58, 80, 82, 102, 116, 180, 183, 185, 202, 232, 235, 238, 240
Blumenstok A. 32
Błaszczyk Grzegorz 32–37, 46, 66, 289, 299
Błażej z Chrzanowa 251
Błażej z Połańca 232, 251, 253
Błażej, strzelec 250
Bochan Jerzy 221
Bocheński Zbigniew 157, 253, 254, 258
Bodniak Stanisław 289, 299, 300, 343

* Kursywą oznaczono nazwiska autorów cytowanych opracowań.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Boeheim Wendelin 246, 257, 261, 265, 266, 281
Bogdan Orbul (Jednooki), hospodar 290, 307
Bogucka Maria 124
Bołdyrew Aleksander 8, 36, 52, 113, 124, 138, 144, 154, 157, 187, 192, 195, 196, 208, 210, 212, 214–216, 219–221, 233, 253–257, 259, 262, 265, 270, 276, 279, 282, 283, 299, 320, 326, 348
Boner Jan 92, 93, 106, 315
Boniecki Adam 162
Boras Zygmunt 156
Boratyński Andrzej 347
Borkowski Jerzy 173
Borkowski Piotr 172
Borkowski Stanisław 176
Borzemski Antoni 41, 107, 307
Bostel Ferdynand 32, 88
Brachtman (Bactman, Bractman, Brackwagen, Bractwagen) Michał 21, 58, 72, 73, 143, 163, 313, 318, 319
Broel-Plater Włodzimierz S. de 95
Broniszewski Kacper 232
Brudzewski Wawrzyniec 25, 58, 80, 116, 183, 225, 232, 235, 242, 254
Brzeski Paweł 39
Brzeski Szczęsny 39
Bublo Maciej z Oświęcimia 20–22, 58, 72, 73, 75, 143
Buchwald-Pelcowa Paulina 208
Buczek Karol 114
Budziński Janusz R. 113
Burkat Stanisław 172
Burke Peter 154
Burzyński Stanisław 174
Bydłowska 140
Bylicki Adam 25, 58, 78, 116, 181, 200
Bylicki Andrzej 25, 39, 58, 78, 79, 115, 116, 181, 182, 189, 200, 250, 282

Celichowski Zygmunt 18, 156
Cetera Bronisław 43, 44, 48
Chełmicki Mikołaj 25, 59, 80, 116, 162, 183, 235
Chlebowski Bronisław 114
Chłapowski Krzysztof 114
Chmiel Adam 264
Chodowski Marcin 77
Chomancki Paweł 70
Chorążyczewski Waldemar 19, 24, 50, 51
Chromy Mikołaj 254
Ciosiński Henryk 221, 234
Cisawski, rotmistrz 80
Cnotliwy Eugeniusz 221
Cools Hans 299
Cramarz Joannes 145
Cranach Lucas Młodszy 224, 247
Cranach Lucas Starszy 246, 247
Crawiecz Stanislaus 145
Cygan Sebastian 167
Czarny Jan 171
Czema Achacy 76, 77
Czepiński, rotmistrz 59, 75
Czermak Wiktor 5
Czernin J. 302
Czerny Jan 71
Czeslia Matheus 145
Czieplowski Jana 254
Czołowski Aleksander 46, 95, 218, 239, 243, 286, 300, 321–323, 342
Czyrnin Bohumil 48
Czysticz Melchior z Borowej 25, 59, 80, 116, 183, 189, 233, 235, 281, 285
Czystocki Mikołaj 72, 73, 75,
Czystocki, rotmistrz 21, 59, 70, 71
Czyż A. 341

Čech Zdirad J. 220, 221, 223, 226, 227, 229, 233, 234, 253, 256

Danka Jolanta 260
Dankowski Jan 72
Dankowski, rotmistrz 59, 75
David Geza 14
Dąbrowski Maciej 72
Dąbrowski, rotmistrz 59, 72
Dean Bashford 234, 246
Decius zob. Decjusz Justus Ludwik
Decjusz Justus Ludwik 10, 41, 83, 106, 138, 290, 292, 304, 306–309, 311, 333, 335, 350
Dembińska Anna 89, 90, 100
Dembski K. 96
Demmin Auguste 234
Denkstein Vladimir 259–261
DeVries Kelly 13
Diveky Adorjan 138
Długonos Jan 173
Dmowski Rafał 7, 141, 288
Dobeneck Hiob 39
Dobruchowski Marcin 25, 59, 80, 116, 183, 218, 235, 251
Dobrzucki Jakub 240
Dołuski Kacper 25, 59, 80, 116, 183, 235

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Dołuski Paweł 75
Dorohostajski Krzysztof 283
Dróżdż Piotr 292, 309–311
Drużbicz Jan 25, 59, 80, 115, 116, 183, 233, 235
Drzewos(c)icki Jan 22, 59, 73
Dunin Piotr 41, 45
Dusza Józef 115
Dusza Mikołaj 80
Dürer Hans 10, 199, 247
Dworzaczek Włodzimierz 45, 47, 294, 295, 321, 322, 327, 328, 330
Dymitr, syn Iwana III Wielkiego 302
Dymitrowski Jan 25, 59, 79, 80, 116, 183, 235, 282
Dywańska Dorota 14, 334
Dziaduski J.T. 25, 59, 80, 116, 183, 189, 235
Dziekanowski Jakub 170
Dziewanowski Władysław 264

Ellis John 264
Elżbieta Jagiellonka, polska królewna 92, 307

Fac Lucjan 7
Falk Christoph 10, 313, 315, 318
Feliks, rotmistrz 24
Ferdynand I Habsburg, cesarz rzymsko-niemiecki 288, 319–322, 329, 330
Ferdynand II, książę tyrolski 246
Filip II Śmiały, książę Burgundii 42
Filipowski Jakub 70
Finkel Ludwik 95, 100, 138, 303, 309, 332
Firlej Mikołaj 45–47, 313, 314
Flasza Mikołaj 70
Flaszka Jan 21, 22, 59, 63, 71, 73, 75
Franciszek I Walezjusz, król Francji 14, 108
Franciszek ze Lwowa 167
Franciszek, dziesiętnik 198
Franz Maciej 12, 13, 155, 299
Friedberg Jan 42
Friedberg Marian 157, 230
Frycz Jan 52
Fryderyk von Heydeck 314
Frydrychowski Szymon 174
Fuiński Zbigniew 246, 265
Furet François 11

Gaboniewski Zygmunt 248
Gamber Ortwin 252
Gawron Przemysław 46
Gąsiorowski Antoni 292
Gdeszyński Paweł 79
Gembarzewski Bronisław 5, 195, 215, 230, 233, 245, 266
Gerlach Jan 6, 16, 33, 34, 88, 97, 99, 100, 150
Gęba Wojciech 174, 179
Giemielnicki Mikołaj 70
Gierszewski Stanisław 142
Gieysztorowa Irena 114, 146
Giszowski Andrzej 173
Gliński Michał 304
Głogiński Wojciech 70
Głosek Marian 195, 196, 212, 213, 215, 218, 219
Głuchowski Wojciech 232, 240
Gmitruk Janusz 7, 141, 288, 311
Gniady Piotr 161
Gnoyeński Lambert (Lampert) 22–24, 26, 30, 38, 59, 72, 73, 75, 77–82, 115, 116, 145, 163–165, 168, 169, 177, 179–183, 185, 200, 202, 207, 218, 220, 230, 232, 235, 237, 238, 251, 256–258, 281, 320–322, 326
Gnoyeński Leonard 21, 23, 24, 72, 75–77
Gonzales de Leon Fernando J. 13
Gordiejew N.W. 253
Goryniecki Hynek 72
Górka Łukasz 93, 258, 315
Górnicki Łukasz 10, 256
Górski Konstanty 5, 9, 16, 25, 26, 28, 83, 102, 127, 197, 220, 227, 230, 245, 251, 254, 259, 281, 336, 337, 342, 345
Górski Wojciech 41
Grabarczyk Tadeusz 7, 8, 19, 30, 56, 64–67, 102, 113, 122, 139, 140, 142, 161, 195, 207–209, 213, 215, 220, 221, 229, 246, 249, 251–253, 256, 258, 262, 266, 268, 274, 276, 278–280, 286, 289, 299, 326, 349
Grabski Andrzej Feliks 11
Grabuski Mateusz 258
Gradowski Michał 229, 233, 242
Grafton Carol B. 234
Grajewski Mikołaj 72
Grajowski Jan 23, 24, 59, 73, 75, 76, 163, 164
Gregier z Poznania 167
Grodecki 70
Grodowski, rotmistrz 26, 59, 70, 80, 116, 183, 235
Grotgut Jan 70, 72
Grummitt David 13, 160, 299
Grzegorz (Gregier) z Bochni 170, 179, 180, 207
Grzegorz z Opola 198
Grzeszczuk Stanisław 88
Grzybowski Jakub 168

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Grzywa Jan (?) 70
Grzywicz Lenart 172
Gunn Steven 299

Halecki Oskar 90, 99, 108, 292, 301, 305, 308, 309
Harncarz Matusz Wawrzyniec 59, 73, 75
Harncarz Mikołaj 23, 59, 73, 75
Harncarz Wawrzyniec 315
Harncarz, rotmistrz 21, 22
Haruczicz Wawrzyniec 22, 59, 73
Hauczyrz Mikołaj 23, 73
Helmschmied Lorenz 258
Henryk VIII Tudor, król Anglii i Irlandii 108
Herberstrauss Jan z Kunowic 21, 59, 73
Herbst Stanisław 10, 17, 83, 100, 248, 303–305, 309–311, 345
Herburt Andrzej 79
Herburtowski Mikołaj 70
Hlebowicz Jerzy 309
Hlebowicz S. 304
Horn Maurycy 156
Hostkowiec Jan 23, 26, 59, 75, 77, 78, 116, 181, 321
Hoszowski Stanisław 114
Hroch Miroslav 16, 87
Hunia Justyn 14
Hynek Marcin 20, 59, 70, 71
Hynek Mikołaj 20, 59, 71
Hynek Piotr 77
Hynek Stanisław 51

Inalcik Halil 14, 88
Inglot Stefan 157
Irzyk z Brodu 168
Iskrzycki Mikołaj z Jagielnicy 22, 24, 26, 38, 60, 72, 74, 75, 77–80, 105, 116, 118, 145, 162–166, 170–172, 177, 179–183, 189, 197, 198, 200, 207, 212, 217, 218, 227, 228, 230, 231, 236, 243, 248, 250–252, 282, 285, 299, 315, 324
Iwan Czeladnin, książę moskiewski 291
Iwan III Srogi, wielki książę moskiewski 302

Jabłonowski Aleksander 103, 290, 302, 308
Jabłonowski Bartłomiej 26, 60, 80, 118, 184, 236, 248, 251
Jacek, strzelec 243
Jacimierski Leonard 24, 26, 38, 39, 60, 78–82, 118, 181, 182, 198, 200, 254
Jadamek, strzelec 231
Jagielnicka Katarzyna 162
Jakub z Brzosku 169
Jakub z Kalisza 243
Jakub z Kazimierza 169
Jakub z Krakowa 169
Jakub z Nysy 223
Jakub z Sandomierza 225, 235
Jakub ze Staszowa 231
Jakub ze Środy 166
Jakubowski Wincenty (?) 70
Jan I Olbracht (Albrecht), król Polski 41, 105, 106, 302, 303, 350
Jan z Bydgoszczy 60, 74, 143
Jan z Bytowa 228
Jan z Ciechanowa 232
Jan z Jiczina 173
Jan z Kamionki 167
Jan z Kazimierza 169
Jan z Kijowa 166
Jan z Koźla 175
Jan z Krakowa 169, 171, 258
Jan z Kromierzyc 22, 60, 74, 75
Jan z Łęczycy 174
Jan z Łukowa 175
Jan z Ożarowa 223
Jan z Pilzna 250
Jan z Płocka 167
Jan z Radoszyc 232
Jan z Szydłowa 175
Jan z Wolina 228
Jan Zapolya, król Węgier 8, 154, 320–322, 329, 330
Jan ze Lwowa 174
Jan, aptekarz 145, 170
Jan, kopijnik 251
Jan, mincerz 145, 169
Jancowski Maciej 21, 60, 74
Jankowski (Janikowski) Stanisław 78, 171, 172
Jankowski Jan 22, 60, 71, 74
Janosz-Biskupowa Irena 96
Janoszka Jakub 169
Januszowski Loss zob. Januszowski Łoś (Loss) Piotr
Januszowski Łoś (Loss) Piotr 23, 60, 70, 75
Jarnuszkiewicz Czesław 208
Jarocki Marcin 26, 60, 77, 79, 82, 115, 118, 185, 189, 202, 237
Jarocki Stanisław 26, 60, 80, 118, 184, 225, 226, 232, 236, 242
Jarosz Stanisław 20, 60, 70, 71, 80
Jasieński Jakub 60

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Jasieński Paweł 41
Jasieński Piotr 60
Jasieński, rotmistrz 60
Jasiński Jakub 75
Jasiński Piotr 21–23, 26, 72, 74–77, 118, 127, 181, 196, 230
Jasthorowski Andrzej zob. Jaszczurowski Andrzej
Jaszczurowski Andrzej 170, 227
Jaszowski Andrzej 78
Jaszowski Mikołaj 26, 60, 81, 118, 184, 189, 225, 236, 242
Jezik s Bolislava 235, 326
Job, rotmistrz 82
Jörgensen Christer 13
Juchno Jerzy 70

Kacper z Sambora 176, 179
Kaczmarczyk Zdzisław 289
Kaliński Gal z Radymna 169
Kalmar Janos 265
Kałusz Jan 20, 60, 70–72, 107, 162
Kamieniecki Jan 48
Kamieniecki Marcin 48
Kamieniecki Mikołaj 33, 34, 43–45, 47, 307, 308
Kamień (Kamyn) Erazm 254
Kamieński Wojciech 172
Kamiński Jan 33, 43, 45, 46, 49, 52
Kamsa, rotmistrz 70
Kania Mateusz 26, 60, 81, 118, 175, 184, 236, 263
Kania Wojciech 70, 71
Kania, rotmistrz 69, 70
Kapciak Alina 160
Karnkowski Jan zw. Polakiem 41, 161, 301, 302
Karol Śmiały, książę Burgundii 42, 215
Karol V Habsburg, cesarz rzymsko-niemiecki 15, 246, 329
Karol VII Walezjusz, król Francji 15
Karpus Zbigniew 7, 158
Kasper, rotmistrz 71
Kaszowski Mateusz 26, 60, 81, 118, 170, 171, 179, 180, 184, 236
Kaufman Paweł 253
Kazimierz IV Jagiellończyk, król Polski, wielki książę litewski 289
Kąkolewski Igor 89
Kempski Stanisław 46
Kędzierska Zofia 114
Kia Mehrdad 14
Kieżgajło S. 302
Kiszka Stanisław 303, 304
Kladzywo Jan 72
Kłajski Jan 50, 78
Kłoczewski Andrzej 248
Kmita Piotr 320
Knecht Stanisław 174
Kobielski Stanisław 229, 230, 242
Kobielus Stanisław 260
Kochanowski Jan 208
Kola Jan z Dalejowa 47, 48, 323
Kolankowski Ludwik 17, 34, 65, 83, 89, 91, 95, 108, 109, 111, 155, 193, 290, 292, 294, 298, 304, 308, 309, 312, 323, 327, 328, 332, 336
Kolbuszewska Jolanta 5
Kołdra, rotmistrz 23, 60, 75
Kołodziejczyk Dariusz 88
Kołomyjski Stanisław 176
Kondracki Szczęsny 174
Konieczny Kazimierz 227, 229, 230, 233, 342, 343
Konopnicki Jan 27, 60, 81, 118, 184, 225, 236, 242
Kopczyński Michał 11
Kopernik Mikołaj 317
Koranyi Karol 15, 30
Korneć Grażyna 7, 141, 288
Kornreich Henryk 160
Korta Wacław 157
Koryciński Jan 23, 60, 73–75
Korycki Mikołaj 81
Korzeniowski Józef 10, 305
Korzon Tadeusz 5, 44, 45, 83, 195, 227, 301, 303, 304, 309, 312, 327, 328, 336
Kosmierzowski 20, 61, 71
Kostka, rotmistrz 23, 61, 74
Kosztelak Jan 20, 21, 61, 73–75, 287, 314
Kościelniak Karol 160
Kotliński Tomasz Newman 21, 23, 61, 74, 75
Kotulski Jan 171, 227
Kowalska-Pietrzak Anna 221, 326
Kowalski Jacek 221
Kozak Karl 242
Kozak Mateusz 226
Kozakiewicz Stefan 281
Kozakiewiczowa Helena 281
Kozicki Szymon 174
Koźmirowski Janusz 19, 20, 61, 69, 164
Krajewski, rotmistrz 75
Krakowczyk (Tarnowski) Spytko 70
Krawczuk Wojciech 19
Kreza Piotr 70

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Křížek Leonid 220, 221, 223, 226, 227, 229, 233, 234, 253, 256
Kroll Piotr 154
Kromer Marcin 10, 41, 89, 93, 94, 107, 306, 307, 332
Krzonek Stanisław 27, 61, 81, 118, 184, 236, 237–241
Krzucki Jakub z Kornia 23, 61, 75
Krzycki Andrzej 333
Krzycki Jerzy 27, 61, 77, 118, 144, 181, 207, 215, 220, 223, 247, 265, 285, 321
Krzyżanowski Julian 10, 17
Krzyżanowski Stanisław 219
Kubala Ludwik 5
Kucharski Błażej 168
Kukiel Marian 5, 6, 17, 33, 44, 45, 49, 99, 286, 300, 323, 325, 334, 337, 342
Kuklo Cezary 146
Kula Witold 11, 205
Kulawy Szymon 20, 61, 70, 71, 163, 164
Kulejewska-Topolska Zofia 146
Kumaniecki Kazimierz 10, 41, 83, 138, 290, 350
Kunicki Marcin 175
Kunt Metin 14
Kurdwanowski Mikołaj 50
Kurtyka Janusz 31, 298
Kutrzeba Stanisław 31–37, 43, 44, 58, 65, 196, 222, 289, 299, 321
Kwaśniewicz Włodzimierz 233
Kwinta Mateusz 170, 176, 179

Labuda Gerard 156
Lada, rotmistrz 71
Lanckoroński Stanisław 51
Laskowski Otton 15, 18, 157–159, 334, 335, 341, 344, 345
Leszczyński Jan 70
Leśnicki Wojciech zob. Polak Wojciech z Leśnicy
Ligęza Aleksy 27, 61, 81, 118, 184, 232, 236
Ligęza, rotmistrz 77
Lis Mateusz 173
Lompe Hans 227
Lubomirski Jan T. 31, 83, 95, 290
Lubomirski, rotmistrz 78
Luboszwarski Łukasz 70
Ludwik II Jagiellończyk, król Czech i Węgier 42, 154, 320
Ludwik XI, król Francji 14
Lutomierski Baltazar 141
Lutomierski Jan 140
Lutomierski Jerzy, chorąży kamieniecki 27, 61, 82, 118, 141, 145, 185, 202, 238, 262
Lutomierski Jerzy, syn Mikołaja 141
Lutomierski Piotr, podkomorzy sieradzki 141
Lutomirski Mikołaj 141

Łaniecki Janusz 39
Łasiński Mikołaj 27, 61, 69, 81, 118, 184, 188, 236, 282
Łaski Hieronim 320
Łaski Jan 33, 98, 221
Łaski Stanisław 155, 288, 337
Ławecki Walenty 173
Ławrynowicz Olgierd 259
Łącki Jakub 21, 22, 61, 73–75
Łącki Wojciech 175, 179
Łoś Jan 10, 100, 221
Łowmiański Henryk 97–99, 294
Łukasz, rotmistrz 23, 61, 75
Łukowski Krzysztof 27, 61, 81, 118, 184, 189, 236

Maciej Miechowita (z Miechowa, właśc. Maciej Karpiga) 307
Maciej z Kocka 252
Maciej z Myślenic 252
Maciej z Przeworska 166
Maciej z Rzeszowa 173
Maciej, rotmistrz 20, 23, 61, 73, 74
Maciejowski Kacper 78
MacKenney Richard 14, 334
Maczkowski Józef 174
Maik Jerzy 259
Majewski Wiesław 10, 248, 310
Maksymilian I Habsburg, cesarz rzymsko-niemiecki 14, 42, 312
Maksymilian II Habsburg, cesarz rzymsko-niemiecki 246
Maleczyński Karol 138
Malinowski Mikołaj 155, 288
Malinowski Mikołaj 10, 290
Mallet Michael 13
Małcużyński Witold 105
Małdrzyk Stanisław 92
Małecki Jan 114
Małłek Janusz 83
Marcin z Drohiczyna 252
Marcin z Garwolina 223
Marcin z Lubczy 226
Marcin z Norymbergi 113
Marcin z Radymna 166, 170

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Marcin z Siedmiogrodu (Transylwanii) 113
Marcin z Wieprza 165, 166
Marcin ze Lwowa 166
Marcin ze Staszowa 254
Marcin, pawężnik 232
Marcin, płatnerz 113
Marcin, rotmistrz 70
Marcisz (Mateusz?) ze Stradomia 166
Marek ze Staszowa 175
Marek, propornik 165
Markevitch Vladimir E. 234
Markiewicz Mariusz 291
Marshall Gordon 160
Mateusz z Czchowa 171
Mateusz z Górnego 250
Mateusz z Huniowa 166
Mateusz z Jarosławic 175
Mateusz z Kocka 228
Mateusz z Komarna 258
Mateusz z Krakowa 174
Mateusz z Krzywczy (Krzywicki, Krzymiecki) 177
Mateusz z Łowicza 174
Mateusz z Pragi 176
Mateusz z Rawy 251
Mateusz z Wierzbic 225, 242
Mateusz z Wolina 228
Mateusz z Wyszomierza 220
Mateusz ze Skawiny 232
Mateusz ze Szczebrzeszyna 174
Mateusz, propornik 165, 166
Matusak Piotr 7, 16, 156, 220, 288
Matusz z Huniowa 166
Matuszek z Wesely 22, 61, 73, 74, 76, 287
Matuszek, rotmistrz 21, 22, 91, 315, 316
Mączak Antoni 35, 42, 154–156, 287
Mączyński Józef 174
McNeill William H. 14
Meckelburg Friedrich Adolf 39
Melchior z Łasku 173
Mengli I Girej, chan krymski 302
Michał z Łucka 243
Mika Marian Józef 254
Mikołaj *de Grin*, nożownik 254
Mikołaj Piczek ze Sławna (Sławieński) 23, 62, 76
Mikołaj z Mazowsza 168, zob. też Mikołaj z Wyszogrodu
Mikołaj z Michałowic 251
Mikołaj z Rzeszowa 174
Mikołaj z Wierzbic 225, 242
Mikołaj z Wizowic 21, 61
Mikołaj z Wojnicza 166
Mikołaj z Wyszogrodu 168, zob. też Mikołaj z Mazowsza
Mikołaj, propornik 165, 251
Mikołaj, rotmistrz 21
Mikulasz (Mikołaj), rotmistrz 61, 74
Milanowski Jan 70
Milanowski Stanisław 70
Minik Wojciech 258
Miśkiewicz Benon 323
Mleczko Kacper 27, 61, 81, 118, 184, 236
Młodecki Hipolit 81
Młynarz Marcisz 73
Morawiec Łukasz 70, 71, 77
Mortimer Geoff 13, 14
Mościcki Mateusz 173
Mroczek Andrzej 49
Muchliński Antoni 228
Murphey Rhoads 14
Mychowski Henryk 51
Myszkowski Piotr 48
Myślinicki Stanisław 76

Naciesławski Krzysztof 171
Nadolski Andrzej 209, 250, 255, 261
Nagielski Mirosław 42, 154
Nitsch Kazimierz 285
Noskowski Hieronim 27, 39, 61, 70, 71, 78–81, 118, 164–167, 172, 173, 177, 179, 181–184, 200, 230, 236, 250, 266, 281
Noskowski Jarosław 24
Nowak Tadeusz Marian 6, 17, 37, 42, 199, 208, 210, 221, 224, 229, 239, 247, 258, 267, 287, 292, 309, 310, 321, 326, 332, 333, 337, 345, 347, 350
Nowak Zenon Hubert 154, 290
Nowakowski Andrzej 209, 212, 215, 216, 249–251, 253, 255, 257–261, 263–265, 279
Nowakowski Piotr A. 259
Nowogrodzki Stanisław 138

Oakeshott Ewart 14, 196, 234, 242, 246
Ochmański Władysław 114
Odrowąż Jan 92
Odrzywolska-Kidawa Anna 90, 97
Off Mikołaj 27, 61, 81, 118, 174, 175, 184, 236
Ohryzko-Włodarska Czesława 114
Okuć Stanisław 70
Olbrycht, pisarz polny 50

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Olejnik Karol 10, 18, 86, 156, 297, 316, 323, 324, 335, 347
Oleski Piotr 61, 70
Olszowski Sebastian 171
Opatowski Wnuk z Opatowa Wielkiego 21, 22, 61, 73, 74, 76, 143
Orlik Stanisław 50
Ormiańczyk Ambroży 50, 69, 70, 303
Orzechowski Stanisław 16, 105
Osiecki Jan 172
Ostrogski Konstanty 33, 291, 304, 310, 311, 335, 347
Ostrowski Jan 174
Ostrowski Janusz 173
Ostrowski Stanisław 221
Otfinowski (Otwinowski) Piotr 176, 178, 179
Owieczka Stanisław 248
Ożarowski Stanisław 24, 27, 30, 39, 62, 78, 79, 81, 118, 164, 165, 167, 173, 174, 177, 179, 181, 182, 184, 198, 200, 217, 218, 225, 232, 236, 242, 250, 252, 253, 263, 265

Pajewski Janusz 83, 320
Pałucki Władysław 90, 97–100
Paniowski Feliks 44, 48
Paniowski Janda Jan 70, 71
Papée Fryderyk 32, 41, 107, 302, 303
Paprocki Bartosz (Bartłomiej) 140, 141
Pavkovic Michael F. 13
Paweł z Ciężkowic 258
Paweł z Krakowa 171, 227
Paweł z Poznania 243
Paweł z Wyszogrodu 258
Pawiński Adolf 138
Pawłowska Maria 196
Pawłowski Stanisław 79, 169
Pelc Julian 187
Perlicki Stach 173
Peryk Henryk 76
Petran Josef 16, 87
Petryła, hospodar 321, 322
Phal (Fal Piotr?) 70
Piasecki Stanisław 171, 172
Piczek Mikołaj 27, 62, 80, 81, 118, 175, 183, 184, 189, 200, 236, 281
Piekosiński Franciszek 219, 255
Pieniążek Krzysztof 283
Pieniążek Stanisław 44
Pierzchała, rotmistrz 73
Pietkiewicz Krzysztof 97, 294
Pilarczyk Zbigniew 299, 316
Pindera Michał 282
Piotr z Bochni 176
Piotr z Radymna 169
Piotrowski Hieronim 70
Piotrowski Hynek 24, 27, 39, 62, 77–82, 115, 118, 120, 164, 165, 167, 174, 175, 177–179, 181–186, 197, 200, 202, 228, 232, 236, 237, 238, 266, 322
Piotrowski Mikołaj 252
Pisarski Jan 27, 28, 62, 80–82, 120, 164, 165, 167, 169, 175, 177, 179, 180, 183–186, 189, 200, 202, 225, 231, 236–238, 240, 242, 258, 282
Pisarski Hieronim 179
Plewczyński Marek 6, 7, 14, 16–19, 34, 42, 45, 48, 50–52, 57, 65, 68, 83, 89, 90, 93, 99, 100, 111, 113, 137, 139–141, 156–158, 160, 162, 163, 175, 178, 192, 195, 198, 209, 211, 230, 233, 239, 248, 249, 267, 286–288, 292, 295, 298, 300, 303, 307, 309, 311, 312, 320, 321, 324–327, 329, 331, 336, 341, 345
Pluszka, rotmistrz 20, 62, 71
Płaza Jan z Mstyczowa 21, 22, 62, 73, 74, 76, 314, 317
Pociecha Władysław 83, 88, 99, 155, 294, 295, 297, 312, 313, 315–317, 321
Podlodowski Stanisław 28, 62, 79, 81, 120, 184, 236
Podlodowski Walenty (Stanisław?) 77
Podmanski Mikołaj 73
Polak Maciej 70
Polak Wojciech z Leśnicy 24, 28, 39, 62, 78–82, 115, 120, 127, 164, 165, 167, 175–185, 189, 200, 202, 225, 226, 230, 231, 236, 237, 242, 258, 263, 266, 281, 322, 326
Pollak Karol 10, 41, 332
Pollak Roman 10, 256
Postrzygacz Paweł 144
Potter David 14
Praschal Jan 167
Prusak Jerzy 28, 62, 81, 82, 202, 215, 238
Prusak Jerzyk 120, 185, 236
Pruski Witold 283
Prysak Jerzyk 28, 81
Przyłuski Jakub 33
Przystałowski (Przystalewski) Bernard 198
Psucki Piotr 82
Ptaśnik Jan 157, 230
Pułaski Kazimierz 92, 288, 290, 291, 308
Puszkarz Mateusz 175

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Rachemberk Mikołaj 28, 62, 81, 120, 184, 236
Radwankowski Stanisław 316, 317
Raresz Piotr 294, 325, 329, 330
Rezmer Waldemar 7, 158
Rice S. Rob 13
Richardson Glenn 13, 15, 108
Robert I Bruce, król Szkocji 42
Rogowski Stanisław 176
Rokitnicki Jerzy 28, 62, 77, 81, 120, 145, 184, 226, 228, 231, 236, 242, 285
Rosnowski Jakub 71–73, 76, 77
Rozrażewski, rotmistrz 77
Rożniatowski Mateusz 174
Rożnowski Jakub z Rosnowa 161, 318
Rubacki, rotmistrz 70
Rudocki, rotmistrz 70
Runau Dionizy 108
Rusiecki Balcer 28, 39, 62, 78, 79, 120, 181, 182, 200, 230, 263
Rutkowski Jan 90, 91, 93, 105

Sampoliński Wojciech 310
Samsonowicz Henryk 87, 114, 124, 127, 140, 146, 153, 154, 159
Sapieha Iwaszko 90
Sarnicki Stanisław 214, 337, 342
Schade Werner 224, 246, 247
Schneid Frederick C. 13
Schulz Margarethe 252
Scimek, rotmistrz 70
Scott Chris L. 13
Sebastian z Koszyc 167
Secygniowski Jakub 32, 46, 297, 321
Senkowski Jerzy 89, 93
Serejski Marian Henryk 5
Siedlarz Michał 144
Siedlecki Mikołaj 72
Sieniawski Aleksander 51, 254
Sieniawski Mikołaj 45, 48, 51
Siennicki Feliks 28, 62, 79, 120, 182, 223
Sikorski Janusz 14, 16, 37, 224, 287, 334, 337, 341, 345, 347, 350
Silver Larry 13, 246
Skromowski Leonard (Wawrzyniec) 21, 22, 62, 73, 74
Slinski Mikołaj 23, 62, 73, 76, 287, 296
Slodownik Stanislaus 145
Słoma Wojciech 176
Słowak Paweł 79
Słupecki Zbigniew 50
Smith Robert D. 13
Smogorzewski Szczęsny 176, 177
Smolikowski Mikołaj 79
Smyczkal zob. Zmeskal (Smyczkal) Jerzy
Snawidowski, rotmistrz 70
Sobczyk Mieczysław 205
Sobieski Dobrogost 173
Sobincki Piotr 77
Sokołowski Jan 20, 62, 69, 70, 107, 301
Sołtys Piotr 71
Spergalt (Spergałt) Jan 20, 50, 63, 70–72
Spieralski Zdzisław 6, 9, 15, 16, 25–29, 31, 34, 35, 41, 43–48, 50–53, 58–62, 64, 68, 83, 95, 99, 102, 105, 111, 115, 141, 145, 154, 166–168, 170–177, 179, 190, 209, 210, 217, 222, 223, 227, 229, 230, 234, 249, 250, 253, 254, 259, 263, 266, 267, 281, 284, 286, 287, 289–296, 298–300, 307–309, 311, 312, 320–333, 336, 337, 341–343, 345
Spytek z Jarosławia 33
Sroczkowski Jan 176
Sroka Stanisław A. 108
Stach z Kazimierza 166
Stadnicki Andrzej 107
Staniewska Anna 14, 334
Stanisław z Chodcza 47, 48
Stanisław z Drohiczyna 232
Stanisław z Gnojnika 258
Stanisław z Grodziska 168
Stanisław z Jędrzejowa 176, 226
Stanisław z Kazimierza 170, 172
Stanisław z Krakowa 169, 173, 226
Stanisław z Łęczna 220
Stanisław z Łowicza 174
Stanisław z Miechowa 167
Stanisław z Myślenic 166
Stanisław z Radomia 223
Stanisław z Rzeszowa 251
Stanisław z Szubczyna 166
Stanisław z Wiednia 223
Stanisław z Wieprza 165
Stanisław z Wiślicy 223
Stanisław z Zielonki 166
Stanisław ze Świątek 226
Stanisław, propornik 166
Stanisław, strzelec 225, 233, 242
Stańczyk Wyszota 21, 22, 63, 73, 74
Starski Jan 21–23, 63, 73, 74, 76, 102
Starzechowski (Starski) Mikołaj 74
Starzechowski Jan 28, 63, 74, 79–81, 120, 140, 184, 189, 216, 235, 239, 285
Starzechowski Jan, syn Jana 140

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Starzechowski Stanisław 140
Starzechowski Wojciech 79
Starzechowski Wojciech, ojciec Jana 140
Starzechowski Wojciech, syn Jana 140
Starzowski (Starski) Mikołaj 22
Staszkowski Jan (?) 70, 345
Stecki Jobst 302
Stecki Maciej 302
Stefan Batory, król Polski 43, 46, 46, 52, 140, 227
Stefan V Lacusta (Locusta, Szarańcza), hospodar Mołdawii 294, 330
Stefan z Litomyśla 226
Stefan, propornik 166
Stefańska Zofia 221, 223, 224, 226, 233, 242, 243
Storcz (Szorc) Mikołaj z Rudnik (Rudnicy) 74, 76
Storcz Mikołaj z Rudnicy 21–23, 63, 162, 296, 314, 317
Strasburger Dominik 324, 325, 335
Stryjkowski Maciej 10, 290, 292, 294, 304, 306–308, 311, 323, 330
Strzeszowski (Skrzeszowski) Stanisław 176
Sucheni-Grabowska Anna 87, 89, 91–94, 96, 99–101, 105, 114, 145, 155, 329
Suchodolski Krzon 20, 63, 71, 173
Sudek Jan 22, 63, 73, 74, 76, 315
Sudek Mikołaj 22, 74
Sudek, rotmistrz 21
Sulejman Wspaniały, sułtan osmański 294, 319, 322, 329, 330
Sulimierski Filip 114
Sułkowska-Kurasiowa Irena 50
Suski Melchior 23, 63, 74, 76
Suski Piotr 23, 63, 76
Swaryczewski Andrzej 207, 208
Syroka-Płonka Bożena 36, 299
Szach-Achmat, chan tatarski 95, 302
Szacherska Stella M. 114
Szafraniec Hieronim 79
Szalony Piotr 71, 333
Szczepan z Kłobucka 218
Szczepan ze Lwowa 168
Szczerbaty Jan 20, 63, 71
Szczęsny z Banatu 172
Szczęsny z Bronowic 179
Szczęsny z Łowicza 228
Szczęsny z Łukowa 243
Szczęsny z Tarnowa 169
Szczęsny ze Sromowic 175
Szczygielski Wojciech 144
Szetlecki Mikołaj 70
Szlagowska Aleksandra 36, 299
Szlesiński Iwo 207, 223, 256
Szobocki, rotmistrz 70
Szymański Józef 11, 188, 205
Szymczak Jan 12, 219–222, 225, 226, 228–230, 233, 234, 239, 242, 249–253, 257, 259–262, 276, 285, 299, 312
Szymczak Mieczysław 266
Szymon z Oleśnicy 173
Szymon, rotmistrz 63, 70
Szymon, strzelec 127

Ścibor Jakub 80
Ścibor Krzysztof 175, 179, 180
Ślązak (Slezingier) Tomasz 63, 76
Świdziński Stanisław 175
Świerczowski Janusz 46, 48, 316, 347
Święcicki, rotmistrz 23, 63, 75
Świętoklepski Feliks 23, 63, 75, 76
Świętosławski Witold 265, 266, 279

Tabin Marek 160
Taczalski Łukasz 175
Tafiłowski Piotr 13
Tarliński Z. 42, 44
Tarnowski Rafał 258
Tarnowski Jan 34, 37, 44–47, 52, 57, 58, 66, 68, 69, 100, 102, 111, 128, 134, 162, 163, 174, 175, 198, 209, 210, 222, 224, 234, 266, 282, 287, 292–294, 297, 320–328, 330, 335, 339, 342–344, 350
Teofil Prezbiter 260, 261
Toader, perkułab (kasztelan) 330
Toeppen M. 10, 313
Tomasz z Bochni 232
Tomasz z Kazimierza 173
Tomasz z Leżajska 231
Tomasz z Łańcuta 226
Tomasz, rotmistrz 12, 63, 75
Tomczak Andrzej 114
Tomicki Piotr 93
Topolski Jerzy 114, 205
Trim David J.B. 13
Trnka Jan z Raciborzan 41
Trzcieński Wojciech 52
Trzebiński Marcin 51
Trzemeski Przecław 171
Trzepiński (Trzebieński) Jakub 20, 63, 71
Trzepiński Jan 22, 63, 75, 314

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Trzepnicki, rotmistrz 71
Turowski Kazimierz Józef 10, 40, 83, 140, 264, 290, 350
Tworowski Jan 47, 48
Tymieniecki Kazimierz 142
Tyszkiewicz Jan 253, 278, 290, 308, 312

Ulanowski Bolesław 255
Urban Wacław 159
Uruszczak Wacław 37, 49, 88, 94, 98–100

Wacław ze Strzybra 167
Wacław, strzelec 243
Wagner Marek 7, 16, 154, 156, 288
Wajs Anna 242
Wajs Hubert 242
Walawender Antoni 294, 333
Walenty z Zatora 172
Walewski Władysław 114
Wapowski Bernard 10, 305–307, 332
Warężak Jan 138
Wartmicki Jan 240
Wasyl II Ślepy, wielki książę moskiewski 309
Wasyl III Rurykowicz, wielki książę moskiewski 312
Watanabe-O'Kelly Helen 14
Wawrzyniec z Grodziska 166
Wawrzyniec z Kłodnicy 253
Wawrzyniec z Międzyrzecza 173
Wayda Janusz 77
Wąs Stanisław 174
Wąsowicz Wawrzyniec 28, 63, 81, 120, 184, 232, 236
Weyman Stefan 94, 289
Węgier Łukasz 72
Węgier Stefan 23, 63, 76
Węgorzewski Jakub 81,
Węgorzewski Jan 28, 63, 81, 120, 185, 189, 232, 236
Wielogłowski Krzysztof 28, 63, 82, 120, 186, 202, 238
Wielopolski Alfred 156
Wierzbowski Paweł 169
Wierzejski Jan 176
Wiesiołowski Jacek 221
Wilam Stach 173
Wilczek Jan 79
Wilkowski Krzysztof 28, 63, 81, 120, 185, 232, 236, 240
Wimmer Jan 6, 16, 55, 68, 83, 90, 101, 102, 158, 209, 227, 233, 240, 241, 245, 264, 280, 292, 300, 309, 311, 321, 332, 333, 337, 342, 346
Wiśniewski Jerzy 114
Wiśniowski Jakub 225, 242
Wiśniowski Paweł 170
Witaniski (Witański), rotmistrz 71
Władysław III Warneńczyk, król Polski i najwyższy książę litewski 42
Włodarczyk Jerzy 114
Włodarkiewicz Wojciech 7, 141, 288
Włodek Maciej 28, 29, 63, 82, 120, 140, 162, 186, 202, 204, 212, 213, 238, 241, 262, 263, 282, 301
Wojciech z Chęcin 169
Wojciech z Gnojnika 170
Wojciech z Potoka 172
Wojciech z Radomskiego 242
Wojciech z Ropczyc 243
Wojciech z Rudnik 232
Wojciech z Wieprza 243
Wojciech, krawiec 145
Wojciech, strzelec 225
Wojciechowska Zofia 19, 49
Wojciechowski Zygmunt 8, 95, 138, 154, 157, 292, 295, 309, 320, 321, 323, 327, 329, 330
Wojszyk Jan ze Żmigrodu 107
Wojtasik J. 7, 211, 239, 295
Woliński Stefan 44, 45, 47
Woodhead Christine 14
Woźniakowa Maria 114
Wójcicki Kazimierz Władysław 10, 290
Wrzeszcz Piotr 177
Wseklij Jan 63, 76
Wyczański Andrzej 16, 43, 44, 83, 93, 97–99, 114, 150, 157, 178, 196, 286
Wyrozumski Jerzy 289
Wysokiński Mikołaj 225, 242

Zabrzeziński Jan 304
Zabrzydowski Jan 115, 196
Zak Laurentius 145
Zakrzewski, rotmistrz 70
Zakrzowski Marcin 173
Zaleski Cyriak 28, 63, 81, 120, 185, 236
Zalewski Jędrzej 231
Zamojski Jan 174
Zamoyski Jan 35, 43, 44, 46, 49
Zarawski Jan 28, 63, 67, 81, 122, 185, 189, 236
Zawadzki S. 14, 345
Zawisza Czarny z Garbowa 45

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Zebrzydowski Florian 28, 34, 63, 67, 81, 122, 185, 232, 236, 240, 251, 285, 289, 300, 343
Zebrzydowski Jan 22–24, 28, 64, 69, 71, 75–77, 81, 122, 164, 181, 185, 230, 231, 236, 281
Zebrzydowski Mikołaj 23, 64, 75, 76
Zebrzydowski Stanisław 79
Zerwicz Trojan 251
Zieleński Piotr 28, 64, 81, 122, 185, 236, 248
Ziemicki Feliks 29, 64, 78–82, 115, 122, 164, 165, 168, 176, 177, 179, 181–183, 185, 186, 189, 200, 202, 221, 223, 230, 237, 238, 253, 258, 265
Ziębiecki Feliks 29, 64, 81, 122, 185, 231, 232, 236
Zmeskal (Smyczkal) Jerzy 62, 75, 76
Zygmunt I Stary, król Polski, wielki książę litewski 7–9, 31, 32, 34, 36, 38, 40, 41, 43, 52, 88–92, 95, 96, 98, 99, 101, 105–108, 113, 115, 136, 138, 154, 156, 162, 178, 239, 286, 290, 291, 295, 296, 304–306, 308, 309, 313, 315–323, 327, 329–331, 333, 347, 350
Zygmunt II August, król Polski, wielki książę litewski 8, 34, 43
Zygmunt Jagiellończyk zob. Zygmunt I Stary
Zygmunt, strzelec 223

Żabiński Zbigniew 11, 187
Żaboklicka Anna 114
Żakowicz Maciej 225, 242
Żakowska Ewa 224
Żegota, rotmistrz 64, 73, 76
Żerotyński Jan z Żerotyna 22, 48, 64, 75, 178, 297, 314, 315, 317
Żórawski Jan 29, 64, 82, 122, 186, 202, 225, 235, 238, 253, 254, 265
Żurowski (Żyrowski) Jan 177
Żygulski Zdzisław jun. 10, 199, 209, 212, 214, 215, 217, 226, 229, 233, 242, 246–248, 255–258, 264, 281, 310
Żytkowicz Helena 114
Żytkowicz Leonid 153

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Indeks geograficzny

Adrianopol 330
Anglia 15, 104
Augsburg 258

Bardiów 107
Belgrad 320
bełska ziemia 135, 136, 143, 148, 149, 152
Bełz 135, 332
Berezyna rz. 291, 297
Biecz 132
Bobrowniki 130
Bochnia 132, 168, 170, 176, 179, 180, 207, 232, 291
Bodzentyn 133
Boh rz. 45
Bolszów 293
Borysów 291, 292, 297
Bóbr rz. 291
Brandenburgia 18, 138, 149
Braniewo 91, 314–316, 319
Briańsk 327
brzeskie woj. 126, 149, 151
Brześć Kujawski 31, 127, 220, 317
Brześć Litewski 139, 291–293, 301, 304
Brzeźnica 128
Buda 320
Budziszyn 139
Busko 31, 91, 135, 170, 298
Bydgoszcz 126

Cambrai 154
chełmińskie woj. 125, 148, 149, 151
Chełmno 125, 232
chełmska ziemia 135, 136, 143, 148, 149, 152, 293
Chmielnik 293, 298
Chociebuż 139
Chocim 134, 198, 290, 291, 294, 295, 308, 323, 330
Ciechanów 130, 232
Cieszyn 138
Ciężkowice 132, 258
Czchów 132, 171
Czechy 137, 139, 149, 158,
Czerniowce 307
Człuchów 296, 315

Dania 138
Dawidgródek 293
Dniepr rz. 292, 297, 302, 303, 305–307, 309
Dniestr rz. 45, 290, 291, 293, 294, 308, 323, 330
dobrzyńska ziemia 129, 130, 142, 148, 149, 152
Drohiczyn 139, 232, 252
Druck 327
Druć rz. 292
Dubrowna 292, 302
Dźwina rz. 303, 309

Elbląg 104, 313, 317–319
Europa 15, 35, 42, 108, 153, 334
Europa Środkowa 13, 104, 153
Europa Wschodnia 154
Europa Zachodnia 13, 14, 87, 259, 299

Francja 14, 15, 158
Frombork 317, 318

Gdańsk 40, 96, 101, 296, 297, 313, 316, 317
Gliniany 29, 294, 297, 330
Głogów 138
Gnojnik 132, 170, 258
Grodzisk Wielkopolski 128, 166, 168
Gródek 219, 290, 291, 297
Gwoździec 292, 293, 295, 297, 323

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Hadir 291
Halicz 290, 293, 323
Holąd Pruski zob. Pasłęk
Homel 293, 294, 327, 328
Hrubieszów 135

Inowrocław 127
inowrocławskie woj. 126, 148, 149, 151
Italia zob. Włochy

Jarosław 33, 45, 135, 291, 332
jarosławski pow. 45
Jędrzejów 132, 176, 226
Jiczyn 139

kaliska ziemia 127
kaliskie woj. 128, 129, 142, 148, 149, 151, 287
Kalisz 128, 243
Kamieniec Litewski 291
Kamieniec Podolski 24, 45, 91, 135, 140, 155, 163, 204, 213, 241, 263, 294, 298, 301, 322, 323
Kamieńsk 128
Kamionka 135, 167
Kaniów 302
Kazimierz 178
Kazimierz zob. Kraków
Kijów 166, 302
Klecko 331, 332
Kleparz zob. Kraków
Kłodawa 128, 219
Kobryń 293
Kołomyja 290, 323
Korona zob. Królestwo Polskie
Koropiec 293
Kostrzyn 128
Koszyce 139, 167
Kowal 126
Koźmin 291
krakowskie woj. 45, 131–134, 142, 148–150, 152, 158, 287
Kraków 31, 107, 113, 132, 145, 158, 169, 171, 173, 174, 178, 187, 226, 227, 250, 290, 291, 294, 304, 320, 329, 351
– Kazimierz 132, 133
– Kleparz 133
– Stradom 133, 166
Krewo 291
Kromieryż 139
Krosno 45
Królestwo Polskie 5, 7–9, 11, 16–18, 33–35, 41, 43, 54, 57, 69, 87–90, 92, 95, 96, 100, 101, 104, 105, 108, 113, 115, 122, 128, 132, 133, 137–139, 141, 146–148, 153, 154, 156–158, 160–162, 187, 209, 227, 257, 258, 287, 290, 291, 293, 294, 297, 298, 301–303, 305–307, 309, 314, 316, 320–323, 327, 329, 332, 334–336, 342, 346, 347, 350, 351
Królewiec 315
Krym 95
Krzyczew 292, 302
Kujawy 113, 117, 122–124, 126, 128, 148, 149, 151
Kujawy Brzeskie 313
Kunów 332
Kurów 133
Kwidzyn 39, 314

Lidzbark 315–317
Lipnica 132
Lipno 126, 132
Litewskie Wielkie Księstwo 9, 18, 95, 96, 99, 101, 110, 114, 122, 139, 149, 156, 291, 298, 301, 303, 309, 312, 331, 346, 347, zob. też Litwa
Litwa 36, 90, 114, 137, 158, 293, 301, 302, 305, 308, 309, 311, zob. też Litewskie Wielkie Księstwo
Liw 130
Londyn 258
lubelskie woj. 45, 131–133, 142, 148, 149, 152
Lubiszewo 343
Lublin 133, 255
Lwów 31, 43, 135, 158, 178, 290–292, 297, 298, 307, 329, 333, 351

Łagów 332
Łańcut 226, 291
Łęczyca 128
łęczyckie woj. 127–129, 142, 148, 149, 151, 208
Łomża 130
Łopuszno (Wiśniowiec) 331, 333, 343, 345
Łowicz 130, 144
Łódź 7
Łuków 133

Malbork 91
malborskie woj. 125, 148, 149, 151
Małopolska 45, 99, 107, 113, 117, 122, 123, 124, 131–135, 142, 143, 148–150, 152, 288, 351
Marianka 313

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Mazowieckie Księstwo 129–131, 142, 148, 149, 151
mazowieckie woj. 129, 130
Mazowsze 39, 92, 101, 113, 117, 122–124, 129–131, 142, 148–152, 168, 258, 351
Mediolan 108
Mezökeresztes 321
Mglin 327
Miastko 139
Miechów 132
Miedniki 291
Międzyrzecz 128, 173
Mińsk 291, 292, 295, 297, 301, 302, 304, 327
Mohacz 94, 154
Mołdawia 18, 41, 43, 95, 110, 111, 125, 126, 128, 130, 137, 138, 149, 154, 171, 210, 290–294, 297, 298, 307, 308, 328, 329, 331, 339, 346
Mołodeczno 291
Morawy 178, 295
Moskiewskie Wielkie Księstwo 18, 90, 108, 110, 138, 139, 150, 154, 193, 301–303, 305–309, 311, 312, 321, 327–329, 346
Moskwa 308, 309, 311
Mozyr 293
Mścisław 292, 302, 309
Myślenice 132

Narwa 139
Niderlandy 104
Niemcy zob. Rzesza
Norymberga 113, 259
Nowe Miasto Korczyn 17, 98
Nowe Miasto nad Pilicą 130
Nowogród Siewierski 302
Nowogródek 302, 304

Obertyn 130, 168, 172, 198, 202, 209, 210, 213, 292, 293, 295–297, 323, 324, 331, 336–338, 343–345
Olkusz 168, 253
Opatowiec 133
Opatów Wielki 133, 332
Opawa 138, 162
Opoczka 347
Opoczno 133
Opole 138, 198
Orneta 316, 317
Orsza 215, 262, 274, 291, 292, 295, 303–305, 309, 310, 312, 343–345
Ostrów Wielkopolski 128
Oświęcim 132
Otomańskie Imperium 88, 154

Pacanów 332
Parczew 133
Pasłęk 296, 313, 314, 318
Pawia 14, 242
Pieniężno 314, 319
Pikardia 14
Pilzno 133, 250, 291
Pińsk 293
Piotrków Trybunalski 98, 100, 128, 322
Płock 130, 167
płockie woj. 129, 130, 142, 148, 149, 152
Poczep 294, 327
Podkarpacie 45
Podlasie 9, 122, 136, 139, 156
Podole 47, 156, 293, 307, 323, 329, 330
Podole Zachodnie 45
podolskie woj. 135, 136, 143, 148, 149, 152
Pokrzywnica 138
Pokucie 290, 292, 297, 307, 308, 322, 328–330, 346
Polska zob. Królestwo Polskie
Polska Centralna 122, 127
Połock 302, 303, 309, 312
Pomorskie Księstwo 18
pomorskie woj. 125, 148, 149, 151
Pomorze 9, 137, 149, 151
Pomorze Zachodnie 139
Porta zob. Otomańskie Imperium
Poznań 5, 12, 17, 91, 128, 316
poznańska ziemia 127
poznańskie woj. 128, 129, 142, 148, 149, 151, 287
Praga 139
Proszowice 132
Próchnik 125
Prusy 32, 50, 134, 267, 295, 297, 316, 318, 319
Prusy Dolne 314
Prusy Królewskie 92, 96, 113, 116, 122–125, 128, 148, 149, 151, 151, 313
Prusy Książęce 137, 151
Prusy Zakonne 38, 297, 313
Prut rz. 330
Przedbórz 128
Przemyśl 135, 291
Przeworsk 45, 135
przeworski pow. 45
Psków 347

Racibórz 41, 138

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Radohoszcz 294
Radom 133
Radymno 169, 332
Ratno 293
Rawa Mazowiecka 130
rawskie woj. 129–131, 142, 148, 149, 152
Rodos 320
Rogajny 313
Rohatyn 290, 292, 293, 295, 297
Rokitnica 128
Rouen 14
Rożnów nad Dunajcem 45
ruskie woj. 135, 136, 143, 148–150, 152, 158
ruskie ziemie 9, 17, 34, 45, 47, 53, 99, 113, 117, 122–124, 134–136, 142, 143, 148–150, 152, 155, 219, 288, 307–309, 332, 351
Ruś Czerwona 45, 47, 49, 86, 99, 107, 108, 294, 297, 307, 330
Rylsk 302
Rzeczpospolita zob. Królestwo Polskie
Rzeczyca 293, 297
Rzesza (Święte Cesarstwo Rzymskie Narodu Niemieckiego) 137, 149, 158, 316, 319, 334
Rzeszów 135, 291, 332

Samborszczyzna 45
sandomierskie woj. 45, 131, 133, 142, 148–150, 152, 158, 332
Sandomierz 133
Seret 291, 329
Sieradz 128
sieradzkie woj. 127–129, 142, 148, 149, 151, 152
Siewierszczyzna 139, 297, 327
Skawina 132, 232
Skrzynno 133
Słomniki 132
Słonim 291
Słuck 332
Słupca 128
Smoleńsk 291, 302–304, 308, 309, 312, 327
Smoleńska Brama 86, 297, 303, 308
Sokal 140, 298, 331
Solec 126
Spisz 91
Starodub 139, 294, 302, 304, 327, 328
Stary Sącz 132
Staszów 133
Stradom zob. Kraków
Suczawa 290, 291, 308, 330
Szwecja 42, 138, 149
Szydłów 133

Ścianka 293
Śląsk 104, 137–139, 149, 156, 158, 162
Śniatyń 290, 291
Świecino 343, 344

Tarnopol 45
Tarnowskie Góry 132
Tarnów 133, 291
Tehinia (Budziak) 330
Tłumacz 290
Tokaj 320
Tolkmicko 318
Toruń 39, 101, 125, 298, 315, 318
Trembowla 218, 294, 308, 329, 330
Trzyniec 139
Turcja 8, 13, 100, 154, 307, 320, 321, 329, 330
Turów 151, 293

Ukraina 9, 122, 136, 139

Warmia 297
Warmii Księstwo 125, 148, 149, 151
Warszawa 9, 19, 130, 261
Warta 128
Węgry 13, 86, 137, 150, 154, 301, 319–323, 334, 346
Widawa, rz. 128
Wieliczka 132, 291
Wielkopolska 98, 113, 117, 122–124, 127, 128, 142, 143, 146, 148, 149, 151, 316, 319, 351
Wieluń 128
wieluńska ziemia 127
Wilno 114, 139, 291, 302–304
Wisła rz. 122, 316, 332
Wiślica 133
Witebsk 302, 309
Włochy 150, 258, 328, 334
Wojnicz 132
Wolbórz 128
Wołyń 136, 156
Woroniec 43
Wrocław 138

Załoźce 31, 298
Zasław 291
Zator 132, 172

Żabokruki 293
Żuławy 317
Żytawa 139
Żywaczów 293

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

TABLE OF CONTENTS

INTRODUCTION 5

CHAPTER 1. ORGANISATION AND FINANCE OF THE ARMY 13
1.1. Documentation of the system of the recruitment 13
1.1.1. Mercenary troops and hired troops 13
1.1.2. Documentation of the recruitment 18
1.1.2.1. King's recruitment letters 19
1.1.2.2. Lustration registers 24
1.1.2.3. Regulations (edicts, *Sejm* resolutions, military articles, instructions) 30
1.1.2.3.1. King's edicts and regulations 31
1.1.2.3.2. *Sejm* resolutions 32
1.1.2.3.3. Military articles 34
1.1.2.3.4. Hetman's instruction for undertreasurer 37
1.1.2.4. Service extension 38
1.1.2.5. Letters of service cancellation 39
1.1.2.6. Documentation of payouts and compensations 39
1.1.2.7. Discharges 40
1.2. Command structure 41
1.2.1. Ruler 42
1.2.2. Hetman 43
1.2.2.1. Dispute over the genesis of hetman office 43
1.2.2.2. Genesis of the office of hetman 44
1.2.2.3. Development of the office 46
1.2.2.4. Grand Crow Hetman 46
1.2.2.5. Field Crown Hetman 47
1.2.2.6. Other hetman's functions (temporary hetman, mercenary Polish hetman and mercenary foreign hetman) 48
1.2.2.7. Hetman's jurisdiction 48
1.2.3. Hetman's main aids 49
1.2.3.1. Field writer 49
1.2.3.2. Field guardian 51
1.2.3.3. Camp leader 51
1.2.3.4. Other auxiliary functions 52

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

1.2.4. The place of mercenary infantry in the command structure of the first half of the 16th century – an attempted model 53
1.3. Structure of the units 55
1.3.1. Rotamasters 56
1.3.2. Commanding and signalling functions (standard bearers and drummers). 64
1.3.3. Tens' commanders – fellows 65
1.3.4. Fellowship soldiers 66
1.3.5. Number of troops (*rotas*) 68
1.4. Financing system of recruitment 87
1.4.1. Introductory information 87
1.4.2. The Treasury 90
1.4.3. Loans and leases 92
1.4.4. Taxes 93
1.4.5. Recruitment for foreign money 96
1.4.6. Plans of treasury and military reforms 97
1.5. Financing system of the troops (infantry) 101
1.5.1. Pay 101
1.5.2. Regularity of pays, arrears, grants, robberies. 106
1.5.3. Costs of infantry enlistment 108

CHAPTER 2. ROTAMASTERS AND SOLDIERS 113
2.1. Territorial origins 113
2.1.1. Territorial origins in the scale of the whole country 122
2.1.2. Soldiers from Royal Prussia. 124
2.1.3. Soldiers from Kujavia 126
2.1.4. Soldiers from Great Poland 127
2.1.5. Soldiers from Mazovia 129
2.1.6. Soldiers from Little Poland 131
2.1.7. Soldiers from Ruthenian lands 134
2.1.8. Foreign troops 136
2.2. Social background 139
2.2.1. The nobility 140
2.2.2. Townsmen 143
2.2.3. Peasants 150
2.2.4. Recruitments districts 153
2.3. Motives for enlistment 158
2.3.1. Military career and service time 160
2.3.2. Careers 161
2.3.2.1. Careers of rotamasters 161
2.3.2.2. Careers of commanding and signalling officers 165
2.3.2.3. Careers of tens' commanders 168
2.3.3. Wages 180
2.3.3.1. Rotamasters wages 180
2.3.3.2. Wages of double paid soldiers (commanding and signalling officers, lancers, pavise-bearers) 189
2.3.3.3. Wages of fellowship soldiers. 190

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

CHAPTER 3. WEAPONRY 195
3.1. Weapons of offence 195
3.1.1. Cutting and stabbing arms 195
3.1.1.1. Swords 195
3.1.1.2. Grenades 207
3.1.2. Pole weapons 208
3.1.2.1. Lances and pikes 209
3.1.2.2. Spears 212
3.1.2.3. *Sulices* (old-Polish type of spear) 213
3.1.2.4. Pole weapons with compound heads (halberds, glaives) . 214
3.1.3. Blunt weapons 218
3.1.4. Shooting weapons (crossbows, spurious arch) 219
3.1.5. Firearms 222
3.1.5.1. Nomenclature of the sources 222
Rucznijcze, rucznijczkij, rucznijcze zapalczijste, rucznijcze krothkie 222
Arkebosy, pularcabuzia 223
Hacovnijcze, polhakovnijcze 225
Krzoski 226
Pixis 227
Dudy 228
3.1.5.2. The types of manual firearms in the Polish mercenary infantry 229
3.1.5.2.1. Various types of flintlocks 229
3.1.5.2.2. Harquebuse 233
3.1.5.2.3. Handgonnes 242
3.1.5.2.4. Flints 243
3.1.5.2.5. Summary 243
3.2. Weapons of offence 245
3.2.1. Armour 246
3.2.1.1. Lancer armour 246
3.2.1.2. Shooter armour 248
3.2.1.3. Coat of plates 249
3.2.1.4. Cuirasses (*plachy*) 250
3.2.1.5. *Myszki* 251
3.2.2. Armature 252
3.2.2.1. Chain mails 252
3.2.2.2. Plated mails 253
3.2.3. Helmets 254
3.2.3.1. Kettle hats 255
3.2.3.2. Visors 256
3.2.3.3. Sallets 257
3.2.4. Shields 258
3.2.4.1. Pavises 258
3.2.4.2. Hussar shields 264
3.2.5. Horse armour (full barding, champrons) 265
3.3. Armatures 266
3.3.1. Lancer armature 267

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

3.3.2. Pavise-bearer armature 270
3.3.3. Shooter armature. 273
3.3.4. Standard bearers armature. 276
3.4. Equipments 279
3.4.1. Standards. 279
3.4.2. Drums 280
3.4.3. Horses 282

CHAPTER 4. WAR 286
4.1. Troop formation and concentration 286
4.1.1. Recruitment 286
4.1.2. Passages 288
4.1.2.1. Passage in 1509 campaign 290
4.1.2.2. Passage in 1514 campaign 291
4.1.2.3. Passage in 1531 campaign 292
4.1.2.4. Passage in 1535 campaign 293
4.1.2.5. Passage in 1538 campaign 294
4.1.3. Troops concentration (in the area of planned operations) 296
4.1.3.1. Lwow regulation 298
4.1.4. Camping 299
4.1.5. Garrison services 300
4.2. In combat 301
4.2.1. Wars with Moscow at the turn of the 15th and 16th century 301
4.2.2. Polish-Russian War of 1507–1508 303
4.2.3. War with Moldavia for Pokuttia in 1509–1510 307
4.2.4. Polish-Russian War of 1512–1514 and its continuation in 1515–1518 308
4.2.5. "Prussian War" of 1519–1521. 312
4.2.6. Conflicts in Hungary at the end of 1520s 319
4.2.7. Polish-Moldavian War of 1530–1531. 321
4.2.8. Polish contribution to the Lithuanian-Russian War of 1534–1537 327
4.2.9. War with Moldavia of 1535–1538 328
4.2.10. Mercenary troops participation in fights with the Tartars. 331
4.3. Strategic significance of the infantry troops 333
4.4. Tactic significance of the infantry troops 336
4.4.1. Infantry *rotas* and the old-Polish arrangement 336
4.4.2. Formation of infantry *rotas* 338
4.4.3. Withdrawal. 341
4.4.4. Infantry *rotas* in battle. 343

CONCLUSIONS 349

LIST OF ABBREVIATIONS 354

BIBLIOGRAPHY 355

LIST OF TABLES, DIAGRAMS, FIGURES AND MAPS 371

ABSTRACT 376

INDEX OF NAMES 385

INDEX OF PLACES. 397

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

INHALTSVERZEICHNIS

Einführung 5

KAPITEL 1. ORGANISATION UND FINANZIERUNG DES HEERES . . . 13
1.1. Dokumentation des Systems 13
1.1.1. Soldtruppen und geworbene Mannschaften. 13
1.1.2. Dokumentation der Werbung 18
1.1.2.1. Werbungsbriefe 19
1.1.2.2. Musterungsregister 24
1.1.2.3. Dienstordnungen (Edikte, Beschlüsse des Sejm, Militärartikel, Anweisungen) 30
1.1.2.3.1. Königliche Edikte und Verschrifte 31
1.1.2.3.2. Beschlüsse des Sejm. 32
1.1.2.3.3. Militärartikel 34
1.1.2.3.4. Anweisung des Hetman an den Schatzmeister . . 37
1.1.2.4. Dienstverlängerung 38
1.1.2.5. Entlassungsbriefe 39
1.1.2.6. Dokumentation von Auszahlungen und Vergütungen 39
1.1.2.7. Dienstkündigung 40
1.2. Struktur der Befehlsgewalt 41
1.2.1. Herrscher. 42
1.2.2. Hetman. 43
1.2.2.1. Streit über den Ursprung des Hetmansamtes 43
1.2.2.2. Ursprung des Hetmansamtes 44
1.2.2.3. Weitere Entwicklung des Amtes 46
1.2.2.4. Großhetman der Krone 46
1.2.2.5. Feldhetman der Krone 47
1.2.2.6. Andere Hetmansämter (Behelfshetman, polnischer Soldhetman, fremdländischer Soldhetman) 48
1.2.2.7. Hetmansgerichtwesen. 48
1.2.3. Hilfsbefehlsführer 49
1.2.3.1. Feldschreiber 49
1.2.3.2. Feldwachmann 51
1.2.3.3. Quartiermeister 51
1.2.3.4. Andere Hilfsämter 52

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

1.2.4. Platz der Soldfußtruppen in der Befehlsstruktur der ersten Hälfte des 16. Jahrhunderts – Modelversuch 53
1.3. Truppenstruktur 55
1.3.1. Rottenmeister 56
1.3.2. Signal- und Befehlsgeber (Bannerträger und Trommelschläger) . 64
1.3.3. Zehnerführer – Gefährten 65
1.3.4. Abteilungssoldaten 66
1.3.5. Zahlenstärke der Rotten 68
1.4. System der Werbungsfinanzierung 87
1.4.1. Einleitendende Informationen 87
1.4.2. Schatz 90
1.4.3. Anleihe und Pacht 92
1.4.4. Steuerabgaben 93
1.4.5. Werbung mit fremder Bezahlung 96
1.4.6. Reformpläne für das Militärschatzwesen 97
1.5. Lohnsystem des Heeres (des Fußvolkes) 101
1.5.1. Sold 101
1.5.2. Regelmäßigkeit von Auszahlungen, Rückstände, Vergaben, Plünderungen 106
1.5.3. Fußtruppenwerbungskosten 108

KAPITEL 2. ROTTENMEISTER UND SOLDATEN 113
2.1. Territorialabstammung 113
2.1.1. Territorialabstammung landesweit 122
2.1.2. Soldaten aus Königlich-Preußen 124
2.1.3. Soldaten aus Kujawien 126
2.1.4. Soldaten aus Großpolen 127
2.1.5. Soldaten aus Masowien 129
2.1.6. Soldaten aus Kleinpolen 131
2.1.7. Soldaten aus den ruthenischen Ländern 134
2.1.8. Fremdländerische Soldaten 136
2.2. Gesellschaftliche Abstammung 139
2.2.1. Adel 140
2.2.2. Bürger 143
2.2.3. Bauer 150
2.2.4. Werbungsgebiete 153
2.3. Motivationen zur Dienstaufnahme 158
2.3.1. Karrieren und Dienstzeit 160
2.3.2. Karrieren 161
2.3.2.1. Rottenmeisterkarrieren 161
2.3.2.2. Karrieren der Befehls- und Signalgeber 165
2.3.2.3. Karrieren der Zehnerführer 168
2.3.3. Löhne 180
2.3.3.1. Löhne der Rottenmeister 180
2.3.3.2. Löhne von Soldaten mit doppeltem Lohnsatz (Befehls- und Signalgeber sowie Lanzenknechte und Schildträger) 189
2.3.3.3. Löhne der Abteilungssoldaten 190

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

KAPITEL 3. WAFFEN 195
3.1. Angriffswaffen 195
3.1.1. Hieb- und Stichwaffen 195
3.1.1.1. Schwerte 195
3.1.1.2. Husarenschwerte 207
3.1.2. Stangenwaffen 208
3.1.2.1. Lanzen und Piken 209
3.1.2.2. Speere 212
3.1.2.3. *Sulice* (altpolnische Speere) 213
3.1.2.4. Stangenwaffen mit zusammengesetzten Klingen (Hellebarden, Glefen). 214
3.1.3. Schlagwaffen. 218
3.1.4. Bogenwaffen (Armbrüste, Scheinbogen) 219
3.1.5. Feuerwaffen 222
3.1.5.1. Quellenwortschatz 222
Rucznijcze, rucznijczkij, rucznijcze zapalczijste, rucznijcze krothkie 222
Arkebosy, pularcabuzia. 223
Hacovnijcze, polhakovnijcze 225
Krzoski 226
Pixis. 227
Dudy 228
3.1.5.2. Typen von Handfeuerwaffen der polnischen Soldfußtruppen 229
3.1.5.2.1. Verschiedene Büchsenarten 229
3.1.5.2.2. Arkebusen 233
3.1.5.2.3. Hakenbüchsen 242
3.1.5.2.4. Flinten 243
3.1.5.2.5. Zusammenfassung 243
3.2. Schutzwaffen 245
3.2.1. Rüstungen 246
3.2.1.1. Lanzenknechtsrüstungen 246
3.2.1.2. Schützenrüstungen 248
3.2.1.3. Plattenharnische. 249
3.2.1.4. Kürassen (*plachy*) 250
3.2.1.5. Armberge 251
3.2.2. Panzer 252
3.2.2.1. Kettenpanzer 252
3.2.2.2. Schuppenpanzer. 253
3.2.3. Helme 254
3.2.3.1. Eisenhütte 255
3.2.3.2. Beckenhauben 256
3.2.3.3. Schaller 257
3.2.4. Schilde 258
3.2.4.1. Pavesen 258
3.2.4.2. Husarenschilde 264
3.2.5. Pferderüstung (Rossvollpanzer, Rossstirne) 265

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

3.3. Armatur 266
3.3.1. Lanzenknechtsarmatur 267
3.3.2. Schildträgerarmatur 270
3.3.3. Schützenarmatur 273
3.3.4. Bannerträgerarmatur 276
3.4. Ausstattung 279
3.4.1. Banner 279
3.4.2. Trommel 280
3.4.3. Pferde 282

KAPITEL 4. KRIEG 286
4.1. Abteilungsaufstellung und Einheitenkonzentration 286
4.1.1. Werbung 286
4.1.2. Durchzug 288
4.1.2.1. Durchzug in der Kampagne von 1509 290
4.1.2.2. Durchzug in der Kampagne von 1514 291
4.1.2.3. Durchzug in der Kampagne von 1531 292
4.1.2.4. Durchzug in der Kampagne von 1535 293
4.1.2.5. Durchzug in der Kampagne von 1538 294
4.1.3. Einheitenkonzentration (Gruppierung im Gebiet geplanter Kampfhandlungen) 296
4.1.3.1. Lemberger Verordnung 298
4.1.4. Biwakieren 299
4.1.5. Garnisondienst 300
4.2. Im Kampf 301
4.2.1. Kriege mit Moskau Ende des 15. und Anfang des 16. Jahrhunderts 301
4.2.2. Polnisch-russischer Krieg 1507–1508 303
4.2.3. Krieg mit Moldawien um Pokutien 1509–1510 307
4.2.4. Polnisch-russischer Krieg 1512–1514 und dessen Fortsetzung 1515–1518 308
4.2.5. „Der preußische Krieg" 1519–1521 312
4.2.6. Konflikte in Ungarn Ende der 1520er Jahre 319
4.2.7. Polnisch-moldawischer Krieg 1530–1531 321
4.2.8. Beteiligung polnischer Streitkräfte am litauisch-russischen Krieg 1534–1537 327
4.2.9. Krieg mit Moldawien 1535–1538 328
4.2.10. Beteiligung der Soldfußtruppen an Kämpfen mit den Tataren . . 331
4.3. Bedeutung der Fußtruppen für die Strategie 333
4.4. Bedeutung der Fußtruppen für die Taktik 336
4.4.1. Fußrotten und altpolnische Aufstellung 336
4.4.2. Gefechtsordnung der Fußrotten 338
4.4.3. Salve 341
4.4.4. Fußrotten in der Schlacht 343

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

KONKLUSION 349

ABKÜRZUNGSVERZEICHNIS 354

BIBLIOGRAPHIE 355

TABELLEN-, DIAGRAMM-, ABBILDUNGS- UND KARTEN-VERZEICHNIS 371

ZUSAMMENFASSUNG 379

PERSONENREGISTER 385

GEOGRAPHISCHES REGISTER 397

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

СОДЕРЖАНИЕ

ВСТУПИТЕЛЬНАЯ СТАТЬЯ 5
ГЛАВА 1. ОРГАНИЗАЦИЯ И ФИНАНСИРОВАНИЕ ВОЙСКА 13
1.1. Документация системы 13
1.1.1. Вербовочные войска а наемные вербовки 13
1.1.2. Документация вербовки 18
1.1.2.1. *Приповедные листы* (*litterae indemnitatis, вербовочные грамоты*) 19
1.1.2.2. Реестры попису 24
1.1.2.3. Уставы (эдикты, постановления Сейма, военные артикулы, поучения) 30
1.1.2.3.1. Королевские эдикты и ординации 31
1.1.2.3.2. Постановления Сейма 32
1.1.2.3.3. Военные артикулы 34
1.1.2.3.4. Поучение гетмана подскарбию 37
1.1.2.4. Продление службы 38
1.1.2.5. Увольнительные письма 39
1.1.2.6. Документация по выплате и компенсациях 39
1.1.2.7. Увольнение со службы 40
1.2. Структура командования 41
1.2.1. Правитель 42
1.2.2. Гетман 43
1.2.2.1. Спор о происхождении гетманской должности 43
1.2.2.2. Происхождение гетманской должности 44
1.2.2.3. Дальнейшее развитие должности 46
1.2.2.4. Гетман великий коронный 46
1.2.2.5. Гетман польный коронный 47
1.2.2.6. Другие гетманские должности (временной гетман, гетман вербовочный польский, гетман вербовочный иностранный) 48
1.2.2.7. Гетманское правосудие 48
1.2.3. Вспомогательные уровни командования 49
1.2.3.1. Польный писарь 49
1.2.3.2. Польный стражник 51

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

1.2.3.3. Обозный 51
1.2.3.4. Остальные вспомогательные должности 52
1.2.4. Место первых вербовочных войск в структуре командования в 1. пол. 16 века – попытка модели 53
1.3. Структура отрядов. 55
1.3.1. Ротмистры. 56
1.3.2. Должности передачи сигнала и приказа (знаменоносцы и барабанщики). 64
1.3.3. Десятники-товарищи. 65
1.3.4. Копийные солдаты 66
1.3.5. Численность рот 68
1.4. Система финансирования вербовки 87
1.4.1. Вступительная информация. 87
1.4.2. Казна. 90
1.4.3. Заемы и аренды. 92
1.4.4. Налоги. 93
1.4.5. Вербовка за иностранные деньги. 96
1.4.6. Проекты казенно-военных реформ 97
1.5. Система вознаграждения войск (пехоты) 101
1.5.1. Жалованье 101
1.5.2. Регулярность выплат, задолженность, пожалования, грабежи. 106
1.5.3. Стоимость вербовки пехоты. 108

ГЛАВА 2. РОТМИСТРЫ И СОЛДАТЫ 113
2.1. Территориальное происхождение 113
2.1.1. Территориальное происхождение в масштабе страны 122
2.1.2. Солдаты из Королевской Пруссии 124
2.1.3. Солдаты из Куявии. 126
2.1.4. Солдаты из Великой Польши 127
2.1.5. Солдаты из Мазовии. 129
2.1.6. Солдаты из Малой Польши 131
2.1.7. Солдаты из русских земель 134
2.1.8. Солдаты-иностранцы. 136
2.2. Социальное происхождение 139
2.2.1. Шляхта 140
2.2.2. Мещане 143
2.2.3. Крестьяне 150
2.2.4. Районы вербовки 153
2.3. Мотивы поступления на службу. 158
2.3.1. Карьера и время службы 160
2.3.2. Карьеры 161
2.3.2.1. Карьеры ротмистров 161
2.3.2.2. Карьеры солдат, отвечавших за передачу сигнала и приказа 165
2.3.2.3. Карьеры десятников. 168
2.3.3. Заработки 180
2.3.3.1. Заработки ротмистров 180

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

2.3.3.2. Заработки солдат оплачиваемых двойной ставкой жалованья (ответственные за передачу сигнала и приказа а также копейщики и павезники) 189
2.3.3.3. Заработок копийных солдат 190

ГЛАВА 3. ВООРУЖЕНИЕ 195
3.1. Наступательное оружие 195
3.1.1. Режущее и колющее оружие 195
3.1.1.1. Мечи 195
3.1.1.2. Гранаты 207
3.1.2. Древковое оружие 208
3.1.2.1. Древа (копьи, пики) 209
3.1.2.2. Дротики 212
3.1.2.3. Сулицы 213
3.1.2.4. Древковое оружие с комбинированным наконечником (алебарды, глефа) 214
3.1.3. Обуховое оружие 218
3.1.4. Стрелочное оружие (арбалеты, мнимый лук) 219
3.1.5. Огнестрельное оружие 222
3.1.5.1. Номенклатура источников 222
Rucznijcze, rucznijczkij, rucznijcze zapalczijste, rucznijcze krothkie 222
Arkebosy, pularcabuzia 223
Hacovnijcze, polhakovnijcze 225
Krzoski 226
Pixis 227
Dudy 228
3.1.5.2. Виды ручного огнестрельного оружия в польской наемной пехоте 229
3.1.5.2.1. Ручницы. ручнички, ручницы *запальчистые* (те. запальные), ручницы короткие 229
3.1.5.2.2. Аркебузы, *полакребузия* (аркебуза-недомерок) 233
3.1.5.2.3. Гаковницы и полгаковницы 242
3.1.5.2.4. *Кржоски* (огнестрельное оружие, с колесцовым, а вероятнее всего с кремневым замком) 243
3.1.5.2.5. Итоги 243
3.2. Защитное оружие 245
3.2.1. Доспехи 246
3.2.1.1. Доспехи копейщиков 246
3.2.1.2. Доспехи стрелков 248
3.2.1.3. Латы 249
3.2.1.4. Кирасы (*plachy*) 250
3.2.1.5. Наручи 251
3.2.2. Панцири 252

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

3.2.2.1. Кольчуги 252
3.2.2.2. Бехтерец 253
3.2.3. Шлемы. 254
3.2.3.1. Капеллины 255
3.2.3.2. Бацинеты 256
3.2.3.3. Салады 257
3.2.4. Щиты 258
3.2.4.1. Павезы 258
3.2.4.2. Гусарские щиты 264
3.2.5. Конские доспехи (бард, налобники) 265
3.3. *Арматуры* (Снаряжение) 266
3.3.1. Арматура копейщиков 267
3.3.2. Арматура павезников. 270
3.3.3. Арматура стрелков 273
3.3.4. Арматура знаменосцев 276
3.4. Оснащение 279
3.4.1. Знамена 279
3.4.2. Барабаны 280
3.4.3. Лошади 282

ГЛАВА 4. ВОЙНА 286
4.1. Формирование отряда и концентрация частей 286
4.1.1. Вербовка. 286
4.1.2. Поход 288
4.1.2.1. Поход в кампанию 1509 г. 290
4.1.2.2. Поход в кампанию 1514 г. 291
4.1.2.3. Поход в кампанию 1531 г. 292
4.1.2.4. Поход в кампанию 1535 г. 293
4.1.2.5. Поход в кампанию 1538 г. 294
4.1.3. Концентрация частей (группировка в районе планированных действий) 296
4.1.3.1. Львовская ординация 298
4.1.4. Лагерное расположение 299
4.1.5. Гарнизоновая служба 300
4.2. В сражении. 301
4.2.1. Войны с Москвой на рубеже 15 и 16 вв. 301
4.2.2. Польско-русская война 1507–1508 гг. 303
4.2.3. Война с Молдавией о Покутье 1509–1510 гг. 307
4.2.4. Польско-русская война 1512–1514 и ее продолжение в 1515–1518 гг. 308
4.2.5. „Прусская война” 1519–1521 гг. 312
4.2.6. Конфликты в Венгрии в конце 20-х гг.. 319
4.2.7. Польско-молдавская война 1530–1531 гг. 321
4.2.8. Участие польских вооруженных сил в литовско-русской войне 1534–1537 гг. 327
4.2.9. Война с Молдавией 1535–1538 гг. 328
4.2.10. Участие вербовочной пехоты в сражениях с татарами. 331

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

4.3. Значение пехоты в стратегическом масштабе 333
4.4. Значение пехоты в тактическом масштабе 336
4.4.1. Пешие роты а древне польский боевой порядок 336
4.4.2. Строй пеших рот 338
4.4.3. Залп 341
4.4.4. Пешие роты в сражении 343

ЗАВЕРШЕНИЕ 349

СПИСОК СОКРАЩЕНИЙ 354

БИБЛИОГРАФИЯ 355

СПИСОК ТАБЛИЦ, ДИАГРАММ, ГРАВЮР И КАРТ 371

ИЗЛОЖЕНИЕ 382

ЛИЧНЫЙ УКАЗАТЕЛЬ 385

ГЕОГРАФИЧЕСКИЙ УКАЗАТЕЛЬ 397

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

SPIS TREŚCI

WSTĘP 5

ROZDZIAŁ 1. ORGANIZACJA I FINANSOWANIE WOJSKA 13

1.1. Dokumentacja systemu zaciągu 13
1.1.1. Wojska zaciężne a najemne zaciągi 13
1.1.2. Dokumentacja zaciągu 18
1.1.2.1. Listy przypowiednie 19
1.1.2.2. Rejestry popisowe 24
1.1.2.3. Regulaminy (edykty, uchwały sejmowe, artykuły wojskowe, pouczenia) 30
1.1.2.3.1. Edykty i ordynacje królewskie 31
1.1.2.3.2. Uchwały sejmowe 32
1.1.2.3.3. Artykuły wojskowe 34
1.1.2.3.4. Pouczenie hetmana dla podskarbiego 37
1.1.2.4. Przedłużenie służby 38
1.1.2.5. Listy wypowiednie służby 39
1.1.2.6. Dokumentacja wypłat i zaszkodnego 39
1.1.2.7. Zwolnienie ze służby 40
1.2. Struktura dowodzenia 41
1.2.1. Władca 42
1.2.2. Hetman 43
1.2.2.1. Spór o genezę urzędu hetmana 43
1.2.2.2. Geneza urzędu hetmana 44
1.2.2.3. Dalszy rozwój urzędu 46
1.2.2.4. Hetman wielki koronny 46
1.2.2.5. Hetman polny koronny 47
1.2.2.6. Inne funkcje hetmańskie (hetman okresowy, hetman zaciężny polski, hetman zaciężny cudzoziemski) 48
1.2.2.7. Sądownictwo hetmańskie 48
1.2.3. Pomocnicze szczeble dowodzenia 49
1.2.3.1. Pisarz polny 49
1.2.3.2. Strażnik polny 51
1.2.3.3. Oboźny 51
1.2.3.4. Pozostałe funkcje pomocnicze 52
1.2.4. Miejsce pieszych wojsk zaciężnych w strukturze dowodzenia w pierwszej połowie XVI w. – próba modelu 53

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

1.3. Struktura oddziałów 55
1.3.1. Rotmistrzowie 56
1.3.2. Funkcje sygnało- i rozkazodawcze (propornicy i bębenice) 64
1.3.3. Dziesiętnicy-towarzysze 65
1.3.4. Żołnierze pocztowi 66
1.3.5. Liczebność rot 68
1.4. System finansowania zaciągu 87
1.4.1. Informacje wstępne 87
1.4.2. Skarb 90
1.4.3. Pożyczki i dzierżawy 92
1.4.4. Podatki 93
1.4.5. Zaciągi za obce pieniądze 96
1.4.6. Plany reform skarbowo-wojskowych 97
1.5. System wynagradzania wojska (piechoty) 101
1.5.1. Żołd 101
1.5.2. Regularność wypłat, zaległości, nadania, rabunki 106
1.5.3. Koszty zaciągu piechoty 108

ROZDZIAŁ 2. ROTMISTRZOWIE I ŻOŁNIERZE 113
2.1. Pochodzenie terytorialne 113
2.1.1. Pochodzenie terytorialne w skali kraju 122
2.1.2. Żołnierze z Prus Królewskich 124
2.1.3. Żołnierze z Kujaw 126
2.1.4. Żołnierze z Wielkopolski 127
2.1.5. Żołnierze z Mazowsza 129
2.1.6. Żołnierze z Małopolski 131
2.1.7. Żołnierze z ziem ruskich 134
2.1.8. Żołnierze-obcokrajowcy 136
2.2. Pochodzenie społeczne 139
2.2.1. Szlachta 140
2.2.2. Mieszczanie 143
2.2.3. Chłopi 150
2.2.4. Rejony werbunkowe 153
2.3. Motywy podejmowania służby 158
2.3.1. Kariery i czas służby 160
2.3.2. Kariery 161
2.3.2.1. Kariery rotmistrzów 161
2.3.2.2. Kariery żołnierzy rozkazo- i sygnałodawczych 165
2.3.2.3. Kariery dziesiętników 168
2.3.3. Zarobki 180
2.3.3.1. Zarobki rotmistrzów 180
2.3.3.2. Zarobki żołnierzy opłacanych podwójną stawką żołdu (rozkazo- i sygnałodawczych oraz kopijników i pawężników) 189
2.3.3.3. Zarobki żołnierzy pocztowych 190

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

ROZDZIAŁ 3. UZBROJENIE 195
3.1. Uzbrojenie zaczepne 195
3.1.1. Broń sieczna i kolna 195
3.1.1.1. Miecze 195
3.1.1.2. Granaty 207
3.1.2. Broń drzewcowa 208
3.1.2.1. Drzewa (kopie, piki) 209
3.1.2.2. Oszczepy 212
3.1.2.3. Sulice 213
3.1.2.4. Broń drzewcowa o grocie złożonym (halabardy, glewie) . 214
3.1.3. Broń obuchowa 218
3.1.4. Broń strzelcza (kusze, rzekomy łuk) 219
3.1.5. Broń palna 222
3.1.5.1. Nomenklatura źródeł 222
Rucznijcze, rucznijczkij, rucznijcze zapalczijste, rucznijcze krothkie 222
Arkebosy, pularcabuzia 223
Hacovnijcze, polhakovnijcze 225
Krzoski 226
Pixis 227
Dudy 228
3.1.5.2. Typy ręcznej broni palnej w polskiej piechocie zaciężnej 229
3.1.5.2.1. Rusznice, ruszniczki, rusznice zapalczyste, rusznice krótkie 229
3.1.5.2.2. Arkebuzy, półarkebuzy 233
3.1.5.2.3. Hakownice, półhakownice 242
3.1.5.2.4. Krzoski 243
3.1.5.2.5. Podsumowanie 243
3.2. Uzbrojenie ochronne 245
3.2.1. Zbroje 246
3.2.1.1. Zbroje kopijnicze 246
3.2.1.2. Zbroje strzelcze 248
3.2.1.3. Płaty 249
3.2.1.4. Kirysy (*plachy*) 250
3.2.1.5. Myszki 251
3.2.2. Pancerze 252
3.2.2.1. Kolczugi 252
3.2.2.2. Bechtery 253
3.2.3. Hełmy 254
3.2.3.1. Kapaliny 255
3.2.3.2. Przyłbice 256
3.2.3.3. Salady 257
3.2.4. Tarcze 258
3.2.4.1. Pawęże 258
3.2.4.2. Tarcze husarskie 264
3.2.5. Zbroja końska (ladry, naczółki) 265

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

3.3. Armatury 266
3.3.1. Armatura kopijnicza 267
3.3.2. Armatura pawężnicza 270
3.3.3. Armatura strzelecka 273
3.3.4. Armatura propornicza 276
3.4. Wyposażenie 279
3.4.1. Proporce 279
3.4.2. Bębny 280
3.4.3. Konie 282

ROZDZIAŁ 4. WOJNA 286
4.1. Formowanie oddziału i koncentracja jednostek 286
4.1.1. Werbunek 286
4.1.2. Przemarsz 288
4.1.2.1. Przemarsz w kampanii w 1509 r. 290
4.1.2.2. Przemarsz w kampanii w 1514 r. 291
4.1.2.3. Przemarsz w kampanii w 1531 r. 292
4.1.2.4. Przemarsz w kampanii w 1535 r. 293
4.1.2.5. Przemarsz w kampanii w 1538 r. 294
4.1.3. Koncentracja jednostek (zgrupowanie w rejonie planowanych działań) 296
4.1.3.1. Ordynacja lwowska 298
4.1.4. Obozowanie 299
4.1.5. Służba garnizonowa 300
4.2. W walce 301
4.2.1. Wojny z Moskwą na przełomie XV i XVI w. 301
4.2.2. Wojna polsko-rosyjska z lat 1507–1508 303
4.2.3. Wojna z Mołdawią o Pokucie w latach 1509–1510 307
4.2.4. Wojna polsko-rosyjska w latach 1512–1514 i jej kontynuacja w latach 1515–1518 308
4.2.5. Wojna pruska w latach 1519–1521 312
4.2.6. Konflikty na Węgrzech pod koniec lat 20. XVI w. 319
4.2.7. Wojna polsko-mołdawska w latach 1530–1531 321
4.2.8. Udział sił polskich w wojnie litewsko-rosyjskiej w latach 1534–1537 327
4.2.9. Wojna z Mołdawią w latach 1535–1538 328
4.2.10. Udział piechoty zaciężnej w walkach z Tatarami 331
4.3. Znaczenie piechoty w skali strategicznej 333
4.4. Znaczenie piechoty w skali taktycznej 336
4.4.1. Roty piesze a starodawne urządzenie polskie 336
4.4.2. Szyk rot pieszych 338
4.4.3. Salwa 341
4.4.4. Roty piesze w bitwie 343

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

ZAKOŃCZENIE 349
WYKAZ SKRÓTÓW 354
BIBLIOGRAFIA 355
WYKAZ TABEL, WYKRESÓW, RYCIN I MAP 371
ABSTRACT 376
ZUSAMMENFASSUNG 379
ИЗЛОЖЕНИЕ 382
INDEKS OSOBOWY 385
INDEKS GEOGRAFICZNY 397

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666

Polska piechota zaciężna w pierwszej połowie XVI w. walczyła w dziewięciu wojnach oraz brała udział w wielu walkach z najazdami tatarskimi. Mimo że była formacją pomocniczą, wraz z artylerią odgrywała istotną rolę na polu bitwy, stanowiąc często punkt odniesienia dla manewrów jazdy. Była niezastąpiona podczas oblężeń umocnionych punktów oporu oraz w służbie wartowniczo-garnizonowej. Piechota miała charakter strzelecki, walczyła głównie długą, ręczną bronią palną, wśród której najpopularniejsze były rusznice, ale od końca lata trzydziestych wprowadzono również arkebuzy. Żołnierze piechoty rekrutowali się przede wszystkim spośród mieszczan, pewien odsetek stanowili również chłopi, najmniej było szlachty, pełniącej głównie funkcje dowódcze (rotmistrzowie). Do dziś zachowały się informacje na temat około 12 tys. żołnierzy piechoty zaciężnej z pierwszej połowy XVI w. (imiona, przydomki, nazwiska, miejsce pochodzenia oraz typy uzbrojenia).

9 788375 432107

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12009323A3938666